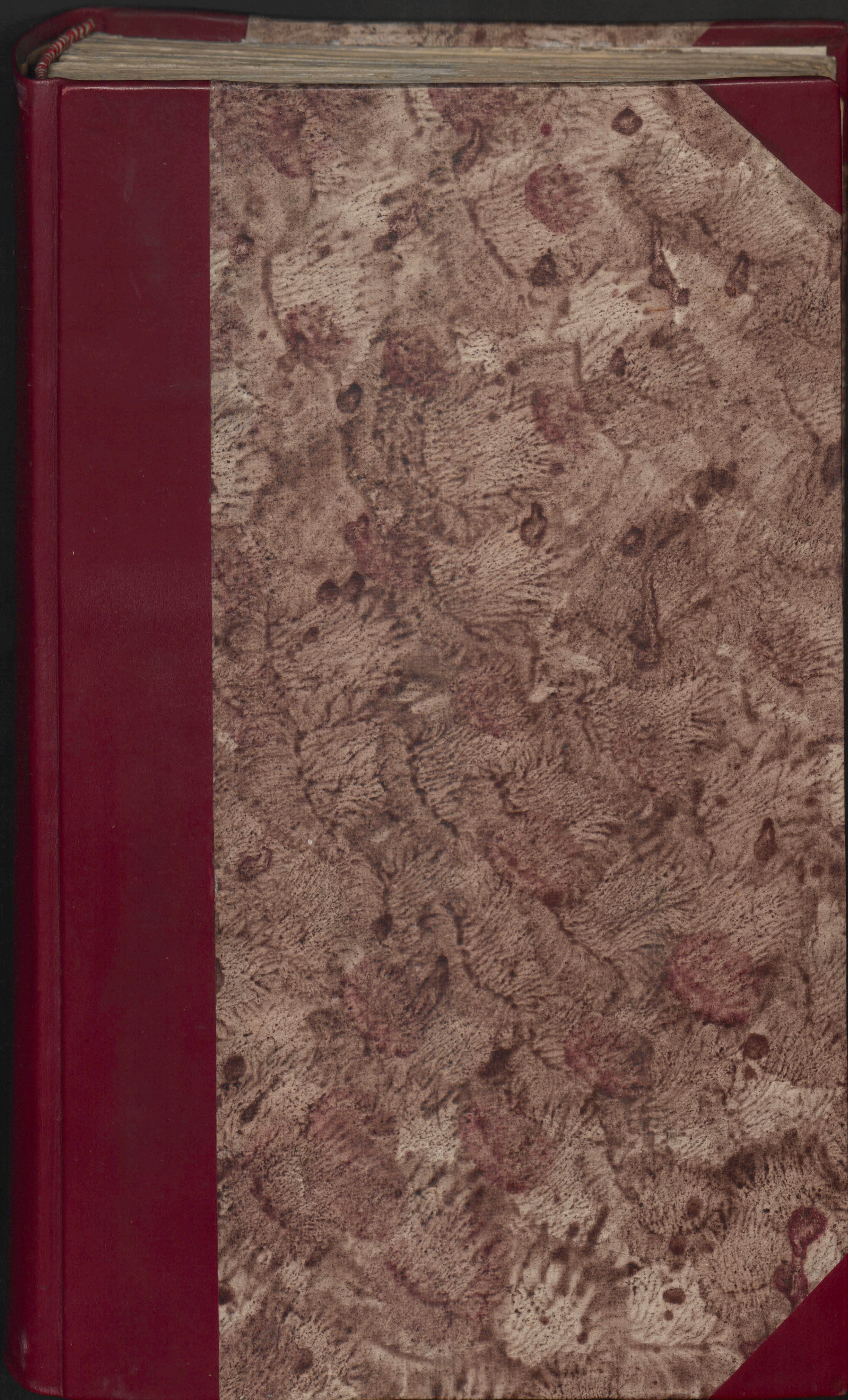
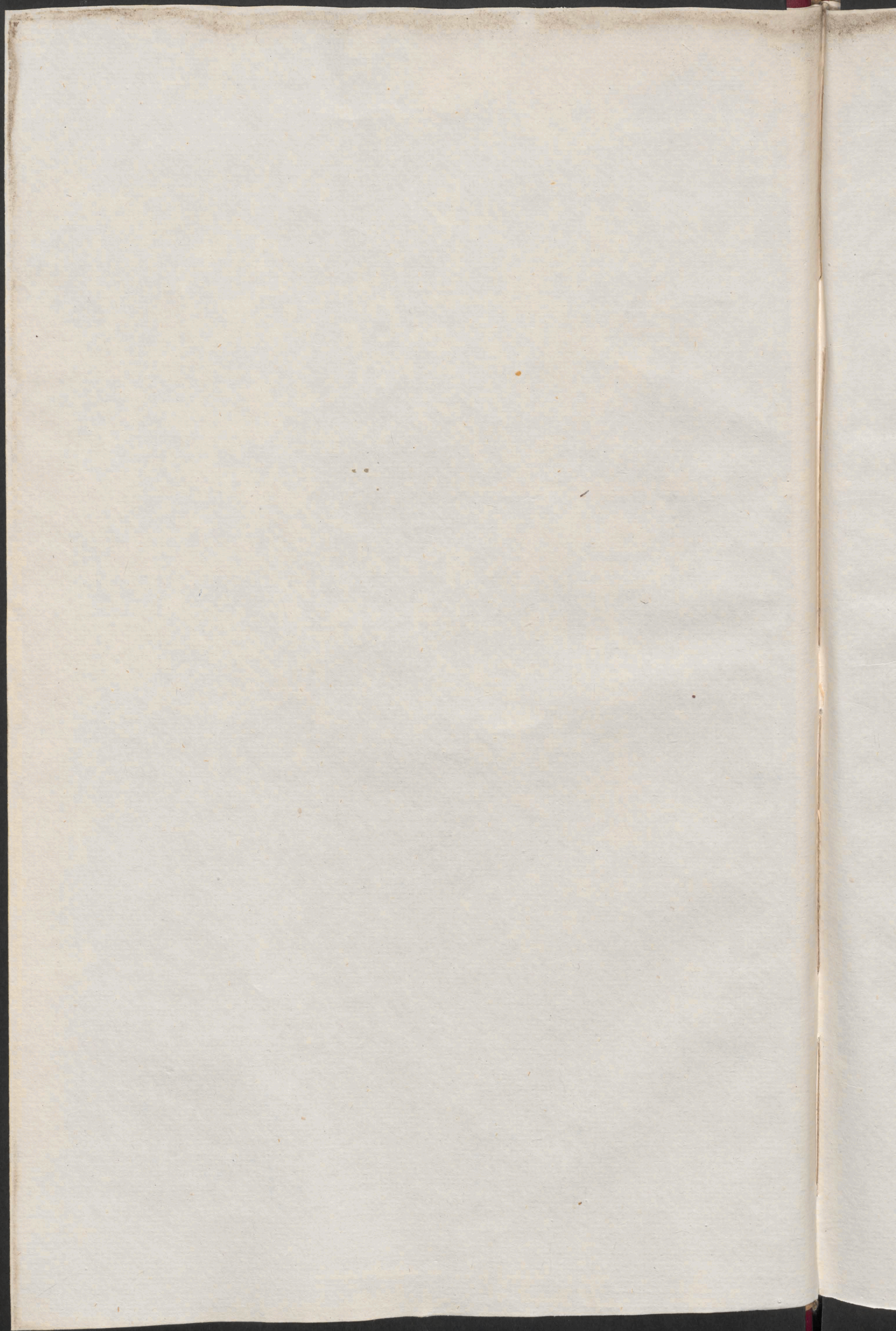


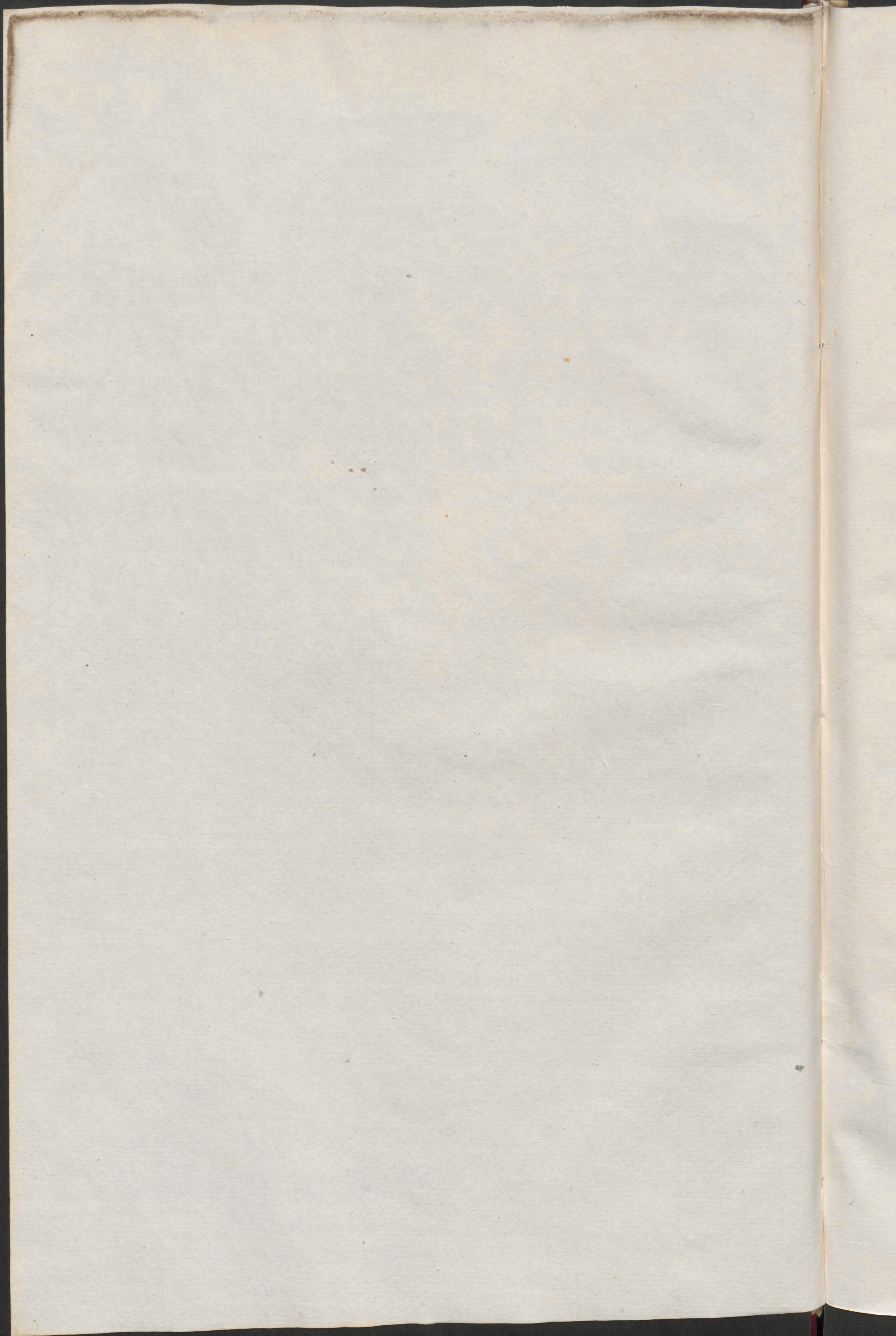
Rękopisy

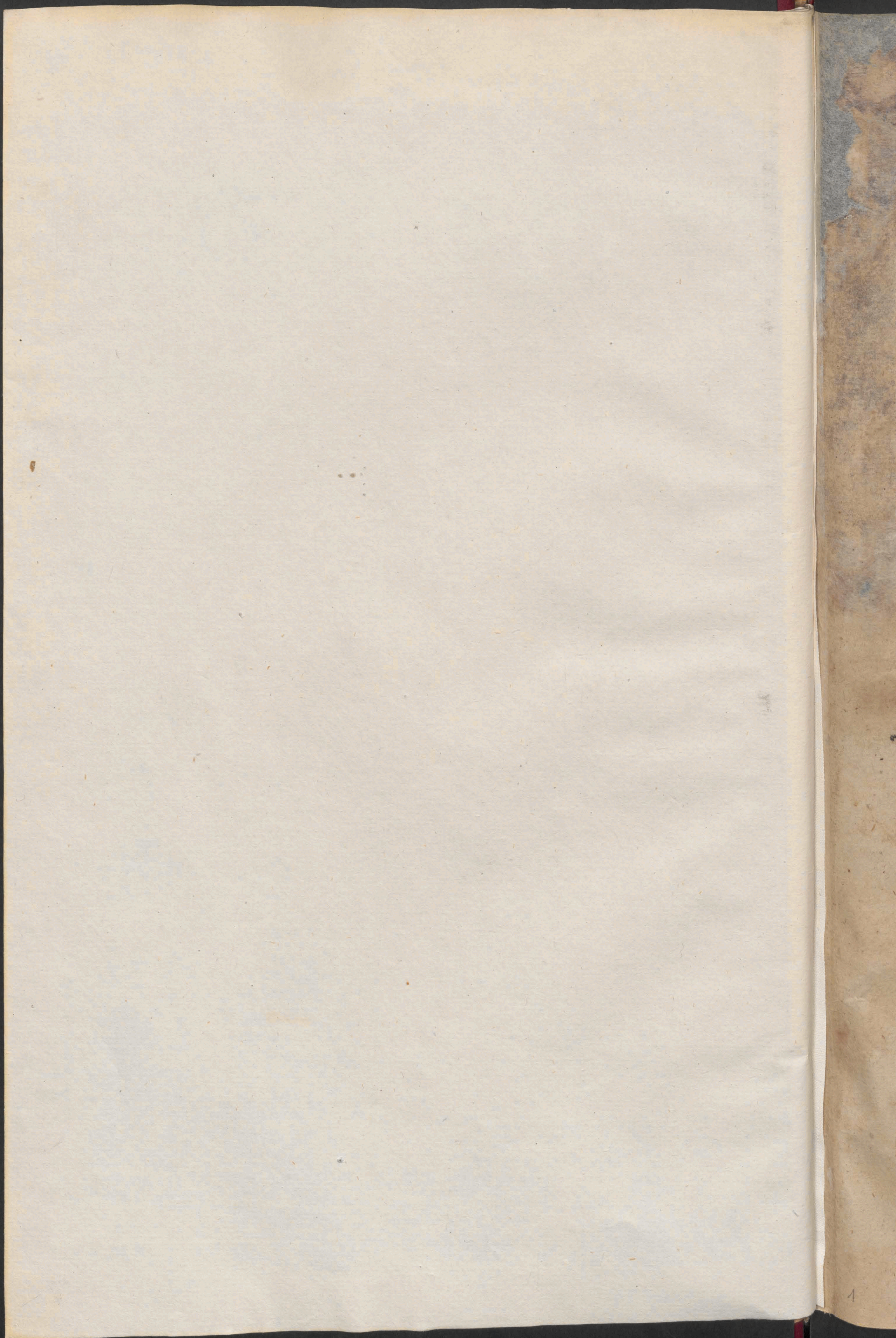
Kupione od Żyda

18/II 97

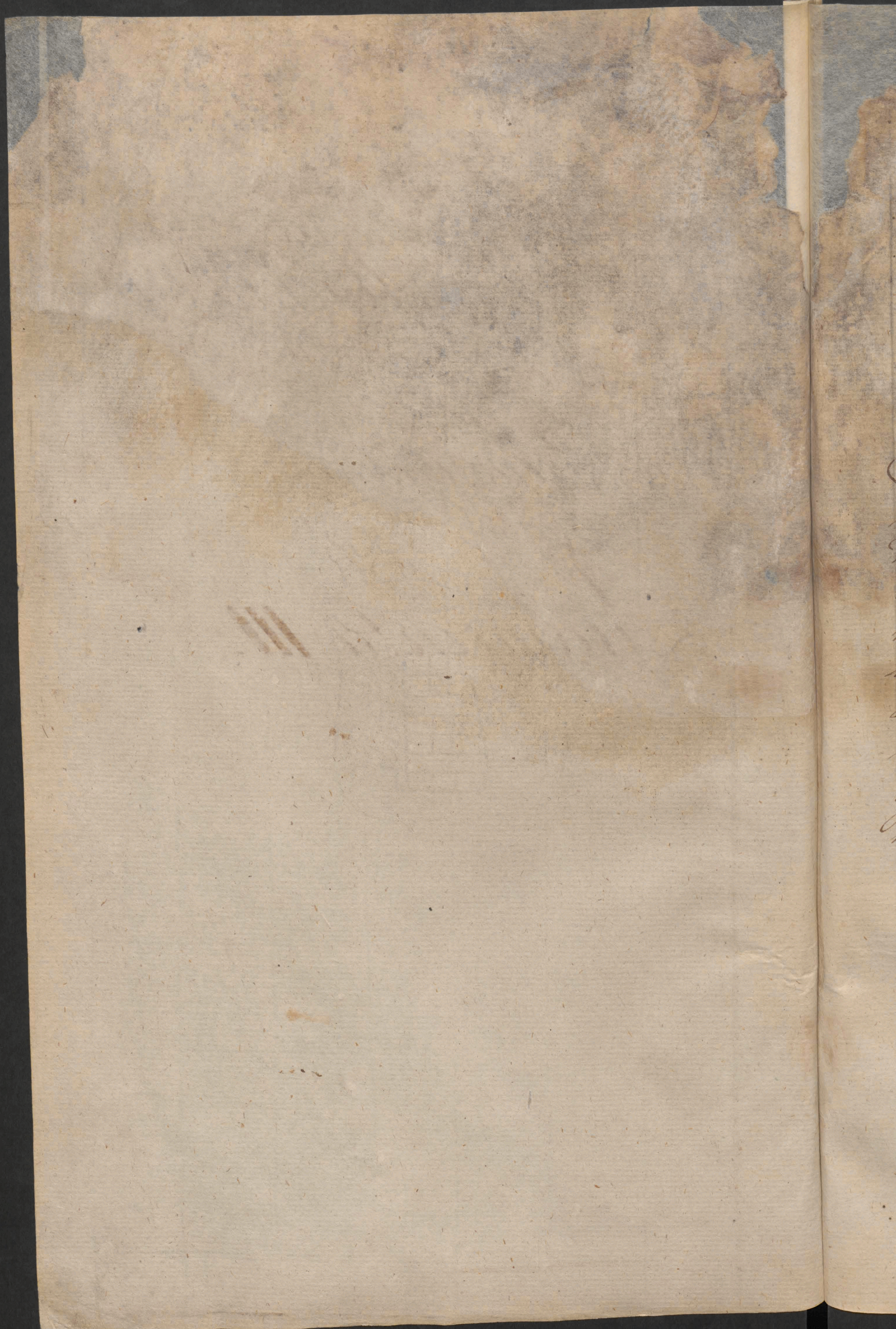
Złotych ~~25~~ 12.







Obraz Wieku Panowania Zygmunta III.



Obraz Wieku

Panowania Zygmunta III
Króla Polskiego i Szwedzkiego
czyli
Obraz Stanu narodu i kraiu
wystawiaiący:

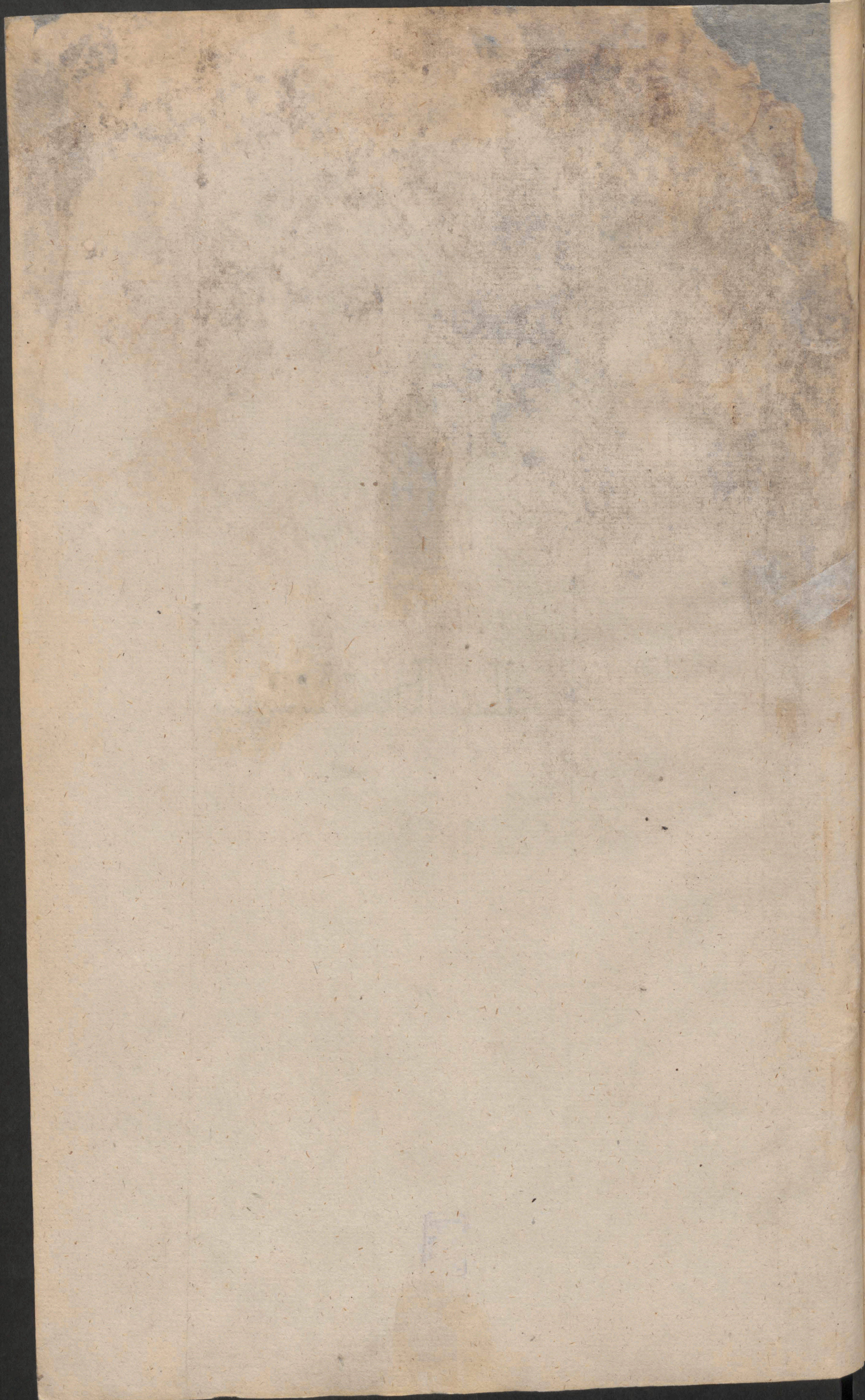
I Religii, Obyczaie, nauki, prawa, i prawodawstwo, swobody Szlachty, obieralność Królów, swawole możnowładztwa, czyny duchowieństwa, stan Woyska, handlu, rolnictwa, rzemiosł, pobory, monety; ludzi znamienitych w obywatelstwie i Rycerstwie, w naukach i wsztukach, związki z państwami obcemi; przymioty i dzieie osobiste Króla i iego rodziny, zgoła wszystko, co do dokładnego Obrazu wieku tego należy.

przez

Franciszka Siarczyńskiego

Fecunda culpae secula
Horat. Od. lib. III ad IV.

we Lwowie
Nakładem i drukiem J. J. Pillera.



Wstęp

Dzieie Zygmunta III których wymowne opisanie znakomitemu w piśmiennictwie polskiem Mężowi winniśmy do poznania dokładnego w tem wieku narodu i kraiu Polskiego powód i zachęcenie mi dały.

Okres tego czasu tylą szczególnemi wypadkami pomny, tylą wielkiemi mężami slawetny, tylu okoliczności zbiegiem oznaczony, tylą niepowetowanemi stratami nieszczęsny, Polaka, który w skutkach następnych goryczy przeznaczeń swoich spełnił, do śledzenia przyczyn tak dalszych iako i bliższych prowadzi.

Zwykła to rzecz człowiekowi obeyrzeć się na mieysce i przyczynę usterku swoiego; właściwa nagłym wstrząśnieniom, iż po nich następuie cichość pora uwagi. Po wielkich zaburzeniach które minęły, czas iest, aby zniszczone obawy, lub nadzieie przywiodły na myśl iednym i drugim przyczyny, których stan nineyszych rzeczy po większey części iest skutkiem. Lecz aby uwaga wszystko obięła, wznieść się iey należy do tey wysokości, z którey by wszystko odkryć, spostrzedz i rozeznać mogła, należy iey wstecz się pomknąć ku owym wiekom w których wzbierało zmian obecnych źrzódło.–

Wydobyta Polska zczeniowo za Bolesława I potęgiey iuż mocy za Krzywoustego obok Państw innych stanęła. Króy do skutku Rządu przyszłego za Kazimierza II wzięta; od Kazimierza W. ukształtowana, pomnożona w dochodach, prawami i twierdzami obwarowaną została. Za Ludwika w nadanych stanowi rycerskiemu swobodach nieszczęsnym zarodem nieładu i zamętu skrzęta zgubnie zawięta. Wzmogła się niebezpieczna zaraza złego pod Jagiełłem królem, i iego synami, który się szerzye mimo czystość dobrych uwidkowo bez skutecznego i wczesnego zaradzenia, dozwoliły oba mniey baczne Zygmunty.

Już złych nader swawoli i nierządu skutków doświadczyła wiącey rozwiozła iak wolna Oyczyzna nasza w wyborze następnych królów i samego Zygmunta III pod którego niedołężnym panowaniem nieład i zamęt nad wszelkie środki wyżey wziął górę.–

Szkodliwość zarodu złego tym bardziey ku zniszczeniu działała, iż wyższa znaczeniem mieniem i przewagą a nie baczna część narodowa przyczynę wątłącą moc i dobro ogólne chlubą i szczęściem swem zwała. Czemże są właściwie dzieie wieku tego? oto dzieiami dumy, swawoli, chciwości i zemsty; oto widowiskiem wybryków możnowładztwa, które chodząc w zapasy z powagą tronu, i z obywatelską równością, walki nieustanne wiodło aby ścieśnić moc rządu, wynieść się nad równość, wszystko ogarnąć, i wszelkie rozkiełznanym swoym namiętnościom przełamać na zawodzie będące zapory.

Jeżeli wpośrzód nieswornych rozprzęgnionych żywiołów, mimo wszystko ćmiących zaburzeń niekiedy czyn cnoty obywatelskiey zabłysnął, to

uważać

uważać można iako krzew buyny, co na dobrey przez swą własność roli rozmn[illegible]
samowolnie bez przysposobienia staranney o takie krzewy uprawy.

Wina to spółczesności słabego Zygmunta winni go i potomności iż nie
miał dosyć tęgiey duszy, iakiey okoliczności wymagały, aby moc i powagę
tronu utrzymać, bezprawie powściągnąć, wierzgliwe możnowładztwo wziąć
w podległości kluby, — Złe się więc działo a Król nie znał innego środka iak
tylko pobłażać, głaskać i darzyć aby się gorzey nie działo. Jeżeli się chwy-
cił oręża ku poskromieniu zuchwalców, to prawie zmuszony i zwy-
ciężca nawet, ani praw woyny, ani władzy rządu użyć nie umiał.

Odwróćmy ten Obraz na ~~xxxx~~ stronę lepszą; ta nas więcey przyiem-
nym widokiem sławy narodu, rozległości krańców potęgi państwa, ta nam ukaże
w świetności swoiey wiek Zygmunta tylą zaszczytami znamienity, iż w dzie-
iach polskich naychlubnieyszy prawie okres stanowić może.

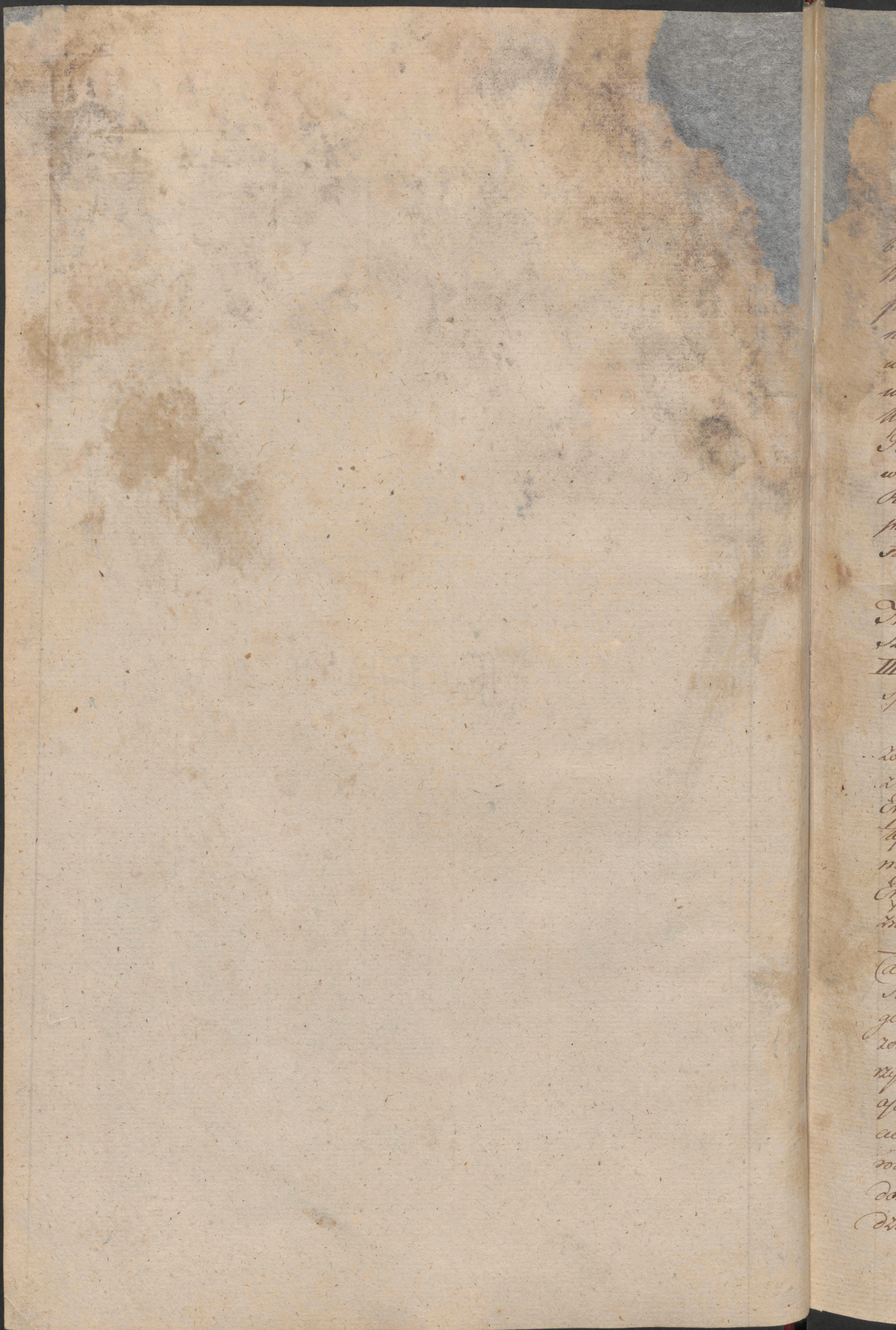
Ukaże rozkrzewioną pobożność, ocaloną od upadku Katolicką Religię
i w walkach z Kacerzami zwycięzką, utrzymaną sławę waleczności i męstwa
w toczonych boiach z Szwecyą, Moskwą, z Turki Wołochy Tatary — wznie-
sione wyżey światło nauk przez prace piśmienne, uczone spory, pomnożone
szkoły i druki, ozdobiony kray tworami sztuk pięknych, i licznemi pomni-
kami trwałych i wspaniałych budowli zwiększone dostatki mieszkańców prze-
kwitnące rolnictwo i handel, przez wprowadzone rękodzieła, skoiarzone obiemi pań-
stwami związki — na końcu chwalebne ku poprawie Rzeczypospolitey i ulepszeniu urzą-
dzeniu prawodawstwa, usiłowania dobrze myślących lubo niestety!... bez skutku.

Lecz dosyć będzie rozwinąć obie strony obrazu tego, i podać widokowi bacz-
ney uwagi, aby o nim sądziła, aby w nim dostrzegała przyczyny tych skutków
które w półtora wieku upadek miłey oyczyzny zrządziły. Długie bo półwieczne
prawie panowanie Zygmunta Króla wystawia nam zjazdy narodowe bez
ducha prawdziwego, obywatelstwa narody bez iedności, ustawy bez wykonania,
przestępstwa bez kary, woyny prowadzone bez porządku, układu, zwycięstwa
otrzymywane, bez trwałych korzyści, granice Państwa bez obrony, Woysko bez
karności, władze narodowe bez posłuchu i przepisów.

Los padł ku szczęściu tey ziemi naszey, która oyczyzną iuż nasza, że nayświet-
nieysze w dziejach wieków i narodów panowanie Austryackiego Domu przez
ściślejsze związki za Zygmunta III zbliżonego ku Polszcze zaszczytne nie
mniey ogromem potęgi, powagą znaczenia, iak sprawiedliwości i ludzkości
panuiących chwałą, połączyło nas z szesnastu przeszło milionów bratnim iedney
ze Sławian rodziny ludem; że w poprawie błędów i lepszey stanu rzeczy
naszych odmianie zrządziło nam byt szczęśliwy z udziałem sławy, świa-
tła pokoiu i opieki swoiey; i zachowało nam porządną wolność dzia-
łania dobrze, myślenia pożytecznie, określoną w granicach prawa, aby
źle działać wolno niebyło; porównało w powinnościach podległości
i korzyściach rządu z pobratymcami naszemi, z którym do zawodu

wierney

dla tronu przychylności do sławy, i dobra ogólnego otwarte
om, i przemożności każdego pole zostawiał.
Tak przeznaczenie dla szczęścia tey ziemi przywiodła do skutku
no los, którego wcześnieysze zniszczenie, odpychała przewaga, możno:
władztwa w Wieku panowania Zygmunta III.



Rozdział I.

Religia.

Treść. Zygmunt III w religii katolickiey się rodzi. — ojcowskie wychowanie — Ojciec go do luteranizmu skłania i zmusza. — Wstałość wiary utwierdzają Jezuici. — Szczególne co do wiary położenie Zygmunta — Kacerstwa w Polszcze się szerzą — Z tych nayqorsze Aryanów — Błędy wiary z zagranicy przychodzą — Żarliwość duchowieństwa Polskiego — naydzielnieysza Jezuitów — Przywiązanie do nich Króla — Zasługi Skargi, — Jezuitów znaczenie u Dworu — Wpływ ich na umysł Króla, i wpływu tego skutki; — Sarkaią na to Polacy — Jezuici utrzymali katolicyzm w Polszcze — Niezgodność różnowierców — Naywięcey obrażaią Socynianie — Przedsięwzięcie zjednoczenia Rusi z kościołem katolickim — Znoszeni czyli różnowiercy w Polszcze prześladowaniami nie byli — Błędy, zabobony, czary, zabytki bałwochwalstwa, skutki nieoświecenia. —

* * *

Naypierwszy uwagę zwracam ku Religii. Religia iest podstawą szczęścia narodów i ludzi, Religia w wieku panowania Zygmunta III była ważnych dla Polski wypadków powodem, i czynów rządowych sprężyną. —

Zygmunt III synem był króla Szwedzkiego Jana z domu Wazów (a.) który oswobodzaiące wspomnianie swych czasów naród swóy z więzów religiinych więży mu polityczne narzucił. Brat iego starszy Eryk XIV. na tronie Szwedzkim wtedy panował, popędliwy, zuchwały i okrutny. Jan młodszy był rządcą Finlandyi, wnijść w śluby małżeńskie z siostrą Zygmunta Augusta Katarzyną przedsięwziął. Eryk był iak naymocniey związkowi temu przeciwnym. Mimo tego zrobione układy małżeństwa, przywiedzione do skutku zostały. Jan

w Wilnie

(a.) Gdy roku 1512 Krystyern Król Duński podbiwszy kray Szwecyi samowładnym rządem kray nieskał; Gustaw Waza młodzieniec zacnego rodu, że iarzma niewoli znosić nieumiał, w Kopenhadze więziony został. Lecz wyrwawszy się z więzów, udał się w góry Dalekarlii pobudził niecierpliwych niewoli mieszkańców, stanął na czele Górałów, ku oswobodzeniu ojczyzny z obcego jarzma, skruszył pęta współziomków, przywłaszczyciela wypędził, opanował Sztokholm i Królem od wdzięcznego Narodu obwołany, w Roku 1523. zabezpieczył Tron Szwedzki domowi swemu, a plemię Wazów w trzech Królach i tron Polski dziedziczył. —

w Wilnie w obecności Krola Polskiego roku 1561. Katarzynę Jagiellonkę poślubił, a Waleryan Sruszkowski Protasowicz związkowi temu błogosławił.
(c.) Związek brata Jana z siostrą nienawidzonego Augusta, gniewał Eryka Krola, ile skoiarzony przeciw wyraźney woli iego. Zemstę więc i karę Janowi gotował. Zatrzymywał Krol August Xięcia Finlandyi w państwie swoim, poki by czas i użyte środki nie ułagodziły gniewow Eryka. Ale Jan chciał słuchać Krola swego, ktory mu wracać z polski rozkazywał. Wyiechał więc z Żoną, i ledwie do Finlandyi przybył, i w Zamku Gripsholm stanął, gdy go Eryk w więzieniu osadził, daiąc wolność Xiężnie aby z wszystkim swym dworem i sprzętem do Polski odiechać mogła. Zapytana imieniem Eryka co przedsięwziąść zamyśla? „Poprzysięgłam niegdy mężowi memu nieopuszczać go w szczęściu i nieszczęściu, los zatem iego z nim dzielić będę.„ Gdy Krol Polski wiadomość o tem odebrał, wdawał się za Janem Xiążęciem i siostrą swą Katarzyną wdawali się Krol Duński i Elektor Brandeburski, lecz odpowiedź Eryka była, iż Jan niepostłuszeństwem na tę karę zasłużył, a Katarzyny żaden przymus w Szwecyi nie trzyma. Owszem chciał Eryk rozłączyć Katarzynę z synem, i dla tego iey zagrażał, że ią wyda Carowi Moskiewskiemu ktory ią wprzod za żonę mieć żądał. Niesprawiedliwości Eryka podały Janowi sposobności wydobycia się z niewoli, i osiągnienia tronu Szwedzkiego z ktorego brat zrzucony został (c.) Siedm lat w zamku Gripsholmskim Jan więzionym zostawał, i w nim Zygmunt nasz dnia 20. Czerwca roku 1566.

z Katarzyny

(c.) Przed ślubem Biskup Wileński z Woli i Imieniem Katarzyny krolewny uroczyście to zastrzegł, iż ma mieć zupełną wolność wyznawania religii katolic: sprawowania iey obrządkow i trzymania kapłanow. Wtedy oraz Katarzyna urzędowne zrzeczenie się, praw wszelkich do spadku po rodzicach Jey w obecności sześciu pisarzow uczyniła. Jednak ostatnia wola Zygmunta Augu: dnia 10 Maja 1571. stanowi, że Katarzyna Krolowa Szwedzka; Anna dotedy niezamężna więcey i niewyposażona dostać miały po 30000 Złotych Węgierskich w Złocie, a z posagu Matczynego po 50000 talarow. Dobra zaś ruchome i nieruchome w Litwie leżące po Oycu spadłe sprzedawszy ie, rowno między obie siostry dzielić każe. Domagał się Jan Krol Szwedzki potem zwiększenia posagu, lecz go nieotrzymał, i otrzymać niemiał prawa. M. S. Archiw. K. Aug: –

(c.) Samowładne bezprawia i okrucieństwa Eryka zniechęciły ku niemu Szwedow i przebrały miarę cierpliwości narodu. Wielu zacnych Obywatelow na samo podeyrzenie i poduszczenie niecnotnego zausznika Petersona potracić kazał. Tak Nils-Stur mąż znakomity i iego przyiaciele gardło niewinnie dali. Ten los i braci Krola Jana i Karola byłby podkał, za to iż niechcieli pochwalać związku ślubnego, ktorym się Eryk

z Katarzyną

Katarzyny wziął życie (d.)

Lubo zaś Oyciec lutra naukę wyznawał, dozwolił iednak aby syn podług wiary matki w katolickiey był chowany. Za tey to Królowey Katarzyny, Jezuici do Szwecyi wprowadzeni, usługą duchowną dla małey liczby katolików pozostałych i skrytem nawracaniem luteranow trudnili się. W dziecinnym zaraz wieku Zygmunta Jezuici byli iego nauczycielami i rządcami sumienia. Matki oycami duchownemi byli: Szymon Nikowski i Szymon Wysocki kapłani, oba Jezuici, oba słynni pobożnością i gorliwością w rozkrzewieniu wiary katolickiey. U Zygmunta od pierwszey młodości Bernard Gołyński rządcy sumienia obowiązki sprawował. (e.)

Są wprawdzie niektórzy tego zdania, iż Król Jan III w tey wierze którą sam wyznawał, mimo woli matki syna Zygmunta wychowywać kazał, i przydanym nauczycielom zalecał, ale że troskliwość Królowy ciągle w pełnych staraniach przykładała, aby katolickiey nauki napoiony prawdami ięy tylko się trzymał. Dowodem tego list Karola Xiążęcia Sudermanii pisany do Zygmunta, w którym króla niezgodne z dobrem Szwecyi i przyrzeczeniem danym narodowi czyny, uznaie być skutkiem przewrotney wiary w którey wychowanie odebrał. (f.) To nayprędobniey być mogło, że Jan Król chcąc zapewnić na tron Szwedzki następstwo Synowi, onegoż iuż w wieku młodocianym publicznie do luteranizmu sposobił i znaglał. Po śmierci zwłaszcza Katarzyny Królowey Matki Zygmunta, Jan groźniey syna przymuszał aby na publiczne Nabożeństwo Ewangelickie uczęszczał, i do wyznania narodowego stosował się. Raz nieposłuszeństwo Syna, gniewem uniesiony danym policzkiem ukarał (g.) Wine uporu Zygmunta przyczytano, [Jezuitom] i wynosić się ze Szwecyi musieli. Jeden tylko Nikowski przy królewiczu pozostał. Ale i temu poźniey do Zygmunta przystęp był wzbroniony.

---

z Katarzyną córką iednego kaprala złączył, i tę publicznie Królową koronować kazał. Gdy Król na ich ukaranie woysko wyprawił, i uwięzienia wydał rozkazy. Sami dowódzcy oświadczyli się na stronę Xiążąt, złączyli się z niemi mieszkańcy, złożonego Eryka z tronu do przygotowanego dla Xiążąt więzienia wtrącili, i Jana Królem obwołali, r. 1569. Mawrzewski w Księdze 6. Reg. vita par. twierdzi iż dobrowolnie bratu panowanie odstąpił. Ten to sam iest Eryk który Jana Xiążęcia Finlandzkiego Xcia Polskiego, maiącego przyrzeczoną rękę Cecylii Królewny siostry iego, przez tayne zmowę z Królem Danii, poymanego na morzu od flotty Duńskiey o utratę wolności i życia w więzieniu przyprawił. –

(d.) Iak Katarzyna była córką Zygmunta I. Siostrą Zygmunta II Matką Zygmunta III.

(e.) Wszystko się działo za wiedzą i radą Bernarda Jezuity, który ieszcze w Szwecyi w młodocianym króla wieku był iego spowiednikiem. Chron. P. Siaseki. s. 106.

(f.) Skutek to przewrotney nauki w którey N. Król Mość wychowanym był. s. d. 20 Czerwca 1602 Exegesis histor. K. 311.

(g.) Histor Lith. Kojałowicz S. J. K. 69.

uzbroniony, gdy mu Oyciec Dyonizego luterana dozorcę i nauczyciela naznaczył. (h.)

Gasnął coraz więcey katolicyzm w Szwecyi. Gunilla Bielke z którą źenił się Jan r. 1584. w powtorne wszedł śluby, tyle o rozszerzenie wiary luterskiey gorliwą była, ile Katarzyna o utrzymanie katolickiey. Mimo wszystko Zygmunt zarwał błędow nauki Lutra, a przynaymniey zdaie się iż zmazy się opwoił, i więcey wstrętu niemiał gdy w kościele luterskim na nabożeństwach obecnym bywał. (i.) To podobno było powodem stanom Rzeczypospolitey Polskiey iż powołanemu Krolewiczowi Szwed. za naypierwszy warunek podały wyznawanie panuiącey w Polszcze katolickiey religii tą przyczyną było iż Lesniowolski i Bzianowski wyprawieni do Szwecyi dla wybadania stanu rzeczy, tę konieczną potrzebę opowiadzieli Zygmuntowi.

(h.) Nietylko Oyciec częścią łaską, częścią powagą i władzą swoią wiodł Syna do wyznania luterskiey nauki, ale i Dionizyusz Doktor przydany mu iako dozorca iego młodości, namowami radami i książkami do tego usilnie Krolewicza prowadził, lecz na prozno. Jakub Olszewski Koz. Snopek 1632.

(i.) Wysocki Jezuita radzca sumienia Katarzyny Krolowey za złe miał Zygmuntowi Krolewiczowi, iż powoduiąc się woli Oyca na kacerskiem kazaniu w Sztokolmie znaydował się. Ostro go za ten grzech karcił, i raz po Mszy odprawioney, gdy się Krolewic podług zwyczaiu, do pateny, ktora do pacałowania krolowey Jezuita podawał, zbliżył, odwrocił się, i oney mu umknął. Na doniesienie uczynione sobie o tem postępku Wysockiego Grzegorz XIII pap. lubo krok ten za smiałym być uznał, pochwalił go iednak, iako mogący przynieść dobry skutek w odstrzeżenia krolewicza od błędow i zborow luterskich. Wszakże Anna siostra Zygmunta, lubo w tey że religii co i brat, to iest w katolickiey pod okiem Matki początkowe wychowanie swe wzięła, iednak po zeyściu Matki chwyciwszy się kacerstwa znamowy Oyca stale się go trzymała, a przeniosłszy się z bratem do Polski, mimo nayusilnieyszych starań Jezuitow i krola nigdy niedała się skłonić do wyrzeczenia się raz powziętey nauki Lutra. Owszem roznowiercom, lubo ich krol od niey oddalać kazał, w Krakowie Warszawie i Brodnicy gdzie przesiadywała nayczęściey, schronienie i opiekę dawała. Kobieta się ta opolę niezrażona stałością Anny zabiegi Jezuitow rownie iako i kroli przez dwor Rzymski czynione, aby za pomocą Katarzyny krolowey Jana III. uyrzeć kościo: katoli: pozyskać można było. W tem celu wysłany Warszawski Jezuita od Grzegorza XIII do Sztokolmu nic dokazać niemogł, gdy papież na podane od Krola Szwedzkiego warunki przystąpienia swego z narodem do iedności z kościołem Rzymskim zezwolić niechciał. Te zas były 1° Odprawianie Mszy w kraiowym ięzyku. 2° Pozwolenie żon xięzom. 3° Utrzymanie swieckich przy posiadaniu dobr odiętych duchownym. 4° Przyimowanie komunii pod postaciami obiema. Z tey że przyczyny i powtorne poselstwo rzymskie, ktore Possewin do Szwecyi sprawował skutku swego chybiło. Lecz lubo by Jan III był nawet skłonnym do zmiany

Religii

[...] co rzec miał: Chętnie dla otrzymania Korony polskiey, nietylko Katolikiem gdybym niebył, ale zjeźli by było potrzeba, i Jezuitą zostanę. (k.) Co Zygmunt, czyli znaku pierwiastkowego wychowania, czyli z chęci otrzymania tronu polskiego uczynił, tem szczerze umysł swoy przeciął, tego się wiernie i stale trzymał. Kapłani zgromadzenia ktoremu swe sumienie powierzył, zboczyć od przyiętey wiary, prawdeł niedali. Poświęcił on dla niey dziedziczney korony widoki (l.) Wiara bowiem katolicka była pewnie, jeżeli nie iedyną, tedy nayważnieyszą przyczyną, dla ktorey tak słuszne prawo, iakie miał do panowania w Szwecyi utracił. Niechciał mieć naród Krola tey Religii, ktorey nienawidził, dosyć było Karolowi Xiążęciu Sudermanii wystawić stanom Szwedzkim w Zygmuncie rzymskiego katolika, aby były jednomyślnie prawie wyrzekły, iż dla tego Krolem bydź Szwedzkim niemoże. W prawdzie nieodmawiali korony synowi, byle się w Religii Ewanielickiey wychował, byle tak wierzył iak naród.

Szczegolne było położenie Zygmunta. Przeznaczony był do dwoch tronow, do panowania dwom znakomitym narodom, ale ieden chce aby nie ~~był~~ był tylko Katolikiem, drugi aby był tylko Katolikiem wymaga. Trudno było te dwie rzeczy przeciwne pogodzić, tak iak życzył sobie bycie Zygmunta, ktory może wprzekonaniu religii katolickiey przychylny (l.) wiodł go pozornie do luteranizmu, dla nieodrażenia narodu ktoremu miał panować, lecz na Katolicyzm iego patrzał bez szpary aby nieodtrącał Polakow, ktorych Koronę na głowie syna widzieć pragnął.

Niezmał

Religii co pozornie okazywał, w list Katarzyny Krolowey do Marcina Kromera r. 1570. pisany zaświadcza, wstręt iednak Narodu ku Papieżowi niczem pokonany bydź niemogł. — Chęć pokoiu ulegać mu kazała. Sama Katarzyna Krolowa stosuie się do obrządu narodowego na żądanie Męża przyimowała publicznie Komunię pod obiema postaciami, o co ią Kromer winował, — Lecz wszelkie do nawrócenia Szwecyi spełzły nadzieie przez śmierć Katarzyny zaszłą d. 15. Stycznia 1984. Mimo rożność Religii oddano cześć iey zwłokom, i Arcybiskup Upsalski w mowie pogrzebney, choć luteranin chwalił Katarzyny stałość w Katolickiey religii, ktora w Szwecyi z nią razem umarła.

(k.) Histor. belli Livon. pag 84. Gwadzk.

(l.) Olszewski w kazaniu na śmierć Zygmunta utrzymuie, że nieporuszony w religii katolickiey dla niczego na świecie odwieść by się od niey niedał. Nalegał mowi on, gromadny senat Szwedzki, aby Zygmunt wiary Katolickiey odstąpił, zagrażał mu tronu oycowskiego utratą, lecz słysząc to Krol przeżegnał się, wzniosł oczy i ręce w gorę, i rzekł: Wolę utracić krolewstwo Szwedzkie niżeli niebieskie.

(l.) Okazał te przychylność Jan III. gdy posła swego Pontus la Gardie z taynem zleceniem do Grzegorza XIII. Pap. wyprawił. Domyślano się w Szwecyi zamiaru poselstwa. Magnus i Karol Xiążęta iako naypierwsi w państwie wiedzeni obawą utraty Dobr poduchownych udali się do Krola aby Posła odwołał, i poprzestał zamysłu, ktory

by mógł

Nieznad obłudy religiyny Zygmunt. Po śmierci Oyca wstę[pu]
na tron swych przodków, przy obrządku koronacyi swoiey, uroczyście
wolność sumienia Szwedom zaręczył, tak iak wprzód różnowiercom
polskim spokoyne dla nich swe rządy zaprzysiągł, lecz ani iednym ani dru-
gim podobać się nieumiał. W obydwoch Kraiach pod tarczą ustaw i swobod
kraiowych na [zmiano] niezasłużone prześladowania poci[s]ki. (m.) Jak Szwedzi
niecierpieli Katolickiey religii, tyle byli onię gorliwi Polacy; szanowa-
li ią iako Religię iedynie prawdziwą, iako Religię przodków swoich. Du-
chowieństwo polskie strzegli troskliwie czystości iey nauki, strzegło iey
praw i razem swobod Stanu swego, który nasz naród szczególnych czci
względami zaszczycił. Nietylko zaś Polacy Katolicyzm panujący w
Kraiu religię mieć chcieli, ale aby i Król tey, a nie inney był wiary
potrzebą uznali. (n.) Przecież różnowierców na swey ziemi cierpieli, pokoy
z niemi zachowali. Już głośno rozszerzona w sąsiednich państwach
Lutra i Kalwina nauka, i w polszcze zwolenników swoich od R[o]ku
1544. znalazła. Wkrótce i inne kacerstwa mawszy u nas spokoyny
przytułek z obcey ziemi do naszey się wkradły, ale własciwie żadne
się w oyczyznie naszey niewylęgło. Zygmunt I nieprzyiął wprawdzie
dzie nowey nauki potępioney od kościoła Rzymskiego, ale daleki od
prześladowania, nieżyiey wolności sumienia nieodieśniał. Los więcey
nadoboiętne pobłażanie Zygmunta Augusta uczuło różnowiernych
obcych do nas przybyszów; rad on przestawał z nimi i sprzyiać im
skrycie zdawał się. (o.) Stefan Król, który dawniey sam do różno-
wierczey rzeszy należał, zachęcony aby wytępienia Kacerzow mocy [praw]

---

by mógł kray cały zaburzyć. Jakoż po śmierci Królowey zwrócił Posta
La Gardie a ten sam był iednym z przeciwnych zamysłom Króla.
M. S. Popel. Hist. 4 410 Maimburg w historyi luteranizmu twierdzi
że Jan III miał chęć szczerą religię Kato. w Szwecyi przywrócić. Był
pomocą ku temu Wawrzyniec Nikolai Jezuita, który przebrany w Sztokol-
mie nauczycielem był w Akademyi, i skrycie Rzym: zamiarom służył.
Lecz nieprzytacza żadnych dowodów tego, co pisze iż r. 1578. Jan III przed Posse-
winem luteranizmu się wyrzekł, iż przystał na umiarkowanie warunków
iakie Rzym udzielił, że sam Jezuita z tem doniesieniem do Papieża pospie-
szył, ale gdy z otrzymanem potwierdzeniem układu do Szwecyi wrócił,
wszystko zmienione zastał. –
(m.) Karol Xiążę Sudermanii aby tym pewniey na przygotowanym tronie
się utrzymał, ochydził Katolicyzm Zygmunta w Szwecyi się starał. Po-
magali mu iego stronnicy w rozrzuconych pismach, wystawiając go, iako
poprzysięgłego nieprzyiaciela wszystkich różnowierców. Pisano o nim w Szwe-
cyi, iż się sprzymierzył z główným nieprzyiacielem naszym diabłem i
Rzymskim Biskupem; iż zbiera woysko z Jezuitów, których przebranych
wprowadzić do Szwecyi zamyśla, iż za wytępienie luteranów z Rzy-
mu odpusty otrzymał, zarzucono mu nawet wykradzenie ciała S. Bry-
gidy które Warszewicki kryiomo z Szwecyi do Polski przywiózł i.t.d.

Tadeus

[...]czył, i pamiętnem odezwał się zdaniem, że panowanie nie [...]
ciąga się do sumienia ludzi.

Do roku 1556. nieznała prawie Polska innych różnowierców, jak tylko
Lutra i Kalwina uczniów: liczniejsi zrazu byli pierwsi, drudzy za powro:
tem Jana Łaskiego z Anglii, który z Proboszcza Gnieznińskiego apostołem
[...]ów Kalwina został, szerzyć się w Polszcze zaczęli przemogli liczbę Lute:
ranów i wiele innych wyznań do siebie pociągnęli. (p.) Także iednych i dru:
gich Aryanie przenieśli rozmnożeni nauką Leliusza i Fausta Socynów

Foedus illi cum capitali nostro hoste diabolo et Romano Pontifice — ille [ktorym]
nobis et patriae suae eam contumeliam, dedecus, atq. detrimentum intulit.
Exegesis histor. p. 139. Sztokhol.

(h.) Po zgonie Stefana różnowiercy namawiali się, aby którego z Xiążąt Niemie:
ckich swego wyznania obrać za Króla; Chociaż sam był źle wiernym Xże
Radziwiłł Woda Wileński odradzał im iednak mówiąc: Nie myślcie o tym pa:
nowie bracia, bo byście Oyczyznę zgubili. Trzeba koniecznie nam mieć Królem
papieżnika, żeby się przynaymniey Xiędza bał, i iego napomnienia słuchał, kiedy
się praw naszych bać i rad słuchać niechce. Kiedy katolickiego iakiego Pana
na Króla obierzecie, tedy przynaymniey na przysięgę swoią i na sumienie
pamiętać będzie. Reform. obyczai: pol. N. 17.

(o.) Nie mniemam przecię aby sam Zygmunt August szerzącey się wtedy zarazy
zachwycił. Zgorszył go wiele Włoch Lizmanin, naprzod spowiednik i pociesz:
nik Królowey Bony, a potym z mnicha Franciszkana wyrodka i Aryanin,
który Troyce S. płodem umysłu teologów nazywał. Słuchał iego rozpraw Au:
gust od niego Xiążki przyimował, i iemu opatrzenie swego Xięgozbioru powierzył.
Przystęp Lizmaninowi łatwy do króla, ta okoliczność zjednała iż August my:
ślał o trzecim Małżeństwie z Katarzyną Karola V. wnuką po Franciszku Gonza:
dze Xżći Mantuy wdową, Włocha tego pomocy i usługi potrzebował. Odbierał też
król August od Jana Kalwina listy z Genewy, mieści z nich ieden Lubieniecki
w swoy historyi gdzie r. 1555. do zrzucenia Papizmu, króla zachęca. Wspomina
też o innych listach Gesnera, Bilingera, różnowierczy rzeszy dowodziciel: da:
nych im od króla odpisach. Histor: Reform. pol: N. 4. z Krakowa iak pisze
Węgierski pierwszy pochop reformacya Ewanielicka powzięła. Początek Kacerstwa
w Polszcze iszcze od r. 1414. za czasów Hussa wywodzą, i iuż w wieku 15.
iako przednieyszych nowowierców. Abrahama ze Zbąszyna, Ostrorogów Sędzi:
woia Poznańskiego i Stanisława Kaliskiego Woiewodów, Dersława Ryt:
wiańskiego. Spytka Melsztyńskiego, Jana Rogowskiego i innych wymieniaią.
Właściwy ich iawnego szerzenia się początek na r. 1544. przypada. Jan Tre:
cieski oyciec uczonego Andrzeja który miał swą Xięgarnię w Krakowie
w Kamienicy And. Foltyna Woiewodka Drukarz krak: Jakub Przyłuski, kto:
ry z Proboszcza Mościckiego poiąwszy żonę pisarzem krak: został, na
koniec Franc. Lizmanin spowiednik Krol: Bony, a potym wyrodka i kacerz
byli pierwszemi do ziednoczenia się Ewanielików przewodzcami. Przyłożył
się do tego uczony Fryc Modrzewski, Adam Drzewicki kasz: krak: Franc
Stankar nauczyciel ięzyka hebrayskiego w krak: Odtąd się krewi kacer:
stwa zaczęły. Nayznacznieysze domy, w Koronie, Litwie, poszły za nową
nauką. Radziwiłłowie ogłosili się obrońcami kacerzów. Pierwszy Ewanie

likki

którym Polska z Włoch wygnanym schronienie dała. Zwolennicy
tey nauki Socyanami zwani byli. (q.) Piotr z Goniądza, Stankar, Blan-
drata, Czechowicz, Budny, i inni tegoż rodzaiu kacerze zapierali Troy[cę]
S. i uczyli że chrzest dawany dzieciom ważnym nie iest i zasługi nie ma.
W Pińczowie i Rakowie szczególniey założyli swey nauki stolicę. Tam
wyznawania swego Katechizm spisali, a sądząc o Jakubie I Królu Angiel-
skim z podobieństwa utrzymywanych przez niego błędów, iż w nim obrońcę
swoich znaydą

kiedy Sobór złożono w Sandomierzu r. 1570. sprzyiał im skrycie
Zygmunt August, bronił od prześladowania Batory, a Zygmunt
III wytępić ie przedsięwziął.—

(p.) Dissertatio de reb: Pruss. Hartknoch.

(q.) Różne nazwy Aryanom dawano; albo od naczelników ich
wyznania, iako to: Ebioniści, Socynianie, Menoniści.
albo od nauki przeciwney wierze, o Troycy S. Unitarii, Antitri-
nitarii, a od nauki o potrzebie powtarzania chrztu w wieku
doyrzałym Anabaptiści, Nowochrzczeńcy lub od mieysca
Rakowianie, Kuiawianie a za granicą częściey bracia Polscy
zwani byli. — Ogólna zaś nazwa Aryanów dana im była
ztąd, że ich nauka błędy Aryusza potępione od Kościoła na
Soborze Niceyskim r. 325 we 12 wieków wznowiła. Zwano
ich też zwłaszcza w Lubelskim Nurkami, iż chrzest dorosłym
przez nurzenie w wodzie dawali. — Powstawali przeciwko mieczowi
Katolicy i Ewangelicy. — Budny pisze, iż przed nurzeniem
kazali ludziom przysięgać, iż żadnego urzędu przyimować,
sprawować nie będą, gdyż to iest przeciw słowu Bożemu. —
Przywodzi iednego Obywatela, który mając się nurzać, urzę-
du Chorążego Ziemskiego zrzec się musiał.

(r.) Był to Smaleyus, który wraz z Moskorzewskim układaniem
i wydaniem tego Katechizmu się trudnił ale od Jakuba I ze
wzgardą odrzucony a r. 1653. za Kromwella z rozkazem Parla-
mentu Angielskiego przez ręce Kata publicznie był palony.
Osobnem Jakub I tak w Rzeczy-pospolitey Polskiey iako
Hollenderskiey staranie czynił, aby to kacerstwo bezbożne
wykorzenione zostało.

(s.) Uczeni pisarze Jones i Leibnitz naukę wiary Socyanów
zupełnie od machometanizmu podobną być uważaią, a Macho-
metanie za Chrześcian poczytani być nie mogą. Mimo tego że
Socyanie

[illegible]wach znayda, wydrukowany potaiemnie w Rakowie 1606. z przypisem [illegible]na czeski dzieła onemuz go postali. (r.) Lubo zas August Krol obwie: szczony r. 1564. ustawą wyyść z kraiu cudzoziemcom Aryanom roz: kazał, i ten rozkaz na Seymie Lubelskim r. 1566. ponowiony został, umieszczone iednak pozniey w warunkach wyboru Krola, a przez Hen: ryka, Stefana i Zygmunta III zaprzysiężone zachowanie spo: koiu roznowierców do powrotu onych osmielił.

Niebył zaiste nauki bardziey przeciwney duchowi nauki Chrześcian: skiey niższeycy, tak dalece zasady wiary naszey nad nauką czy tych Aryanow w Socynianach polskich, Wyznawcy nauki ktora nie przy: puszcza, tylko iedną osobę w Bogu, a w Chrystusie nie uznaie tylko nadzwyczayny cnoty człowieka, ledwie między Chrześciany liczeni bydź powinni. Na bezbożnych zasadach wzniesiony Aryanizm, nayobszerniey się w Polszcze rozkrzewił i do obcych od nas przeszedł kraiow (s.) Szczyt on do bezbożności zdań wiary surowość ewanie: liczney nauki; tem zwolenników mnożył i pociągał. —

Wszyey postrzegały rozwiezłości nowe kacerstwa, tych się chętniey wolno myślący chwytali. Młodzież Polskiej wysyłane powszechnie w tem czasie na nauki do Strazburga, Lipska, Wittemberga, Frank: forte i innych zagranicznych Akademii w Niemczech, Niderlandach Szwaycaryi, mimo przestrogi Oyców i Matki, nową nauką napoione wracały. Lgnęli do nowych błędów tym chciwiey, iż ie zdradliwe uprzedze: nie iako oznakę wyzszego oswiecenia zalecał. Kacerzom obecnym przyimo: wanym

Socyanie od wszelkich wyznań cierpieni niebyli, że ich naukę potępiali wszyscy, mieli iednak liczných zwolenników w Czechach, Niemczech, i Hollandyi, i długo utrzymywali się w polszcze. Bez skutku były uchwały Seymów, nakazy Krolów, wyroki Sądów które ich wynosić się z kraiu naglily; broniła ich szlachta; dopiero r. 1658. uledz musieli. Wprzod ich wypędzili Hollendrzy; znani oni tam byli iako Polscy kacerze. Wyrok, który potępił dla błędów Aryańskich Książkę Wenatora ministra z Alkmaru, dla tego mowi: że ktmie poczwar sarmac: kich duchem. Quod potenta Sarmatica saperet. R. 1628. Sobor Ewanie liki Amsterdamski, podał prozbę do Stanow Hollenderskich o wygubienie zar: pełne kacerstwa Socyna; między innemi tę przyczynę wyłuszczył, że niechce aby kraiu Rzpltey w oczach państw Chrześciańskich smrod ten nauki za: rażał. Wyszłe pismo z powodu tey prozby mowi: Jakie Polska smrodem trą: cić musi, która Socynianow u siebie cierpi. Oppertere, ut regnum Poloniae admodum foleat. Teologowie hollenderscy maiąc oddaną od rządu pod swe rozpoznanie Aryanską Naukę, zdanie swe napisali: iż nie okropnieyszego ni sprosznieyszego nad tę naukę być niemoże, i że mało od Bałwochwalstwa się rożni. Wystawiono ią iako wszystkim Rzą: dom szkodliwą, i ktora ią pozbawiła oręż od obrony kraiu. Naucza bowiem

wanym zgoszczonności Sławiańskiej na ziemi polskiey, mianym za ludzi uczonych, sama śmiałość w ogłoszeniu błędów, za dowód prawdy służyła. (t.) Nie trzeba było więcey, aby nowa nauka, naprzód do domu możnieyszych wprowadzona, ich opieką poparta po wszystkich częściach Polski rozniesioną została.

Gorliwe duchowieństwo polskie im woynę, i na wszelką broń piśmienną walkę z niemi zaczęła toczyć. Powstały spory religiyne, rozprawy, zarzuty, obrony, katechizmy, wykłady i odpory, w których teologiczne szermierze, nie zawsze dowodami, często i szyderstwem, ostre na siebie wzaiem pociski miotali. Pisma te zaymowały chciwe dociekania prawdy umysły, zaostrzały dowcipy, do pracy piśmienney wprawiały, bawiły i gnuśnych czytaniem, i do rozmnożenia w Polszcze drukarni potrzebny były. (u.) Z tego względu wiek Zygmunta słusznie wiekiem teologicznym nazwać

bowiem Faust Socyn, i w listach swych służących za odpowiedź na pisma Jakuba Palaeologa wydanych r 1618 ze sprawowanie urzędów i używanie broni owszem cały stan woyskowy nie zgadza się z nauką Jezusa Chrystusa.

(t.) Śmiałość ta którą bezwstydem nazwać można, nowowierców naszych mądremi bez oświecenia uczonymi bez nauki porobiła. Zaczem choć drugiemu kożdy raczy patrzyć w ręku niż biblia a wżdy przecie tak nią szermuie, iak by się właśnie do niey narodził. Aud: Przewodowski odpis bez 1. st.

(u.) Jeżeli nie zarazą, przynaymniey podeyrzenie dotknęło, naypierwsze w Kraiu Polskim osoby. Jakub Uchański prymas, Jan Drohoiowski Biskup Kuiawski, Adam Drzewicki i Andrzey Zebrzydowski Biskupi za podeyrzanych w wierze miani byli. Lubienieki i Piotra Wyszkowskiego między przychylnemi Aryanom liczy, twierdzi że Uchański z Drohoiowskim gdy im pozwolenia swiecenia się w Rzymie trudnione było, myśleli, o ustanowieniu Patryarchy w Polszcze na wzór Greków, aby się bez stolicy Rzymskiey obeyść można było. I sami byli Aryanie, i Aryanom sprzyiali: Oleśniccy, Sieniński, Stadnicy, Branicy, Tarłowie, Leszczyńscy, Moskorzowscy, i inni. Na Rusi pod opieką Xiążąt Ostrogskich w Litwie Xiążąt Radziwiłłów szeroko się zagnieździli. Procz głównych swych siedlisk w Pinczowie i Rakowie mieli swe celnieysze zbory w Łucławicach u Taszyckich, w Pruskach u Orzechowskich, w Kisielinie i Szpanowie u Czaplików, w Lachowcach u Sieniutów, w Łańcucie i Dubiecku u Stadnickich, w Ostrogu u Xiążąt Ostrogskich, w Hoszczy u Hoyskich i t. d.

[...]zwać by można (w.) Lecz w tey religiyney walce zaczepnie i odpornie [n]aydzielniey się ścierało z nieprzyiaciołami Kościoła Rzymskiego [z]gromadzenie Jezuitów zaprowadzone naprzód do Polski za Zygmunta Augusta, pierwszy dom r 1566. od Hozyasza Kardynała Warmiń[skie]go Biskupa w Warmii w mieście Brunsberdze otrzymało. Za [Zygm]unta III. więcey domow blisko 50. osadzonych osobami tego zakonu [przy]było. Nayspanialszy z tych dom i kościoł był ktore Zygmunt Jezuitom w Krakowie wystawił r 1597. Kościoł pod nazwaniem S. Piotra miał uwiecznić pamięć Piotra Skargi, ktorego Krol kochał i poważał. (x.) Z tego powodu bity medal, z iedney strony z twarz Krola z drugiey napis po łacinie to miał znaczenie „Bóg krola obdarzył krolewstwem, Krol Bogu kościoł wystawił, tak Bóg krola w niebie uraczy, tak Krol na ziemi czci Boga (y.) Medal takowy, w węgiel:nym kamieniu umieszczony, mimo słabey myśli i braku dowcipu w napisie, świadczy pobożność Zygmunta dla Jezuitów przychylność. Od dzieciństwa samego wzrosły pod ich dozorem, od nich powziąwszy pierwsze wyobrażenie Religii i nauk, ich zawsze kierowany radami, nawykły na koniec do osob, ktore się sam w Jezuite nieprzemienił. Przywiązanie do ich zakonu, stało się, dla niego nałogiem, i sposob widzenia i myślenia dla niego prawem. Oprocz Xięży: Nikowskiego ktory był kaznodzieią, i Wysockiego ktory był Spowiednikiem matki Jego

(w.) Nietylko w Polszcze ale i w Europie całey, wiek ten teologicznym zwać się zasłużył. W Anglii Elżbieta Krolowa i Jakub I. chcieli znaleść dowody w Teologii do utwierdzenia przywłaszczoney zwierzchności kościel:ney i wprowadzonych obrządkow i nauki wiary. Hiszpanscy Teologowie trzymaiąc stronę swego Moliny, Francuscy Janseniego, świat napeł:nili wrzawą szkolnych sporow odziałaniu w nas łaski bożey. Gomar i Arminius w Hollandyi wiedli zaięto kłotnie teologiczne, i wymi:słych zamieszkow Rpltey byli sprawcami. W niemczech walczy:ły Akademie w rozroznionych zdaniach, a do ich sporów i wyprawy Xiężęta się mięszali. — i t. d.

(x.) Mieli się Jezuici liczne swe domy wielu tego. w Bransberdze od Hozyusza bisk. Warm: w Poznaniu od Konarskiego bisk: Poznan: w Płocku Krakowie u S. Stefana od Batorego Krola. w Wilnie od Protasowicza bisk: Wilen: w Pułtusku od Naskorowskiego bisk: Płoc: w Łucku od Maciejowskiego bisk: Łuc: w Kaliszu od Karnkowskiego Prymasa w Gdansku od Rozrażew:skiego bisk: Kuj: w Toruniu od Kostki bisk: Chełm: we Lwowie od Solikow:skiego Arcybiskup: Lwow: i od Elżbiety z Gostomskich Sieniawskiey. w Krożach od Chodkiewicza Hetm. W. L. w Kijowie od Żołkiewskiego Wody Kijow: w Orszy Wilnie Krakowie u S. Piotra od Krola Zygmunta III w Kamieńcu Podols: od Prochnickiego bisk: Kamie: z pomocą Kalinowskiego Lanckoronskiego

Katarzyny Królowey Szwedzkiey, Jagiellońskiey w wieku ieszcze dziecinnym Zygmunta był iego nauczycielem, a przymiotami łagodney i pobożney duszy tyle sobie Króla zniewolił iż zawsze naywiększe zaufanie po- siadał. Nakoniec i Stanisław Warszawicki Jezuita do wychowania młodego Króla; ale mistrz wychodzący pomnieli na to czem sami byli, nie zaś na to czem miał być ich uczeń przeznaczony do panowania wielkim narodem. Jak z tego by szkodliwych skutków wynikło. Do pobożnych obowiązków przydani byli ku pomocy z tegoż zgromadzenia w Szwecyi Kędzyski, Łuski i t.d.

W Polszcze od początku koronacyi Zygmunta III Piotr Skarga równie męz- ką powagą, iak i świętemi cnotami sławny na dworze królewskim kaznod. Pokorny, iak dobry zakonnik przez cnotę i żarliwy o wiarę katolicką, iako Jezuit przez powołanie swoie świątobliwy w powinnościach stanu do zbudowania wysta- wy na dobre uczynki, których naucza, skromny iak mąż prawdziwie uczony, lubo wiele mógł u dworu, od wszelkich iednak zabiegów dworskich daleki, nietylko u Króla ale i u wszystkich stanów powszechną miłość i poważenie pozyskał. Lat 24. syty pracy i chwały urząd królewskiego kaznodziei sprawował ani się od niego, chcąc na starość dni swoich resztę w zaciszu zakonnem dokonać, wypro- sić niemógł. „Wasza Krol: Mość: mówi wysłuchać prozby mojey, do tego czasu niechciał. Jednak tych wszystkiey Wasza Krol: Mość: uczył niżeli starszych moich którzy mnie posłuszeństwem przyciskaią, a tych do ostatniey siły, które iuż tyle w piersiach a głosie trochę czuie, z iarzma tego dworskiego niewyprzęgał, chcąc wina wołu do roli zadłużonego, który się do czego innego nie zda, odmorzyć.“ (z.)

Wtem czasie, w którym Zygmunt III do Szwecyi się wybierał, gdy Skarga dla sił zwątlonych pracą i wiekiem na odbycie podróży morskiey odważyć się nie mógł

rowskiego i Jazłowieckiego, w Łomży od Nowodworskiego bisk: Płoc: w Przemy- ślu od Sieniańskiego bisk: Przemysł w Lublinie od Maciejowskiego bisk: Krak: i siostry iego Wapowskiey, w Jarosławiu od Zofii z Odrowążów Katarzyny Woie: Sandomir: i córki Anny Xiężney Ostrogskiey w Sando- mierzu od Hier: Gostomskiego Woie: Poznań: w Krakowie dom 3.ci u S. Barbary od Firleiów, Barzich, Tarnowskich i t.d. w Warszawie od Krys- kiego Kanel: W. K. i Warszyckiego Podskar: kor: w Krośnie od Piotra Ba- ła Podko: Sanoc: w Rawie od Stanisława i Filippa Wołuckich braci. — W tymże wieku w Polszcze i Litwie Jezuitów przeszło 650. a w Europie 13.535 liczba osób wynosiła. Znieśinie obr: Coll: S. J. 1628.

(y.) Deus regi tribuit regnum, rex Deo statuit templum, sic Deus in Coe- lis honorat regem, sic rex in terris honorat Deum.

(z.) Przemowa kaz. przygodn. do Zygmunta III w Krak. 1600.

Żywot Skargi, męża uczony i zasłużony w piśmiennictwie naszym, o którego wspomnieć bez pięknej zalety niemożna. ~~Ludwik~~ Alojzy Osiński, mową i wymową

się nie mógł. Marcin Laterna Jezuita w obowiązku starnodziej go zastąpił, zwracaiący ze Szwecyi. Życie pozbył 1598. Po zeysciu Skargi 1612 Mateusz Bembus ztegoż zgromadzenia słwo boże dworowi Króla opowiadał, ale mimo zalety zwymowy i nauki dorównać poprzednikowi swemu niezdołał, tym mniey Fabrycjusz Walenty przez lat 18 kaznodzieja dworu. Oddzielnym Kapłanom rząd sumienia swego pobożny Zygmunt powierzał. Byli niemi Jezuici: Gotyński o którym się iuż mówiło, Fryderyk Barthy Warmińczyk, Justus Rab Krakowczyk; po tych drusacy: Michał Bechan, a ostatni Jakub Markward, który przy zgonie iego był obecny. U Anny pierwszey żony Zygmunta Fabian Kwadrantyn Prusak, u powtórney Konstancyi Walenty Seydel, u Władysława Królewica Szymon Rudnicki, u Alexandra Szymon Bernt, u Jana Alberta Andrzey Klinger Jezuici rządzcami sumienia byli: — W ten sposób całego rodu i domu Królewskiego sumienia ięrzłu swych Jezuici mieli. (z.) —

Jle obydwie Anny, tak żona Zygmunta, iako i ciotka po Stefanie wdowa, ostatni domu Jagiełłowego potomek, pobożności się oddawały, dane im zmarłym pochwały przez Skargę dowodzą. (aa.) Na wzór rodziny Królewskiey, dwór cały się układał, i owszem przesadzać się starał. Szli inni iak zwyczaynie bywa, poczęści i dla marnych widoków za dworu przykładem. Napełniały się pobożnym ludem kościoły, pomnażała się liczba klasztorów, domy prywatne zakonnych postać brały, — Odpusty, Procesye, Myssye były więcey uczęszczane od Osób wszelkiego stanu, niżeli dziś nalepsze widowisko. Zygmunt

---

który i wymową, godną Skargi opisał. Tom 2gi tego dzieła wiadomość o ludziach pod panowaniem Zygmunta III zialnego kołwiek będź względu znakomitych w kształcie Słownika, zawierać będzie.

(z.) Responsio Nicol. Ziemecki b. l. 58.

(aa.) Tak pisze w kazaniu na pogrzebie Anny Jagiellonki Król: Polskiey modlitwie; w kościołach wiele godzin nadzwyczay i siłę niewieścią strawiła. Pospolicie co dzień 8. godzin rano, i na nieszpory w kościele modląc się przybyła tak, iż przy mojey przytomności legat Papiezki Portius bardzo się takiey gorącości dziwując, iż karał, aby zdrowie swoie na baczeniu miała. A czasów Postnych, modlitwą 40. godzin i noc gdy dwie nocy mało wychodząc, przetrwała. W postach była bardzo surowa, środy nigdy iedzeniem mięsa aż do śmierci z czeladką swoią nieprzestąpiła. W ceremoniach i służbie kościelney tak była umieiętna i ćwiczona, iż sama Kapłanom zwłaszcza Warszawskim

który to wziął zwyczaj wychowania, że królestwo tego miejsca z tego świata iż nie ma dla niego nic chlubniejszego w życiu, nad ćwiczenia pobożności, i ku zgromadzeniu Jezuitów przychylności, obojgu wiernie i stale dopełniał. – (bb.) Wrocznie na Rekolekcye z Dworem swoim duchownym zasiadał, postów, które wtedy liczniejsze i ostrzejsze w Polszcze były, niżeli są teraz, zachowanie pilnie przestrzegał (cc.) w nabożeństwach publicznych zawsze przykładny, osobliwie w czasie Jubileuszu wielkiego r. 1603 mieszał się z ludem pospolitym, któremu w obliczu Boga równym się bydź trzymał. (dd.) Takim był król, takim naród.

Już to samo co się dotąd mówiło o religii za panowania Zygmunta III o Jezuitach rzekło, ich dzielności wpływu ~~[illegible] [illegible] [illegible]~~; ~~Skutki tego wpływu~~ na umysł króla dowodzi. Skutki tego wpływu dzieie same wykazują. Zobaczmy jak ten obraz wykreślił spółczesny Dziejopis Paweł Piasecki, z powodu zaszłey śmierci Andrzeja Boboli Podkom: kor: r. 1616. Umarł ów człowiek 80. letni, ponury Dziwak wykierowany na ten urząd za Jezuitów, iż był im we wszystkiem powolny
(przez nich)

„który za wizytatora i Biskupa stała.

„O drugiey zaś Annie Rekuzkiey te słowa są Skargi: „Która wstawszy „na modlitwie i czytaniu nabożnych książek czas trawiła, żadnego się wtenczas „nachodzić niedopuszczaiąc. Przed słuchaniem Ofiary S. pospolicie z spowiednikiem o rzeczach zbawiennych cokolwiek rozmawiała. Potem dwie zawżdy mszy słuchała, iedney za żywe, drugiey za umarłe. To i w obiedzie czyniła. „Potem na odprawach i słuchaniu zasiadała co iednak iuszcze drugi czas „do modlitwy przed obiadem sposobiła. Po obiedzie po 4.tey z południa „nigdy nieszpornych godzin nieomieszkała, a wsiągła zawsze śpiewanego nieszporu słuchała. Godziny kapłańskie potaiemnie odprawowała, „i o nich umieiętności naszą miała.„ i. t. d.

(bb.) Na rycinie Stanisł: Warszewickiego, która się w Książce Tenczra znayduie, wyobrażony iest Zygmunt klęczący i trzymaiący w ręku znaczney wielkości różaniec, obok rzeczonego Jezuity, który zwyczaiem swego zakonu podobnież na różańcu się modli: Europa Aposto: S. J.
(cc.) Andrzey Opaliński poźniey bisk: Poznań: posłując do Rzymu od króla Zygmunta do Pawła V. pap. otrzymał dla Polski wolność wieczerzania w Sobotę wielkiego postu. r. 1605. Nies. i Krzepnicki Vitae Ep.
(dd.) Klemens VIII. pap. ogłosił był Jubileusz w całym kościele r. 1600 król Pol: przez Władysława Rangoniego uczynił w Rzymie starania aby w Polszcze był pozwolonym. Pozwolił papież i przysłał swe Breve aby u P. Maryi na piasku w Krakowie odprawił się. Lecz król i Biskup miejsce to niedogodnem bydź uznali. Przez drugie więc Breve Jubileusz do katedry był przeniesiony r. 1602 i czas 4 niedziel naznaczony. (Lud [illegible])

„Czyniąc się zwierzchnikami w potocznych i częstych rozmowach, ile maiący
„zawsze łatwy do Króla przystęp, tak go nieustannem bechtaniem
„nastroili iż nic bez ich woli czynić się nieodważył. Od nich tylko
„łaski w pysznie dworskie nadzieie i zabiegi zawisły były.
„Wspinali się do spraw publicznych, oni stanowili co by Król w każ-
„dym wypadku przedsięwziąść miał, z tem większym szczęściem niebez-
„pieczeństwem iż dawne swe poufanie osobom iakiemi były spowie-
„dniki, kaznodzieie, które wzięte od Szkół lub nowicyatu zakonnego
„bynaymniey się w sprawach rządowych nieznały. Ita to była iedy-
„na tylu błędów Króla przyczyna, nietylko w rzeczach domowych ale i
„publicznych, te iedyne zrodło nieszczęść kraiu od Szwecyi Moskwy i In-
„flant poniesionych. A iednak naganiać ich mowy i postępki za grzech
„świętokradzki poczytanem było. Kto się o iaką łaskę u Dworu starał
„ten tylko mógł mieć pozyskanie iey nadzieię, kto im schlebiał, kto im
„podobać się umiał. Spuścili oni nieco po stronie Boboli, iako naygo-
„dnieyszego ich zamiarom człowieka," sec.)

Na ziazdach publicznych i w pismach owczesnych narzekali na to
Polacy i wymiatali Królowi ten wpływ Jezuitów, że ich przewagę stano-
wiąca, w rzeczach rządowych [:] ff.) Różnowiercy zwłaszcza mścili
się nie iako w ten sposob nad zakonem, który ich rowynie piśmien-
ny.

---

czas ten iż za krotki być się zdawał, Papież go do 3 miesięcy prze-
dłużył. Zaczął się Jubileusz w Marcu w Krakowie r 1603 z wielką okaza-
łością, przy niezmiernym natłoku ludu. Był to właśnie czas Seymu
umyślnie w Krakowie złożonego. Król badował w uczynkach pobożności
swoią; co dzień przez dni 15. Kościoły wyznaczone pieszo obchodził, nie-
obrażał się ani ciżbą, ani kurzawą. Owszem gdy bractwo miłosierdzia w-
prowadzone przez Skargę w piątek wielki ubrane w worach obchód
swoy czyniło, niewstydził się ukryty w worze, być podobnym przed Bo-
giem naylichszemu, z poddanych swoich; toż co i drudzy nayniższym
ukorzeniu leżąc krzyżem na ziemi nabożeństwa sprawował, — czego
po większey części niektórzy z panów Senatorów mu pomagali. Janu-
szewski o Jubi: 1603 st: 24.

sec.) Cronica Pauli Piasecki p. 339. Dziejopis ten powszechną ma zaletę,
iż był miłośnikiem prawdy, może surowym w sądzeniu i ostrym w
wyrazie sądu swego.

ff.) U Janusza Xięcia Radziwiłła był obraz Zygmunta III pięknej
sztuki. Chwalili wonim wszyscy trafne podobieństwo twarzy oprócz iż mu
dał malarz nos przydłuższy, niż go miał Król w istocie, wcale zas
samy był Zygmunt pociągłego nosa. Słysząc te przygany Ra-
dziwiłł, rzekł: Taki właśnie teraz ma Zygmunt, naciągnęli mu go
Jezuici, zawsze biednego za nos wodząc. Compen: me: mor M. J. B. S.

|331

2

ney dzielnie gromił, pokonywał. Rozsiewali o nich obelżywe wieści, obwiniali ich o rozmaite bezprawia i zbrodnie nawet (99)dom przypisywali nieszczęścia kraiu i na wypędzenie onych z Polski gotowali zamachy. Na ziezdzie rokoszowym w Sandomierzu r 1606. publicznie i namowione wniesienie dopchiwały uczynio=ne było, do którego porzęści i Katolicy nakryć mieli. Mimo tego, iż ziazd ten był nieprawy 17cie Województw zgodziło się na sposób jak to przywieść do skutku niemogły. Chciano się kreskować, aby większość stanowiła, ale wśród zawziętych sporów, i na to się nie=zgadzano. Niezgoda Jezuitów ocaliła (hh.)

Mówiono głośno że Jezuici dopa, dotego w Polszcze, aby się „naprzód wcisnęli do dworu, a potym pod swą władzę podgarnęli „ster rządu narzucaiąc królowi i królowey swych oyców duchow=„nych iako rządców ich sumienia, a następnie kroleiczowi swego dozor=„u, aby się ich skarbami bogacili, ostawali ich mocą i sami w nich panowali. (ii.) Powstały przeciw zgromadzeniu i osobom liczne pisma głosiły. Zarłiwość ich o wiarę gniewała różnowierców, powaga u dworu obrużała obywatelów.

(99) Była wieść w Niemczech drukiem ogłoszona, bo w Polszcze pism takowych wydawać niesmiano, że 4ch Jezuitów o zbrodnie przekonanych wyrokiem Magistratu Krakowskiego, nad Wisłą w Krakowie gardło dali. Elektor Moguncki dał zlecenie posłowi swemu, aby o tem pewney wiadomości w Polszcze zasięgnął. Szyszkowski w obronie Jezuitów wieść te na potwarz kłamliwą od źle wiernych na to zgromadzenie rzuconą poczytuie. Oratio pro religi S. J. p 31. Inne pismo obelżywey: Domy Jezuitów siedliskiem sprosżney niecnoty, schronieniem wszelkiey zbrodni być mieni Actio I in Prd: Soc. J:

(hh) M. S. Tad Czacki o pan. Zygmun: Augu:

(ii) M. S. Poset Hist. pol. comp p 598.

(kk.) Wspomnieć mi tu wypada pisma w tem czasie wydane przeciw Jezuitom i w ich obronie 1. Obrażowanie Jezuitów przez Stachnica pol: In Jesuitas Equites Poloni. actio prima 1590 2. Na=pisał ich obronę Marcin Szyszkowski bisk: Krak: 1590. Pro religio=sis Patribus Soc: Je: contra Fictis equites Poloni actionem primam. 3. W skutku namowy ziazdu sandomirskiego ogłoszone było pis=mo, maiące zamiar dowieść, że póty pokoiu w Polszcze spodziewać się pewnego niemożna, póki Jezuici wypędzeni z niey niebędą. Zmyślił nazwę i mieysce tłoku wydawca, Mikołay Ziemecki w Krakowie. Książka wygubiona od Jezuitów została. Lecz znowu przebita była, iakoby w Upsalu w Szwecyi: Morologia, id est consilium de recupe=rando

Miało iednak swe rzetelne zasługi zgromadzenie Jezuitów. Przyznać im tę chwałę należy, że oni Katolicyzm w Polszcze iuż bardzo chwieiący się, i u osób zwłaszcza wyższego stanu, ledwie niegasnący, wsparli, ożywili i nową mocą ztężyli. Tak dalece bowiem rozszerzyło się iuż było kacerstwo, mówi Lubienski, „iż większa część senatu składała się z nowo„wierców, iż w stanie rycerskim, chociaż nie liczbą, ale sprawnością w „odbywaniu publicznych urzędów celowali, i nayprzód na ziazdach „narodowych, w obradach publicznych, w porządzeniach domowych „miejsca zaymowali" — (Ll.) Litwie szczególniey gdzie większa część mieszkańców porzuciwszy starą wiarę, za nową poszła nauką; Oni to nayważniejsze kacerstwu podpory wydarli gdy 3ech Synow Mikoł. Radziwiłła Woi: Wilen: czarnym zwanego, gdy Jana Chodkiewicza marszałka W.X.L. gdy Lwa Sapiehę, kancl: W.X.L. Sanguszko Woi: Witebskiego Tarła Woi: Lubel: Dönhoffa Woi: Sieradz, Andrzeia z Górki Sieniawskich, Firlejów, Woynów, Wołłowiczów, Paców, Kiszków, Ligęzów, Chlebowiczów

---

recuperando et stabilienda in posterum pace regni Poloniae, in quo demonstratur, pacem nec constitui nec stabiliri posse quam diu Jesuitae in Polonia maneant. Ad Illustres R. Pol. proceres conversum et Pol: in latinum Upsaliae per Jacobum Olai Nelsemi 1607. 4o Odpisał na nię Kasper Sawicki Jezuita; Anatomia consilii editi de stabilienda pace Poloniae Jesuitis pulsis 1611. Tez po polsku pod imieniem Lunowskiego. 5to Ogłosił wkrótce drukiem odpowiedź powtorną Jerzy Tyszkiewicz, Jes: Responsio ad famosum libellum contra Patres Soc: Jes: Crac 1610. Znowu inna obrona wyszła: Responsio Poloniae ad obiectiones patribus Jesuitis factas Crac: 7o Pokazało się tez Pismo w Toruniu uwłaczaiące Jezuitom, które tylko z odpowiedzi iest znane, bo przytłumione zostało. Odpowiedź zaś była 8o Responsio ad libellum famosum cuiusdam Thorunensis 1615. 9o Napisał ktoś także z powodu teyże obronę Jezuitów, w ktorey iescze ostrzey ich szczypie. 10o Na tę obronę odpisał Bisk: Krak: Szyszkowski. Responsio ad calumnias cuiusdam qui patrocinium Thorunense suscepit. Crac 1615. 11o Znowu inna obrona, Vindiciae doctrinae S. J Crac 1616.

(Ll.) De Gerando Epis: p 253. „In senatus quidem major pars ex Haereticis constaret, iidem inter equestrem ordinem non quidem numero, sed ad quasvis functiones obeundas dexteritate eminerent, primasque et in privatis et in publicis consiliis ad conventibus sibi partes vendicarent. To zaświadcza współczesny Cichocki że w Litwie

wców, i tyle innych do powrotu na łono Rzymskiego Kościoła skło-
nili. Oni czyste światło nauki, wiary i życia do ciemnych zakątków
kraju, gdzie się gruba niewiadomość kryła, zanieśli; oni swą gorliwą
pracą, pobożność chrześciańską rozkrzewili. Mieli oni mocnych przyjaciół
i wzawodzie nawracania zarzetników: Karnkowskiego, Solikowskiego, Ma-
ciejowskiego, Szyszkowskiego, Ptrokońskiego, Wereszczyńskiego, Lip-
skiego, Zadzika i innych Biskupów. Obojętność i pobłażanie
skaził poprzednich pasterzów, to ci pilnością, nauką, mocą naprawić
starali się. Jm. m. Zygmunt lubo daleki był od prześladowania
różnowierców, w których osobistych nawet nieprzyjaciół doświadczył,
i iak rzekł Powodowski, tego od swoich radzców nieprzyjął, żarliwość
ich iednak wnawracaniu kacerzów wspierał. Było wiele, których chęć
pozyskania względów u Dworu na dobrey wiary drogę nawiodła.
W reszcie samey w rozdawnictwie dostoieństw i królewszczyzn zdawał
się Król, ile mógł, więcey sprzyiać tym, którzy starożytney wiary się
trzymali; lub zobłąkania do niey powrócili. Olszewski Jezuita w mo-
wie pogrzebney porownywa Zygmunta do owey opoki, który ani

nay tępe

Litwie przez dwoch Biskupów, ledwie który z Senatorów od kacerstwa
był wolny. In Litwania praeter duos Episcopos, vix unus aut alter
in senatu fuit, qui non fuerit haeresim professus. Niżey wyraża
iż ledwie tysiączny był, któryby zarazą kacerską tknięty
niezostał. alloquionum Ociec p 210.
Jm. m. W Krakowskim w części Wielkopolski rozszerzyła się nauka
Kalwina. Tey zwolennicy Kościół swoy naprawiony lub reformo-
wany nazwali. W samym Krakowie mieli dwa Zbory. Synod ich
w Lewartowie 150 pastorów liczył. Socynianie, Aryanie, Nurko-
wie, całą prawie Małopolskę, a naywięcey Sandomirskie, Lu-
belskie, Ruś, zaięli. Luteranie nayliczniey w Prusiech i Litwie roz-
postarli się. Z Gdańska i Torunia Jezuitów wypędzili; w Pomor-
skim już tylko 9. Kościołów katolickich, w Nowogrodzkim tyleż 16,
a w całey Dyecezyi Żmudzkiey za Melchiora Gedroyca Bisku-
7. księży katolickich tylko liczono: i t. d. Sam Mikołay Pac
Biskup Kiiowski zdiąwszy Infułę przeszedł do Kalwinów,
i Kasztelanem Mścisławskim został. Zaprzeczaią temu niekto-
rzy; Niesiecki i Krepnicki bali się nawet wspomnieć o tem zgorsze-
niu. Ale iest dowodem list Piusa V. do Zygmunta Augu: r. 1568.
Zachowany

83
14

nayścisze burze, ani łagodne powiewy, ni poruszyć ni ustrzec nie zdołaią. Obeszłaś go mowi on niedawnych czasow Jakub I. Krol Angielski Xięgę, ktorą sam napisał, dawszy iey napis Grecki znaczący: Krolowie Chrześciańscy są papieżami w państwach swoich, i nikomu co do zwierzchności Kościelney niepodlegaią. Myślał Pana naszego namowić do tego błędu, ale on pożytecznego pisma dar niezdarzony w ogień ktory na ten czas na kominie gorzał, wrzucił, i niechciał aby wiatru Polskiego i pałaca iego krolewskiego więcey zarażał. Tenże Krol Anglii wysłał Posła swego do Polski, aby mu uczyniono z Xiąg Ks. Cichockiego plebana Sandomirskiego sprawiedliwość Jm. n. ktory w druku podał coś niesmacznego o rodzaiu iego ze Szkocyi. Auchad cierpliwie

zachowany w rękopiśmie, w ktorym wzywa papież pomocy Krola, aby go złożył z Biskupstwa. Ut Ecclesiam dimittat authoritate regia adducendus. Zachęcaiącemu papieżowi do wytępienia kacerzow odpowiedział August, iż się obawia, aby wyrywaiąc kąkol niewyrwał i pszenicy. „W Nowodworskim n. p. 650 Cerkwi, i stażkę owich Bożą, nowowiercy spustoszyli; gdzie z 600 i więcey „domow szlacheckich religii greckiey, ledwie 16 albo coś mniey ~~więcey~~ zostało, ktorzy heretyckiey nowochrzceńskiey zarazy uszli.“ Synod. Brzeski 1597. k. l. str. Ostrowski twierdzi, że co ~~przez~~ przez lat 50 mniemana reforma w Polszcze zepsuła, obaliła, to Jezuici wiednym roku naprawili, i podźwignęli: Dzieie o pr. koś. pol T. 3. str. 279. Do Roku 1621. Pułtorasta Kościołow katolickich w krakowskiem znaydowało się, ktorych 40. Szyszkowski bisk: Kra: im odiął. Jm. n. Kasper Cichocki Proboszcz Sandomirski wydał Xięgę 1615 po tacie: Colloquia Osiecensia. Rozmowy w ~~[illegible]~~ Osiecku: w tey piśmie przeciw kacerzom miota na nich rożne obelgi, ani krola Angielskiego nie oszczędza. Poseł Angielski Jan Dickensor ~~[illegible]~~ d. 16 Września 1615 Jmieniem Jakuba I krola swego podał Zygmuntowi III urzędowną skargę na Cichockiego E ktoremu przypisał, i kochlewskiego, ktory do rozmowy należy. Treść podaney skargi ta była: Wyszła w państwie W. K. M. xiąszka pełna obelgi, przeciw znakomitym w kościołach mniey wiary mężom, i ktory pisarz na poświęcone krolow osoby i ich dostoynosć, śmie złośliwe i ~~[illegible]~~ bluźniercze rzucać pociski. W książce a zwłaszcza 3ciey od rozdziału 2o do 7go Leż wszczegolnie iad swoy wywarł przeciw krolowi Anglii, iż przodkowie iego z nikczemnego Stuartow rodu pochodzą ze dla

Tiszt ktory nie pomocą ku temu były, iako to Synod Piotrkowskiego

„cierpliwie poselstwa onego, odpowiedział potem, że ta sprawa iako z duchow:
„ną osobą nienależy do mego Sądu, ale do Biskupa Krakowskiego, tam
„żąday Panie Pośle sprawiedliwości, tam idź chcesz li„
Prawdę mówią sami różnowiercy przez wzaiemne zawiści i spory siebie zgubili

„że dla Kacerstwa są u Chrześcian w pogardzie, w piekle pogrążeni z Julianem
„Apostatą; nieprzyiaciołami Rzymskiey Religii okrutnego (Katarzyssa) Tyrana po
„tomkami, naygorszemi zbrodniarzami i zdraycami ich głosi; Króla mego
„Antychrystem, Neronem, Decyuszem mianuie. Tych którzy sprawiedliwym
„wyrokiem za spisek buntowniczy na śmierć skazani zostali, świętemi
„zowie. Królowi prawa do Tronu zaprzecza, i niegodnym aby się między
„Pany Chrześciańskiemi liczył, iako wyklętego Kacerza głosi. Z Rozkazu więc
„Nay: Pana mego, zanoszę niniejsze przełożenie W.K.Mości odwołuię się do
„praw narodów, stawam w sprawie spólney wszystkich panuiących, wzywam
„przyiaźni i trwaiących związków między Angliią, a Królem i narodem pol:
„skim — żądam sprawiedliwości w miarę zbrodniczego występku, którego i
„Lichocki i Obrońcy tey książki winnemi są. To iest aby podług przewinie:
„nia zasłużoną karę ponieśli; a książki wyszukane zebrane, i publi:
„cznie na rynku spalone zostały, aby przytem wznowie mianey do ludu
„przełożone mu powód kary i szkaradność występku, a W. K. Mość abyś
„raczył pismem okólnem łacińskiem oświadczyć, ile go gniewa uraza
„Króla Angielskiego, z którym trwałą i dobrą przyiaźń zachować pragniesz;
„czego ieżeli ia Poseł Króla Angielskiego nieotrzymał, mam rozkaz wypo:
„wiedzieć W. K. Mości przyiaźń pana mego, który i teraz w rokowaniu o po:
„koiu z Królem Szwedzkim na żądanie W. K. Mości nieodmówił. Milczenie
„i obojętność W.K.Mści znaczyłaby, iż niegodziwe obelgi Lichockiego po:
„chwalasz, a Pana mego ani za Chrześcianina ani za króla niemasz.
Braun pisze że miał pierwotwór tego pisma, ale iż o skutku nigdzie nie:
czytał. De scriptor: Pol: p 270. Olszewskiemu wierzyć niemożna aby
Król w odpowiedzi Posła do Biskupa odsyłał. W Czackim czytam iż książ:
ka Nerona publicznie paloną była. Jakoż niemógł nieotrzymać sprawie:
dliwości, i otrzymać ią musiał, kiedy teraz Król Angielski oświadczaiąc
swą wdzięczność Zygmuntowi III przysłał mu książkę płód swey pracy
maiącą napis Misokapnos r 1619 wybitą, w którey używanie tabaki
iako rzecz niegodziwą y wynalazek diabelski potępia. Znaleźli Jezui:
ci porę zemszczenia się nad prześladowcą zgromadzenia swego, na:
pisali książkę Antimisokapnos w którey pismo i pisarza bez:
względu wyszydzili. Te zaś są wyrazy Lichockiego, które powód
do skargi dały, w polskim ięzyku umieszczę „Dziad, Ociec ia

tako króla

gubili; – Niecierpiąc się, ohydzali się wzaiem, miotali na się obelgi,
potępiali iedni drugich naukę, a tym samem sposobem zaostrza-
li broń, którą ich ranili i pokonywali Katolicy. Wyiąwszy Lubie-
niecki tę wadę współbraciom swoim, spostrzegli się. Stato-rycerz
Chrząstowski, Grzegorz z Żarnowca i inni różnowiercy, iak kłótli-
nie wspolne uymowały im siły do opierania się Duchowieństwu
Polskiemu, które na nie odważnie ze wszech stron nacierało, i często-
kroć ich własną bronią walczyło. Umyślili się więc związać, i
potęgi w iedno ciało, i środki którymi przedsięwzięli /po./ Pracowali
nad tem nayusilniey Moszkorzowski, Smalcius. Nie iest mocą nadę-
mowie

Jakuba Króla, co do rodu podli, co do wiary bezecni Kacerze, wspólnie z nie-
godziwym Julianem Apostatą są pogrążeni. Skądże ta świetność
na ciemną głowę ich spadła? gdzie między oprawcami maiestatu
powaga? Tron iego wzniosł się wpośród otaczaiących go morderców i
katów, im wyżey tym ochydniey; bo złośliwszy iest ten, który okrutne
rozkazy wydaie, niżeli ten, który ie wykonywa, i.t.d. O Elżbiecie
Królowey: taka była którą świat chrześciiański szkaradnieyszey potwo-
ry niewidział. Będąc siostry swey córką, naybezecnieysza nierządnica,
po tak wielu porubstwach, po tylu płodach życia nayszprośnieyszego
świadkach, za dziewicę uchodzić chciała, i na tron oyca swego, ieżeli tylko za
oyca mieć go można było, aby się utrzymała głową Kościoła An-
gielskiego, przelewała hoynie krew ludzką, i Kościół Boży odarła,
i.t.d. Znowu: Jeżeli namaszczanie koronowane głowy uświetnia,
iakąż ... świetność wydać mogła? może, ale niepoświęca,
więcey sadzy niż blasku sprawia. Przymawia domowi Sztuartów,
że od Szewca ród wiodą. Mówi zaś: Cały ród Stuartów ani iest królew-
skim, ani żadney osoby niewydał, któraby tego zaszczytu godna
była. Wywodzi ród Jakuba króla Szkotów, który Anglię naiechał
i od Anglików r 1513 był zabitym. Opisuie takim sposobem Jakub
V. dosiądł tronu Angielskiego niegdyś Króla synem. Niech więc mówi
dali: chełpi teraz Król Angielski, iż z nieczystego rodu Stuartów pochodzi,
któremu rzuc niezmazaną oycoboyczym walczyć żelazem. Sam bezbożny
Oycoboyca zbrodnią oycoboystwa dobiwszy się panowania, ludzko boy-
cę rzezią, przymnoł się trzyma i ie sprawuie, niewinnych a po-
bożnych kapłanów na męki porywa, i dla wiary życie im
mękami wydziera. i.t.d. Alloquia Osiecensia str 277 następne

/po./ Różnowiercy Polscy dla oznaki umowioney między sobą iedności

nowie ^Ariu^ w ziazdach całe przed panowaniem Zygmunta III roznowiercy wcale przychodzenia do skutku żadany iedności Układali: Juz na ziezdzie Kobrińskim w domu Stankara umowa związku stanęła, iż się do niey skłonity wszystkich umysły; niewiele czyniąc trudności, żaby wierzyć trzeba było, było tylko nie po Rzymsku. Ale osnowę nawiniętą do zgody zerwał Krzysztof Trzechadzka Pastor z Dubiecka. Zgromadzali się tułkakroć za Zygmunta; w Lublinie r 1611 i 1612 miano soboty bardziey spiętnyty umysły niż do iedności zbliżyły. Tenże przed skutek ich zjazd w Piotrkowie. Zeyscie się w Gdańsku z Mennonistami (pp) obydwom stanom pożytku nieprzyniosło. Mieli iszcze swe soboty, w Gorlicach r 1617 poźniey w Kalisowie w Bełżycach i innych mieyscach, ale się zgodzić niemogli. Próżno ich Licinius minister Nowogrodka do iedności zachęcał. Każde wyznanie prawdę i słuszność mieć chciało, i przytem obstawało z zapałem.

Ledwo nayprzód Socinianie nasi obarczeni byli zarzutami od strony Rzymskiey obrońców; Powodowskiego, Skargi, Zebrzydowskiego, ~~Jusz~~ ^Grzego^ Grodzickiego, Wargockiego, Laszcza i innych; Zastawiali się im rożno mierny, czyli iak Skarga mówi różnobożany tarczą słów obfitych pism licznych, lecz słabych dowodów, iako to: Czechowicz, Pauli, Niemoiewski, Orzechowski i t.d. A lubo zawstydzeni nieraz, nie tracili przecię odwagi wyzwani na rozprawy i rozmowy, śmiało pole stawiali. Pospolicie obie strony bardziey rozjątrzone, niżeli ziednane, rozchodząc się zwycięstwo trąbiły. Opisy tych teologicznych szermierzów, tych utarczek zostawili nam; Radziminski, Smiglecki, Kosiszewski, Stefanowski, Sawicki, Cichocki, Typhciowa i wiele innych.

---

iedno ^z nas^ postanowili iakoby order, to iest medal złoty z ~~twarzą~~ ^twarzą^ S. Tomasza, który zawieszony na szyi nosili. Z tym znakiem gdy się pokazali na Seymie, powstały przeciw nim gromiące Katolików głosy. Sołkowski zaś Arcybiskup Lwowski doradził aby wprowadzić bractwo S. Anny, którzyby medalom Katolicy się zdobili. Jakoż bractwa te znaczniejszą okazałością naprzód do Krakowa i Lwowa wzniesione zostały. Król z Anną Królową pierwsi wpoczet bractwa zapisać się dali; Senat i dwór poszli Za tem przykładem a w tedy roznowiercom medale ukrywać się musiały. Comment. Sulikow. st 136.

(pp) Mennonisci którzy są nowochrzczeńcy Hollendersy. Nazwę ^od^

Zaś Jakub Zaborowski dowodził, iż łatwiey woda z ogniem, niż z Katolika: mi Kacerze zjednoczeni być mogą, /99./ —

Gdy się niedało różnowiercom, aby się między sobą, wiedno ciało połączy: li dla dania mocnieyszego Katolikom odporu, ułożono aby się z Rusią odszczepiną sprzymierzyć. Wysłali na Sobor Wileński swoich posłów /r.r./ r 1599. przyniono do związku Religiinego namowy, nieprzywiodły się zwłaszcza Ary: anom podeyrzanym u Rusi dla niewiary tajemnicy Troycy. Ruś przed od nich stroniła. A gdy Aryanie nawet na układ nowego wyznania zezwa: lali, Rusini do wyroku Patryarchow swoich Carogrodzkiego i Alexandryiskie: go odwołali się, i dla tego związek ow do skutku nieprzyszedł. Przystąpiła iednak Ruś do unuwy, w ktorey wszyscy różnowiercy Krolowi bronić się orężem przyrzekli: — Zanosiło się iuż wtedy na powszechne Aryanow z kraiow Wygnanie, rządy nawet tego żądały, Rusini ich bronili i utrzymali. /ss/

od Mennona Simonis Kacerniestwa rodem z Fryzyi wzięli. Uczniowie iego w Polszcze połączyli się z Uczniami Socyna. Nowego tylko zakonu pisma powagę uznaią, i wiele zakrawaią na Kwakrow Angielskich. Dotąd ieszcze w Prusiech i gdzie niegdzie w Polszcze utrzymuią się.

/99./ Przeciw zamiarowi zgody Katolikow z nowowiercami wydał bezimienny pismo Pax non pax w krak 1615: w nim dowodzi, że iak prędko z Chrystusem, anioł z Czartem, tak Katolicy z Ewanielikami pokoiu mieć nie mogą. Odpisano z strony nowowiercow Pacatus impacatus krac 1616, i całą winę niepokoiu Katolikom przyznano. Wyszydził bezimienny nowowiercow niezgrabnym rymem z napisem: Synod. ministrow heretyckich na kto: rym radzą, o zgodzie z Katolikami i opatrznie w krak: 1616. —

/r.r./ Brau[n] de scriptor: Pol: wspomina rękopism Unia albo konfe: deracya Wileńska między Ewanielikami i Ruskiemi Kosciołami r 1599. X. Birkowski w kazaniu Exorbitancya Ruska twierdzi, iż Kacerze niemieccy z Tubingi wyprawili do Jeremiego Patryarchy Carogrodz kiego wyznanie swoie, oświadczaiąc chęć połączenia się z Kościołem wschodnim byle ich wyznanie przyięte od niego zostało. Ale iak pisze Stefan Sołtykowski i chęć odniosł i wyznanie Ewanielickie Patryar: cha odrzucił. — Unią Obywatelską, Wileńską, Ewanielikow z grekami podpisali; Jerzy Xżę Radziwiłł Kaszt. Trocki. Andrzey Leszczyński Woie: Brzeski, Kiszka, Tyszkiewicz i.t.d. Węgierski st. 490.

/s.s./ Gdyby Kacerze Polscy niemieli byli wsparcia od odszczepień ców ruskich, pewnie nawet by się publicznie pokazać niesmieli byli: Nisi nostros istos Ruthenos Graeco schismaticos in sub: sidium adsciscerent, vix in publicum comparare auderent. —

Gorliwość dla sprawy religii Katolickiey i powody dobra kraiu wymagały tego, aby było Ruś pod panowaniem Rzpltey Polskiey będącą przywieść do iedności z Kościołem Rzymskim przez coby narody Polskie i Ruskie, mocnieyszym nad inne, węzłem wiary spoione być mogły. Czynił Rzym wtey mierze nayusilnieysze od dawna staranie; udawał się w pośrednictwo pokoiu między Polską a Carami Rossyi, aby ią sobie przychylił, zezwolił prawie na podanie Antoniemu Possewinowi warunku aby tę iedność ułatwił, i przeszkody usunął. I własnem przekonaniem i żądaniem Papieża i namowami duchowieństwa Polskiego wiedziony, pomagał temu zamysłowi Zygmunt III. Pracowali z naywiększym usiłowaniem Jezuici, chcąc chwały i zasługi u dworu Rzymskiego którym to on szczególniey polecił. Pierwszy Sobór ku temu zgromadzony r. 1594. pod przewodnictwem Michała Rahozy Metropolity Kiiowskiego skutku dobrego czynił nadzieię. Powtórny Sobór liczniey zebrany w obecności pełnomocników Rzymskich i Polskich r. 1596 w Brześciu Litewskim byłby może zupełną i powszechną iedność wiary między dwoma narodami sprawił (t.t.) gdyby byli zręczniey do tego dzieła się wzięli; gdyby prawdziwa miłość Chrześciańska, i równość bratnia, gdyby uległość wzaiemna, umysłami stron obydwoch rządziła; gdyby postępowano było w dziele tak ważnym powoli i przez środki iak nayłagodnieysze, nieużywaiąc bynaymniey przymusu (u u) nieciążąc ich krzywdzącemi zarzutami i zawczesnym od Kościoła wyłączeniem tych którzy Unii przeciwnemi byli; gdyby nakoniec dotrzymano tym, co przystąpili do Unii danego zapewnienia, że do senatu że do równości swobód z duchowieństwem obrządku łacińskiego, Władykowie, i duchowieństwo ruskie unickie przypuszczeni zostaną.+ Ale użyte środki przemocy, obeyście się z odszczepieńcami zbyt ostre więzienie upornych popów, zamykanie cerkwi, zrzucanie parochów, tak dalece lud ruski odraziły od nowego Kościoła i iedności, iż za świadectwem Lwa Sapiehy wyraźne gdzieniegdzie słyszeć się dały, że wolą się poddać iarzmu bisurmanów niżeli takowe uciemiężenie w Religii i nabożeństwie swoim ponosić. Ile tak źle

---

+ [illegible] Lubieński de Episc. gener. p. 283

(t.t.) Obszerniey o Unii mowa się niżey będzie.

(u u) Musieli być odszczepieńcy (Ruscini) do nauki i obrządków katolickich nagleni, kiedy na ich skargę uchwała Seymowa r. 1618 stanęła, która czynić im przymusu w religii zabrania. Zbyt żarliwe duchowieństwo Unitów po

czytywało

źle prowadzone dzieła Unii ściągnęło tyle klęsk okropnych na oyczyznę naszą?
Nie stałoż się dla nas nayszczęśliwszych krajów straty przyczyną?

Takowy tegowieczny Obraz religii w Polszcze wystawiaią nam dzieie narodu za panowania Zygmunta III. Ukazuią nam ią samemi przeciwnościami wzmocnioną, w publicznych obrzędach kwitnącą; ukazuią katolicyzm schylony do upadku w Polszcze gorliwą pracą i światłem zgromadzenia zakonnego dźwigniony i wsparty; ukazuią śmiałe usiłowania nowowierców, którzy gdy w spokoynym stanie wiary rozpostrzec się niezdołali, wśród zamieszania powszechnego panować chcieli. J. v. v. Ukazuią tak w berlerolewie, iako i w innych zamieszaniach krajowych, iż zawsze różnowiercy zuchwały lec

podżegiwano za zasłonę, przez wszelkie sposoby unię między Rusią rozszerzać a kroki znaglenie osobliwie mylnie powagą Pisma S. przywodząc iego wyrazy: przymuś wnyyść, compelle intrare, przeciwnie odstręczeniem Rusinów skutki wzięło. Jasnie to okazuie pełen rozsądnych uwag list, Lwa Sapiehy kanc: W. X. Lite: do Jozefata Kuncewicza Arcybiskupa Połockiego r 1622 pisany.

J. v. S. Nie trzeba, iak tylko czytać dzieie tego panowania, aby uznać tę prawdę, że wszystkich zaburzeń krajowych nayważnieysza podnieta z różnowierców była. W wielu mieyscach do rozkrzewienia swey nauki użyć mocy ważyli się, szczegolniey w Prusiech, gdzie luteranizm wziął gorę tak daleko, iż gdyby Król swą powagą niewsparł był pozostałych katolików, i ciż byłby się nieutrzymał. Przed Seymem Warszawskim r 1613 wydane od Miast Pruskich pismo ogłaszało sposoby, iak łatwo reszta katolików wypędzona z nich być mogła. Zamknięte zostały katolickie kościoły, oddaleni z szkół nauczyciele, zaprzeczone dochody i t. d. Allogu: Osiec: p 249. Nadto byłbym obszernym gdybym sprawy, sądy, komissye, wynikłe między katolickim duchowieństwem a różnowiercami w Prusiech zaszłe opisywać miał. W Elblągu więcey iak indziey zaburzona była spokoyność. Mieszczanie za wydarcie kościoła katolikom wyrokiem Działyńskiego Woie: Malborskiego ukarani zostali. Szymon Rudnicki Bis: Warmin: klątwę na nich rzucił i wszelkiey Warmii handlu z Elblągiem zakazał. Podali Gdańszczanie, Elblążanie i Toruńczanie Seymowi r 1615 obszerne i uroczyste pismo, w niem dowodzą wprzod ogolnie, iż nikt do wyznania przymuszonym być niepowinien, wspominaią o danych ustawach krajowych, obuych, na których się zupełnie wolność religii zasadza; o Zygmuncie

Auguście

lur katolicy liczbą przemagali, [w w.] że lubo Jezuici o duchu prześladowania, a który uniesionej tylko zarliwości mogł być skutkiem, winni byli, Zygmunt ich radom i naukom powolny, o niego winionym być niemogł, że gdyby ar różnowiercy, którzy wolności religiyney z swawolą obywatelską mieszali, chcieli byli tyle ulegać rządowi, ile rząd im pobłażał, zupełnie spokoynemi być mogli. —

Ale mimo tego, że znoszeni od rządu byli, doswiadczali iego dobrodziejstw, niewyłączono ich od żadnych krajowych urzędów, mieszczono nawet w Senacie, lubo wszelkiego rodzaiu kacerstwa tak dalece się do Polski cisnęły, i tamże schronienie znaydowały iż Seym przez żart, nasz tau (?) detnym szat wszelkiey barwy kramem nazywali — byli w ich liczbie którzy Stawę naszę, szczypali; [x x] byli wichrzyciele, którzy nasz pokoy mieszali, byli zdraycy którzy obcych rządów szukali pomocy.

Nigdy zaiste prześladowanie różnowierców ani wieku naiwet poboż-nego.

Augustiee który listami swemi też wolność Prasom zwłaszcza zapewnił. o Zygmuncie III który pokoy różnowiercom zaprzysiągł. Mowią tamże o rozruchach zdarzonych w Wilnie, Krakowie, Poznaniu, Lublinie z powodu religii. Skarzą się na rozsiewanie przeciw różnowiercom nauki. Księży Jezuitów i otwarte wytępienia ich zamiary. Prośę o zmieszczenie wyroku wywołania przeciw nim wydanego. Odpowiedź Senatu dana r 1616. niezaprzeca im wolności Sumienia, ale niemacie wyrażać, ~~ale zaś owo~~ wolności czynienia zamieszek w kraju zabierania katolikom kościołów, duchownym dochodów i. t. d. [M. S. Posel: str 193.]

[w w.] Gdy na zięzdach wyboru króla, sprawione przez różnowierców zaburzenie, woynę domową groziły, utrzymali pokoy katolicy bo Seym był złożony w Warszawie wśród Mazowsza, gdzie mnoga Szlachta kacerstwem się brzydzi.

[x x] Beneficiis ac honoribus aluntur omnes, quamlibet doctrinam et opinionem propagantes, ut per iocum ipsi nos Poloniam patriam vendatam vocemus: A Rotundus miles p 8. Gdy Cesarz Ferdynand II dla utrzymania się na tronie Czeskim, na który kacerze Fryderyka V Elektora Renu królem swym obrali, woynę wieść musiał, że wszęd się kacerstwo na odparcie Austryi spiknęło. Anglia, Hollandya i część Niemiec zawarły ~~[illegible]~~ związek w Halli, oświadczyli się za Fryderykiem, Bawarya i Saxonia Cesarzowi sprzyiała. Sroszyła się woyna przesem i orężem, kacerze niebo i piekło poruszyć starali się. Z tych poształ byli oszuści głowy zagorzałe, którzy głosili mnie iakoby z Nieba obiawienie że Diabli wezmą, Hiszpanią z Jezuitami, że Austrya upadnie, że Lutra Nauka w kościele Bożym panować będzie. Orężcesarski

pobożnego Zygmunta III. niesplamiło dziejów narodu naszego. Niechno wcale duchem nietolerancji dla nich ustawy nasze, które i Tatarom dały zgodną z sprawiedliwością i dobrem kraju opiekę (y y) Bezpiecne nadaryane i zdarzone bezprawia, nie rządowi ale ciemnocie wieku i przesądom osób przypisać należy. To mocno z przekonania twierdzę, napisał Opaliński że niema żadnego w Europie narodu dokładnego zarazą kacerstwa, któryby tak wiernie nauki katolickiej się trzymał, któryby z taką gorliwością i zapałem czci boskiej, i starożytnych pobożności obrządków do tąd przestrzegał; któryby w tym powszechnym różnych wyznań zamięszaniu w tym wieku złej wiary zarazą skażonym zwiększą natrętności i umiarkowaniem sobie postępował, i któryby nakoniec wśród zamięszek odległych nienaruszony pokój, wśród różnic zdań zgodność obywatelską, wśród rozterek, ubiegających się za nowością spokojny stan Rzpltej zachował (z z) Benedykt Wanozzi (z z) donosząc Rzymowi o stanie Religii Polaków w tym wieku opisuie ich, iako lud zabobonny, bawiący się czarami i wiele zaufania w ich skutkach mający. Ale

× Wyszukać kto był Legatem

Orąz Cesarski wszystkich pokonał. Fryderyk do Niderlandów się schronił r. 1624. wyrokiem Ferdynanda wszystkie duchowieństwo różnowierców z Czech i Morawii wynosić się musiało. Czeskie udało się do Polski, Morawskie do Węgier. Przybywszy tu, wielu nawet z majątkiem znacznym, rozeszli się po WielkoPolszcze i Prusiech, stolicę rządów swych kościołów osadzili w Lesznie, Gdzie Cyryl Biskup zborów Czeskich zamieszkał i tam r 1632 zmarł; stąd Kotterer Drabicki Poniatowski głosili proroctwa swoie, w których papieża Antychrystem Cesarza Belzebubem Jezuitów zgraią asmodeuszow mianuią.

(y y) R. 1609. Oskarżeni byli Tatarowie iż używaią sztuki czarodziejskiej ku szkodzeniu Chrześcianom; że posiadali blaszki kruszcowe do czarowania służące, lubo to były ich pieniądze; że żony ich ochoczy zmieszywać na lud ściągać umiały. Wyszło w tym czasie pismo pełne obelg i potwarzy przeciw Tatarom pod napisem: Alfur kan Tatarski na 40ci części podzielony przez Piotra Czyżewskiego wydane, ciemnych w przesądzie utwierdziło. Kilka osób porwanych wyrok nierozumnego sądu na ogień skazał. Ktoś pod imieniem Azulewicza ich obronę napisał.

(z z) Luc. Oppalinski Pol. deffensa p. 112.

(z z) Był Sekretarzem legacyi dworu Rzymskiego, którego Henryk Cetanus legat papiezki używał do narady z Janem Zamoyskim Kan: W. K.

Ale którysz naród w tym wieku dniów poczynającej oświaty, mniej lub więcej zabobonów nie miał? Nie tylko w Polszcze, ale i w innych Europy krajach puhacz nocny na dachu, domowi nieszczęściem zagrażał; Lot bociani postrzeżony na wiosnę daleką drogę oznaczał. grzmot w Styczniu, przelatywanie czeczotek w Soboty, miane były za posłki zarazy morowey; ~~lot Bociani postrzeżony na wiosnę daleką drogę oznaczał~~; wrona krącząca wypowiadała duszę z ludzi; kometa i zaćmienie słońca klęskę publiczną świat zatrważały, i wielkich ludzi śmierć wróżyły; (aaa) Występywały z grobów upiory, i napastowały żyjących, i liczne zwłaszcza na Rusi niepokoie psoty i szkody sprawiały. Tworzyli się, po miejscach cudownych opętani i wrzaskami napełniali Świątynie. Śmiał że kto nie wierzyć iż są czary na świecie? Czyż nie doświadczono czarownic pławieniem? (bbb) Nie nalewałyż wody przetakami do beczek? Nie latałyż na łysą górę baby na łopatach? Nie umiano z jednego miejsca na drugie przeprowadzać nabiału? sporządzać miłosne trunki, zażegny=

wde

Kazanie: W. Koron: o przedsięwzięciu wojny z Turkami 1596.

(aaa) Kometa który się pokazał d. 3. paźdz: r 1604. do początku r 1605 był widzianym połowę świata wielkiej trwogi nabawił. w Niemczech wzięto pewny znak zapowiadający bliski koniec świata. Astrologowie krakowscy nieomylną publiczną klęskę z niego wróżyli. Pocieszył przecie zatrwożone ludy kalendarz Belgijski <u>Mercurius Belgicus</u> dowodząc iż nie mógł nic złego oznaczać bo nie miał ogona. Albo zaćmienie Słońca zupełne zdanone r 1598 nie sprawiłoż tak okropnego wrażenia, że lud zalękniony w Krakowie padł na ziemię rykiem swym okolicę przebijał, i ledwie się uspokoił, gdy ujrzał Słońce jak się z cienia wybiło? Komety r 1596 i 1618 nie byłyż powszechnie uznane jako umyślnie zesłane znaki zagniewanego Boga grożącego rodzajowi ludzkiemu karą, na które grzechami swemi zasłużył? Tak je wykładali kaznodzieje, tak wróżyli Astrologowie, tak dziejopisowie znaczyli: Zamoyskiego śmierć poprzedziła kometa, zapowiedziała świeca która w czasie roratów ze świecznika spadła. Konstancji Królowey zgon objawiło niebo okropnem widowiskiem nocnem, postrzeżonem od wielu, od Pozeka opisanem i t. d.

(bbb) Czytałem Sądu Ławniczego miasta Kościana pod r 1625 wyrok z powodu pławionych 7. Czarownic obwinionych, iż były ciągłej posuchy przyczyną. Opisano w nim obrzędek, jak były do wody wiezione. musiały bydź wprzód przygotowane spowiedzią, pokropione od Kapłana, ubrane w białe koszule, tylko do wozu zaprzężone krowy bez rogów.

Kobiety

19

nie zadałe czary i uroki? cccc) Czyliż nie sądzono Czarownic, nie karano ich śmiercią? Niebyłaż to jeszcze świeża pamięć przez owych dziejów wymienionego czarnoksiężnika Twardowskiego działanych? który powszechnie za takiego był mianym, a może niebył tylko ale tylko oszustem i szarlatanem? ddd) Tenże Wanożki w dodniesieniu swoim pisze o Polszcze że za jego bytności jeszcze w Litwie bałwochalcze obrządki trwały. Co w niektórych zakątkach i prawdą być mogło, bo i naniy Stryjkowski dziejopis

---

kobiety tylkem do nich obrucone siedziały. Z tych dwie utonęły. Na te wyrok napisano żeby były istotnie czarownicami, i na śmierć zasłużyły. Gondelmann w Księ: 3 Str: 106. pisze że był świadkiem r. 1588 jak w Prusiech pławione były czarownice, i które były prawdziwie tonęły. Dla poznania co o czarach, czarownicach, czarnoksiężnikach diabłach latawcach, wiedmach, zmorach innych, nocnicach, ladownichach i t. d. w tym wieku sądzono w niemczech niechay ciekawy czyta książkę po łacinie wydaną. Malleus maleficorum de lamiis strigibus de sagis &. w Frankforcie r. 1600 i inną napisaną przez Hieronima Menyga Flagellum dæmonum w Bononii 1589. Znowu Fustis dæmonum w Frankfor: 1608.

cccc) Gdy Zygmunt August rozwiązłem zbereznemi kobietami życiem, skutki na się niemocy i brydkiey choroby ściągnął, niewiadomości dworaków, i tychże samych kobiet, które otaczały łoże chorego króla czarom ie przypisała. Winę ich jedna na drugą rzucała i odżegnanie radziły. Z porady więc Zajączkowskich matki i córki słynna z czarodziejskich umiejętności kobieta Ruska do Knyszyna przywieziona, i skrycie do pokoju króla wprowadzoną była. Na pierwszy rzut oka w chorym królu czartowskie uroki spostrzegła, a gdy szepta ciała obeyrzała, ani wątpić o zadanych w napoiu czarach pozwoliła. Udała się więc do swey rzemieślniczey przeciwnikami sztukę, rzucając groch na żarzące węgle, wymawiając pełne taiemne słowa i różne czyniąc nad chorym znaki, szepty i ruchy, i trzy razy łoże obeszła, i onaylepszym swych leków skutku zapewniła króla, który już co z nim robiono niewiedział i w krótce ducha oddał. Swentoskie Orzelski M. S. Jakie o Czarodziejstwie w wieku Zygmunta III zdanie było, czytay dzieło Ząbkowicza. Młot na Czarownice wyd: r 1614.

ddd) Lubo Twardowski sławny Czarodziey, Magus et præstigiator do wieku Zygmunta III niemależy, należy iednak do wiary, o którey tu iest mowa należy do wiadomości ciekawych, przed wspomnienie tu

Odrzopis twierdzi, (eee) że na tych bałwochwalskich bijśladach i świątkach
sam często obecnym bywał, w Inflantach, Kurlandii, i Żmudzi,

---

gdziem to onim za złe mi poczytane niebędzie. „Żałosny Zygmunt August po stracie swey Żony Barbary, cień iey przynaymniey oglądać pragnął. Sprowadzono zewsząd do Dworu ludzi w sztuce czarnoksięzkiey biegłych, obiecano nagrodę sowitą, ktoby dokazał tego iżby Król skutkiem swych chęci pocieszony został. Podiął się tego Twardowski, czego inni nieśmieli, i Królowę Barbarę chodzącą pokazać przyrzekł. Zawierza mu król, i czasu ku temu przeznaczonego z naywiększą niecierpliwością oczekuie. Ostrzega Twardowski Augusta, aby w milczeniu spokoynie siedząc, ani nogą się nieruszył, inaczey za duszę i życie Króla niezaręcza. Nadeszła chwila; wywołana z cieniów śmiertelnych smutna mara się ziawia. Ledwie zdołał Twardowski na mieyscu Króla zatrzymać, tak żywo się porwał, i chciał lubą marę uściskać, a wtem zniknęła. — Ciekawe niemniey i drugie czarów Twardowskiego dzieło: Mieszkał w Bydgoszczy Szlachcic Polski, który piękny maiątek zmarnowawszy po kraiu się włóczył. Los wtedy Twardowskiego do tegoż miasta sprowadził, z nim marnotrawca znaiomość zabiera, stanu swego się zwierza, i aby go swą cudowną sztuką z niedostatku wydźwignął, prosi. Nieodmawia Twardowski, i daie mu swą radę, zalecaiąc iż od ścisłego dopełnienia wszystko zależy. Idź rzecze i szukay pustey chaty na ustroniu, tam z mierzchem zasiadłszy i miawszy z sobą 9. pieniążków ani mniey ani więcey, będziesz ie bez ustanku rachował, powtarzaiąc zawsze od iednego do dziewięciu, i na odwrót od dziewięciu do iednego, aż się dzień zrobi. Strzeż się zas nayusilniey pomyłki, bo by to wszystko zepsuło. Strachów się żadnych nielękay, bo cię zapewniam, iż te ni ci złego nie zrobią. Gdy to dopełnisz, staniesz się panem, iż ci nigdy na pieniądzach zbywać niebędzie. Słucha rady chudzina, znayduie pustą chatę, siada, i natężoną myślą, aby niepomylił, 9 groszy rachuie. Już dnieć miało, gdy czart w Twardowskiego postaci przed nim staie czyby się nie omylił? pyta. Ten zradowany, że nie, odpowiada. Rachuy rzekł mu daley, bo dzień niedaleko i zniknął. Chce nieborak liczyć, ale naczem stanął zapomniał. Otoż i po bogactwach. Wychodzi pełen rozpaczy, ale mu diabły drogę zastąpiły. Obrażony od nich, stłuczony i zbity, ledwie się do miasta zawlókł biedak, a żałuiąc swego postępku resztę życia pokutnie poświęcił w mniszym kapturze, i w tem że mieście reformatem został. Taka to czarodzieyska sztuka!" M. S. Histor. Pol: J. Possel st. 132.

(eee)

gdzie się mówi dzikim pogańskim gustom przypatrzyć, bo tam w tych stronach, i do tych czasów o Bogu mało wiedzą." Potwierdza toż Kozłowski gdy mówi o wprowadzeniu Jezuitów r 1618 do miasta Krożów w Żmudzi (fff.) Wyjęte dopiero zostały poświęcone Perkunowi dęby i poobalane niezgrabne bożyszcza twory, które mieszkańcy krajowym językiem Almorenes Wiete zwali, i którym często wyprzedzali; wypoleciałonali, rozrzucone ołtarze które zarżniętych bydląt posoką skrapiali, na których palono trzewy i jadło w ofierze składano, a których dla ich świętości dotknąć się samym tylko ofiarnikom godziło się. Sześć takowych ołtarzów w okolicy Kowieńskiej, Dyneburga, Kieydanów zniesiono. Zniszczył ogień owe odwieczne dęby, które mieszczanie, i owe lipy które niewiasty o pomyślności rzeczy domowych ofiarami błagały. Tenże los był bożyszcza gościnności zwanego Cerokles któremu na cześć pierwsze od gęby pokarmy i napoje odkładali." W bagnach także Poleskich rozproszone osady, były dotąd zabobonów i bałwochwalskich obrzędów siedliskiem. (ggg)

Rozdział II

(eee) Wymienia Dziejopis te miejsca: koło Suwiszka, Albelów, Sabotniki, Basemborka miasteczka za Sokołową i Wboyża; dochodzi i to iż w Lawryszkach o mil 4 od Wilna za jego jeszcze czasów węże czczone od ludu prostego były. Kronika Stryjkowskiego. Sd 24.

Kozłowski ostatnie Religii w Żmudzi około r 1532. Litw: prov p 118. tak pisze Haud tum multos qui nomen hominis christiani noscent in agris reperisses. Antiquae colonis superstitiones. Jupiter ille fulminans vulgo, Perkunas, quaerem ~~[illegible]~~ amnosque Szermuleśnis, saxum grandius Ali=alumo veteres illi, gentis Dupluresque ejus ordinis alii a rusticulis ad hunc colebantur.

(fff.) Histor prov: Lithv: V.l. p 330.

(ggg) O wolności różnych wyznań wiary, czyli tolerancyi, o Jnkwizycyi Polskiej o zaćmionej wolności druku, o Unii mówić się będzie obszerniej w Rozdziale o duchowieństwie wieku tego.—

Rozdział II.gi

Obyczaie.

Treść. Z Króla i dworu dobrych obyczaiów wzory. Rzadkie w narodzie zbrodnie. Zgodne związki małżeństwa, sąsiedztwa społeczne. — Wpływ Jezuitów, oby i do cnot obywatelskich! — Cudzoziemczyzna się wdziera. Zabawy Króla. Zmiana zwyczaiów ducha narodowego zmianę sprowadza. Zmiana w stroiu. Niemczyzna. Wyiazd zagranicę młodzieży naypierw wielu zmian przyczyną. Stroy przecie polski ieszcze powszechny. Głowy golone, ubiór męzki. Wiele Mądrości w zwyczaiach, i mowie. Zbytek naganny. Prawo ospożności, zamiar iego. Stroie kobiet i ich nazwy. Wystawa w ubiorze koni, w powozach stołach, w kapeczach zbytek. — Staropolska gościnność. Obraz sposobu życia Panów możnych — Schludność Polaków, tarnie — muzyka — tany. Przepych zagranicą — cnoty Obywatelskie — Przychylność ku panuiącemu. — Zapaśnictwa iak w wolnym narodzie — Przykłady czynow pięknych w tym zakresie czasu — Troskliwe wychowanie i ćwiczenie młodzieży, duch Rycerski. —

*

*   *

Mimo wad słabego Króla niemożna odmowić Zygmuntowi cnot dobrego człowieka. Takim, był w czynach publicznego i domowego życia, takim go narod widział, i doświadczał; na taki wzór kształcili się i dworzany i obywatele, ktorzy pospolicie sposob myślenia i działania swych Królów naśladować zwykli. — Przekonywamy się z dzieiów kraiowych, iż w Polszcze wielki wpływ zawsze panuiący na ogólne obyczaie mieli (a). — Okrzesany narod z grubego wieku za Jagiełłow, wygładzony za panowania Zygmuntow, w obyczaiach swoich długo surowszy i mniey kształtny, ale cnotliwey prostoty wyraźne ślady zachował. (b.) Skaziła te prostotę rozwiązłość Zygmunta Augusta. Wychowaniem iego kierowała

---

(a.) Słuszne w tey mierze iest postrzeżenie P. Duclos „Quoique les Rois de Pologne ayent eu jusqu'à présent un pouvoir fort limité, cependant en consultant l'histoire, on peut se convaincre de leur grande influence, sur les moeurs et sur les lumieres. Essais sur l'histoir. liter. de Pol. p. 6.

(b.) Stryykowski wykształcenie obyczaiow polskich do panowania Zygmunta

wała nienayprzykładnieysza Matka, u którey chytrość była rozumem, płochość przystoynością, a słusznością złoto. Nauki Włoskie utworzyły w nim sposób myślenia a przykłady życia. /e./ Występem zepsucia ohydzony z rozpusty, we Francyi król Henryk, obyczajom Polskim zagrażał. Krótkie panowanie Stefana zajętego zawsze woynami, rozkiełznane namiętności niewiele powściągnąć zdołało. Widział iednak naród z wspaniałym i wytłaszczey dworskiey zachowaną porządnie sprawiedliwość rzetelność w umowach uczciwość bez skazy.

Przykłady pobożnego dworu Zygmunta III zawstydzały swawolę domową, i kryła się ta przed okiem skromności zmieszana. Posłuchaymy iaką mu zaletę Skarga nauczyciel prawdy oddaie. „Pobożność się i boiaźń Boga z przykładów Pańskich rozmnaża, pijaństwa i zbytki ustaią, mierność i trzeźwość górę wzięła, prawda się wszystkim bez pochlebstwa mówi, o utrapione i skrzywdzone upominanie nieustaie, dworu wszystkiego cnoty Królewskie świecą. /d./ —

Rzadko więc w tym wieku widziemy owe zbrodnie niszczące porządek i bezpieczeństwo spokoynego życia, mimo słabey lub powściągnieniu, lub karaniu złego, praw naszych powagi, mimo rozwiązłey stanu rycerskiego wolności, rzadko zdarzyły się owe szkaradne zgorszenia, które oburzaią ludzkość, mogą do serc zarazę zdolną przytłumić wszelki zarod cnoty towarzyskiey i religiyney, stanowiącey szczęśliwość ogólną, i domową każdego.

Zygmunta I odnosi. Dziejopisy i ludzie stary, mówi on, zgadzaią się iż od tego czasu, to iest od świetnego w Łopusznym r. 1512 nad Tatarami zwycięstwa, i porażenia onych w 12 utarczkach, Polacy grube obyczaie zrzucili, ubiorów długich, a ciasnych z wyniosłemi nad głową kołnierzami, które zaś dziś znowu następuiące widziemy, poprzestali. Włosy które przedtym w warkocze plecione długie nosili, aż im się były po oney w Wołoszek na Bukowinie porażce, obrzydły, poczęli wysoko strzydz, trzeźwość pobożnego króla naśladować, tak iż się prawie od owego czasu Polacy wimpą skorą oblekli, i z grubych obyczaiów wypolerowane odrodzili. Stryykowski kron. str. 718. Możnaż wierzyć, że Polacy od dzikiego i często zwyciężonego od siebie narodu kształt obyczaiów i ubioru przeięli? ale Stryykowski bliski owych czasów to twierdzi, same nazwy tatarskie ubiorów polskich to świadczą;

/c./ Fuit aula Sigismundi Aug. regis corruptissima; a quo tempore mores Polonorum ab antiqua gravitate declinarunt, et ad extremam levitatem prolapsi sunt. Dialog de orig. et nom. pol. Chr. Warszawiecki 1601. Dwór Zygmunta Aug. był nayrozwiąźleyszy; odtąd skromne niegdyś obyczaie Polaków rozpustna płochość skaziła.

/d./ Skarga Kazania przy Przemowie do Zygmunta.

/e./

Nie postrzegamy aby się wytykały napomnienia Karnodziejów, ktory nay
więcey wtym czasie o cnotach, taiemnicach Chrześciańskich, o prawdach
wiary, o powadze i pierszeństwie rzymskiego Kościoła przeciw błędom
roznowierców, przeciw ich zarzutom rozprawiali. Trwa iednak pod tem pa=
nowaniem wszczęta za Zygmunta Augu: Rplta Babińska, w ktorey szy=
dzi z wad postrzeganych w poczciwości postrzegano nagamie obyczaie.
(e) Zwięzłe małżeństwo wiernie przyiętym obowiązkom nieszukały przy=
czyn prawnych do rozdzierżgnienia węzła tego, w ktorem szczęście roz=
dzinnie znaydowały, w ktorego nayrozkoszniejszych własności owocach
wystawiały sobie przyiemną nadzieię, przedłużenia życia imienia
i rodu swego przez rozplenienie następnych pokoleń. Lubo małżeństwa

(e) Babin w Lubelskim. Ustanowienie swoie winna była ta Rplta
Pszonce dziedzicowi wsi. Trwała od r 1550 do r 1677. a przynay=
mniey rękopismo ciy, ktore Księgozbior Puławski posiada do roku tego
tylko dochodzi. Kto kolwiek grubo się minął z prawdą, dumnie sobie
poczynał, z waleczności się swoiey przechwalał, lub wczem innem wy=
kroczył, w pośmiech się Rpltey Babińskiey podawał, ktora stosowne
do winy dawała urzędy i zapisywała ie w swe Księgi. Ginał
samochwał Hetmanem, gaduła mowcą, wykrętarz radzcą, Tgasz
towczym, dumny Senatorem, papla sekretarzem taynym i t. d.
Rpltey Babińskiey zostawał. Ten iednak co drugich krzywdził,
cudzą sławę szarpał, własność nadwerężył, do społeczności tey
przypuszczanym niebył. Nayznacznieysi obywatele członkami
tey Rltey byli: Byli niemi: Jan Zamoyski, Jan Kochanowski, Tęcz=
ciki, Kmita, Rzeta Koreckie, Prońskie, Ostrogskie, Zastawskie, Mar=
szałkowie kor: Opaliński, Wolski, i t. d. Gdy Zygmunt August za=
pytał się Pszonki, czyliby i krola w Rpltey swey mieli? Uchoway boże
odpowiedział, abyśmy za życia W. K. Mści o wyborze innego Krola my=
śleć chcieli. Krolujcy Nayiaśnieyszy Panie i w Polszcze i w Babinie.
Abym dał wyobrażenie rozdawnictwa urzędów w Rpltey Babiń=
skiey przytoczę kilka wyiątków z rękopisma rzeczonego, wszak te do
obrazu wieku należą; r R 1604. P. Waleryan Trepka został Leka=
rzem Babińskim z tey miary iż kilka garcy małmazyi kaze wy=
pić w nayrwiększey gorączce. — Powiadał iż pana Oyca swego tak
uleczył. P. Paweł Szczygostowski Podczaszym, że wodę czystszą przypra=
wnieyszy, tak iako nayleprzem piwem albo winem i sam się upił i gości po=
poił. R 1613 P. Tomasz Zamoyski Starosta Knyszyński po śm: sław=
ney pamięci J. P. Oyca swego Hetmana i Kane: W. K. w Lublinie na
sądzeniu

małżeństwa często w bardzo młodym wieku kojarzone były, z dojrzałą jednak uwagą zawierane bydź musiały, kiedy kilkakrotne powtarzane dowodziły niezawiedzionej szczęścia nadziei. (f.) Spokojność sąsiedztwa nie psuły kłótliwe pieniactwa, często z samego mnostwa praw ciemnych i niedokładnych rodzące się, tysiąc razy szkodliwsze nad żadne. Mało jeszcze znane były nierzetelne rzecznicy, którzyby ziemian dla korzystnych obłowów łudzili. Obrony sądowe pomoc i zastępstwa prawne były poczytywane za usługę obywatelską, nie za rzemiosło zysk przynoszące, nie za oddzielne zatrudnienie stanu tyle mogącego bydź szanowanym, ile cnotę z światłem, ile znajomość praw i dzielną wymowę z poczciwą chęcią usługi łączy.

Połączy Szlachta chcące się zwykle bronić, a lud pospolity kiemosnaзwiskiem na sądzeniu Trybunału, etc., przyjął urząd Babiński po ojcu swym Totumfac z zupełną wolnością, urzędy rozdawać, dane potwierdzać, urzędniki duchowne i świeckie wprowadzać, i wszystkie rząd Babiński sprawować, z tym dokładem, że Starosta Babina niebędzie przeciw temu aby Wilkołas z Ordynacyi do Rpltey dobr wcielił. R. 1615 Mikołay Wolski Marsza: W. K. powiadał, iż kapłony bardzo dobrze ukarmi siecką drobną siekaną, kiedy skropem wrzącym zaleje; urząd Babiński naznaczył się Jegomości aby był dwornikiem, bo kapłony bardzo tłuste po sieczce do Babina się zsyłają. i. t. d. Z czasem wkradł się do Rpltey zbytek, i wszystko starzł. Brzytkowe godło; *videndo castigo mores* śmiechem wady obyczaiów karcę. Eto Prandota Dzierzek sędzia Grodzki Lubelski, a Podkanclerzy Babiński dwoma wierszami wyraził

Dextra tenet calamum, magnum tenet altera scyphum
Scribimus et bibimus si bene cedit opus.

Po polsku zas: Prawa ręka ma pióro, lewa puhar srogi
Piszemy, pijemy, tak schodzi czas błogi.

Jaśniey jeszcze to wyłożył tenże Stefan Zamoyski:
Kto chciał bydź przedtem pisany w Babinie
Musiał się pierwey dobrze starać w winie.

(f.) Wnetka Jana Zawiszy Woiewo: Żona w dwunastym roku była matką. — Anna Ożecka z Stanisła: Witkiem Woiewodzicem Sandomirskim w Roku 11tym Krystyna Radziwiłłowna z Janem Zamoyskim w R. 15tym poślubione były, co ganił Sebastyan Petrycy Leb: ten zwyczay twierdząc, iż z niedoyrzałych rodziców płód niedoyrzały bywa. Dla tego mówi we Francyi rodzą się ludzie mali pospolicie, iż tam

nazwiskiem, przypominali sobie obowiązki jedności i zgody, które zachować pilnie starano się (g.) Obyczay używany u Polaków obściskania się wzajemnego przy witaniu, mówi: Starowolski, którego inne narody nie mają, chęć serdeczney przyjaźni utrzymania między sobą oznacza (h.) W powitaniu równych zwyczay też był podawania ręki i ściskania oney, ukłon schyleniem głowy odbywano, a ten uprzejmości znaczył, kiedy dodawano całowanie przyciśnięciem do ust swey ręki, co i kobiety czyniły. Jeszcze z podłości niewolniczey wprowadzał obcowaniem z możnymi i konenia się im potrzebą mierzwoiło, Polaków zwyczaj schylonymi ku ziemi ukłonami, i chwytaniem za nogi; uiście niebył zwyczaiem czci hardego przez uszanowanie nazwy dobrodzieja, gdy tey tylko używali wdzięczności dla tych, co im istnie są warci, nazary. Wyraz Waszey Miłości, lub skrócony Wasz Mości i Waść, iako wyraz czci i przyjaźni nikogo nieponiżał, ni mowy ni szpecił (i.) Bliżsi wtedy Polacy szlachetney w prawach i wzruszeń nieodmawiali uszanowania wyższym, ale ponieważ od nich znowu często niewyzyskali byli. Stronnictwa i rozdziały w sprawach kraju niemały wpływu podług Piaseckiego na domowe związki obywatelów, aby nieprzyjaciele zdań nieprzyjaciołami osób być mieli (k.) —

Może się rozmnożone wtedy karczstwa i duch pieniacznego prześladowania

---

tam obyczay iest młodo się żenić: toż też i u Żydów bywa: Pols. Aryst. s. 249.

(f.) Po trzy kroć: Hieron: Gostomski Woi: Poznan: Janusz Xże Ostrogski, Andrzey Leszczyński Woie: Inowł: Adam Czarnkowski Woi: Łęczycki, Krzysz: Xżę Radziwiłł, po 4 kroć Jan Zamoyski Kan: W. K. Mikołay Oleśnicki Woiewo: Lubelski, Xżę Wiśniowiecki, Konstantyn Woi: Ruski, Zbigniew Ossolinski Woie: Podlaski, Krzysztof Xżę Radziwiłł Woi: Wileński i t. d. ponawiali śluby małżeńskie i t. d. —

(g.) Nobilitas Polona mutuo se fratres appellant. Alloq Oric p 509.

(h.) Reform. obycz. pol. st 93.

(i.) Poprawić by te wady spodloney mowy wiek obecny powinien, który nas do równości, straconey w czasach swobód czyli swawoli zwraca. Po co nam tytuł dobrodzieiów w wyrazach, kiedy ich tak mało doświadczamy w skutku? Porzućmy nazwy niezgodne z uczuciem naszem, a często mu i przeciwne. Zagładźmy z wyrazami pamięć upodlenia naszego. Uwolnijmy mowę polską od tey nudney i ochydney zawady, który innym narodom cięższy nieznaią. Wprowadźmy ieżeli potrzeba liczbę mnogą, który u nas lud prosty co swą mowę lepiey od nas od skażenia iey podłością zachował, do wyrażenia czci i uszanowania pospolicie używa.

(k.) Chronica gest. p 127.

(l.)

…zmia do rozkrzewienia cnót chrześciańskich, a karania się przestępstw gorszących przydały. Rzecz iest doświadczeniami wieków i narodów stwierdzona, że spory religiine, iż wyznań wiary różność i wtey szermierskiey zapasy większą usilność, chęć gorliwszą o zachowanie czystości obyczaiów sprawuią.

Miało wpływ bez wątpienia na dobre obyczaie Polaków zgromadzenie Jezuitów, które kształcąc młodzież w szkołach publicznych, ich nauce i dozorowi powierzonych, lubo dla wad naukowego wychowania niewydawało wielu uczonych, utworzyło iednak dobrych Chrześcian, ludzi poczciwych, obywatelów spokoynych. [1.] A ta zaleta, ta korzyść wszelkie mnie przenosi. Oby toż wydoskonalonemu teraz wychowania młodzieży sposobowi właściwa i słusznie należna być mogła! Na coż Jezuici wlewaiąc w umysły młodych Polaków prawidła wierzenia i życia niewlali w nich tego ducha towarzyskiego przez który każdy, będąc członkiem ogólnego ciała, niemyśli, niechce, iak tylko to, co całemu ciału myśleć i chcieć przystoi, nie zna innych przyiaciół, iak tych, którzy są przyiaciołami lub nieprzyiaciołami zgromadzenia swoiego? Tak ludzie ukształceni nayleppemi Rzpltey obywatelami byliby. Takiemi stałaby dotąd oyczyzna nasza! Taki był zawsze duch zgromadzenia Jezuitów. Tem ich w wieku Zygmunta III przeciw spiknieni się na ich zgubę, rządów Państwo wielo ochronił iszcze dwa wieki utrzymał [1.]

Jeszcze za panowania Zygmunta staropolski obyczay mowy, stroiu i spokoynego życia był chowany w narodzie. Lecz ten iuż zbliżał się do schyłku, i zmianom podlegać zaczął. Dzieiopisowie owcześni pewnie mnie czynią, że z śmiercią ostatniey Jagiellonki Anny wdowy po Batorym i dwór i naród nową postać cudzoziemszczyzny przybierał [m.*] Z nią zgasł starożytny polszczyzny obyczay, a z nim ozdoba i powaga tronu.

z Niemieckiemi

[1.] Joachim Possel to świadectwo daie, że Polacy, którzy w szkołach katolickich nauki brali, niemieszali spokoyności publiczney, wierni panuiącym i nayprzychylnieysi swey oyczyźnie byli. M. S. str. 381.

[1.] Ledwie pół wieku minęło od ustanowienia Jezuitów przypadaiącego w r. 1534. gdy powstały na nich skargi, że niebezpieczne ich nauki do obalenia rządów dążą. We Francyi z podeyrzenia, iż do zamachu na życie króla Henryka IV. należeli, wynieść się im z kraiu r. 1594. karano. W Anglii obwinieni iż wchodzili do spisku na zaboy króla, śmierć niektórzy wszyscy wygnania karę odnieśli. W Wenecyi gdy r. 1607. w zaszłych między dworem Rzymskim a Rzpltą zatargach, głowy kościoła stronę trzymaią, i klątwy na rząd ostatniey wznoszą, wierności swey dla stolicy Rzym: ofiarą się stali. Ten że ich los spotkał w Czechach, od różnowierców, z kraiu r. 1618 wypędzeni byli. Podobnież w Węgrz: gdy r. 1590. kaźnie na zieździe górę wzięli, wygnanie ich uchwalono.

[m.*] Anna Stefani regis vidua — ultima fuit stirpis Jagiellonicae, et

cum

Z Niemieckimi panuiącemi niemożna się że tak rzekę Polacy zarzyli: Gorno się widząc Króla graiącego w piłkę, i latawca, lubo te gry u Włochów i Francuzów za przystoyne i dla poważnych osób poczytane być mogą w Polszcze dzieci bawić się niemi tylko zwykły były. (m.[2]) Wielu przed tem sobie Króla ważyli; i chłopięcą płochością, onimito zwali. Prymas Karnkowski ostrzedz w tey mierze Króla miał sobie za obowiązek. Odtąd zdaie się, iż kryt się Zygmunt z swemi zabawy, i w godzinach rozrywki komornikom przez z pokoiów swych ustępować kazał. (n.) Owszem powagi swey

cum ea non ~~[illegible]~~ genus illud solum regem, sed omnes aulae Polonae mos antiquus ac maiestatis decor interiit. Iam principibus novis germanis subrepente germanismo genti isti ingrato et adverso. Z Anną Jagiellonką nietylko ród Jagiellońskich królów naszych, ale i stary dworu przez obyczay i powaga tronu zaginęła. Panuiący Niemcy wprowadzili niemszczyznę niemiłą i przeciwną narodowi temu. Piasec: Chron 1596. f. 172.

(m.[2]) We Włoszech i we Francyi zwyczay iest grać piłą, na koń skakać — U nas go niemasz„ Łuk. Gornicki w księdze Dworzanin — Może użyty odemnie wyraz latawca z francuzczyzna temu Polakowi — których dziś aż nadto się zagęściło niezrozumiałym będzie; znaczy on toż samo co Volant, zawsz wyraz ony zepsutemu słuchowi lepiey ma przypadać nad wyraz mowy oyczystey.[2] — U Polaków w tym wieku były gry pospolitemi zabawy: Szachy bardzo używane, i w posiedzeniach poważnych; Kostki, warcaby karty w których kozera dała graczom kozerników nazwisko; iako to: Kręgłka prawie taż co i dziś gra w kręgle, Kulczanka wrzucanie kule lub kręgłki; zomruczek lub mżyk, teraz mruczek, wertołka podobna do bąka; Krzgrele, kraczochy, pliszka, cyganeczka babka, pieśtay i.t.d. „Krotofile i gry ska „są rozmaite, mówi Seb: Petrycy iako tańce, pląsy, kostek granie, szachów „warcabów dawny zwyczay. Są też, które tylko cieszą wzrok, komedye, maszkary, „tragedye, Dobrzy są i błazny i kuglarze nie dla roskoszy prożney, ale dla uwi„wey uciechy i krotofile, — A to pewnych tylko godzin przykładem Włochów, gdzie „Cerlatani nie cały dzień krotofile swoie na rynku ukazuią, ale tylko przed „wieczorem około godziny dwunastey wtorey„ Polit: Arysto: ks: 6 str 199 r. 1604. Aby błaznów kuglarzów lub trefnisiów nadwornych miał Zygmunt III śladu pewnego niedostrzegam.

(n.) Dziś wytworny raczey przesadny polak woli pożyczonego od Francuzów wyrazu Chambellan używać. — Dla czegoż? czyli piękniey brzmi i znaczy niż polski Komornik?[2] Nazwę Komornika do sądowego Urzędu oddano, a podkomorzego iak iest niewłaściwa, któż niewidzi? Komornicy Królewscy mieli wielki wpływ do spraw publicznych, do rozdawnictwa starostw urzędów, i. t. d. Oni komu sprzyiali ułatwiali przystęp do

(margin, vertical:) 1) Grano też zowiałka w pisaniu i.t.d. Włoskim nazwą gry inne,

swey pilniey przestrzegać i ukrybcenie płochych dworaków karcić.
(o.) Wszakże w zabawach rycerskich, i w sprawie woienney niebardzo smakował. Mikołay Zebrzydowski Marsza: W. K. mąż odważny i surowy Króla nakłonić się starał, aby na granicę Państwa do Woyska wyiechać, aby tam żołnierstwo stoiące na straży przeciw Tatarom i Turkom obeznać poznać i dał się poznać; oraz aby sławę woienną, gdy się pera żądany, sobie ziednać. Pomniy mówił Miłościwy Królu, iż Polak nawykły tego poważać na tronie, który nieprzyiaciół oyczyzny iego nauczył lękać się go w Obozie. Rady te, lubo Król swym zwyczaiem w milczeniu przyiął, od urzędu iednak, który mu zawszy do osoby swey przystęp dawał, oddalił, i skryte urazę przeciw niemu zachował. — Pismo pełne

przystęp do Króla, i względy iego ziednali: Tak bezimienny na wady nierządu Zimowornego narzeka: „ Samiście wy mi zeście iłakowego Pana mieli, i w takim rządzie od niego zostawieni. Któż tego niebaczył, że wie iego sprawy publiczne ganili; a z nimeście się o wszystkim porozumieli? Na mięso Zimowrny skarzyliście, a za iego wieś pacholęty iako pieski głodne biegali? zubożą tego co ma być tylko cnotliwym dawano, obiecuiąc co wasze niebyło; dawaiąc na coś wie się zadłużyli; kupuiąc czego cnotliwy darmo godzien? A gdy wam przez chłopięta rzeczy mieszały, przez wy do niewiast, wiecie iakich, którymeście pochlebaiąc i w opiekę się dawaiąc, do tych fortun i mieść przed inemi przyszli. —
(o.) Oto dowód: Dnia iednego grał Król w swym pokoiu na klawicybale, maiąc przed sobą tak urządzone zwierciadło, iż wszystko widział co się za nim działo, Przysłuchywała się dworska młodzież w drugim otwartym pokoiu. Z tey iedno pachole zacnego domu mimo iż mu to drudzy odradzali, do wdzięku graiącego Króla cisłkaim skakał. Król w zwierciedle to postrzegł, i nic mu niemówił; ale grać przestał. W krótce gdy ten młodzieniec Króla o dzierżawę prosił, i otrzymać ią spodziewał się. — Nie, rzekł Zygmunt mieć iey niebędziesz. Trzeba abyś ią zapłacił muzykowi, który ci niedawno do wesołych skoków przygrywał. Tak Królewszczyznę za skoki utracił.
M. S. Possel. His: p: 471. —

|p.|

3

Pismo pełne rozsądnych uwag Szczesnego Kryskiego Podkanclerzego Kor: [p.] Zmiane zwyczaiow narodowych, zmiane ducha narodowego przyznaie. „Zwyczaiu dawnego przodkow trzyma się staropolska prostota, ktora słusz„nie cnotą zwać się ma; Gdyż skoro weszły w naszą oyczyznę rozmaite „cudzoziemskie obyczaie, siła się zatem rzeczy rozmnożyła takowych, ktore „zgruntu Rzpltey wywracać poczynaią.” Już wtedy smak cudzoziemszczyzny głowę niektorym polakom zawrócił. Zaraza naprzod postrzedz się dała wtych, ktorzy nayważnieysze z zacności rodu, wielkości swobod, obszerności imion mianych wnarodzie i narodowych do zawiadywania i trzymania narodowości powody mieli. Wysyłani do obcych krajow Panięta, i do obcey odzieży kroiu stosować się chcieli. Posłowie nasi, ktorzy wzywać na tron Polski Henryka Walezego iezdzili, podkasali stroy polski, ktory im za długi się zdawał. Przybyłego Krola witaiąc przed Krakowem w Balicach, iuż Firley, Tęczyński i inni mniemali, ze kusem odzieniem francuzowi podobać się mogą. Uszedł z Polski Henryk, nowości krotkiego stroiu wzgardzonego unas wtedy z francuziałych Polakach wyśmiano. Ze stroiem Węgierskim za Stefana [q.] taniey się oswoiły oczy Polakow, ale ten narodowego poniżyć niemogł, bo siebie i stroy swoy Polacy za kształtnieyszy nad Węgrow mieli: jednak od nich wygodne bekiesze krotkie magierki i ozdobne petlice, iak wprzod od Tatarow, Turkow kontusze żupany, szuby, ferezye, czekmeny, kaftany, i kołpaki przeszli [r.]

Zygmunt III zurodzenia Szwed, zżyty z Niemcami, i obie iego Żony Anna i Konstancya Austryaczki, dwór krolewski na podobieństwo niemieckie

---

[p.] Philopolites. to iest: miłośnik oyczyzny. W Krakowie u Macieja Wirzbięty per kiz str:

[q.] Krol Stefan i woysko i dwor swoy Węgrami napełnił. Cała prawie piechota krolewska z Węgrow się składała. Rzadko iuż był kto zmożney szlachty, ktoryby Węgrzyna nietrzymał. Do domow Panow naszych nowości bogato-stroynych hayduków i pacholków wprowadziła, choć podobno iednych od Moskałow drugich od Turkow sami Węgrzy wprzod wzięli. Chron: Pias: od 10. zniknęli iuż prawie unas Lokaie, ich dziś mieysce zaymuią hayducy. Knapski Thes str 367. Węgrow w piechocie drabami unas pospolicie zwano, ktory domysł, co zaś były znaczenie wyrazu [illegible].

[r.] Kontusz ubior i wyraz Turecki, lubo kroiem nieco rożny. Żupan i Szuba oba wyrazy zdaią się mnie zrodła słow w wyrazie Tureckim Dżübe. ale Żupan iako suknia zwierzchnia się nosiła. Czekmen to tatarski kontusz, ktorego boki nieszywane ale złotym lub iedwabnym sznurkiem otworystd spaiane były. Ferezya od wyrazu

niemieckiego przetworzyły. Wiele w służbie dworskiey niemcow się mie:
ściło, prywatnie nayczęściey niemieckim lub Włoskim językiem u dworu
mowiono. Naychętniey z Niemcami przestawał i rozmawiał, temi się otaczał, im
się więcey niżeli Polakom powierzał, — Tych co po niemiecku mowić umieli, nad ob:
darzał i wywyższał. Wszystkim chciał być miany za Niemca (s.) Konstancyi
krolowey dworu mistrzyni Urszula Maierin, była wielce znaczącą osobą,
i wiele nad umysłem Zygmunta mocy do iego zgonu miała. Od tey Wła:
dysław krolewic i rodzeństwo z lat dziecinnych wychowanie niemieckie
wzięły; i ~~zaniepodobało~~ się mowić, modlić się naprzod po niemiecku się
uczyły. Mimo tego zaś, iż niepodobało się Polakom w krolu i iego dzieciach
język i obyczaie niemieckie, chciał przecie Zygmunt aby Władysław po
niemiecku się nosił, a gdy ten od rowiennikow i przyiacioł swey młodości,
Kazanowskich, Ossolińskiego i innych rożnić się ubiorem niechcąc, pol:
skiego się trzymał, oyciec małoletniemu chłostą, starszemu gniewem
swoym odgrażał (t.)

Za ważną przyczynę działaiącą zmiany w obyczaiach polskich
poczytać należy wychowanie za granicą, maiętnieyszych domow mło:
dzieży. Możnieysi rodzice pospolicie w tym wieku dzieci do obcych Aka:
demii, do Włoskich, Niderlandzkich, Niemieckich na nauki wysyłali: każ:
dy z tych, których zwano panami w polszcze, przesądnym zwyczaiem,
który duch możnowładztwa wprowadził, a którego nauka do świadczeń
i lepszego rozsądku wykorzenić nie zdołała dotąd, rozumiał by się poni:
żonym gdyby był lat kilka w zagraniczney Akademii nie przebył.
Pomogło to wiele do rozszerzenia światła nauk w narodzie, i ukształcenia
onego, ale też była wielce szkodliwą przywozna cudzoziemczyzna
w obyczaiach stroiu i sposobie myślenia. Znali to dobrzy obywatele
czuli zgubny wpływ obcey zarazy, ale szli za popędem zwyczaiu za
nadłkniemiem

od wyrazu tureckiego Feredzi. Kaftan i kołpak są własnowie tureckie,
lubo i Ruś ma podobny wyraz Kłabuk. Coż istotnie narodowego Po:
lak w swoym ubiorze mieć będzie? gdy i koszula, która u niewiast czech:
ło się zwała, nie iest podobno własnością mowy iego: Czapka ogolny wyraz
nakrycia głowy od dawnego słowa czep skąd czepiec, czepica i t. d.
Pozostałby więc tylko ubior spodni, między nogawica i portki; od wyrazu
parć znaczącego płutno. Skąd u Sławian krawiec partnik zwał się,
a z tąd parciany partacz i t. d. Niewiasty polskie tem mniey z rzeczy stro:
iu swego przez trzewika, szkawic i spodnicy mogą zwać oyczystym
językiem dziś i gotowalnie Polska na toaletę francuską zmieniły.
(s) In omnibus germanus videre voluit. Kobierzycki His: Vladis. Prin: Pol. p. 30.
(t.) Tamże str 27.

(u.)

nadtknienia uprzedzenia, za przykładem możnych. (u) Mało było podobnych, jak tegoczesny Xże Ostrogskie Konstantyn Woie Kijowski gdy syna swego Janusza w obce kraie wysyłał, mówił mu, wszędzie, że iesteś Polakiem. Ucz się obcych zwyczaiów „a trzymay się narodowych. Strzeż cię Boże abyś miał stroy polskie „odmienić. —

Noszono ten stroy iescze powszechnie, a choć który Panicz lub przebrany z zagranicy powrócił, nadstawiać swą odzież musiał, bo by się inaczey na Seymiku braciom szlachcie pokazać nie śmiał. Nawet i przez Seymików nawiiać się przed oczy panom braciom w kusey sukni niebardzo bezpiecznie było. (w.) Że zaś golenie głowy we zwyczaiu tegoż wieku było przekonywaią nas dzieie Heidensteina prócz wielu niewątpliwych dowodów. Bo gdy na Boiowisku w Byczynie trupów liczono i rozeznawano niemieckich od Polskich golone głowy za Polaków i Węgrów strzyżone za Niemców liczone były. (x.) Wąsy też i brody zapuszczano powszechnie. Niemiec brody młodzika lub niewiastę znaczył. Ale i brody i czupryny postrzygane były. Kształtem i trefieniem nowości zwyczaiu modą zwaną zagadzita (y.) Do Brody i wąsów tyle przywiązywano ceny, iż pośród w przysłowie

---

(u.) Duch małpowania właściwy polakom, wiele się do skazy narodowości naszey przyłożył. Mierzili iuż sobie panięta stroy polski, przerabiali go na wzór obcego. Mniemano iż co ci czynili, to piękniey i kształtniey być musiało. Naśladowano ich w wadach nawet samych. Tak iż P. Grabcza z Górki Kasz: Poznański, mówili też i prostali; ażeby mu byli podobni. Dla tego że Hetman chromał na iedne nogę, młodzi rycerze w Żółkiewskiego obozie utykać za wdzięk pięknego chodu poczytali. Jękał się Koniecpolski, lecz wnet całe z pod iego buławy rycerstwo zamieniło się w stękaczów. —

(w.) Jan Kostka Woie: Sando: Spiski Star: z Prus do dóbr swoich Starostwskich z siostrami iechał. Blisko Łężny zostawiwszy powozy, sam wsiadł na konia i z iednym sługą do karczmy wstąpił, w którey szlachta dobrze, ile przy niedzieli piwo i wódkę zapiiała. Ci zobaczywszy podróżnego w kusey sukni, włoskiey lub francuzkiey italicę seu gallicę vestitus za Niemca lub Szkota go wzięli. Poczęli więc z niego żarty stroić, lecz gdy go po polsku mówiącego usłyszeli, to szpieg to zdrayca być musi zawołali: Gniewali się zas że Włoski z nimi pić nie chciał. Już strach był około kusey sukni, gdy tymczasem nadeszły poiazdy i od trwogi P. Kostkę uwolniły. Bardzo im to nie grzecznie P. Kostka odpłacił. Poss. Hist. M. S. p. 389. Szydzono iescze wtedy w Polszcze z kusego francuskiego ubioru, bo pomnieli Polacy, iak niedawno we Francyi tak w kraiu iako i u Dworu przesadzano w tey mierze. Jovinian Pontanus pisze, że mało kto chciał iechać do Francyi w wieku XV. dla grubiaństwa mieszkańców i nagości ich ciała, bo nie zakrywano prawie tych części, których przyrodzenie wstydzić się każe. — Bayle T. 3 st: 113. —

(x.) Nam numerus rasorum ex parte adversariorum initus esset, in poloniam hungaricam more rasorum mile octingenti, in germanicum morem tonsorum bis mile ducenti reperti sunt. Heidenstein rer. pol. l. 9 p. 281.

(y.) Używane były do tego Perukarze; Umieiętności ich bardzo zyskowne mu siała

w przysłowie, że Polak wolał by gardło dać, niż brody lub wąsów pozbyć,
/z/ Już później ku końcu panowania Zygmunta III podgalano wszyscy czupryny
niżeli i golono. Samuel Łaszcz Straż: koro: Chorąży Podol: strzyżeniem dłuższej czupry:
ny w zwyczay wprowadził. Wszystka wymuskana czupryna ordyńskiey od
Tatarów wzięte nazwisko miała. Nie po swey woli, nie po ordyńskiey
czuprynie, ani po krzywych napiętkach u botów, nie po kontuszu iatowatym
ani po herbach ani przezwiskach na ski ma być poznanym szlachcic prawdziwy
bo tego lada chłop dostać może; ale po cnocie, która i przodkom naszym szlachectwa
dała; i nas tylko sama cnota może poczynić znacznymi między innymi, którzy
się złością, zbytkami, niecnotą parają /a a/ napisał Starowolski. —

Suknie po kostki w ubiorze właściwie polskim za czasów Zygmunta III
noszono, lecz tych kroy często się zmieniał. Ferezye zwierzchnie obkładano
futrem, które im było droższe, tem większy przepych znaczyło. Lisie kołnierze
nie i mieszczanie za podłe mieli. Kierye i delie nieyednie włosem podbite
zdobione były pętlicami i guzami. Bo w guzach, których też przy ferezyach i kontu:
szach używano, naywiększa ozdoba była, dla złota i drogich kamieni, iako i w
długich futrzanych kołnierzach /bb./ Butów do stroiu nieużywano iak
safianowych
musiała być, kiedy za list, czyli za przywiley wolnego sprawowania ... kon:
stwa po 500 talarów płacono. Cech ich był iednym z naypierwszych w Krakowie.
Nie lada to sztuka była umieć włosy wytwornego Sarmaty ostrzedz do miary złgdzie:
życ, umuszczyć — Przyw. m. Krak. W Obrazach osob tego wieku uważać to można,
iż w początkach panowania Zygmunta III od czoła włosy zapuszczano, a po nad
uszy golono, tak że przód głowy był okryty włosami, które wtył podczesywano,
później podgalano włosy od czoła, i rozczesywano wokrąg czupryny; Ale wtey
mierze obyczay niebył iednostayny. Ob. w Statut Sarnickiego wyciny Tak Lucas
Gornicki o tem pisze: Więc iedni golą brody a zwąsy chodzą, drudzy strzygą
brody po czesku, trzeci przystrzygaią po hiszpańsku. A koło wąsa zas iest roż:
nie bo go i nadoł głaszczą, drudzy wgurę wiążą. Jeżeli zas kto nie brody nie:
ustrzyga, do tego naydują winę, bo wzbroi bardzo znią źle powiadaią — Nie iż:
den wygoliwszy a wysmukawszy sobie czuprynę, gdzie iepore weżnie brodę,
gdy do tego ma botki gładko na nodze, gdy na głowie biretek z ferety, z piękną
zaponą i z piórki barw rozmaitych, zda się być bardzo stroyny Ł. Gom. Dworz
/z/ Przysłowia Rysińskiego w Lubczu 1618.
/a a./ Reform obycz pol str 32. Zwyczay golenia głowy przeszedł pewnie
do nas od Tatarów; Jeh i co do kształtu czupryny naśladowano, ztąd nazwa
Ordyńskiey, bo Tatary na ordy się dzielili: Storch w opisie Rusi upatru:
ie powód golenia wchęci uyścia kołtunowey choroby. Jak mało kto, o czem
pisał znać musiał. Storchs Gemählde den Ruß: R. —

Gdy więc patrzę na owych iako małpy iakie
Jm się akkomoduią, to delury takie
Z pętlicami do kostek to perskie delie,
Szarawary ianczarskie, ramskie Ferezye
Macedońskie saturmaty, a karmańska głowa
Na której wygolona czupryna Łaszczowa
Wiecha w szpalkach niecnoty... i t d. Satyr na twarz Rptej ber. ...
/bb./ Tenże satyr: I nich iutro nic ... byle panem dzisia
Azeby

safianowych tylko (cc) i w podkowkach mnieyszych miał mieysca, srebrne złoiste bywały. Do broni procz szabli przy boku, nosili niektorzy Kandziar czyli noz turecki za pasem pospolicie drogiey oprawy.

Takowy niegdyś stroy polski, wiele się podobieństwem do tatarskiego zbliżał, lubo pozostały przyniminy i węgierskiego ślady (dd.) (ab) zwiio i niemczyzny w knaflach, kabatkach, oberrokach, i pludrach zerwano. Rzecz szczegolna, iż Polak, ktory się odosobniał od innych narodow, tyle kładł uwagi i cnoty samą w ubiorze (ee) tyle swoie kochał oyczyznę

Azeby do pierszczyzny fereya szycia
Wię te kotnienie do takiey w tey dobie
Przyszły u nas powagi, że iey nie osobie
Ale im się kłaniaią. To u nas nie zodnien
Nikt i grzecznym przy dworze, tylko kto ma kotnierz

(cc) Stąd u nas cechy szewckie w miastach większych dla chluby safianami się zwały. Miał kray liczne przymednieyszych safianow zgłodziel nie, sprzedawaliśmy safiany Polskie obcym. Czas przywiodł klęski i zniszczył ie.

(dd.) Jeremi Xiąże Wiśniowiecki zalecaiąc do tronu pol: Xia Rakoczego po Władysławie IV mowił: Jedenże mamy z Węgrami rodzay broni, tenże kształt stroiu, iak Węgry się noszą. Ten ktorego teraz używamy, od Tatarow pożyczyliśmy: Genus armorum nobis ac Hungaris idem, victus ratio eadem, amictus ante paucos annos is, qui nunc est Hungaris nobis quoq. fuit; hunc quo utimur tantum mutua veramus a Tartari. Grządzki de bello Cosac p 83. Węgierski kroy był w ubiorze używanym i zwanym Doloman czy Dolomia kurtka wierzchnia przewrzeszona lub wdziewana; Germak i putgiermacze pospolita iakoby sukmana; Od Niemcow przeszte Oberrock od Uiberzug zwierzchnia kittel lekka i letnia suknia. Włoskiego kroiu i nazwy był: Saian rozpięty z przodu Kolet krotki do iazdy konney z łosiey, sarniey lub inney skory ubior, coś rzymskiego miały podług Mączyńskiego wykładu: Szuraka iak niegdyś pretexta długa suknia szkarłatem bramowana; Żupica tegoż znaczenia co tunika i w przekładzie polskiey biblii za iednoż brana, Stratyotka tłomaczona wyrazem odzienia Rzymskiego i Greckiego. Chlemyda szata krotka Kabat w podobieństwie Thorax zachowanym do dzisiay w Polszcze w kroju prostego odzienia zwanego Serdak. Niewiem zas dokąd odnieść kroy i nazwę odzieży Kopieniak ktory był opończą od deszczu bez rękawow i t. d.

(ee) W pludry się ubieramy, zebyśmy się wyrzekli oyczystych obyczaiow i cnoty. Stanow Refor: N 19.

(ff)

oyczyznę, nieprzywiązywał się iednak do narodowości, ani ciy wszystkie odzienia swego przestrzegał. Niestały, zmieniał go tak często, iż niewiedziano prawie, iakiego by się trzymać, iaki za narodowy poczytać należało. Już to złe dawniey przed Zygmuntem górę wzięło. Starszy od tych czasów Rey tak o nim pisze: „Patrz gdy wspomniesz owe dziwne czuby, one fałdzeniczki, one stadiólki, one zdziwnemi kołnierzami deki, one rozkoszne włoskie hiszpańskie wymysły, one dziwne ptaszce, Saiony, Kolety, Obercziky, aż straszno o nich mówić, a drugi ich ani zwać, ani ich sobie rozkazać umi, iedno „krawcowi spomocy aby mu uczynił iako dziś noszą. A też słyszę „w postronnych kraiach gdy się trafi każdy naród namalować, tedy „Polaka nago malują z nożycami postaw sukna przed nim, krayże „sobie iak raczysz" (ff.) Janicki piszący dawniey żale swe na te niestałość Polaków, skutek wniey niestałego sposobu myslenia uznawał (gg.) Gwagnin współczesny tego wieku przyczytuie zwyczaiowi Polaków odwiedzania nayodleglejszych i rozmaitych kraiów z których obce stroie i obyczaie przywożone do oyczyzny. „Można widzić w polszcze mówi on ubiory rożnych narodów, a wszczególniey Włoski, hiszpański, i Węgierski, który iest nad inne pospolitszy. Są którzy po niemiecku, po turecku, moskiewsku i czesku ubierają się, bo do naydalszych ziem radzi iezdzą i widziane z nich obyczaie przynoszą (h h.) Złey rożności strojów w polszcze rozsądny Górnicki

---

(ff.) Klemens Janicki uwieńczony Poeta pisał wiersz za Zygmunta I na niestałość i rożność stroju Polskiego, wystawiaiąc króla Jagiełłę powstaiącego z grobu, i niemogącego poznać Polaków, a z płochey odmiany w ubiorze wnoszącego, iak płochy ich być musi sposob myślenia. Widział i zapłakał. Władysław iako nietylko lud pospolity, ale i senat różnił się suknią, krojem czy obuwiem i. t. d. In poloni vestitus varietatem et inconstantiam Elegia XII p 80.

Czyby niebył dzisiay? Nieszczęśliwa skuteczna [illegible] innych nauka, dotąd Polaków poprawić niezdołały.

(h h) Descriptio Pol: p 77. Patrząc na was Polacy coż można powiedzić o obyczaiach, o stroiach waszych? W Obyczaiach zmienia się na czas coś po polsku, coś po Włosku, coś po francusku, coś po ~~[illegible]~~ Pietyhorsky, coś po czerkasku. Mar pogrz. Olszewski st. 217

(ii.)

Gorniekę, nieszczęście oyczyzny przeglądał. Dziś u nas słowo się iego, strojów iest tak wiele, iż im liczby niemasz. To po włosku, to po hiszpańsku, po Brunświcku, po szwarsku dwoiako nowo i staro, po kozacku, po tatarsku, po turecku, a drugie stroie są, których ia nieznam, za prawdę niewiem ia, ku dobremu te to czy ku złemu, iż my Polacy niemamy swego własnego ubioru, acz podobno musiał być pierwey, ale nam obmierzł, iakoś my się nowinek chycili; otoż, chociasz nam się ochopnie teraz sprosne widzą, iednak paczyną oną przystoyną, a świętą Polską swobodą, która była za zdrowiem Rpltey, iako dzisiaysze stroie są poietne zachwoleniem rozpustnem, które iest ze złem, a uchoway Boże! aby nieprzyszła niewolę Polski. Wszystkiy iak prawdę wypowszyd.

Mimo tak wielkiey różności strojów w Polszcze, iakośmy widzieli w miejscach publicznych na ziazdach obywatelskich i narodowych, tudzież w obozach, stroy tylko iaki miano za właściwy Polski, uchodził. Gdy młody Jan Tarnowski świeżo powróciwszy z Hiszpanii, udał się za woyskiem polskim prowadzić maiącym Władysława na stolicę Moskwy, zmowiła się dziarska młodzież aby nieprzyiaciela na harc wywabić. Stanął wtych poczcie Tarnowski w stroiu Hiszpańskim. Wiatr bławatnym płaszczem powiewał i zwysokiemi u pyszaka igrał piorami; na zapinkach bogatych, na krzyżu zdobiącym piers rycerza złoto i kamienie błyszczały. Gdy go nasi postrzegli do Salamanki do Kompostelli mospanie Hiszpan nam wołali. Tarnowski niechcąc słyszeć młodzieży Rycerskiey z stroiu swego przekąsów, z pola ziechał (ii.) Ani zobrazow wielu tego powziąść wiadomości właściwego kształtu ubioru polskiego niemożna, bo malarze pozwalali sobie, podług swego lub tych co im karali wroienia stroić Polaków. Nie ieden pewnie w obrazie broń żelazną dźwiga, który żyw nigdy nieprzewdział; nie ieden tak dziko w malowaniu wygląda, izby sam siebie wtym stroiu nie poznał (kk.)

Czyli że Księża i Posły nasze często odwiedzaiąc Rzym i Włochy, czyli młodzież, która do Włoskich Akademii dla nauk iezdziła, czyli

---

(ii.) M. S. z ksiąg A. S.

(kk.) Widziałem Obrazy w krakowie w których Zebrzydowski podobny był do Sułtana, Zborowski do Rzymskiego rycerza; w krosnie Stan: Oświecim ma cały ubiór Szweda. Tarnowy uzbroionego Greczyna i t. d. Niesiecki opisał obraz w Topolnii Konarskiego krzyż lista

czyli nakoniec krolowa Bona, wiele rzeczy włoskich do naszych zwy=
czaiów, wniosły. Jan Zamoyski, ktorego zdanie w każdym
rodzaiu wielkiey iest wagi, wyznał Papieżowi Klemensowi VIII
iż Polacy wiele Włochom są winni, iż oprocz wiary, od nich naukę,
Rękodzieła i wytworniejszy kształt życia sarmatowie wzieliśmy.
(ll.) W tym wieku używane bardzo były w Polszcze stroie włoskie,
odzienia włoskie, ogrody włoskie, muzyka włoska ięzyk i księgi
włoskie (tt.) malowania włoskie, rękodzieła i tańce, podarunki
włoskie i.t.d. Godziny iescze za Zygmunta po włosku liczono,
to iest od zachodu dnia iednego, do zachodu dnia drugiego szły
(m m) zegary więc, które tylko godzin 12 skazywały przed zegarami
się zwały. Sposobem Włoskim używali Kaznodzieje klepsydry,
i na kazalnicy stawiali, aby ich mowa więcey nad godzinę czasu
nie brała. Pobożny Zygmunt niekiedy kazącemu Skardze sprzą=
tnąć klepsydrę rozkazał, znać pewnie iż go nienudził, cierpliwo=
ści słuchacza nienadużywał. Możnieyszych domy utrzymywały

pospolicie

Krysztofa z r. 1589. w postaci niemieckiego Rycerza: w czarnych nie=
mieckich sukniach, w rysim płaszczu, łańcuch przez, szpada u boku
i przepaska złota na czapce. i.t.d.
(ll.) Natio Italica optime de nobis merita est, a quo religionem, lite=
ras bonas artes ac elegantiores vitae cultum sarmatae accepi=
mus J. Zamoyski 1601.
(tt.) Umieiętność ięzyka włoskiego, była miana za cechę wycho=
wania lepszego, tak iak dziś mowy francuskiey, a może wtedy lep=
szem prawem. Powszechny zas był za naypryjemnieyszy; ztąd przy=
słowie Diabeł Ewę zwiódł po włosku, Ewa Adama po Czesku, Bóg
ich po niemiecku zgromił, anioł ich po węgiersku z Raju wypę=
dził. Obyczaie iednak iako chytre uważane były. Nasze miły Polsko
obyczaie hiszpańskie zdradliwe, włoskie chytre, francuskie zdradliwe,
i gniewliwe popsowały, do upadku ciężkiego nachyliły. O Kontefecie
Jer. 1606 str. 31 Wiele wyrazów włoskich weszło do rozmowy polskiey,
iako to: fałd, Kołnierz, Kredens, żal, kapelusz, kolacya, szpada, szpilka,
flaszka marcypan kawaler fraszka i.t.d. Warnego wpismienniczwie
znaczenia wyrazy z Włoskiego Calamaio kałamarz inkaust,
inkaust. Lecz naywięcey ich w obrzędach religiinych w zwyra=
zach zakonnych.
(m m) Gdy więc Paszecki pisze, że król w nowe lato z postoy dworów ob=
cych o godzinie 20tey obiadował, ma się rozumieć że był obiad o 1ey
i.t.d.

pospolicie muzyków, śpiewaków, tancerzów i różnych sztukmistrzów,
a nawet i Jezuitów Włochów. Wiele o ich zręczności i dowcipie mnie-
mano, a co naypoważnieyszego się być zdało, to ptaszkę włoską zwało się.

Co zas naynagannieyszego w obyczaiach owczesnych Polaków
upatrywać można iest zbytek. Zdaie się iż go przeięliśmy od Wschodu.
Skarga iako skutek rozmnożonych dostatków i bogactw krajowych
go uważa. Patrzcie rzekł on; do iakich dostatków bogactw wrasow,
ta was matka Oyczyzna przywiodła, a iako was ozdobiła i nadała,
iż pieniędzy macie dosyć, żywności dostatek, szaty tak kosztowne,
sług takie gromady, koni, wozów, takie koszty, dochody pieniężne wszę-
dzie pomnożone. Sama tylko mało ma. Pierwey nadłużej miód piwo
w domu, a teraz winem piwnice wasze wonieią; Pierwey samodziałki
boki wasze okrywały, a teraz aksamity, i adwabie. Pierwey proste
rydwany i rzadkie, częstsze siodła zamiast poduszek, a teraz złote
kolebki i karety. Pierwey proste potrawy, teraz ptaki i kaplony.
Pierwey iedna misa wspólnie a teraz półmisków kilkadziesiąt. i t.d.
[n n] Podobne porównanie zbytku z skromną prostotą przodków,
które w Starowolskim czytam, warto iest bym ie tu umieścił. „Oy-
„cowie nasi, szarą szlachtą się zwali, iż nieużywali bławatów i pur-
„pur ~~iako~~ swoieyskich teraznieysze zbytki niosą. Kontentowali się suknem które
w domach robiono, albo miasteczkach pobliskich, a cnotą się świe-
cili i szczerością, bardziey, niż teraz złotogłowami i klejnotami
drogiemi. Nie iadali korzenno, ani znali wina, które nam podagry,
i szkorbuty rodzi, niewozili srebra do obozów ani złota, dość byd mieć

---

puzegana zas oznaczały godzin 12 od południa do północy, od
północy do południa, iak dzisieysze zegary. Tak Simonius lekarz
wyraża że Stefan król zapadł nagle d. 7. Grudnia o godzi 7
na zegarze, która była na puzegarze dwunasta w nocy.
[n n.] Kazanie Seymowe drugie st: 223. Powtarzaiąc to zda-
nie pisarz bezimienny w książce. Popraw oby pod Nrei
r 1625 dodaie: ~~Zwłasnej~~ Stałoney iazdy szlacheckiey stali się wozow-
niey, poduszniey, złożkami i stołkami się otoczyć. Zbroyny
i ściany piechoty zginął, i siła męska struchlała. Na pod-
miski od wymysłów i ścirki niezwyczaynych potraw musi
stawiać, byle się pokazać. – mięsierdzie zas ku podźwignieniu,
i obronie Rzpltey zaginęło. Nędzy i grubym Tatarom niemamy się czym
oprzeć i t.d.

miéć konwiach miedziany, i rożen żelazny. Nie wysadzali się na kosztowne Rysie i Sobole, albo narzędy kamieniami sadzone drogie=mi. Rzemień u nich, a żelazo w cenie był. Tygrysów nie znali ani lam=partów ceno kroysy, a pancerze. Teraz stoły srebrne, teraz lwice sobole łubi=nami złotemi podszyte, teraz forgi, czapraki, haftowane, kity z za=ponami, a serce zajęcze, oczy tchórzowe, nogi jelenie, — Zginęła śmiałość, zginęło wszystko, a rozkoszy zbytnie, których nauczyliśmy się w domu nie wyściechawszy nas poczynił. — /oo./

Pęptowski Kasper zapatrując się na powszechny zbytek w kraju z nieiakim użmudzeniem Stachecia Polskiego do potrzeby ukromnie=nia go w niedbałkie zmieszaną, lub o zbytku czasów swoich mówi: „Żaden naszym niepodoba się koń, iedno aby był z cudzych i odle=głych krajów przyprowadzony, i drogo okupiony /pp./ a przedtem w próżnowaniu iakiemsik niszczą się zdaią wpyszcy, iż ani konie z stainie wyprowadzone, ani Szlachta z domu wyieżdżać namówieni być niemogą.. Nie dziw też ponieważ sama okazałość zbytku między wszystkiemi stany, a nie znaczną iaką sprawą, albo cnotą rycerską, ale albo sklnaszym iakiem odzieniem, albo dostatkiem złota i potrawą przygotowaniem ieden drugiego przenieść usiłuie. Już bowiem za iedną potrawą, którą na stół starszych naszych dawano 30 albo 40. półmisków różnych, a rozkosznych wszystkich potraw, na każdych ban=kietach pańskich zarazem zastawionych zobaczysz. Któż żeby taki nieźmierne wydatki i zbytki powagą praw niebyły zakazane obawiać się potrzeba żeby mniejszego szczęścia ludzi do wiernego iakiego, dla przenasyconych brzuchów żarłoctwa, głodu nie przyszli. — Jakoż się była Konstytucya r 1603 za marszałka podtenczas poselskiey izby i powodem N. Szczesnego Kryskiego napisana która niesporanom wielkich i małych miast urzędania Strojów

broniła.

/oo./ Prawy Rycerz St: 41.

/pp./ Nie dziw że w narodzie rycerskim drogo płacone były konie na których wiele zależało. Podłodowski wysłany do Turek, za lepszego konia płacił od 200 do 1000 Złot: gdy złoty dzisiey tesatnieyszych dzyiał. Konie Arabskie, Tureckie w więk=szey nad inne bywały cenie. — Przysłowie nio stał: koń Turec=ki, chłop Mazurek. Czapka Magierka, Szabla Węgierka naylepsze rzeczy. Rysinski 1601.

/99/

koroną i oszczędność przepisywała. Także i rzemieślników pośledniey-
szych, zwłaszcza złotników, którzy za pozłoty i szmelcowych robót
siłą ludziom szkodzą, aby ani pozłocanych rzeczy nieprzedawali,
ani na urząd komu nie robili, uczyła. A iako Szlachcic, Szlachcianka
samiże na się i dziatki swe nie maią, przekładać się w ochędow-
stwo, szat bławatnych, futer, soboli, tkanie tańcukowó, widząc
że i mieszczanin i mieszczka owe się, i swoie dzieci stroią;
którym to nnaiy przystoi nierównym wtey kondycyi. – Ale te kon-
stytucye nie są wydane dla trudności wielkich owego Seymu, i
daley o wiarę potężnych dysput iuż zmarłych i dla nierychłego
wczas obiłku godzin skończenia Seymu. Żadnego dziś podłego sta-
nu człeka niorobaczysz, żeby w szaty bławatnie ubrany, manellami,
pierścieniami, łańcuchami obłożony niebył. Żadnego Szlachcica
któryby się większym nieprzewiozł i.t.d. /99./ Co zaś podług Peptow-
skiego na Seymie 1603 niedoszło, w lat ci dopełniły stany uchwa-
łona, ustawę. Widząc zatem być wielką krzywdę Rpltey, i stan sla-
checki chcąc zatem od gminnego mieć różny, stanowiemy, aby
żaden mieszczanin, ani człek pospolity, oprócz Magistratu nie-
miał używać szat jedwabnych i podszewek, także futer drogich
okrom lisich i innych podleyszych; także w safianie, aby żaden
złotych
niechodził pod karą 14 grzywien. – Było pierwsze prawo oszczę-
dności w Polszcze, lubo ani dokładne, ani nieodpowiadaiące doda-
teczni zamiarowi swemu. – Bo nie wzgląd na dobro publiczne
ale duma Szlachecka ie pisała. Stąd oto naywięcey, aby mieszczanie
i wtościanin, ponosili się tak, iak szlachcic, i karę na przestęp-
ców do 100 grzywien podniosł. Zniszczył zaś dobre skutki, iakie
ciakie sprawić mogło, seym r 1629, gdy dozwolił aby lud pospo-
lity

/99./ Polityka o wolności polskiey pospolitey przez K. Peptowskiego
napisana i w druk podana u Jana Wolraba 1611.
Bezimienny pisarz książki Poprawa niektórych obyczaiów Pol-
skich wyszłey: r 1625 st: 122. tak na utraty białych głów powstaie.
Białogłowy tak w ubiorach i strojach swych przebiały, że końca
utratom niemasz. By mąż niemiał mię i pełęga w kabicie, by
ma na maiętność, dom, kamienicę przyszło się zadłużyć, tedy dru-
ga pani to przewidzie, że wiele wydziała u którey Wielmożney
sukmię nowym krojem zawiciinowa fozę, opasanie czapkę
tańcach monelle i.t.d. nową robotę, to iey wszystko mieć. wiele mąż
sprawie

i zbiorem równać nie ważył. Potwierdził i znowu Seym 16..

kity, który by tey ustawie czynić zadosyć niechciał od siebie, żony, dzieci i czeladzi po złotemu do skarbu wnieść od osoby i do roku być wolnym. [r.r.]

Jak szybko wzmógł się zbytek pod panowaniem Zygmunta mamy w Starowolskim świadectwo. Pierwey oyczysty ubiór co go z wełny domowey robiono boki nasze okrywał, teraz jedwabiów, axamitów, złotogłowów, tabinów lada u kogo pełno. Gdy na początku panowania Zygmunta III. jeden tylko kupiec w Krakowie, albo raczey we wszystkiey Koronie bławaty przedawał, to teraz nie po głównych tylko miastach, ale i po miasteczkach mnieyszych kramów bławatnych pełno. Pierwey Królowie sami w baranich kożuchach i stykach. [s.s.] także chodzili, nie tylko Szlachta polska i mieszczanie; teraz woźnica niechce być w kożuchu baranim widziany, ale go ferezya z wierzchu okrywa, aby przecie suknią czerwoną od ludu pospolitego się rożnił. A mieszczanin i rzemieślnik każdy, bez soboley czapki na ulicę pokazać się niesmie, iż za lisi kołpak wstydzi się. Pierwey proste wozy i rzadkie kolebki na tarcicach zawieszono między Szlachtę bywały, czesniey siodła z woytkami [t.t.] których miasto poduszek używali; teraz bez poszczedznych karet strojnie obitych kolebek, jedwabiem i srebrem ozdobionych rydwanów sprawić niepozwala, to się dąsa, chorą się czyni z mężem do kilku dni niedziel niemówi: i.t.d. W miastach wielkich wyrzeszy krawcowe, bednarki, szewcowe, albo ich córki w sobolach, tańcuchach jedwabnych rozmaitych sukniach, w portugałach, w koronach dziwnie robionych; a nie o iedney sukni, albo tańcuszku, ale co święto, co wesele to odmiana i.t.d. Dobry mieszczanin mucharier turecki, czamlet, mucharier czwominy i sukienka czerwona, ale uż od swawoli w miastach wszem mają chodzić niewiedza. „Widziałem w Krakowie iż za iedną mieszczką służebna dziewka szła w axamitnym płaszczyku. Jeżeli że taki sługę unosi, córkę swą pytam iak nosić ma? i.t.d.

Czyliż się Polki poprawiły w lat 200.–

[r.r.] Vol III Constit: 1613. 1620. 1629.–

[s.s.] Styk, albo Sztyk zwała się czapka cała z futrem Stryjkowski na przykład: Zwierzęcy tęp obłupiwszy, iwdział zamiast styka.

[t.t.] Woytok była gruba i miąska tkanina wełniana, którą podkładali pod kulbakę.–

[u.u.]

rydwanów, nietylko do Sejmu, ale i do obozu ciehać niechamy (u.u.)
Pozostało wiele z spółczesnych temu panowaniu, przeciw zagęszczone-
mu zbytkowi; — Jeden znich wpiśmie bezimiennym na wszelkie
zbytki utraty i wystawy podatek nadzyć doradza. Wrym pamięć
i rzeczy zbytkowych i ich zjawisk pozostała (v.v.) Kobiety no=
siły szaty zmiętkich bławatów, z altembasów, teletów, hatłasów,
axamitów, tabinów, morów, adamaszków, cygrynów, kitaiek,
zmateryi kwieciistych co dziwne wzory srebrem i złotem skrzą=
cych. Do pospolitszych należały rasy i purpurasy, muchaiery czerwo-
ne, iprosto barchaniki, czamloty, kiry i. t. d. Długie szat ogo-
ny albo też włoki bo i pelesz do przepychu należał, albo ie u
możnych pań karły czyli niziołki nosiły (w.w.) do stroiu sukna
bramowana, czyli obkładana kitowani była. Mentliki Ormen=
ke czyli Płaszczyki z Sobolami lub kunami podbite, albo tylko
obszyte bywały. Inne sukni kobiet zwano Szarafany letniki
germaczki i. t. d. Płatno cieńkie naylepsze było kolińskie (:od
miasta w Niemczech Kolonia:) szyia zdobiły Kanaki to iest
naszyjniki dla złota, Diamentów, rubinów, pereł, i drogich
kamieni naybogatszy kobiet ubiór; do tegoż ozdoby służyły
Obrebanty i sznury pereł. Terpele czyli krzyżyki lub krzyży bra-
mowały sukni od szyi. Kolce, lub zausznice zwane też dyndele
ozdobę uszów czyniły Bramka albo przepaska na głowie
który inny pisarz nadczelnikiem zowie (x x) dodaiąc, że był złotem i
kamieniami haftowany. Pontały to iest nosienia drogi różnych
kształt miewały, naywanie na szaty ~~szafi~~ ~~broszki~~ lub też oddzielnie do ozdoby

---

(u.u.) Kaftan obszyta: st. 40

(v.v.) Napis dziełka iest, Exorbitancya albo orzeczenie w twardym królew-
stwie i we wszystkiey Rpltey szkodliwych, na które ani prawa, ani
wiary żadney niemasz, z uniwersałem poborowym na zbytki, utraty i nie
potrzebne wystawy, p. W.Węz: to iest Widawskiego Węzyka 1603. drugie
wydanie odmieniło napis: Lekarstwo na uzdrowienie Rpltey z Uni=
wersałem poborowym i. t. d. r. 1649. Podobne temuż pismu wyszły,
Dyskurs marnotrawstwa i zbytku kor. Pol: p. krzyszt. Falibogow=
skiego w Jarosła: 1616. Przygana stroiom białogłowskim p. Pio: Zbilitow=
skiego 1600.

(w.w.) Królowie i możni trzymali zpospolicie na dworach swych Karłów
i Karlice. Zygmunt III. miewał po 12. Właściwiey by ich zwać niziołkami
naltrato

ozdoby w włosie. Należało ieszcze do stroiu głowy bogate palatynki, chemle złote szyte, rantuszki, rabki i potuszki iedwabne, perłami lub blaszkami przerabiane czepki. Na głowie też nosiły biretek z piórkami lub feretami. Kołpaczek axamitny przebrany wypentaty, czapki z bobrami, mycki letnie. Wmanele ręce od ramion stroiono. Zankłem pasły i szatę spinano. Nogi w patynki axamitne, lub sandałki z safianu stroiono. Nożenki czyli pochewki srebrne, waćki z akowem w używaniu były. Wytworniejsze kobiety barwiły się, czyli różyły, a barwiczki weneckie lub zamorskie nayprzedniejsze były (y y). Prócz tego twarz pokoszczerano, brwi krasiono, umywano się pachnącemi wodami; że zaś wysokie czoło za piękność miane było, przeto wyrywano włosy znad czoła, i dla ozdoby oka brew targano. Starsze kobiety tkanką czoła, zmarszczki gładziły. Ponczochy Niderlandzkie, Rękawice Angielskie, wstęgi włoskie, podwiki morawskie zalete miały. Kosule tkaniczkami, bryzę farbolami czyli koronkami brmowac zwyczaiem było. Ubiory kobiece hiszpańskie, włoskie lub tyż francuskie więcey nad inne chwalono. Dzieci też miały swoie kreflerki bryzerki pstrotki i zatkami birki. Prosty ubiór mieszczan wieyskich, ani zbytku nie znał, a odmian nie doświadczał. Może by dziś ten sam się znalazł, iak był przed dwoma wiekami. Chustka ca tym ubiorem, z niey często, zawicie, kieca, indorak od święta barwiana tkanka

---

należała. Bo zkąd wyraz Karta, wziot to znaczenie, gdy kanet w Stożiarskim iest toż co karol.z

(x x) Złote iarzmo małżeńskie str. 25.

(y y) Nie inaczey iest mowi: Bosanowski co ma twarz tak wiele rumienidła nakładzie, iż zdaie się, iakoby była w maszkarze, ani się wazy rozesmiać, aby się iey farba na twarzy nie złupała. Ani się zapłacze zawżdy iednaka, oprócz rana przed ubieraniem. Potem gdy się ubierze iuż stoi iako drewno. Jnna śmieie się często, aby iey białe zęby widziano, a niby przez wdzięki piękną rękę i białą nogę w ochędożnym trzewiku pokaże. Barwa czyli farba, stąd barwierka farbierka się mowi. A iż niegdyś maść czerwona nayczęściey w ubiorze panował, stąd i żołnierzy w używaniu była, przeto mowiono, barwa żołnierska dziś mondur, barwa służących, dziś liberya; barwić się czyli czerwienić i t. d. Ale barwa imie maści znaczyło, tak Gornicki, Czarna barwa się zagęściła. —

(z z)

stanka. Lecz na głowie dziewki wianek uwity z barwinku, bramka upstrzona kwieciem, lub pozłotką, chochoł się świecił. /z z./

Głowy mężczyzn sztyfty zdobiły markurkowe, kołpaki do stroju sobole, a pospolicie lisie i baranie okrywały. Sztyfty drogie kitami czaplemi zdobiono. Kity przypinały się pontałami bogatemi od złota i drogich kamieni. Gdy używali Polacy kit czaplich i sztyftów Marmurkowych, tedy do tego rzeczy te przyszły były, że i kity i sztyfty po 1000 czerwonych płacono. Drogość była przyczyną, iż ku końcu panowania Zygmunta III je porzucono /a i./ —

Oprócz przepychu bogactwo, które okazywała Szlachta w swym ubiorze droższy jeszcze przepych w ubiorze koni wydawał się. Rzędy z Axamitu lub safianu pokrywało złoto, lub srebro sadzone z drogiemi kamieniami albo czapragi świetne pontałami i szytem złotem. Często droższe nad wszystko dywdyk konia zubiorem a rozsiodłanego czołdar pokrywał. /b i./ Kolebki były lekkie kryte, i otwarte ozdobne kobiercami pojazdy kotysze [?]

/z z./ Opisał Szymonowicz

Upstrzona, uwieńczona z wymuskałem czołem
Ziało świetną pozłotką, z wymostem [?] chochołem.

/a i./ Widziałem pisze Starowolski, kitę w Wenecyi, którą Polakowi jednemu kupiec za 60. Czerwonych zaceniwszy, tak długo namawiał, aby ją od niego kupił, że mu ją nakoniec puścił za 5. Czerwo: tylko. A według owych czasów dawnych przed zakupem, czyli r. 1605. pewnie by za nię miał w Polszcze naymniey 600 czerwo. Sztyfc marmurek widziałem oszacowany Złp. pol. 40. który niegdyś łacno by mógł być sprawionym za Złot. Pol. 500. Reform ob: st: 45.

/b i./ Wszystkie ubranie koni przejęliśmy od Tatarów i Turków, wyrazy rzeczy do tych należących są dowodem. Tak Czaprak od słowa tureckiego Czaprac które przykrywa konia znaczy, na którem się siodło kładzie. Mituik [?] zwał się krótki czaprak. Jarczak [?] gatunek tureckiej kulbaki. Dywdyk wyraz tatarski, którym bogate na konia okrycie zwano. Czołdar zaś długie kosmate przykrycie na kształt dery z wełny włoskiey tkane, czy nie stąd polskie słowo kołdra, jeżeli nie z Włoskiego coltra lubo i to u Turek czołdur u nas kołdrą [?] zwano. Juki od słowa tatarskiego były to torby skórzane, często wyszywaniem ozdobne pakowano w nie różne sprzęty które konie juczne nosiły. Bukłaki były naczynie skórzane do wody. Rydwan także od tureckiego wóz kryty znaczył. Czyliż Polacy niemieli pośród tych rzeczy i ich nazwisk własnych że je potrzebowali przyjmować od Tatarów i Turków? Samże tylko od nich wyrazy.

kołyszące się na tasmach, na których zawieszone były. Karety podszyte axamitem strojne w galony i frenzle, z sklannemi oknami. Kotsze sukniem często szkarłatem obite. Rydwany do wygodney podroży. Kolasa pozażd prosty i tądowny [ci] Brożek był gatunek powozu od kształtu swego tak zwany. Gdy w 6. koni po mieście pan lub pani w brożku się woziła, poprzedzała ią szereg barwianych gromada. Mieli konie maściste woźniki iednakie, wiele pachołków do okaradzii naleząd. W pozłacistnym zaprzęgu ~~iednakie, ...~~ woźnik przedni i zadni na koniach po prawey ręce siedzieli.

Stoły do iedzenia nakrywano obrusami a zbytkowo i dwoma dla ich ięgłości, a których brzegi szyte w okoł były. Podobne szyciem zdobity i serwety, które po rotosku składano. Potrawy mowi Rey upstrzone w postręski rozkurne, pozłotki, farby, snać by i mogł kto zwać nie potrawami ale obrazkami. Na iedney misie Baran pozłocisty, na drugiey lew, na trzeciey tuer na czwartey Pani ubrana. Wsi Dęby z żołędziami, roze pozłociste, kwiaty, orły, zające, a potrawa w srodku diabła warta. Ciasta za przednie miane były; marcypany, kołacze, biszkoki, torty, krepłe, paszteciki, ciasta formowane, możdzierzowe, garnuszkowe, fumetowe, macznikі i. t. d. Ciasta wyrażały rozne kształty, ludzi, zwierząt a nayczęściey znaki herbowe. Kortuz był gatunek polewki, smak potraw pospolicie pieprzny i szafranny. [di.] Tak wielkie zaś

wyrazy wzięli? Mogłoż być, aby konie czarne dopiero od Turków karymi zwać się nauczyli? Kiedy koń zawsze był nayspotrzebnieyszym, a ubiorów nay droższym sprzętem rycerza Polaka? Ale zwyczay Arabszczyzmie, Perszczyznie i Turczyznie nayważnieysze oddał zaletę, do tego stopnia że możnieysi sprowadzali Arabczyków Ormieńczyków, zwanych Ormiańczykami, i Turkow, a tych umyślnie do koni trzymali bo niki koło koni tak dobrze chodzić iak Bizurman nie umiał. Dla tego słownik wyrazów do koni należących, iest słownikiem wschodnich wyrazów. — W tymże czasie wchodząc co powszechnieyszy u nas zwyczay takze od Turkow kurzenie tutiunu utworzył drugi słownik wyrazow Tureckich, iakie są: Tiutiun, lulka cybuch. i. t. d.

[ci] U nas wóz prosty, którego skrzypienie wspyrazić, zwany był Kolasa. Tak w wierszu Łać. Roxolania pisze nasz Klonowicz Auditur procul adveniens crepitare colassa. Wydoskonalona przemysłem klasa Kolaska wygodnieyszy powoz znaczyła.

[di] O zbytku w używaniu szafranu tak bezimienny w księdze Poprawa Obyczaj: pol: st: 125. O szafranu zgoła w pysthim niepotrzeba co go i używać nie umieią. Więcey go kucharki z półmisków w kuchni zmyią wiednym kwartale

zaś mnóstwo srebra zastawiano iż się pod ich ciężarem stoły uginały. W srebrnych naczyniach stołowych i domowych kochali się Polacy i w nie się psali. Po ich wielości szacowano mniey lub więcey majątku. Juz nam i napoy przymawiał wspułziomkom Gornicki, ze szklanicy nie tak smaknie iak z srebrnego puhara, i zmiły srebrney iedzenie lepiey niż zgliniany. Chociaż często umieszku srebra nieużyty, na stołach go iednak do zbytku. Wszystko iedzenie razem na stoły stawione być, a przytem rozliczne srebrne z naczyniami i do napoiu naczynia, dzbany, flasze, kufle, roztruchany, kubki, czary, konwie, kruczbanki, puhary, i. t. d. Na biesiadach bywały po stronach inne stoły nakryte i napełnione różnym naczyniem, stołem złotą i srebrną, porcellaną, szkłem i napoiem, na tych i po trzy razy iadło na stół stawiano. (ei.) Pospolicie zastawy iedzenia, w których potrawy musiały się różnić od siebie postacyą, kształtem i barwą na dania się dzieliły. Ostatnie zaymowały smażone słodycze, owoce, i. t. d. Od stołów biesiadnych chwalebnym zwyczaiem ubogim i kłaptorom posyłano iedzenie. Bochny przennego chleba kraiano na kromki. Win używano rożnego gatunku, ale przy winach niegardzono polskiemi miodami.

Lecz nayochydniejszy i nayszkodliwszy zbytek, który w tym wieku wziął górę, był zbytek w napoiu. Karcili nan rozsądni Polacy. Z tych Peplowski tak o nim: „Ta nam uł[k]ocita zaraza, ten przewrotny zwyczay pijaństwa i rownych wymagania haustów, który naród nasz obyczaiem przejęty, spolną wszystkich zgodą pochwalony, za wiejsza słoyny nierozumie. Jak daleko od mierności i skromności przodków swoich uslepił, tak i wenocie, obyczaiach wstydliwy, wszystkim dzieło w męzkich życia zabawach wyrodził się. Z tąd gromady zebraków wsi obiegaiących, tak wiele złodzieiów na zbiory cudze. Stąd posrzpuchy na Rptą miesk się wylewa, stąd rok odbierał, warszkęty zmarnie kwartale niż go na cały Rok wypotrzebuie włoska ziemia do potraw„ i. t. d.

(ei.) Gdy dawniey ławy koło ścian siedzeniem były, a stoły przy ławach stawiano, przeto nimówiono niegdyś siedzi u stołu ale za stół. Tak Gornicki o Sędzu Narapnickim pisze, iż żadnego zbiorem Gmoliny siedzenia za stół nie omieszkał. Raz kiedy się nie umył, król rzekł ku niemu: Kszeż umytes się? On odpowiedział: Umył miłosciwy Królu. Idź ze do domu iść. Gospodarz u stołu niesiedział ale to tam, to sam gości częstuiąc chodził.

o tem Kochanowskiego patrz

(fi.)

z rzemieślników obnażone i. t. d. [fi.] Któż tak mało świadom rzeczy kraiowych, aby niewidział ile niegdyś zwyczay piiaństwa w narodzie naszym klęsk zrządził. Albo ~~nie~~ niewidzieliśmy mówi uczony nasz Reszka, piianych seymików, piianych trybunałów, skąd i sprawy publiczne, i wspólnie piiane bywały [gi.] Gromił tę wadę gorliwie Skarga, w niey wiele nieszczęść teraźnieyszych przyczynę skarżywał i gniewem Bożym odgrażał. Wytykał ią współziomkom Starowolski i uwagą zdrowego rozsądku do poprawy zachęcał [hi.] —

Wada ta, która w oczach świata ochydziła imię Polaków [ii.] słusznie zarzucona wiekowi Zygmunta ~~III~~ lecz w potomkach poprawioną została. Trwa iescze dotąd cnota słowiańskiey gościnności, która ią niejako usprawiedliwiała, jeżeli tylko czem usprawiedliwioną być może. Tak tę gościnność Szczęsny Kryski wystawia: Między wielu zacnych cnót narodu naszego, wielkie naprzód ze zbyteczney iakieyś ludzkości i szczodrobliwości swoiey ma zalecenie. Żadnego bowiem inszego niema narodu tak osobliwey dobroci i powinności przyiacielskiey ku wszystkim cudzoziemcom. Bezpieczniey może zjeździć królestwo nasze małym nakładem pieniężnym, gdyż ludzie nasi łaskawie gościa przyimuią i z chęcią dostatkiem wszystkiego bez płaty udzielaią. W gościńcach porządnych słusznieyszą ceną niż w innych naszych potrzeb dodawaią gościom.

Skąpstwo

[fi.] O wolności pol: bez — St. —

[gi.] Sta. Rescius epis: 54. Zbytkiem napoiowem naywięcey seymiki i Trybunały słynęły. Na pierwszych możnowładzcy Szlachtę poili, aby rzecz i głosy do woli swey mieli, aby iey napoiem odięli baczenie ile ią ich duma upodlała. Na drugich napoiem przyiaciół sobie w sędziach iednali, i sama łakomość ku temu wiodła. W Lublinie [?] [?] ustawy po garcy wina od beczki Marszałkowi trybunału dawali, beczek zaś niejeden tysiąc bywało. Jakże nie pić było?

[hi.] Szalonego gminu nałogiem, bez szklenicy żadney sprawy ani rozmowy, ani posiedzenia z przyiacielem odprawić nieumiemy. Ale skoro do nas kto przyidzie, o którymkolwiek czasie i w którykolwiek sprawie, wnet zaraz piwa przyniesie, kuflek wyszturz wotamy, nie pragnąc sami, ani wiedząc aby drugi miał pragnąć, ale tylko z obyczaiu zaraz w siebie leiemy, i nim się rozmówiem, popiiemy. Starow: Refor: st 81.

[ii.] Polacy naywiększy rodzay opoiów w całey północy. Poloni bibacissimum genus hominum, totius septemtrionis. Napisał o nas [?] wieku 16

Skąpstwo na przyięcie okazać, za ciężką sromotę sobie poczytuią. Dawno Sławianie z gościnności zaletę zawsze mieli. (Ki.) Domy polskie, nie tylko otwarte, ale i hoyne dla cudzoziemców bywały. Ciągnęli się przed do kraiu naszego wnim schronienie i utrzymanie znaydowali, lubo często gościnność naszę niewdzięcznością płacili. —

Należało to do okazałości domów możnieyszych, iż wnich mnóstwo cudzoziemców różnego języka mieścić się wygodnie mogło. Okażmy Obraz sposobu życia tych możnych panów, który nam ieden z nich Łukasz Opaliński w tym czasie wykreślił. — Domy utrzymuiemy liczne nad zwyczay innych narodów, urzędników oddzielnych do każdego rodzaiu usługi. Ten zas iest obyczay, podług którego dwory możnieysze są utworzone. Dworskiemi ludźmi szlacheckiego urodzenia bywaią, doyrzali wiekiem i rozsądkiem a znacznością, nawy, lub czynami woiennemi znakomici. — Z tych każdy do poiazdu wytwornie ozdobnego 6. koni pięknych i sierści dobranych na pańskim obroku trzyma. Oprócz tego ma wierzchowego konia z bogatem siedzeniem, na całe stać którego i sług swych trzech lub czterech, a gdy poselstwo idzie, mieć dwóch woźników i pachołków musi. — Dworscy ci w drodze poiazdami swemi a wnieyszemi końmi z całą paradą pana swego poprzedzaią. Ubior ich nayschludnieyszy suknia bogata, bławatna pospolicie z częstokroć i złotem tkana. Broń oprawna w srebro, rzędy na koniach drogie ostatne i świetne. Płatni są nietylko uczciwie ale i hoynie. Oprócz wyżywienia ich samych i służących, iedni rocznie 500 do 1000 talarów biorą; inni maią do tego folwarki: niekiedy po kilka Wsi, nawet darmo trzymaią. Takich dworskich bywa często u iednego Pana 20 lub więcey. Innych zaś, którzy tylko czasami i zawezwaniem do parady służą, liczba 50. przenosi. — I ci też płacę przyzwoitą podług umowy dostaią. Różny iest od tych rodzay służących którzy są komornikami. Jest to młodzież wyborna, która na dwóch lub trzech koniach służy, wszyscy szlacheckiego rodu, a często urzędników ziemiańskich dzieci, od owych dworskich wiekiem różni, ale strojem, i ochędóstwem podobni. Tych po 20 po 30 lub więcey panowie po dworach swoich chować zwykli. — Po tych następuie młodzież nie mniey liczna pokoiowa Pazie zwana, przeznaczona do pokoiowey usługi Pana, na iego zawołanie gotowa, a i ci nie mniey są szlachta. — Podleyszych zaś służalców mnóstwo różnego rodzaiu. Naypierwsze między

---

wieku 16 kraiopis Polzeym.

(Ki.) Niema mówi Helmold narodu gościnnieyszego nad Sławian. Niepotrzebnie u nich cudzoziemcu szukać gospody, ani się troskać o potrzebę. (Ki.)

Naypierwsze między niemi na mieysce kapela nadworna z różnych muzyków złożona. Nie który z nich z włascza Simfoniści /: tak zwano tych którzy więcey nad tance grać umieli :/ złotości przez żywności wiernie do 6000 tatarów płatnemi byli. Cóż dopiero kuchmistrzów, kuchanów, kredencerzów, koniuszych, piwnicznych, iż długo trzeba by było wyliczać. Służba zas obronna składała się pospolicie ze stu dragonów niemieckiego zaciegu, ze stu Kozaków Ukraińców, lub Wołochów, ze stu piechoty Węgrów hayduków. W potrzebie obrony lub okazałości, jako iadąc na Seymy, czterykroć lub więcey liczba się ich pomnożała. Łatwo wnieść, ile ich wyżywienie a do tego i koni, których naymniey na stayni 300 lub 400. stało wymagało wydatku. /1./ —

Przyznać tu trzeba Polakom szlachcie, iż lubo życiem rycerskim wszelkie trudy i niewczasy, nawykli iednak byli, być schludnemi. Ubiory nazywali ochędowstwem, często łaźni ciepłey używali, nawet lud prosty bez łaźni znatogu i potrzeby obyść się niemogł. Łaźnie przed we wszystkich miastach i miasteczkach naszych publiczne były, a z których podatek łaziebniey dziedzicom Kapłany składali, po wsiach nawet łaźnie znaydowały się. Iuż za Zygmunta III nie tak powszechnie używano łaźni, iak dawniey być poczynało. Iakim sposobem ten dobry zwyczay tyle zdrowiu pomocny, tyle dla schludności potrzebny, a narodom Słowiańskim potrzebny właściwy w zaniechanie poszedł u nas, śladu w dziejach dostrzedz niemożna. — Dłużey przecie na Rusi niż indziey przetrwał. /2./ Zmieniłyż go nam przywozne u obcych kraiów zwyczaie? Nie iest że to skutek cudzoziemskiego królów naszych dworu, którego zwyczaie zawsze dla narodu prawem i wzorem bywaią? Jagiełło nasz co drugi dzień w łaźni się parzył, Syn iego Kazimierz, iak Stryikowski pisze, co dzień się mył w łaźni i wiechą nad chłostał. I Zygmunt stary, i Syn August łaziebne poty lubili. Toż wówczas i naród czynił. Przybyli z Francyi, Węgier i Niemiec panowie łaziennskiey używać niechcieli. Oby nas byli przy starych zostawili zwyczaiach, może by ich się i stara obfitość, i stare swobody trzymały!

I to do czystości lubioney odprzodków, należało, że przed i po iedzeniu

/1./ Defen: pol. contra. Barclay p. 86.

/2./ Szczęśliwsza Rossya, mniey obcym przystępna, więcey narodowości w obyczaiach swych zachowała. Tam i łaźnie w używaniu zostały

iedzeniu umywać się zwykli byli Polacy; który obyczay zachowywany u spo
wieku Zygmunta III do liczby dziś zaniechanych iuż przeszedł. Ręczniki zbyt-
kowe szerokie y szyte wdziwne wzory z Włoch nam przychodzić musiały.
lo i z Włoskiego słowa: Towaglia polską nazwę tobalia miały. Na miey-
sce miedzianych, skąd wyraz miednicy iakich używano w domach uboższych
zbytek złote i srebrne drogo wysadzane naléwki wprowadził. Uwierzyć
skromnieyszy może raczey z potrzeby niżeli z chęci od przodków swych po-
tomek, że w domach możnych do podawania wody gościom dla mycia
rąk przed iedzeniem 4. lub 6. sług trzeba było; pospolicie kuchmistrzów ta
była powinność, że woda wonną zaprawna być musiała, że ziołami
pachnącemi izby natrząsano, skrapiano wodami, do wonności należa-
ła kamfora; podłogi zwłaszcza przed łożem i siedzeniem bogatymi obsci-
łano kobiercami (pmi.) Tymi i altembasowymi tkaniami okrywano stoły,
zdobiono ściany. Obicie ścian zwane w tym wieku u nas opony lub wziętym
z tureckiego wyrazem makaty, z iedwab złotem lub srebrem tkane były, tak
że po 500. Zł: i więcey na sztuki płacono; flamandzkie wiele ceniono. Sprzęty
wytworniejszego domu iako to szafy, stoły, stołce, ławy taborki i t.d. bywały
cedrowego, cytrynowego, orzechowego, a naywięcey dębowego drzewa; nogi
toczone, łoża na nogach pozłacanych, na gałkach złocistych, na nich bo-
gato lite szkarłatne w rożne wzory tkane deki—.

Kochał Zygmunt III muzykę, bo umiał ią. Utrzymywał kapelę
liczną i dobraną, a ta kapela była włoska, mniemano w tym wieku,
że tylko włoch dobrym muzykiem być może. Samych śpiewaków dwor-
skich r. 1606 było piętnaście. Wszystkich w tym poprzedników swoich król
przewyższył. Muzyk pospolity roczney płacy po 200 do 400 Złł przez
barzo brał. J z panów możnieyszych nie było żadnego, któryby kapeli nadworney

---

zostały. O sposobie używania u nas łaźni Górnicki w Dworzaninie
swym namienia. Gdzie ieden się maże gorzałką, z mydłem, drugi ma-
się od wozu; więc ten puszcza bańki, a ów zaś ściera się z winnikiem
ieden woła zaley, drugi by rad, żeby drzwi uchylono i t.d.

(pmi.) Kobierzec wyraz wzięty z Armiańskiego języka gebeid tak Ormia-
nie lepsze kobierce zowią, Turcy zaś Dywan a podleysze kilim.
Kochali się Polacy w wystawie kobierców, i drogo ie płacili. Przywożo-
ne z rękodzielni wschodnich Erzerumskie, Adziamskie, lub Kombal-
skie wyżey nad inne cenione były. Były ich rękodzielnie w Polszcze
gdy między nemiestnikami do poborów kronemi, kobierników czytamy.
Nazwy obadwych Erzerumskie od miasta Erzerum Adziamskie od wy-
razu Adziam którym u Turków Persya się zowie. Lecz zkąd kobierce
Kozubalskie

nadzwyczay niemiał, a wydatki na iey utrzymanie bardzo wiele znaczył. W każdym Szlacheckim domu dla zabawy bywał do Bandurki kozaczek, do lutni Węgrzynek. Polacy bowiem lubili zawsze wesołe zabawy biesiady /ni:/ tańce, i przy iedzeniu słyszeć grającą muzykę. Myszkowski Zygmunt Marszałek W. K. miał wyborną kapelę, i że iż sam był biegłym w muzyce, i sam ich z Włoch przywoził, a za odstąpienie Królowi kilku swych muzyków Starostwo otrzymał. Mikołay Wolski marsza: Wiel: koron: miłośnik nauk i sztuk wyzwolonych opiekun, ściągnął do kraiu nayl lepszych muzyków, i onych dla króla sprowadzał. Król na klawicymbale grywał. Inne narzędzia muzyczne znane wtedy były; Regały, puzany, sztorty, cytry, skrzypce, cymbały, organy, trąby, lutnie, surmy, fletnie, teorbany, bandura, lud pospolity miał swoie kodzby, dudy, piszczałki, fuiarki, gęśle, rożki, multanki i t. d. /oi/

W kraiu obfitym w łąki, że lud przywykły do konia i boiu towarzi nad się bawił, dziwić się nie można. Lubili tę zabawę i pośmiedni nasi wszyscy prawie Królowie, pierwszy prawie Zygmunt III myślistwo się wcale niewdawał, i nad nie połowowe gry i zabawy przekładał. Polacy mniey i więcey możni przebierali miarę w chowaniu myślistwa. Pań nawet myśliwych w Polszcze, iak mowi Gornicki pełno było. Miło było patrzyć, iak płoche i lekkie nasze Amazonki na koniu za srogim i cięższem zwierzem.

Kozubalska stąd wyraz Kozubalec, dar do urzędu taski urzędu znaczący, poszedł, na ślad pewny trafić nie mogłem. Może że te kobierce wychodziły od Kozubem miasta słynnego handlem kupi wschodnich lub od Kerbal miasta perskiego. Wyrazu zas Kozubalec znaczącego nietylko dar, którym się urząd, albo zwierzchność zniewala; ale i daniny roczne, iakie po miasteczkach za wieku Zygmunta Stapa i zaki dawnym zwyczaiem z Żydow pobierali, ten zdaie się mieć początek, iż lud pospolity dań swoie zwykle w kozubie przynosił. Od kozuba czyli kozuba poszły wyrazy: Kozubalec, Kozubiatka, kobiatka, kobiel, i t. d. Pisemko bezimienne wydane r. 1626 z napisem: Kozubalec albo obrona Żydowska prawo do pobierania corocznej daniny od żydów, wywodzi od Szymona cyrenejczyka, który zawołany nieść krzyż Chrystusow, porzucił gęś w kozubie na targ do Jerozolimy przyniesioną. Stratę kozuba nagradzaiąc Ar: Amtasz coroczną mu daninę z mieszkańców naznaczył, zwaną, przed Kozubalec — Szymon ten umieraiąc Kurzom iej i żakom odkazał. Niedowcipne, lecz rozśmieszyć pisarz sobie zamierzył.

/ni/ Niezostawili nam tego czesni pisarze wiadomości o tańcach i śpiewach polskich. Dziś się czytać wspomnienia o tańcu włoskim, ale o narodowym

zwierzem goniły. Nie tylko z psami, ale i z ptastwem drapieżnem myślistwo w używaniu było; iako to z krogulcem, białozorem, iastrzębiem, i sokołem. Sokoły stroiony w czapeczki, iastrzębie i krogulce w dzwonki i pierścienie, białozory w skorzane szyszaki harty w obroze. — Kto chce mieć obraz myślistwa w tym wieku i sztuki tówczey nauke, znaydzie ią w wierszu Tomasza Bielawskiego pod napisem Myśliwiec /pi./ Było to zaiste zbytkiem, iż psy wyborne po 1000 Złł płacono. Musiały być wielce cenione psy polskie, kiedy Uchański poseł nasz do Turek Baszę Silistryi kilką ogarami zniewolił. Kiedy Xże Zbarazki darem brytanów, które Turcy Samsonami zwali; wyżłów i chartów polskich Sułtana i Wezyra ucieszył. Szlachta ruszaiąc na woynę przeciw Tatarom zwłaszcza i psy z sobą brać zwykła była, i pomocney ich usługi doświadczała. /qi./ —

Potem nayświetnieyszego przepychu Polaków były obie kraie i ich dwory. Duma narodowa była pewnie tey wystawy powabem. może nasz ią naganić? lecz gdy u Polaka zwadził zbytkiem skłonnie do swey oszczędności, to Polak miał za wspaniałość, a obcą oszczędność, za skąpstwo brzydkie poczytał. Krzysztof Radziwiłł Woi: Wilen: gdy Zygmuntowi III do Szwecyi towarzyszył, stroynego i okazałego dworu własnego do 1000. mial swego z sobą; Skarb Szwedzki podeymował Polaków. Na żywność wszy ludzi Radziwiłła Podskarbi Szwedzki opatruiąc officie, dwa woły na dzień wyznaczył, lecz gdy mu powiedziano, iż ta żywność na tyle ludu ile go wiódł Radziwiłł wystarczyć niemoże; chcąc niby urzekomo, dwie kozy na dzień dodawać rozkazał. niebył to sposób przyimowania Polskiego /ri./ Nie wspominam niezmiernego przepychu

o narodowym żadna wzmianka. Nakoniec przeciw nim o iednym Starowolski wpisanie przeciw oszczercom Polski. Contra obtrectat. Pol. Starzy nasi, mówi on, przodkowie Sarmaci swe zwyczaie mieli, podczas swych biesiad opiewać mężne bohaterów czyny i siebie do nich zachęcać, a zawsze weseli, wpośród rzędem ustawionych mieczów tańcząc. Zachowaliśmy ich obyczay w dobrym tego rodzaiu tańcu, który Hayduka zowiemy, a dumy które przy uczatach śpiewać zwykliśmy, lekką dawnych czasów i dziejów pamiątką. Mieli i rolnicy swe śpiewy — kmieć pisze Górnicki nucąc sobie pieśń swoią o Lepie mimo ciężkiey pracy i dni gorących upału, mniey znoiu i utrudzenia czuie. —

/oi./ Sławnych tego wieku w Polszcze muzyków w Słowniku znaydziesz. Z piszczałek rodzaie są: trąby, puzany, pomorty, szałamaie, dudy polskie, i szpelatki wielkiego głosu piszczałki. Lada kto może na dudkach bękać, na rożku za bydłem pastuchy terlikaią. Fletom daiemy mieysce pierwsze w muzyce. Organy, regały maią swoie do wiatru miechy. Piszczałki Szwaycarskie, gwizdania, flety dzicie, trąby, puzany, dudy, wiatru wielkiego potrzebuią; są Bawarskie które na letnych pastwiskach przy bydle graią, i czasem grać do miasta przychodzą; śmiesznie być i dudą za naiem statecznemu nieprzystoi, dla siebie kwoli darmo zagrać, isto rzecz poczciwa. Seb. Petrycy Arist. r. 374. —

/qi./ R: 1617 Piotr Derszniak Chorąży Lubelski pod Buszczankami na podolu gdy się za rozpierzchłym Tatarem ugania, obskoczonym od dwóch został. Jednego tęgim cięciem

przepychu z iakiem weselne gody Jana Zamoyskiego z Gryzeldą Batorowną, z Alexandra X[ia] Ostrogskiego z Anną Kosterauką, i t. d. obchodzone były. Nie wypisuię owych drogich darów, które zwyczaiem kraiu panowie polscy obecni i nieobecni obydwom matronkom kolendą składali. Z iakim podziwieniem patrzali Niemcy, gdy Myszkowski Zygmunt wysłany do Króla Rudolfa cesarza wieżdżał do Pragi. Towarzyszyli mu w tem poselstwie Marcin Szyszkowski Biskup Łucki, Branicki Miecznik Koron: Szczesny Kryski, Maxymilian Przerębski, i wiele znakomitych obywatelów. Zaydźiesiąt osm pozłocistych karoc w których znacznieysi dworscy poselstwa tego siedzieli, przepyszne konie w bogatych złocistych zaprzęgach ciągnęły. Poprzedzały naydzielnieysze arabskie i tureckie rumaki wszystkie od złota i drogich kamieni przybrane, każdego po dwaj bisurmanow (5i.) pozłotogłowy stroynych prowadziło. W osobnym powodzie iechał samowtor poseł Myszkowski z biskupem, a w innym za niemi Kanclerz Cesarski. Trzysta iezdzcow otaczało

tak zgonał, iż się od niego uwolnił, ale drugi powalonego Derszniaka chcąc wiązać stytu użył ... W tem pies bronięc Pana za kark Tatara chwycił. W tenczas dźwignął się Derszniak, Tatara obalił, głowę strzaskał, i zwyciężca dopadłszy konia swego i z drugim zdobytym do swoich powrócił, psu wybawcy swemu złotą obrożę sprawił. M. S. Ant: Derszniak

(ri.) Chron: P. Kasc: str. 90. gdzie swę uwagę dodaie: alia frugalitate constant res Suecor: quam Polonor: qui in luxum omnes toto censu, saepe usq. ad egestatem consumuntur. Nie ... przecie Radziwiłłowie, choć tyle dla chwały i dobra kraiu tracili. Oszczędnieysi byli i drudzy nasi sąsiedzi Węgry. — Słyszałem, mówi pisarz bezimienny w książce: Poprawa niektórych obyczaiów pol: r. 1625. k. 125. od iednego zacnego prałata iż będąc Posłem do Węgier na wesele gubernatora ziemi Węgierski od Króla Jego Mości: z drugiemi dwoma posłami z Polski i czeladzi nie miało z sobą mało; nie dano nam u Gubernatora ieno trzy potrawy: Mięso do rosołu, kapustę, a pieczenię. A nie miał sobie tego Gubernator za sromotę, gdyż taki czasu zwyczay, oni też iako goście milczeli, bo do obyczaiów przyiechali. —

(5i.) Turcy i Tatary Machometanie w tym wieku pisze Naszkowski chcieli przez nazwy narodowey bisurmanami być zwani. — Wyraz Bisurman znaczy w ich ięzyku naród wybrany. Nie odmawiali im tego grzecznego nazwiska Polacy, które złe od niektórych ku pogardzie użyte było. —

(ti.)

bogatych postawą, i strojem i wyborem koni orszak Posolski zamykali. Jak świetne było poselstwo Jmego Xięcia Radziwiłła Kardynała Biskupa Krakow. o Arcyksiężniczkę Rakuską: dwadzieścia ośm pojazdów, koni wierzchowych 280. lud dworski axamitem i złotem okryty, we wszystkiem przepych niezrównany. Z takimże dworem, z tak bogatemi darami posłując do Moskwy r. 1600. Lew Sapieha kanclerz W. X. Li: wystąpiłł: a cały wydatek na dwa miliony cenionym złotaszego majątku podejmował. Gdy Żółkiewski Sobieski dla rokowania o pokoiu r. 1620 z polskiego obozu do Tureckiego ruszali, mniemałby kto, że jadą, prawo pisać Cesarzowi Osmanowi, z takąż paradą jechali. Cóż mówić o poselstwie do Turek Krzysztofa X.cia Zbarawskiego r. 1622 odbytem, który prócz licznej zacnej młodzieży 400 osób dworskich z sobą prowadził, iż następni, którzy mu przepychem i bogactwy wyrównać niemogli, z pogardą od Turków, jak gońce tylko polscy uważani byli. Prócz ogromnego wydatku na dary dla Dywanu, 80000 lwowów na wykup niewolników polskich wyłożył. Zgoła polskie poselstwa z świetnej okazałości swoiej powszechnie słynęły. Wśród Stolicy Francyi posłowie nasi, postawą osób, przepychem w ubiorze koni, pojazdów, blask dworu francuskiego zaćmili (ii.)

Nie może niebyć przyjemnym dla nas widok, który nam obraz obyczajów Polskich w wieku Zygmunta III wystawia. Nie iest on zaćmiony temi skazami, których postrzeżenia w innych narodach czynimy. Odkryte z prawda, wady z złej strony, którą rzecz każda mieć musi, tem większą wiarę liczniejszym zaletom dobrej iednać powinny. Powolni i łagodni brali tylko na się postać zapalczywych i mściwych przeciw odszczepieńcom Oyczyzny swoiey. Wierni i przywiązani ku swym panującym, iżeli kiedy możnowładzcy kwoli swoich nieprawym widokiem potrzebą obrony zagrożonych swobód uwiedli; uwiedzenie to ani trwałe ani okrutne niebyło. Targnienie się na życie króla przez Pikarskiego (iii.) było skutkiem pomięszania

(ii.) Les personnes, les habits les chevaux, les carosses des Ambassadeurs Polonais ont effacé la splendeur de la cour de France. Voltaire siècle Louis XIV T. I p: 16.

(iii.) Zdarzenie to iedyne w dziejach naszych dokładnie iest opisane w dziełku mającym napis: Prawdziwe a krótkie opisanie, iako P. Bóg wielce pobożnego Pana Nayiaś: Zygmunta III król: Polskiego cudownie przy zdrowiu i życiu zachował 1620 d. 15 Listop: bez mieysca. Oto z niego wyiątek: „Porwanie się Pikarskiego stało się d. 15. Listop: 1620. Michał Pikarski urodził się w ruskim Woiewództwie, dokąd oyciec iego się przeniósł. Miał zmysły pomięszane, dla czego powinni otrzymali nad nim

[...]spaniałych zmysłów [...]
buntowniczego spisku, którego [...] u Francyi
go zabicia Tyrana, który w tymże [...]
nie zbrodniczego i zagorzałego zawz[...] boyca rękę na życie
Henryka III i IV. Królów Francuskich, uzbr[...] trwie Henryka X.cia
Walii zdradził. Zdarzenie to za czasów Zyg[m]unta. owszem żadne okoliczn:
stwo, ani mordercze zaburzenia, których wszędzie w Państwie Polacy świad-
kami i ofiarą byli, dziejów naszych nieplamią;

Mogłże być piękniejszy okaz przywiązania i szacunku nad ten, który
dał Naród Zygmuntowi III gdy po jego zgonie, lubo przez poduszczoną
gorliwość o swe wolności prześladować go zdawał się, wszystka szlachta
sama bez rozkazu, bez powinności żadney, na zjeździe obieralnym, okryta
kirem czarnym dała widzieć postać narodowey żałoby? tak o tem Opa-
liński: Między rzadkie i znamienite w dziejach narodów zdarzenia poli-
czyć to można, co po zgonie Zygmunta III widzieć się dało, iż wszystka
Szlachta w Polszcze i Litwie przez cały czas bezkrólewia nienosiła inney
barwy odzienia, jak tylko czarney. Gdy więc na Seym obiorny, zgroma-
dził się tylo tysięcy ludu, wszyscy w żałobnem i czarnym odzieniu; wydziwić
się niemogli cudzoziemcy i obcych dworów Posłowie tak wielkiemu dowo-
dowi, bądź przywiązania bądź poważania dla zmarłego Króla, z strony
wolnego

nad nim opieką. Słysząc kiedyś, że Króla Francuskiego zabito, wpadło mu na
myśl zabić Zygmunta III. Ta myśl w nim 10 lat trwała. Raz czekanem tra-
fił Króla w plecy, drugi raz gdy się król obeyrzał końcem czekana złotem i wzg-
łowy nad uchem w jagodę i brodę z prawey strony nieszkodliwie Króla ranił;
aż na ziemię przypadł. Chciał trzeci raz uderzyć, ale Łukasz Opaliński Mar.
ko: laską uprzedził, a Królewic do szabli się porwał, i tego w głowę ranił.
Jan Kaliński z Kaliny z Woiewod: Krakowskiego żołnierz dawny porwał
Króla Jemości w pas z ziemi, i na nogach postawił a Dobrogost Rogawski
wziął Króla za rękę, i podnieść dopomógł. Powstała wrzawa w kościele.
Jedni wołali Tatarzy! Tatarzy! drudzy: król zabity. Gdy Biskupi i Sa-
nowie odprowadzili Króla rzeźwego, i mało co obrażonego, Kalinskiemu
Królowa darowała łańcuch złoty z kilkunast czerwo: złł: z medalem zło-
tym, na którym po iedney stronie twarz Króla z napisem Crescit ge-
minatis gloria curis, darowała do tego i tysiąc złł: a król darował mu
wieś Bieńkowice w Woiewodz: Sandomirskim zabraną po stracie Pie-
karskiego. Ten był kleszczami targany, ręce mu ucięto, potym przypalone
na koniec czterma końmi na wozie rozstargniony i spalony został. Obacz
wyrok seymowy na końcu tego tomu. — Ow medal o którym wzmianka
bity

[illegible] mierna. (vi)
a [illegible] m wilku i kraiu Zaboi, [illegible]
a zwłaszcza [illegible] narody od rozhukanych woyskowych, lecz te ani [illegible] uchodziły bez kaźnie. Oprocz zuchwałych możnowładzców [illegible] niepowściągliwa swawola, wyżey na powagę prawa nad moc rządu [illegible] zniosła. Podgórne miasta i Krakowskie były siedliskiem hultajów i opryszków (wi.) którzy rozbiiaiąc podróżnych, a nayczęściey kupą napadaiących na domy Szlacheckie handlowi i mieszkańcom nieoczemane szkody zrządzali: ale imani zasłużoną karę odnosili.

Poróżnienia, zatargi, zapaśnictwa Obywatelskie, były zawsze i są wolnych narodów udziałem. Utrzymuiąc one wniespokoynym poruszeniu umysły sprawuią, iż wszystkie razem pilniey czuwaią aby swobody kraiowe nadwerężenia razem nie poniosły. Nie ma tam wolności, gdzie tylko iedna iest strona, albo tylko iedna górnie. Wolni ludzie otwarcie się nienawidzą, głośno sobie łaią, iawnie z sobą walczą; ale

---

otworsa bity był na pamiątkę obiętego Królewstwa Szwecyi. —

(vi.) Polonia defen: con Baril.

(wi.) R. 1614. d. 19 Maja 120 góralów przekonanych o rozboie w Bieczu dnia iednego śmiercią skarano. — W innych miemała opryszków liczba gardła swe tam dali. Z tey przyczyny iż w okolicach podgórza nayczęściey a dwiącach katów była potrzeba — Biecz miasto stało się stolicą, w którey tych mistrzów zaprawiano — Żywiec Czorsztyn Szlemień i inne miejsca bliskie Tatrów, były dla opryszków twierdze, w których się ich kupy zbierały, i tam przechowywały swe zdobycze. — Których w Polszcze rozboynikami, na Ukrainie haydamakami, tych w podgórzu opryszkami zowią. Wyraz ten Kleszczewski ztąd wywodzi, iż dla dowiedzenia się o schowaniu pieniędzy przypieki zarzące w obuwia ludziom sypali. Z tymi opryszkami Sitnicki dziedzic Wsi Potoka w tym czasie pogranicza Śląskie naieżdżał, i przez swe rozboie zhańbił imię Polaka. W sto ludzi zbroynych napadł miasto Gliwice i w niem dom wdowy Frankin, porwał iey dwie córki, z których iedna iuż Morawskiemu Baronowi poślubioną była, — Nie zważaiąc naieźdnik ani na płaczliwe wrzaski panien, ani na rozpacz mdleiącey matki, ani na prozby padaiących mu do nóg służebnych, broniące wstydu i cnoty swoiey, opieraiące się ile słabe tey płci siły podołać mogły, wydarł mocą piękne dziewice a zostawionemi głowami aby ich płacz stłumiony nie był, w polskie granice uwiózł.

Kołłątaj.

otwarte nienawiść, głośne łajanie, jawna walka, która o rzeczy o zdania się ściera, ani bardzo złośliwą, ani bardzo szkodliwą niebywa, co nieprzyjaźni swey do osób nierozciąga (yi.) Dzielili się często w sporach Polacy, tworzyli strony, ale gdy szło o zagrożenie swobody, o całość państwa, niebyła tylko jedna strona, a to strona Oyczyzny. Gdyby nie tyle podeyrzliwości w powodach, porywczości w przedsięwzięciach, uporu w działaniach, byliby się wielu doświadczeń złego uchronili. Usuńmy zas od tego obrazu możnowładzców co nie są narodem, ale tylko byli naszego. Jch dumy chciwy gorowania zawsze prawie pokryty pięknemi zasłoną gorliwości o swobody kraju, pamięć oznaczona iest nieszczęściami, które nas wprzepaść strąciły. Ale będzie mieysce o nich mówienia, będzie mieysce uważania Polaków we względzie Obywatelstwa takimi wtym wieku uważani być powinni. —

Widziemy iescze wtymże obrazie Polaków wytrwałych w pracy, poświęcaiących siły swe i majętki posługom i potrzebom kraiowym, widziemy ich ~~nie znaszonymi~~ zrażoną żadnem niebezpieczeństwem waleczności. Polacy tyseże z potrzeby i Obywatelstwa, przez zahartowane wychowanie młodzieży sposobili się do znoszenia wszelkich niewygód służby woienney do wytrwałości wśród trudach aż do nieczułości w bolu (xi.) Takowe przykłady

---

x. Walenty Gawłon Kanonik Głogowski wysłany był od Macieia Cesarza do Zygmunta III z skargą o gwałt i najazd i na Seymie r 1615 publicznie w Stanach Kplitey sprawiedliwości się domagał. —

(yi.) Jak. Haydenstem: Gentis Polonæ proprium et genuinum est publicè in injurias suas ulcisci, nec privatim, odio aliquem habere sed quod in corde in ore genere Res polon: p. 285.

(xi.) Piękniejsze czynów przykłady wszędzie mieysce maią. Tu co do rzeczy: Teodor Łacki mąż wielkiey odwagi i siły. Chodkiewiczowi we wszystkich towarzyszył wyprawach, — Wysyłał zwykle hetman na rozpoznanie liczby nieprzyjaciół ich szyku i położenia, wtenczas Łacki spotkane podiazdy nieprzyiaciół znosił, i gdy mu którego świadka z nieprzyiaciół hetman wskazał, Łacki go pewnie albo ubił, albo żywcem w tyłach przed Hetmana przywiódł. Pod Kircholmem, lubo dwoma postrzałami ranny, dwie mile Szwedów gonił, i wiele do zwycięstwa się przyłożył. Prawa krajowe r 1609. z pochwałą męstwo iego wspominaią. — Kasper Karlinski który już był siedmiu synów w obronie Oyczyzny stracił, miał iescze w domu Samego Zygmunta w wieku dziecinnym; — Bronił on wtedy Zamku Olsztyńskiego o Krakowskim przeciw wojskom

przykłady zdobią dzieie wieku Zygmunta III.

Młodzież Szlachecka w domach panow możnieyszych umieszczeni i ćwiczenie miała (21) Wiele iey na dworze Krolewskim się kształciło w rozmaitych naukach, nad ktore dozor baczny Podkomorzy Nad. koron. sprawował. Takim był ow Bobola surowy młodzi dworskiey zwierzchnik, ktory pilnem iey w powinnościach wiary, cnoty i dobrego obywatelstwa ćwiczeniem wiele się Krolowi i oyczyznie zasłużył. Po akademiach zawsze młodzież do sztuki Rycerskiey sposobioną była. Wyrostki do stołow wrząd z starszemi nie siadali, ale osobno. I tak obcy iak synowie, i powinni skoro po obiedzie, zaraz wstawali, i na dworze albo kamieniami ciskali, albo z łuku strzelali; albo na koniach się ćwiczyli. — Osobliwie w domach Senatorskich w każde święto gonitwy i kopijami do pierscienia odprawiali; zwłaszcza do celu

---

woyskom niemieckim, ktory go na rzecz Maxymiliana Arcyxiążęcia Rakuzkiego wziąść mocą chciały. Gdy Karlinski mężnie ich odpiera, wpadaią do blizkiey Wsi iego, porywaią dziecię z piastunką, wdzieraią się na mury, maiąc przed sobą dziecię Karlinskiego, pewni że obleżeni strzelać do niego niebędą. Lecz Karlinski wierny obowiązkowi swoiemu, zwycięzkiego przeciw nieprzyiaciołom działa, sam ognia daie; tym postrzałem Niemców odpędza ale i Syna utraca. Skrzec — Boratynski Michał przypuszczaiąc szturm do Połocka swą rotą, gdy rzucony z muru żarnowy kamień rękę mu zgruchotał, pada zemdlony; gdy czas zmysły odzyskał, porywa się i chce dokonczyć rozpoczętego attaku, ale go siły odbiegły. —

Niszczycki Zygmunt obie ręce straciwszy zębami i nogami przeciw Tatarom się bronił. — Wisniowski rycerz tyle się dał we znaki pohańcom, iż się usadzili na to, aby go chwytać żywego. Jakoż wręcz im się dostał od kuli poległy, ale iuż bez duszy. Tatary tak nan rozjuszeni byli; iż poćwiertowawszy trupa, serce z niego wydarte pożarli z wsciekłości. — o nim Starowolski

Non hoc pectore Thracios inter
Sarmatiae fulmina proelii
Tales Visniovius globus.

(21) Konstantyn Xże Ostrogskie nigdy mniey młodzi szlacheckiey przy sobie niemiał iak tysiąc. Krzysztof Xże Zbarazski im liczniejszy ich poczet używał, tem bardziey się cieszył, i zawsze P. Borysa [illegible] za pewne przełożonym nad niemi być musiał [illegible] pytał, a gdzie więcey? Myszkowski Marszałek Kalwakatorow Włoskich trzymał, by młodzież Szlachecka sztuki

do celu palili, pasowali się, przez rowy i płoty wysokie o zakład skakali; do=
brzy z nich przed husarze bywali. To była żołnierska sztuka, w której się
młodzież kształciła. Niżeli ojciec domowy wyrostka oddał, wprzód go w do=
mu doświadczył, w obliczu rodziny szablę mu przypasał, po czem dopiero
na świat go puścił. Tam gdy ćwiczenie dobre przyiął, gdy pierścień kopią
wziął gładko, gdy arkusz papieru albo magierkę w biegu z ziemi podiął,
gdy z łuku ptaka w wylot ubił, albo w kulę z rusznicy trafił, przełop nie
lada, lub płot równemi nogami przesadził, konia nie tykając się siodła
lub tyłka dosiadł tak stoiąc na koniu wyciągnął, trzy kopiie razem
za groty uiąwszy od ziemi podniosł, a gdy iszcze w harcu nieprzy=
iaciela powalił, dopiero dobry rycerz słynął. /ab./ Wiele byli troskliwi nasi
sztuki siedzenia na koniu się uczyła. Janusz X.[ze] Radziwiłł, Jerzy X.[ze] Czar=
toryiski wielką ich liczbę na swoich dworach wychowywali, i kształcili.
Dwory możnych może szkodliwe dla równości, ale pożyteczną dla kształcenia
szkołą młodzieży były. Była to szkoła rycerska. Dworzanin iak uczy
Górnicki powinien był umieć stać równo za łukiem, dociągnąć go i w cel
godzić; być dobrem iezdzcem, znać konia, kształtnie na nim siedzieć, twory=
mi zręcznie, i po woli swey wodzić, na ostre gonić do kwintany i do
pierścienia biegać, w pływaniu nietylko gładko po wodzie sunąć, ale i po=
nurzyć się widać. Bywały prócz tego publiczne turnieie pieszo i konne
szermowania, gonitwy, i zapasy. Podług dworzanina Górnickiego do
turnieiu koń ma być zwrotny i chybki, rząd świetny, barwy, którby się
zgadzały, we wszystkiem trefnie ubrani, a nachotnie aby mieć coś szcze=
gólnego, iżby przyjechawszy na plac u wszystkich był w podziwieniu.
/ab./ Starowolski prawy rycerz, Reszka w liście do Seymowi za tak zręczność
młodzi rycerskiey wystawia: Alboż nie wiesz co nasze zdolne są dokazać
Mazury? Jak lekka, zręczna i zwinna młodzież nasza? Chcesz li ia
doświadczyć z muszkietu? Niech germak trzymał podniesioną rękę do góry,
po między które palce kaness, nie obraziwszy ich bynaymniey strzała
wierzch przeleci, na papierze znak lub słowo nakreślone przeszyie,
świcę zapaloną przylepioną do czoła zgasi. Z tego był wielki ów sławny
zręcznością Modlszewski Gabryel, który o zakład pałaszem z głowy
chłopcu pieniądz drobny włosa nienaruszywszy zrzucał. Ów Tyraw=
ski Lisowczyk, który rzucone iabłko na powietrzu szablą przeci=
nał. i. t. d.

[c] Ptaka w locie dościgł, grosz w palcach trzymany przeszył kulą wystrzelił, słońce
ukłoniona na tyce zrani. Chaplę ię widzi strzelaiąca z łuku?

oycowie nasi o ukształceniu młodzieży [66.] ani nieprzestawali, iak teraz bywa na szkolnych tylko naukach, ani iey niezostawiali samym sobie wtedy gdy naybarnieyszego potrzebuie dozoru. —

Piękne to barwy do tego obrazu obyczaiów polskich, zatym wielu zowych wspaniałych dla Oyczyzny, dla dobra publicznego dla ludzkości usług i darów; zowych cnot Obywatelskich, gdy poświęcaiąc się w usłudze współziomków ich zupełne zaufanie zyskiwać, i urząd Sędziego na pośrednika zamienia; mniemey zcnot domowych, które i cienia skazy niecierpią; z zowych czynów chwalebnych, z których dzieci narodów i ludzi naychlubnieyszą obrazę biorą [66.] — lubo

[66.] Na Seymie r. 1605 mówiono o tey potrzebie, i proszono Króla aby względem wychowania Władysława, który miał panować, a wtedy się być dziewięcioletnim więcey miano starania. Nie: str: 268.

[66.] Oto niektóre cnot wieku tego przykłady: Jerzy Xże Zbaraski aby Berszeda włości iego na Ukrainie do zawarcia Pokoju z Turkiem wymagaiącym zniesienia tey twierdzy i osady, na przeszkodzie niebyła, sam iey spalenie rozkaz wydaie, — Lew Sapieha, Kan: W. X. Litew: oprócz maiątku resztę sił stargaweno pracami wieku usłudze Sądowey dla wprowadzenia wporządek iklaby trybunału Litew: dobrowolnie poświęca i na sądach z synem zasiadł. Krzysztof Komorowski Kasztelan Oświęcim: gdy spiskowe woysko zaległego żołdu swego nad własną mściło się oyczyzną, i one po niemiecku przestąpy, szukaiącym poskarbim na zastaw pieniędzy 10,000. Złł: na potrzebę Rpltey bez zastawu r. 1593. wyliczył. Marek Wiesiołowski mar: nad: kor: wieś Dolestawa a podlasiu dla rycerzów, który w boiu za sprawę Oyczyzny rany odniesli; i na szpital żołnierski w Tykocinie założony r. 1630 wieczyście oddaie. Samuel Żartowski włość swą dziedziczną w Poznańskim Nowawieś zwaną r. 1629. na okup brańców naszych odkazał. Stefan Rozrażewski bis: Kuiaw: znaczną ilość pieniędzy gotowych i narzędzia woienne, które w swoich dobrach posiadał. Rpltey na uzbrojenie Kamieńca Podol: ku zasłonie granic państwa darował. Jerzy Xże Czartoryski ubogą młodzież żywił i opatrywał w potrzebę, aby przez lepsze wychowanie i nauki użytecznieyszemi oyczyźnie byli. Jan Xże Korecki osmset okrytych, gdy sam dla słabego zdrowia stanąć obronie oyczyzny niemógł, pod Chocim wyprawił. Andrzey Lipski bis: krako: 10000 Złł po: r. 1613 złożył aby zaraz wplon przez Tatary zabranych iniów pol: oswobodził. Jan Lipnicki Obywatel Sandomirski zastępuiąc od podatków w powiecie swoim r. 1632 uczynił zapis pewney ilości

Lubo wzmagaiący się zbytek za panowania Zygmunta III wprowadzał
miękkość obyczaiów, i tęgość zatwardzioney pracami i trudami woien-
nemi duszy rozwalniać począł, iednak miłość sławy Rycerskiey utrzy-
mywała dzielność Polaków, i na odgłos walki woienney ściągała
ochotnych rycerzów. Ale na nieszczęście przepych wystawy wkradł
się aż do polskich oborów, zaięty umysł próżność i miękkość się towa-
rzyszki; lśniły się od drogiego kruszcu rynsztunki rycerskie, nanioty
zamienity
ilości pieniężney, aby z dochodu się rocznego podatki publiczne i pomienionych
poddanych płacone były. Gdy przełożony zamku Orméty za wydanie go nie-
przyiaciołom, na utratę czci skarany został, i z izby sądowey wychodził,
pachole co za nim kord nosiło, rzuciło mu go pod nogi, mówiąc: nieżeś niegodzien,
bym był sługą twoim. Jarosz Wołłowicz na ratunek Rzplitey w naglących
się potrzebach dobra własne zastawił. Jan Grymałtyk Zamoyski 13000.
na woynę Moskiewską królowi wyliczył. Aloiza z X[iążą]t Ostrogskich Chodkie-
wiczowa het: W. X. Lit: w roku bardzo głodnym rozdawała ubogim w ośmia-
kom chleby i inne żywności. Piotr Ożga Podkomorzy Lwowski część
maiątku swego na opatrzenie wdów biednych zapisał. Stanisław Czar-
necki Sędzia ziem: Sandecki na tey posłudze Obywatelskiey większą
część życia przepędził, zawsze pracowie w domu sądy odbywał, mało kiedy
wyrok iaki napisał, ale tylko spory i zatargi ugadzał, umowy układał,
związki koiarzył; dom iego domem przyiaźni i zgody był zwany.
Jan Herburt Kasztel: Lubaczewski, powszechną miłością i zau-
faniem współziomków zaszczycony chlubne pośrednika i iednacza ziemi
przemyskiey miał imie; niebyło bowiem sprawy, poróżnienia, zayścia,
którychby niezagodził, w którychby Herburt iak Sędzia polubowny od stron
wezwanym niebył. Krzysztof Strzemeski podsędek ziemi Halickiey,
aby matkę wziętą w niewolę Tatarską wykupił, zebrawszy znaczną sum-
mę, zimą do Ordy poiechał. Lecz tam przybywszy iuż matkę dogorywaiącą
zastał. Szczęśliwy że błogosławieństwo przynaymniey odebrał, dał okup
za trupa, iakoby za żywą, i zaczeniowszy do ziemi oyczystey prowadził.
Dziwili się tey cnocie Tatarzy, wybiegały ze wsiów niewiasty, a cnotę pocz-
ciwego i dobrego Syna wielbiły. Tenże podczas nieurodzaiu wielkiego na
Pokuciu, Spichrze swe otworzyć kazał, i nietylko poddanych własnych, ale
obcych żywiąc, tysiące od głodney śmierci ~~wybawił~~ ocalił. Stanisław
Pianowski Rotmistrz walczący w woynie moskiewskiey w niewolę wzię-
ty, wiele w niey nędzy wycierpiał. Zagrożeni iemu śmiercią, ieżeliby
wyttko

zawierały sprzęty wygodnego życia, wystawy złotów, zbytki jadła i napojów zobaczałeś w taborach nawet tęgich. Niemogło to sprawić dobrego skutku, a już Polak rycerz na zarzut gnusności zasługiwał. /eb./ Rycerstwo jeszcze pod panowaniem Zygmunta III było stanem zaszczytu i chwały. Znaczenie herbów rodu iak naydalsze wywody, i rycerskie prawagi, stanowiły nayceltniejsze ziemian zalety, a stąd upór do dzieł waleczności chwalebny zapał. Duch rycerstwa żył w gonitwach, igrzyskach, zapasach i turniejach, które siły i męstwa zręczności piękny widok sprawiały. Naychlubnieysza nagrodą było rycerza, gdy wśmie broń, lub zaszczyt pasowania przy włożeniu łańcucha, przy pięciu ostrogi, podaniu oręża, pierścienia i t. d. odbierał. /eb./ Żył Duch rycerski w zwyczajach domowych, w wychowaniu młodzieńczego wieku.

rychło wykupieni nie byli. Wysyłaiąc Pacanowskiego do Polski zezwalaią Nieprzyjaciele z tym warunkiem, iż jeśli na czas niewróci wszyscy dwie gardło muszą. Dał słowo rycerz i dotrzymał. Oderwał się od dzieci i swey rodziny, która go puścić niechciała, i sam nie wolę powrócił. — Jan Kozieniecki śmierć ukochaney córki nad jej hańbę przenosił. Szczypińskiej upadek krewkości zdarzony w swey rodzinie kryje przed światem w nieprzystępney wieży, która od imienia nieszczęśliwey Dorotka zwana była. i t. d. —

/eb./ Wymiatał Polakom gnuśność lub sprawom rycerskim i wojennym, Olszewski r 1626. Stał nam, mówi on, na karkach Gustaw, więcej się ochotników na plac woienny porwało. więcey przy myślistwie i zwierciadełku porostało w domu. Na pog: Jana Sapiehy od 333.

/eb./ Dawny był bardzo pasowania obyczay: wyraz pochodzi od [pasza balteus], na którym włożonym z prawego ramienia na bok lewy wiszącym był pałasz rycerski. Na mieysce pasów nastąpiły wstęgi orderów. Król Polski dnia trzeciego po koronacyi zasiadłszy na tronie wyniesionym wśród rynku, lekkim po trzykroć dotknięciem oręża pomiędzy tłokami rycerzów pasował. Sapieha Fryderyk de ordini milit. twierdzi, że rycerze pasowani z niższego stanu nabywali prawa tylko równego z szlachtą dla siebie i prawych potomków posiadania w Polszcze dóbr ziemskich, ale nie odbierali przy pasowaniu swoim, ani pasa rycerskiego, ani ozdoby łańcucha, ostrogi lub miecza, chociaż pierwsi equites avrei lub aureati rycerze złoci, inni torquati i t. d. łańcuchowi się zwali. Widziemy na obrazach polaków wieku tego że Senatorowie wszyscy większi koronni pieczętarze świeccy i duchowni, oprócz biskupi godności nie przestąpili zawieszone od szyi na piersiach, nieco przydłuższe

swieku w godłach znamienitych sławą waleczności męzów, ktore przybie-
~~z dobi~~ rano

przydłuższe z złote łańcuchy nosili. Na tych łańcuchach wisiały u iedne-
go obrazki medale z obrazem orła u drugich z twarzą Króla. Może to być
iż oręż na medalu pierścianow godność oznaczał, który dawniey tak
zawieszony na łańcuchu złotym pierwey nosili. Wszak u których te me-
dale zgołem widzieć się dały, pierścianami byli. To wprowadziło w
błąd Sapiehę, iż z tego postrzeżenia wnosi że Zygmunt III był, który
order Orła białego odnowił i przywrócił. Lubo panuiącym tylko
prawo pasowania na Rycerzow przystało, czytamy iednak że i het-
mani go niekiedy używali iako Jan Zamoyski Szymonowicza
pasował. Czytam w Paprockim i Toszelu szczegolny przywiley,
który od Maxymiliana Cesarza r. 1518. domowi herbu Jastrzębiec był
nadany, a który według Paprockiego służył w Polszcze Myszkowskim
i Bielawskim; w Mazowszu Miedzielskim z Klatowa, Dzierżkow-
skim z Szumka; w Litwie Niemirowiczom i Szczytom, iż trzech z tych
domow iastrzębców na Rycerzow passować, i przysięgę odbierać mo-
gli. Dla ciekawości wypisuię z Paprockiego passowania obrządek.
Wybrawszy godnego być rycerzem, udać się mai z nim do Kościoła.
Tam przy obecności innych współbraci, ieden zacnieyszy trzykrotnem
uderzeniem oręża, pobłogosławionego wprzod przez Kapłana, wkła-
daiąc mu złoty pierścień na palec Szarowskę rycerzem stanowi. Przy-
czem ma mowić: w imieniu i powagą Cesarza nam przez przywiley
udzieloną, ciebie prawym Rycerzem złotym equitem auratum
mianuiemy, przez podanie oręża [: który mu wtedy bez pochwy
podaią :] i tąż powagą udzielamy ci wolności używania wszel-
kich zaszczytow, godności, broni ozdob, łańcuchow, we wszelkich
wszystkich Gonitwach i turniejach, iakich rycerze s. p. cesarstwa Rzymskiego,
Krzyżownicy i inni Jerozolimscy nawet używaią [: tu wkłada-
ią pierścień :]. Potem rycerz wykonywa przysięgę że Cesarza
i iego następcow, iako wierny Rycerz, iego dobra przestrzegać, ko-
scioły od krzywdy, wdowy, sieroty od ucisku bronić będzie. Passo-
wania Rycerza pisze w swym dworzaninie Gornicki, była to rzecz
bardzo zacna. Pasowanemu złota na palce, na szyię, do rzędu na
koń, do ostrogi, do strzemion, używać dopuszczono. Lecz gdy Wła-
dysław IV. wyraża Piasecki str: 459. kilku rycerzy złocistych pas-
ował, a w tych liczbie przypuszczeni byli ludzie gminni, i niewiado-
mi,

przybierano sobie iak teraz rycerskie napisy [f6.] Moc znaczenia wyrazów szlachetnosci myśli stosownie do Herbu, była ich zaletą.

i niewiadomi sztuki Rycerskiey szlachta pasowaniem gardzic zaczęła. W Rzymie Papieże pasowali takze z dostępnych rycerzów i biskupom polecali dopełnienie Obrządku, zaczynał się ten od poswięcenia Pałasza, potym go przypasywał rycerzowi, który go dobywszy z pochwy, trzy razy nim w Kościele na trzy strony machnął, a po 3^{cim} razie o ramie lewe po obu stronach go obtarł. przyklękował do Ołtarza, odbierał pocałowanie od Biskupa, oddał mu miecz goły, którym Biskup 3 razy go lekko po barkach uderzył, potem dotknął go w policzek, dopiero miecz do pochew włożył, na koniec przypięto mu ostrogi i t.d. —

[f6.] Godło Tarnowskich stosowało się do Księzyca i Gwiazdy, w ich herbie, które: Et hac splendente Gdy ten przyswieca. Sieniawscy przy takiemze Herbie Micat inter omnes Błyszcze między wszystkiemi Szczyńskich, Toporczyków Ferrum fero quo feriam Noszę zelazo któ-rembym ranił. Ostrorogowie mieli za Godło Contentus sua vivere sorte przestawać na swoim losie. Janowi Zamoyskiemu pierwsze Godło wy-stawił Batory w napisie Rictis belli pacisq consiliis. zdrowy radą w woynie i w pokoiu. Ale ten przeniesiony został na niny przy 3 Kopiach herbu Saryusza na iedney kopii arte na drugiey marte na trzeciey obie trzymaiący Utraq civis. to iest: Nauką męza obiema oby-watel, — Następnie do Godła przydała znamienite stem Jana Zamoy-skiego dwa wieńce rycerski i obywatelski z sobą bokiem iednym złą-czone a pięknym napisem wziętym od godła utraq civis Dom Kon-ków przy znamieniu Skały wsrod morza fluctus immota retundunt. nieporuszona odbija bałwany. Myszkowscy szczycili się godłem In-via virtuti nulla est via. Dla cnoty niema zadney nieprzebytey drogi Firlejowie obrali za znamię drzewo palmowe, które choć przygięte ciężarem powstaie z napisem. Nititur sub onere virtus. cnota z pod ciężaru się dźwiga. Zebrzydowski w czasie rokoszu przyiął za godło. Deo et patriæ Bogu i oyczyźnie. Potym przywłaszczył sobie godło Zamoyskiego Utriusq civis Lecz dom iego miał niny to iest: Tendit in ardua virtus. prze się cnota wysoko. i t.d.

Rozdział III.

Nauki.

Treść. Rozjaśnione nauk światło za Zygmunta III. Zakres złotego Wieku do końca panowania Zygmunta pomknąć należy. Szkoły pomnożone. Domy Jezuitów. Dawane w nich nauki. Zatargi z Akademią Krakowską. — Tey do upadku nachylenie — Walki piśmienne — Wyiazd młodzieży na nauki za Granicę. — Spory z różnowiercami pisarzów i czytelników liczbę pomnażaią. — Nigdy więcey drukarni Polska niemiała. — Polacy wiele ksiąg w obcych kraiach wydaią. Jakiemi stopniami język Polski się kształcił. O piśmie Sławiańskim i Gockim. — Tłumaczenia Biblii. — Mnostwo Teologów w wieku Zygmunta III — Kościelna wymowa kaznodzieyska — Pisane polemiczni różnych wyznań — Szał rymopistwa powszechny — Znakomici w mowie wolney pisarze. — Tłumacze ksiąg obcych. — Stan wyższych umieiętności — Wyguzowanie Astrologii — Postęp nauki Lekarskiey — Dzieio- i Kraio-Pisowie. — Księgozbiory. Pomoce do nauk i dostępu ich przeszkody. — Schylenie się ich ku upadkowi — Obce Języki. — Braćtwo literatów. —

*

* *

Uważaiąc światło nauk w Polszcze, iako to za panowania Zygmunta I. wpośród ciemney pomroki wgórę się wybiło, a porownywaiąc stan iego w wieku Zygmunta III zaprzeczyć niemożna iż w nim lepiey rozniecone i rozszerzone powszechniey iaśniało. Lubo zostawione były losowi i sobie samym nauki niezasilone potrzebnemi zasiłkami, niewsparte pomocą nie zasłonione opieką rządu, ciągle się przecie i długo w stanie świetności trzymały. Żyły iszcze, i czerstwego życia dosyć liczne w tym wieku znaki dawały. Jeśli nawet z niektórych względów oświecone ustępowaći wiekowi Zygmuntów poprzedników niemogą, owszem zasługuią, iżby ciąg cały panowania Zygmunta III za wiek złoty dla nauk w Polszcze był poczytany [zawadzały]. (1.)

(1.) Mimo sprawiedliwego uwielbienia, iakie dziełu uczonego Felixa Bentkowskiego oddaię, odpiśnie się od iego zdania które wiek złoty nauk w Polszcze do r. 1622 to iest na lat 10 przed zgonem Zygmunta III zakreśla. Ani wzrost, ani upadek nauk tak nagłym być niemoże, aby rok z pewnością ten a nie inny oznaczyć można. — Gdybym nawet przypuścił, że otwarcie

Szkół

Zawadzały w prawdzie biegowi światła mnogie uprzedzenia, wszystkie powstały
chmury złego smaku, które cień i skazy na niem zwiały, zwłaszcza ku kon-
cowi ~~panowania~~ długoletniego panowania króla tego, ale to światło
było iuż tak iasne iż go zaćmić niezdołały. Jeszcze stan nauk za cza-
sów naszego Zygmunta był kwitnącym, lubo iuż ~~[illegible]~~ widocznie ich gałęzie
zawięły. Było to słońce, które zapowiada iż do zachodu się schyla.—

Rozmnożone od wprowadzenia Jezuitów do Polski wychowania,
i ćwiczenia w naukach młodzieży sposoby, ku rozszerzeniu światła
posłużyły.

Szkoł Jezuitów w Krakowie i otrzymana przez to zgromadzenie nad Aka-
demią przewaga, do popełnienia nauk szkodzących przyczyniło się,
niemógłbym iednak się zgodzić, aby ta przewaga krótko trwała, zaraz i ze szczy-
tu strąciła. Nauki tey przyczyny późniey by dopiero uczuć się dały. Trzy-
mam razem z Józefem Jabłonowskim, biorąc cały obręb czasu nauk nay
lepiey kwitnących w Polszcze od iedney połowy 16go do drugiey połowy 17go
wieku. Dały się ku końcu życia Zygmunta III spostrzegać znaki psuiącego
się smaku w naukach, ale od powszechnego zepsucia iescze dość dalekie były. Trwał
ogólnie smak dobry z nay lepszych wzorów greckich i rzymskich powzięty. Czystość
mowy polskiey od wielu iescze pisarzów bacznie strzeżoną była. Utrzymywali
sławę nauk naszych w kraiu i zagranicą naycelnieysi w każdem ich oddziale
mężowie. Drukarnie, iak ich nigdy dotąd, ani potem Polska niemiała zaymo-
wało mnóstwo pism uczonych.— Wzmagały się Domy uczone księgozbiory
i w świątyniach słowa Bożego wymownie głoszenie było. Umieiętność
obcych języków była prawie powszechną. Był to wiek Zamoyskich,
Radziwiłłów, Ostrogów, Żółkiewskich, Myszkowskich, Wolskich, Opaliń-
skich wiele Skargów, Wujków, Sarbiewskich, Birkowskich, Szymonowiczów,
Miaskowskich, Brożków i innych. Pierwsi w tym wieku Warszewicki
i Starowolski imiona, przez uczonych z zapomnienia wydobyli, i pa-
mięci nam onych zachowali. Ani tem więcey uczonemu Czackiemu przy-
zwolić mogę, którego zdaniem (Opraw. Lit. T. II St. 274.) ciemna pomro-
ka od środka panowania Zygmunta III zaczęta następnie okry-
wać czasy. o 12 lat wprzód niźli Bzdkowski wiek złoty nauk kończy.
Jabłonowski który nad piśmiennictwem polskim długo pracował, dzie-
ła uczonych Polaków zbierał, i opisał, wiek złoty nauk w Polszcze
od r. 1550 lub 70. do 1650 zakreślił, i wiekowi Augusta w Rzymie
przyrównał, bo i w ludzi piśmiennych naywięcey obfitował i pism
uczonych

kwitły. Miała więc była Polska przeszło od dwóch wieków sławną ludźmi
uczonemi Krakowskę; (2.) pod którey rządem były inne kollegia szkolne;
tym akademia nauczycielów dostarczała. Takie były w Poznaniu, które
znacznym nakładem wzniósł Lubrański Biskup Poznański; w Pin-
czowie postanowione od Oleśnickiego, utrzymywane od Myszkowskich
od Aryanów zajęte; W Chełmnie Toruniu Królewcu które zaprowadziły
do siebie tychże miast urzędy i mieszkańce; w Tarnowie przez dziedziców
Xiążąt Ostrogskich; w Białey na podlaszu przez Xiążąt Radziwiłłów w Wida-
wie ~~na~~ Sieradzkim od dziedziców Wężyków założona. W Rakowie dziedzicz-
nym Sienińskich gdzie szkoły Atenami sarmackiemi zwano, gniazdo
różnowierczey nauki, skąd Arianizm po całym kraiu się rozlazł; w Lewar-
towie od Firlejów; w Kamieńcach na podolu od Potockich zniesione
i zniszczone

uczonych mnóstwo na świat wydał, — Od zgonu Władysława IV. zga-
sła świetność nauk srogich wojen wrzawą stłumiona. Przypada na
toż zdanie uczony Sołtykowicz, pisząc w dziele swym: O stanie Akad.
Krakow: str. 55. że gdy Jan Kazimierz tron opuścił, wtedy i nauki
starożytną swoją porzuciły stolicę. Toż uważał Daniel Hoffmann
w opisie drukarni polskich De typograph. 1740 że stan kwitnących
nauk w Polszcze do połowy wieku 17go dosięga. Jakiż dowód
szczególnego skazenia nauk wiekowi Zygmunta 3go? Zagęszczeniu łaciny
w mowie Polskiey. Ale ta skaza dawnieysza. Podlegały iuż iey czasy Zy-
gmunta Augusta Górnicki w księdze Dworzanin pisaney; wydaney
za Augusta r. 1566. tak iey przygania, „Widzę być ten obyczay iż nie-
„którzy nasi chcąc pokazać, iż wiele umieią, co trzecie słowo to po łacinie
„mówią. Ogólnieyszy i połowę wieku iednego i drugiego obięty zakres
naybardziey, jeżeli nie do pewności, to przynaymniey do podobieństwa
zbliżać zdaie się;

(2.) Słynęła naukami Akademia Krakowska, i w własnym i w obcych
kraiach. U nas gdy kogo dobrze uczonego pochwalić chciano, mówiono
iż się uczył w Krakowie; I to było mniemanie, że nikt nie może być
prawdziwie uczonym, któryby w Akademii Krakowskiey nauk nie brał.
Ma więc Polska swóy Paryż, Salamankę, i Ateny rzekł Bzowski
Propago Hyac. c 13 p 94. Sprzyiał Akademii Zygmunt III, lubo
więcey podobno nad nię Jezuitom, swobody iey rozszerzył, od opłat przy-
wilejem uwolnił, dane prawo od dziada swego r 1538 którzy lat 20
ciągle

i zmieszczone potem. [3.] Były i mnieysze szkoły w Sandomierzu, Warszawie, Gnieźnie, Lwowie, Przemyślu, Radomiu, Korczynie, Lublinie, Piekarowie, Jędrzejowie, Wągwolnicy [4.] Propowiczach i t. d. których Krakowscy akademicy bakałarze [5.] czytać, pisać, nie co rachunków i początkowych prawideł języka łacińskiego uczący, w pobożności i dobrych obyczajach młodzież zaprawiali. Powstała druga Akademia w Wilnie przez Waleryana Protasiewicza biskupa Wileń: r. 1579. założona, którą ogniskiem swey oświaty słusznie Litwa zwać może. W dziesięć lat trzecia w Zamościu hetm: W. Ks. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ i t. d. ~~[illegible]~~ postanowiona a opatrzona i urządzona nauczycielów potem szkołom cały Rusi dodawała. [6.] Wszystkie prawie te szkoły ustawom akademicznym

---

podlegać ciągle w Akademii uczyli; zaszczytu szlachectwa z potomstwem swoim nabywali, utwierdził. Z mocy tego prawa Latosowie, Woincy, Roszczewiczowie, Cnewoscy, Kolmscy i t. d. dobra ziemskie kupili. Tenże król toż Bronzyce pod Krakowem, która należała do Kościoła S. Floryana do Akademii przyłączył. Do dwóch beret, które Jagiełło dał za herb Akademii trzeci przydał.

[3.] Jan Potocki Woie: Bracławski i Drukarnię i szkołę akademiczną w Kamieńcach założył, na ich utrzymanie dochód roczny cztery tysiące złotych przeznaczył. W nich różnowiercy błędy swey nauki pismami ogłaszali i szerzyli. Stanisław Syn Jana woie kralż: wzniósł Drukar: mieysce szkół na Stayni obrócił.

[4.] Tak zła miała sławę szkoła w Wągwolnicy, iż gdy komu przymówić chciano, że mało nauki miał w głowie, używano iak przysłowia: Uczył się w Wągwolnicy — Studuit Venvolnicii.

[5.] Bakałarz potacinie bacca laureatus oznaczał pierwiastkowo Akademika, który pierwszy stopień z gałązki drzewa wawrzynu laurus z łacińskiego bacca laurea bobek wawrzynowy zwany otrzymał. Takowych Akademia wysyłała na mistrzów farnych szkółek dla zaszczytu bakałarzami mianowanych. Później niesłusznie poniżone znaczenie tak pożytecznego i prawdziwego urzędu zostało. Używano się w szkołach publicznych ogólne żaków nazwisko dawane, podobno z włoskiego wyrazu ziago ale zczasem przyswoione tylko było do znaczenia uczniów małych szkółek farnych, w wyższych uczniami i studentami zwani byli. Żakami niewstydzili się wtedy nazywać, Tęczyńscy, Tarnowscy, Mieleccy, i t. d. szkoły farne zaczynały się ~~[illegible]~~ ośmym wiosennym w miesiącu Marcu na S. Grzegorz. Pamiątka nas doszła w pieśnie który początek Gre gre Gregory, pozdzie dziś od szkoły i t. p.

[pro]wadzić winne były. Ale ten rząd nie miał dosyć owej tęgości mocy, jednostajności i wzajemnego stosunku, któryby wszystko w karbach powinnych utrzymać zdołał. Jeszcze wtym wieku śmieli o tem rozprawiać czyli każdy kraj ma prawo zwierzchniego dozoru nad wychowaniem młodzieży? Ewangelicy i Aryanie mieli swe szkoły w Gdańsku, Toruniu, Lesznie, Wschowie, Wilnie, Rydze, Oszmianie, Zastawiu, Pińczowie, Rakowie, Łaniowcach, Jedlińsku, Dubiecku, Lewartowie, Chmielniku, Grodzisku, Bytomiu i t.d.

Osadzeni Jezuici po miastach celniejszych kraju, z obowiązku powołania swego poświęcając się uczeniu młodzieży, wszystkie niemal szkoły w krótkim czasie pod swój rząd zagarnęli. Wiele by na tem pewnie mogło
uwiecznie

Zbiór podobnych piosnek wyszedł z druku r. 1600. Gregoryanki na których czele wiersz łaciński zachęca dzieci, aby szły do szkół, i aby ich nie zrażały ani groźna nauczyciela starego postawa, ani łoskot plag ani świst rózgi i t.d. Tu zabaw chłopięcych, tu zwyczajów szkolnych zachowane są pamiątki.

16.) Nie będzie mi mieć za złe czytelnik, gdy sposób myślenia Jana Zamoyskiego, o wychowaniu obywatela Polaka z pisma stanowiącego Akademię w Zamościu poznam, i w niej dawaną naukę przepisy. Wiernie przełożony „będą słowa są Zamoyskiego iż tylko publiczne wychowanie zdatnych „i dobrych Obywateli utworzyć jest zdolne, chętnie założeniu głównej szko„ły w Zamościu część majątku mego poświęcam, w którejby młodzież „Polska, podług zdrowych prawideł, obyczaje się kształcić, umysł w umie„jętnościach oświecać, siły do usług ojczyzny sposobić mogła. Tym „sposobem podział nauk dawanemi być mających takowy czynię. W pierw„szej klasie wykładane być powinny zasady moralności; nauka języków „od Polskiego zaczynając, greckiego równie i Łacińskiego dawaną będzie. „W drugiej obyczajów nauka i języków wraz z ich wymawianiem i w „czasem. ś: Prozodia: ściągnąć się dalej i postępować powinna. W Trze„ciej początki krasomówstwa tłumaczenia wzorowych autorów pol„skich i łacińskich i greckich mowy wypisy, arytmetyka, geometrya, z doświadczeniem miernictwa na ziemi, na koniec logika zajmować uczących się będzie. W Czwartej: historya naturalna, fizyka i lekarska nauka dawane być mają; W Piątej: wiadomość historyi powszechnej i ćwiczenie się w krasomówstwie nastąpi. Nauczyciel będzie wybierać przedmioty stosujące się do Rzpltey, w dzieciach będzie dostrzegać i wskazywać

oświecenie zyskać narodu, ale duch zakonny i w samych oczę nabywania wyższych umiejętności przytłumiał, i udzielanie ich drugim sposobności odbierał. Wielką część czasu przeznaczonego dla nauk zaymowały nabożeństwa pobożne, a cały bieg szkolny od tamtąd się zaczynał, tam się kończył. Obwiniano utym wielu Jezuitów, iż umyślnie przewlekali naukę grammatyki młodzierz uczyli, aby który ciągnąć zuczniów swych pożytku, aby poznać każdego skłonność i zdolność, aby poznawszy między niemi bystrzeysze dowcipy i zdatnieysze do ich zamiaru głowy, mogli one do swego zgromadzenia zaciągnąć, iż ten sposób nauki miał wcale utrzymywanie narodu w ciemności [7.] Lecz zarzuty te niedowiedzione zostają, a tryb i przedmiot nauki szkolney nie rożnił się prawie i nigdzie. Taki oraz był podział, taki szkoł porządek. Pierwsza szkoła od ktorey dzieci poczynały i nayprzóday w domu cię odbywały zwała się _Parforma_ to jest dla wykładu niby szkołka, w ktorey głoski poznawać, składać, czytać i one wszyski uczono [8.] druga była a tą ustawiwie pierwsza _Infima_ i wskazywał uczniom przyczyny odmian rządów, wzrostu i upadku krajów zaczęte ku Polszcze kierując swe uwagi. – W szostey klassie: obyczaiowa nauka wystawiać będzie obowiązki człowieka i obywatela. W siodmey powezmie młodzierz gruntowną znaiomość prawodawstwa, ustaw kraiowych, sposobu układania pism sądowych i urzędowych i.t.d. Coż doskonalszego mógł który prawodawca szkolny urządzić i napisać? Słusznie przyznaie _Cellarius_ iż od ustanowienia Akademii w Zamościu światło nauk pięknie rozjaśniało, po cały Rusi, _Instituit academiam evocatis Cracovia Theologis Juris consultis Medicis ac liberalium artium eruditissimus, hoc pacto non modo Zamoscium suum verum etiam Russiam totam musarum splendere illustrans:_ And: Cellarius p 343.

[7.] Jan Brożius w księzce za Akademią Krakowską przeciw Jezuitom wydaney r 1626. ktory napis: Rozmowa plebana z Ziemianinem k: 45.

[8.] Nie mogę tu pominąć uwagi, która mi wspomnienie polskiego wyrazu _głoska_ nastręcza. To co Łacinnicy iednem słowem litera obeymuie Polak, kilkoma wyraża, to iest _głoska_ _zgłoska_ _kreska_ _czcionka_ Znaczenie tych wyrazów lubo iest bliskie, iednak iest wcale rożne. I tak _głoska_ się wymawia _zgłoska_ się składa, _kreska_ się kryśli _czcionka_ się czyta. — W wielu bowiem 15.tym wiecu zamiast czytać mówiono _czyść_ pisze Marcin Bielski zamiast czyta. Łukasz zas Gornicki _przeczedł_ zamiast przeczytał _doczcieś_ zamiast doczytasz _przeczedszy_ zamiast przeczytawszy Jan

Infima czyli szkoła najniższa, w tey brały dzieci pierwszy raz w ręce Alwar /9./
i uczęszczały z niego początkowe łaciny pojęcie. W trzeciey Gramatyka nazwa-
ney postępowały daley w tey nauce. — Czwarta miała nazwę Sintaxis, w niey
dawano tę część gramatyki, która o składaniu i zgadzaniu wyrazów w
mowie łacińskiey naucza. Ta szkoła pospolicie lat dwa zaymowała;
tu rachunki, pisanie za głosem mówiącego, tu pierwsze wyobrażenia
Dzieciom mieysce miały. Piąta była Poetyka w tey miary krótkiego
lub długiego wymawiania każdey zgłoski słów łacińskich składa i
prawideł wierszów, młodzież rok cały iszcze z Alwara się uczyła.

przy tem Jan Herburt precait zamiast przeczytał i t.d. Prócz tego wyraz litera
u Rzymian tylko pismo znaczy. Któryż język obfitości wyrazów, dobitno-
ścią znaczenia naszemu wyrównać może? Zacóż więc litere pozwa-
lać mieysca w mowie naszey? Zacóż piśmienny literata a piśmien-
nictwo literatury /: naśladuiąc uczonego Ossolińskiego :/ zastąpić
niema? Używaymy ich tylko, a oswoiemy się z niemi, i za dobre
i uznamy. Gdy przed lat trzydzieści wyszło pismo miesięczne z napisem:
Pamiętnika lubo ten wyraz w wieku 16tym już był ochrzczony, oburzył
się przeciw Wyrwicz mąż wielkiego rozsądku i nauki i wyraz ten
naganił. Dziś powszechnym użyciem otarty, już nikogo nie mierzi.

/9./ Alwar zwała się Gramatyka łacińska w wieku tymże wy-
dana przez Jezuitę Hiszpana Emanuel Alvarez który napisał
był: de institutione grammatica 1599. Prawidła mowy łacińskiey
ułożone w niey są i zebrane w wierszach łacińskich, które znowu przy-
pisy łacińskie równie ciemne obiaśniaią. Używali iey wszyscy i pow-
szechnie w szkołach swych Jezuici. — Zadawał z tey książki nauczy-
ciel dziecku nic ieszcze nieznaiącemu tego języka, po parę lub więcey
wierszów, których iak papuga nauczyć się było powinno. Przytoczę cieka-
wemu naprzykład wiersz stanowiący prawidło, że imiona znaczące rze-
czy męskie są męskiego rodzaiu Quae maribus solum tribuuntur, mascula
sunto; te zaś są rodzaiu męskiego i żeńskiego, które płciom obydwom
służą Est commune duum, solum, quod dicitur utrumque. co za
dziki sposób uczenia, w którym ani rzeczy, ani mowy rozumieć nie-
można! Znalazł iednak i w naszym czasie chwalcę, który go nay-
przyzwoitszym i nayłatwieyszym osądził. Dictionaire histor: par
de Feller T. I. p: 200. Dawnieysza a która w Akademii innych
szkołach

przytem wyiątków z Wirgiliusza, Horacego i.t.d. Następowała po
Retoryka gdzie o częściach mowy pisaney, oraz składzie i sztuce z Cypryana
przez Jezuitę de Colonia ułożoney uczono. Tu pospolicie bieg nauk szkol-
nych się kończył. Wyższych umiejętności: Filozofii, teologii, w Akade-
miach słuchano. Co rocznie zdawali uczniowie sprawę publiczną z swych
nauk, które poprzedzały nayczęściey dyalogi czyli rozmowy, ale uważać
by można, iako dziedzictwo sztuki teatralney w Polszcze. Sam sposób
nauki, który w on czas był powszechnym, obciążania pamięci bez ćwicze-
ania rozumu, uczenia mowy nieznaney, językiem nieznanym, mniemania
że łacina wszystkie wiadomości potrzebne zastąpić może, nie Jezuitów
tyle ale ogólnie szkolney nauki był wadą. Byłyż takowe nauki
zdolne rozszerzyć światło w narodzie, ukształcić przymioty, wydoskon-
alić umiejętności i sztuki, upowszechnić oświecenie? [illegible] chlubić się
ten wiek nayleszemi nauk szkolnych owocami [10.] Jeszcze za Zy-
gmunta Augusta pierwsze swe osady do Polski zaprowadzili Jezui-
ci. Już w Brunsbergu, Poznaniu, Krakowie i Wilnie mieli swe domy.
Umiał się podobać Augustowi X. Wawrzyniec Magius Jezuita
maiący od Syxta V. Pap. do niego zlecenie. Jezuitom Król ten swóy
bogaty i zamożny księgozbiór odkazał. Kochał ich więcey ieszcze
Król Stefan. [11.] Mieli po sobie Karnkowskiego Prymasa. Przedzie
wzieli

---

szkołach w używaniu miano, była Gramatyka Donata. Pierwsze iey
wybicie znayduie się, z napisem: Minoris donati de octo partibus
orationis Cracoviae 1515. Wydał ią znowu dla szkół polskich
w Krakowie 1529. Stanisław Zaborowski księ: to: kor: pod
napisem: Grammatices, sive octo partium orationis examen. &c.

[10.] Nie można pokazać onych w przeszłych wiekach uczonych
ludzi, tylko w Krakowskiey Akademii; patrz teraz po mieyscach przed-
nieyszych w Polszcze, iako wiele kollegiów nowych nabudowano, a
każde ma swoie mistrze, do których i Professory, czego przedtym nie-
bywało. Ledwo podczas w tych miesciech był ieden mistrz, albo bakała-
rz, gdzie teraz kilkadziesiąt uczonych ludzi znaydziesz, którzy z ine-
mi dobrze zrownaią. Poyrzyże i po kościołach, iako wiele teraz uczo-
nych kaznodziei wszędzie, nie mowiąc pomnieć których kilku dawnych,
za których nasz teraz kilkadziesiąt, nietylko w głownieyszych mie-
sciech

Przedsięwzięli obok Akademii Krakowskiey własne zakładzić, i mieć szkoły publiczne. Chciał im pomoc Zygmunt III ale ostrożny żądanie ich na Sobor narodowy 1589. złożony w Piotrkowie odesłał. Tam mimo przyiaźni Karnkowskiego arcybis: Gnieźnień: i Rozrażewskiego Biskup. Kuiaw: zamiar ich im się niedał. Wiele im na tem zależało. Czego więc wola Soboru niedopuściła umieścić w uchwałach swoich, to zręczna sztuka usunąć między ustawy soborne potrafiła. /12./ Zostrzeżona łaska obruszyła Akademię i iey przyiacioł; ale ten bez ubybienia zaostrzył chęć Jezuitow usiłowanie ich podwoiło. Mieli oni po sobie to wszystko, co tylko łaska panuiącego, sprzyianie możnieyszych w kraju opieka, Stolicy Rzymskiey, czynności zabiegow wagi mieć może. Akademicy niemieli tylko swe zasługi, i dawne wyłączne prawa, ktore innych szkoł, prócz akademickich między wałały zakładać w Krakowie. Ubodzy oddani pracy w ukryciu swoim używaiąc tylko odporney broni, /13./ pokonać Jezuitow i z siebie mocnych i wspartych potężnie od Krola i Myszkowskiego biskup. Krako: niezdołali. Powstało wzniesione wspaniale przez Zygmunta III Kollegium Jezuickie i kościoł S. Piotra w Krakowie. Wywołana sprawa do Rzymu długo się tam z wielkim natężeniem ciągnęła. Dwie odpowiedzi Stolicy Rzymskiey na podanie Jezuitow

miesciech, ale i na wsi iuż teraz nietrudno o dobrego Karnodzieie. A czyiegoż to cwiczenia? a zas nie z Jezuitow? Posłdziesz do Rptey przypatrzaj się ludziom zacnych szkoł, ci zrośli, co teraz są w Senacie, albo w kole rycerskim. Wszak łatwie ie między inszymi rozeznasz, ktory się u Jezuitow uczyli. Rozsąd: o Konterfekcie str 21.

/11./ Jak wiele Jezuitow poważał Stefan, wynurzył się gdy rzekł: si rex non essem Jezuita essem. Gdybym był nie był krolem, byłbym Jezuitą.

/12./ Na Synodzie Piotrkowskim 1589. starali się Jezuici o szkoły w Krakowie, udali się do Karnkowskiego Prymasa i Rozrażewskiego biskup. Kuiaw: bo ni mi byli biskupi im przychylni. Nic więc niepostanowiono, ale gdy ustawy Synodalne w druku poyść miały wtrącono w nie ut salvis universitatis Cracoviensis privilegiis Jesuitae valeant profiteri aliquas facultates. Aby Jezuici bez nadwerężenia praw służących Akademii niektorych umieiętności uczyć mogli. — Obraziło to duchowieństwo a Kapituła Krakowska szczegolniey się uięła za Akademią swoią. Wyprawili X. Konowskiego do Rzymu a Akademicy aby dawne przywileie Papieżow potwierdzone im były. Dowiedli Akademicy

że

Jezuitow, daty im swiatosze otwarcia szkół w Krakowie. Zgromadzili uczniów nawet od Akademii przemowionych, iak twierdzi Piasecki (14.) bo i sama nowość bardziey młodzież do Jezuitow wabiła. Nauczyciele walczyli na pisma (15). uczniowie przęśicą i bronią, W zawadzie i bitew kilku młodzi Akademickiey poległo.

ze Krakow niepotrzebnie Jezuitow do nauk, bo ma dosyć Akademików. Gdzie znaydzie się 60. Professorow, 3. Kolegia Krakowskie, 4. Bursy, szkół kilkanaście gdzie iedno po drugie wyrzuci, to albo doktor, albo mistrz, albo licencyat, albo bakałarz, albo lokat, pedant, sygnator, kontor, a młodź wszystka z rożnych szkół, na poprawę nauki tu ściąga, Rozmo: Ziemia: z Plebanem.

(13.) Jan Innocenty Petrycy w dziele swym: Comitia sapientium, seym mędrców, wydanem; r 1628. taki obraz Akademików Krakowskich wystawia, „Skromność w ubiorze unikaią wystawy i świetności. Ani z domu się wyrwać, ani na świat wystąpić ubóstwo im niepozwala. Jedyny to rodzay ludzi co się pracy poświęca dla wszystkich, a nikomu ciężarem być niechce. Przestawali oni zawsze na szczupłey płacy, bo w pierwiastkach płaca Akademika kilkanaście tylko grzywien (których iedna czyniła wtedy 48 groszy:) wynosiła. Byli iednak uczeni i czynni. Więcey iak 200 lat 40. mistrzów, dawali wnich nauki, i całemu ich dostarczali kraiowi. Wychodzili zas znich ludzie biegli, cnotliwi i dobry obywatele. Czystość mowy łacińskiey, była powszechną uczniow Akadem: Krak: zaletą. Wiele traciłi na tem ze dla odległości obcych krajów, ani im swego światła udzielić, ani wzaiem zich udziału korzystać niemogła. Rzadkie unas obce książki drogie. Księgarz nasz Jan Burhard w Krako: dopiero gdy zaydzie potrzeba, sprowadza ie z Frankfortu!— tom. cap: St 105.

(14.) Chron in Euro: gesd: p 454.

(15.) Walka Akademii Krako: z Jezuitami dała powod rozmaitym pismom w których obie strony sprawę swę, iak naylepiey wystawić starały się. Wydali naprzod Jezuici przełożenie swey sprawy w Rzymie. Expositio causae P.P. Soc Je: Odpis przy Akademiey ogłosili drukiem w Wenecyi. Pro universitate generales studii Cracov: contra P.P. Soc: Je. Wyszedł potem stan sprawy Status causae colegii Soc Je: 1626. a ze strony Akademii: Respons na Statum causae a Collegio Soc. Je: w którym dowodzi ze nigdy Akademia niezezwalała Jezuitom na założenie szkół w Krakowie, co Jezuici wswem pismie twierdzili: W tymze czasie wyzwał Jan Brożek Akademik Krako: Jezuitow pismem Gratis albo Dyskurs Ziemianina z Plebanem w Krakowie 1625. ktore podzielą na trzy rozmowy, pierwszy napis gratis. drugiey przywiley trzeciey Konsens. W pierwszy sposob bezpłatnego uczenia Jezuitow, w drugiey prawa nadane od krolow Akademii, w trzeciey zdradę w zmyślonem udaniu zezwolenia

kolegia, więcey do więzienia wtrącono, bo i Gabryel Tarnowski kan: Krako: Jezuitom sprzyiał. Wawrzyniec Gembicki Biskup Chełmski w owe czas, a zwraniy przemyśl: mąż wielkiey wziętości i nauki, stanął za słusznością z przedzyl. ię śmiało Stolicy Rzymskiey, która swoim być prawem mniemała ostateczne żotey mnie stanowić. Mógł stawać śmiało, kto więcey nieżądał, iak tylko aby kaźdey stronie godziło się zatrzymać swe prawa, i obowiązki swe wypełniać.

W Liście

zezwolenia akademii na otwarcie szkół Jezuickich w Krakowie, przekłada. — Andrzey Piotrkowczyk drukarz Krakowski, który tey książki w swey drukarni w Krakowie nieśmieiąc wybiiać, dał ię wybić swym drukiem na Wsi Wolbromowy, i wydaną do Krakowa sprowadził, oskarżony od Jezuitów, wyrokiem Zygmunta III na chłostę publiczną był skazany. a książki na Rynku spalone były. Wystąpił z odpowiedzią przeciw Gratysowi X. Fryderyk Szembek Jezuita, pod ukrytem Józefa Dziewońskiego i mieniem: Gratis Plebański, Gratis wywrócony, w Jezuickich Szkołach Krakowskich mędrszym nię przyszedł do domu się wracaiący. To iest o respons na dyskurs plebański od Kollegium Jezuickiego w Krakowie — za wiadomością y wyraźnem dozwoleniem urzędu duchownego w Poznaniu 1627. Wyrazy w napisie wywrócony, i dozwolenie urzędu nie są próżne, ale za przeto sam dla drukarza, że za wydanie Gratisa bez pozwolenia urzędu był wywrócony. Napisali znowu Jezuici Obrona Collegium Soc. Je: w Krakowie z powodu otrzymanego wyroku Rzymskiego in tribunali S. Rotae Romanae 1627. ale nie zamilczeli i Akademicy wydaiąc Zniesienie obrony kollegium P.P. Soc. Je: w Krakowie stanom Kor: na seym walnym Warszawskim 1627 zgromadzonym do przeczytania podane. Zawiera od tego: Nie iest czas poteraz aby w takiey zawierucze i burzy, która się zewsząd na miłą oyczyznę naszę zanosi o szkolnych rzeczach pisać. i t. d. Dwie rzeczy szczególniey znosi: 1. Jakoby Jezuici w Stolicy Apostolskiey sprawę swoię wygrali: 2. Jakoby Rplta do stanowienia Szkół i wychowania młodzi nic nie miała. Owszem mniemano że powaga i władza rządu kraiowego do sposobu wychowania młodzieży, do rąk szkół Nauczycielów, i nadeń rozciągać się niema. —

Z powodu tychże zatargów Akademii z Jezuitami ogłoszono drukiem napomnienie, iakoby od Króla dane Jezuitom Mandatum monitorium Crac: 1620. Rozgłosiła niechęć Jezuitów ku Akademii, iey Nauczycielów, i uczniów, obojętność w czasie obchodzoney uroczyście kanonizacyi S. Ignacego L. Na wyszłą Jezuicką książkę, bez imienia Protestatio od powiedziała Akademia pismem Reprotestatio wydanym w Krakow 1622. i odbitem w Edimburgu 1625 z wyrażeniem w napisie: w imieniu

wszystkich

W Liście do Syxtusa V. wystawił zasługi akademii względem nauk i Relig[ii]
wytknął, co zdradę wtrącono w ustawy Piotrkowskiego Soboru, a które się na
strony Akademików oświadczył. Gdy rzecz ta na Seymie r. 1626 wytoczona
została, mimo dzielnych starań, mimo obrońców mocnych na stronę Jezuitów
większość w stanach była za Akademią Krakowską. Zdaie się iż nienawiść ku
Jezuitom różnowierców łącząc się z słusznością tę przewagę /16./ zrządziła.

wszystkich akademii niemieckich, francuskich włoskich i polskich. Samo wyliczenie pism w tey obostrzonej walce wiele by miejsca zajęło.—

/16./ Gdy się o zamknięcie szkół Jezuickich w Krakowie umawiano. Poseł
z Kościerzyna w Prusiech tę rzekł słowa: kiedy w królestwie Polskim była
jedna akademia, i jedna moneta, mieliśmy dostatkiem dobrych mężów i dobrych pieniędzy, iak się różne szkoły i różne mennice rozmnażać poczęły
mamy szczerości mało, przewrotów dostatkiem, jako i zepsutych pieniędzy.

Respons na dyskurs:

Superiori Anno 1626. in publicis regni comitiis hoc decretum conditum
est: Jesuitae scholam suam claudant. Cujus decreti condendi, hanc rationem
plurimae provinciae dum suffragium protulerant: Cum una fuit Academia Cracoviae, multi viri sapientes honesti et cordati prodierunt; nunc multa habemus
collegia /: jam tum erant Jesuitarum 45:/ sed viri honesti et docti valde
desiderantur. Hist. Scrr. de aux gr. p. 944.

/17./ Abym dał poznać stan Akademii owczesney, opis iego przytaczam.
„W naszey Akademii niedostaie, oprócz dochodów, i wyżywienia. Mamy
„naypierw Collegium wielkie od Jagiełła założone. W nim iest nauczycielów 19.
„z tych Teologów 11. Filozofów 7. Astrolog 1. Potem Kollegium małe, w
„nim Nauczycielów 13 Filozofii lub Nauk wyzwolonych, a z tych się większa
„zasila. Trzeci dom iest prawników lub juristów, na 7 Nauczycielów, prócz
„tego w Bursach, w szkołach rozmaitych nauk mistrzów około 20. Medy-
„ków 4. Sposób nauki podług zwyczaiu i porządku akademii Paryskiey
„zachowuią. Filozofia zaś tak bogata iest w nauczyciele, i trudno o dru-
„gą taką Akademię. O Matematyce szkoda powiadać, bo pilności w tych
„naukach zawiść OO. Jezuici za złe akademii maią. Wyzwolone nauki
„tak obfitują w mistrze iak i filozofia, których nie tylko w Krakowie
„widziemy, ale też dogadzamy Koronie. Ma i Muzyka swych mistrzów.
„Nie wspominam szkół drobnieyszych, iako Nowodworskiego, farnych, i t. d.
„Przystąpmy do płacy. Fundacyi dawney na nauczyciele nie mamy iedno
„sto a 30. grzywien. Król August przydał drugie sto grzywien, na nauczy-
„ciele Krakowskie tych iest 6. i maią 6 zł: na kwartał. Naybogatsza
iest

...[illegible] Akademii niebyło trwałe. [illegible] pozy[illegible] zamożniey-
[illegible] Akademików o dowody i wazne przekonania [illegible] 1627 w Sądzie
Komissarz wspólnie Anieżowy zyskali, ktorą im słusz[illegible] [illegible] naucz-
czać w Krakowie pozwolił. Opor Akademików [illegible] [illegible] szczynym, wzy-
wanie opieki Króla bezskutecznem ponizenie drzyzącym, stąd zaś wy-
parcie przyczyna iżeli niewpadła przynaymniey pogorszenia Stanu Aka-
demii Krakowskiey. /17./ Ar naciskanie Panowanie Władysława IV.
z upadku zagrożonego się dźwignęło. Wprzod bo z 1611. przedsięwzięli byli
Jezuici w Poznaniu mimo szkod dawnych Akademicznych swoie wprowa-
dzię, ale wowczas do skutku przywieść tego niemogli; podobny po żoniey
zamysł i względem Lwowa, Korczyna, Białey im się niepowiodł. /18./
Czyli przez chęć nabycia większey i lepszey nauki, czyli przez zwyczay
co prawa daie, wtym wieku znacznieysi Rodzie synow swoich przepo-
ście do zagranicznych Akademii wyprawiali. Wypodziło by młodzien-
ca możnowładnego rodu w oczach przesądu, gdyby się w oyczystych szko-
łach, w domowym wychowaniu, ni wobec Akademii porzciwym i
rozumnym człowiekiem iak i dobrym obywatelem ukształcić odważył. /19./
Młod.

„Naybogatsza iest fundacya X. Tyszkiego, a potym Nowodworskiego w ma-
„łych szkołach, gdzie mistrzom nadało po Zł 60. na rok. Między po kollea-
„naście grzywien maią, i to iest wszystko. Dopiero kiedy Nauczyciel zębow
„niema, dadzą mi iaką Plebanikę lub Kanonią. Tak wmłodym wieku trzeba
„przestać na 10 grzywnach, a zeszłemu wlecie by tez tysiącami dochodu od-
„mierzył nie poydzie mu to wsmak. i t. d. Zniesienie obrony w Krako: 1628.
/18./ Mieli poźniey zatargi z Akademią Zamoyską o pozwolenie zało-
żenia Akademii w Lwowie od Jana Kazimierza 1661. dane, uchylone od
Krola Michała, i znowu drogą sporow prawnych z 1767. otrzymane na ko-
niec z zakonem zgasły.

Piotr Baile twierdzi, iż mało iest Akademii w Europie zktorymi by
Jezuici sporow prawnych niewiedli, i że wtym względzie mogliby o sobie
powiedzieć: Quae regio in terris nostri non plena laboris. Virg: Enei:
Lecz czyli nieszczęśliwiey przystosować by to należało do ich prac
i zasług ktoremi napełnili swiat cały. T. II. p. 314.
/19./ Młodzież nasza iezdząc za Granicę na nauki wwozili tam z
sobą możnowładczą pychę rodzicow swoich. Tam nadymała się za-
szczytami Książąt, Hrabiow, Margrabiow, ktorych w oyczyźnie używać
nie śmiała. Duma ta rodziła między nimi zatargi. Z Powodu ich
Jan Firley Kaszte: Woyniciki pisał do Syna swego, ktory będąc na nau-
kach w Ingolsztadzie, żalił się oycu, iż tam go Hrabią nieźwano.
Oto

Młodz[illegible] [illegible]spa[illegible]ka pod tem panowa[illegible] p[illegible]
szkołach [illegible]ryżu, Duaku, Strasburgu, Lowanium,
Fryburgu, [illegible]ipsku, Ingolsztadzie, Wirzburgu, Wittembergu,
Gracu, Bazyl[illegible] [illegible]enewie i t. d. nauki swe brała. Dla nauki
Lekarskiey posyłano do Bononii i Padwy, sposobi stanu duchow-
nego do Rzymu udzono. Z obcych krajów wracali nasi zu-
mieistrzowiani wiele przymiotów, z znaiomością obcych zwycza-
iów, znieco obojętnością dla krajowych, i nayczęściey z powziętemi
w nowowierczey nauki zdaniami.

Stąd rozeszły się prędko po Polszcze obcych wyznań nauki,
które o ich błędach przekonać, i zas bronić onych usiłując, zawzięta
się walka piśmienna, która ożywiała chęci ośmieszenia się, przy-
wiodła wszystkich do uznania potrzeby biegłey znaiomości ksiąg
świętych, sprawiła w czytaniu pism wychodzących i poznaniu
dokładnie nauki swey wiary. Walka ta wielość drukarń zrodziła.
Nigdy ich więcey ani przed Zygmuntem III ani poźniey Polska
nie miała. W wieku tym Zygmuntowym 50 przeszło drukarń
w Polszcze naliczyć i wymienić można. Nayczelnieysza Krakowska
Matka innych kształtem pięknego druku, i obfitością ksiąg wy-
danych, więcey nad wszystkie słynęła. Owszem kilka razem
drukarni w Krakowie zatrudnienie znaydowały. (20.) Warsza-
wa pod panowaniem Zygmunta Augusta zdaie się iż nie
swoię drukarnię zawarła, bo dopiero wśród wieku 16go wyszłe
[illegible]

Oto piękna nauka którą mu dał oyciec „Posyłam cię do Ingolsztadu, abyś rozum i serce swe kształcił, nie oporną chęcią się wzno-
sił. Przystaway na tem, za co cię maią; o to nayusilniey sza.
Nauką i cnotą innych przewyższać się staray. Te was rozni
powinny, iak się w innych Akademiach dzieie, zwłaszcza we
Włoszech. Jeżeli zas tam inny obyczay iest znos i wytrzymuy."
m. s. a. s. List. J. Firl. k. Woyw.

(20.) Drukarnia Łazarzowa w Krakowie nayslawnieysza
w Europie zrównała się, a wszystkie polskie celowała Arcydru-
karni też Archytypographią nazwać się szczyciła. Na początku wieku siedemnastego już kilka drukarni razem w Krakowie
znaydowało się. Taki prócz Drukarni Łazarzowey, Łoba Michała
Akademicka

księgarki w Warszawie widzieć mi się daty. Lecz wzmogła się za Zygmunta III który pierwszy z królów stałe mieszkanie obrał sobie w Warszawie, i zrazu zrobił drugą państwa stolicę. Dawniey miało Wilno drukarnie; w nich nayzwięcey niegdyś pisma ruskie wytłaczano. W rownym prawie czasie Gdańsk Toruń, Elbląg, Krolewiec, Oliwa, miasta pruskie mieć ie zaczęły, i te za Zygmunta III bardzo czynnemi były, iak w księgach tu wydanych widziemy; Niemniey w 16tym Wieku Poznań gdzie wiele dobrych Xiążek Polskich Wolraba drukarnia wybiła, Kalisz królewskie, Grodzisko Wielkopolskie dziedziczne Ostrorogów miasto; Węgrów na podlasiu, gdzie pisma Piotra z Goniądza i innych tey sekty naukę, pierwszy wybite były. Brunsberg w Warmii za Hozyusza tegoż i nayprzód w Polszcze Jezuitów pismami słynęła drukarnia [21.]

Wydanie biblii Radziwiłłowska zwaney litewskiej drukarnie w Brześciu litewskim, Łosku, Zasławiu lit. Biblia Szymona Budnego w Nieświeżu; w Zabłudowie imieniu Chodkiewiczów gdzie dawny druk Ewangelii, tak iak Biblia sławiańska X[iążąt] Ostrogskich r 1588 wydana, i druga Braniecka w ięzyku Ruskim r 1607 drukarnie w Ostrogu na Wołyniu, ciało też wybite tamże dzieła S. Bazylego i Chryzostoma iuż dawniey kwitnąca, a potem przeniesiona do Kiiowa głośnemi zrobiły. Naystarsza drukarnia ruska była bez wątpienia w Kiiowie z ktorey wszystkie wielkie kraie Rusi w księgi święte i Cerkiewne opatrywane były. S. Z. Poczarska pod dozorem swych czerców, osobną drukarnię posiadała, z ktorey nie tylko

---

Akademiczna, fundacyi Nowodworskiego, Macieia Jędrzeiowczyka, i Piotrkowczyków, Andrzeia Komorniczego, i Kobylańskiego itd. w rownym prawie czasie kwitnęły. Piotrkowczycy mieli przywiley wyłączny na drukowanie Konstytucyi Seymowych, Jędrzeiowczyk pisma dorywcze, Łazarzowa większe dzieła Akademiczne, Nowodworska mnieysze wytłaczały. Akademia sama 3 drukarnie swe miała razem: Łukasza Kupisza, Andrzeia Piotrkowczyka i Franciszka Cezarego, Drukarze Akademii wyborni niepłacili. ob. owo: na historyę Drukarń krakowskich p. S. J. Bantkie.

[21.] Drukarnii Schönfeldsa w Gdańsku i Brunsbergu neypięknieyszym

nietylko ruskie, ale polskie, łacińskie i greckie pisma za Zygmunta
wychodziły. Wiecey były drukarnie kijowskie wzrost swóy zwłaszcza
sławnego Tarasy Ziemka, w ięzyku Greckim, łacińskim, sławiań-
skim i ruskim uczonego, który ie tych czasów (22) rozeznanych ięzykach
wydoskonalił, i opatrzył. Po kiiowskiey trzyma mieysce Lwowska
naydawnieysza przy Cerkwi Stauropigiana, czyli Złożenia P. Jezusa
z krzyża, którą i bractwą zwano, bo i drukarnia i Cerkiew pod zawia-
dowaniem bractwa była. Podobno były, lubo później w Dermaniu
Mohylowie Stratynie Poczaiowie Supraślu w których liturgie
księgi święte i nabożne, katechizmy i żywoty; w Kaluniu niedzielne
Ewangelie, pieśni cerkiewne w Uchorzach wykład wiary symatycz-
ney, w Targowicy Triodion czyli troypieśnik w Kieydanach psałterz
i homilie, w Uniiowie wykład Cerkwi Świętey, i nabożne modlniki,
w Krzemieńcu pracz kościelnych Gramatyka Sławiańska; w Czerniecho-
wie mowy S. Cyrilla, liturgie w Dolsku przekład sławiański Toma-
sza a Kempis o naśladowaniu J. Chrystusa, w Ostrogu w klasz-
torze kuteńskim nowy Zakon, słownik cerkiewny Hieromona-
cha Beryndę w Jewiu imieniu domu Ogińskich gdzie Meletego
Smotryckiego Sławiańska Gramatyka, w Oszmianie i Lubczu
nad Niemnem zkąd gładkie rymy i przysłowia Rysińskiego
wyszły, prócz wielu rożnych pism, książki liturgiczne i duchow-
ne, iako spory teologiczne wytłoczone były. Aryanie drukarnie
w Pinczowie i Rakowie dosyć długo słynęły, lubo ci i w rożnych
drukarniach pisma swe wydawali, równie iako i Ewangelicy
którzy iednak naywięcey wybiiali swe książki w Lewartowie
Paniowcach Baranowie w Zupnach Łaszczowie Lesznie, i
w miasteczkach Pruskich. Nie próżnowały także drukarnie w
Sandomierzu, Lublinie Łucku. a w Zamościu wprowadzona
wprzód pracowniz Akademia z wydaniem wielu wyborny dzieł
dobre się krajowi zasłużyła. Zamożny dom drukarny na Rusi
Szeligów, prócz Lwowa miał swe składy w Jarosławiu, Dubiec-
ku, i Dobromilu gdzie wydanie między rokiem 1611 i 1612 sta-
rożytnych
naypięknieyszym drukiem książki wytłaczały. Na niektórych iest
dołożono: typis aneis drukiem miedzianym. Mniemam że o
rycinach

starożytnych dziejopisów polskich, to iest: Kadłubka, Długosza, w części i Orzechowskiego, Szczęsnemu Herbartowi winniśmy. Przeniósł Piotrkowczyk swą drukarnię do wsi Wielkiejwsi w Krakowskie a tem iako i w Bytomiu, na pograniczu Śląskim miasteczku zwanem potem Betania kacerze swe dzieła wolniey pod tłok dawali. W tym że czasie cztery hebrayskie drukarnie Kraków dwie Lublin i Kazimierz posiadał [23] Greckie druki w Zamościu u Łęskiego sty: nęły, Sławiańskie i Ruskie w Ostrogu na Wołyniu [24. Należy tu to wspomnieć, iż prócz drukarni publicznych domy możniejszych tłoki swe miały. Bywały też oraz przenośne, (Dąbrowa gdzie Wyszedł Spytek Ligęza Szkoła Jezu X[te] 1618) którym gdy na iednym mieysiu korzystnego zatrudnienia zabrakło, lub iaka przeszkoda wyniknęła, na inne się udawały. Możesz być lepszy dowód naszych kwitnących nad mnogość drukarni? musiano wiele czytać i pisać gdy wiele ksiąg wydawano; musiano ie kupować, gdy tłoki nie tracity, i nieupadały iak później się stało. [25.] —

Lecz jakkolwiek tak liczne tłoki podołać niemogły obfitym płodom Polaków, których niewiększa część lepszych dzieł naprzód w obcych drukarniach na świat wychodziła. Język łaciński tak w Polszcze iako i wszędzy był wszystkiem uczonym. Pisali nasi nietylko dla własnego kraiu, ale dla świata całego, a zatem po łacinie nayczęściey pisano. Później dopiero u nas i Polskie pisma wydawać zaczęto [26] czyli

---

Że o rycinach tylko ma się rozumieć — Wątpię aby krótky były miedziane. Tłoki swe Schenfels sprowadzał z Holandyi. —

[22.] Nadgrobek w Cerkwi Pieczarney świadczy iego zasługi. umarł: r 1632.

[23] Z tych drukarni wychodziły książki Żydowskie, które nietylko do Polski, ale i do Węgier do Wołoszczyzny i do Turek zakupywano, Talmud Babiloński we 12. Tomach wielkich od r 1602 do r 1605: w drukarni Isaaka Aronowicza wydany w Krakowie został. powtórne było wydrukowanie Talmuda w Lublinie r 1617 zaczęte a skończona 1622.

[24. Konstantyn X[ze] na Ostrogu pierwsze szkoły na Wołyń do Ostroga wprowadził i pierwszy tam drukarnię Sławiańską i ruską ustanowił.

[25.] Te tylko mieysca tłoków wymieniam, z których wiem iż co wyszło na świat za Zygmunta III. Tak lubo znayduię za Zygmunta Augusta tłoki w Steulu

Czyli zas dlatego, ze tamecy tłok i papier za granicą kosztowal, niżeli w kraiu, gdzie iak się uczony Wargocki Tylickiemu biskup: Krakow: zali; łatwiey było xiąszkę napisać, niżeli ią tłokiem wydać. /27/ czyli i zwięszszym iak wasz pospiechem robiono; czyli z przyczyny ostrego nadzoru Polskiego duchowieństwa; Polacy dzieła swe potaimie pisane w obcych krajach za Zygmunta III naywięcey wydawali: w Rzymie, Florencyi, Wenecyi, Medyolanie, Padwie, Bononii, Paryżu, Lugdynie, Strasburgu, Genewie, Maceracie, Wiedniu, Lipsku, Frankforcie nad Odrą i nad Menem, Kolonii, Moguncyi Wittemburgu, Jenie, Spirze, Nissie, Ołomuncu, Bernie, Pradze, Wrocławiu, Amsterdamie, Bruxelli, Lowanium, Bredzie, Antwerpii, Leydzie, Bazylei, Wirzburgu, Rosztoku, Ratisbonie, Magdeburgu, Hanowie, Upsalu i t.d. Rzym i Wenecya miały nawet tłoki liter słowiańskich. Lecz język Polski niebył dla tego zaniedbany w pierwszych zwłaszcza latach, panowania Zygmunta III bardziey niżeli w poźnieyszych. Jeszcze on wprawdzie na początku wieku 16go niebył tak wyrobiony, ukształcony, ochrostany, aby do wystawienia wyobrażeń umiejętnych i umysłowych był sposobnym. Przekład z łacińskiego na polski język żywota Jezusa Chrystusa przez Baltazara Opec, iak twarda i szorstką mowa nasza wtedy była dowodzi. Marcin Bielski /28/ który niemal pierwszy wszystkie swe ramoty w mowie oyczystey wydawał, głosząc swe dzieło: Żywoty filozofow, to iest mędrcow w Stucku Xzat Radziwiłłow, w Samotolach w Kozminie w Wilnie polszczee, i t.d. iednak potem panowaniem niemieszcze;

/26./ Pierwsza książka w języku polskim była wytłoczona w Krakowie Żywot Pana naszego Jezusa Chrystusa napisany przez S. Bonawenturę, a który na polskie przełożył Baltazar Opec i Królewnie polskiej Jzabelli corce Zygmunta I przypisał. r 1522. —

/27./ W przemowie do Apologii Jn eam aetatem incidimus, quae facilius est libros scribere, quam imprimere. Utyskiwał i Stanisław Grochowski, iż mu wiersze iego, ktore puścił między ludzi, wyproźnili chudą iego kaletę. —

/28./ Pierwszy dziejopis Polski, który Historyę Polską w krajowym języku napisał, ale iej niewydał; syn dopiero iego Joahim po śmierci oyca zaszłey r 1576, i dokonczył ią, i pod tłok w Krakowie oddał. J mowa i sposob pisania iest Joahima; bo się rozni od mowy i sposobu

to iest mędrców nauk przyrodzonych w Krakowie r. 1535. w przepisie do Piotra Kmity Kasztelana Sandomirskiego wyraża, iż to czyni dla rozmnożenia ięzyka Polskiego, którego przedtem niewiele, dla iego trudności pisano. Sama nieokrzesana prostota mowy, sama niestosowna składnia wyrazów, sam sposób niepewny pisowni, daie poznać, iak wiele nasza polszczyzna wtedy od robienia ukształcenia, i ogładzenia potrzebowała; ażeby mu piszący wynagradzaniu i łamaniu oney na wzór greckiey i łacińskiey mowy, trudności używali; iak często brakowało im słów do wystawienia dokładnego obrazu myśli, do dania mu podług potrzeby światła i cienia. Czuł takowe wady i braki mowy naszey rządny wieku Zygmuntowego pisarz Górnicki; uwagi i rady iego, ieżeli ich zupełnie uchylić niemogą, przynaymniey by ią zasilić i wzbogacić zdołały. Słów których nam niedostaie szukaymy, mówi on w Sławiańszczyźnie, wszak właściwa rzecz iest, czerpać ię ze źródła, z którego Polszczyzna wypłynęła. Porównywaiąc tenże Górnicki ięzyk polski z innemi Sławiańskiemi ięzykami, sądzi iż ięzyk Czeski iest piękny, ale iakoby pieszczący, a mężczyźnie mało przystoyny, Ruski zaś surowy, Racki i Serbski maią coś pogańskiego bo się od Turków spsowali; Polski zda się trudny, a iakoby człowiek całą gębą i gwałtem wymawiał. „Obfita iest i bogata mowa Sławiańska, przywodzę tu zdanie Siennika Marcina (29.) stara iest iako baba ozdziała ta matka mowy polskiey, które przed laty mało nie wszemu światu gospodynią była. Czego dziś dochodźmi na iey komornikach, którzy iszcze po dziś dzień za nią pozostawszy w każdym prawie kącie tego świata mieszkaią. Albowiem kto wie miesce albo krainę, gdzieby pozostałców Sławiańskich niebyło? co gdy baczy iakoż chce wątpić, aby u nich niebyło, starożytnego mianowania każdey rzeczy? Gdy ią wierzę, iż wyszła żona Słowego Sławaka Kotysała, i t. d. Gdy pierwszy raz u nas r. 1522. pismo w polskim ięzyku na świat wychodziło, tey nierozwikłety odwagi żądał. Późniey nawet Szarfenberger sposobu pisania Marcina drukarz Księsze. Żywoty filozofów w drugiey Kronika to iest historya świata na sześć wieków a cztery monarchie podzielona 1564. z figurami ochędożnemi i własnemi.

(29.) Siennik Marcin był lekarzem w Krakowie i rodzicem tamteyszym, miał z przodków Niemców pochodzić, bo się sam raz pisze: Merten Heuwrechor. C. dzieła Alexego Pedemontana lekarstw opisy lekarskiey.

Zielnik

Drukarz krakowski przypisuiąc Zygmuntowi Augustowi Krolowi polskiemu przekład Biblii w mowie oyczystey r 1556 wyznał, iż nasz ięzyk polski niebył ieszcze tak dostateczny iak inne. /30./ Lecz zkądże ta niedostateczność pochodziła? z zaniedbania samych Polaków, którzy albo obce ięzyki nad swóy rodowity przenosili, albo w nich lepiey się ćwiczyli, iak w własnym. W obcowaniu nawet potocznem wykwintna dworszczyzna czeskiey mowie pierwszeństwo nad Polską dawała. — Słusznie Górnicki Polaków o tę krzywdę oyczystego ięzyka, o te zaniedbanie, obwinia, Złotaszora iż ohudoba Czeszczyzny wyrownać bogactwom naszey lubo bratniey mowy niezdoła. Zygmuntowi Augustowi własnie ta chwała należy iż ięzyk polski powszechnieyszym uczynił bo go nad inne w piśmie i mowie przenosił. Ustawy Seymowe pierwszy raz r 1550 po polsku pisać zaczęto. Gdy Samuel Maciejowski biskup krako: na pogrzebie Zygmunta I po polsku kazał, dziwiono się powszechnie iak rzeczy nowey, i to przyganiać ważono się. /31./ Po zeyściu obu Zygmuntów pod panowaniem obcego rodu dwóch krolów, znowu mowa polska w zaniedbanie poszła. Za Henryka Walezego, gdy mało znany ieszcze był w Polszcze ięzyk francuski, włoskiego, który był znaiomszym, u dworu używano. Za Stefana Batorego wziął górę ięzyk łaciński w mowie ustney i pisaney, i w sądzeniach wszystkich

---

Zielnik Spiczyńskiego Hieronima iak sam wyznaie, podług układu lekarza Włocha Matthiola poprawił i wydał.
/30./

/31./ Długosz iako rzecz wszczególną wspomina iż Kurdanowski biskup Płocki przed królem Władysławem Jagiełłom i rycerstwem polskim w oyczystym ięzyku kazał, in vulgari polonico, gdy się r 1410 woyska na wyprawę krzyżacką zbierały, iże młodszy Syn króla Kazimierza Jagiellończyka r 1419 wracaiącego Oyca po polsku witał. /32/

wyższych już w używanie uchodził. Za Zygmunta III czyli Polski pra=
wa swe odzyskał, lecz znowu Królowe Niemki i dwór ich, tegoż narodu
nayważniey po niemiecku mówiły. Mowa więc nasza licznym skazom pod=
legała. Broń, nauki, rzemiosła, a nawet i stroie naśladowane od obcych
wprowadziły do nas i obce wyrazy [32] Sąsiedztwo i obcowanie częste
z Niemcami, nauki szkolne, chęć popisu i powszechne prawie
używanie łaciny pięknę mowę naszę roniesworną i niezgrabną
mieszaniną przetworzyły.

Pracowali w prawdzie uczeni polacy za Zygmunta III nie bez
dobrych skutków nad oczyszczeniem i ukształceniem mowy oyczy=
stey, nad daniem iey pewnych prawideł. Grzegorz Knapski wydaniem
pilnie i uczenie wypracowanego swego Słownika naylepiey się w tey
mierze zasłużył. Jan Rybiński czystość mowy Polskiey zale=
cał, i wytworność przy okazie iey okresania dowodził. Warsze=
wicki aby ią strzegł od błędów i zepsucia zachęcał. Gornicki spło=
dniość iey zaniedbania naganiał, środki poprawy i prawidła iey
podawał

[32] Uczony Dobrowski w piśmie swem Sławianka toż samo co do Czech
postrzeżenie czyni, że gdy dom Luxemburski w Czechach panował zaczą=
stroy i słowa wniosł obce. Na przykład wyraz boty przystawa, który daw=
niey w Czechach i Polszcze skórnie zwano. Lecz czyli się nie myli; biorąc
wyraz bot za obcy, i przyswoiony od Słowian? Albowiem rodowitość iego
Sławiańskiey niedowodzą pochodne wyrazy? obow obuć i t. d. Tak daw=
niey mówili, tak Knapski pisze: czyliż u Rusi toż samo znaczy
wyraz Soboty a dawniey Czoboty nie iest Sławiański? w domysłach
o rodzie słów z podobieństwa głosek bardzo ostrożnym być należy.
Albowiem by i skórnie przyswoić łacinie niemożna dla podobieństwa
z słowem łacińskim corium skóra? Nie pozwolamy aby nam wyraz
nasz oyczysty odbierano. Takim też iest właściwie i wyraz trzewik
czyli iak niegdyś mówiono skarzanka którego pochodzenie od wyrazu
trzewa trzewo przypomina dawny sposób noszenia obuwia, gdy te czyli pode=
szwy tylko przywiązywano, lub kręcowano, koło nogi trzewami zwierzę=
cemi zachowuią. Dubrawski dziejopis Czeski, o obyczaiach iaki Jan król
z domu Luxemburskiego z Francyi do Czech sprowadził. k. 20. s. 61. mówi,
Obcym zwyczaiem Czesi wtedy zapuszczać za obówie ostrokończastych
trzewików, używał, ubior nosił z tak krótkich sukien iż ledwie do połowy tylne
części okrywał. Generat ei peregrinus habitus in nutriendis comis
&c.

podawał. Tenże i Januszowski pisownię (33.) ustalić radzili, i iaką być powinna kreślili. Nie znaydziesz w tey pisowni prawideł wydobytych z własności języka, budowanych na pierwiastkach wyrazów, stosownych do składu mowy sławiańskiey, ale tylko przepisy wzięte ze zwyczaiu iakiego się Urzędy pismienne i drukarnie Krakowskie trzymały. — Mikołay Wolkmar, Jeremi Roter, i Piotr Artomeusz naukę języka polskiego dla niemców pisali. Jużci w tym wieku nietylko Sławiańskiey i polskiey mowy, ale i wiele obcych gramatyki (34.) mieliśmy. Piotr Skarga karcąc comis in calcendis pedibus rostratis calceis, in vestiendo corpore palliatis vix dimidias nates legentibus. Trzewiki które konorate rostrati nazywa Francuzi pisze Mezeray trzewiki a poulaines czyli a la polonaise zwyczaiem polskim, to iest miały nosy dłuższe zadarte na kształt tyku. — Wszakże niedawno zwyczay ten, czyli kształt obuwia być odnowiony, znowu zarzucony.

(33.) Krzywią się niektórzy na tworzone nowe wyrazy na nia zakończone, iakoby to zakończenie tym tylko służyć powinno wyrazom, w których się zawiera miejsce znaczenia iako to: kuchnia, spiżarnia, zbroiownia, piekarnia i t. d. Ci chcieliby aby wyraz pisownia lub pismiennia Kancellarye raczey znaczył. Uwagi takowe może nas do wynalazku słów trafniey dobranych doprowadzą. Januszowski Jan wydał w Krakowie książkę: Nowy Karakter Polski z drukarni Łazarzowey i Ortografia Polska r. 1594. Podaie on prawidła pisowni polskiey porządkiem głosek; nie odrzuca myśli o teyże pisowni Kochanowskiego i Górnickiego, owszem ie przytacza.

(34.) Nayprzedniejsza książka do nauk szkolnych była zawsze Gramatyka łacińskiego Języka. Taką była powszechnie i naydłużey Gramatyka Donata. Którą Jan Głogowczyk Nauczyciel w Akademii Krakowskiey na pytania łożył, i ku zgodnieyszemu użyciu przerobił. Jeszcze 1505. w Krakowie wydana, wielekroć poźniey wytłoczona była. Układ Donata i poźnieyszym Gramatykom za osnowę służył. Stanisław Zaborowski do swey Gramatyki łacin: wytłoczoney 1519 o naylepszym sposobie pisania, czytania, mowy polskiey uwagi przydał. Woyciech Bussacus z Szczebrzeszyna z wielu pisarzów, których wymienia zebrane prawidła gramatyki łacin: dla młodzi uczących się wydał r. 1567. Stoińskiego i Tucholskiego gramatyki języka polskie: wspomniane są ale nieznane. Ostatniego słowniczek przy piśmie iego znaydzie się. Ursyna czyli Niedźwiedzkiego Lwowczyka Grammatica medica wybita

~~Kazał~~ Kazać prawodę dworowi i stanom państwa, mieszkańcom stolicy całego kraiu. Budny, Wereszczyński, Petkowski, Januszewski, Wuiek, Wargocki, w pismach swoich i przekładach obcych, wrymach: Miaskowskich, Grochowski, Kochanowski, Otwinowski, Zebrowski, Klonowicz i inni czystości mowy polskiey przykłady wzorowe dawali. Z wiarą chrześciańską i nauki do narodow przechodziły. Część znaczna Słowiańszczyzny która światło wiary i iey obrzędy od wschodu przyięła, pisma Grogowskie i Cyrylskie przyswoiła sobie, i te wzory samey stosownieysze od dźwięku mowy Sławiańskiey być zdaie się.

Polany wybita r 1590 wiele była chwalona, dla nauki łaciny, a nayważniey wyiawia Łukasza Piotrkowskiego. Mieli przecież tych Jezuici swego albo-ra i Akademią swoią gramatykę. Pisał ię Jan Klonter wytłoczony w Krakowie 1532. Jan Januszewski dobrego pisania po polsku naukę wyłożył, a prawidła mowy polskiey dla Niemcow Mikołay Wolkmar 1612 i Jeremi Roter 1616 opisali. —

Gramatyka języka Greckiego po sławiańsku uczęca dla narodu ruskiego napisana od uczniow Szkoły Ruskiey we Lwowie 1591. w druk podaną była. Wkrotce Melecy Smotrycki poprawuiąc z błędów dawną Jerzego Libana gramatykę grecką, własnego układu wydał w Kolonii r 1615. Po nim Zygmunt Lauxmin Jezuita dla wszystkich szkoł zakonu swego wypracował gramatykę Grecką: Epitome institutionum linguae graecae Vilnae 1635. Pierwszą języka Sławiańskiego cerkiewnego gramatykę napisać się odważył Wawrzyniec Zyzani Ruski wydał ię w Wilnie 1596. w ~~[illegible]~~ bractkiey cerkiewney drukarni. Także słownik abecadłowy słowiańskich wyrazow ruskim językiem wykładanych. Dokładnieysza tegoż języka gramatyka dziełem iest Meleciego Smotryckiego Bazyliana w klasztorze Wileńskim w Jewiu 1619. wydana. Wyszła także z druku w Krzemieńcu Gramatyka Sławiańska 1638. Tu należy wzmianka o słowniku sławiańsko-ruskiego języka napisanym przez Pamfila Berynde Mnicha klasztoru Pieczarskiego Kiiow-skiego, wytłoczonym w Kiiowie 1627. —

Jan Kempen biegły w hebrayskim ięzyku wszystkiey z pism grama-tycznych Eliasza uczonego hebrayczyka, tego ięzyka gramatykę ułożył, i wybitą w Krakowie Tomickiemu bis: Krak: przypisał. Ułatwiła ona pracę w napisaniu gramatyki hebrayski Marcinowi Słomkowiczowi Akademikowi Krakowskiemu, ktory ią dla wszystkich uczniow swoich ułożył, lubo wprzemowie od Jakuba Gorskiego iż wiele wziął trudności wyznaie. Konstanty Szyrwind Jezuita napisał nieznaną dotąd mowy litewskiey gramatykę 1621. poźniey i słownik z polskiego ięzyka na łaciński

Polacy którym łacinnicy dali pierwszą wiary naukę, przeięli ich litery,
a nieznayduiąc ie zgodnemi do wyrażenia dźwięków rozmaitych swey
mowy przez różne znamiona kreski i ogonki nadstawiać ten brak
musieli. Z początku pewnie iak i dotąd nie innemi, iak łacińskiemi
pisaliśmy literami, ale od sprowadzenia do polski druku wtenczas uży-
wany kształt liter wzięliśmy od Niemców, których zwłaszcza pół-
nocnych, iż za iedno z Gottami miano, kształt ten gockim pospolicie był
zwany. Wszakże i ięzyk Gotów do niemieckiego był podobieństwem
naybliższy, azaliby niemożna inney dać przyczyny dlaczego by ich
litery, nad zwane łacińskie nietylko polacy, ale Czesi i Morawce
przenosić mieli (35.) Rzecz iest bardzo iasna, że gdy pierwsi drukarze krakowscy

na łaciński i litewski wydał. Z powodu tylu ięzyków obcych, iako też polskie-
go i litewskiego gramatyki, oprócz dobrych słowników, któreśmy iuż
mieli na końcu wieku 16go a w początku 17 uwagami się nastręczą,
żeśmy w tey mierze, Rossyą o dwa wieki prawie wyprzedzili. Uczony Szlö-
zer który pierwsze dzieie tego kraiu z cieniów wydobył, twierdzi, iż przy-
bywszy do niego r 1761. z tysiąca rękopismów ruskich ieszcze iedno drukiem
wydane niebyło a ledwie znalazł się który, coby ie rozumieć mógł. Bo i
sam niebył w stanie nauczyć się tego ięzyka, gdy nawet żadneykolwiek
gramatyki ani żadnego słownika niebyło. Selbst lernen konnte diese sprache
niemand, denn es gab nicht eine erträgliche Grammatik, es gab kein
einziges Lexikon. An Str. Bule B: V. p: XV. Czyż teraz wyrzucą nas nie-
prześcigną? Nie daymy się.

(35.) Józef Xże Jabłonowski w dziele swem; Museum Polonum twier-
dzi że kształt liter, iakich w polszcze i w Czechach i.t.d. druku używany był
wprowadzony do nas od Francuzów, którymi byli pierwsi polacy biskupi
iako: Willebald Gnieznieński Aaron krakowski, a którym pierwsze pis-
miennictwa naszego początki przyznaie. Przeto zdaniem iego rzeczony
kształt nie Gocki ale Gotski od Gaulois wyrazu, podług wymawiania
francuskiego zwać się powinien id est Gallicus non Gothicus ut plerique
confundunt V. Progr: lit: Czyli wprzód żadnego pisma nieznano?
Czyli ten był kształt liter Gallów? domysł ten bardzo mylny. Karamzin
pisarz dziejów Rossyi T.I. (186.) iest tego zdania, że duchowieństwo
rzymskie abecadło liter sławiańskich gockim nazwało, poczytując Gotów
i Sławian za ieden naród. Alboż pismo dawne Sławian było toż, które
potem Gockiem zwane? Są to litery zupełnie niemieckie. Dosyć iest im się
przypatrzyć a kształtem liter niemieckich używanych z druku porównać.
Po wynalazku druku zaprowadzona z Niemiec drukarnia, niemogła
mieć innych odlewanych liter, iak tylko niemieckie, temi więc polską mowę

krakowscy bądź Haller bądź Fiol niemaiąc własnych rzezbiarów
i odlewaczów, sprowadzić litery i czcionki z Niemiec musieli; ztąd
kształt czcionek gockich nie iest inny, tylko niemiecki. Dosyć iest go widzieć
aby się o nim przekonać. Za Zygmunta III iuż niektóre drukarnie
nasze łacińskich tylko czcionek używały, inne zaś zachowały oby-
dwa ich kształty. /36./ —

W wystawieniu obrazu nauk pod panowaniem Zygmunta III.
pierwsze mieysce tłumaczeniom ksiąg świętych należy. Mieliśmy ci iuż
wprawdzie i pierwszy przekład biblii w ięzyku polskim r 1556 w czę-
ści a cały r 1563 Polska uyrzała. /37./ Lecz ten nie wszędzie
rzetelny podeyrzanym być miany. Drugi tedy przekład katolickiej bi-
blii cały Jakub Wujek Jezuita na zleceniu Grzegorza XIII papieża
z pomocą Karnkowskiego arcybiskup: Gnieźnieńskiego przedsięwziąd i
dzieło z wielką pracą i dokładnością wygotował. Nie trzeba rozumieć
aby Wujek na nowo całą biblię tłumaczył. W wielu mieyscach cały
stary przekład co do słowa zachował, w innych zaś gdzie znaydował
potrzebę, odmiany poczynił. Drukarnia krakowska wprzód nowy zakon r 1593

---

mowę wykładano. Łacińskie nawet czcionki zwłaszcza większe do po-
dobieństwa niemieckich ukształcone były. Niemożna i tego postrze-
gać, aby pismo greckie do Abecadła Bukwica, które było naydaw-
nieyszem abecadłem słowiańskiem, naypodobnieysze było, dla tego iż czcionki
gockie równie są niezgrabnie kreślone. Pismo więc Greckie było bez
wątpienia niemieckie. — Bo i Gotowie byli właściwie Germanowie, i mo-
wa ich niemieckiey naybliższa. Dowodem są Ewangelie przez Ulfilasa
po Gotycku tłumaczone w wieku V. którego przekładu mowa do nie-
mieckiey, Szwedzkiey, duńskiey iest naypodobnieysza. Takąż mowę wsze-
ni znayduią i w owem starożytnym rękopiśmie gotyckim, które zebrane
przez Szwedów z Pragi chowane iest w księgozbiorze Upsalskim,
Codex argenteus pospolicie zwanym. Słusznie więc trzymam z Czackim
że naypierwsze gockie litery były od niemieckiego ięzyka, a potym innych użyte.
O Lit. i p. pr. T. I. s. 19.

/36./ Biblia w Gdańsku r 1606 w polskim ięzyku wybita, to iest: Nowe przy-
mierze, iest księgą iedną z naypierwszych w któréy mimo samey tylko mowy
polskiey czcionkami łacińskiemi wybitą była. Długo zaś ieszcze to zachowa-
no, iż do rzeczy po łacinie pisaney w kształcie znamion łacińskich, od polskiey goc-
kich używano. —

/37./ Ruszel w księdze: Tryumf S. Jacka pisze k. 102 Leonard Domini-
kan spowiednik Zygmunta Augusta pierwszy biblię łacińską po polsku
przełożył,

r. 1593. a dopiero cała biblią 1599. na świat wydała. Liczne iey przedm pozniey nastąpiły. Przekład ten od Klemensa VIII Papieża, i od całego duchowieństwa polskiego na Sobor r. 1607 zgromadzonego potwierdzenie pozyskał. Dotąd iako iedyny przekład prawowierny Polski w nayw większem poważeniem zostaie. —

Nie próżnowali w tym rodzaiu i Aryanie. Zbory Socynianskie przez powtornego wydania nowego przymierza z Biblii Radziwiłłowskiey a ktorey wydawca Mikołay Jurewicz Zenowicz, Krzysztofowi Zenowiczowi woiew: brzeskiemu lit. przypisał; wyszedł tenże nowo z druku w Rakowie r. 1606 zawierający wszystkie pismo nowego przymierza z greckiego języka na polski przełożone przez Piotra Statoryusza czyli Stańskiego. Późnieyszego wybicia wyszłego w Rakowie r. 1620. sprawcą był Smalcyusz Walenty, a to wydanie iest tylko powtorzeniem poprzedniego. Niemiecki wykład nowego zakonu wydali w Rakowie r. 1630. Niebyli posledniemi w tey mierze Ewangelicy, drugiey czeskiey wyznania czyli Kalwiniści. Mieli oni iuż dawniey swą biblię Brzeską — Radziwiłłowską zwaną. Gdy ta iednak zdawała się sprzyiać błędom Socyna na Soborze w Ozarowie w Sandomirskim r. 1600 postanowiono zrobić iey poprawne wydanie, co Marcinowi Janickiemu Ministrowi Zboru w Seyminie polecono. Przedsięwziął on nowe biblii tłumaczenie, lecz wydanie iego nie przyszło do skutku. Nowy tylko testament wyszedł z druku w Gdańsku r. 1606 powtornie zaś r. 1632. (38.) Tegoż roku nastąpiło wydanie całey biblii z hebrayskiego i greckiego na polskie przełożoney, przypisaney Krzysztofowi Radziwiłłowi primus bibliam latinam in polonicum idioma transtulit. może przekład w rękopiśmie pozostał. Biblia brzeska w Pinczowie była tłumaczona, a wybita w Brześciu, tak Lubieniecki Ibi a viris illis piis et doctis universa biblia sacra in linguam vernaculam translata, sumptibus Nicol. Radziwilli palatini Vilnensis renascentis veritates revidicis impressa sunt Bresti, in qua comparatum aere proprio typographiam condiderat, & Woiewodę Cracovię evocata commisserat. Druk tey Biblii był skończony r. 1563 po niey nastąpił wykład Budnego 1570 wydany w Nieświeżu a w 5. lat Czechowicza. Brzeskiey biblii tłumaczow Lubieniecki wymienia: Orszacius, Zarnius, Tricesius, Jacobus Lubelscius, i Statorius. Szymon Starowolski w Hecatontas No. 39 twierdzi że widział biblię tłumaczoną w słowiańskim ięzyku przekładu Jana Głogowa. Był to uczony Akademik Krakowski wiele dzieł pisarz, ale aby Biblia przezeń tłumaczona była pewnego śladu niema, umarł r. 1507. Byłby to przekład dawnieyszy

Radziwiłłow: Ato na Berzach i Dubinkach z niektóremi odmianami odnowione. Za Edmarza tey Biblii mamy iuż Paliurus Morawczyk starszy Kościołów Ewangelickich w Wielkiey polszcze z pomocą Daniela Mikołaiewskiego i Tomasza Węgierskiego, tegoż wyznania kościelnych urzędników. Jak Wujka przekład w Kościele Katolickim, tak to Paliura wydanie u Ewangelików naywiększą ma powagę. Roznowiercy Auszpurskiego wyznania czyli Luteranie, naymniey co do biblii podeymowali starania w tym wieku bo na dawnym przekładzie Seklucyana przestawali.
Wiek Zygmunta III powszechnie wiekiem teologicznym, i wiekiem wymowy kaznodzieyskiey iest zwany; naywięcey bowiem w Teologow i kaznodzieiów rożnych wyznań obfitował. Katolickie=Rzymskie mowy pospolicie przeciw kacerzom walczyły. Moc cała ich wymowy na to nayusilniey natężona była, aby błędy nowey nauki iako spiesniey, z słowem bożem wytknąć, zgromić i pokonać. Pierwsze mieysca między niemi sprawiedliwie trzyma Piotr Skarga. Kazania iego przygodne, Seymowe i pogrzebowe, nad inne iego dzieła, których 32. drukiem wydanych zostawił celuią. Moc dowodów powaga prostoty, i prawdy, gładkość wysłowienia dalekiego od wszelkiey przesady męzką wymowę Skargi zalecaią. Niedościga iey Fabian Birkowski lubo harmoniicznym mowcą nazwany. Niekiedy szorstki w słowach, częściey w myslach iałowo=dowcipny, ta niewznosząc się od ziemi. Kazania iego zapełnione są często przytaczanemi łacinskiemi wyiątkami z Biblii y Oyców S.S. co sprawia, że mowy iego, ani słuchane, ani czytane, przyiemnie być niemogły. Rzadkie w nim te są mieysca, któreby powabna przyprawa kraszła. Mógłbym Birkowskiemu przypisać rozdzienerwienie, mieszaniny.

od tego który Szarferberger w Krakowie wydał 1507. Biblia w Sławianskim ięzyku cyta wydrukowana w Ostrogu 1581 który pismo nowego zakonu wyszło ze Skarbu Xiąt Moskiewskich, darowane od Iwana Wasylewicza, Michałowi Hatabortowi pisarzo. W.X.L. posłuiącemu od Stefana Krola.
(38.) Mniemaią niektórzy iż X. Justus Rabe Jezuita z woli Zygmunta III którego był spowiednikiem zrobił nowy przekład biblii, którego niedokonczył, i dopiero po smierci iego 1617 był ogłoszony. Ale tego mniemania żaden dowód niewspiera. Owszem ani Rabe niemiał potrzeby pracę tę przedsiebrać, ani Zygmunt iey żądać, ani by się pewnie odważył nato po zaszłem potwierdzeniu od Kościoła Wujkowego n. p. z Ewangelii Mateusza S. Ad hac loquente

mieszaniny do mowy polskiey słów łacińskich. Bo wiary samey mógł niemu ważnemu naśladowcy dać pochop do piętnenia mowy łaciną. Jeżeli wielu mowom Birkowskiego niemożna odmówić mocy i porządku, w wielu się postrzega, iiż się psuie cały smak dobry /39./ Uczony i pracowity Abraham Bzowski pod tenże panowaniem słynął przez swe ogromne dzieła, które pamięć iego nieśmiertelną czynią. Wszystkie iego pisma są w łacińskim ięzyku, w którego wyrazach nie bardzo staranie przebierał. Tok mowy często grzmiący, a gdzie się chce zbić wyżey nadęty. Tu należy wspomnieć Stanisława Reszkę iako świadłego Teologa, czynnego urzędnika, męża uczonego, którego cnotę i naukę Kraków, Rzym, Paryż, i Neapol wielbiał. W zawodzie ciągłego z Muzami szermierstwa rey wiedli: — Wargocki Andrzey, Kurwadowski Hieronim, Dobrociewski Mikołay, Grodzicki Stanisław, Lacki Marcin, Ostrowski Jakub, Tyszkiewicz Jerzy, Cichocki Gaspar, Zebrowski Dzierzny, Śmiglecki Marcin, Kołacpowski Woyciech, Sawicki Gaspar, Wysocki Szymon, i inni. Między Narnodzieiami drugiego rzędu porządek trzymaią Lubomlczyk Seweryn, Wereszczyński Józef, Olszewski Jakub, Mościcki Melchior, Gabriel Lwowianin, Rodawski Andrzey, Mokowski Adam, Marcin Śnieżka. i t. d. W nich to dać się dostrzec: to słopniowanie, iak ze szczytu z stępowały nauki; iak gorsi brała złego smaku zaraza. Za niemi idzie bardzo liczny szereg wiednymże wiary bożey przedmiocie piszących i życia chrześciiańskiego daiących naukę Teologów, Ascetów. W tym rodzaiu prace przodkuią: Treter Tomasz, Szembek Fryderyk.

---

cum nubes lucida obumbravit eos… Dawny: i On tego iszcze domawia, ali obłok iasny świetny zaćmił się. Wiek: gdy on iszcze mówił, oto obłok iasny okrył ie. Dominum Deum tuum adorabis. Panu Bogu twemu cześć i chwałę dawać będziesz. Wiek: Panu Bogu twemu kłaniać się będziesz. Angelis suis mandavit de te. Dawny: i Aniołom swoim dał poruczeństwo Pan o tobie. Wiek: swoim rozkazał o tobie. &

/39./ Na przykład kazanie: Jozue na kolędę dany, iłe w nim odrzecznych wyobrażeń, dziecinnych wybryków, dowcipu, słosowań, w wyrazach nie wrzeczy, gdy królowi Anioła, władysławowi królewiczowi Jerycho, Biskupom Arkę przymierza, woysku pięciu królów i t. d. na kolędę daie. W innem: Kwiat opadaiący, albo na grobek Gustawa Adolfa Króla Szwedzkiego, pozwala sobie miotać obelgi przeciw poległemu królowi, nieprzyzwoite nawet dowcipem. —

Rydonys, Żerycki Mikołay, Oborski Tomasz, Ławski Augustyn, Łaterna Marcin, Leniewski Krzysztof, Smogulecki Maciey, Smotrycki Mateusz, Przeborowski Jan, i t. d. Mieli i różnowiercy gorliwych swey nauki obrońców, którzy w piśmiennych walkach, nietylko dotrzymać pola, ale i powabiać naszych światłymi byli. Liczba ich w tym wieku niemała: Czechowicz Marcin, Wolan Andrey, Orzechowski Paweł, Gregorz z Żarnowca, Słomski Piotr, Chwastowski Andrzey, Moskorzewski Hieronim, Gostawski Adam, Mikołaiewski Daniel, Dąbrowski Samuel, Krzinski Krzysztof, Węgierski Andrzey i t. d. –

Od Bożey nauki przystąpmy do tey, która boskim mowi ięzykiem, i która iest innych nauk ozdobnika, to iest poezyi. W liczbie celnych rymotworców zaszczyt wiekowi Zygmunta III przynosi, żaden mu inny wyrównać niezdoła. W tym to czasie kwitnęli: Sarbiewski Kazimierz który do wzoru swego Horacego się zbliżył; Klonowicz Sebestyan któremu z łatwości rymu podobieństwo do Owidiusza pochlebia; Szymonowicz Szymon Katullem i Pindarem Sławiańskim od znawców zwany; Kochanowski Piotr, tłumacz Tassa, równany z swoim wzorem, tudzież Grochowski Stanisław, Otfinowski Waleryan Miaskowski Gazpar, Zbylitowski Henryk, Chlebowski Wawrzyniec, Bałucki Jan, i wielka liczba posledniego rzędu, w tym bowiem nayowocznieyszym wieku szał poezyi gdwy Polakom zawracał. –

Chwytali się wpysey klecenia rymów, i kiedy kto zpadki słów dobrać potrafił, iuż się być rymopisem porywał. Wpysey prawie i o wszystkim wierszem pisali. Pisali ię Teologowie, filosofy, lekarze, dzieiopisy, rycerze, i mnichy. Tajemnice wiary, rozprawy umieiętne, opisy chorób, dzieie królow, woyny krwawe i rozmyślania pobożne, wierszem śpiewano. Wiek ten nayliksżemi ramoty rymowanemi był zarzucony. Mikołaia Reia z Nagłowic przykład, który ani opatrzony zapasem wiadomości, ani obeznany dobremi wzorami, bo i łacińskiego ięzyka nieumiał, wiersze iednak o każdey niemal rzeczy pisał, osmielił do zachęcił innych, iż się każdy piął na Parnas, byle się drogi zdołał. /40./

Sztuka Drammatyczna lubo iuż w wieku Zygmunta zdziecińsiała u nas niewyszła z marny iednak wzrost wzięła. Nasladowane od włochów

/40./ Wierszami Młodzowicz Dominikan treść teologii S. Tomasza z Akwinu Opatowczyk naukę o tajemnicach wiary wykładał. Siennik przepiszwał leki; Symplicyan mnich prawił o śmierci i sumieniu. Twardowski zwieku

Naśladowane od włochów, a szczególniey w Wielkim poście dawane w Pańskiey widowiska, bardzo się wielu pobożnych widzów bawiły [40]. Towarzystwa graiących osoby Chrystusów, Judaszów, Kaifaszów, Apostołów przechodziły z miast do wsiów, i tam na wystawionych teatrach popisywali się z sztuką swoią, i wyłudzały z widzów pieniądze. Takowe widowiska wyprawowali mnichy w klasztorach, nauczyciele przez swych żaków, Plebani z organistami swymi przy farach. A widząc, iż ta popłacała zabawa, miano na mięsopusty nieskładne komedye, na święta celnieysze dramata i śpiewy, na wesela widowiska godowe, a na wielki tydzień o Męce Pańskiey dyalogi. Ażeby zaś i te bawiły, bo zawsze więcey się śmiać, niżeli płakać lubiono, przeplatały wydelkniema _intermedia_ zwane, które im bardziey niedorzeczne tem śmiesznieysze były.

Umieszczone głupstwa były powodem, że granie takowych o Męce Pańskiey Dyalogów w Dyecezyi Krakowskiey 1603 przez Bernarda Maciejowskiego Biskupa zakazane zostały. Lepiey się udawały wprowadzone do szkół Jezuitów dyalogi, które miały były za nay wybornieysze widowisko. Wystawiano w nich i sceny poważne iakie są: _Ofiara Abrahama_, _bitwa z Goliatem Dawida_, _mocowanie się ze Lwem Samsona_, _dobycie Ai_. _Uratowanie Anchizesa_ i t.d. i śmieszne: _Furfantów_, _Kuglarzów_, _Satyrów_, _Pielgrzymów_, _Kupców_, i t.d. sceny [42] Gdy po wzięciu Smoleńska przybył Zygmunt III do Wilna z wielu innemi dzieci opowiadał. _Czaradzki_ prawnik śpiewał drzewostęby i t.d. sDwem wpysay o wszystkim waższe pisać chcieli. —

[41] Pątnicy czyli pielgrzymi wprowadzili do nas naprzód widowiska pobożne. Wracaiący z wędrówek od Ziemi świętey z Rzymu z Kompostelli z Loretu, nosili pieśni o cudach świętych o dziwach które widzieli, o dziejach Męki Zbawiciela, o żywocie Maryi Panny, o męczennikach i t.d. Mieszali do tego baśnie i śmieszności, i lud prosty bawili. Zbierały gromady Pielgrzymów i Pątników (: tak zwano pobożne wtóroczki :) po miastach i miasteczkach, a śpiewaiąc przygrywali na kobzie. Płaszcze ich i kapelusze okryte skorupami spławów, obrazkami świętych, różniły ich stroy od innych. Wystawiano im podniesione mieysca na rynkach i cmentarzach kościołów. Do śpiewów przydane migi, udawania osób rozmowy utworzyły coś podobnego do sztuki teatralney. Takie to ich początki. Kto przeczyta dzieło Ludwika _Choquet_ wydane w Paryżu 1541. znaydzie że sztuka ta nie lepsza była w tym wieku we Francyi iak u nas. Za nay

pierwsze

do Wilna, wyprawili mu Widowisko Jezuici, które opanowanie miasta tego od woysk Polskich obraz wystawiło /43/ Jan Borowski w trzech sprawach sztuki za dramatyczną mianey, diabłów na teatr wprowadził; lecz wprzód we Włoszech na Florenckim Teatrze graiącym diabłów widziano. Tak w dramacie: Wybawienie Rugiera z wyspy Alcyny wyprawionym we Florencyi za bytności królewica Władysława a przełożonym po polsku przez Stani: Jagodzińskiego 1628 diabły nawet śpiewaią. Nie wrzeczy ale z napisu ma tu mieysce: Komedya Rybałtowska 1614 w którey z rycerzów szydzi i z natiów /44/ Wiśniowskiego Komedya Cudowne wesele czyli Simoneusz czarodzieyski; pełna bezrozumnych bredni, ledwie by dziś dzieci zabawić zdołała. Nieznane iest dramma wymienione przez Knapskiego

---

Za naypierwszą sztukę teatralną w Polszcze, a podobno i w innych kraiach, był Dyalog męki pańskiey naśladowany z Włoskiego bo i Włosi przed Sofonisbą, Trissyna, lepszych sztuk nieznali. Ten iako i żywoty świętych, ich cuda, niż grano u nas w wieku 15tym miał mieysce później Dialog Częstochowski o zmartwychwstaniu pańskim. Może ztąd złe rymowane wiersze Częstochowskiemi się zowią. —

/42/ Bachanalia czyli dialogi z intermedyami reprezentowane na teatrach szkolnych wiedno opus zebrane. 1640. Mimo tego iż o tych prostych rozmowach, ani śladu znaiomości przepisów, sztuki dramatyczney nieupatrzysz mimo wielu wad obrażaiących przyzwoitości prawidła smaku dobry i czysty i zdrowy rozsądek dążą iednak do tego, co i nasze dziś dramata zamiaru; śmieiąc poprawiać obyczaie. Dyalog Gusłarze wyszydza zabobon, gusła, i czary, i ich niegodziwości podług nauki rozumu i wiary wystawia. w innym Albert Rotmistrz ludzi wyskokowych wyszydzaiąc, swawolę karci. i t.d. Do rodzaiu widowisk należy i to, które w gody zapusty i święta, przebierane żaki, w dziwaczne stroie wyprawiali, tak po domach znacznieyszych mieszczan i panów w Krakowie chodzili, graiąc swoie Komedye. Grzebień babski w tłusty Czwartek, gdy przekupki krakowskie obrawszy między sobą marszałkowę, różne tańce z śpiewami po mieście toczyły, a pochwyciwszy bezżennego młodzieńca, w owemże go grochowy stroiły, przywiązały mu kloc stargany, przymuszały go tańczyć [illegible] i mołowidłem. i t.d. /43/

Knapskiego o Józefie Patryarsze mową mięszaną pisane ale Gentoskela pierwotworna tragedia Szymonowica Dafnis nadobna i pochwalebna [Paskwalina], naśladowane z obeych ięzyków przez Twardowskiego iuż cokolwiek tę sztukę podnoszą. Niewyrażaią dziejopisy co to były za komedye, które na weselu Zygmunta III z Arcyxiężniczkami Austryackiemi Anną i Konstancyą u dworu grane były. Haidensztein pisze iż ta komedya którą Niemowiewski na godach królowey Anny wyprawił Labirynt napis miała. Wszelkie wzmianki tylko niedokładne mamy, że na dworze Zygmunta III sztuki dramatyczne po łacinie Włosku i Niemiecku niekiedy grano. [45.] Byli i wmowie wolney znakomicie pisarze, pięknych nauk miłośnicy i biegli wsprawach rządu państw doradzcy. Na tych czele położyłbym Gornickiego Łukasza, lecz ten tylko końcem swego życia panowania Zygmunta III dosięgnął. Właściwie sława nauki iego rządy Zygmunta Augusta i Stefana Batorego [46.] Dłużey temu panowaniu

[43.] A meridie dramaticum Smolensianae expugnationis ab eisdem sociis plaudante populo editum simulachrum Kozłowski s: 240.

[44.] Rybałt. niebyła to nazwa wtaściwa ale iak mówi Starowolski, ludzie uczone z urąganiem rybałtami zowiemy. Był to wyraz wzięty z Włoskiego ribaldo i znaczył Żaka, śpiewaka, bakałarza lub organistę kościelnego. Pod tem nazwiskiem mamy wtym wieku wyszłe księgi Komedya Rybałtowska nowo drukowana z poprawą 1624. Jeżeli Jan Kochanowski pisząc do Jana Zamoyskiego sztukę swoią dramatyczną: Odprawa Posłów. nazwał: Statenstvem iakie to komedye nazwać wypadnie? tu należy i ów wiersz polski Rybałt stary z patrami z Kastorami rozmawiaiący o delicyach śpiewaków, kasztorów, rybałtów, i żaków. 1632. —

[45.] Dla dokładnieyszego wyobrażenia sztuki teatralney wtym wieku wspomnieć ieszcze wypada niektóre dyalogi, iako to: Tragedia śmieszna albo komedya dworska o pieniny co Krotem był kilkakroć przebiiana Dziewosłąb dworski wydany bez mieysca i roku Albertus wojny dyalog zebrane 1633. Zbiór komedyi Henryka Cesarza 1618. sztuka grana przez uczniów szkół Jezuickich w Pułtusku z powodu wiazdu na Bisk: Płoc: Henry: Firleja Spór dobrych i złych duchów, wchodzi na scenę osób przeszło 60. główne osoby są: Henryk Cesarz i Elektorowie świeccy: Jan Chrzciciel, Wawrzyniec, Jerzy, Kunegunda, Romuald przy nich zaś Appollo, Muzy, Kupido, Parki i t.d.

[46.] Zdaie się iż Łukasz Gornicki Staros: Tykocinski i Wasylkowski ochotnie

nanowaniu znakomita sława Jana Zamoyskiego przyswiecała. Ten iako
mąż prawdziwie uczony, niepospolity krasomowca, opiekun nauk, założyciel
Akademii, celne tu mieysce trzymać słuszne ma prawo. Dobrze się też
w tym rodzaiu zasłużyli wnukom niesprawowani Starowolski Szymon,
Warszewicki Krzysztof, Chwatkowski, Petrycy, Grodzicki, Ciesielski, Deslo-
żewski, Mosiecki, Koźmiński i inni. — Można by tu domieścić bezimienne
pisma i różnorodne zbiory [47.], ale ciąg przedsięwzięcia wzywa mnie do wy-
mienienia tłumaczów którzy przekładem wszystkiey mowie wzorowych pisa-
rzów łacińskich i greckich piśmiennictwo Polskie wzbogacili; Szczęśliwe ła-
kowe tłumaczenia wyszły w wieku Zygmunta III. mamy. Cycerona o sta-
rości przez Budnego Szymona; tegoż o przyiaźni przez Maruszkiego, An-
drzeja. Wargockiego [?] Juliusza Cesarza o Woynie francuskiey. Kwintusa Kurcyusza
o dziejach Alexandra W. obie Księgi przez Wargockiego Andrzeja po polsku
oddane. Temuż tłumaczowi iest: Walery Maxym, a niepewny Hystorya Rzymska
Justyna. Przekład Seneki o dobrodzieystwach Gorniekiemu Łukaszowi,
Juliusza Frontyna Cielechiemu Jakubowi Arystotelesa Ksiąg filozoficznych
Petrycemu Sebestyanowi, Boecyusza o pociesze utrapionych Żdżarnow-
skiemu, Lipsyusza o stałości Piotrowiczowi Janusowi winniśmy; i
przekład dziejów Rzymskich Sweniusza przez Pawła Sapiehę w rękopis-
mie pozostał. [48.] z Greckiego zaś wierszem Homera Batrachomiomachię
Zaborowski Paweł Heliodora Warszewicki Stanisław, niektóre Idylle Moschusa

około r. 1591. żyi przestał. Z Broniewski Chorąży Przemyslki
miał dwóch synów, z których Łukasz także proboszcz Warmiński
wydawał być dział oyca swego. Pisma iego, które do tego wieku
należą, są — Rozmowa Polaka z Włochem, o prawie i obyczaiach pol-
skich podroce. Elekcyi Zygmunta III. Daemon Socratis czyli roz-
mowa z Odzieja z diabłem. i. t. d.

[47.] Na przykład: Przemowy weselne i pogrzebne z wielką pilnością zebra-
ne i ku każdemu polityckiemu potrzebne bardzo i pożyteczne r. 1625. The-
saurus conscribendarum, et contexendarum epistolarum novus et utilis-
simus ex variis optimisque autoribus desumptas, opera Joannis Bulcha-
ria Glodbach Cracoviae 1619. Orator Peripatheticus per varia hactenus
regum et sacra propbanaq purpura attriq vere occasione hospes i. t. d.
Polska prawdziwie iest szkołą mówców, pisze Starowolski; rodzi się czyli
ieżeli kto za omieyszyć trzeba mowy. Nie obeydą się też bez niey zaręczyny,
wesela, nabycie dostoyności. Brzmią mowy na Seymikach Seymach i zia-
dach publicznych. Ileż unas na mowcach zależy w sądach i obradach, któż
niewie? De Cl. Orat. p. 19. Wielkiey uwagi była zawsze w Polszcze krasomow-
stwa —

Moschusa Zimorowicz Szymon, nieco z Sielanek Teokryta Szymonowicz spolszczyli. Poetów łacińskich przybierali w rym polski: Horacego Petrycy Sebestyan, Wirgilego Eneidę Kochanowski Andrzey, o Ziemiaństwie Otwinowski i Żebrowski, Tymona Dyalog z Lucyana Danielski Jan, a włoskiego Torkwata Tassa Piotr Kochanowski. Którzy by poślednich pisarzów przekłady z rozmaitych języków wyliczył. Nie wszyscy pewnie pierwotworom swym [49.] wyrównać mogą, ale wielu obok nich stanęli, lub się ku nim dobrze zbliżyli. Potrzeba zaś abym wspomniał o dziełach które pod ogół filozofii i umiejętności podciągnione, zaszczyt wiekowi Zygmunta III przynoszą. Wsławili się tu: Burski Adam, Sędziwoy Michał, Mościcki Mikołay, Samuel z Lublina i t.d. a jeżeli wiek Zygmunta I mógł się szczycić Brudziewskim, ma prawo wiek Zygmunta III szczycić się Janem Brożkiem. Poprawa kalendarza przez Gregorza XIII papieża w tym czasie przywiedziona do skutków powód do pism różnych dała.

Pisali

krasomowstwa nauka. Wiele w szkołach zaymowała czasu. Retorycznemi jey przepisami wrono umysły i obarczano pamięć młodzieży. W Akademii Krakowskiey 7 lub 8. nauczycielów było, którzy tylko wykładali Cycerona i innych starożytnych mowców dzieła. Za naypierwszą a podobno i nayważnieyszą w krasomowstwie poczytana była sztuka napisania okrągłego perioda, lubo niezgadzano się względem jey prawideł. Cycerona o te kłótnia Herberta i Górskiego napełniła Polskę pismami. —

[48.] Okszewski Jakub w kazaniu pogrzebném.

[49.] Obfitą nasz język w inne wyrazy, niezapomógł się jeszcze w te, które do wyobrażenia doskonalszéy sztuki należą. Brakuje nam wyrazów na oddanie znaczenia słów, których dotąd pożyczać musiemy: Oryginał, kopiia, Autograf, Fac simile, Chef d'Oeuvre, Originalność, oryginalny i t.d. Nikt niema prawa narzucać nowych wyrazów, ale każdemu wolno ie podawać i radzić. — Tey wolności używam. Niemożna by oddać tych obcych wyrazów oyczystymi: Oryginał pierwotwor, kopiia przetwór, Autograf własnotwór, Fac simile równotwór, Chef d'oeuvre wytwór, Oryginalność pierwotworność, oryginalny pierwotworny. Źródło słów iest prawdziwie polskie: Twór skąd tworzyć tworca tworzydło czyli forma i t.d. Może zastanowić lub odstręczać by kogo mogło podobieństwo do wyrazu otwór, przetwór ale tych początek iest od zatraconych starych wyrazów: Wier, wór, z których pochodzą: odwierać lub otwierać, drzwi zawierać i t.d. Uczony Bętkowski Chef d'oeuvre oddał wyrazem głównotwór. Niech wiek nasz nauczony się od wieku Zygmunta lepiey dbać o ukształcenie oyczystego

Pisali zaś Brozius czyli Brożek, Latosz, Rościszewski, Żebrowski, Salwowski za i przecio poprawie. Smak iaki ten wiek miał w Astrologii, wiele do wzrostu prawdziwey Astronomii pomagał. Chcąc dać iaką podstawę wróżbom błędney nauki gwiazdarskiey, szukano iey w obiegu, własności i związku ciał niebieskich. Przeniosła inne w tey nawet szkoła Krakowska. Zdanie to ma za sobą poważne świadectwo i przyznanie uczonego Jana Śniadeckiego [50.] Akademiia Krakowska mówi on: zaszczyca się wielu sławnemi uczonemi męzami, naybardziey iednak i w całych Niemczech sławnieyszey niema. Toż sądził Jan z Stobnicy w R: 1512 zowiąc ią szkołą sławną przez umieiętności matematyczne, między któremi Astrologii zawsze liczono. Owszem zdaniem Szwartnera Akademia Krakowska nad wszystkie inne w tym wieku naukę Astronomii szczyciła. [51.] Uczęszczali do niey cudzoziemcy uczniowie, udawały się po rozstrzygnienie wsporach wątpliwych Akademie obce. Za wielkich Astrologów miani byli w tym czasie: Latosz, Rogala, Herka z Kunelowa, Woyciech z Krayny, Jan z Głońska, Mikołay z Sadzku, Bernarth z Krakowa i inni. Zjawienie się w tychże latach komet, a szczególniey r 1596 i 1618. tudzież całkowite zaćmienie słońca a podwoyne Koniunkcya r 1598 i inne 1605 przypadłe, zapaliły głowy astrologom i dziwnym rojeniom i wróżbom wiele dały. Komety uważane zawsze, iak wielkich zdarzeń a pospolicie nieszczęśliwych, poprzednie znaki, iako gniewu Bożego znamiona, dały powód do wielu pism, które komet i zaćmień wykładały urowne znaczenie [52.] Astrologom przyznano wyłącznie umieiętności zgadywania przyszłości <u>z obrota</u>

oyczystego ięzyka. „Nie przystoi mówi Petrycy ięzykiem gardzić, w którym się kto urodził, owszem to czyni ozdobę oyczyzny i chwałę, ięzyk swóy rozszerzać co naywięcey, aby tak mógł być dostateczny iako u innych narodów. My do 20 lat, albo więcey uczemy się łacińskiego i greckiego ięzyka, co byśmy iuż mogli co gruntowniey swym ięzykiem umieć, gdyby umieiętności wszystkie naszym ięzykiem były pisane. Seb. Petrycy Polski Arystoteles: K: 342.

[50.] Z Chroniki Hetmana Schedela wyszłey, którą przywodzi.

[51.] Szczególniey tego wieku w Akademii Krako: Astrologia i Astronomia kwitnęły, i więcey niżeli w innych krajach. Dla tego może do dziś dzień Kalendarze Krakowskie więcey są poważane w Węgrzech, niżeli inne zagraniczne. Wiele młodzieży Węgierskiey w Krakowie się uczyło, i mieli swóy dom oddzielny, który się bursą Węgierską nazywał. Stalisch: des kön Ungern v Schwartner.

[52.] Takie były: obwieszczenie znacznych niektórych na świecie nimieyszych przypadków

z obrotu ciał niebieskich, naznaczania na każdy rok panującego planety stanowięcego o czasie, o urodzaiach, o zdrowiu, o pokoiu i woynie o pomyślnych lub niepomyślnych skutkach czynow ludzkich. Astrologowie tylko zdolni byli prawdziwe i trafne kalendarze układać. Umieiętności te kalendarskie posiadała Akademia Krakowska. Słynęły więc nietylko w Polszcze ale w Węgrzech Czechach i Niemczech kalendarze krakowskie.

Przepowiedzenie przypadków, ze złączenia dwoch planet gornych złych, Saturnusa z Marsem, w znamieniu niebieskim i panna r 1596. Przez Bernata z Krakowa. Prognosticon solis et lunæ eclipsium. Obwieszczenie skutków z troyga zaćmienia przez Jana Maroniussa. Kometa, to iest: pogrozka z nieba na postrach i upomnienie ludzkie przez X. Mat. Bembusa r 1618. Dissertatio de cometa astraphili Cracoviæ 1619. Kometa z przestrogi niebios r 1618. w niedzwiadku zodyacznym z skutkiem pilnie uważanymi. Andrzeja Żdzianowskiego nauk wyzwolonych i filozofii doktora w Krako: 1619. Prognosticon, albo przestroga walnych i celnych przygod i przypadków które maią przyiść na wszystek lud pospolicie z nauki gwiazd i biegów niebieskich na 6 lat potomnych uczyniona przez Tomasza Rogalusza czyli Rogala fil. Doc: w Krako: 1595. Dekret albo wyrok astrologii o zaćmieniach zwierciadeł niebieskich, które się poiawiły r 1605. z przykładem skutków przeszłych, za takiemi zaćmieniami przez Bernata z Krak: nauk wyzwol: fil: Doc: 1605.

Rok 1588. którego Zygmunt III na tron polski wstąpił, od wszystkich Matematyków, Astrologów, więcey iak na 100. lat wprzod, iako rok osobliwszy, cudowny i straszny był przepowiedziany. Miał on we wszystkich kraiach wielkie sprawić zmiany i wstrząsnąć świat cały. Sławny Astrolog Joannes Regiomontanus czyli Jan z Krolewca, przed zaszłą swą śmiercią w Rzymie r 1475. taką o tem roku 1588 w wierszach łacińskich wrozbę zostawił.

Post mille expletos, a parte Virginis annos,
Et post quingentos, rursus, ab axe datos,
Octuagesimus octavus mirabilis annus
Ingruet et secum tristitia sala trahet.
Si non hoc anno totus male concidit orbis,
Si non in nihilum terra fretumq ruet,
Cuncta tamen mundi sursum ibunt atq deorsum
Imperia et luctus undiq grandis erit.

Rok ten, który podług proroctwa zawartego w wierszach, ieżeli nie zniszczyć to przynaymniey miał zburzyć wszystkie państwa i płacz powszechny sprawić przeszedł spokoynie, iak inne lata i w Polszcze tylko rozdwoionym wyborem Krola, i ztąd wynikłem zamieszaniem kraiu stał się pamiętnym. Znowu r 1600 miał nadzwyczayne świata rzędzie zdarzenie.

Każdy

[illegible] ięy za nayprawdziwsze poczytane były. Obowiązkiem nawet było [illegible] Astrologii w Kollegium większym wrozbami dni nieszczęśli[illegible]ch czyli feralnych i klimakterycznych z wypisaniem dni pogodnych [illegible] słotnych; czasów zdrowych lub niezdrowych z przestrogami na wszel[illegible] przypadki ludzkie iak się względem nich zastosować należy, kalenda=rze na rok każdy wydawać. Już na początku wieku 16° Mikołay z Tu=likowa pisał i wydawał kalendarze w Krakowie, których nawet gdzie in=dziey w Polszcze wydawać nieważył się. Nosiły niegdyś te kalendarze napis *Judicium* to iest: sąd lub wyrok. Bo wczesny samey o przyszłości czasów i zda=rzeń sądziły i z pewnością, iakąś mamiącą łatwowiernych wyrok wydały. Przydawano do kalendarza wiersze łacińskie *Cisiojanus* zwane, po dwa na każdy miesiąc żadnego znaczenia, ale z słów złożone zgłosek, od których się imiona swiętych na dzień każdy miesiąca przypadaiących zaczynały, a których wierszow dzieci w szkołach mnieyszych, iako rzeczy bardzo ważney i potrzebney

Każdy bowiem rok który iednę wiek kończył a drugi zaczynał, iako płodny w wielkie przypadki był poczytanym. Tego rozsądny Warszawski Krzysz=tof był zdania, ale i ten rok niebył osobliwszym nad inne. Tak w tych wie=kach chciwe dziwów umysły upatrywały ie tam, gdzie żadnych niebyło. – Gdzie są łatwowierni tam nay śmielsza wrozba uchodzi, i owszem dobrze popłaca. Wsiadł się na tron Czeski Fryderyk Elektor Reński, strącał go Ferdynand Cesarz i szukać w Niderlandach schronienia przymusił. Podsycała Fryderyka nadzieia, choć słabo wspierała Anglia, miły i cień który nadziei podchlebia; ziawił się Drabicki, którego proroctwa Czeską mu koronę wróżyły; Przyiął Elektor dobrze proroka i choynie obdarzył, ale tey korony nieosiągnął. Miała i Francya w tym czasie i długo poź=niey w Astrologach proroków: Jan Morin dzieło *Astrologia Gallica* wydane r 1660 wielą niedorzecznemi wrozbami, przepisem lekarstwa i wpływu planet, i zapowiedzeniem przyiścia Antychrysta napełnił. Królowa nasza Marya z Gonzagów na druk tego dzieła z tysiąc tala=rów wyliczyła; bo gdy ią chciano wydać za iednego z xiążąt mnieysze, on wtedy że będzie znakomitego monarchy małżonką iey wrozył i wywrozył. *Ruggeri Kosmus*. Florentczyk sławny Astrolog i wrózbit w Paryżu a który r 1604. kalendarze wydawać zaczął, wiąkich łaskach i poważeniu u rozwiązłego był dworu. Przypisywano mu, iż umiał czytać na obliczu skrytości obecne i przyszłe: Że magią zrobioną z wosku osobkę Henryka IV Krol: Francu: kłuł ią szpilkami codzień w zamyśle szkodzenia Królowi, zaco był na Galery skazany, ale oswobodzony zostal przez Katarzynę *de Medycis* i starania dworskich kobiet, których miłostki zgadywał

i potrzebnej na pamięć się używały, aby mogły wiedzieć, iakie ... kościoł obchodzi; Naprzykład na miesiąc Styczeń Ci=sio=Ja ... bi=ren=di=cal=ve. Je=li. Mar=an. Każda głoska zaczynaiąc imie Swięta, ma ią przywodzić pamięci. Ileż to próżnego kłopotu!

Zadna nauka pod panowaniem Zygmunta III tak znamienitego postępku, iak nauka lekarska, która przed dwoma wiekami ledwie za umieiętność potrzebnieyszą uznawać się poczytaną była. Choroby miano za sprawę mocy diabelskiey, za skutek uroku i zadania złych ludzi, leczone więc ie modłami, żegnaniem i gusłami. Albo idąc za nauką Arabskich lekarzów, pierwszą przyczynę chorób panuiących i morowey zarazy zakładali w własnościach gwiazd i wzaiemnym ich położeniu, biegu, zetknieniu się, a posłednio dopiero w ciałach ludzkich zgniłościach, oddechach, wilgociach, i pokarmach. U poprzednich Królów księża (53.) Astrologowie, kuglarze, a nawet i cyrulicy zastępowały mieysce lekarzów. Komuż niewiadomo iż Kazimierz IV. chorującego na niemoc czerwoną — Bernardyn grubem chlebem i pieczonemi gruszkami leczył; że Aleksandra Króla Mathaeus Balinski zwany Sotnik, aż po sto dukatów od leków biorąc, nad parę zioł mocnych trzymał, i starą malwazyą poił aż duszę wyzionął; że August wśród zażegnawania baby ruskiey, i zioł kurzenia, ducha oddał. Szymon i Simonius Stefana Batorego Króla leczył winem starym w gorączce, i kroi puszczeniem w grób wpędził. Jak konstancyą przezwyciężać gadywał, lubowników sprowadzał związki kochanych, i przyszłości wróżyć z astrologii umiał!

Zdanie zaś iż komety miały dziwny wpływ na świat, było tego zdaniem powszechnym wieku tego. Sławny współczesny astronom Kepler pisząc o komecie r. 1607 i 1608. twierdzi, że świat przeczuwa Komety, i na ich się widok zdumiewa, a zmiot władze wszelkich rzeczy podksiężycowych. W innym zaś mieyscu mówi: władza ziemi niezwykłem widokiem komety przerażona pocić się obfitemi wilgociami, podług własności różnych części ciała swego, ztąd nieustanne deszcze, wylewy. Tamillas telluris insolenti loco multum exsudat vaporum, pro qualitate illius partis sui corporis, hinc diuturnae pluviae, et eluviones. vox de orig: Jool. L. II. Cap 62. p 641.

(53.) Nie tylko księża nadwornemi lekarzami królów naszych bywali iako to: Maciey z Miechowa kanonik krakowski u Zygmunta I. Wacław kanonik płocki u Zygmunta Augusta, Piotr Poznańczyk kanonik krakowski i Wilen: u Stefana i t. d. ale nawet lubo prawa kraiowe samy tylko

[illegible] bo byli [illegible] najlepsi w kraiu bo królew[s]kiey lekarz[e]
Austryacką Królowę wtorą żonę Zygmunta III rada lekarzów zimnac
tą pietą w zgrzaniu się mocnem zgubiła (54.) Joachim Poffel
za wyjściem cholerochipohondryczney choroby pamiętney r. 1616. pi:
sze iż przykładaniem iaskułek uzdrowiał (55.) Bartold sławny le:
karz w Rakowie zpowieszonego tam młodzieńca Krausa r. 1620. zro:
bił mumię wielu maściami zaprawioną (56.) który szczęśliwych
skutków w leczeniu wszelakich chorób doświadczał, i póki ią miał
za znakomitego i szczęśliwego lekarza uchodził. Walenty z Lublina
wprzod niż ostrożnie używanie mumii w swych przepisach prze:
ciw niemożności w Matzeńskiem zalecał (57.) Lecz iuż za Zygmun:
ta III z tych bałamuctw i przesądów wybiiała się nauka lekarska.
Podawali iey prawidła dla uczenia, przekonywali o potrzebie wielu
wiadomości do iey sprawowania, wątpliwości oświecali w umie
iętnych rozprawach, opisywali choroby, i właściwe im leki. Uczznio:
wie tey nauki wychodząc z tey Akademii Krakow: udawali się pos:
politcie do Padwy, Bononii, Paryża, Strasburga i t. d. otrzymawszy
tam

samey tylko stałkiei miesci się w Kapitułach, pozwalaią z mocy i podług
liczby uposażeń szczególnych do Kapituł katedralnych przypuszczanie
byli; lekarze królewscy pisali się Doctor & fisicus regius a Simonius
u Stefana Króla Intimus archiater regius.
(54.) Toczył się długi spór piśmienny między Buccellą a Simoniuszem
oboma włochami lekarzami nadwornymi króla Stefana; powszechne
było mniemanie że drugi porzi króla winem starem Węgierskim o śmierć go
przyprawił. To mu i Buccella zarzucał, i w odpowiedzi na usprawie
dliwienie się, iego dowodził. Byłby milczał Buccella i to Simoniemu
obiecał, ale urażony, iż go w obronie swey draśnął Simonius, cały sposób
leczenia wydał. Pismo to: Refutatio scripto Simonis Crac: 1588.
opisuiąc lekarzy w tym czasie, ważne wiadomości co do historyi
nauk lekarskich zawiera n. p. Że kazano mi codzień w zimie mocney,
a w inney porze trzy razy na tydzień, dawać Królowi na czczo na 4.
godzin przed obiadem, gdy dnia poprzedniego mięso ieżdżał, po skrypule
Dryakwi w winie; że z rady Buccelli dla rozwolnienia zatrzymanego
żołądka pospolicie 12 śliwek gotowanych z liściami Senesu, a gdy
większego trzeba było 15 Król na noc żądał; że i wprzód i w ostatniey choro:
bie nietylko na brzuchu i piersiach, ale i na plecach i krzyżu bańki Królo:
wi stawiano, że często używano tarcia: frictio: (które dzielono na twar:
de średnie, miękkie, a te po wszystkim ciele; do pierwszego mocnego
męszczyzny, do drugiego pieszczona i puchlna kobiety ręka, do 3go
chustka

otrzymawszy tam stopień Doktora, z zaszczytem i plonem w[...] się do kraju wracali. — Miała Akademia Krakowska i z tey nauki zalety, i nietylko Polacy ale Niemcy, Czesi Węgrzyni /58./ do niey tu słuchania przybywali. Naypierwszy i dworu lekarze Sebestyan Szlęzkowski, Krzysztof Sapelski, Stanisław Dybowiecki, Polacy byli. Lubo Falimierza Spiczyńskiego, i Marcina Siennika zielniki panowanie Zygmunta naszego poprzedziły, iednak wiek iego wzniosł się nad nich wyżey. Szymon lub blisko Marcin z Urzędowa Jana Tarnowskiego domowy lekarz, który Zielnik polski ułożył, wydrukowany w Krakowie 1595 wyszedł zaś po śmierci pisarza za staraniem Firlewicza, choć inni mniemaią że pierwsze wydanie dawniey przeszedł. Drugi iest Szymon Syreński, pospolicie Syrennius zwany, nauczyciel sztuki lekarski w Akademii Krakowskiey. Jego dzieło wielkie: O przyrodzeniu i użyciu ziół, w Krako: r 1613 wybite było, które dopiero gdy iuż Syreński nieżył. Do wydania tego przyłożył się Gabriel Janicki, czyli Joannicki nauczyciel lek: w Akademii Krakowskiey staraniem, a nakładem Anna królewna siostra Zygmunta króla, która własnemi rękami roślin zebranych Zielnik złożyła; i ten długo zachowany był w Księgozbiorze Nieświezkim Xiążąt Radziwiłłów; Lubo to dzieło za naydokładnieyszym uznanem być niemoże, owszem wiele ma błędów o rzeczach i zdaniach, iednak nad inne krajowe i nad obce dawne lepsze było /59./ Winienem dla chwały wieku tego Janowi Jonstonowi z polaczonemu Szkotowi tu dać mieysce iż ale dzielnieysze iego pismo Thaumatographia naturalis za życia iuż ze Zygmunta wydane zostało. Wart ze wszech miar tu być wspomnionym Petrycy Sebestyan, Oczko Woyciech, Sixtus Erazm, Grutinius Andrzey, Umiastowski Piotr, i t. d. z pism swoych lekarskich sławni. Ani na dzieiopisach nie zbywa wiekowi Zygmunta III owszem z tego powodu nowe do chluby ma prawo. Spostrzegamy w tym czasie uznaną potrzebę zachowania w pamięci ważnieyszych Zdarzeń dziejów narodowych, widziemy wprowadzone ustanowienia

chustka cienka używana była. Że ponieważ Król bardzo lubił wszelkiego rodzaiu owoce, przeto po ich iedzeniu kawałek Chrzanu gryźć mu lekarze kazali. &c.

/55./ Histor: Possel. M. S. s. 732.

/56./ Bartold medicus Racovien: ex cadavere juvenis dicti [illegible] in patibulo suspensi confecit Rysza spaltum, quo feliciter ad varii generis propulsandos morbos usus est ita, ut quam diu illud habuerit felix et praeclarus medicus haberetur. Lubien. Luter refor Pol. p 250.

/57./ Dzieło iego: De impotentia et de causis ineptis ad statum matrimonii wyszło r 1545. w przepisach obszernych na uleczeni niemożności używanie znayduiesz z ostrożnością oznaczonych części Manii. /58./

ustanowienie historyografów czyli dziejopisów u Dworu i Akademii Krakowskiey, widziemy porządne zbiory [60.] dawnych dziejopisów drukiem ogłoszone, a przed ocalony od zatraty. Pod tem dopiero panowaniem Szacowna kronika Jana Długosza blisko półtora wieku w rękopismach

---

[58.] Owszem szli polscy lekarze do Węgier, i tam los świetny robili. Poważano tam bowiem ten rodzay ludzi tak dalece, że lekarzów w Węgrzech czczono imieniem Excellencyi, aż do czasów Maryi Teressy, to iest do r. 1756. Schwartner Statis. Str: 80.

[59.] Janociana T. II s. 257. Lecz w naszym wieku który zwiększych zasług w naukach nad dawne się chlubi nieprzedsięwezmie, kto ten szacowny zbiór rozlm oczyścić, poprawić, dopełnić? szukamy i pragniemy chwały, ale bez pracy. —

[60.] Zbiór naypierwszy dziejopisów polskich winniśmy staraniu i pracy Jana Pistoryusza, Nidanus zwanego, który go wydał w Bazylei z napisem Poloniae historiae corpus, hoc est Polonicarum rerum latini, recentiores et veteres scriptores quotquot extant uno volumine comprehensi 1582. Wkrotce wyszedł zbiór drugi pod imieniem Alexandra Gwagnina bo gdy pierwszy łatwy pochop znalazł, Zygmunt Feuerband, powodowany chęcią zysku drugi złożył, i wydał z napisem Rerum Polonicarum Tom III. 1584. Trzeci zbiór dziejopisów Polskich zawiera się w ogólnym zbiorze od Elzewira drukowanym w Leydzie 1626 dokonanym a z 32 tomów złożonym. Zbiory te niemaią w sobie ani Marcina Galla z wieku 12go ani Mateusza Cholewy, który zszedł 1166 ani Boguchwała zmarłego 1253. ani Baska który żył do Roku 1273 ani Kadłubka którego rok śmierci był 1223. a który wszyscy był drukiem wydany 1612 ani bezimiennego Archidyakona który żył 1372. Gdym tu wspomniał Marcina Galla o którym rozmaite zachodzą domysły, zacór bym za mego wyrazić niemiał. Może mi się ugadzać nadarzy, a może dochodzenia pewnieyszego uronym powód i nie podam. Jaxo lub Jaxa którego ród Gryfów ma za przodka, pobożnym wieku swego zwyczaiem pusził się wpielgrzymkę, dla odwiedzenia Grobu Chrystusa. Zapłono do pobożności chwałę z dalekiey wdzięczgi. Przybywszy on do Jerozolimy i zastawszy tam kapłanów zakonu Bożogrobców sprowadzenia ich do Polski myśl powziął. Tę zgromadzenia oświadcza, i iednego z nich Marcina do podróży namawia. Marcin skłoniony chęcią rozszerzenia chwały bożey i swego zakonu przybywa do Polski, i w Miechowie początki zgromadzeniu swego zakłada, gdzie możny Jaxa wspaniale ich dobrami opatrzył, a Bolesław Kędzierzawy nadanie potwierdził. Tak o tem księgi zakonu piszą: Cum Dominus Jacsa vir bonae memoriae Dominicum adiret Sepulchrum et in loco, ubi steterunt pedes Domini, adoraret intes alia devotionis.

w rękopismach ukryta, świat ujrzały. (61.) Dotąd nieznane były dzieie kra-
iowe w czystym języku, pierwszy Marcin Bielski nim pisać i
zdolności mowy polskiey doświadczyć odważył się. Wszystkie znakomit-
szewtym lat otrzęsie wypadki, wszystkie czyny pamiętnego i narodu
swych dzieiopisów znalazły. Bez królewi po Stefanie Batorym
zabiegi obcych dworów o tron polski, i zaszłe z niemi zamęty umowy
i pisma są ogłoszone. Przybycie Zygmunta III do Polski, ziazd do Krako-
wa
devotionis suae signa, rogavit, ut Ecclesia S. Sepulchri unum, de Cano-
nicis suum i poloniam mitteret. Cum ergo quendam Canon: Martinum
nomine, secum in poloniam perduxisset egregii Ducis Boleslai consen-
su tres villas: Miechów, Komorów & Zagorzyce in perpetuam Samosynam
Canonico, et suis successoribus assignavit. Album Patriarchale. Mon. & fol.
1598. Nauka i pobożność były znamienitą pierwszego krzyżaka w Miecho-
wie zaletą. Ten Marcin był ów sam Martinus Gallus: bo był Francuz
rodem, pierwszy dzieiopisów polskich. Krzyżacy nieużywali nigdy swie-
ckich rodzinnych swych nazwisk; ale podług oyczyzny i mieysca uro-
dzenia swego zwani byli; tak: Henricus Pragensis. Petrus Gallus.
Joannes Prevorscensis, Thomas de Jleus, Nicolaus a Breszko.
Pisał zas dzieie Polskie od Piasta zaczynszy do r. 1110. przybył do Polski
1162 a 33 lat był przełożonym. Czy daley pisał, czy reszta zaginęła? nie
pewnego. Lengnich w przemowie swego wydania wnosi, iż był mnichem,
z dowodu starożytnego zapisania na czole rękopisma Gallus hanc
historiam scripsit, monachus ut opinor aliquis conjicere licet, qui
Boleslao tempore vixit. Pamiętnik Warszawski z r 1819 chce mieć go
Polakiem, ni dziś chwały narodowey widziony. Wydawca historyi Bole-
sława III r 1821. za Benedyktyna go poczytuie ale podobnym do niego
domysłem tylko dowodzi. Może z porównania domysłów wniosek zbliżony
do prawdy wypadnie — Czytelnik mi takowe zbadanie wybaczy. —
(61.) Nie iest przedsięwzięciem moim dawać tu o Długoszu wiadomość, zna-
ne są Polakowi dzieie iego, ani do tego wieku, o którym ta mowa należy.
Żył on między r 1415 a 1480. przez półtora wieku, przepisywany tylko
dodatkami nayczęściey odnecznemi dopełniany i obiaśniany, iak u początku
wieku 17 znaydował się takich staraniem i nakładem Jzorewego Her-
burta w Dobromilu r 1615 wydrukowany został. Ale Herburt 6. tylko
ksiąg, to iest: do r 1240. Długosza wydał. W sto lat blisko w Lipsku
r 1711 całkowity z druku wyszedł. Ucony Bętkowski mniema iż dlatego
że w swem dziele wadom duchowieństwa nieprzebaczał, tak długo wypsie
tego

Krakow[illegible] [illegible]azka Maxymiliana u Byczyny, zaysie z Krolem Sudermanii, utrata Korony Szwedzkiey, rokosz Zebrzydowskiego, oblężenie i bitwy w Wołoszczy, wyprawa do Moskwy, wzięcie Smoleńska, Woyna Chocimska i szwedzka i t. d. oddzielnych dziejopisów swoych miały. Inni nad dawnieyszych dziejów przypomnieniem, przedrzeniem lub przerobieniem pracowali. Tak historya Kromera w tym wieku Marcin Błażowski piękną polszczyzną przedzył. Neugebauer Salamon w łacińskim ięzyku a Demitrowicz Paweł w Polskim skrocenie tego dziejopisa zrobili.
Właściwemi zas pisarzami dziejów tego [anowania] pesania: Piasecki Paweł, Wassemberg Everhard, Lubienski Stanisław, uważani być powinni. Lecz komu nayważnieysza chwała w tego czesnem dziejopiśmie należy; Był Paprocki Bartosz nayppierwszy polski rodopis. Pracowitością swoią wszystkich przewyższył. Należą do tych pocztu choc urnędze prace się obrał Gwagnin alexander, i Stemmaczniego Paszkowski Marcin, biegły w rzeczach Cudzych Sarnicki Stanisław z dokładnością, zaleconey Heidenstein Reinhold, z wymowy Sołtykowski Dymitr, i Sobieski Jakub po nich Kaznowski Zygmunt, Lipski Andrzey, Lasicki Jan i inni.

Zkąd był latopisów koscielnych, swiętych Życiotopisów? Prócz naysłynnieyszych w tych hirbie Skargi i Bzowskiego warci są zalety: Nakielski Samuel, Strobiszewski Jakub, Treter Tomasz, Opatowczyk Adam, Szczygielski Paweł, Pętkowski Kasper, Morochowski Joakim, Wysocki Szymon, Bacwyan Marcin i t. d. —

Tu ter w porządku mieysce dla ziemiopisów w wieku o którym mówimy przychodzi. Niebędę powtarzać Gwagnina, Sarnickiego, Łasickiego, Paliczowskiego, którzy nam opis stanu krajów dawnego, i poznieyszego podali. Lecz z chwałą wymienionemi być zasługują,

Ossolinski

iego na swiat wstrzymywanem był. Albo koniecznie duchowny miał być iego wydawcą? Alboż niebyłby mocen kto chciał okresać go, sprostować i zmienić? Alboż była władza któraby przed r 1615 wydania tego zabronić mogła była? Alboż za granicą ile dzieło łacinskie wyyść niemogło? Alboż niebyli mocni różnowiercy dla tego samego swiatu go drukiem ogłosić, że duchowieństwa wady smiało wytykał. Niema lepszey przyczyny trafił Daniel Paszembach, którego przy wydaniu Lipskiem Długosza przywodzi Krause: że dla tego Polacy niedowalali wszystkie księgi Długosza wytłaczać, aby taiemnic Państwa obcym nierozgłaszać narodom, Ac ne religui libri imprimerentur, prohibent, Poloni, arbitrati in hisce regni secreta prodi. —

Broniewski Marcin, Kluwer Filip, Święcicki Andrzey, Obr... tam Wilhelm, Prochnicki Jan i t.d. Co zaś do kart Geograficznych Makowski Tomasz, Zarzba Adam. W tymże bowiem Wieku Zygmuntowym kraie polskie i w opisach i w kartach geograficznych które nowo wyszły wiadomsze być światu zaczęły. /62./ Niemiała iednak Polska ciągle wychodzącey Gazety za Zygmunta III ale ani wtedy i Obce kraie lepszey niemiały. /63./ Wychodziły ięcie iuż i wprzód doniesienia, które ważne wypadki, a szczególniey powodzenia woienne głosiły. Niebyłaż to właściwie nadzwyczayna Gazeta? iaką Francuzi: Bulletin a Niemcy Extrablatte dziś zowią, pismo wydane w czasie Seymu Lubelskiego, na którym unia polski z Litwą stanęła? /64./ Krotki rzeczy polskich seymowych Kommentarz przez Jana Porzątowskiego r. 1569. Owe pismo Vera et brevis descriptio tumultus postremi Galliae Lutetiae, in quo occidit Admiralis cum aliis non paucis ab origine sive conspiriam injuria facta 1573. to iest krotki i prawdziwy opis ostatniego Paryzkiego rozruchu, w którym Admirał z wielu innemi zabity był i t.d. Czyliż niemoże być uważane, iak gazeta obca? W tym rodzaju było pismo Pawła Palczowskiego wyszłe w Krakowie r. 1609. z napisem Kolenda Moskiewska, to iest woyny

---

/62./ Mappa Polski przy dziele Sarnickiego, który napis; Tabula chorographica Sarmatiarum 1588. zrobiona podług postrzeżeń Sieniawskiego Kasztelana Lwowskiego, posłanego od Krola dla obieżdżania Rusi — Mappa Litwy i Żmudzi nakładem X[iążęci]a Mikołaia Krzysztofa Radziwiłła Woiewody Wileńskiego, Tabula Geografica magni ducatus Lithvaniae et Samogitiae in atlancie novo p. I. f. 20. która przez Niemieckiego [illegible] przerobiona przez Mazera w Norymberdze wybita została. Przy historyi Marcina Kromera załączona iest mappa polski przez Grodeckiego Wacława zrobiona pod r. 1509. lecz wprzód iuż w atlasie Orteliusza Filipa II krola hiszpańskiego Geografa Theatrum orbis terrarum, 1570. umieszczona była. Mappa Polski od Hambergera sporządzona, historyą pruską przez niego r. 1595 wydaną zdobi i t.d.

/63./ Gazeta w Londynie pierwsza wyszła 1642. Naydawniey dzienniki pod panowaniem Elzbiety Krolowey pokazywać się zaczęły, były to właściwie nowiny. —

/64./ Po uchwale unii korony z Litwą r. 1569 wyszły w Lublinie Nowiny Lubelskie pisane przez Ziemianina z Korony, w których okazuie że to połączenie Litwa za szczęście sobie poczytać powinna; że

woyny ... miejscowey przyczyny, okazya pożądana, zwycięstwa nadzieia wielka, państwa samego pożytki i bogactwa nigdy nieopatrowane ? Albo owa gazeta o wybuchnieniu góry Wezuwiusza r. 1631 która wielki kłopot w państwie Neapolitańskim sprawiła. Zapad srogi góry Neapolitańskiey i nowa ruina zacne Neapolim w zatobie i t. d. Z liczby owych wiadomości o woynie Inflantskiey pod hetmanem Karolem Chodkiewiczem pomyślnie łożoney sam napis Nova ex Livonia à fenà 5 Guernon anno 1602 allata. Indziey po polsku Nowiny z Inflant i t. d. które r. 1605 w Krakowie wydane były, czytelnik samo nieznaczą co gazety. Zwłaszcza ze tegoż czasu takowe woienne wiadomości i w niemieckim języku w Warszawie wychodziły. /65./ Niema tedy wątpliwości że i za Zygmunta III pisano i czytano nowiny ak z tą różnicą, co do czasów naszych że teraz nayywięcey nowiny nic nowego niemaią, wtedy nowiny rzeczą i narwiskiem były. —

w Nowym powszechnym szale rymopistwa, iaki w tym wieku panował i nowiny wierszem pisano. Takie były: Posel z Moskwy r. 1608. Była to gazeta donosząca co z Dymitrem i z Polakami z Moskwie Stolicy Rossyiskiey się stało. Nowiny Gdańskie 1617.

Nowiny ponowione gwiazdo w którym się tumulty niezgody tego, ... Kormowy słowie o nowinach z Ukrainy z Węgier i z Turek w Krakowie 1621 /66./ W czasie wypraw woiennych miewali Królowie i Hetmani polscy przenośne tłoki, czyli druki w Oboziech; takim był

ze bardzo wiele na tem zyskała; wszystka Litwie iak wiele dla niey uczyniła Korona. Wzieliśmy mowi, kudłę chłopa grubego Jagiełła za Pana daliśmy mu szlachetną królewnę, który klejnot znakomity a nieprzebrany sprzymierzeniem się z Koroną uczynił. Nadali Litwie przodkowie nasi wolnościami, bo byli Laneharowie i sprośni niewolnicy swych panów i t. d. —

/65./ Wychodziły za Zygmunta III doniesienia publiczne, którym później obce nazwe gazet daliśmy, o znakomitszych zdarzeniach iako to: o wyborze otrzymanym króla, o odniesionem przez Zamoyskiego u Byczyny zwycięstwie wydaną była gazeta Niemiecka w Warszawie 1588. Zeitung von der Wahl und Krönung des Konigs Sigmund III Prinzen in Schweden &c. aus Warschau Haupstadt der Masuren. Może i zagranicą wybita była. Gdy Gdańszczanie wrozruchu klasztor Brygidek skrzywdzili, zaraz Jezuici drukiem te wiadomości ogłosili, a przeciwni: odpowiedź na nowiny r. 1614 wydali.

/66./ Z tych wyiątek dla ciekawych na przykład przytaczam: Osoby wchodzące do rozmowy

takim był na Stefana Króla wczasie woyny z Rossyą, drukarz obozowy Walenty Łapczyński wnagrodę swych wtym rodzaiu zasług w 1581. przypuszczony do szlachectwa i herbu Zamoyskich. Wtych drukach wy- biiane były odezwy do woyska, do narodu, doniesienia o obrotach i sprawach woiennych, o bitwach, miastach i twierdzach zdobytych i.t.d. Gdy wychodziły od Króla miały napis: Edykt: Inne zas nowiny doniesie- niami zwano. Zakonczeniem dzięków P. Bogu koronyi się zwyczayny były. Taki był Edykt o wzięciu Smoleńska w 1611. —

Mowiąc o naukach w Polszcze niemozna niewspomnieć o księgozbio- rach znacznieyszych, które iuz wtedy kray nasz posiadał. Wczasie iedno- wiecznym, iak Polak księgi wyłączone znał poręczą, niemogły pewnie być tak liczne, iak ie teraz mamy. Tysiąc wowczas ksiąg wtłoczonych wzroście rzeczy więcey miałby znaczyć niżli dziś dziesięć tysięcy. Aka- demia Krakowska klasztory Benedyktynow: Tynieckie i Swiętokrzyski naydawnieyszemi księgozbiorami słynęły. W Tynca Mikołay Opat w Płocku Stanisław Lubieński, w Kamieniu Andrzey Próchnicki, w Łańcutach Jan Potocki, w Zamościu Jan Zamoyski, w Szkło- wie Krzysztof Chodkiewicz w Dąbrowniy Henryk Firley wielkich księgozbiorow

Strażnik pograniczny, kursor z Kamieńca Podolskiego, Więzień z Turek Żołnierz z Turek, Lisowczyk z Fransuzku. Dowcip pisarza da się po- znać z kilku tych wierszów:

Więzień. Pomagay Boy Waszmosciom szlachetni panowie!
Jako się Waszmości maią? Boże wam day zdrowie
Strażnik. A skąd braciszku idziesz? widze żeś strudzony?
Więzień. Zdaleka i moy Panie, aż z tureckiey strony
Uchodzę z rąk pogańskich, byłem poimany
W tatarskieyszey potrzebie, kiedy na okop dany
Szacowałem się na sto i pięćdziesiąt złotych
A mam też żonę z dziećmi w pieniądzach o to: tych
Oni zamnie zasiedli ~~się bracie, w sobie duszę~~ a ia zebrać muszę
Od frasunku ledwie iuż czuie w sobie duszę.
Strażnik. Nuż bracie, co może być przyiym za wiele mało
Nad ten czerwony więcey w skarbie mi niezostało
A coż nam za nowinę niesiesz dobry powiesz?
Więzień. O moy Panie o tey się od inszego dowiesz
Boć i nowin niesuwiadom a też nam niekażą
Nowin z ziemi wynosić zaraz na hak wrażą:
Jednak powiem co prawda Cesarz nogę złamał,
Tak rozumiem że wiecznie będzie na nię chramał. i.t.d.

(Przywiodł)

wremy księgozbiorów założycielami byli. Księgozbiór nad inne księgozbiór XX^{tur} Radziwiłłów, nietylko liczbą, ale i wyborem ksiąg w języku Greckim, hebrayskim, łacińskim, iż żaden z nim równać się niemogł. W kraiu iak nasz otwartym wystawionym na naiazdy drapieżnych sąsiadów, ledwie co zodwiecznych rękopisów kopie ocalić zdołały. Ale i otym iż nayweięcy są drewniane, i też pożary zniszczyły. O mioczonionym skarbie i składzie takowym pism Zdwiańskich w polszcze w Płocku przez woyska nasze zabranym, dziś nasze oboiętnie tylko wspomniały. /67./—

Złupił wszystkie skarbce i księgozbiory w Prusiech i wczęści Wielkopolszcze Gustaw Adolf szwed nieludzkiwy; wydarte nam drogie łupy do Królewca i Sztokolmu poszły. Tatar rabuiąc Polskę, do rozniecenia ognia przy którym się ogrzewał, pisma i księgi na stosy miotał. Ileż to strat poniesionych!

Chwała i zasługa dawney opieki naukom żadnemu wiekowi nas właściwsza nie iest, iak wiekowi Zygmunta III. Sam król wspierał uczonych i dzieła. Piotrkowczyk, Januszewski i Szarfenberger zwodzięcznością to wyznaią; Anna Jagiellonka i Anna Ostalewska Królowe osobom pracującym w naukach łatwy przystęp dawały, na wychowanie ubogiey młodzieży chojnie łożyły, i swym zakładem do obcych Akademii wyprawiały. Piotr i Zygmunt Myszkowscy. Lew Sapieha, Mikołay Wolski, Jakub Zadzik, przychylnością do uczonych wspaniałem wsparciem i pomocą pięknie swe imiona w dziejach naszych zacecili: Jak w wielu względach tak i otym przeniosł innych Jan Zamoyski chwałą zasług obywatelskich i chwałą nabytą w Rpltey znaule

Przywiodł drugi wyiątek z nowin o Kozakach, „Bardzo się byli „sporzli gniewać o zburzenie cerkwi Nalewaykowey w Wilnie, i chcieli swoim rebellizować, ale ich ieden zacny pan ubłagał i kontentował. Tak iedni są w woysku koronnym z hetmanem swym Saydacznym, a drudzy w srebrnym, obrócili się na morze ku burzeniu Tureckich galer. — Cir z Saydacznego oboza teraz dwu Carzyków tatarskich poymali: Sułgereya i Kuregareya których podobno dadzą w okop, albo za odmianę za naszych przednieyszych więźniów, którzy są u Pogan. Panie Boże day, co daley to lepsze nowiny. —

/67./ Histor Heidenstein p. 136.

/68./

znauk notzryd. Wnim one opiekuna a uczniie dobroczyńce swego wielbili. Tym on dom swoy otworzyd, tych z zagranicy, iako Lipsiusa i Mureta wzywad /68./ Anna z Sternberga Xżna Ostrogska dla 70 uczących się młodzi do Panstwowi utrzymania w szkołach przez nię załozonych opatrzyła. Garwacki Pisarz Krakowski, aby 30 uczniów ubogich brać mogło w naukach cwiczenie, na ich potrzebę maiątek swoy odkazał. /69./ Bartłomiey Nowodworski na cwiczenie młodzi i druk Xiążek wyśmienitych zapis dostateczny uczynił. /70./ Radziwiłłowi Mikołaiowi w Nieswierzu, Karnkowskiemu Stanisławowi w Kaliszu, Koniecpolskiemu Stanisławowi w Brodach, Tomaszowi Zamoyskiemu Synowi Jana, Mikołaiowi Oleśnickiego, Janowi Sienińskiemu wyśmienite pestaurowienie nauki winne były. —

Oprócz to i innych było wtym wieku wspaniałych dla nauk dobroczyńców, o których tu wymienieniu długie być by musiało. Imiona ich wdzięcznych nauk nieśmiertelne zostaną. Wtym też to wieku chwalebny zachęt i zaszczyt znaydowali uczeni wzwyczaniu, niewiem przecie

/68./ Obydwoch tych uczonych mężów Zamoyski do Polski zaprasza, i iak obydwa ciągnie jego ludzkością, pamiętny, i wspaniałe ofiary, lecz temu się sprzeciwił: Ale pierwszego Xże Niemiecy, drugiego Gregorz XIII Pap: niepuścił. Do dawnieyszey płacy Mureta czyniący 500 ℔ dodać 300 zaraz, a w przód a 200 rozkazał. To dowodzi że mu w Polszcze 1000 ℔ rocznie obiecano. Tego zapewnieniem rowney płacy, Papież go utrzymał. Cr. Ep. A. Mur. Antoni Muret slynął z pięknej łacińskiey wymowy. Wtym wieku gdy zwyczaiem było iż panuiący katoliccy każdemu Papieżowi wstępuiącemu na Stolicę Rzymską, hołd posłuszeństwa w mowie publicznie mianey składali, Muret albo pisał mowę dobrze zapłaconę dla posłow albo ie i sam za nich mówił; Z tych mów które czytamy, miał do Piusa IV. za Franciszka II Króla Francus: za Antoniego Króla Nawarry, za Alfonsa Xiążęcia Ferrary. do Piusa V. za tegoż Alfonsa, za Karola IX Króla Francus: za Zygmunta Augusta Króla Polsk: do Gregora XIII za Karola IX kro: Franc: za Stefana III krol: Polsk: i Francus. Gdy Jerzy Ossolinski 100 ℔ mu płaci, ale wymaga aby posłuchał iak w ustach iego się wyda. W tem Ossolinski bierze w łasne mowe i czyta. poznał się Włoch i chce wynosić się z pokoiu. Zatrzymał Włocha Ossolinski mówiąc: Wpałbrem za to zapłacił azebys słuchał. Lutoo wniesi ile wymowę i wspaniałość Ossolinskiego Włoch chwalić musiał. Justus Lipsiusz był ieden znayuczeńszych Niemców w Wieku 16. przechodząc z Kalwinizmu do Luteranizmu, został nakoniec gorliwym Katolikiem był nim do śmierci zaszły w Lowanium 1606. —

/69./ Gorwacki Stanisław kupił dwie Wsie Sieradzice i Wrzosowice 1636. i Akademii Krak: ie zapisał, aby z tych dochodow 24 uczniow nabywało

mężów nienagradzanym później, gdy wieńce wawrzynowe z rąk panują=
cych odbierali. Tak Simonides uwieńczony laureatus od Klemensa VIII
papieża, od Zamoyskiego Szymonem był pasowany (71.) Kazimierza
Sarbiewskiego Klemens VIII wieńcem a Władysław pierścieniem
uczcił. Wolski, Andrzej i Schonens od Zygmunta tenże zaszczyt
wieńca odbierali. —

Ale nie trwale świetnymże słowie pozostał niemoże. Spadła zaraza
na piękny kwiat nauk wybujały w wieku Zygmunta III. Przystoi abyś=
my na tey zarazy przyczynę uwagę naszę zwrócili. Nasuwa się nam
naprzód wczesny wpływ do wszystkiego Jezuitów w Polszcze, a szczegól=
niey do oświecenia publicznego. Szkoły były niejako wyłącznym ich
obowiązków przedmiotem. Nie tey wprawdzie przewadze którą Jezuici
nad Akademią wzięli początek skażenia u nas nauk przypisać
należy. Być może, iż od czasu iak mniema uczony Bentkowski, gdy
ta matka nauk w Polszcze po długiey walce ze zgromadzeniem Jezui=
tów, nakoniec uledz musiała, niknęmniała coraz więcey do połowy
18.go Wieku. Ale właściwa przyczyna w tem iey urządzeniu była. Zosta=
wiono sobie samey niemaiąc wskazanych ani prawideł ani torów, któ=
rymiby postępowała; szła iak nczy tudzież iść zwykły, iż gdy niema=
ią naprzód pospędu wstecz się cofaią. Później z Jezuitami sami Aka=
demicy. Te to wady powszechnie wtedy w wychowaniu publicznem,
ten niedostatek urządzenia usposobienia i kierowania mimo praw=
dziwie chwalebney gorliwości zgromadzenia poświęcającego się
uczeniu młodzieży, były przyczyną, iż nauki szkolne zamiaru swe=
go chybiły. Jezuici wpaiali ducha klasztornego w młódź i wlewali
w nię przesądy stanu i wychowania zakonnego. Niewolniczo trzyma=
ni się sposobu uczenia, nie dla tego że dobry, ale dla tego że stary, wiecz=
na dla dzieci ciemnota nieponętego Alwaru, i bardzo wązki obręb
nauk dawanych, w którym trzy części języka łacińskiego zaymował, nie
tylko nie oświecał rozumu, nie rozwijał władz duszy, ale owszem

(dowcip)

nabywać wiadomości prawa. Stany te wakdawca zatwierdziły r. 1663. Fun=
dusz zwany był Bursa Gorwaszkana. Opis iego wyszedł w Krak: 1637.
(70.) Nowodworski wiedziony miłością nauk odkazał 8000. zł. zł: tym koń=
cem, aby z dochodu po 250 rocznie przez 5. lat składanego na druk książek
nakład był zapewniony. Gdyby zaś druk takich niebył, aby z tego ubodzy uczą=
cy się opatrywani byli. Akademia Krak: o wartości i użytku pisma sądzić
powinna była. Książki z tego funduszu wystawiane wyrazem: w Drukar:
Nowodworskiego oznaczane były. Domy w których młódź z funduszu
brała nauki i utrzymania burszami były zwane, iakoby z iednego wor=
ka bo burza worek znaczy. Tak bursa Jerusalem, burza ubogich, burza
nawodworska.

dowcip tępił, i poezyę przytłumiał. Czemże była perypatetyczna filozo-
fia stosowna do zasad i do wyroku Tomasza z Akwinu, bo inaczey
za prawowierną uznaną by niebyła. Czemże była wymowa przemie-
niona w retoryczne zakonstwo, ścieśniona w zakresie niedorzecznych prze-
pisów, słowa zapychać, myśli składać uczących, iż podług tych pra-
widet wymowy, nikt nigdy wymownym być niemógł. Czem Teo-
logia ale tę ominiemy z uszanowaniem. Umieć na pamięć Atwara, było
umieć ięzyk łaciński; wiadomość sylogismów co iest rożnych układów
rozumowania ludzkiego, filozofią się zwało. Nauka o peryodach,
czyli o kresach, o częściach mowy i przenośniach całą wymowę stanowiła.
Zabawiłbym może czytelnika przytoczeniem iakich cząstek tych nauk nawet
ale raczey litować się, niżeli podawać w pismach oyców naszych win niż-
my. Wielką tu postępkom i wzrostowi nauk, woyny były przeszkodą,
mnie tyle te, które na obcey ziemi wiedliśmy; iako te raczey które wewnątrz
kraiu naszą spokoyność burzyły, osady wypustoszyły, domy wypalone i ołtarzów
ka zmieniały. Szwed złośliwszy nad Tatara, a nad Szweda sprośniey-
sze swawolne Kozactwo, i własny nasz rozhukany żołnierz wsie palił,
kościoły łupił, publiczne i prywatne majątki niszczył. Gustaw Adolf
szukaiąc zemsty nad Zygmuntem II, iż mu zdaleka niedołężnie groził
domy i skarbce bez braku rabował, sprzęty wszelkie zabierał, i zabory
wywoził R. 1626. Odarł on całe Prussy i część Wielkopolskiey, z
Księgozbiorem Brunsbergskim w Warmii to zrobił, co poźniey z Nie-
świezkim i publicznym Warszawskim się stało. Nowość zwyczaiu
zwana dziś pod imieniem *mody* trudney dowyrażenia właściwego w
ięzyku Sławian, iako dziś tak od wieku ludźmi włada. Za nią po-
pchnięty iak uroczym powabem ciągniony świat cały bieży. Nieszczę-
ściem dla kraiu i nauk była że wtedy nowość nayrgorszego smaku,
która wtym wieku rozpościerać się u nas zaczęła. W myślach cały
dowcip bez rozsądku; w słowach wytworne z przenośni niestosownych i nie-
zgrabnych tkanych okrasy zamiast skromnych lecz prawdziwych ozdób: po-
pis z wielu wyszukanych wiadomości erudycyą zwany, gruntowney bieg-
łości w naukach mieysce zaymowały. Nowość wniosła powszechne mowy
i rymy, w których nie na myśli, ale na szumne wyrazy, na śmiałe przeno-
śnie, na odrzeczne przystosowania do herbów [72.] i urzędów znamion niebies-
kich

Nowodworska, Niemiecka, Węgierska i t. d.

[71.] Obacz rozprawę o tem w życiu Szymonidesa.

[72.] Z herbów brano nayobfitsza pochwał i rodu i osób osnowę; dowcip rymo-
pisów i mówców całem natężeniem nad tem pracował, iako z herbowey podkowy
iodłki

[…]nik na śmieszne bredni bujnego dowcipu piszący przesadzać się zwykli. Ztąd poszło zepsucie dobrego smaku, zaniechanie najlepszych wzorów, przytłumienie chęci do dzieł prawdziwego pożytku, skażenie a zatem upadek piśmiennictwa polskiego.

(Do przyczyn tej skazy wiele się przy~~czyniło~~łożyło mieszanie do mowy polskiej słów łacińskich, nie z potrzeby nie dla braku wyrazów polskich mówi Knapski, ale dla nowości i dla popisu (73.) Zarod tej skazy powzięliśmy z lat dawnych. Księża Łacińscy wprowadzili nam zwyczaj używania łaciny. Przybysze z Włoch, mogliż innego w Polszcze używać języka, jak tego, który był uczonym liturgicznym i obrządkowym językiem? W tej mowie wszystkich umiejętności nauczano, i uczono się, gdy w Polszcze żadnych innych długo nauk niebyło. Teolog, filozof, Prawnik, Lekarz, po łacinie tylko pojmować i tłumaczyć się umiał. Do połowy piętnastego wieku Polacy przy~~xxxx~~wykły przeciw napaści nieprzyjaciół w obronie swej ojczyzny ciężkie dźwigać żelazo, lekkiem piórem pogardzał, i kreślić niem, zwłaszcza świecki i rycerz nie umiał. Mało jeszcze w tedy znali łacinę, i dla tego urzędy sądowe, a osobliwie pisarza najczęściej Księża sprawowali: (74.) i t.d. —

Z tej przyczyny wiele wyrazów w Sądownictwie; same oznaczenie czasu z brewiarza i mszała są brane. Ztąd w dawnych wyrokach przytoczenia pisma świętego i ojców kościoła czytamy. Ale z czasem światło nauk powszechniej rozjaśniało. Poszli Naukę łaciny świeccy i tak owej postąpili ze Księżom nauczycielom swoim wyrównali, i sąsiadów a zwłaszcza Niemców zdaniem, ich samych za sobą zostawili. Weźmy Książkę łacińską w wieku 16. lub 17. pisaną, stawmy obok spółczesnej pisanej

---

Ciołka, Jastrzębia, Ogończyka, Doliwy, i t.d. wyjmij i utkaj najpyszniejszą Mecenasa i domu jego pochwałę; Wszędzie i na niebie i na ziemi w pismach starego zakonu, we wszystkich uczonych dziełach Greków i Rzymian znajdowano stosowne myśli, i wyrazy, które zaszczyty herbów rodowitych wielbiły, i stwierdzały. Niedosyć na tym trzeba było, aby wywód rodu jak najdalszych wieków sięgał. ~~Im~~ Im ród bliższy potopu tem był zacniejszy. —

(73.) Narzekał na tę mowę mieszaną Knapski, a równie ją Polskiemu jak Łacińskiemu językowi szkodliwą być uważał. „Takiej rzeczy mowy, ani łacinnik, ani polak nierozumie„ Nie cierpieli tego ani Rzymianie ani Grecy, aby ich mowę obcy wyraz miał szpecić. Cycero nim w mowie słowa Greckiego użył, przebaczenia słuchaczów żądał. Lecz wada tej mieszaniny niebyła szczególną Polakom w tym wieku popełniali ją i Niemcy; Nulla necessitate et penuria verborum, sed ex mera libi-

dine

pisany przez cudzoziemca, a także dla się postrzega różnica którzy u
piszą dzieła, i od obcych narodów czytanymi być chcieli, po łacinie one
pisali. Teolog czyli dla ukrycia tajemnic, czyli dla większej swej nauki
u ludzi powagi po łacinie tylko rozprawiał. Filozof, prawnik, lekarz nie
znajdował w polskiej mowie dostatecznych i umiejętnych wyrazów. Jak
w naukach wyższych z łaciny tak w szkołach od Niemców mistrzów przy-
swoiliśmy wyrazy. Niemamy wprawdzie przyczyny, wstydzić się, żeśmy
na ziemi naszej obce kruszcy, których nam brakło przenieśli. Ale gdy wydo-
skonalone i rozmnożone własne, bez obcych nam się obyść dozwalają,
zaco cierpieć? Przytaczanie pisma świętego po łacinie w rozprawach prze-
ciw różnowiercom dla dowodu prawdy, a innych pism dla popisu zwia-
domości upowszechnione zostało. Stefana panowanie nieumiejącego po
polsku a mówiącego publicznie i prywatnie najczęściej po łacinie, ów
ten język i wpotoczne używanie wprowadził był. Zachęsał Stefana
do nauki łaciny, i gdyby był dłużej panował, język ojczysty zaniedba-
nym by został /75./ Jak zaś nadstawienie łaciny polszczyzną i w pis-
mach publicznych we zwyczay poszło, ci ustawa Seymu r. 1590 osiąg-
gła, aby zbiór praw nakazany od Stanów dla Województw Wołyńskie-
go i Bracławskiego ruskiem językiem i pismem był pisany nie miesza-
jąc łaciny. —

Była zas powszechna w narodzie naszym taka i chęć uczenia
się wielu obcych języków, i sposobność dobrze niemi mówienia. Jak te-
raz Włoch Gwagnin tegoczesny pisarz wystawia. „Obdarzeni są
Polacy bystrym dowcipem, różnych narodów językami mówią, lu-
libidine movandi, et se ostentandi, multi id faciunt. Prooem: Thesau: pol-
lati 6. —

/74./ Widziałem tego dowód przeglądając dawny skład pism sądowych w
mieście Radomiu. Tamże r. 1492 czytałem podpis Piotra z Marszewa kle-
ryka pisarza sądów. z r. 1512. Szymona z Sandomierza Kleryka i. t. d.
Od kiedy to zwyczay znaczenia dni feria tertia post octavam pascha,
feria 5 post festum S. Catharinae V. et M. albo naczelniska niedziel
naprzykład Reminiscere 1sza Niedziela postu Oculi druga Laetare 3cia
Judica 4ta i. t. d. dla tego zwane, że Msze tych niedziel od tych słów się zaczynają.
/75./ Powtarzano długo słowa tego króla wyrzeczone od dziecięcia dis-
ce puer latine et faciam te Mościpanie. Pochwalił on Lwa Sapiehę
gdy młody zdawał sprawę, z umiejętności łaciny, która była wielką
u Stefana zasługą, i potrzebną do otrzymania urzędu jakiegoś zaletą.
Niebyła obcą zupełnie i płci pięknej. Jan Zamoyski zaloty swe o rękę
Gryzeldy

…cybiegleysi są w łacińskim, którego po większey części w miastach i wspólnie pospolicie zywaią. Równie maiętni, iako ubożsi dzieci swe nauki oddawali i od dziecinstwa do lat 16 chłopców w szkołach trzymali zwykli. Także prawodawstwo polskie, sądownictwo, kancellarya Krolewska i obozowa wszystko tym ięzykiem odbywa się. Wszyscy przed tym ięzyku uczeni się, a wielu oraz w Greckim. [76.] Prócz tego Polacy i Litwini nayglądziey i naydoskonaley słowa łacińskie wymawiaią, bo w wymawianiu właściwy dźwięk każdey głoski, a to z przyiemnością oddaią. Owszem zdaie się, że Polska inne narody przewyższyła, i rzadki ieśli zwłaszcza lepszego rodu, któryby oprócz narodowego ięzyka nietylko po łacinie, ale też po niemiecku, włosku, francusku, hisspansku, a nawet i po Węgiersku nierozumiał. [77.]

Jeszcze mi pozostaie nadmienić nieco, o bractwie literatów Sam wyraz literati piśmienni uczeni, wzbudza wiadomości ciekawość [78.] ale w istocie było to tylko bractwo, które zawiązała pobożność, a do którego iż przy…

Gryseldy Batorówny odbył potaiemnie, mową Cycerona miłość ięy swoią, oświadczał, i zapewnienie wzaiemney odbierał. Anna Jagiellonka żona Stefana potaiemnie mówiła, a Anna Rakuska Zygmunta III po łacinie rozumiała. Piotrkowczykowa wiersze nawet łacińskie pisała. i t. d. Melchior Piotrkowczyk mistrz lekarski sztuki w przemowie do wydaney ksiązki przeciw morowemu powietrzu przestroga pisze, iż za iego czasów nietylko szlachcic w Polszcze rzadki ale i kmiecey kondycyi człowiek, któryby łacińskiego pisma nierozumiał.

[76.] Greckiego ięzyka wiadomość tak pospolitą prawie uczonym Polakom się stała, iż pisze Knapski, że owo przysłowie Graecum est dla wyrażenia rzeczy nierozumianey, wyyść z używania powinno. Gdyż tak wielu tym ięzykiem w Polszcze mówiło by nawet mogli iak to: Kochanowscy, Koniecpolscy, Herborty, Simonidesy, Klonowicze, Niedźwiecy, Sykstowie, Waykowie, Gorscy, Grebicy. i t. d. Ter: Cr: Tom III Od połowy 16 Wieku nieznalazła się w Krakowie poczatkowa nawet szkoła w ktorey by ięzyka greckiego nieuzywano, jako to: wyczytać można w piśmie Benedykta Herbesta. Sołtykowicz o Stanie Akademii Krakowskiey str: 296. —

[77.] Descriptio Pol: p: 77.

[78.] Tą chwalebną ciekawością prowadzony Adam X[ze] Czartoryiski oyciec mąż w naukach i Obywatelstwie nierównany, zaszczycił wielce naszego

przypuszczani byli tylko ludzie pismienni, ~~pobożni~~, umieiący czytać literati [79]
dla tego tak nazwano było. Bractwo to literatów iuż w wieku 14. znane być u nas musiało, a za panowania Zygmunta III rozszerzyło się po wielu mieyscach zwłaszcza w Krakowskim i na Rusi Czerwoney. Należeli do owego szczególniey duchowni, między obowiązkami tego bractwa i to było żeby naukę czytania i Katechizmu pracą ułatwiać i rozszerzać. Tylicki, Sołikowski, Goślicki wreszcie biskupi swą opieką ie wspierali. [80]

Rozdział VI

Śledził usilnie początków iego. Badał o nim wiadomości ludzi uczonych w Warszawie, w Krakowie, w Lwowie lecz żadney nie odebrał, a nie iden przysłany, nawet że takie było w polszcze bractwo, nie wiedział.

[79] Wyrazu *literati* używano niegdyś za kleryków, bo *Clericus* i *literatus* były dawniey iednoznaczne wyrazy. Grzegorz X papież w liście do Króla Francuskiego Ludwika IX r. 1273 pisze: Quod nonnulli literati terrae tuae tonsura et habitu relictis publice ducunt uxores. to iest: Niektórzy Klerycy w państwie twoim niezachowuią postrzyżenia, nie noszą sukni kleryckiey, a nawet publicznie żony poymuią. — Zwano też klerykami ludzi pismiennych — Ztąd w języku Francuskim *le clerc* pismiennika urzędnika sądowego, pisarza znaczy. —

[80.] O bractwie literatów wspomina Długosz w tych słowach: *Sbigneus Olesnicki Episcopus Crac: ad ecclesiam S. Crucis in Zarnowiec per Michalem Episcopum Kiovien: confraternitatem literatorum introductam confirmat, obligationes fratrum declarat indulgentias comutat.* To iest: Zbigniew Olesnicki Biskup Krakowski sprowadzone bractwo literatów do Kościoła S. Krzyża w Żarnowcu przez Michała Biskupa Kiiowskiego potwierdził, powinności przepisał, odpusty nadał r. 1426. Ow Michał z Dominikana Biskup Kiiowski był Plebanem w Żarnowcu. — Bractwo literatów rozkrzewiło się poźniey po dyecezyi Krakowskiey, Lwowskiey, i przemyślskiey. Gdy r. 1356. niemiał iszcze Lwów łacińskiego kościoła, pobożność Niemców mieszkańców Lemburga wystawiła kaplicę, i ustanowiła bractwo literatów. Z czasem Jakub Strzepa Arcybiskup Halicki ustawy bractwa potwierdził a Grzegorz z Sanoka

Lwowski

Lwowski nabożeństwo braci do Kaplicy Radzieckiey prze=
niosł. W Krakowie bractwo literatów w kościele S. Woyciecha
utrzymało się, a naywięcey Niemcy do niego należeli. Goś=
licki Biskup przemyski toż bractwo r. 1594. do Brzozowa
zaprowadził. Bartłomiey Zimorowicz który Lwowskiemu
związkowi literatów dzieło swe: Viri illustres Leopolienses
przypisał, mówi o nim, iż trwał za iego czasów związek
ten ku rozmnożeniu światła i pobożności; iż w tym podzie
potężnie naywznakomitsi Obywatele dowodzili iż razem, do=
brymi i uczonymi ludźmi być można. Oni zwłaszcza w
zimie wykonywali muzyczne na rozmaitych narzędziach
ćwiczenia oni wyżsi nad ciemny lud pospolity, ustala=
ali obyczaie współziomków, wspierali oyczyznę rada=
mi, miasto budowlami zdobili. —

Rozdział IV

Prawo i Prawodawstwo.

Treść. Czuł naród poprawy i zbioru praw potrzebę.— Wydanie Sta-
-tutu Litewskiego.— Ustawa Seymowa względem praw zbioru.
Dopełnienie co do Pruss.— Różność praw dla różnych prowin-
-cyi.— Złe z stąd skutki.— Chwalebne usiłowania obywate-
-lów.— Wyszłe praw zbiory.— Pisma uczonych prawników.
Lekce ważony stan i nauka prawników.— Prawa tego czesne
noszą na sobie piętno wieku.— Dowody w przytoczonych
ustawach.— Ustawy bespieczeństwa publicznego. Porządkowe.
Prawa nasze wyraźnie szlachcie tylko sprzyiaią.— Prawo
sądownicze.— Wady sądownictwa, i prawodawstwa.— Obraz zgro-
-madzeń prawodawczych niepochlebny. Seymy za panowania
Zygmunta III na nich Marszałkowie koła rycerskiego.—

Naród nasz, który od Kazimierza W.go prawa swe porządnie
pisane mieć zaczął, które późnieysze królów ustawy, i uchwały
Seymów pomnożyły, nigdy ani pewnego kształtu rządu, ani
dokładnych dla władzy prawodawczey, dla ziazdów Narodowych
prawideł, ani ustaw cząstkowych swornego składu, i zbioru
porządnego nie miał.— Czuł iednak tego potrzebę i nigdy bar-
dziey o nim ani myślano ani mówiono.— Niestety! bez sku-
tku.— Stare statuta polskie, iakie były: Kazimierzowy, Włady-
sławowy, Alexandrowe pisane były łacińskim ięzykiem, i
w wieku Zygmunta III dobrze niedogodność ich znano(1)

Przy

---

(1) Statutem Kazimierzowym zwane są te prawa które na
ziezdzie Wiślickim r. 1347 przez Kazimierza W.go spólnie z sta-
nami uchwalone zostały.— Władysławowego Statutu nazwi-
sko maią te prawa, które za Władysława Jagiełły r. 1430. na Sey-
mie w Jedlni stanęły.— Alexandrowym zas statutem są te, które
przez Króla Alexandra r. 1505 ogłoszone były.— Zygmunt August
objąwszy rządy państwa po śmierci Oyca r. 1550. postanowił

rolę

[illegible]munta Króla Augusta pięć lat nad spisem i układ
[illegible] pracował, a dzieło jego dosyć ogromne, gdy było dokonane,
[illegible] zostało się, w użyciu nie przydatne. – Położyli się duchowni, bo jako
kacerz, zarzucał ich, gdzie kolwiek pora się nadała. – Naganiali Zie=
mianie, bo postrzegali, iż wypisy praw starych, ani wierne, ani
dokładne nie były. (2.) Jan Herburt podkomorzy przemyski,
s poufney woli stanów r. 1563. przełożyć statuta na ięzyk polski
i zgodzić ie z sobą przedsięwziął; a gdy przedsięwzięcia swe dopeł=
nił, i przekład wygotował, ani go stany zatwierdziły, ani od rzuciły,
sam go tylko zwyczay upoważnił. –

Statut Litewski za Zygmunta I pod nadzorem Gasztolda Woiewody
Wileńskiego zebrany, i spisany, za Zygmunta Augusta poprawio=
ny, po polsku i rusku wydany r. 1588 (3.) przez Lwa Sapiehę Kancl.
W. X. Litt. z błędów oczyszczony został. – Jakie to księgi dawne Ga=
sztoldowe były, o których Seym tego panowania r. 1607 namienia,

wz,

---

r. 1562 iż odtąd wszystkie ustawy kraiowe po polsku pisane bydź
miały. – J dla tego dotąd wszelkie uchwały dla Korony i Litwy
po polsku wychodzić zaczęły. – Te od r. 1550. do r. 1619. Andrzey
Piotrkowczyk za łaskawym listem czyli przywilejem Zygmun=
ta III r. 1615 otrzymanym, na czole dzieła wybitym, drukiem
ogłosił, i te pierwszą księgę praw pol. utwarzaią. – Od r. 1620 do r.
1652. za pozwoleniem Króla od Andrzeia Piotrkowczyka dziedziców
w Krakowie, a od Elerta w Warszawie wytłoczone drugą księgę
praw czynią itd. –

(2.) Tem to przykuski prawodawstwo polskie w oczach całego świata
ochydził, do pisując to z swey głowy, co się nie znaydowało w pier=
wotwornem dziele praw, względem ustawy na zaboy zamiast
kary śmierci zapłatę stanowiącey: i tak odrze surowości praw Ro=
skich i ludzkich rigorem temperantes Dei et legum sanctionum.
O czem niżey. –

(3.) We wszystkich pismach niegdyś Litwa innego ięzyka nie uży=
wała, iak tylko ruskiego. – Tym ięzykiem rocznikі państwa,
ustawy i nadania Xiążąt, listy Dworu, nauki Kapłanów, pisa=
ne były. – Rusini dobrze wprzód niżeli Litwa ogładzeni, z orężem
szczęśliwym w ręku, obyczaie swoie, wiarę, prawa, i mowę iey

mieszk

iz chowane były w Bazygrodzie, Gnieźnie, i Sycz[illegible]
wi ziemi Bielskiey pod straż oddadź i podkluza [illegible]
kaz, dociekanie pewney wiadomości iest trudne, gdy iey nam [illegible]
ny ciemności Statutu Litewskiego wyswiecić starali się.–

Aby tedy żądaną poprawę, i zbiór, co korrekturą zwano, ustaw ziemskich koronnych przywieść do skutku, o co iuż na seymie Piotrkowskim r. 1556. usilnie stany nalegały, zaraz w pierwszych początkach panowania Zygmunta III bo na seymie r. 1588 do spisania ile można doskonałego, i dobrze rozważnego Statutu ięzykiem polskim, do ukończenia postępku sądowego, a rychłego wykonania rzeczy osądzoney, wyznaczone osoby zostały.– Wawrzyniec Goślicki Chełmski, Stanisław Gomoliński Kamieniecki Biskupi; Woyciech Zaiączkowski z Wągrowca, Mateusz Zędzki Opat; Sebastian Brzeziński Krakowski, Maciey Pstrokoński Warszawski, Andrzey Czaiki Poznański, Stanisław Dambski Łucki kanonicy; Mikołay Firley Krakowski, Stanisław Gosłomski Rawdzki,

---

mieszkańcom narzucili.– Wielu Rusinów, ocalaiąc życie, i maiątki przed dziczą Tatarów, która ich od Dniepru parła uchodzili do tego kraiu, i w nim osiadali.– Stryjkowski, któremu iezeli dobrze w tym świadomemu odmówić wiary nie można, twierdzi że ieszcze przez cały wiek 16 Litwa innego pisma prócz ruskiego w Kościołach, Sądach i szkołach nie znała.– P. Sopikow dodaie: że Ruś w polszcze, i Litwie do końca prawie wieku 17 wszystkie swe księgi duchowne ięzykiem ruskim pisała.– Ten ięzyk P. Sopików ięzykiem biało ruskim nazywa; a iednego z nim zdania P. Linde, ten ięzyk, którym pisany był Statut Lit. Biało-ruskim być mniema.– Dla czego? Nie zaprzeczam bynaymniey, aby ięzyk ruski; którego Ruś polska, i litewska, w pismach i mowach swoich używała i dotąd używa, nie był różny wcale od Rossyiskiego, i greko-cerkiewnego.– Lecz czyliż nie dosyć, aby ruskim tylko był zwany: czyli Ruś niegdyś polska nad dnieprska, Ruś czerwona, Wołyń, Ruś dolna czyli Podole, Ukraina, itd. a którey Ruś biała małą tylko iest częścią, inny od niey ięzyk miała? Małe odmiany w mowie, iakie Rusini w czerwoney, białey, czarney, małey: wielkiey Rusi używaią, nie odmieniaią własności mowy, iest ona iak mówi Schlözer, wszędzie Ruską.– Ięzyk polski, iak w wielkiey i małą

[illegible] Jan Oleśnicki połaniecki, Szymon Szczawiński

[illegible] Kasztelanowie. — Adam Naramowski, Jan Łączyński [illegible]

[illegible] — Paweł Grabowski, Jan Rusiecki, Stan. Zapolski [illegible]

Sieradzki, Piotr Olesnicki, Stani. Drwalewski Podsędek Łęczycki.

Podsędek [illegible], Gaspar Galicki, Jan Niemojewski, i Andrzey Czapski

Sędziowie; Jan Dzieykowski stolnik przemyski, Woyciech Humieński,

Jan Kazanowski, Marcin Oleśnicki, Szczęsny Męczyński, Michał Zalew=

ski, Kasper Dembiński, Spytek Tarnowski. — Płace im Województwa obmy=

ślić i oznaczyć miały. — Dzieło to tyle potrzebne, tak zbawienne roz=

poczęte wprawdzie kilka krotnie, ale wypracowane i dokonane nie=

było. — Nie spuściły go przecie Stany z myśli, i starania swego.

Ponowiono też ustawę r. 1601. osoby niektóre zmieniono; płace po gro=

szy 2 z łanu, a w Podolu z dymu naznaczono. — Gdy jeszcze r. 1607.

dzieło do skutku nie przyszło, rozkaz wydania płacy powtórzono. —

Szczęśliwsze były Prussy. — Domagali się na Seymie r. 1588 obywatele

tey ziemi, aby poprawa zbioru ustaw Chełmińskich jeszcze im od Króla

Stefana obiecana do skutku przywiedzioną była. — Powołani do tey robo=

ty przez stany: Reinhold Heidensztein, i Mikołay Niewieściński Se=

kretarze królewscy w lat 10 robotę swą ukończyli, i ta na Seymie

r. 1598 zgodnie przyjętą i potwierdzoną została. Heidenstein mówiąc o tém prawie

Chełmińskiem (4) twierdzi, iż będąc raczey miejskiem [illegible]

---

i małey Polszcze, w Mazowszu, Podgorzu i Prusach jest mówiony,

odmianom podlega, przecież nikt w piśmie języka Wielkopolskie=

go, Małopolskiego, Mazowieckiego, etc. — różnicy nie czyni. — Należy

zaś właściwie odróżniać język pierwiastkowy słowiański, który

jest dziś tylko językiem uczonym, książek, jak greckie, hebrayski etc.

język stary Rusi cerkiewny, i grażdański czyli świecki, język

Rossyjski, i właściwy Ruski. —

(4) Heidenstein str. 344. Napis: Jus terrestre nobilitatis Prussiae cor=
rectum. Prussy Xiążęce miały swych praw księgę oddzielną Jus
provinciale ducatus Prussiae publicatum. 1620. Na czole jest potwier=
dzenie dane przez Jana Zygmunta Xiążęcia Pruskiego. — Hartknoch
w dziele o prawie pruskiem dowodzi, że zbiór prawa Chełmskiego
który wyszedł w Toruniu r. 1614. był właściwie prawem Magde=
burskiem, które Xiążę Śląski miastu Wrocławiu był nadał —

ziemiańskiem, tak było niestosowne i skażone błędami [illegible]
ani powagi nie miało. — Czyliż sama ilość osób przez [illegible]
zbioru praw polskich przeszkodą do wykonania nie była [illegible]
zbiór pruski ukończyły. —

W kraju tak rozległym jak polski, i z różnych narodów złożonym
każda prowincya swoie oddzielne nie tylko prawa, ale zwyczaie zatrzy-
mać chciała. — Roku więc 1590. zebranie ustaw i zwyczaiów dla Woie-
wództw Wołyńskiego i Bracławskiego uchwalono, z tym warunkiem
aby językiem ruskim bez mieszania wyrazów łacińskich były
pisane, aby nawet te były zachowane, któreby z prawami koronne-
mi zgodne niebyły, i aby do korrektury ogólney praw państwa
załączone zostały. — Wybor osób wolny na ziezdzie obywatelom zosta-
wiono, i osobny trybunał dla ziemi Wołyńskiey i Kijowskiey pozwo-
lono. —

Późniey bo r. 1609 do uchwalenia poprawy swych ustaw Litwa przy-
stała, czas wyznaczony, i osoby mianowane były r. 1611. iako to
Jan Zawisza Woiewoda Witebski, Aleksander Chołowczyński Kasztelan
Żmudzki i Lew Sapieha Kanclerz W. X. Lit. Rzecz uskuteczniona r. 1613.
przez Andrzeja Piekarskiego posła Brzeskiego lit. na Seym do wiadomo-
ści stanów była odniesiona. — Lecz że na tém Seymie w następieniu
ważnych spraw krętliwy poprawa ta przyiść do przeyrzenia nie mo-
gła, przeto odłożoną została. — Wrzawa spraw osobistych głos potrzeby
narodowey przytłumiła. —

Różność ustaw szczególnych dla każdéy prawie ziemi była wadą rzą-
du naszego; ta psuta ducha iedność dzieliła ią między sobą, i często
nieszczęśliwych skutków przyczyną była. — W wielu przypadkach w któ-
rych ziemia iedna drugiey potrzebowała pomocy, i obrony, sobie samey
losowi zostawiona, uważaną była od innych iak obca. — Jeż to razy
Woiewództwa ruskie napełnione od Tatarów, łupione od Wołochów, za-
burzone od swawolnego kozactwa, tego doznały? Była to właśnie pora
poprawienia tey wady, ale na nią baczenia nie dano. —

Chwalebne usiłowania poiedyńczych osób w tym zawodzie omi-
nąć bez wspomnienia nie słusznością byłoby. — Janowi Zamoyskiemu
Kanclerzowi W. Kor. winna oyczyzna, iż drugi skład przywilejów, umów
czynów publicznych narodowych metryką koronną zwany dawno ścią-
gł i nie dozorem pomieszany, w porządek wprawiony i ułożony
został

[illegible]szey pracy, tak się nią zaiął, iż nie tak ważnego [illegible]ś[illegible]oniey odernać zdołało, aż ią zupełnie dokonał, i zawarł. [illegible] pisarz ziemski lwowski skrócenie postępku sądo= [illegible] i seymowi r. 1611 do potwierdzenia podał. Seym obwieścić [illegible] drukiem rozkazał, dla tego aby Województwa na seymikach, i stany wszystkie wiadomość o niém powziąwszy, oświadczyli, czyli ie wa= to ścią utrzymać, lub odmienić? (5.)

Oprócz wydań ponowionych drukiem praw dawnieyszych (6.) oprócz uchwał seymów mianych za panowania Zygmunta III, biegli polscy prawnicy to z zbiorami, to z obiaśnieniami, to uwagami co do praw różnych czynionemi, narodowi się w tym czasie dobrze zasłużyli. — Paweł Szczerbic, Grzegorz Czaradzki, Woyciech Madaliński, Teodor Zawadzki, Andrzey Lipski, Jan Januszowski, Tomasz Dresner, i inni. — Prawa też magdeburskie nowym porządnym zbiorem ze zlecenia Zygmunta III z błędów oczy= szczone i przypisami powiększone zostały. — Dokonał to dzieło Adam Burski. Król ie listem swoim danym 1601 zatwierdził, a drukarnia Zamoyska 1602 wydała. — Przekład polski dla dogodności mniéy umiey= szych w użyciu zrobił Paweł Szczerbicz; ten zaś po kilka krotnie w Krakowie, i innych miastach był wytłaczany. — Pisali też za Zy= gmunta III uczeni o prawie publiczném, o powinnościach i władzy urzędów kraiowych, o stanie i rządzie państwa, itd. — Andrzey Próchnicki, Krzysztanowicz, Stanisław, Groth Floryan, Piętkowski, Petrycy itd. — Mia= ły i prawa kościelne pisarzów swoich iacy są: Stawieński Stanisław, Dobrocieski, Mikołay, Smogulecki Maciey, Piasecki Paweł itd. Bez to było innych prawniczych pisarzów, których pod żaden szczególny oddział

tey

(5.) Stany na Seymie r. 1613 processu tego nie przyięły. — To przypomina co późniey z nieocenioną pracą Andrzeia Zamoyskiego Kanc: W. Koronne= go stało. — Słabe oczy, które przezierać zaczynaią iasnego światła nie= znoszą. —

(6.) Statuta Seren. D. Sigismundi I Pol. Regis M. D. L. in conventionibus gener. edita et promulgata. — Samoscii 1602. — Statuta prawa i Konsty= tucye Kor. Łac. i pol z Statutów Łaskiego i Herburta przez Jana Janu= szowskiego w Krak. 1600. — Juris provincialis quod speculum Saxonum vulgo nuncupatur, nunc denuo demandante Sigismundo III recusit Samoscii 1602. — Juridica novella seu Constitutiones et Statuta omnia ab a. 1550 ad moderni usq. temporis tractum Georgii Czaradzki 1620. itd.

tey nauki podciągnąć nie można? iako to Jan[...]
Andrzey, Łęczyński Jan, Górski Jakób etc.—

Prawa wszelkie piętno czasu, i duszy prawodawczey[...] sza; czyli ie wola iednego ludziom daie, czyli ie gromada narodowa stanowi, alboż ustawy za Zygmunta III pisane nie wystawiaią nam sposobu myślenia owczesney szlachty prawodawców, którzy siebie tylko za panów ziemi polskiey, siebie za naród w dziwacznym podziale stanów państwa zawarty, poczytali? Potrzebali poborów na obronę oyczyzny, na żołd woyska, na utrzymanie swobód kraiowych, szlachcic ie stanowi, wybiera, ale nie płaci, lubo on sam tylko w tym kraiu iest obywatelem, iest wolnym, iest dziedzicem ziemi, sam naycelnieyszych iey pożytków używa. Któż ie płaci? Ci którzy do swobód obywatelskich nie należą. — Sprawiedliwość bezstronna w sądach każdemu swą własność, cześć, i życie zabespiecza. — Ustawy sądu wyrokami kierują, moc wykonania powagę wyrokom daie; opisała ie dla siebie szlachta, a nayliczniejszą i istotną część narodu, a nayużytecznieyszą podobno, woli i władzy dziedziców ziemi zostawia. ani onych opieka, zwierzchniego rządu przeciw zuchwałey przemocy, przeciw zdzierczemu uciskowi, przeciw nie sprawiedliwey samowolności zastania? — Jeżeli prawodawcy piszą kary na występki, i zbrodnie, względy w nich nie rodzay winy, ale ludzi znaydzie. — Tento wzgląd osobisty szlachecki w ustawach karnych, porządkowych, i poborowych iawnie się przebija. —

Oto dowody: Seym r. 1588 uchwalał, że gdyby szlachcic szlachcica poymał i uwięził, ma bydź karany winą 126 grzywien, siedzieć na dnie wieży rok, i tyle troie iak długo innego więził, nadto szkody sprawione nagrodzić. — Za rany zaś, winy naznaczone, za ranę krwawą grzywien 20, za siną 6, za obliczną 30, za ucięcie palca każdego grzywien 30, za wybicie zęba 20, a chromota uczyniona na ręce, nodze, oślepienie oka, ucięcie nosa, ma bydź płacone, iak połowa głowy. — każda rana z rusznicy tyle dwoie płacić się ma (7). Poniżey podnie

sio

(7) Prawa nasze zaboy, lub ranienie bronią ręczną za mnieyszą winę poczytuią, niżeli gdy są strzelbą sprawione. — Bo zaboy z strzelby iest z podłą zdradą złączony i do wykonania łatwieyszy, odbieraiąc drugiemu wszelką do bronienia się sposobność —

... zapłata głowy szlacheckiey, to iest gdy bronią rę-
... 240. grzyw. z rusznicy 480, prócz siedzenia wieży. – Co-
... szlacheckiey uchwała z 1631 mówi: aby się zaboystwom
... tadć głowy nieszlacheckiey na 100 grzywien podnosimy
(8.) z rany we dwoie co w przód. Skądże taka wartości życia ludzkiego
różnica? Więc cena czterech palców szlachcica cenę życia nieszlach-
cica przewyższa! Lecz nie tylko nasze prawa tak dzikie były, i innych
kraiów tymże duchem tchnęły. – Wszędzie szacunek głów czyżny nie-
szlacheckiey niższy był od szacunku głowy szlachcica, a co gorsza,
głowszczyzna nie stronie cierpiącey, ale panu zabitego chłopa pła-
coną bydź była powinna. – Więc prawa same chłopa własnością pa-
na ziemi, na ktorey on siedział uznawały. – Więc pan gdy zabił pod-
danego, niebył winien, i niemiał komu płacić główszczyzny. – Nie-
można winić wieku Zygmunta III, aby nieczuł, nie uważał całey
niesprawiedliwości, i nieludzkości tey ustawy. – Lubo Statut Litt:
zaboycę szlachcica za głowę nieszlachcica bez względu gardłem karać
każe, lubo światli pisarze, i żarliwi Kaznodzieie wieku Zygmuntowe-
go: Skarga, Birkowski, Starowolski, Stemiek, i inni powstawali przeciw
tak dzikiemu prawu, niesprawiedliwości iego przekładali narodo-
wi.

(8.) Od dawnych to dzikości i nie cnoty wieków początek ustanowioney
opłaty pieniężney za głowę zabitego. – Takie były za czasów zwyczaie niże-
li narody mieć prawa pisane zaczęły. – Zwyczaie uświęcone dawnością
powagę miały prawa. – Winien był stosować się do nich Kazimierz W.
Zdawało się srogością, aby społeczność traciła iednego człowieka zabite-
go przez zbrodnię, i drugiego przez karę zbrodni traciła. – Mógł więc
Kazimierz rozsądnie w tem mniemaniu wyrzec łagodząc tę suro-
wość, tę srogość. Ale nierozsądny Przyłuski przydał łagodząc praw
Boskich, i ludzkich surowość. – Co tylko uważany i światły roz-
bior ustawy tey w ogłoszeniu obiegł zdała, to wszystko uczeni Cza-
cki, i Ossoliński w pismach swoich wystawili. –

Naydawniey kara za głowę szlachcica wynosiła opłaty 30 grzy-
wien, podwyższona potem była na 60. a Olbracht król ustawą
z 1496. prócz siedzenia rok wieży 6. niedziel, 120 grzywien pła-
cić kazał, o co i krewnym zabitego godzić się z zaboycą zabronił

Niedł.

narodowi, pomstą Boga grozili (9.) iednak dusi[...]
głos prawdy pokonał, uczucia ludzkości przytłumi[...]
rozumu przeważył. — (10.) —

Ustawa r. 1588 co do zaboiu szlachcica dodaie, iż g[...]
zy nie do siedział, albo i nie siadł, będzie za bezecnego (11.) poczytany
obwołany, przez urząd, albo stronę poimany, i karany na gardle. —
Gdyby iednak więzień powołany na woynę miał iść na wyprawę, wte-
dy mu wolno wyyść z wieży, i za powrotem resztę przeznaczonego
czasu odsiedzieć. — Głowy zabitey iednać nikomu nie wolno pod
karami i wieżą. — Wieża zaś w każdey ziemi, i powiecie tak na pra-
wiona.

Nie stawaiący w Sądzie części tracił. Kazimierz Wki za zabóy oyca
brata: siostry na bezcześci utratę prawa do spadku skazał, ktoby
zabóy w obronie własney popełnił połowę opłaty dadź musiał —
(9.) Oto słowa Skargi, Comi zarówności i postrach! żywot odeymij
„Człowiekowi na obraz Bozy uczynionemu, i day za tak wielką szkod
„nie 30. grzywien. — Żarty i śmiechy! Ja co pieniądze mam, rzecze
„bezbożnik zabiię, kiedy chcę. — a wdowom i sierotom i ako kurczę-
„tom od kokoszy odbieranym co za szkoda! iako idła Rzeplitey! itd.
„Skar. wzbudzony str. 21. Możeż bydź większe szaleństwo, iak ustawy
„nasze, które szlachcicowi bezkarnie zabiiać pozwalaią? Bo cóż
„to za kara za zabicie człowieka 100 grzywien zapłacić!? Bogaty,
„a niegodziwy okrutnik tysiąc chłopa zabiie, i kary nie poczuie. —
„Uciemięży, złupi, zniszczy, zgubi na zdrowiu, ochromi, i nikomu
„nie odpowie: Cożeśmy dla poprawy zrobili? miasto zmazania
„tak głupiey ustawy więksześmy summy za głowę uchwalili,
„a swiecy przecie dummy odstąpić nie chcecie. — Starowol. zguba
Oyczyzny — itd.

(10.) Ledwie w półtorasta lat przeszło, bo r. 1768 uprzedzenie spra-
wiedliwości przemogła w ustawie, która każdego zabóycę za równo
i bez względu gardłem karać każe. —

(11.) Pomieszaliśmy wyrazy i ich znaczenia, mówimy dziś bezecny
iakoby brzydki, szpetny, mówimy o zwierzu, o rzeczy nie żywotney;
gad bezecny, to iest obrzydliwy, mieysce bezecne, to iest nie przyiem-
ny, kształt bezecny to iest szpetny itd. Gdy wyraz bezecny służyć tylko
może

[illegible]ała, aby od okna na 12 łokci głęboką była.—

[illegible]zamiar ustawy dla powszechnego porządku i

[illegible]stwa, która brzmi w ten sposób: „Iż się swawola w ludziach

[illegible]y rozbierała, tak, iż kmiecie ról, zagrodnicy zagród, synowie

i córki od swych rodziców, słudzy od panów umyślnie na hultay-

stwo uciekaią, a godzić się dorocznie niechcą, tylko się naymuią na

dnie lub tygodnie, czem ludzie ubogie bardzo niszczą, i do wielkie-

go upadku przywodzą, zwłaszcza przez żniwa; czemu zabiegaiąc

stanowimy, aby każdego takiego wolno było poymać, okować i do ro-

boty przymusić.—„ Otwarte pole nadużyciom szlachty użytek tey

ustawy skaził.——

Bespieczeństwo publiczne było pewnie powodem tey ustawy

Seymowey r. 1601, ponowioney r. 1611, przez którą nie wolno nikomu

na ziazdach, na biesiadach i schadzkach, szczególniey zaś w kościo-

łach mieć z sobą strzelby, półhaków, rusznic, lub łuków: i podobnego

iakiego używać oręża. A ktoby z rusznicy lub łuku postrzelił, zabił,

ten nie tylko zabitego główszczyznę, a rannemu na wiązki płacić ma,

ale gardłem i bezczcią karanym bydź powinien, chyba żeby w obro-

nie siebie, lub gospody swey zabił kogo, lub ranił.— Dodano iednak

warunek, z obawy aby swobody szlacheckie nadwerężone wcale

niebyły: szlachcic luboby na gorącym uczynku poięty, ieżeli ma

z czego odpowiedzieć, więzionym bydź nie może.— Otoż piętno

prawodawcy! Niech w zdaniu ludzi światleyszych, i wolnych od

uprzedzeń stanu wiek ten usprawiedliwienie swe nie iako znay-

dzie.— Tak o tych ustawach zabespieczaiących bezkarność szlachcie,

sądził Górnicki: „Dziwna to rzecz iest: Owo co ukradnie, za kilka groszy

rzecz, u neb go poymać; a owego poymać się nie godzi, który dóm na-

iechał, zabił kilka osób w domu, córkę zgwałcił, żonę zranił, wszystkie

wygnał, a sam dóm osiadł.„ Więc szalonego człowieka a zaś niecnie ma

cię

---

może człowiekowi bez części będzie mu, i zawżdy toż, co nie potkamy;

służy sprawie ludzkiey nie części przenoszące, Tak, iak wyrazu grzeczny używamy, za miast wyrazu obyczayny, gdy właściwie to, co iest

stosowne, przyzwoite, ku kręczy powinien.— Istnie zaś nayczęściey,

grzeczność nie grzeczna czyli nie kręczna bywa.— Może przenośnią

kto nazwie.— ale iakaż w niey znaczeń stosowności? Wszak niecny

to ma znaczenie

„i inaczéy nie krępuiecie? a czemu? przeto iżby
„a tak mężobóyca zuchwały, bez wstydu, bez sum[ienia]
„raz szalonemu nie podobny? Inaczéy mu to być [...]
„niema? Co ieszcze, taki zuchwalec, ieżeli ktemu nie [...]
„miał, gdy pozwą, nie stanie, gdy się schroni, gdy na Niż u[ciecze]
„i ieszcze się zemści? W naywiększéy swéy woli naywiększa niewola.—
„Naiezdnik, zabóyca, dla tego że szlachcic, na seymie tylko sądzonym
„bydź może.— Seym tylko co dwie lecie.— Więc ma długi czas do broienia.
„Ktoż ma go pozywać? skrzywdzony, zabity, lub powinni iego? a ieżeli
„ich niema? Starosta.— Ktoż go do tego zniewoli? lecz niech będzie pozwa=
„ny, może nie stanąć zachoruie, wlecze; drugie dwie lecie iest wolnym;
„sprzykrzy się pozywaiącemu, a zbrodnia sposób poiednania znaydzie,
„i rzecz uydzie karnie.— Dobrez to, że sprawy o zbrodnie nie są ustawi=
„czne, a na seym ie odłożono, a te nie trwaią, tylko 6. niedziel? Nie iest
„można rzecz, choćby Król ani iadł, ani spał, iedno sądził, aby wszystkie
„sprawy od sądzić mógł; tak, iż często onemu, co naiechał, co zabił, co
„zgwałcił, do trzeciego, ba i do dziesiątego seymu nie przyidzie ku temu,
„aby odpowiedział.— (12.)—

Skarga zaś tak do seymuiących o nie słuszności prawa tego mówił.
„Godziwez to prawo, które poymać naywiększego złoczyńcę nie każe, by
„i oyczyznę zdradził, i majestat Króla obraził, i sto głów zabił, i domy
„wytupił, i naiechawszy na zabiiał, ile chciał? Nie poymay go, aż
„się z nim prawo przetoczy, po kilkanaście, po 30, albo 40 lat na seymie
„było, na którym ledwie 5. lub 6 spraw, albo mało co odsądzicie.—
„Maią ieszcze inne tak złe prawo, albo zwyczay, iż okrom seymu,
„na którym iest co innego czynić, na którym swarząc się czas trawi=
„cie, sądzić się takich złoczyńców nie godzi.— O nieszczęsne prawo,
„które wszystkie sprawiedliwości gubi, a przeniewierstwo na kray zmierza. (13.)

Prawo przeciw poiedynkom tak obostrzono, iż powabiony, gdyby
stanął i śmiał się mimo zakazu tego bić, lub strzelać z drugiem,
oba pół roku siedzieć wieży, i zapłacić 60 grzywien winni byli.—

Chcąc szlachta wszelkie korzyści handlu zagarnąć, dać odbyt
nayzyskowniéyszy płodom swéy ziemi, tak iednak, aby kupi obcych
drogo nie płaciła, nie baczna, ani na słuszności, ani na ogólny poży=
tek kraiu, dla siebie wyłączne, dla innych uciążliwe prawa stanowi=
kili.

(12.) Rozmowa o wolności, Elekcyi

(13.) Kon: seymow. w T. VII

[illegible] panowania Zygmunta III na rzeczy sprzedane, [illegible] ubie, futra, korzenie, itd: cenę oznaczyć kazano, przez [illegible] z siebie kwoli tego wybrane. — (14)

[illegible] zboża kupnego za granicę zabroniona; też aby sama szla[chta] [swo]jego zbioru wyprowadzać wolną była, ustawą zastrzeżono, i opłatami różnemi kupców na granicach państwa, na mostach, groblach składach obciąża, ale im sama nie podlega. — Potrzeba było wygórowany zbytek prawem oszczędniczem powściągnąć. — Uchwała Seymu r. 1613. pisze, aby nie szlachcie szat iedwabnych używać, futer drogich nosić, safianowe mieć obówie, wolno pod winami niebyło. — Więc tylko dla tego, iż duma szlachecka cierpiała na to, że nie szlachcic, w stroiu równać się ważył. — Więc szlachcie zostawiona była, zupełna wolność przez nie rozsądny zbytek siebie, i kray ubożyć. — Lecz i ta ustawa, gdy r. 1629 okupić winę pozwolono, bez skutku została. —

Niemożna iednak odiąć wiekowi Zygmunta III, wiele ustaw porządkowych, którychto obecne okoliczności potrzebę wskazywały, na stępne pożytku dowiodły. — Zakazane włóczęgi żebraków, i hultaiów, tych imać, i wypędzać urzędom zalecono. — Równość miar i wag wprowadzona, i podwojewodzym powinność przepisana, aby pilne na to baczenie dawali, i od oszukania strzegli. — (15.) Żydom po miastach siedlić, prócz maiących swe domy własne, skupować przed Chrześciany żywność nie wolno. — Strzeżenie lasów, i borów znana potrzebę kiedy na czynionych wnich szkody, i ako na naiezdców cudzey własności kary opisano. — (16.) Więc bydło cudze lub błędne w szkodzie powinno było bydź do urzędu oddane, odbieraiąc ie właściciel, prócz wynagrodzenia szkodującemu, groszy 12 od sztuki płacił. — Dla poprawy dróg, ułatwienia przeiazdów, utrzymywania mostów, pozwalały Seymy w miescach, gdzie potrzeba znacznych nakładów wymagała, ceł i myt wodnych, ziemnych, groblenych, mostowych, na rzekach, błotach, iezierzyskach, lub innych miescach nie przebytych; ale aby te w dobrem stanie trzymane były, zsyłały stany obywatelów do oglądania i uznania, iakie i czyli słusznie myta pobierać miano. —

Opodz

---

(14) Konst: 1613, 1621. 1623. —

(15) Leśne prawa tak były unas niegdyś surowe, iż kto w cudzym lesie zabił niedzwiedzia 70 grzywien, to iest więcey, iak główę, wtedy nie szlachcica płacić musiał. — Liszek młodych zabierać nie wolno było, a ukogo by się znalazły, aby 10 grzywien przepadł, a liszki aby były rozpuszczone. —

O podwodach Seym r. 1601 stanowi, że lubo są po
iazdu posłańców publicznych i królewskich, że iedn
nie zwłaszcza do wielkiego zubożenia, i zniszczenia przy
ie, ale każdy potrzebuiący, płacić winien na milę od konia
Miasta zaś, podwodne pieniądze do Skarbu króla składały, za orzy
tylko listem podwody brano bydź mogły. – Woyskowi tak wciągnieniu
przy rocie, iako i tam gdzieby przez roty iechał, wymagać podwod pod
ostrą karą ważyć się nie mieli. 17) Spis ceł Koronnych sporządzony,
i ten przy komorach, aby dla wiadomości każdego był przybity na
karano. – Sługi bez listu wyswiadczanego przyimować pod winą
100 grzywien nie wolno było. – Urząd pod skarbich, i ich obowiązki
opisano, dochody publiczne, dobra narodowe, straż kleynotów pań=
stwa ich dozorowi oddano, a od powiedzialności obostrzano. – Do opisu
Starostw, ich stanu, do wyciągu dochodów, a stąd wymierzenia czwar
=tey części na zapłatę dla woyska, osoby z Panów, Rad, i Posłów Ziem-
skich mianowano: Trwała długo ta robota, ponawiane były urządzenia, które
przez zwłoki, przeszkody i uięcia starostowie ze szkodą Rzeczypospolitej wyłuszczać
zdołali. ——

Porządek sądzenia w trybunale Piotrkowskim, i Lubelskim przepisano.
Przyłączyły się do niego Województwa Pruskie, a potem Wołyńskie,
Bracławskie i Kiiowskie, z wolnością wyboru swoich nań Deputatów,
a trzem ostatnim dozwolono nawet mieć swoich sądowych pisarzów,
aby sprawy wszelkie, i wyroki krótkami i mową ruską dla nich za=
pisywane były. – Postanowiono oraz iż Trybunał i Sąd każdy niema mocy

pisz

16.) Piwa beczka winna była trzymać 62 garce, funt 32 łoty, a 48 skoie
Kamień 32 funtów, cetnar 5 kamieni, łokieć 24 cale i wszędzie równy.
Kwarta picia wszelakiego iak Krakowska, a garniec 4 kwarty, baryła
24 garce; kłoda 8 korce; korce aby były sprawiedliwe, aby były chowane
na ratuszach, kłody na rynkach, każdemu dla doświadczenia wolne.
Sukno powinno było mieć szerz łokci 2 a dłuż łokci 30 itd. –

17.) Ustawy podwodne opisały gościńce. z Krakowa do Litwy: Kleparz,
Proszowice, Wislica, Szydłów, Waśniów, Skaryszów, Zwoleń, Sieciechów,
Stroia, Łuków. – do granic Litwy. – ze Lwowa ku Wołochom: Bobrka, Knia-
hinice, Bursztyn, Bogoszówka, Maryampol, Tłumacz, Chocimień, Gwo-
-zdziec, Smoleń, Czerniechow, przeprawa przez rzekę Czeremun pod Śnia-
-tyniem itd. – Pośpieszna dosyć była podróż podwodami, kiedy z Krakowa
do Warszawy dnia 3. z Warszawy w Łukowie mil 14. odległym, iednego dnia stawano.

[illegible] ściągłych sądzii powinien, przeto spraw [illegible] żadney w księgach naszych niebyło, przypu[illegible] nie ma, ani kary wyrzec i niq strony ściągać, nadto, iako są prawem pospolitym oznaczone.– A gdyby się takowe wyroki znalazły, któreby nicz nowa stanowiły, sąd do kary pociągnąć można, a strona im podlegać nie ma: Znano więc dobrze i wtedy że wyrok sądowy nie powinien bydź iak tylko wyrzeczeniem prawa o zdarzonym przypadku, ale nie baczono nato, iak szkodliwą było rzeczą, pozwalać stronie nieposłuszeństwa wyrokowi choć pod dobrym pozorem.– Umiarkowano też opłaty sądowe, aby strony dowolnym narzutem uciśnione nie były. (18.)– Iż ważna i szanowna z siebie była usługa rzeczników sądowych, których orędownikami, prokuratorami, i adwokatami, też zwano, w osobach pełniących ią z ludzkości i obywatelstwa, tyle zdaie się było poniżoną w ludziach tworzących stan oddzielny i naiemny z powinności prawney, i sądowey obrany, ierygeltnikami zwanych.– (19.) Sama nieumiiętność ich przyczyną poniżenia tego bydź mogła.– Tak sam Cerazyn ieden z pocztu ówczesnych prawników wyznaie, (20.) Cicero Konsul, a bronił sprawy w sądzie, a u nas to wstyd dla komornika! kiedy Król nie uszlachca naszych urzędów, a nam nie każą się uczyć, a gadać każą.– Coż z nas bydź może? niemasz szkoły w których nas ćwiczą, a kiedy nasze głowy są nazłe, nam się dziwuią, i nam urągaią." Starowolski zas pisze, iż w Litwie było prawo, i zwyczay, iż ktokolwiek wewnątrz sprawie za kopę prokuratorem u sądu bydź się podeymował, i spełną mocą pryncypała swego stawał (: swoią bowiem własną rzecz bez ujmy czci i szlachectwa odpracować mógł i powinien:)

Dalej

(18.) Naprzykład na seymie r. 1613 obwieszczono prawne opłaty i od wpisu długu, zastawy, sprzedaży, darowizny, dzierżawy itd. groszy 5. od działu dóbr między braćią, każdy zeznawaiący po groszy 5. od oprawy, dożywocia itd. gr. 5 od kwitu, uchylenia zapisu, gr. 2, od relacyi o uwiązanie do dóbr gr. 5. od relacyi, o szkodzie, gwałcie, zaboiu, gr. 5. podobnież od kilku złożonych pozwów.– w iedney sprawie, od iednego zaś gr. 2 od oznaczenia grawie strona pozywaiąca grzywien 3 daie itd.–

(19.) Jan Kochanowski, Woyski Sandomierski sławny nasz poeta, i mąż w obywatelstwie znakomity sam w sprawie Podłodowskiego iak przyiaciel, u sądu stawał.– Samuela Zborowskiego Jan Sędziwoy Czarnkowski, Jakób Niemoieński, zacni ziemianie w sprawie gardłowey przed sądem Króla bronili,– itd.–

(20.) Kirschtein o oprawie i foldrowaniu str. 4.–

147

takowy kaźdy wszystkie prerogatywy [illegible]
bydź żadnym urzędnikiem, iż na złe wszy[illegible]
kopę przedayną. — /21/ Można więc wierzyć Bar[illegible] roku [illegible]
o Marcinie Zborowskim twierdzi, że prokuratory swoie na stołach [illegible]
nych kiiem biiał. —

Narzekano powszechnie wtym wieku na zwłokę sprawiedliwości. Dwa trybunały tylko w państwie tak rozległem do załatwienia spraw od sądów z odwołaniem przychodzących żadną miarą podołać nie mogły. To było przyczyną iż odwołanie się do trybunału, powszechnie odwołaniem się na sądny dzień zwano, skutki tey szkodliwey zwłoki tak w spółczesny Popławski wystawia. — „W skąd innie tu, albo raczey żal opowiedzieć „wiele tych przeszłych i ninieyszych lat, popełnionych mordów, wiele „zniesionych wsi, miasteczek, dobywanych zamków, gdy każdy broniąc „albo gwałtem taińcey dóyść swego prawa, i krzywdy wczey. — Kiedyby „się godziło wspomnieć tu, wiele szlacheckich domów, i nie podłych „ludzi, którzy gdy trudów i krzywd swoich końca doczekać się nie mogą, „wszystkich pozbywszy dostatków, w wielkiem ubustwie wiek swóy „pieczentowali. — /22/ —

Sędziowie bezpłatnie urzędy swe sprawowali, i z maiątku własnego przyłożone do nich podeimowali wydatki. — Pospolicie przez czas sądu trzymaiąc domy otwarte, przychodzące strony do swych stołów iednania sposobności znaydowali. — Mała bardzo część tych wydatków zastąpić mogły grzywny, na które skazywane były strony upadaiące w sprawie. Niektórzy pozwalali sobie brać od stron pamiętne w darach, a nayczęściey w futrach, iako to: sobole, bobry, liszki, nie kiedy konie i rzędy. — Lecz brać pieniądze niecną było rzeczą. — Mówiono z przygryzkiem o X^{ciu} Januszu Ostr.

/21/ Starowolski Reform. obycz. pol. ber 1 str. Tenże w księzie o mowcach sławnych, przygania rzecznikom, których mnóstwo w tym wieku było, iż powołanie swe uważali, nie iako sposób uczciwego zatrudnienia, ale iako sposób zbogacenia się, że obrażali prawo i sprawiedliwość, którey bronić powinni byli, nie godni w całe powołania swego. — „Quibus/ quæ ingens his temporibus in Polonia turba est./ litere non animi lux ac oblectamentum vitæ, sunt, sed instrumenta divitiarum, qui jus, atque justitiam, quam profitentur, oppugnant et professionis suæ nomine prorsus indigni. Decl. orat. str 78. Wymienia niektórych wymownych rzeczników, iacy byli: Gnatowski, Krzesienski, Brzeziński, Suchorabski, Lisowski, Zydowski, Nieszczycki itd. —

/22/ Politica o wolności pol. ber 1 str.

…rybunale panów sędziów w sobole postrzegł, …spomniał, nie wymienił sądowego pisarza, któremu strona w pióro nadmuchała.—

Wielką było wadą w Sądownictwie polskiém, iż największą wagę dowodów na woźnym i przysiędze stron pokładano.— Woźny bez światła, nauki, majątku, a często bez wiary i poczciwości zeznaniem swoiém wiele stanowił.— Jakoż taki mówi Górnicki, niemiał zeznać nie prawdy, wiedząc, iż gdy opowie sprawiedliwie tylko mu grosz dadzą, gdy nieprawdę, dadzą mu kopę. A co większa, woźni są własni chłopi szlachty, których żywot iest w ręku panów, iakoż zeznać niemaszże to co mu każą.— Wszystkich zaś dowodów, miejsce zastępowały przysięgi. Dosyć było nie mieć sumienia, aby zaprzeć prawdę, aby przysiędz, odprzysiędz, zaprzysiędz i krzywo przysiędz, a bez karności bydź pewnym. Tak życia, tak majątki wydzierano. Śmiém to powiedzieć, mówi Górnicki, iż we wszystkiey włoskiey, hiszpańskiey, francuzkiey, węgierskiey, Czeskiey, a podobno i niemieckiey ziemi za 10 lub tak wiele przysiąg niebędzie, co w Polszcze za ieden (23).— Sędziowie nie baczą na poczciwość człowieka, iak kto żyie, ani na świadki, ale wszystko na sumienie obwinionego spuszczaią.— Cóż mówić o nayważnieyszey u nas dla szlachty karze wywołania, bannicyi (24) Mieszka taki sobie

wdoz

---

(23) Vanozzi, Sekretarz legacyi Rzymskiey, iuż wyżey wspomniany uznawał w tém poczciwości Polaków, iż tyle przysięgóm ufaią: Polacy mówi tyle są cnotliwi, i poczciwi, iż iak zwyczay pospolity ludzi takich niesie, nie tylko sami wiele ważą przysięgę, ale i każdego sumieniowi tyle zawierzaią, że w sprawach nayważnieyszey wagi złożoną przysięgę, lub od przysięgę, za naylepszy dowód prawdy poczytuią.— Wiele cenięc swoie szlachectwo, a napoieni rozumieniem że wszelka nieuczciwość iest iego hańba, strzegą się iey, aby ten ich zaszczyt uszczerbku nie przyniąsł.— MS. Leg. Henr. Cait

(24) Proscriptio bannitio; taka kara wygnania z kraiu potaiemnie się zowie, a po polsku wywołanie, bo sąd wyrok takowy powinien był kazać obwołać głośno i po polsku, aby każdy słyszący rozumiał.— Sermone polonico ut omnes audientes intelligant.— Nie było to iedno co niegdyś exilium wygnanie, bo wywołaniec tracił cześć, i każdy takiemu życie odebrać był wolen.— Łatwieyszy był sposób od prawy

sam

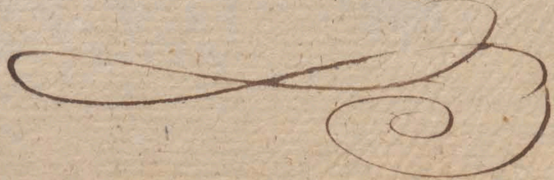
w domu albo u powinnego naymniey go [illegible]
a będzie miał na sobie nie iedne, ale siedm [illegible] i [illegible]
śpi on bardzo dobrze. – A będzie takich 50. 60. i więcey w iedny[illegible] [illegible]ie.
Drugi rad, że ie ma na sobie. – Co mi natém prawi? a tém wolen do pra-
wa nikt mnie nie pozywa, bo tam mieysca nie mam; co kolwiek zbro-
ię, wszystko mi wolno, i ako temu, do którego iuż sąd żaden nic nie ma.
Słusznie więc miłośnicy porządku i dobro kraiu utyskiwali i nato, że
sądy do wykonania swych wyroków bez silnemi były, ale tak chcieli mo-
żnieysi panowie, którzy ani porządku, ani dobra kraju niechcieli. –
Byłaż skutecznieysza odprawa rzeczy od sądzoney, którą zabiegaiąc zte-
mu Seym r. 1588 uchwalił? Ta treść ustawy. Co przed tém za skaza-
niem rzeczy osądzoney na nie posłusznego, powiatowe ruszenie
bywało, teraz gdy co od sądu trybunału odesłane będzie do wykona-
nia, urząd sądowy ziemski lub grodzki z dwiema woźnemi, i szlach-
tą, iechać, i uwiązać, stronę u krzywdzona, według sądowego o skaza-
nia są winni. – A gdyby kto był tak upornym, a w wiązania nie postąpił,
tedy ów sąd ma go odesłać do trybunału na wywołanie. – W tenczas
trybunał zarazem winien nie posłusznego z kraju wywołać, za-
chowuiąc takim wywołańcom, iż gdyby się po skazaniu wywoła-
nia na trybunale, do roku i 6 niedziel z stroną, ~~z stroną~~, która nań
bannicyę wyniosła poiednał, tedy tenże trybunał, powinien będzie
znieść z niego bannicyę, a tym obyczaiem, gdy go strona o czyiwiście
przed trybunałem wyzwoli. – Byłże to ostateczny sposób do odprawy
ostatecznych wyroków? To obraz sądownictwa naszego w wieku
Zygmunta III; ale i prawodawstwa przyiemnieyszy pewnie nie-
będzie. – Swawola szlachty, pod imieniem wolności, zuchwałość
ukryta gorliwości pozorem, nie ład i nie zgodności w pośród sa-
mego ziednoczenia stanów państwa, obraz wygórowanego bezpra-
wia w samém prawodawstwie, widzieć się daie. – Porównanie

stan

---

sądowych mieyskich wyroków. – W nich zeżeli by kto był tak upor-
nym, izby niechciał obrażonemu uczynić zadosyć, w kunie
żelazney miał siedzieć. – Si pars rea adeo pertinax sit, nolens
parti offensae reconciliari, ex tunc ream partem cognitam puniet,
scilicet vinculo, torquis ferreo, vulgo cuneo pale, kona, ut non di-
mittatur nisi satisfecerit. –

a.– Uważmy ie co do ustaw seymowych za Zygmunta... rego, ... Augusta i za Stefana. Lubo i tam z naydziwniey i nie słuszne, i nie dokładne ustawy, przecież więcey na dobro publiczne baczności; mniey przewagi możnowładzkiey, więcey porządku w działaniu, w pisaniu uwagi.– Tu bardziey przebiła ten ohydny nieład; ta gnuśna niedokładność aż do opuszczenia nazwisk osób, ta zguba nieufności między panuiącym narodem, ta niezgoda możnieyszych, która ich między sobą waśniła, ta wyniosłość szlachecka wrzdziona w tę, lub ową stronę, podług widoków możnowładztwa.– Zygmunt Stary powagą, August względami, Stefan władzą, w karbach swych trzymał, woynami obiemi zatrudniał.– Zygmunt III uleganiem swém ośmielił.– Jakież to były ziazdy narodowe, niemal wszystkie pod tém słabem panowaniem? Jakże się naprzód dział wybor Zygmunta do tronu? nie byłoż to dzieło wygranéy, którą przewagą iedney strony nad drugą, odniosła? Jakaż to postać tych obrad pańska, które w zapalczywych gniewach w natężonych o urzędy i starostwa, zabiegach, w dumnych możnowładców panowania innym zamysłach przedsięwzięte, w swarach, przekorach, i wrzawach bez pożytku pełzły? W przeciągu lat blisko 45 panowania tego, było Seymów zwyczaynych, i nadzwyczaynych 39, między temi 15 ciche, w których czas przeznaczony około obrony oyczyzny, około dobra publicznego obradom, na haniebnych waśniach bez śladu w księ(dze) praw kraiowych upłynął. Nie wiele chwalebne i te były, których nas pamięć w ustawach pisanych doszła: Wieleż to zas uchwał Seymowych, które pomimo użyteczności, i potrzeby, często ponawiane, warowane, zalecane, nigdy do skutku nie przyszły? Tak poprawa, i zbiór praw kraiowych, lubo na 7. seymach nakazane; tak układ zgody między stanem duchownym a świeckim, tyle kroć umowiony, tak uspokoienie swawolnych Nizowców, tak opatrzenia granic państwa tylekroć przedsiębrane, próżno powtarzane, w ustawach seymowych mieszczą, świadectwo nie baczności stanów, zaięty.– Jedna tylko nieszczęsna obieralność królów, która w ów czas podstawą swobód narodowych zwano, a która właściwie niewoli Polaków początkiem była, obwarowaną, zastrzeżoną i zabespieczoną, iak naymocniey mieć chciano, i zrobiono.– Zmieniona wolność w swawolę, polskę w szlachecką Rzeczpospolitą zmieniła.– Ta w iedney szlachcie cały narod Polski zawarła i iey...



iey wyłącznie całą władzę prawodawczą odda
w wyrazach stanowionego prawa i na ciele obw[illegible]
okrasę tylko rządowey powagi nie warunek mocy [illegible]
to. — Miewała nawet swe ziazdy szlachta bez króla, owszem i przeciw
Królowi, ale iednak moc ich uchwał tak krótko trwała, iak same
ziazdy, lecz wynikłe z nich nieszczęścia kraiu bardzo długo. /26/
Był ten wiek świadkiem nayważnieyszego zgorszenia; o Seymie śled-
ziczym, czyli inkwizycyinym mówię. — Z samych podeyrzeń króla
iego postępki śledzić, i sicować, oskarżycieli nań powabiać, i upokarzając
obwinionego sądzić, części szlachty s podusczenia możnych zuch-
doskwieraiącym naśladowaniem prawa pisać
wałców, a s przebranem Narodu imieniem ważyła się. —
Obyczay i porządek seymowania niebył ciągłą i porządną opisany
ustawą, ale z różnych poiedynczych, doryw czych i przypadkowych
ustaw wziął kształt, którego się trzymano. — Takie i za panowania
Zygmunta III zaszły. — ani czas trwania posiedzeń codziennych,
oznaczony wyraźnie niebył; niekiedy te do dnia białego na zaiutrz
przedłużone bywały /27/ — W dnie niedzielne i święta miewać obrady
prawo broniło. Seym r 1588 mówi że ustawy na seymie, uchwa-
lone, przez pany Senatory nato Deputowane, także przez osoby sko-
ła rycerskiego ~~podane~~ naznaczone, nadpisane być, i tak do Kancellaryi podane
a przybytności tych osób Królowi czytane
z zapytaniem przez pieczętarza iezli ie król, Senat i posłowie, pieczę-
tować każą. — Było pewnie kształt naywyższego zatwierdzenia,
czyli sankcyi. —

Ponieważ

/25/ O skut. rad spos. Konarski T II

/26/ Na seymie r 1607 tak samo stany zdania swe o tych ziaz-
dach wyrażaią; — „ ziazdy teraznieysze na kilku mieyscach od pra-
wowane, iakie zamieszanie, iaką szkodę Rzeptey naszey uczyniły, do
iakiego spostoszenia i zniszczenia ludzi przywiodły, iako na koniec
koronę tę, i państwa doniey należące przeciw postronnym niebespieczeń-
stwom zwątliły, łacno każdy pobaczyć może. — Do czego aby na potom-
ne czasy niepotrzebnie nie przychodziło, słusznie ostrzegać nam się
godzi. — Te ziazdy pod pozorem z gwałcenia iakiegoś wolności pospo-
litey działy się, od czego iednak za łaską Bożą i esteśmy dalecy, i nie się
takiego nam mianowicie niemogło pokazać iako przeciw nam Królo-
wi, tak i przeciw Radom. Koronnych itd — Konst. 1607 str 865.

/27/ Gdy r. 1624 spór był o dawanie Cesarzowi Niemieckiemu posiłków
posiedzenie seymowe do świtu dnia drugiego trwało. — Pronon mittendis

Jm

Senatorowie, iako y posłowie z liczną zgraią ludzi, ... ktorzy na Seymy ziezdzać zwykli byli, przeto tak Kraków iako i Warszawa z trudnością pomieścić ich mogły. – Tym iako i postom zagranicznym z ich dworami naywięcey w czasie Seymów, przybywaiącym wyznaczać mieszkania Marszałka W.go Kor. powinność była. – Ci co dla spraw swych przyieżdżali, częsło konta wolnego dostać niemogli. – [28] –

Podług ustawy z 1590 Seym zaczynać się od dnia wyrażonego w liście Królewskim, a w 6 niedziel kończyć się powinien. – Seym pospolity bywał co dwa lata, a nadzwyczayny kiedy potrzeba, ale ten nad dwa tygodni trwać dłużey niemógł. – Na Seymikach, które nayczęściey nieładu, zwad, i bitwy, gorszące dawało widowisko [29].

obier-

Imperatori auxiliis, majori contentione ad ultimum comitiorum terminum, Rege nocte tota incomparabili aequanimitate ac tolerantia assidente, ad auroram in sequentis diei protractum. Piasecki str. 440.

[28] R. 1618 zdarzył się przypadek, iż przybyły szlachcic na Sądy, które Król miał w czasie Seymu odbywać, chodząc od kamienicy iedney do drugiey, wszędzie zastał na drzwiach zapisane dla kogoś mieszkanie, pod wystawą się więc nieborak położył maiąc na sobie torbę prawnych pism pełną. – Złodziey szukaiący obłowu, oderznął mu torbę i zabrał, a szlachcic ocknięny narobił krzyku, który do śmiechu był w mieście powodem. – ad Ep. Legat. de adm. R.

[29] Oto z wielu ieden przykład Seymików w Sądowey Wiszni z 1592. Gdyśmy się ziemianie Ruscy na ten Seymik do miasteczka Sądowa Wisznia gromadnie ziechali, wnęce nie chęcią umysły wielką burzą groziły. – Łatwy powód do zatargi gdzie zgody niema. – Wszczął się spór zaraz o mieszkanie stadnickich, którzy byli siostrzeńcami Zborowskich, z Drohoiewskim Tomaszem Starostą przemyskim, do którego urzędowania okręgu Wisznia, a zatem i moc naznaczenia mieszkań należała. – Seymik przeto dla tych zatargów nie doszedł, i drugi był od Króla naznaczony. – Ale i na tem cięższa iescze zwada powstała między Janem Herburtem Pzruchnalskim, i Stanisławem Żółkiewskim synem. – Herburt ten pokrewny Jana Zamoyskiego i z nim poróżniony, złość swą przeciw hetmanowi na tem Seymiku wywarł. – Bronił Zamoyskiego Żółkiewski i wyraźnie powiedział, że ty niechęci przyczyną było iż mu Starostwa

Janw-

obierani bywali urzędnicy ziemiańscy, z posłu[illegible]
nosią lub większą liczą głosów; porządek iednak [illegible]
[illegible]kszo się, i prawem niebył opisany, i trudny był w skutku, gdy [illegible]
większa część szlachty pismienna niebyła.— Posłowie obrani nim[illegible]
w izbie Seymowey mieysca swe zasięść mogli, czynione były rugi, czy-
li urzędowne badania, byłli poseł prawnie obrany lub nie? Po rugach
następował wybor Marszałka koła poselskiego, który gdy zgodnie
nieszedł, gdy spółubiegaiący się możni, i zawzięci byli, nie raz po kilka
tygodni czas przeznaczony zaradzenie naypilnieyszym potrzebom kraiu
haniebnie upływał, niekiedy na tém spełzł cały.— Po każdym Seymie
w ośm niedziel składano znowu Seymiki na których posłowie
spółbraciom dawali liczbę urzędowania swego.—

Znał dobrze tegoczesne seymy ów sławny nietylko dworu, ale i Sey-
mów kaznodzieja Piotr Skarga; (30) tak o nich i do nich mówił:—
„Seymy te iako wam złe wychodzą, i iakieyby w nich naprawy potrze-
„ba! Sami to lepiey widzicie, ia tylko to mówię, co wszyscy widzą.—
„Zieżdżacie się wielkiemi kupami iezdnych i pieszych, iako na woynę,
„nie na radę, i utracacie, czém by nie małe woysko uchwalić się mogło.
„Tak długi czas tu siedzicie, a mało sprawuiecie.— Na pobory narzeka-
„cie, a tu większe utraty w takim zamieszaniu podeymuiecie.— Mło-
„dzi bracia drugdy wszystko rozporą, popsuią, i powichlą, a odiechaw-
„szy, drugich do nie posłuszeństwa pobuszą.— Cóż za pożytek z tych
„takich utrat, pracy Seymowey i trudzenia swego macie?— Seymy,
„które były lekarstwem na wszystkie Rzpltey choroby, w iad się wam
„obróciły.— Bo na nich więcey niezgód, odrażenia myśli ieden od dru-
„giego, stanu od stanu przyczyniacie.— Na nich się bunty i spiski
„rodzą, z nich z większem zwaśnieniem wyieżdżacie, niżeliście przy-
„iechali, itd.— Bierzem przykład z tych przeszłych Seymów, na któ-
„rych się nic dobrego w tak wielkich i nagłych Rzpltey potrzebach,
„stanowić nie mogło.— Panowie posłowie, swemi głowami, albo cudze-
„mi taiemnemi daiąc się wieść komu na co potrzeba, zdrowia i cało-
„ści Rzpltey odbieżali.— Na tym tego rocznym Seymie z sromotą
„i wielkiem niebespieczeństwem wszystkiego królestwa odstąpili,
oświadcz

Jaworowskiego nie puścił.— Oba się do szabel porwali.— Zaledwie na
zaiutrz umysły ułagodzone zostały, ale trwały z obopólne niechęci.
Ten sam Herburt na Seym posłem był obrany.— Czyż ieden to
był Seym lub seymik na które ziezdzali się ziemianie z waśnią
w sercu, a orężem do boju gotowym w ręku.—?—

(30) Ośm seymowych kazań Skargi drukiem wydanych mamy,
które nam obrad narodowych tego wieku postać wystawiaią.—

[illegible] żadną rzecz ani nayjpotrzebnieyszą (nie uchwalają) — itd — A w pośl[illegible]
[illegible] mój! iakie tam wstydu godne postępki! kilka [illegible] obieraiąc Marszałka, [illegible] pomnę półtrzeciey niedzieli na tém strawili.
Jakie zaś swary, zwady, wrzaski, i broni dobywania między niemi bywaią, wstyd powiadać, itd —.

Starowolski znowu tak pisze;, Na Seymiki, iako na woynę się
„wyprawujemy, i na seym z takiemi gwardyami przyieżdżamy. —
i jakich nigdy przeciw nieprzyjacielowi ród w obozie niemamy
„Pomnę gdy po Chocimskiey woynie, ieden wielki pan który nie przy-
„iaciela niewidział, i w obozie niebył, z gwardyą niemałą, do Warszawy
„na Seym przyiechał, którego sludzy karwasze żelazne na ręku maiąc
„i misiurki u pasa zawieszone, weszli do pokoiu Królewskiego, i edni
„nahaydki w ręku trzymaiąc, a drudzy lubie przypasane mieli. —
„Tym Marszałek na on czas Wgi Kny. Mikołay Wolski rzekł: Już się
„tu niebóycie Turków w pokoiu pańskim, idźcie do gospód waszych,
„a te rynsztunki pochowawszy, przyidźcie do pocałowania ręki Jego Krl.
„Mći bespiecznie. — — (31)

Seymów zaś wszystkich odbytych za panowania Zygmunta III
ten iest poczet i obraz; 1. Po zeyściu Króla Stefana 1586, właśnie gdy
szlachta na Seymiki przedseymowe zebraną była, uchwalono naprzód
związek kapturowy w Krakowie dnia ostat. Grudnia, i znowu kon-
federacyą w Warszawie r. 1587 a 7 marca ku obmyśleniu wewnętrz-
nego, i zewnętrznego bespieczeństwa kraiu, nastąpiły potem ziazdy
pod Pokrzywnicą i Proszowicach. — Seymu konwokacyi Marszałkiem
był rycerskim Stanisław z Szczawna Radwan Urbański — 2. Seym
obieralny, czyli Elekcyiny w Warszawie złożony w polu między wsia-
mi Powązki, Fołwarki d. ostat. Czerwca r. 1587 pod laską Marszałka koła
Poselskiego Pawła Ocieyca Orzechowskiego Podczaszego ziemi Chełmskiey
mimo oddziału stronników domu Rakuskiego przy Maxymilianie Arcy
xiążęciu stoiących, od większości żądanego Zygmunta III Królem ogło-
sił, i koronacyę na dzień 18 Października r. tegoż do Krakowa naznaczył. — Ziazd wiślicki wybor ten poparł — 3. Seym koronacyi zebrany
w Krakowie dla spóźnionego przybycia Króla, nazaiutrz po odbytym
obrzędku d. 28. Grudnia 1587 rozpoczął swe obrady pod laską Mikoła-
ia z Dąbrowicy Firleja, a ukończył się d. 20 Stycznia w roku następnym. — Natym swobody narodu, umowy i prawa dawne przysię-
gą osobistą Króla zatwierdzone, nowe ustawy o bespieczeństwie
państwa, o rokach ziemskich, miarach, składach, nagrody też, i
pob[...]

(31) Reform. obycz. pol. stron: 82. —

i pobory uchwalone. — 4. Seym walny Warszaw-
ski a zamknięty szczególniey urządzeniem Inflant,
Województw Wołyn: i Bracław: ustawami co do spławu rzek. Ad-
trudnił się. — 5. Seym Warszawski 1590, na którym w izbie posel-
skiey Hieronim Nałęcz Gostomski laskę trzymał, wiele o ubespiecze-
niu Rzeszy od Maxymiliana, o woysku i płacy dla niego, o [illegible]
cach na Ukrainie, o cłach i poborach postanowił. — 6. Seym walny
tegoż r. 1590 w Warszawie zaczęty d. 3 Grudnia a d. 15 Stycznia 1591. skoń-
czony, sławny przybyłemi nań od wszystkich państw Chrześciańskich
poselstwami, Marszałkiem był koła rycerskiego Jan Rusiecki, który
także, i na nieprawnym zieździe w miesiącu koło marszałkował. —
Gdy Seym zagaiaiąc mówił do Króla powstał wrzask przeciwnych,
który mu dokończyć nie dozwolił. — Lubo liczka na tym seymie uchwał
stanęło, roztirkami zwaśnionych stron zawichrzony został. — Ten to
Seym mówi Piasecki rzucił plenne nasienie, tych burzliwych nie
snaszek, które długo Króla z narodem różniły, i sięgnęły burze nieszczę-
go rokosza. (32.) — 7. Seym ohydném nazwiskiem inkwizycyinego
naznaczony 1592. na który się szlachta zbroina do Warszawy stawiła
w Miesiącu Wrześniu; śledziono na nim przewinień żądanych Królo-
wi, z mowy taiemnéy z domem Rakuskim, zamachów na swobody na-
rodowe. — Niczego nie dowiedziono Królowi, i nic dobrego nie działano. —
Marszałkiem izby poselskiey po wielkich sporach z Litwy obrany Stefan
Pac stanął. (33.) 8. R. 1593 był Seym walny w Warszawie w środ niezgo-
spok.

(32.) Chron. Piaseck: str. 106

(33.) To iest podług Heidensteina, który wyraźnie pisze że d. 7 Wrześni-
gdy się Senat i posłowie do Zamku Król. zgromadzili, po mszy od pra-
wioney o Duchu S^m^ Mareschalcum elegerunt e Lithvania Pa-
cium. Ji nazaiutrz panowie Krakowscy, do niczego postąpić nie
chcieli, azby śledzenie postępków Króla rozpoczęte było, poczem
zdarzenie sprawę, co dnia każdego na tym seymie zrobiono. — Jemu
dadź więcey wiary należy niżeli Piaseckiemu, który twierdzi, że spór
o wybór Marszałka seymowego trwał tak długo, iż ledwie po 3 tygod-
niach na obranie Mikołaja Daniłowicza zgodzono się. — Był on Mar-
szałkiem koła rycerskiego na Seymie r. 1593. młodzieniec, który
ledwie nauki zakończył, Zamoyskiego, Herburtów, i Żółkiewskich
potrzebny. —

[illegible] szło o pozwolenie Królowi wyiazdu do rządów tego Państwa po śmierci Oyca; Opierano się [illegible] [illegible] aż Zygmunt piśmem zaręczył, że powróci, i od tąd w Polszcze stale mieszkać będzie. – Seym d. 4 Maja zaczęty d: 15 Czerwca zakończył się. – Marszałkiem Koła rycerskiego był Mikołay Daniłowicz. – 9. W czasie niebytności Króla r. 1594. s powodu woyny toczoney z Turkami w Węgrzech s potrzeby dania odpowiedzi posłom obcym, przez Karnkowskiego Prymasa Seym był w Warszawie zwołany. – Państwa sąsiednie szukały wszelkich sposobów, aby do spółki niebespieczeństw woyny Polskę pociągnąć mogli. – Bez Króla iednak żadney stanowczey niedano odpowiedzi. – 10. R. 1595. Seymu zgromadzonego w Krakowie nayważniey szym przedmiotem było wezwanie uczynione Polszcze od Stolicy Rzymskiey i domu Austryackiego, aby do związku zbroynego przeciw Turkom weszła. – Marszałkiem był Seymowym Stanisław Sasin Karsznicki, Sędzia ziemski Sieradzki. – 11. W tym roku był drugi Seym, a ten nadzwyczayny dwuniedzielny, iedynie dla narady względem naleganego przystąpienia Polski do związku zbroynego państw wspomnionych przeciw porcie. – Wyznaczone do układu osoby i czas do ostatniego dnia [illegible] określony. – Umowy z iak nayrozsądnieyszą baczności na wszystko prowadzone były. – a tak wszystkie [illegible] które [illegible] zostawi [illegible] były Ster izby poselskiey trzymał Piotr Jastrzębiec Myszkowski, Starosta Chęciński. – 12. R. 1597. Seym zwołany do Warszawy, żądany usilnie od legata Pap: i posłów Cesar: którzy sobie obiecywali, iż będą mogli skłonić stany ku zamysłom dworów swoich. – Lecz Polacy ostrożni nie dali się wpłątać w woynę, któréy cały ciężar na nich by się był zwalił. – 13. Znowu Seym w Warszawie 1598 dla opatrzenia bespieczeństwa i potrzeb Rzeplitey pod niebytność Króla idącego do Szwecyi. – Na nim też liczne ustawy i pobory uchwalono, pod laską Marszałka Floryana Sarnusza Gomulińskiego, Podkomorzego Sieradzkiego. – 14. R. 1600 Seym Warszawski zebrany w miesiącu Marcu. – Król stara się z niewolić stany do wypowiedzenia woyny Królowi Xciu Sudermanii wydzieraiącemu Szwedzką Koronę, ale stany woyny unikaią, i tak ziazd na niczem schodzi. – Sterwał obradami koła poselskiego Kniaź Swirski podkomorzy Brzeski Litt: – 15. R. 1601. Seym w Warszawie na końcu Stycznia; Król o sposobach prowadzenia woyny s Karolem Xciem Sudermanii naradza się. – Marszałkiem Poselskim Zbigniew Toporczyk Ossoliński. – 16. Seym walny w Krakowie r. 1603. – Dla zawziętych przeciw Dworowi niechęci, dla wielkich usterek o rozdawnictwo urzędów i Starostw, bez pożytku dla kraiu zeszły. – Piastował laskę rycerską, Felix Prawdzic Kryski Referendarz Kor: Powodem do utworzenia

Powodem do złożenia w Krakowie był w... pr...
po odbyciu Seymu był zaczęty i w śród nie zmier...
ludu, był po 3ch miesiącach zakończony. – 17. Seym ...
r. 1605. na którym zważnione umysły, same płonne podeyrzenia,
przedsięwzięcie umyślne o powtórne z siostrą zmarłey Królowey słu-
by, biorą za powód do bronienia się i rokoszu, a w iłości kłócące się
z sobą, i chodzące w zapasy o urzędy, o przewagę znaczenia mieszą-
ią spokoyność narodu, niszczą dobro publiczne, nasiona długo trwa-
łych klęsk i niezgód roznoszą. – W takiém zamieszaniu Seym ten
czas swóy strawił. – Sterém obrad koła rycerskiego władał bez skutku
Marszałek Jan Białozór Podkomorzy Upitski. – 18. R. 1606 gdy ro-
koszanie ziazd swóy zbroyny zgromadzili w Pokrzywnicy, Król
swym stronnikom ziazd do Wiślicy naznaczył. – Rokoszowego
był Marszałkiem Janusz Xże Radziwiłł Podczaszy W. X. L. Królewskie-
go. Hieronim Sieniawski Podczaszy Kor. – Ziazd Królewski, lubo był
liczbą i znaczeniem obywatelów znamienitszy, przeciągnąć iednak
Rokoszanów nie zdołał. – Trzeba było pokonywać ich orężem. –
19. R. 1607 w Warszawie w miesiącu Maju Seym walny złożony, zaiął
się przywróceniem oyczyźnie zgodney spokoyności którą rokosz zawich-
rzył. – Przedsięwzięto środki, aby i marne nawet podeyrzenia przyczyn do
obawy nie dawały. Marszałek poselski był Mikołay Wieliński Kasztel-
lan Kamiński – 20. Seym także r. 1609 końcem zupełnego uspoko-
ienia zamieszek kraiu, i zadosyć uczynienia przyrzeczeniom, któ-
re od Króla rokoszanom dane były zwołany. – Zabespieczył swobody
i wolną obieralność Króla, przewinienia puścił w niepamięć, nie które
ustawy i pobory postanowił. – Na tym że Seymie Jan Zygmunt
Elektor Brandeburski nad Albertem Fryderykiem Xięciem Pruskim
opiekę otrzymał. – Laską koła rycerskiego władał Krzysztof Ogiń-
czyk Wiesiołowski Stolnik Wileński. – 21. Seymu walnego r. 1611
naycelnieyszym było zamiarem poparcie woyny z Moskwą. –
Napisano potrzebne z okoliczności ustawy. – Obrany Marszałkiem
Jan Abdank Swoszowski pisarz ziem. Lwowski. – 22. R. 1613. Seym
walny Warszawski, krótki lecz wrząśliwy, zakłócony swarami
i walkami ubiegaiących się o naypierwsze urzędy w kraiu do wzięcia
wtenczas będące. – Na kłótliwych zamieszkach, wrzawach, i wyści-
gach o lepsze, czas obrad strawiony, przyniósł w zysku Seymuią-
cym hańbę, i złorzeczenia mieszkańców, których zdzierało i nisz-
czyło woysko związkowe. – Maxymilian Przerębski Starosta

Piotr

[...]ola poselskiego marszałkiem. — 23. R. 1615.
[...]m stany na Seym do Warszawy zebrały się. —
[illegible] w skazywały nagłą obrad potrzebę. —
Ale głos potrzeb i spraw publicznych, zagłuszyła wrzawa nie=
sworna prywatnych zawiści, i zazdrości osobistych. — Seym zerwa=
ny się rozszedł na niczém, nawet na żadne pobory na nim pozwo=
lić nie chciano. — Nosił laskę marszałka znamię bez władney po=
wagi Alexander Korwin Gąsiewski Referendarz Lit. — 24. R. 1616.
Seym tamże spokoynie się odbył, bo nie było do rozdawania urzędów
i starostw; pospolite ruszenie na Turków, u skromienie swywo=
li nizowców i inne ustawy w niewielkiey liczbie uchwalone;
pod laską Jakóba z Szubska Szczawińskiego. — 25. R. 1618. Seym
walny odprawił się w Warszawie, marszałkiem iego w kole ry=
cerskim Krzysztof Wiesiołowski, który pierwszy w tém urzędzie
obwieszczenie poborowe podpisał. — Kłótnie o urzędy czas przezna=
czony obradom z nie powetowaną kraiu szkodą zaięły. — Wielkie
zewsząd niebespieczeństwa polszcze zagrażały. — Porta sposobiła się
w siły, i tłumy ludu z Azyi ściągała na zgubę naszą o czem nas
sąsiedzi ostrzegli; Gustaw Adolf woiował w Inflantach, miasta i gro=
dy zabiérał; z Moskwą pokóy niepewny, Tatary w Granicach państwa,
a tu senat zamiast myśleć o ratunku o urzędy i starostwa się
wadził. — 26. Na Seymie walnym r. 1619 który się odbył w lutym,
trzymał laskę marszałka izby poselskiey Jan Swiętosławski Ref.
Kor. — Doniesienie zewsząd zapewniły o niezmiernych przygotowaniach,
które czynił Osman chcąc iednym ciosem zgnieść i pochłonąć Polaków
ale chciwość i duma możnych zaięta zabiegami o starostwa i urzędy,
ledwie nawiasem lekką uwagę na niebespieczeństwo powszechne
rzuciła, ledwie pobory pospolite dla zaspokoienia płacy woyska
pozwolone. — 27 Seym nadzwyczayny r. 1620 zwołany gdy ogrom=
ne woyska Ottomańskie iuż od Stambułu ruszyły. — Trwoga uci=
szyła na czas wzburzone namiętności. — Pospolite ruszenie uchwa=
lono. — Jakób Szczawiński powtórnie był izby poselskiey marszał=
kiem. — 28. R. 1621 Seym walny Warszawski w sierpniu końcem
poparcia woyny przeciw Turkom; pamiętny uroczystym hoł=
dem lennika nowego Xiążęcia Pruskiego Jerzego Wilhelma
Elektora Brandeburskiego; Marszałkował w kole rycerskim
Jan z Drucka Kniaź Sokoliński Pisarz W. X. L. — 29. R. 1623

zwo,

zwyczayny Seym walny, płace woysk[a] po[...]
Turków, zabieżenie związkom woyskowym pobo[...]
o monecie, osoli uchwalił.— Marszałek poselski był [...]
ski.— 30. R. 1624 Seym w zakłuceniu w zabiegach o urzędy, u[...]
złośliwych przekorach dla Króla, w zwaśnieniu możnych, od pra[...]
wiony, mimo pilnych potrzeb Rzpltey aby kraj od Tatarów zasło-
nić, Inflanty zawoiowane od Swedów odzyskać, żadnego zaradze-
nia nie przyniósł, lecz tylko, iakoby na tém naywięcey zależało,
z powodu kupioney u Komorowskich od Konstancyi Królowey
włości Żywieckiey, po wielu sporach prawo stanęło, iż osobom
krwi panuiącey wyższym nad równość szlachecką, dobra ziem=
skie dziedzictwem nabywać nie ma być wolno. Laskę Seymową
trzymał Jan Zawicki Starosta Brzeski Litt.— 31. R. 1625 Seym
Warszawski nadzwyczayny. Powietrze w Kraju; Król w Ujazdowie
mieszka na posiedzenia tylko Seymowe zieżdża.— Zamiarem
obrad obmyślenie sposobu do prowadzenia woyny Inflantskiey
z Królem Szwedzkim.— Marszałkiem Jan z Drucka Kniaź So-
koliński po drugi raz.— 32. Na początku roku 1626 Seym walny
w Warszawie pod laską powtórnie Jakóba Sobieskiego; na nim
gdy Król się od woyny dalszey z Gustawem Królem Szwedzkim odcią-
gnąć niedał, pobory i sposoby iey poparcia uchwalono.— 33. Tegoż ro-
ku Seym nadzwyczayny dwuniedzielny w Toruniu dla . . . . opatrze=
nia pieniędzy na woynę Szwedzką nieszczęśliwem dla Polski
w kraiu pruskie przeniesioną.— Pozwolono posiłki pieniężne, ale
gdy ieden z Seymuiących wniosek uczynić odważył się, aby w tak
niebespiecznym stanie rzeczy kraiowych następcę tronu za życia
Króla naznaczyć, oburzyło się zgromadzenie seymowe, i kary nań
iak na zdraycę żądano — (34.) Trzymał laskę izby poselskiey mar-
cin Jastrzębiec Żegocki Sędzia ziemski Wschowski — 34. R. 1627
Seym walny Warszawski mimo narzekań na ciężki woyny
długo i niepomyślnie ciągnioney, stosownie do żądania Króla
pospolite ruszenie przeciw Szwedom nakazano.— Poselskiego
koła marszałkiem był Alexander z Chalca Chalecki marszałek pow.
Lidzkii— 35. R. 1628 Seym trzyniedzielny pod laską po trzeci raz
Jakóba Sobieskiego Starosty Krasnostawskiego; radzono o potrze-
bie wzmocnienia siły zbroyney przeciwko Gustawowi, skarżono
na Elektora Brandeburskiego hołdownika Rzpltey iż udaiąc przy
iaciel

(34.) Byłto Stanisław Łubieński podkanclerzy kor.—

160

[...]ńca polskiego sromotnie nas z dra-
[...]lowi Szwedzkiemu, iemu pieniądze,
[...] [...]doa[...] woyska Polskie w mnieyszey sile spod-
kane zaw[...] rozbierał wszelkiemu przez pomyślkę Szwedom port
Piławy, i [...]yścia obronne w Prusiech w moc oddał, i słusznie
wniesiono, aby go nie przyiacielem ogłosić i otwartą z nim bro-
nią woiować. — ale zdrayca miał więtych stronników w śród rad
narodowych, napomnieć go zalecono. — 36. Seym walny dla silne-
go poparcia woyny Szwedzkiey; wzruszone stany klęskami wo-
iennemi, nietylko na nowy pobór podymnego pierwszy raz na
owczas wniesiony, ale i na oba zaciągi woysk niemieckich, ze-
zwoliły. — Marszałek koła poselskiego był Maciey Łodzia Maniecki
Podkomorzy Poznański. — 37. Tegoż roku seym nadzwyczayny
dwuniedzielny, w zamieszaniu i trwodze dla szerzącey się zarazy
morowey w szczętey między woyskami, która obie strony do zawar-
cia na lat 6 pokoiu zniewoliła. — Król ledwie dał się nakłonić, iż
umowy przez pełnomocników pisane wraz z stanami przyjął
i potwierdził. — Sterem obrad izby poselskiey kierował Stefan
Gozdowa Pac Pisarz i Referendarz W. X. Lit. — 38. Seymu r. 1621
w Warszawie powód był zaspokoienia wiążącego się woyska
o żołd zaległy, i wprawienie w porządek wielu rzeczy, które w cza-
sie długiey woyny z kluby wypadły. — Postanowione pobory, wol-
na obieralność Królów i akoby nie dożyć r. 1607 zawarowana na-
nowa i zatwierdzona. — Laskę w kole rycerskiem trzymał Jerzy
Ossoliński podstoli Kor. 39. Ostatni seym pod tem panowaniem
r. 1632 w marcu złożony o patrzenie potomstwa Królewskiego
obmyślił. — Król prawa bicia pieniędzy Rzeplitey odstąpił; a lubo
widok wiekiem i chorobą zwątlonego, i iuż prawie gasnącego Kró-
la, litość stanów wzbudzał, o wyznaczeniu iednak następcy,
czego naymnieyszey żądał, ani wniosku nawet uczynić nie do-
zwoliły. — Marszałkiem izby poselskiey był powtóre Marcin
Żegocki. —

Rozdział I

Wolna obieralność Króla, Swobody [sz]lachty, przewaga możnowładców. –

Treść. Odkąd właściwie tron obieralny był w Polszcze? – obie-
rania porządek i sposób – Jaki był wybor Zygmunta III? –
Trwożliwe wieści, przyczyną wyszukaną niepokoiu, rokoszu
i ustaw utwierdzaiących wolną obieralność. – Zarzucenie Króla-
Żarliwość szlachty w strzeżeniu tey wolności powodowana
widokami możnowładzców. – Ich zbiór w Senacie. – Czynią
się obrońcami swobód szlachty. – Dążność ich do ścieśnienia
władzy Króla. – Wygórowanie możnowładztwa za Zygmunta
III. – Zabierane i dzierżane przez nich dobra narodowe. –
W ich wyłącznem posiadaniu Starostwa. – Z tych zaburzeń
i rokoszów przyczyny. – Z nich wielkie maiątki możnowład-
ców powstały. – Ich bogactwa i zuchwałość. – Ordynacye
Książąt Radziwiłłów, Zamoyskich, Myszkowskich, Książąt
Ostrogskich. – Obce dostoyności szukano. – Który rodowici
Książęta w Polszcze? – zgasła za panowania Zygmunta
III znakomite domy. – Możnowładcy zagarniaią naypierw-
sze urzędy w kraju. – Dla niepewnych onie zabiegów
zakłócone Seymy, i zaniedbane sprawy publiczne. –
Swawola możnowładzców w pożyciu ziemiańskiem. –
Przykłady ich zuchwałości Lerhamey. –

Czyli Szlachta polska wolnego obierania Królów niegdyś pra-
wo nie wątpliwe miała, cokolwiek mógłbym rzec na to, spierać się
nie będę. — Czy w rodzie Jagiełłów tron polski był istotnie obieralnym, kupo-
wanym pochlebnemi obietnicami dla Kraju, a obcinemi zyska-
mi dla możnowładców i dążcym podług prostego następstwa,
dziejom i prawom naszym rozwiązanie zostawiam. – A to że
w obieraniu Zygmunta III na tron polski, iuż tę nieskazi-
sną wolność miała, niema nawet do wątpienia pozoru.

Niez

...żeń siła na na-

504 Zygm[...] August w przedsięwzięciu z jednoczenia narodów Polski, i Litwy, chcąc wszystkich widokiem spólnych swobód ku temu dziełu pociągnąć, przyznał, iż naród polski i ziemie dawne koronne obierania pana zawsze wolne miały i maią; lecz iż Księstwo Litewskie dziedzicznem państwem domu Jagiełłów było. August, iako ostatni męzki rodu Jagiełłów potomek, zrzekł się uroczyście prawa dziedzicznego następstwa przekonany, iak sam wyraża, iż potomstwo, ani zawsze, ani każdemu dobrze udawać się zwykło. — Właściwie więc obieralności Króla, w prawie i w użyciu dopiero od śmierci tego Króla Augusta początek swój wzięła. — Czemuż udzielaiąc, czyli zapewniaiąc dar tak niebezpieczny, narodowi, nieopisał iego kształtu, nie oznaczył sposobu użycia? — Nie pomnażaymy win Augusta, i oprócz tey dosyć licznych. — Chciał on i radził, aby nietylko sposób wyboru, Króla opisać, ale i kształt pewny rządu ustanowić, lecz przełożenia iego na Seymie Lubelskim 1569 stanom uczynione, słuchane niebyły. — Powstała złość z ciemnotą na odpór radzie zbawienney Króla (1.) Podobał się dawny nieład, zamęt i nierzwór. — W nieładzie zamęcie i nierzworu i tron, i rząd pozostał. —

Ułożony porządek na Seymie walnym 1573 do obrania Króla nowego, iak był niedokładnym, iak słabym; same to bezkrólowie po śmierci Augusta iest dowodem. Zakłócone zdań i wyznań religiynych umysły, utrzymać tylko swey strony przewagę iedne nad drugiemi szukały. — (2.) — Możnowładcy wyniesieni znaczeniem i mocą iakie wysokie do stolcestwa i wielkie dostatki daią

a zaś

(1.) Niedobry Stanisław Drohoiowski na Seymie 1569 na Sędziowię Czarnkowskiego Ref. Kor. który był kołą poselskiego Marszałkiem, gdy myśl podaną od Króla popierał, mówiąc o potrzebie ustawy, któraby sposób obieralności Króla stanowiła, i swawolę w kluby wzięła, do kiia się porwał. — Własney swey mowie mianey podtenczas, August, czyliż nie wskazał pewney zguby narodu polskiego, w wolnym wyborze Królów, niezgodzie obywatelów widokach sąsiadów, niedołężności ustaw? — Jad. Czacki Ms. o Zyg. August. Ten Stanisław Drohoiowski był potem Kasztelanem przemyślskim oycem skazowney Jana Kasztela Sanockiego. —

(2.) Wolną Elekcyę utrzymuią panowie przez pychę, poślednia szlachta przez chęć zysku. — De electi Niedziel. p. 9. Na średnim przedseymowym

wym

a zakupieni o[illegible]
będą mogli. Szlachta mnieysza znacze[illegible]
gła: i Batorego na tronie utrzymała. – [illegible] obyśmy w akt[illegible]
usiłek. – (3.) –

Już niebespieczeństwo doświadczone niebyła skuteczną ku [illegible]
strodze nauką. – Dopełnił zakoślliwości, iaką ma w sobie wolna obie-
ralność Króla, Jan Zamoyski poseł naówczas Bełzki uniesiony
od naygorszego wroga szczęścia i bytu Polski natchnionym, aby każdy
szlachcic na ziazd wyborze Króla obecnie stawał, i osobiście głosował. –
Przeco tłumnym ziazdom obierać Króla maiącym nadania ponad nego
ruchu odięł sposobność, a dumie możnowładców pole otworzył. (4.) –

Już

---

przedseymowym seymiku, r. 1573. gdy o sposobie opisania elekcyi
Króla radzono, Stanisław z Górki utrzymywał, iż tykać tego nie należy:
Bo skoro tę wolność utracimy, iuż po nas. – Tą mową wiele za sobą
pociągnął, choć pierwszego bezkrólewia nie bespieczeństwa były iaw-
ne. – N. MS. Poz.

(3.) Już r. 1538 czuiąc Szlachta mnieysza przewagę panów mo[z]-
nych ukrócić ią myślała, i dokazała tyle, że obrani podwoyni
posłowie zamieszali obrady, i tę na wrzawie skończyli. – Lecz to samo
było mocnych skutkiem. –

(4.) Powstał Zamoyski poseł Bełzki, i rzekł, W wolney Rzeczpltey nie-
słusznieyszego nad równość prawa, nic nadto i ze zwyczaiem pier-
wiastkowych zgromadzeń narodowych zgodnieyszego. – Każdy
obywatel osobiście w obronie oyczyzny swey stawa, słuszna rzecz, aby
i do głoszenia na wybor Króla każdy osobiście stawał. –„ Mowa ta ta-
kim zapałem od mnóstwa niebacznego była przyięta, iż nikt się wy-
sprzeciwić nieważył. – In libera republica, atq. aequali omnium
iure nihil suffragiorum aequalitate vel aequius vel receptius. –
Cum arma viritim pro patria ferant merito, etiam suffragia ferre debent.
Quae quidem res, ita multitudinis gratia excepta fuerat, ut pro ferre
nemo post hac auderet. Heidens. l.l. p. 22. – W ten sposób wina wszy-
stkich nieszczęść z wolney obieralności Króla na Polskę z tanych stu-
sznie Zamoyskiemu przyznana, ciąży pamięć i imienia iego. – On iako się
iuż rzekło, przyłożył rękę do wykopania tey przepaści, którey nie-
bespieczeństwa całego, spółcześni zaślepieni przesądem, nieznali,

potem

...tanie sami tylko możnowładcy z sobą
...strona narodowi Króla na miejsce Zamoyskiego wyniesienie, powaga z władzy, sława z dzieł, zręczności rozumu, niezmierne bogactwa Górków, chytre spiski Zborowskich, zabiegi stronników Rakuskich, wahanie się Prymasa, układy senatu, przemogła, i Zygmunta Polszczie za Króla dała. — /5./ —

Nie tayne były narodowi wady tego wyboru, wytknął ie w swem piśmie Łukasz Górnicki, ale prawdy możnowładzcom niemiłey przeciw ich woli i zdaniu głosić się nie ważył. — Nie lękano się mówić ostrey prawdy Królowi, ale prawdą ściągnąć na siebie gniew możnowładzców, lękano się. — Pismo swe Górnicki i w niem zawarte myśli o nieszczęściach wolney obieralności pod rozsądek Mikołaja Krzysztofa Księcia Radziwiłła Woiewody Wileńskiego, Jana Zamoyskiego hetm: i Kan: W. kor: Marka Sobieskiego Woiewody Lubels. Wołowicza Eustachiego Biskupa Wileń:, i innych poddał. — Ci lubo nie bardzo zdrowo być ~~uznawali~~ [bydź uznawali], lecz iż w niey wszystko to prawie się gani, co ludziom wtedy naywięcey smakowało, i niektóre rzeczy podobno przeciwnemi wolnościom ~~xxx xxx~~ [mogły bydź rozumiani ani aby tego pisma na świat nie podawać rada iż była]. — /6/ Wystawia on w tem dziele wszystkie niebes-

piecz

---

potomni wtenczas ią postrzegli, gdy ich wnią upadek oyczyzny potrącił. — Na Zamoyskim, mówi Lubieński, los wtedy polski polegał, on wolną obieralność utrzymał. — _Ilius certe cura et solitudine res polona stetit, effectumq. ne regem nisi liberis suffragiis á nobis lectum haberemus. De motu Civ p 16._

/5./ Już po odeyściu Henryka był na tron polski Zygmunt III żądany ale wiek dziecinny, bo niemiał wtedy iak lat 6; był przeszkodą. —

/6./ Leżało długo w ukryciu to pismo, gdy tymczasem. Ściski Piotr pisarz ziemi przemyslkiey dostawszy ie, drukiem ogłosił, i Konstantemu Księciu na Ostrogu przypisał, udaiąc za pracę swoią. — To przywiodło Jana Łukasza Górnickiego synów po zeyściu oyca, że dłużey niemieszkaiąc na świat ie dali. — 1616. — _Rozmowa Polaka z Włochem o elekcyi Zygmunta III. w Krakowie itd._ Jak niebespieczną było nazbyt głośić zdanie przeciwne wolney obieralności Królów, doświadczył tego Mateusz Siebeneycher drukarz Krakowski, który za wydanie xiążki: _Rozsądek o sprawach na elekcyi Warszawskiey do koronacyi należących. r 1573._ z rozkazu Mikołaja Firleia Mar. W. Kor. do więzienia był wsadzony, i lubo go Dymitr Solikowski wyprosił, strata iednak księgi mu zabranych użycia wolności przeptacił. —

Rozdział [illegible]

Wolna obieralność Króla, Swobody [...]lachty, przewaga możnowładców.—

Treść. Odkąd właściwie tron obieralny był w Polszcze? — obie-
rania porządek i sposób — Jaki był wybor Zygmunta III? —
Trwożliwe wieści, przyczyną wyszukaną niepokoiu, rokoszu
i ustaw utwierdzaiących wolną obieralność. — Zarzęczenie Króla
Żarliwość szlachty w strzeżeniu tey wolności powodowana
widokami możnowładzców. — Ich zbiór w Senacie. — Czynią
się obrońcami swobod szlachty. — Dążność ich do ścieśnienia
władzy Króla. — Wygórowanie możnowładztwa za Zygmunta
III. — Zabierane i dzierżane przez nich dobra narodowe. —
W ich wyłącznem posiadaniu Starostwa. — Z tych zaburzeń
i rokoszów przyczyny. — Z nich wielkie magnaci możnowład-
ców powstały. — Ich bogactwa i zuchwałości. — Ordynacye
Xiążąt Radziwiłłów, Zamoyskich, Myszkowskich, Xiążąt
Ostrogskich. — Obce dostoyności szukano. — Który rodowici
Xiążęta w Polszcze? — z gasła za panowania Zygmunta
III znakomite domy. — Możnowładcy zagarniaią naypierw-
sze urzędy w Kraju. — Dla niepewnych onie zabiegów
zakłócone Seymy, i zaniedbane sprawy publiczne. —
Swawola możnowładzców w pożyciu ziemiańskiem. —
Przykłady ich zuchwałości Cerkarney. —

Czyli Szlachta polska wolnego obierania Królów niegdyś pra-
wo nie wątpliwe miała, cokolwiek mógłbym rzec na to, spierać się
nie będę. —
Czy w rodzie Jagiełłów tron polski był istotnie obieralnym, kupo-
wanym pochlebnemi obietnicami dla Kraju, a obecnemi zyska-
mi dla możnowładców i dążnym podług prostego następstwa
dziejom i prawom naszym rozwiązanie zostawiam. — A to że
w obieraniu Zygmunta III na tron polski, iuż tę nieczęś-
sną wolność miała, niema nawet do wątpienia pozoru.

Niez

zeń siła na na-

504 Zygm[...] August w przedsięwzięciu z iednoczenia
narodów Polski, i Litwy, chcąc wszystkich widokiem spólnych
swobód ku temu dziełu pociągnąć, przyznał, iż naród polski szcze-
nie dawne koronne obierania pana zawsze wolne miały i maią
Lecz iż Xięstwo Litewskie dziedzicznem państwem domu Jagiełłów
było; August, iako ostatni męzki rodu Jagiełłów potomek, zrzekł
się uroczyście prawa dziedzicznego następstwa przekonany, iak
sam wyraża, iż potomstwo, ani zawżdy, ani każdemu dobrze uda-
wać się zwykło. — Własciwie więc obieralności Króla, w prawie
i w użyciu dopiero od śmierci tego Króla Augusta początek swóy
wzięła. — Czemuż udzielaiąc, czyli zapewniaiąc dar tak nie
bespieczny, narodowi, nieopisał iego kształtu, nie oznaczył spo-
sobu użycia? — Nie pomnażaymy win Augusta, i oprócz tey
dosyć licznych. — Chciał on i radził, aby nietylko sposób wybo-
ru, Króla opisać, ale i kształt pewny rządu ustanowić, lecz prze-
łożenia iego na Seymie Lubelskim 1569 stanóm uczynione,
słuchane niebyły. — Powstała złość z ciemnotą na odpór radzie
zbawienney Króla (1.) Podobał się dawny nieład, zamęt i nie
zwor. — W nieładzie zamęcie i nie zworu i tron, i rząd pozostał. —
Ułożony porządek na Seymie walnym 1573 do obrania Króla
nowego, iak był niedokładnym, iak słabym; same to bez Królowie
po śmierci Augusta iest dowodem. Zakłócone zdań i wyznań reli-
giinych umysły, utrzymać tylko swey strony przewagę iedne
nad drugiemi szukały. — (2.) — Możnowładcy wyniesieni znacze-
niem i mocą iakie wysokie dostoieństwa i wielkie dostatki daiaw

a zat[...]

(1.) Niedobry Stanisław Drohoiowski na seymie 1569 na Sędziwo-
ię Czarnkowskiego Ref: Kod. który był koła poselskiego Marzał-
kiem, gdy myśl podaną od Króla popierał, mówiąc o potrzebie us-
tawy, którąby sposób obieralności Króla stanowiła, i swawolę w kluby
wzięła, do kija się porwał. — Własney swey mowie mianey podówczas,
August, czyliż nie wskazał pewney zguby narodu polskiego, w wol-
nym wybiorze Królów, niezgodzie obywatelów widokach sąsiadów,
niedołężności ustaw? — Jad. Ciacki Ms. o Zyg August. Ten Stanisław
Drohoiowski był potem Kasztelanem przemyslskim oycem ska-
rlowny Jana Kasztela Sanockiego. —
(2.) Wolną Elekcyę utrzymuią panowie przez pychę, pośłednia szlachta
przez nię zyskow. — De electi Niedziel. p. 9. Na średzkim przedseymo-

wym

a zakupieni o[...]
będą mogli. Szlachta mnieysza znacz[...]
gła; i Batorego na tronie utrzymała. – C[...] obyśmy atoli
usiłek. – (2.) –

Już niebespieczeństwo doświadczone niebyło skuteczną ku p[...]
strodze nauką. – Dopełnił szkodliwości, iaką ma w sobie wolna obie-
ralność Króla, Jan Zamoyski poseł naowczas Bełzki uniesiony
od naygorszego wroga szczęścia i bytu Polski natchnionym, aby każdy
szlachcic naziazd wyborze Króla obecnie stawał, i osobiście głosował. –
Przeco tłumnym ziazdom obierać Króla maiącym nadania poważnego
ruchu odiął sposobności, a dumie możnowładców pole otworzył. (4.) –

Już

---

przedseymowym seymiku, r. 1573. gdy o sposobie opisania elekcyi
Króla radzono, Stanisław z Górki utrzymywał, iż tykać tego nie należy.
Bo skoro tę wolność utraciemy, iuż po nas. – Tą mową wiele za sobą
pociągnął, choć pierwszego bezkrólewia nie bespieczeństwa były iaw-
ne. – N. MS. Poz.

(3.) Już r. 1538 czuiąc szlachta mnieysza przewagę panów moż-
nych ukrócić ią myślała, i dokazała tyle, że obrani podwoyni
postowie zamieszali obrady, i tę na uwawie skończyli. – Lecz to samo
było możnych skutkiem. –

(4.) Powstał Zamoyski poseł Bełzki, i rzekł, W wolney Rzeplitey nie-
słuszniejszego nad równość prawa, nie nadto i ze zwyczaiem pier-
wiastkowych zgromadzeń narodowych zgodnieyszego. – Każdy
obywatel osobiście w obronie oyczyzny swey stawa, słuszna rzecz, aby
i do głoszenia na wybor Króla każdy osobiście stawał. – „ Mowa ta ta-
kim zapałem od mnóstwa niebacznego była przyięta, iż nikt się iey
sprzeciwić nieważył.“ – In libera republica, atq. aequali omnium
jure nihil suffragiorum aequalitate vel aequius vel receptius. –
Cum arma viritim pro patria ferant merito, etiam suffragia ferre debent.
Quae quidem res, ita multitudinis gratia excepta fuerat, ut proferre
nemo post haec auderet. Heidens l. l. p. 22. – W ten sposób wina wszy-
stkich nieszczęść z wolney obieralności Króla na Polskę z tanych słu-
sznie Zamoyskiemu przyznana, ciąży pamiątce imienia tego. – On iako się
iuż rzekło, przyłożył rękę do wykopania tey przepaści którey nie-
bespieczeństwa całego, spółcześni zaślepieni przesądem, nieznali,

potom

[illegible] tańie sami tylko możnowładcy z sobą
[illegible] strona narodowi Króla nanucić zdołała.
Zamoyskiego wyniesienie, powaga z władzy, sława z dzieł, zręczność
z rozumu, niezmierne bogactwa Górków, chytre spiski Zborowskich,
zabiegi stronników Rakuskich, wahanie się Prymasa, układy Senatu,
przemogła, i Zygmunta Polszcze za Króla dała. – (5.) –

Nie tayne były narodowi wady tego wyboru, wytknął ie w swem piśmie Łukasz Górnicki, ale prawdy możnowładzcom niemiłey przeciw ich woli i zdaniu głosić się nie ważył. – Nie lękano się mówić ostrey prawdy Królowi, ale prawdą ściągnąć na siebie gniew możnowładzców, lękano się. – Pismo swe Górnicki i w niem zawarte myśli o nieszczęściach wolney obieralności pod rozsądek Mikołaja Krzysztofa Xięcia Radziwiłła Wojewody Wileńskiego, Jana Zamoyskiego hetm: i Kan: W. kor: Marka Sobieskiego Wojewody Lubels. Wołowicza Eustachiego Biskupa Wileń:, i innych poddał. – Ci lubo nie z bardzo zdrowo [bydź] uznawali, też iż w niey wszystko to prawie się gani, co ludziom wtedy naywięcey smakowało, i niektóre rzeczy podobno przeciwnemi wolno-
mogły były rozumi ane aby tego pisma na świat nie podawać rada im była
ściom ~~[illegible] [illegible]~~. – (6) Wystawia on w tem dziele wszystkie niebes-
pieczeństwa [illegible]

---

potomni wtenczas ią postrzegli, gdy ich unia upadek oyczyzny pociągnął. – Na Zamoyskim, mówi Łubieński, los wtedy polski polegał, on wolną obieralność utrzymał. – *Illius certe cura et solitudine res polona stetit, effectumque ne regem nisi liberis suffragiis à nobis lectum haberemus. De motu Civ p. 16.*

(5.) Już po odeyściu Henryka był na tron polski Zygmunt III żądany ale wiek dziecinny, bo nie miał wtedy iak lat 6; był przeszkodą. –

(6.) Leżało długo w ukryciu to pismo, gdy tymczasem Ścieski Piotr pisarz ziemi przemyslkiey dostawszy ie, drukiem ogłosił, i Konstantemu Xięciu na Ostrogu przypisał, udaiąc za prace swoią. – To przywiodło Jana Łukasza Górnickiego synów po zeyściu oyca, że dłużey nie mieszkaiąc na świat ie dali. – 1616. – *Rozmowa Polaka z Włochem o elekcyi Zygmunta III. w Krakowie etc.* Jak niebespieczną było nieraz głosić zdanie przeciwne wolney obieralności Królów, doświadczył tego Mateusz Siebeneycher drukarz Krakowski, który za wydanie xiążki: *Rozsądek o sprawach na elekcyi Warszawskiey do koronacyi należących. r 1573.* z rozkazu Mikołaja Firleia Mar. W. kor. do więzienia był wsadzony, i lubo go Dymitr Solikowski wyprosił, stratą iednak księgi mu zabranych użycia wolności przypłacił. –

niebespieczeństwa i nie przyzwoitości w sam[...]
maiąc zato, iż co Polacy nayczulnieyszy[...]
ści bydź mienili to nayzgubnieyszemi niesz[czę]ściem ich było. — Ow-
stało przeciw ustawie która w czasie bezkrólewia bezczynnemi władze
krajowe stanowi gdy bydź nayczynnieyszemi powinny; że samo miey-
sce ziazdów w polu, do boiów, zaburzeń i zamieszania sposobności
dawało. —

Byli przecie zawsze dobrze myślący, których rady wystawiały naro-
dowi że wolności wyboru Króla, nayniebespiecznieysza dla tejże wol-
ności była; że nieokreślona żadnemi ustawami, wyrodziła się na nie-
rząd; że otwarło wrota nieprawym obcym i domowym zabiegom, zapasóm
i walkom, że wprowadzała haniebne przekupstwa, podłości i zdrady,
że tron na targ więcey daiącemu wystawiła. — Rozsądny Andrzey Cie-
sielski, który wolno obieralności Królów, uważał iako oporę, o którey
się całości Rzeczpltey rozbić kiedy może, nie śmieiąc zatecać na stępne-
go tronu, radził przynaymniey, aby nie wszyscy obierali, ale aby
ziazd narodowy stanowił obierców naygodnieyszych powszechnego
zaufania, a ci żeby taynemi kreskami, iednego na Króla podawali. —
(7) Nie podobała się w całe ta rada. — Wniesiona otém mowa r. 1576
wrzawą obrady napełniła. — Jież to razy i potém z danie rzetelnych oy-
czyźnie, burzliwemi głosy namiętności przytłumione zostały? Pod
panowaniem Zygmunta III nayuyraźniey i naymocniey, iak
nigdy, dotąd i potém, wolna obieralność Króla opisana, obwarowana,
i zabespieczona była. — Użyto ku temu powodu, przez rzucone obwi-
nienie na króla, iakoby od stąpienia tronu domowi austryackiemu
zamyślał. — Przecież na Seymie Toruńskim r. 1626 Lubieński
podkom: Kor: mąż wyższy nad uprzedzenie wieku swego, wyznaiąc
następcy za życia do gorliwaiącego pana w niey się ~~odważył~~ odważył. — Wzdrygnęły się na
ten głos wszystkie stany, i wzburzonym wrzaskiem, kary nań
domagać się chciały (8.) Ale uwaga na publiczne nieszczęścia kra-
iu, w których się wtedy znaydował, wrzask ten uciszyła. —
Nikczemne umysły uwiedzione chęcią znaczenia, i niecnych zysz-
ków, nie baczyły na to, co dobro powszechne kraiu wymagało. —

Moz

---

(7) De defensione regni, administr. iustit. Crac: 1572. —
(8) Unus ex Senatoribus gravioribus, isq Magistratum Cancellariae

Reg

[illegible] a [illegible] obiera[illegible] [illegible]ość Królów dogodną zawsze widok[illegible]
[illegible] uważali iako mętną wodę do połowu sposob[illegible]
a uważaniem [illegible] chcieli iako tarczę iako rzenicę swobód szlachecki[illegible]
[illegible]wężyli temu mnieysi, przestaiąc na tém, aby im się też co okroiło.

Niebył wybor Zygmunta III, ani porządny, i podobno ani prawny (9). Czyliż nie zaymowały woyska orężem mieysca narodowego ziazdu? Niebyłyż warowne obozy, lud do boiu gotowy? niebyłoż pole obrad krwią obywatelską zbroczone? Niedowodziłyż przekupstwa po sproszone pokątach szlachty austryackiey [illegible]? Jakiż poczynamy rząd w bezkrólewiu losem narodu władał? Pilna zaradzenia potrzeba wymagała ustawy, Seym roku 1588 zamysł swóy ołém do dalszego czasu odłożył. – Znowu 1589 rzecz na stół przyszła (10) z różnemi zdaniami seymuiącey słyszeć się dali. – Ci co w tey mierze rey wiedli, byli Prymas Karnkowski i Kanclerz Zamoyski. – Prymas kładł za naypierwszy warunek, aby Król wiarę tylko rzymską Katolicko wyznawał. – Zamoyski utrzymywał, że dosyć było wyrazić aby był katolik: O krzyknąć go

iak[illegible]

Regni gerens in fecerat mentionem, ut in tam periculoso statu suo Rzpa regi successorem designaret. – Ad quam vocem exhorruerant omnes ordines, et fremitu concitato, ad pœnas legum deposcere ejus authorem volebant, ni difficilioris temporis rationes silentio potius illam indignationem premere coegissent. – Chron. Piasecki str. 459. – Dzieiopis nawet nie wymienia nazwiska iakoby ie od zakału zbrodni ochraniał. –

(9) Tak go opisał Krzysztof Dorohostayski w wierszu: Lament Rzpltey matki, po rozjechaniu się z nierządney elekcyi. 1587 –

(10) Chciały stany na ziezdzie r 1589 ustanowić pewny sposób wyboru Króla, aby Rzeplita przez walki głosuiących na nie bezpieczeństwo narażoną nie była, ale gdy niektórzy wnieśli, aby w przód uchwalić, iż nikt z domu Rakuskiego na tron polski podawany bydź nie może, a z obawy, iż by tak iak w Węgrzech i Czechach się stało, wolne państwo w dziedziczne obrócone niebyło; Prymas zaś z Duchowieństwem łękał się aby powyłączeniu austryaków, kaceż iaki na tron się niewdarł, narada bez skutku spełzła. Chron. Piasecki: s. 87. ——

...deyzanego Karnkowski, i zbiał...
...one mieć żądał, aby Arcy Xiążęta Austryackie de... [illegible]
...eymu za wyłączonych uznani zostali. — Spory [illegible] na Seymie ...tawien-
ną znowu w odwłokę puszczony. — Zamoyski jednak swoje na Seymie [illegible]
piął. — (11.) —

Chęć prześladowania Króla połączona ze zbytkiem troskliwości o zachowanie narodowi zupełnie wolnego wybioru z podeyrzeń samych, i niepewnych powieści, plotki na Zygmunta roznosiła, wzniecała obawę o stratę wolności, potrzebę zabespieczenia ich przez nowe Seymu uchwały tworzyła. — Takowa r. 1593. w tym sposobie stanęła: „ Acz swobody narodu Polskiego „niewątpliwe są i wszemu światu iawne, iednak podług ustawy na „wyborze Henryka zapadłey, każą stany, że Król ani następcę mianować, „ani oń się starać, ani komu ustępować mocen nie iest; pod nieważno„ścią czynności całey; pod karą, ktoby się tego ważył, lub do tego poma„gał, iako na zdraycę Oyczyzny. — „ Dodaie zaś: „ które prawo, wieczne„mi czasy ma bydź świątobliwie zachowane, i ktoby ie w wątpliwość „przywodził, ma bydź iman, i karan iako zdrayca. — Jakoby na tém zabespieczeniu nie dosyć było, nie przestano trwożyć narodu ciągle płonne wieści, iż Zygmunt o ustąpieniu tronu Pol. zamyśla, iż zmowy takowey z domem Rakuskim pewne dowody odkryto. — Śledziono onych na Seymie, składano burzliwe ziazdy, czyniono spiski, a potem wszystkiém, gdy chciano wyznać prawdę, była to góra w połogu, urosła z baśni, podeyrzeń i domysłów. — (12.) — Niebędę powtarzał, co wtéy mierze obszernieyszy dzieie nam Zygmunta podały. — Tu do mey rzeczy należy, że znowu r. 1607. rokosz Zebrzydowskiego wymógł na Królu to uroczyste oświadczenie, iż iak dotąd naród Pol. miał zawsze wolną obieralność Królów, tak ią i teraz ma: i mieć powinien. —

Nikt tak na własną zgubę się nie usadził, nikt do niey tak nagle i pilnoż...

(11.) Konst. 1590 Ubespieczenie Rzpltey od Maxymiliana Arcy Xiążęcia. —

(12.) Wieść tę złośliwi roznieśli, iż Zygmunt w Rewlu z Oycem swym Janem o odstąpieniu Królewstwa Pol. Ernestowi Arcy Xiążęciu naradzał się, i nawet ułożył umowy, warunki nayszkodliwieysze dla Szwecyi, i iey przyszłego Króla Zygmunta. —— Pisze to Piasecki; Baranowski wtedy przytomny, że nie o tém w dzienniku swém nie namienił, świadczy Kobierzycki. Heidenstein, na samem wspomnieniu o tém przestaie. — Pias. p. 78 — Kob. p. 39 — Janock: T. II p. 10. Że płonne to były na Króla podeyrzenia to naylepiey dowodzi iż na owym Seymie śledczym pytani nie przyiaciele Króla o dowody zarzutów, żadnego przywieść niezdołali. —

[illegible] śćiwiey umieianem szczęśćiem nie [illegible] szlachta iż ustawą tyle cenioną wolność wyboru podali n[illegible] [illegible] powagę i władzę Króla, kiedy warunek uwalniaiący naród od posłuszeństwa królowi, gdy ten zaręczone przyrzeczenie złamał, tak wątpliwymi ołużyłony wyrazami, iż się stał nie do zrozumia= ły i domysłom podległy. — (13.) — Smutny to był widok, i razem obu= żaiący, kiedy Król do potrzeby usprawiedliwienia się zuchwałcom budniącym na podeyrzeniach zarzuty swoie, przeciw możnowład= com chodzącym w zapasy z władzą tronu, przeciw rokoszanom podnoszącym broń buntowniczą na panuiącego przywiedzionym został. — Na zieździe Seymowym r. 1607 w pośród zgromadzenia senatu i posłów w obec licznego ludu, przy drzwiach otwartych iz= by Seymowey, iż każdemu wniyść i słuchać wolno było, mówił Król głośno. — Że zarzuty nieprzyiaciół iego, są czystą potwarzą, iako podkopywał swobody narodu. — Pomny na swą przysięgę i powin= ność, zawsze ie dopełniać, wolności nie zmnieyszać, ale pomnażać i utrzy= mywać się starał. — W tey chęci, rzekł, zawsze trwać będę. — O tem i sami pewnymi bądźcie i braci myślących inaczey zapewnijcie. — Tu daley z= mówić nie dozwolili — Warunek zaręczenia żądanego od niechętnych i podeyrzliwych sobie podany Król podpisał a zatwierdzony pieczęcią Koronną i Litewską do składu ważnych pism państwa oddał. — Niedosyć miano na tem, warunek rzeczony r. 1631 wciągniony do księgi ustaw Seymowych tak brzmi: w oyczystym ięzyku. —

„Lubo tak wielkie są swobody, któremi przodkowie nasi stan rycer= „ski Kor. i Litt. dla znakomitych zasług obu narodów, a szczególniey „dla dzielności wienney i wierności swym panuiącym, i oyczyź= „nie stałe do trzymaney zaszczycić chcieli, iż żadne obce narody, „równać się z niemi w tey mierze niemogą, iednak wszystkich innych „początkiem i podstawą iest wolność właściwa narodowi Polskie= „mu, iż na tron swóy, nie prawem następstwa krwi, nie mocą umo= „wy, zlewu, lub iakimkolwiek sposobem innym, ale tylko zgodnym „i wolnym wszystkiey szlachty wyborem Królów wynosi i stanowi. — „My też, i przodkowie nasi zgodnem wszech stanów głosem, i ich szczegól= „ną ku [illegible] przychilnością na stolicy państwa posadzeni, ozdobieni „dostoynością i Koroną Królewską, i do rządów powołani byliśmy, abyś= „my przysięgą zaręczyli że wszystkie wolności narodu bez nadwerę= żenia

(13.) Chron: Pias: p. 296.

„nadwerężenia święcie zachowamy. — D[…]my w[…]
„do stateczne w czasie Koronacyi naszey i ustawą p[…]
„Lecz żebyśmy w szelką obawę tworzliwym umysłom odięli, czyniąc za
„dosyć żądaniom wielu, z rady Senatu, niniejszym listem naszym
„ubespieczamy i zaręczamy, iż ani my sami, tego nie uczynimy,
„ani dopuścimy, aby kto za życia naszego o następcy myśleć, lub
„obradzać śmiał. — Owszem takiego za nieprzyiaciela swobód publi=
„cznych mamy, i że karóm na takich postanowionym podlegać
„winien, uznaiemy. — nadto wszystko, coby kto z uymą wolney
„obieralności przedsiębrał, za nieważne, i niegodziwe ogłaszamy. —
„Mocą tego listu naszego, słowem Królewskim, ściśle tego dotrzy=
„mać, siebie i następców naszych obowiązuiemy — Dan w Warszawie
„na ziedzie walnym państwa d. 17 Czerwca 1607. panowań na=
„szych, polskiego 20. szwedzkiego 14 roku — [14]

Ukołysane ręką czasu, zwyciężone cierpliwością Króla umysły pozwa=
laty Zygmuntowi przeznaczonego biegu życia spokoynie domierzyć;
Sprawiaty mu oraz otuchę że troskliwości iego o zapewnienie korony
po swym zgonie dla Syna Władysława za złe mieć Oycu nie będą.
Zgromadzonych więc na Seym pod iego panowaniem ostatni r. 1632.
wybadać myśl stanów względem następcy przedsięwziął. — Lecz ani
styszeć otem niechciano. — Oburzono się na uczynioną wzmiankę;
wystawiono los Czechów którzy pozwoliwszy synom brać po Oycach
tronu następstwo, iuż go dziedzicznym maią; i mówiono o Węgrach,
że w ten sposób usidlone zostały, że i Cesarstwo Niemieckie pozór iuż
tylko wolnego wyboru trzyma. — Były bez wątpienia osobistych
korzyści zamiary —, które gorliwością zapalczywych obrońców wolne=
go wyboru kierowały, ale było i to umniemanie, że od tego całość swobód
szlacheckich zawisła. —

Iaz sama wściekłego okropna rokoszu burza, godna złorzeczeń potom=
nych wieków, i tę ieszcze drugą zguby kraiowey otworzyła przepaść,
iż gdy na ziezdzie 1606 wyrzekli burzliwcy, że związani w konfederacyę
wszystko większością głosów stanowić maią prawo, dodali oraz o Sey=
mach, bezwątpienia dla pewnieyszey bezkarności swey zbrodni,
iż na nich iednomyślności tylko ma stanowić uchwały, iednego
zaś sprzeciwienie się niszczy wszystko i wolę narodu znosi. —
Ten wyrok odmętu i nierządnej swawoli przyięty za prawo, stworzony

od

[14] Konst. Wolna Elekcya 1607 str. 827 z nowe 1631.

[illegible]emnych, iako zaszczyt wolności Szlacheckiey,

[illegible]pasiią, która sławę, szczęście, i całość kraju pochłonęła. Pierwsi za wykopali co się mienili obrońcami swobód kraiowych.

Nie nadwerężyło ich bynaymniey, ale owszem zwiększyło panowanie Zygmunta III gdy nowemi ustawami obwarowane, i pomnożone zostały. — Wymienię z nich niektóre: Szlachcic będąc, wyłącznie obywatelem w tym narodzie (15.) mógł tylko dobra ziemskie i dzierżawy

Król

(15.) Nikt niedowiodł, czyli niegdyś dosyć było bydź woiennikiem, aby zostać Szlachcicem, to iest uczęstnikiem swobód szlacheckich? Czyli woiownik i szlachcic, iak niegdyś za iedno brane były, tak rzeczywiście iedną były rzeczą? iak dawno szlachectwo osobiste niegdyś w rodzinne zmienione zostało? — Wiara Chrześciańska iuż szlachtę w Polszcze zastała. — Biegły w dziejach kraiowych Lelewel mniema, że każdy kmieć niegdyś który się zdobył na konia, z nim na woynę stanął, zostawał rycerzem czyli Szlachcicem, i słusznie to dzieje pierwiastkowe narodów stwierdzaią. — Tak to początek Szlachty, taki powód dumy Szlacheckiey! Później wola panuiącego uzacniała szlachectwem, pasowała rycerzem; i zaszczyt osoby w dziedziczny rodu, zmieniała. — Znak tarczy woiownika herbom Szlachty początek dały. — Tych dawności kształt, znaczenie za chlubę późniey dumie służyły. — Liczba znakomitych związków z innemi rodami, parantelą zwanych do tey chluby należała. — Zaletę zacnego rodu stanowiła odwieczna dawność, prowadzona, iezeli nie od wieży Babel, przynaymniey od Celtów, Greków, Gotów, Rzymian, itd. byle nie od Hebrayczyków, lubo ci niemniey starożytni. — Alexandrów, Xerxesów, Cezarów, Druzów, Witteliuszów itd mieć w poczcie swych przodków to było wysokiego rodu zaszczytem. Niesiecki rodopis, lubo pychę szlachty głaszcze, i uprzedzeniu ulega, wyznaie przecie, iż czyni krzywdę oyczystey ziemi, kto rozumie, iż na niey przesadzone tylko cudzoziemskie latorośle w ludzi wielkich kwitną. —— Dawniey mówi Kromer, skądkolwiek nazwiswe Szlachta brała, iakto Gładysz, Pierzchała, Gniewosz, Kmita, Strumiłło itd — późniey pyszni s posiadania ziemi zamków, iako pewnym ich zacności dowodem, do rodu i mion dodawali włości i miona, które daley na <u>ski</u> zmieniaiąc wprowadzili mienie podobnem wszystkich zakończeniem nazwiska. —
<u>Crom. de Pol p. 87.</u>

Królewskie posiadać. — Nie Szlachcic gdy si…
bra utracił, i karze podlegał. — Nie posiadły, który by…
bydź mienił, a niebył, przesądzony pół roku więzy…
Cudzoziemcom maiętności ziemskich kupować zakazano, takim=
że posiadaiącym we trzy lata sprzedadź ie dozwolono. — Tegoż roku
1601 ustawa służące prawo Królom przypuszczania do Szlachec=
twa określiła, iż tym tylko ludziom, którzyby na Seymie od Sena=
tu i posłów ziemskich, a w woysku od Hetmana zaleceni byli, Król
Szlachectwo polskie mocen był nadadź, i to nie potaiemnie, lecz aby
każde nowe nadane Szlachectwo do księgi uchwał seymu pod nie=
ważnością wciągnione było. — Toż samo i indygenat, czyli pozwo=
lenie Szlachcie zagraniczney praw Szlachty polskiey. — Bywało iż
Obywatel ieden drugiemu zmówienie nieszlachectwo zadawał,
o przywłaszczenie do Sądu pozywał. — Tam pozwany gdy zaprzy=
siągł że iest Szlachcicem, wyrok przyznawaiący, a uchylaiący karę
odbierał; i tak iak mówi uchwała, ludzi marni do Szlachectwa przy=
chodzili. — Co aby się nadal nie działo, obostrzono, Seym r. 1613 posta=
nowił, aby nowa Szlachta po r. 1601 zaszczycona przynosiła na
Seym listy Szlachectwa, dla wyśledzenia z zasług woiennych,
lub innych, iest kto Szlachcicem mianowany. — Żaden ani
urzędnikiem, ani posłem ani dzierżawcą sądowym dóbr Królew=
skich bydź nie mógł, ktoryby rzeczywistey, niezmyśloney, ani
nowey posiadłości niemiał w tém woiewództwie i ziemi w któ=
rych by urząd sprawował. — Dawnieysze nawet wolności
Szlachcie służące, w tym wieku ponowione, iako to iż w dobrach
Szlacheckich przystaw żołnierz mieć nie mógł iż to co Szlach=
cic z ziemi swey, lub obory na sprzedaż prowadził od opłaty my=
ta wolnym było. — iż poddani nawet Szlachty, targowego nie
płacili; iż Szlachcic sól taniey od innych na swą potrzebę kupo=
wał, itd — Szlachcic Starowolskiego są słowa, który powinien
Oyczyzny bronić, i na to trzyma maiętność, siedzi sobie wolno,
ani poboru niedaie, iedno ubodzy chłopkowie iego, ani czopowego
lubo piwo i gorzałkę na karczmę daie, a drugi i w domu szynkuie
O stacyi nic nie wie, donatywy nie zna, kontrybucyi nie skła=
da, żołnierzowi się nie okupuie, Króla nie podeymuie, iednem sło=
wem, gdy wszyscy inni giną, on sam niewie ni o czem. — (16)

Jleż

(16) Wszystkiemi ciężarami w Polszcze nie Szlachta obarczona była.

lubo

[illegible] swoie wolności, była władza Króla ścieś-
[illegible] ani w komorze, ani na dworze swoim
[illegible] owac [illegible] ni im straży swey osoby powierzać,
ani ich na urzędy wynosić, mała tylko liczbę urzędników Szwedz-
kich wyłączono z przyczyny, że Zygmunt zawsze się miał za
Króla Szwedzkiego, i nim się pisał. – Niemógł Król dawać gleytu
sługom i poddanym szlachty, przeciw swym panom, tylko mię-
dzy Starostami, dzierżawcami, mieszczanami, i kmieciami Królew-
skimi; ani listów żelaznych w sprawie zachodzącey z Szlachtą.
R. 1607 ustanowiono radę przy boku Króla z 16 Senatorów, którzy
na seymie wybieranymi byli. – Ci po 4 na każdą ćwierć roku
winni byli zostawać, w mieyscu dworu Królewskiego z obowiąz-
kiem dawania mu wierney rady w każdey potrzebie państwa,
Król zaś sprawy wszystkie publiczne z ich wiadomością czynić
i odprawować był powinien. – Chwalebna zaiste i użyteczna usta-
wa zgodna z przeznaczeniem Senatu i bespieczeństwem swobód
narodu, gdyby była i od powiedzialność przyzwoicie zastrzegła,
i rozróżnione powinności i prawa dokładnie opisała. –
Dziś chcę tylko zakreślenia granic władzy Króla na zamiar, swoy
nie na sposób i skutek, baczność dawała. – Nie więcey iey miano
w ustawie pisaney 1613, któréy treść iest, Gdzieby albo z uczepina

wyp



---

lubo od wszelkich swobód obywatelstwa odsuniona. – Do ciężaru poni-
żenie przydane. – Dzieląc się z nimi, iakożkolwiek szacownemi być
mogli, miała sobie szlachta za krzywdę. – Za czas nie szlachectwa, za
zarzutem nierówności imparitas zwano, i miano za naywiększą
obelgę. – Ileż to z tey przyczyny spraw z pieniactwem zaciętym
toczono: ileż krwi przelano? Cudzoziemcu nie szlachcie
w szędzie dobrze przyięty, w społeczności szlachty,
się mieścił rodak nie szlachcic między szlachtą polską mieysca
niemiał. – Jak za Zygmunta pierwszego chciano, aby tylko szla-
chcie uczyć się w szkołach wolno było, tak za Zygmunta III wno-
szono na ziezdzie rokoszowym, aby od wszelkich stopniów ducho-
wnych, nie szlachta wyłączeni byli. – Polacy w takiey maią pogardzie
nie szlachtę polską, iż naylichszego cudzoziemca nadnię przenoszą. –
<u>Nostri Poloni ita fastidium plebem polonam, ut citius aliquem
externum sunt admissuri</u> <u>quam suae gentis hominem plebeium</u>
z listu Jana Łoża Bp Dr. do Oszol. op. <u>Col. Ossice str 414.</u>

woynę [illegible] przyszło, albo niebespieczeń[illegible]
było, a zkąd wynikła potrzeba, woyska z[illegible]
na pospolite ruszenie, czynić Król tego n[illegible]ze, ani żadney woyny
wszczynać bez zasięgnienia woli narodu na Seymikach zgromadzonego, bez iawnego, zgodnego, i wyraźnego wszech Stanów na Seym zebranych zezwolenia. — Ale do gaszenia iakiego nagłego niebespieczeństwa, winien ma Król zabiegać podług swey powinności z dokładem rad, których by na prędce dosiądz mógł. — Co zaniebacznosci wiązać komu ręce, aby nam szkodzić niemógł, czyliż nie należy ie zupełnie rozwiązać gdy chcemy aby nas bronił. —

Naród Szlachecki zbyt o swobody swe troskliwy dałey swą ostrożność przeciw nadużyciom władzy Króla po~~ciągnął~~ ~~sunął~~. — Ustawa tak brzmi. Każdy Szlachcic, któryby postrzegł w Królu zmierzanie ku naruszeniu wolności pospolitey, ma to Senatorowi, któremu donieść, i na niego włożyć. — Senator albo sam, albo spólnie z innemi może iest Króla przestrzedz i napomnieć. — A gdyby przestrodzę niedości się stało, wolno każdemu z Senatorów, wolno i szlachcicowi, który by tę przestrogę do nich odniósł, na Seymiku posłom zlecić, aby Króla w tem upomnieli. To gdyby nieszto, i powtórem napomnieniu Król się nie poprawił, w czemby się wyna wolności i swobód pokazała, maią to włożyć na wszystkie stany. — A gdzieby po trzecim napomnieniu było dowodnie i dostatecznie okazano, iż się od Króla całości i wolności ubliżenie dzieie, dopiero stany maią Królowi wypowiedzieć posłuszeństwo. — Przecież obwarowano, iż gdyby kto z tego powodu, pokóy pospolity wzruszał, ma bydź na Seym porwany i karany. — Szczęściem nigdy Polacy ~~w~~ potrzebie tego prawa niebyli. —

Tyle troskliwości podięty, tyle zaburzeń sprawionych, tyle ciosów władzy naywyższey zadanych, aby przeciw panuiącego przewadze, wolności narodowe ocalić! Tantæ molis erat. — Lecz czemuż ich raczey nie zabespieczono przeciw zuchwałey możnowładców swey woli? — Wiek Zygmunta III był wiekiem wygórowanego w Polszcze możnowładztwa, a nieszczęścia do świadczonego iego dziełem. — Wyległe w nierządzie, w cieniu niedołężnego i pobłażaiącego im panowania dozrzało. — Wrzekomo opiekuny swobód narodowych, którymi się sami postawili, wyniesieni możnowładcy nad równość Szlachecką, przez swe znaczenia z urzędów i dostatków wzrosłych z łupów oyczyzny, groźni panuiącemu, który się im słabo opierał, i narodowi, który mu podle uległ, pierwsi one zgnębili. —

Tych

...szym, aby ogarnęli i całą władzę rządu, i wszystkie ...ie należało granice. – Oni to utrzymywali w Rzpltéy ... [illegible] ...ści swoich bezprawiów, oni wzniecali zamieszki, dla obfitszego ... [illegible] ...ęcie połowu; (17.) oni zachowali nam nayzgubniéyszą dla Polski wolną obieralność Królów dla pewnych z sprzedaży tronu więcéy dający korzyści. – Byty to bowiem, mówi Heidenstein nayszkodliwsze czasy w owych ludzi, którzy w zaburzeniach tylko Oyczyzny nadzieję pożytków i wywyższenia swego kładli. – (18.) –

Senat Polski, zaymujący w iego poczet naywyższych urzędników buławy, pieczęci i Skarbu, był istotnie zbiorem i składem możnowładztwa naszego. – Senatorowie byli w całem znaczeniu wyrazu możnowładzcy magnates, byli członkami rządu Rzpltéy, a nie poddanemi Króla, tak iak inna Szlachta. Zwani Panowie Rada mieli całą powagę władzy rządzącéy. – Jakoż w każdém większéy wagi zdarzeniu, Król obecnych o zdanie się pytał, nie obecnych rady przez listy zasięgał; przed każdym Seymem z nimi się w sprawach państwa porozumiewał. – W listach swych do Króla, nie poddanymi iak inna Szlachta, ale tylko wierna rada pisali się. – Stanowili więc rzeczywiście przednią część narodu, czyli rządu narodowego w powadze i znaczeniu Arystokratów. – Lubo sami byli Szlachta i wszystka Szlachtę bracią

(17.) Pięknie w téy mierze nasz Skarga i myślał i mówił. „Namnożyło „się ludzi złych bardzo, którzy posmakowawszy sobie bezkrólewia, w których „mogli o Królewstwo targować, i pożytków swych z oszukania miłéy Oyczyzny i rozerwania iéy szukać, i często nieprzestaią bunty i zmowy czynią, „na urząd Bozy ciemną niespokoini, łakomi, niesprawiedliwi, sieią wszędzie niezgody, nie o dobro pospolite nie pomnią, a tę łódkę, w któréy się „wszyscy wieziem swoiem biegamiem chwieiąc do zanurzenia i utopienia przywodzą. „Zginęła w téy Królewstwie karność, nikt się urzędów, ani prawa nie boi. „Wszyscy się wolnością Szlachecką bronią, wszyscy tym płaszcz na swe zbrodnie kładą, a potsiwą i złotą wolność w nieposłuszeństwa i wszeteczność obracaią. – Kaz: Seym: str. 275. –

(18.) Eorum, qui nonnisi turbata Republica salvos & magnos se, esse posse existimabant, feracissima ea tempora Heid. str. 253. – Równie dobry obywatel, iak mąż uczony J. Czacki, miał w ręku pierwotwór tayney zmowy niektórych możnowładzców, w któréy ci zaręczaią sobie przysięgą, że na tego tylko Króla wybór dozwolą, któren ich widokóm naydogodnieyszy będzie; że opierać się będą wszelkiemi siłami, aby kto między ubiegaiącemi się do korony Pol: mógł bydź umieszczony, dopóki zapewnienia na urzędy, przez nich rozdawanymi bydź maiących, nie weźmą. W tych zaś okolicznościach, iezeli gotowe pieniądze do stanu cześnie się niemi podzielą. Ms. Czacki od Pan: Zygm: aug. Taka to swobód narodowych źrenica!

braćią swą zwali, w postępowaniu iednak, nie skąpy[illegible]
dów, które się braciom należą. – Owszem iako lud pos[illegible]
Izba posłów Seymowych zwała się izbą braći młod[illegible]
bardzo młodszymi i niższymi byli. Drobna w prawd[illegible] do wyboru
posłów należała, lecz w wyborze szli pospolićie za wolą możnowładców, ci
byli Woiewodztw, i ziem swoich iakoby rządcami, u nich o posełstwa, o urzędy
zabiegać musiano. – Senat się składał z Woiewodów i Kasztelanów: o statnich
na większych i mnieyszych dzielono. – Mnieysi niewcho dzili iescze do Se-
natu w początkach panowania Zygmunta III, bo zasiadali w kole ry-
cerskiem, i w niem z wyboru brać urząd Marszałków sprawowali. –
Przypuszczeni nawet do Senatu, z razu mieysca w krzesłach niemieli, bo od sta-
nia przy poręczach drążkowymi zwani byli. – Dawna nawet rycina Sey-
mu Zygmuntowskiego wystawia Senatorów w krzesłach siedzących maią-
cych głowy nakryte, a z odkrytemi głowami tych, którzy po za krzesłami
stoią. —
Wybor osób do Senatu zupełnie od woli Króla zależał, ale nayczęściey mai-
tek wielki w obszernych włościach, i nie raz wprowadzone do Senatu,
iakoby z następstwa, prawo do tego dawało. – Rzadko od tego zwyczaiu Kró-
lowie zbaczali. (19) — Częstokroć natrętnym i zuchwałym zabiegom oprzeć
się niezdołali. – Tak ród możnowładców wzmagał się w potęgę i prawie
ią dziedziczył. —
Pierwszą i istotną własność którą możnowładca mieć był powinien, była ta,
aby wielu dóbr dziedzicznych lub narodowych bydź panem. – Dziedziczne
zastępowały mieysce zasługi, a Królewskie czyli narodowe, były ich nagro-
dą. – Królewszczyzny bowiem chlebem zasłużonych poczytane, dziedzicom
tylko rozdawane były, tem bogatsze w dochody im kto był możnieyszym,
im kto większe własne posiadał. – Szlachcic na zagrodzie lubo iak mó-
wiono, Woiewodzie się równał, ledwie o dzierżawę wóytostw, lub sołtystwa,
iakiego, i to za możnowładcy przyczyną mógł posiągnąć. – Nadanie te,
choć były tylko dożywotnie, nayczęściey iednak brali ie synowie po oycach
iako zasług dziedzice, tak iż wiele Starostw w rodzie możnowładczym
wiekowały. —

Wrę

---

(19) Gdy za naszych czasów Stanisław August Król niektóre osoby mniey wiel-
kich imion, ale zdatnością i zasługą zalecone w Senacie osadził, zarzucił mu
ieden z rodu możnowładców J. P. P. W. S. L. r 1787 iż nowemi imionami Senat
napełnił, zaszczyt iego poniżył. „Co za związek imienia z obywatelstwem
cnoty z urodzeniem? –
(20) Przeszło sto lat Rzewuscy posiadali Starostwo Chełmskie, Mniszchowie
Sanockie, Kalinowscy, [illegible]skie, Firlejowie Lubelskie, Kościeleccy Bidgo-
skie;

…e Królom rozdawnictwo tego chleba zostawało, ale
…możnowładzcy wydzierali ie prawie z rąk Królów. —
…onych zaburzeń kraiu, ileż woien domowych, ileż pod-
…mieszon… …hoszów, ileż zawichrzonych i zerwanych seymów? o Sta-
rostwa iedy… …ie gdyby nie pomyśli dumnego możnowładzcy rozdane
zostały. — Starostwa były zawsze u nas źrzódłem zawiści przeciw oso-
bom, spisków przeciw rządowi, zbrodni przeciw Oyczyznie. (21.)
Im kto dzisiay sytnieyszy, tém więcey się tym chlebem zasługi opychał,
głodny i potrzebny, prawdziwie mimo nayliczniejszy zasług do czynnych sądom niego nie mógł z nagrodą zasługi. — Brali ie możni panowie, dla
tego tylko że byli możnémi. — W tym wieku dóm Kazanowskich
15 Starostw, 12 dóm Zborowskich, 16 Myszkowskich, Jan Zamoyski
Kancl: W. Kor. 10, Mikołay Wolski tyleż, 8 Wiśniowiecki, 11 Tęczyński,
9 Daniłowicz, Stanisław Potocki W. Krak. 16; i Stanisław Lubomir-
ski tyleż, Łukasz Opaliński, Mar. W. Kor. 15, Jerzy Ossoliński 11 Sta-
rostw posiadał itd (22). — Brały nawet Starostwa nagrodę
zasł…

Bidgoskie, Lubomirscy Spiskie, Ligęzowie Olsztyńskie, Działyńscy Bra-
tyańskie, Kostkowie Golubskie, Myszkowscy Oświecimskie, Barań-
scy Sztumskie itd —

(21.) Dzieie panowania Zygmunta III dadzą świadectwo iakie wrzały
nie chęci między Zamoyskim, i Opalińskim o Starostwa Chęcińskie
i Radoszyckie, gdy ie pierwszy dla Stan: Przyiemskiego u Króla wyie-
dnał, Jaką powziął niechęć ku Królowi Janusz Xże Radziwiłł iż go
Starostwa Soleckie i Dudzkie po Oycu chybiły. — Jak się odgrażali zem-
stą Herburtowie, iż nie utrzymali Jaworowskiego Starostwa? Jak za-
wziętą walkę toczyli o starostwo Płockie Czarnkowski z Gostyńskim. —
Gdyby nie Janusz Radziwiłł, byłby rokosz Zebrzydowskiego w zawiąza-
niu swém upadł. Dzierżał Starostwa Soleckie i Dudzkie Krzysztof
Xże Radziwiłł Woje: Wilen: Hetm: W. X: Litt. p. śm. oyca r 1603 Janusz
syn prawnym się ich posiadaczem być mniemał, gdy tymczasem
Król Soleckie Myszkowskiemu, M. W. Kor. Dudzkie Chodkiewiczowi
Het. W. X. Lit. oddał. — Nie dopuściał w wiązania Radziwiłł wytoczy-
ła się sprawa przed sąd Króla. Radziwiłł odsądzonym został. — itd
Kojał. Fasti Radiv. p. 79.

(22.) Łukasz Opaliński miał w swém dzierżeniu Starostwa Szeraydskie
Kamionackie, Wałeckie, Odolanowskie, Łosickie, Koszienyńskie,
Szremskie, Kolskie, Rubieszowskie, Wolbromskie, Gieranońskie,
Nyskie, Pilskie i Miedzielskie, Mniey bo 9 Stanisław Lubomirski
posiad…

zasługi kobiety, gdy mężowie wyrabiali na nie udział dla żon i dzieci swoich, które prawnicy *ius commun*[illegible] albo w spólne dla obojga małżonków *ius*[illegible] [illegible] [illegible] dziwości prawo przeżycia, czyli oczekiwania na śmierć [illegible] *expectativa*. — Jakież to niegodne frymarki podległy, [illegible] itd o Starostwa czynione były. Znały Stany Rzpltey całą nieprzyzwoitość tych nadużyciów, ale zaradzić więcey nie zdołały, iak stanowiąc r. 1589 iżby przynaymniey starostwa sądowe i Ukrainę dzieciom lat niezupełnych dawane nie były. —

Możeż bydź wspanialszy dla panuiącego zdarzyć, iak moc tak obfita dobrzeczynienia, nagradzania, lub zachęcania zasługi? którzyż mógł z Królów w tey mierze Polskiemu wyrównać? Któryż mógł mieć w swych rękach na rozdawnictwa w ziemi na 20 milionów przeszło rocznego dochodu, a co rocznie milion, lub więcey dla zmiany chodzących Starostw? — Lecz tak bogata w dobra ziemne Rzplta, była właśnie uboga, tem bardziey że też same starostwa i dzierżawy stawały się zniszczeniem kraiu w zaniedbaném rolnictwie, w opuszczonych budowlach, wyciętych lasach, a nadewszystko wyssanych poddanych przyczyną. — Moc przecie ta rozdawnicza w składzie Rzpltey była nader ważna, i potrzebna do utrzymania powagi i władzy tronu, aby i burzliwych warchołów, i dumnych możnowładzców umiejętnie

ob=

---

posiadał, lecz daleko bogatsze w dochodach: Krakowskie, Spiskie, Białocerkiewskie, Chmielnickie, itd. — Nieliczę tu dzierżaw mnieyszych, wsi, ytostw itd które razem trzymano. — Z wiekiem skrzyły się z czasem tę możnowładzców Polskich nadużycia. — W półtora wieku blisko bo r. 1765 zrobiony spis dóbr narodowych z liczbą czwartey części dochodu z nich Skarbowi przypadaiącego, wykazał, iż w samey Koronie rocznego dochodu posiadano s Królewszczyzn będących chlebem zasługi. — Dom Wielkopolskich 280,364 Złp. dóm Wandalinów Mniszchów 807,074 Złp. Dóm Xiąż Lubomirskich 509,081, Dóm Małachowskich 243,483. Dom Potockich 816,020, Dóm Xiąż Czartoryskich 250,747 ~~Dóm Xiąż~~ Jabłonowskich 272,207. Dóm Rzewuskich 443,754. ieden Xże Poniatowski Kazimierz 335,340 Branicki Jan Het. W. Kor. 297,048 Mniszech Jerzy Generał Wielkopol. 552,864 — Wacław Rzewuski Woj. Krak. 199,768 Branicki Xawery towarzysz Kor. 97,904, a iedne starostwo Białocerkiewskie

dzied=

[illegible]cy utraty względów dogodnych chciwości na wo[illegible]
— Lecz ileż stąd goryczy, i ileż nieprzyiemności do [illegible]
de[illegible] ? Każda dzierżawa dóbr Królewskich przed rozda-
niem s[illegible]drała im tysiące uprzykrzonych natrętów, po rozdaniu zaś sprawiała tyleż złośliwych nieprzyiacioł, pomnażała liczbę niewdzięcznych. — Gdy ustawa Seymu niedozwoliła, aby Senatorowie w swém Województwie starostwa grodowe posiadali, byli tacy, którzy się raczéy godności Senatorskiey iak i starostwa zrzec chcieli. — Tak uczynił w tym czasie Rafał Leszczyński Wojewoda Brzeski Kuiaw: który Województwa ustąpił, a Starostwo Radziejowskie zatrzymał. —

Czemże zaś pierwiastkowo ziemie i włości dziedziczne były? z czego one powstały? Trzebaż dowodu, że dobra ziemskie były niegdyś lennami Korony? — Wiele ich zaiste przybyło, i nayznacznieysze, po przyłączeniu do państw Rzeplitey, ziem Ruskich, które iako mańs̄twa rozebrali i trzymali możnieysi. — Przewaga ich, zmowa na Seymie 1581 iednym pociągiem pióra własności tych dóbr zmieniła gdy ustawa wyrzekła: że wszystkie Dobra Ziemskie na Rusi które aż do Statutu Alexandra i imieniem i obowiązkiem mańs̄twa rozdawane były, iako dziedziczne rozumiane bydź maią. (23.) następne
sey

---

dziedzictwem mu dane 293,020 Złł: p. — Lecz znaiąc iak lekko te dochody wyciągane i podane były iż ledwo czwartą część rzetelnego dochodu stanowiły, wypadłoby każdą rozmnożyć przynaymniey przez 3. — Biorę słownek ze Starostwa Białocerkiewskiego którego dochód roczny r. 1765 szacowany był na 293,020, w roku zaś 1789 do ustanowienia podatku 10 grosza, gdy iuż w dziedzictwo zamienione było, pomimo dozwolonych odtrąceń i podług zeznania tylko wyciągniony był na 649327 Złł.

(23.) Uchwała r. 1598 mówi: aby nigdy do wątpliwości przywodzone nie były. Jeszcze wtedy Starostwa od dzierżaw nazwą się różniły. — Pierwsze były tylko sądowe, czyli grodowe, a które niemi nie były, dzierżawy się zwały. — Późniey każda dzierżawa Królewszczyzny brała imie i części Jaśnie Wiel: Starosty. — Tegoż roku dobra stołowe, od innych królewszczyzn oddzielone zostały. — Pierwsze do dochodów stołu Króla, drugie nagrodzie zasług należyć miały.

Seymów 1588 i 1598 uchwały toż samo zatwierdziły [illegible] pięknieysze i nayżyźnieysze Rzpltey kraie po nad rzekami [illegible] łą; Rusią, po nad Worsklą i Psołą, obiema Jagulami; po [illegible] n Bohu, Miesku, i Dnieprze aż do bregów morza Czarne[go] [illegible] ustawne Tatarów napady krainę tę wielką i bogatą w obszerna pustynie zmieniły. Nieprzenosiła w prawdzie Rzpltey pożytku, ale też nie zastaniała iéy skuteczna rządu opieka.— Brali iéy pięknych ziemi udziały wielemożni panowie z obowiązkiem tamą mocą, pozwolonéy im od Królów nagrody, ale naywięcey prawem przywłaszczenia.— Bo prawo mocnieyszego, prawo pierwszego, który ią posiąść się odważył a utrzymać podołał, naywięcey tam znaczenia miało.— Nic nie broniło i prawnego ale słabszego posiadacza, ieżeli przemocy wydzierczéy oprzeć się niemógł.— Chęć powodowania nadzieią obłowu z podziału mieysc pustych odzywała się głosem porządku i słuszności.— Rozległości téy prawie bezludnéy przestrzeni wiedzieć chciano.— Seymy kilkakrotnie do przeyrzenia, uznania, i zdania sprawy Rzpltey o stanie iey wyznaczały osoby.— R. 1601. Wybrani ku temu od Stanów byli: Mikołay Herburt Ruski, Stanisław Gołski, Podolski, Stanisław Włodek Bełzki, Woiewodowie; Jerzy Struś Kasztelan Halicki, Alexander Koniecpolski Starosta Wieluński, Mikołay Daniłowicz, Andrzey Tołocki Podczaszy, Szymon Dobromierski Pisarz Kamieniecki; Cóż tedy sprawili? co mieli w zleceniu?— Oto tylko oznaczenie mieysc pustych w Podolu i Rusi, które przez Króla wiecznością szlachcie rozdane bydź miały. Rozebranie więc téy ziemi, było celem iedynym zlecenia, celem ustawy. Zacóż nie urządzenie iey raczey ku iak naywiększemu Rzpltey dobru?— Ale dobro publiczne, dobrem możnowładzców nie było.—

Zagarnęli naprzód Buczaccy (24) niezmierną przestrzeń ziemi niskiey owa[z]

(24) Dóm Buczackich herbu Abdank, był ieden z domu naypotężnieyszych na Rusi. Starowolski w pochwałach woiowników przyznaie mu zaszczyt za służony, iż byli obrońcami Podola.— Ostatnia dziedziczka domu tego, r. 1564. po zamęściu swoim z Janem Tworowskim Woiewodą Podolskim, dobra mu imienia swego przyniosła; skąd Tworowscy naprzód z Buczacza się pisali, a potém Buczackiemi zwać się poczęli, zatrzymali tylko herb swóy rodzimy Pilawa.— Długo całą prowincyę Podolską prawem zastawy posiadali Buczaccy, oni bowiem Ludwikowi Królowi wyliczyli znaczną ilość pieniędzy, i oswobodzili tę ziemię od Węgrów, któ[rzy] rem

...u stóp, ku uyściu Dniestru rozległą, i samego
...ni byli. — Nieznali nawet granic maiętności swoich,
i ch... ...cie położenie ich tylko od rzek wskazywano. — Sami
też ile mog... bronią swych dzierżaw przeciw Tatarom często one
walczyli, i tém samém, do własności, iakoby prawa nabywali. —
Jazłowieccy na mocy nadań Władysława Jagiełły wziąwszy obszer-
ną część ziemi bliżey uyścia Dniepru i pod Kaczubey i od wyspiska
morza czarnego do swych posiadłości zaięli, owszem z urzędnikami
Królewskimi strzegącemi własności Korony spór wiedli (25.) — Koryń-
scy Xiążęta imiona swoie w okolicach kolebki danego im od Krzeptkey
uroczyska, tak daleko rozszerzyli, iż znaczną część Kijowskiego dziedzictwa
posiedli; Tam ich granice gdzie ich siły mocnieyszego odparły. —
Sieniawscy naypięknieyszą część Województwa Bracławskiego zaymowali,
przypierali dobrami swemi do morza Czarnego, i wielki step Ochu ich
był dziedzictwem. — Rozgnieździli się w tych stronach dzielni Litwa-
cy mówi Sarnicki, zaludnili pustynie, osadzili sioła, i wielą pamiąt-
kami Ukrainę naszą ustawili. — Rozpostarli się tamże szeroko Kory-
butowie Xiążęta Wiśniowieccy, Pinszczyznę w większey części, sztukę
Wołynia, gdzie ich gniazdo, w Ukrainie właściwey, gdzie Chorostea
nad Dnieprem i wyspy tey rzeki, gdzie Stawiszcze i Czarne-pola,
i poza Dnieprem, gdzie Jeremiówka Lubny, wielkich włości panami
byli (26.) — Konstantyn Xiąże Ostrogski szczęśliwy wieku swego
woy

któremi ią obsadził Władysław Xiąże Opolski. — Po Buczackich dzie-
dziczyło w wielkiey części Jazłowieccy. —

(25) Białokiey zamek o 10,000 kroków od Oczakowa odległy należał
do Jazłowieckich, a potém przeszedł w dziedzictwo Manasterskich, Gdy
r. 1546 upadły ten zamek Sandziak Turecki podnieść i obwarować
zamyślał, posłał Zygmunt Król do Stambułu z zagrożeniem, aby
się tego czynić nie ważył, bo to i zamek i Kray Polski. —

(26.) Konstytucya r 1590 nadaiąc w nagrodzie zasługi ziemię Hry-
bowiczom, Baybuzom, nie wymienia wiele, ale tylko: Pustynię rze-
ki Sule poza Czerkasy leżącą z iey przyległościami wyraża. —
Nabył od Baybuzów prawa Alexander Xiąże Wiśniowiecki, a nie oz-
naczone przyległości rozszerzyć potrafił. —

Woiownia, a szczególniey Tatarów Pogromca, za[illegible] pograniczu wydartey do swych posiadań przyłączy[illegible] [illegible] części Wołynia i Podola ku swemu dziedzictwu zagarn[illegible] [illegible]a że mieszkańce tey Rusi Xiążęta Ostrogskie dla różn[illegible] [illegible]nych Xiążąt Wełykie Kniaźie zwali (27) — Tymże sposobem i Zbarawskie Xiążęta rozległe maiętności na Wołyniu, w Bracławskiem i Kiiowskiem dziedziczyli, tam mieli i gniazdo rodziny swoiey, tak w nieprzebytych stepach założali osady, a dom ten w imionach i skarbach naymożnieyszym w Polszcze domóm wyrównał. — Chociaż innych wyprzedzili Koniecpolscy niezmierne w Ukrainie Kijowskiey maiętności posiedli, Stanisław Hetm: wzniósł nayuięcey rodu swego imie i dziedzictwa; dzierżawy iego w tym wieku, 170 miast i miasteczek, 740 wsi zawierały. — Lecz prawności posiadań swoich nie zupełnie pewnym bydź musiał kiedy swych dziedzictw potwierdzenia od Zygmunta III i stanów Rzeplitey potrzebował. — Jak wielką przestrzeń ziemi Walenty Kalinowski starosta Bracławski i Winnicki otrzymał, biorąc z daru Rzeplitey przez ustawę Seymową z 1609 dobra Humań na mil trzydzieści rozległe. — (28.) które dziś są maiętnością dziedziczną domu Potockich? — Uchwała nadawcza nie stanowi żadney daru tego granicy, ale tylko wyraża pustynię Humanny, tako w uroczyskach swoich to nazwisko zawiera się. — Na stepnie władł siedm roku Rzeplita i inne dobra na Rusi Kalinowskim przydała. — Wielmożny ród Ostrorogów lub z Ostroga, iak niegdyś zwana, iak był bogaty, iak liczne maiętności dziedziczył, łatwo uięnić sobie wyobrażenie można, gdy ieżdżąc na Seymy z Wielkopolski do Krakowa zawsze noclegi i popasy po drodze w swych włościach miewali; gdy dóm ich iak nayokazałszy, naydawnieyszego

---

(27) Kazanie żałobne na śmierć Janusza Xięcia Ostrogskiego Łaski, później o wielkiem bogactwu domu tego namieni się. —

(28.) Jakiż to był wymiar tych mil 30? — Czy w zdłuż, czyli w obwodzie rozumiany bydź miał? — Znaiący wielką rozległość tych dóbr teraz wartość tego daru osądzą.

[illegible] rozszerzeni, do dwóch tysięcy ludzi pospolicie [illegible] żne od dawna w Polszcze bogactwa Xiążąt Radzi- [illegible] opisany stan dóbr Radziwiłłowich, może w wielu poznie, [illegible] od panowania Zygmunta III. za Michała Xcia Radziwiłła [illegible] jewody Wilen: Hetm. W. X. Litt. (29.) iż te składały się z dziedzicznych miast 45 zamków 6 wsi 738, Królewskich zaś miast 16, wóytostw 53 wsi 583 iezior 47, sołtystw, wybranictw, zaściankow, puszczewtor, itd równie wielkiey liczby. - ale iżbym rzecz skrócił, zawrę ią wyiątkiem z Opalińskiego (30). - Taz bogactwa panów Polskich w tych czasach wystawia, Znał ich dobrze, wiara mu dana bydź może: „Wielu dziedziczne włości tak obszerne rozproszone są „po różnych państwa prowincyach, iż razem zebrane utworzyłyby „Xięstwa na dwadzieścia, i trzydzieści mil rozległe. — Znam wielu „mówi tenże, którzy po 200: 300 wsi, a po 20, lub 30 miast posiadaią. „Jest takich nie mało, którzy z dóbr swoich tysiące piechoty, tysiące lek„kiey iazdy, to iest Kozaków, i dragonów, owszem są, którzy po 3 lub 4 „tysiące wystawić mogą. — Stwrą oni po części z roli, a za dodany „żołd mały do tego, zbroyno na zawołanie stanąć zawsze są winni.— „Domniemaią więc Polacy bogactw Krezusa, którego mowę Pliniusz „przywodzi, że ten tylko za bogatego uchodzić może, który z rocznego „swego dochodu pułk oręźny utrzymywać zdoła (31.) Leiz dochód panów „Polskich z dóbr, nie tak w pieniądzach, lubo i natych niezbywa (32) „ale w obfitości płodów ziemi szacować należy. — Tych niezmier„ne są korzyści. — Zbory nasze, które na kopy liczemy, tak obfite by„waią, iż pospolicie bywa rzeczą, mieć 10,000 kóp z ozimiego siewu,

a im

(29.) Ms. Komput. dóbr JO Xięcia Michała Radziwiłła itd p. Wyziątowskiego spisany. Trzymał on zastawem od Rzeplitey Starostwo Cztachowskie, a w niem 3 miasta 107 wsiów. - Także Ekonomię Wileńską zawieraiącą miast 3 wóytostw 8 wsi 94, iezior 36. Znowu Ekonomię Szawelską, w którey miast 5, wóytostw 19 wsi 361. włok zaściańskiego 5,337 iezior 11 itd Otoż bogaty!

(30) Polonia defensa contra Barclaium str 128.-

(31.) Lib. 33.- cap. 10.

(32.) Skromnieysi wieku naszego panowie, tey chętliwości, aby im ani na pieniądzach nie zbywało, wcale nie znaią. —

„a w innych i 20; tyleż lub więcey z siewu iarego,
„dwie może ziarna wydawa. — Przydawszy do tego
„ściach w używaniu daniny osypowe, pożytki z ...
„w Wielkopolszcze, z bydła rogatego, iak na Rusi, ... sobie
„można zrobić wyobrażenie bogactw naszych„.

Jna szkody Rzpltey niedosyć przezorny, i dla odparcia nalegań możnowładzców nie dosyć mocny Zygmunt III potrzebny zaś zawsze ziednać z nich sobie przyiaciół których niechęci w doświadczonych prześladowaniach doświadczył, wiele takowych pustyń, uroczysk, stepów w nieskąpem rozdawnictwie zatrwonił, zwłaszcza iż Rzplta na Seymie 1590 nietylko ie rozdać dozwoliła (33) ale piszące ku woli możnieyszych ustawy, rozdanie ich za powinność Królowi poczytała. — Wszakże mimo tego szarpali tę ziemię i przywłaszczali w dziedzictwo samowolnie czynione zabory, owi możni panowie. — Dowodem tego uchwała Seymu 1647 gdy stany chcąc wład dobra narodowe w prawie sądom właściwym dochodzić prawności dziedzicznych posiadań zleciły. — Lecz czyliż dochodzono? Jleżroć za panowania Zygmunta III w skutku domagania posłów ziemskich rozkazane były rozgraniczenia dóbr Rpltej od dóbr dziedzicznych, a zawsze niewykonane bez skutku pełzły? — Pietnaście razy powtarzano ustawę i razu dopełniona niebyła. — Dla czego? — Przyczyna do zgadnienia nietrudna — (34).

Nie skromiła chciwość możnowładzców unosiła ich za granice kraiu do Wołoch i Multan, dla szukania wtém słabym i źle rządnym kraiu nowych dla siebie korzyści i zdobyczy. — Udawsz

---

(33) Ustawa rzeczona te pustynie za Białocerkwią leżące do rozdania osobom szlacheckim i zasłużonym w tym wieku ledwo nie za toż samo znaczne wyrazy brano: i zasłużony i możny:) wymienia: Monaster Trzechtymirowski nad Dnieprem, Baryszpole z Siedliszczem Jwankowskiem, Horodyszcze Włodereckie nad rzeką Rosią, Rokitna, nad rzeką tegoż nazwy Horodza i Steporów na rzece Wiewysiu przy granicy moskiewskiey itd.

(34) Władysław Jagiellończyk, Olbrecht, Aleksander wiele dóbr narodowych zatrwonił, wiele sobie przywłaszczone, wiele przyznaniem summ pieniężnych w zastawie posiadano. — Władysław zwłaszcza będąc Królem oraz węgierskim, tak dobra Królewskie rozdał, iż gdyby był do Polski wrócił, niemiałby się z czego utrzymać. — Wiedział naród iż wiele

bez

[illegible] ścim, Koreckim, Wiśniowieckim itd.–
[illegible] wyprawach.– Lekce to sobie ważyli nie-
[illegible] narodów, i prawa krajowe, które tego wy-
raźnie [illegible] na oyczyznę na nieszczęśćia woyny, i tem skut-
cznie obr[illegible]ego ludu narażali.– Coż wpływało Polskę w srogą
woynę dla utrzymania na Hospodarstwie Wołoskiém domu Mohy-
łów, jeżeli nie związki z nim możnych Polaków (35.)–
Jeszcze za Zygmunta I starali się dumni Bojarowie Polscy wzbić
się w wyższą nad równość potęgę, lubo ją w mowach wystawiali,
jako jedyną twierdzę wolności.– Znali iż téj potęgi wielkość od wielko-
ści majątku zależy, iż naywiększy, podzielony w potomstwie drob-
nieje.– Widziano w sąsiednich państwach majoratów przykłady.–
Na wzór tych pierwsi obszernych włości dziedzice Rafał Jaro-
sławski Kasztelan Lwowski z Spytkiem bratem dóbr Przeworska
panem, wyjednali u Kazimiérza Króla, iż uczynione przez nich
imion swych urządzenie, Ordinatio r. 1470 utwierdził.– Ogół dóbr
niemógł bydź dzielonym ale przez naystarszego płci męskiéy po-
tomka posiadany, bydź razem był powinien.– Miéyscem głównem
Ordynacyi, miasto Jarosław przeznaczone było.– Szemrała na tę no-
wość szlachta jako prawom równości przeciwną i niebezpieczną.–
Przeszła majętność w dóm Tarnowskich, który narodzony dzielić
się z nią rządał.– Wezwał więc opieki Króla, a Zygmunt I wyrokiém
swym Ordynacyę Jarosławską uchylił.– Nie utrzymało się podobne
rozrządzenie majętności Wielkopolskich imienia Lubrańskich.–
Ustanowili ię Michał Wojew: i Jan Biskup Poznański, ~~bracia.~~ –
Zniósł ie, Zygmunt August naprzód Jakóba Chlebowickiego, który
o statni

---

bezprawnie dzierżali, wielóm już lata dzierżaw i zastawy wyszły.–
Rewizye, lustracie za potrzebne uznano.– Ale dla możnowładców
potrzebnemi wcale nie były.–

(35.) Jeremi Mohyła Hospodar Wołoski przyjęty od indygenatu Pol:
r. 1590 z Ciamiartowney bojara Siedmiogrodzkiego córki był oycem
4 córek, które wszystkie za panów Pol: wydane były.– 1 Regina Mi-
chałowi Xiu Wiśniowieckiemu Staroście Owruckiemu 2. Marya
Stefanowi Potockiemu Woj: Braclł: a potém, Mikołajowi Firleiowi
Wojew: Sand: 3 Katarzyna Samuelowi Xiu Koreckiemu.– 4 Anna,
naprzód Maxymilianowi Przerębskiemu Woj: Łęczy: powtóre Ja
nowi

ostatnia dziedziczkę Lubrańską za żonę po[illegible]
stał Jan Ostroróg Kasztelan Pozna[illegible]
zyli byli ordynacyę w Dobrach Krotoszyn[illegible]
ale układ ten nawet Seymowi do potwierdzen[illegible]
Jeszcze dotąd z tą myślą w obec zjazdu narodo[illegible] jawnie
możnowładztwo. — ~~Nabierało~~ nie śmiało odwagi pod panowaniem Zygmunta III
i już swe wyniosłe zamiary odkryć stanom seymującym przedsię-
wzięto. — Pierwszy był dom Xiążąt Radziwiłłów, których układ or-
dynacyi mocą ustawy Seymowey upoważniony został. — Trzey
bracia rodzeni Mikołaia Czarnego z Elżbiety Szydłowieckiej Kasz-
telanki Krakowskiey Woj: Wileńskiego Marsz: i Kancl: W. X. Litt. syno-
wie. Mikołay Krzysztof zwany sierotka, Albrecht i Stanisław dzie-
dzicy na Ołyce i Nieświeżu Radziwiłłowie ~~takowy~~ porządek, mówi
ustawa, wszelkiey oyczystey dziedziczney maiętności potomkom
swoim rozpisali, iż już tylko męskiego rodzaiu potomkowie synowie
synowie rodzeni a w niedostatku tych tegoż domu krewni po mieczu,
niemo własne dziedziki posięgać mogą, a zwłaszcza w tych przedniey-
szych iako to: Ołyka, Nieświż, Kleck, Mir, Gródek Dawidowski i innych
w postanowieniu opisanych. — Postanowienie to z dozwoleniem
Stefana Króla uczynione, Seym r. 1589 powagą swą utwierdził. —
Na tymże Seymie Jan Zamoyski Kanc: i Het. W. Kor: do uczynienia
podobnegoż porządku dóbr swoich, względem następstwa w potomstwie
męskiem, a w tych braku i z dalszych osób domu iego i z herbu Jelitów
s których by przodkami przedtem przodkowie iego dział mieli, doz-
woleniem Seymu umocowany został. — Seym następny opis or-
dynacyi Zamoyskiey przed sądem trybunału Lubelskiego zeznany,
nie tylko na wieczne czasy potwierdził, ale i założycielowi moc iego
odmiany, póki żyw, zostawił. — Jakoż sześć razy w niey odmiany
i poz[illegible]

Janowi Sędziwoiowi Czarnkowskiemu Kasz: Łęczyc: po trzecie Władysła-
wowi Myszkowskiemu Woj: Krak; po czwarte Stanisławowi Potockiemu
Woj: Krak: Hetmanowi Pol. Kor: poślubione. —

(36) Czacki w szacownym dziele o prawach Litt. i Pol. T. II. k. 11 wymienia
podobne dóbr ziemskich urządzenia, iakie metryka Koronna zawiera
„R. 1537 Zbornego (: Pius) s Paniowa Kietlińskiego Odrowąża s Krzemie-
„nowiec. — 1540 — Karsnickich 1579 Karskich ale te urządowania urządzenia
„tylko prywatne bydź mogły. —

[illegible] [illegible] otrzymane darem od Rzplitey Starostwa
[illegible]owskie włączyło, aż ustanowienie zupełne Ordynacyi
(37.) Po r[illegible] za temi przykłady dom Myszkowskich
Piotr [illegible], i Zygmunt Kasztelan Woynicki bracia rodzeni, nie-
tak w ma[illegible] zamożni iak właściwą rodowi swemu wyniosłością,
i szczególnemi względami Zygmunta III butni, na Seymie r. 1601. wy-
iednali od Stanów Rzpltey pozwolenie, aby z dóbr swych połączonych
Ordynacyę postanowić mogli. — Niecierpiał stan rycerski Myszkowskich,
a zwłaszcza Zygmunta (38.) lecz wpływ dworu skutek iżzi żądania ich
ułatwił. — Ustawa Seymu w tém od poprzednich się różni, że dobra ruchome
i nieruchome, obecne i które potem nabytemi bydź mogą, pod tenże układ
podciąga, a seymowe postanowienie to, iakoby iuż opisane było pochwala i
stwierdza (39.) — Ordynacya ta od Pińczowa stolicy dóbr i rodu Myszkow-
skich Pińczowska, a od godności dziedziców Margrabstwem się zwała,
za naszych czasów się wzniosła. — Lecz nikt większey ordynacyi wysta-
wić niebył w stanie, iak Janusz Xże Ostrogski Kasztelan Krakowski. —

Parz

(37.) Dobra Ordynacyi Zamoyskiey zawierały początkowo miast 12 wsiów
220, miasto główne, twierdzą i akademią, było znamienite, w 85 lat od
iey ustanowienia. — Marcin Zamoyski Starosta Płoskirowski Ordynat,
stawić 200 ludzi zbroynych w każdey potrzebie Rzpltey wspaniale się
zobowiązał. —
(38.) In Sigismundum Myscovium sup. regni mareschalcum nuper
titulis marchionalibus beneficio exterorum principia acutum totius
fere nobilitatis odium ferebatur. Lubienski de motu civ. p. 26. —
(39.) Myszkowscy ze Spytkowic z Krakowskiego początek swóy wiodą, z ich
ręku poległ Xże Zatorski. — Nabył ten dóm świetności z Piotra ~~[illegible]~~
Oziskupa Krakow. — Ustanowienie Ordynacyi 150 ludzi gotowych
na obronę Kraiu przeznacza, a na ordynatów wkłada obowiązek za
20,000 Złp. włości do Ordynacyi co rocznie przykupować. — Gdyby Ordy-
naci Myszkowscy dopełniali byli wiernie téy ustawy sześciuset owczesny
złoty na teraźnieyszych 9 powiększała by Ordynacya Pińczowska
dotąd w wartości dóbr nabytych przeszło 59 milionów. — Czyliż by
w wiekach następnych Polska iey wystarczyła? — Zawierała iednak ta
Ordynacya, choć nie obszernością, ale urodzaynością, ludnością, posadą
naypięknieyszą część ziemi Krakowskiey, iakoto dobra: Pińczowskie,
Szanieckie, Michałowskie, Małoksiązkie, Marcinowskie itd. —

Pan niezmiernego maiątku naprzod r 1609 po[illegible] pstwa w swych włościach od stanów pozyskał, a g[illegible] Seym r 1618 go zatwierdził. – Jaki zaś był w naprzod starszy, po Oycu miał Ordynacyę Ostrogską, dziedziczy[illegible] dy[illegible] miała spadać na Alexandra Xcia Zasławskiego w[illegible] Zasławskiego męża córki Janusza (40.) Gdyby i w tym domu potomstwa męskiego nie stało, miała się przenieść Ordynacya w dóm Xiąząt Radziwiłłów do Janusza w tedy podczaszego Lit. a późniey Kasztelana Trockiego maiącego za żonę córkę iego Eleonorę, po zeyściu pierwszego iey męża Hieronima Jazłowieckiego Woi: Podol. – Gdyby i ta linia bez potomka męskiego zeszła, miał Ordynacyę posiadać Polak Kawaler Maltański na Seymie od Stanów większością głosów podany, każdy zaś Ordynat winien był na wszelką potrzebę Rzeplitey stawić dobrze zbroynego ludu 300 iazdy i tyleż piechoty. –

Jak się

---

(40) Po śm: założyciela Xcia Janusza 1620 bez potomka płci męskiey zeszłego, zięć iego Alexander Xiąże na Zasławiu Ordynacyę posiadał. – Po Alexandrze którego synowie Franciszek i Karol w dziecinnym wieku pomarli, Władysław Dominik Xże na Zasławiu Ordynatem został. – Temu Sobieska syna Alexandra spłodziła. – Gdy zaś i Alexander młodo zeszły nie zostawił potomka, Teofila z Xiąząt na Zasławiu Ostrogskich Wiśniowiecka Ordynacyę obięła; części iey mocą wyroku komissyi od Seymu r 1674 wyznaczoney matce swey Katarzynie z Sobieskich Xżnie Radziwiłłowey od stąpiwszy. – Jak potém przechodziła Ordynacya w ręce Xiąząt Lubomirskich, daley Xiąząt Sanguszków, iak przez Xcia Janusza roztrwoniona została, do dzisieyszego wieku o którém piszę nie należy. – W spisie dóbr Ordynacyi Ostrogskiey na mocy umowy Kolbuszowskiey r 1753 Jonez Xcia Janusza Alexandra Lubartowicza Sanguszka Marsz: nad: W. X Litt., a który był synem Xcia Pawła Karola Sanguszka z Maryi Anny Xżny Lubomirskiey zrodzonych, oprócz iuż wprzód oznaczoney części, liczy się miast 18 wsiów 613. – Czytaiąc zaś oświadczenie stanowiącego tę ordynacyę Xcia Jan: Ostrogskiego iż tylko czwartą część swych maiętności na ordynacyę przeznaczył, trzy zaś do działu potomków swoim zostawiał, wnieść wypada, iż musiał mieć nayinniey miast 72, wsiów 2,452 prócz słobód, futorów, uroczysk, nowych osad, które tylko ogólnie bez nazwy są wzmiankowane. – Nie należały zaś do Ordynacyi dobra Xiąząt Ostrogskich, Tarnowskie, Opatowskie, Jarosławskie Chmielowskie, Peremyślskie. itd –

[...]la możnowładców w Polszcze potęga,
[...] i szkodliwsza dla swobód szlacheckich
[...]z tronu przewaga. (41) Wyjście mniejszkiem
[...]yerana tytułów zacności, od prostey szlach-
ty od ró[...] [...]cinym i cześć blask świetności zwykł się podo-
bać. Ubiegali się więc za błyskotkami tytułów, marnych znamion
próżności, których iako nam obcych, iako z duchem równości niezgod-
nych niedozwalali nasi oycowie. – Jan z Pilcy Granowski syn żo-
ny Władysława Jagiełły Króla a iego pasierb, zaszczycony od Króla
do godności Hrabiego na Jarosławiu r 1416 używać iey przecie nie-
mogł. – nie używali Odrowążowie Szydłowieccy zaszczytu Xstwa ani
Kościeleccy Hrabstwa, których im Karol V udzielił. – nie przyjęli
Bonerowie, ani Firlejowie Baronatu, który im Ces. Ferdynand nadał
Gorzajewskim; lubo listami dowodzili że ieszcze za Bolesława Xcia
Wielkopolskiego r 1270 Comites mianowani byli, a później od Stefa-
na Króla, od Piusa V Grzegora XII Klemensa VIII Papieżów od Fer-
dynanda, Maxymiliana, i Rudolfa Cesarzów, nawet od Zygmunta
III, Rzeplita iednak Hrabstwa im nie przyznała (42.) Andrzeiowi
Tęczyńskiemu Wojewodzie Krak: nadane Hrabstwo od Karola V
r 1527 a i herby od Ferdynanda Ces. przydane r 1561 w pismach
tylko ku zaszczytowi z gasłego domu pozostały Hieronim Chodkie-
wicz

---

(41) W bezkrólewiu po śmierci Zygmunda III większości na to gadała
aby wszystkie Ordynacye zniesione były. – ale mocne zabiegi tych,
którym wiele na ich utrzymaniu zależało, przemogły. – Wtenczas
ieden z nadętych zaszczytem obcym do przeciwney strony odezwał
się: Poprawi ustaw Polakom Gustaw Rozumieiąc o Gustawie
Królu Szwedzkim, że Król. Pol. miał zostać. – alci oba ustali, mówi
Grodzicki o tym i degnid § 42. Otoż iuż wtedy możnowładzcy obce-
mi dwory Seymom zagrażaią! później ich wpływu i opieki do zgu-
bienia Rzepltey użyią. –
(42) Jan Gorzajewski Marszałek dworu Elżbiety Królowey Francus.
Karola IX małżonki, kupił był w Czechach Baronat Szlakenski
i Hrabstwo Ponsdorf um: 1585 Syn iego Wacław z Lubkowiczow-
ney zrodzony w czasie Woyny z Kaczerami r 1619 był z nich wypę-
dzony, ale od Ferdynanda II Ces. przywrócony został. – Gdy r. 1581
Uwięzienie Czarlinskiego Szlachcica przez Kromera Bisk: Warmin:
sprawa na seym wniesioną była, Kostka Podkomorzy i poseł
Chełm: skarżył oto Biskupa. – Bronił go Gorzajewski i przy-
mówił Kostce że obrażał Króla wywodząc tak zasłużonego męża. na to Kostka: po-
ważam Króla szanuie senat ale Hr. Gorzajewski i Ponsdorfów tyle tylko znaczy co
Szlachcic. –

Chodkiewicz Kasztelan Wilen: marcin Krad[illegible]
od dworu Ces. Hrabiami s. p. R. mianowa[illegible]
ustaw kraiowych długo za takich publi[illegible]
Alexander Koniecpolski Woi. Sando: od F[illegible]
Ossoliński Kanc: W. Kor. od Urbana VIII Pap. r. 16[illegible] ando
Cesarza r 1634 godność Xcia zaszczyceni, używać ich iednak nie
śmieli. — /43./ — Myszkowski Zygmunt Marsz: W. K. po służbie do Włoch

przez

/43./ Gdy Ossoliński godność Xcia otrzymał, Radziwiłłowie dawnieyszi Xżęta Rzeszy Niem. za ujmę dla siebie poczytali, aby kto w Rzpltey mógł bydź im równym. — Uskrzydł ich próżności Grodzicki wydanem pismem r 1637 — O tytułach Cudroziemskich. — Wyszła w krótce Obrona tytułów niepewnego pióra. — Obywatelstwo Ossolińskiego przewadze nadętey dumy ustąpiło, a seym r. 1638 postanowił, aby nikt odtąd żadnych tytułów, ani świeższych, ani dawnych nie używał, ani o nowe nie upraszał, prócz tych, które w Unii z Litwą przyięte były. Grądzki Samuel, / Histor belli Cosac p 166. / tak dzieie i powód tey uchwały opisał. — Pyszny Ossoliński znaczeniem swém w kraiu za małe dla siebie poczytał dostoyności oyczyste, a korzystaiąc z pogody, gdy naprzód do Rzymu posłował, a potém do Ferdynanda II Cesarza, tytuł Xcia Rzeszy Niem. dla domu swego wyiednał, i onego tak w prywatnych pismach, iako i w podpisach przywileiów Król: Pieczentarzem będąc, używał, uraził się nawet gdy mu kto nie dawał. — Potrzebni łaski możnego, Xcem go czcili, ale szlachta stała przytém, aby mu ta cześć przez ustawę Seymu wzbroniona była. — Wniesiona oto mowa na Seymie r. 1637 przez wielu posłów była popierana. — Chętnie rzekł Ossoliński tytułu tego odstąpię, ale niech się go razem zrzeką Radziwiłły, Czartoryscy, Wiśniowieccy, Czetwertyńscy i inny. — Nie równy iest stan rzeczy, odpowiedział Baranowski poseł Bracławski, domy wymienione odebrały ten zaszczyt z swych przodków, wyzuwać ich z niego byłoby iedno co Szlachcica od Szlachectwa odsądzać. — Wybuchnął w nieumiarkowanym zapale gniewu Strzeż się panie Baran aby ci kto wełny na grzbiecie kiiem nie wytrzepał. — Porwał się Bararanowski na tę słowa do szabli, ale wstrzymany został, a Ossoliński z obawy do Króla się przysunął. — Powstała wielka wrzawa domagano się kary na Kanclerza za zniewagę posła, i to było przyczyną, że Seym zszedł prawie bez czynności, a Ossolińskiego nie przyiaciele wyszydzaiąc go, pisma rozrzucali po kraiu i onez iemu przesyłali. — Na Seymie następnym r. 1638 nalegały stany aby się zrzekł tytułu Xcia, przywiley Cesarski złożył, Baranowskiego przeprosił; ustawę o tytułach zgodnie uchwality. —

…e do herbu i imienia przyięty, od Klemen-
…owsia uważony, wniósł w swóy dom zasz-
…Gonzagów. — Lecz chociaż w taskach
bygo u… a iednak przez seym pozyskać niedołał. —
O w sem gdy ordynacyę swą Myszkowscy pisze Grodzicki, przez
„zręczne zabiegi obwarować chcą, tam i przez podeyście godności Margra-
„biów w ustawie dopisano, obrał się ieden z posłów seymowych, któ-
„ry pióra w doręczu niemaiąc, w kałamarzu marszałkowskim palce
„zmoczył, i nim Margrabstwo z ustawy wymazał, ochraniaiąc
„równość która iest matką wolności, i niechcąc nikomu w prawach
„obcych wyniosłości przyznawać, Starzy Polacy mówi on, i mościować
„sobie niedali. — „Wspomina tenże iż dla zachowania równości
„testament Króla Zygmunta warował, aby te dobra, które i Król
„posiadał, i Bona nakupowała w Polszcze, i Litwie, niebrały Księżne
„iego siostry, ale aby ie Rzeplita wykupiła; te słowa dodaiąc: a ieżeli my
„przestrzegamy, i warujemy, aby krew nasza Królewska w państwach
„Rzeplitey się sadowiąc, trudności iakiey nieczyniła, pogotowiu trzeba
„przestrzegać aby też i inne osoby, które się postronnemi tytułami ozdobiw-
„szy marzą przełożeństwa w Koronie i Litwie, do iakiego fasołu, i sedycyi
„przyczyny niedały. — —

Nie było wtenczas tylko Radziwiłł, co miał zaszczyt zagranicznego Xcia,
i to się był z nim tenże August poszwagrzył. — Używali też iuż dawniey
przyzwy Hrabiów panowie: z Ostroga, z Górki, z Tęczyna z Tarnowa,
z Wiśnicza, Szydłowca itd. — Znalazł to podanie w rękopiśmie rzeczo-
ny Grodzicki, że Radziwiłł, gdy sobie od Cesarza niem: godność Xięcia
uprosił, porwany był przed Króla Zygmunta I. i do tego przyszło, że
musiał przywiley porzucić pod nogi Króla oświadczaiąc się go zdra-
pać, albo w granicach państwa nieużywać. — Gniew Króla zmię-
kczył, i snadź pozwolenie otrzymał. — Jak piękną chwałą, w ob-
liczu narodu okrył się Jan Zamoyski Het. W. K. gdy na Seymie
r. 1605 głos podnosząc przeciw zagranicznym zaszczytów, żarli-
wie na nie powstał, i że przeciwnym równości, która szlachtę Pol-
ską zrównia okazał! Rzekł i o sobie iako go częstowano takowemi,
i że nimi pogardził, iako mu przesłane od Króla Hiszpańskiego
złote Runo z godnością Xięcia, odrzucił. Posła Hiszpańskiego przy-
noszącego mu oboie temi słowy odprawił, „Ma dosyć zaszczytów
„Król i oyczyzna moia, któremiby mnie i potomków moich
„obdarzyć mogli, ieżeli na nie sobie zasłużę. — Obce zaś mam za
„zbytnie nieprzystoyne godności Króla mego a prawom oy-

czyzn

„Oyczystem przeciwne. (44) —
Niecierpiała ich zawsze Rzeplita, i w p[...]
i w połączeniu Litwy z Koroną, starożytn[...]w-
nych Ruskich, albo Litewskich Xiążąt poch[...] i mać
się Stanami dozwoliła. — Tych to Xiąż rodu nayblizsze domy iako
to: Olelkowicze, Ostrogskie, i Czartoryjskie, dla tego pewnie, iż nay-
prosiey ze krwi Jagiellońskiey idzie, a przeto s pamiązeymi po-
łączone, zasiadania w Polskiem Senacie prawo miały. (45.)
Żyły iescze i kwitnęły za panowania Zygmunta III z dawnego Xiąż
Rus: i Lit. rodu imiona. — Xiążęta Olelkowicze, Ostrogskie, Koreckie,
Zasławskie, Czartoryskie, Sanguszkowie, Wiśniowieckie, Zbarazkie,
Truńskie, Rozyńskie, Czetwertyńskie, Koszyrskie, Poryckie, Lubeckie,
Druckie, Massalskie, Poremelskie, Woroniecckie, Sokolińskie, Nowosie-
leckie, Holszańskie, Porasyckie, Hołowczyńskie, Sołomereckie, Horskie,
Ozierecckie, Podgereckie, Bakrymowskie, Połubińskie, Trubeckie,
Ochafatowskie i t. d. — A gdy te domy wymieniam mam powód
wspomnieć o tych znakomitych imionach, które w ciągu tegoż
panowania zgasły. —

Dom[...]

---

(44) Recens memoria incomparabilis viri Joannis Zamoyski
non solum in patria, sed etiam apud exteros ob excelsas virtutes
et res gestas clari. Hunc cum paucis ab hinc annis legatus Regis Hi-
spaniarum Ducis titulo Regis ~~sui nomine honorare~~ vellet, magno animo suscipere cum ~~detra~~ audeo [...]vit,
dicens: Sibi suisq. posteris abunde honorum regem suum et patriam
suppeditare, si eos mereantur, externo vero honores superfluos
et alienos a dignitate regis et patrie legibus videri. MS. —
List Jana Firleia Kasz: Woini: do synów w Jgolsztadzie się uczących.
(45.) Xżęta ci chcieli mieć głos na ziazdach narodowych przed urzę-
dnikami stołowémi Kor: i Lit. Jak Król August w liście swym do
Jana Chodkiewicza wyraża, „Dan też iest list ruski od Waszmo:
„~~Xci~~ i wszech panów rad naszych, o sporze nieiakim, między
„panom stolnikiem, a Xciem Czartoryskim o wota, że Xże chce
„wprzód stołowych urzędników wotować, dla czego w niebytności pa-
„na Podczaszego chorego, P. Stolnik niechciał po Xciu Czartoryskim
„wotować; i snać dla tego w pospolitey radzie niemiałby bywać,
„i wypisujecie nam WMć zdanie swoie, aby dla iakiego zamiesza-
„nia domy Xżęce przypuścić choć alternata, stołowymi urzędnikami;
„ale iż tego niebywało, iak żywo, przeto niechciałbym naddawny zwyczay urzę-
„dnikom stołowym ubliżyć, i to Więc to o miejsce chodziło. MS z BS.

v w[illegible] od Olgerda Xcia
zięwszy [illegible] aiia Xięstwo Kijowskie
ernał, lecz mu ie Witold z Skirgełem sta-
wszy Kopyt-skiey na mil 30 w zatwę pra-
stał m[illegible] cen miasto nad rzeką Słuczą załorzył.— Syn iego
Alexander [illegible] dzimirowiez po Rusku już się Olelko już się na Kopylu
i Słucku Xięciem pisał, ale z tego dziedzictwa Witold go wyzuł, i w Krze-
mowie więził.— Jagiełło na żądanie panów Litewskich który Olelka
po zabiciu Xcia Lit. Zygmunta przez Iwana Xcia Czartoryskiego
na swe Xstwo wzywali, na stolice Kiiowskie przywrócił, na którym
spokoynie do r. 1455 syna iego Siemiona Olelkowicza Kazimierz
Król utrzymał.— Umieraiąc on r. 1470 posłał Królowi Konia białe-
go, i [tak] swóy, na którym, i którym Tatarów gromił, a małoletnie-
go syna i Alexandrę córkę opiece Króla polecił.— Król córkę za Kon-
stantyna Xcia na Ostrogu wydał, a Bazylego Olelkowicza docho-
dami z Pinskiego i Kobierzyńskiego Starostwa opatrzył.— Ten z Elżbie-
ty Radziwiłła nihod. Woi: Wil: córki miał synów Jurgę i Siemiona,
Jurgi syn Siemion z Tenczyńskiey Woiewodzianki Krakow: zrodzo-
ny zmarł ostatni z rodu tego r. 1593.— Z Kiszczanki Barbary Woi:
Podlaskiey pozostała iedynaczka Zofia, Michała Xcia Olelkowicza
córka o którey rękę i opiekę do krwawéy przychodziło walki poślu-
biona została Janussowi Radziwiłłowi Kasz: Wilen: s którą dobra
Radziwiłłowi wyszli Xiążęta Olelkowicze brali miejsce w Senacie, które gdy Xiążę jeszcze nie miał [illegible] 1542
Kopyl i Słuck (46) w bezkrólewiu [Stary] mu po biskupie Wilen: naznaczyły.— Lecz gdy do Senatu przybył, Woi: Wilen: Mikołay Radziwiłł
Olelkiewiczowi niechętny z innemi Litewskiemi pany oparł się i
z Senatu wyjść musiał (47)—

Dóm

---

(46) Wielu Zygmuntowi radzili, aby Król Xstwo Słuckie na Skarb
zaiąć kazał, iż było tylko temu Xiążę dzierżawą.— ale Zygmunt nie-
chciał krzywdy sieroty, i spokoyne iéy posiadanie zostawił.—
Za Zygmunta I. Olelkiewiczom prawo zasiadania w Senacie przy-
znał, August zaś r. 1568 go potwierdził. Ms. arch. Stan: August.
Niesiecki rozumie, że miesce w Senacie Olelkiewiczom pozwolone
było za Kazimierza Króla w nagrodę że im Xstwo Kiiowskie zabrano.
(47) Dux Sluzensis Georgius locum in Senatu Episcopo Vilnensi
proximam a proceribus Poloniæ a convocatione per literas attribu-
tum invadere anhelans paternum suum et sese ante uniones
tempus eum locum obtinuisse prædicabat, sed palatino Vilnensi
Nicolao Radziwilio male in eum affecto ceterisq. proceribus Lithua-
nis resistentibus, pedem referre coactus est. Orzelski de interreg-
no Ms.

...ze Dom Xiąż... in...
dkiem swym w tem ... li Dan...
Halickiego Daniela. — Ma Xcia Baryli...
Starszy Janusz Xiem Ostrogskiem, n...
skiem się pisał. — ale się znowu w iedno rzeczy ... e Do-
miniku Woj. ~~...~~ Krak: na Ostrogu i Zasławiu X... — On to
Janusz ostatni z plemienia Xiąż Ostrogskich potomek zmarł r. 1620.
w płci męskiey córka rzeczonego Xcia Władysława Teofila, Xcia
Lubomierskiego Marsz. W. Kor. matronka iako bezdzietna dóm ten
zakończyła. — W przód Xża Ostrogscy używali herbu pogoni ru-
skiey czyli S. Jerzego; ale Konstantyn Wda Trocki Het. W. X. Litt.
powróciwszy z Moskwy gdzie lat 7 był w niewoli, wziął inny
z strony z Leliwy i Ogończyka s przyczyny 2 synów Konstan-
tyna który miał żonę Tarnowskę Kasztel. Krak: herbu Leliwa
i Eliasza który Kościelecką Podskarbiego Kor. iedynaczkę herbu Ogoń-
czyk za żonę poiął. — Niezmierne maiętności, bogactwa ten dóm po-
siadał. — Xże Janusz zostawił w gotowiźnie 200,000 dukatów. — Wę-
gier: monety zaś, pereł, naczyń złotych i srebrnych, sprzętów
bogatych mnóstwo. — Konstantyn Xże Ostrogski Wda Kiiow-
ski miał rocznego dochodu przeszło 11 milionów złotych dzisiey-
szych. — Starszym sługą czyli marszałkiem dworu miał gór-
nego Woiewodę, ten 70 tysięcy złotych p. owego czasu płacy bierał,
iż tylko dwa razy do roku służbę czynił. — Dwór w pamięta i
liczbę ludzi okazały tysiące, lub dwa, samych służalców różnego
stopnia zawierał. — nie dziw iż nadęci swoią potęgą wyłamał się
s podwładzy Rzeptłty i udzielnymi Xiążęty być chcieli /48/. —
Dowód iak wielkie maiątki w Rzeptłtach są niebespieczne. —

3cie Xiążąt Koryńskich dzielnica od Xiążąt Litewskich idzie
herb własny maią. — Osiadłszy na Rusi w Kiiowskiem w

Kory

/48/ Grodzicki o tyt. i dygn. — Niesiecki o tym domie pisze, iż był
naybogatszy w Polszcze a i w innych Państwach, mało kto
s prywatnych wyrównać mu zdołał. — Są którzy twier-
dzą, iż Xięstwo Ostrogskie było kiedy udzielne, iak Włodzi-
mierskie, Siewierskie itd. — ale się mylą. —

[illegible] -row wchodzącą do [illegible] Koryńskie-
[illegible] Michał i Dymitr czynami woienne-
[illegible] -ni oct ich daleko chwałą dziel ryczerskich
Jan [illegible] domu tego potomek. — Ten popieraiąc spraw
Dymitra Cara samozwańca w Moskwie, gdy przeciw sile nie-
przyiaciół i niesworności własnych żołnierzy walczy, r. 1610 ży-
cie zakończył. —

4to Prunskie Xiążęta potomki Xiąż. Ruskich maiący nazwę
od Prońska miasta dziś zostaiącego w Rossyi i używali her-
bu ieźdźca z kopią. — Z tych Alexander naprzód Stolnik W. X. Lit.
a potem Kaszt. Trocki, z Teodory Aniczki Sanguszkowny owe-
go sławnego Romana córki, był oycem 2 synów Juliusza i
Alexandra młodo zmarłych, z których śmiercią dóm ten
upadł w wieku Zygmunta (49). —

5te Koryckie Xiążęta z rodu Xiąż. Korybuta ieden ze z Wiśniowieckimi i z Zbaraskimi początek maią od Korycka zamku na Wołyniu nazwanu bez wszelkiego [illegible] [illegible] iż to tego [illegible] [illegible]

6te Szczepem rodu Xiąż. Litewskich Olgierdowiczów był dóm Xiąż.
Koreckich od włości ponad rzeką Korzec do Słuczy wpadaiącą. — Gdzie
Dymitr Olgierdowicz w mieyscu oblaném rzeką, zamek wystawił,
nazwę swe w dziele. — Z tych słynny Samuel syn Jana Karola Kaszte-
lana Wołyńskiego, woiownik nie zrównanéy odwagi, lubo raz z Maryanną
Hermolausa Ligęzy Podskarbiego Kor. córką po Jarle Kasztel. Wielic-
kim wdowią, powtóre z Zofią Opalińską, Piotra Woiewody Poznan:
córką, po Stanisławie Koniecpolskim Hetmanie wdową w śluby
wchodził, nie miał iednak żadnego potomstwa, i na nim dóm Xiąż.
Koreckich ustał. —

7me Dóm Jazłowieckich herbu Abdank w dziejach stanu rycerskiego
znamienite ma mieysce. — Sławny był za Zygmunta Augusta Hetman
Jazłowiecki, który zwycięzkim żelazem, zapędziwszy nieprzyiaciela w ich
Kraie, i aż do Czarnego Morza przeciągnąwszy w rzucił w to morze
swą buławę mówiąc: Póty Polski granice! (50) Czynny ród w us-
ługach publicznych, wzrosły spadkiem maiątku Buczackich, wydał
ostatniego Hieronima Wdę Podol. — Ten złączony małżeństwem
z Elżon

---

(49) Paprocki ledwo przytacza, w którém Xiężta Prońskie z dziel-
nicy Xiąż. Rezańskich Kazimierzowi III hołd zaręczyli. — mnie-
ma pierwszy, że Prusy uniknąć srogości Iwana Cara moskiew-
skiego z Rossyi do Polski się wynieśli. — Niesiecki ród ich od Włodzi-
mierza Wgo wywodzi, Paproc: o herb. Nr 359. —

(50) Kaz: pogrzeb: Jan Wolski Jezuita. —

z Eleonorą Janusza Xsia Ostrogskiego schodząc bezdzietny dóm Jazłowiecki dał s przodków i gniazda swego, z Zu- myśla Dominikana z Kościołem Rzym[illegible]

8me Bonerów imie ze Szwaycar do Polski [illegible] [illegible] Przodek ich od nabytych dóbr w Krakowskiem na Ogrodzieńcu się pisał: Rządząc przez wiele lat żupami Wielickiemi w wielkie bogactwa Bonerowie się wzbili (51.) Wyszli z nich za Zygmunta I. Seweryn z Ogrodzińca i Kamieńca (: dziś Odrzykoń się zowie:) po Betmanach spadłego dziedzic Kasz: Biecki i ostatni za Zygmunta III, także Seweryn z Balic, Kasztelan Krak: który z córki Wołowicza Kasz: Wileń: i Kancl. W Xsiś, niemaiąc żadnego potomka, z szedł r 1593, a maiętności wszystkie Bonerów dóm Firleiów zagarnął.

9te Dóm Ogończyków Kościeleckich, których imie z zasług znakomitych sławne ostatni nosili: Łukasz Biskup Poznański zmarły r 1597. Jan Kasz: Międzyrzecki, Krzysztof Kasztelan Janowrocławski, Stanisław Kasz: Bydgoski, dla braku męzkich potomków, innym domom wielkie maiętności a z niemi i długie spory prawne zostawili – (52) –

10te Oczeskich domu naywiększym zaszczytem był mąż wielkiej sławy cnoty i nauki, Jan Kancl: Kor: zmarły za Zygmunta Augusta Króla r. 1563. – Ostatni dwóy potomkowie. byli: Jan Starosta Olsztyń: Joachim Kasz: Sandecki, oba w usługach publicznych dowiedli cnoty, i przywiązania swego do Oyczyzny. – Z śmiercią Joachima przypadła r. 1620 zgasło imie Oczeskich w Polszcze, które wskrzesił dóm Brühlów w Saxonii, iakoby pochodzący od Jana z Oczesyna, który z dworem Barbary Kazimierza IV córki a Jana Alberta siostry poślubioney, Jerzemu Xsięciu Elektorowi Saskiemu wyiechawszy tam swe potomstwo rozplenił – (53) –

Rodz

(51.) Żupy Wielickie i Bochni były zawsze dla żupników wielkich, nie soli, ale złota kopalnią. Wszystkie domy z których byli żupnicy w bogactwa wielkie urośli. – Jan Boner za Zygmunta I. zastawione dobra Królewskie, swemi pieniędzmi okupił. – za Spiz. Jordanowi z Zakliczyna 12,000 czerw Złł: Za Oświecim ruskie żupy, Pawłowi Czarnecmu mieczcz: Krak: 14,000 czerw Złł: Za Olbórę olkuszko, to iest dziesięcinę kruszcu, Sewerynowi Bethmanowi 5,000 Złł: i td wypłacił. –

(52) Są i teraz Kościeleccy w Wielkiey polszcze, lecz czyli Ogończykowie, niemam wiadomości. –

(53) Duncewsky w przepis. do Brüchla Herb T. I.

[illegible] których też Górkami zwano pisał się [illegible] z Szczeskiem położoney. – Ostatnim był [illegible] nego Stan[illegible] Poznan: Starosta Buski, Pilski, Kolski, Międzyrzecki [illegible] pan obszernych maiętności, w pożyciu obywatelskiem [illegible] zbytku wspaniały, swobod szlacheckich żarliwy obronca, ale warchoł burzliwy, gdy z Seymu r. 1593 wracał, żyć przestał. – Wielki iego maiątek w dóm Czarnkowskich się przeniosł. –

12.te Kniaziowie Koreccy, od włości dziedziczney na Wołyniu Korzec nazwisko wzięli a ród swóy od Xiążąt Ruskich: niewiele świecili w dzieiach kraiowych a skończyli na ostatnim Andrzeiu który bezdzietny w młodym wieku r. 1610 umarł. –

13.te Zasłużony w Prusiech dóm Cemów, w 15 i 16 wieku pięknie kwitnął i znaczne w obywatelstwie urzędy sprawował. – Fabian Cema Kasz: Chełmiński z Katarzyny Cieszyńskiey niemiawszy żadnego syna skończył inde Cemów r. 1629. –

14.te Bodwanowie Uchańscy gniazdo swe mieli włości Uchanie w Bełzkiem, ale po większey części przeniesieni w Mazowsze, tam kwitnęli. – Z nich był Jakób Uchański Arcybiskup Gnieznieński który obwiniony był w Rzymie iż kacerzom sprzyiał. – Ci radzi mieć pierwszego Biskupa Polskiego w swych liczbie, iako wspołwierca sobie go przyswaiali. – Zdał. Uchański sprawę z swego myślenia i wierzenia sposobu, Rzym prawdę uznał, gniew swóy złożył. – Synowcem był iego Paweł Uchański Wojewoda Bełzki, ten w poselstwie Stambulskiem r. 1590. życie położył. – Z Anny Herburtowney Kasztelanki Lwowskiey zrodzona iedynaczka w Dóm Daniłowiczów Uchanie wniosła. –

15.te Jednym z nayznacznieyszych domów na Rusi, był Xiążąt Korybutów Zbarazskich, plemie Xiążąt Litewskich. – Ostatnim był iego potomkiem Jerzy Xżę Zbarazski Kasztelan Krakowski złoto polskiego Senatu, miłośnik oyczyzny, męstwem i dzielny, rycerskiemi sławny. – Po zeyściu iego bezdzietnym r. 1631 ustało imie Zbarazskich, które od miasta Zbaraża na Rusi poszło. – Maiątek ich zlał się na Janusza Xięcia w dóm Wiśniowieckich. –

16.te Topórczykowie Tęczyńscy od początku wieku 14 z Tęczyna zamku skalistego wzięto nazwę, chwalebnymi czynami i rzetelnemi dla oyczyzny usługami wsławili, i naypierwsze w Senacie Polskim mieysce zasiadali. – Xiążątek Jeh. Janwoda Krakow: lubo z Mnińskiey żony trzech miał synów: Gabryela, Krzysztofa, i Stanisława, gdy żaden z nich męskiego niezostawił potomka: śmiercią swą r. 1638 zaczęty ten dóm od Karola V Cesarza godności Hrabiów r. 1533 od

Ferd:

Ferdynanda I Ces: r. 1561 przydanym [illegible]
czony zamknął. Córka iego Izabella [illegible]
szy z Łukaszem Opalińskim Marsz: [illegible]
dzierka, wszystko w dóm męża zlała [illegible]
17. Golscy herbu Rola, z których Stanisław Woiewoda [illegible] i z Kuiaw pier=
wszy osiadłszy na Rusi, i tam znaczne posiadłszy imiona, chociaż
z związek małżeński z Anną Potocką Kasztelanką Kamieniecką zawarł,
zszedł iednak bezdzietny r. 1612. także i brat iego Jan z Zofią Zamoy=
skowską ożeniony, niemiał potomka. Dobra Golskich i Brzeżany
Podhayce Czortków itd w dóm Potockich pilawitów weszły.—
18. Koszyrskie Książęta Lubartowicze dzielnica domu Książąt Sanguszz=
ków, w synach niegdyś Księcia Dymitra na Koszyrskich, i Kowelskich
rozdwoiona, a która na Ks. Adamie Wojewo: Wołyńskim zmarłym
bezpotomnie r. 1632. zupełnie ustała. Trwa zaś i kwitnie druga Ksiąt
Kowelskich Sanguszków dzielnica.—
19. Z Mortęskich znakomitego w Prusiech domu ostatni był Lud=
wik Wojewoda Chełmiński zmarły r. 1613. którego nagrobek w
Lubawie to świadczy.—
20. Dóm Łaskich Korabitów, winien był swą sławę mężom znako=
mitym, którzy to imię, potomnym czasom podali.— Jan Łaski arcy
Biskup Gniezn: wiele świetności następcom swym przydał.—
Jnny Jan Łaski Kanonik Gniezn: odstąpiwszy wiary Katolickiey
chwycił się nauki Kalwina, w niemczech, anglii, i Węgrzech z rozumu
i pism słynął.— Hieronima Łaskiego Woj: Sieradzkiego, którego
włości rozlegały się ku morzu Czarnemu który Jan Zapolę Króla
Węgier. szukaiącego w Polszcze schronienia, usługą, radą, i maiątkiem,
wspierał, znane w dziejach iest imie iako i syna iego Jana Olbra=
chta, który był rozmaitego losu igrzyskiem.— Na Olbrachta synach
imie Łaskich upadło.—
21. Strusiowie herbu Korczak zagnieżdżeni na Rusi, a szczegól=
niey w Pokuciu, z Kromorowa się pisali, Niesiecki mniema, że Mi=
kołay Starosta halicki z tego imienia i herbu był ostatni.— Ród
to waleczny i wojenny, w iedney bitwie z Tatarami pięciu brać
tego, woleli razem śmierć chwalebną ponieść, niżeli ieden drugie=
giego opuścić.— O tym domie napisał Paweł Potocki iż rzadko któ
rego.

/54/ W obawie wzniecony przez próżność a podobno i dumę aby kto
się kiedyś nie odważył w skreślić tego imienia, przy urzędownych
swych podpisach dołączał: Ultimus virorum de Tenczyn to iest
Ostatni domu Tęczyńskich męski potomek: Rozmowa artax.
z Ewandrem roz. 8.

…nomu, lub kalectwa … grobu złożono-
…noty natierjs 24 Strusiow który za oy-
…ne gard…
29½ Dóm … óry w Prusiech przez lat półtorasta trzi-
trzy w urzędz… … zatrtku r. 1612 na Janie bez potomnym z gasnął.
Prócz dóbr dziedzicznych, dziewięć starostw dziedzicznie prawie posie-
dali. – Między temi Sztum; Gniew, Skarszewo, Sobowidz, puszczone im w na-
grodę od Kazimierza Króla, dopiero za Zygmunta odięte im zostały. –

Po wypisaniu zgasłych za Zygmunta III znakomitych domów do rze-
czy o możnowładztwie się wracam. – Należało to do utrzymania w ich
rękach potęgi, aby naypierwsze w kraiu urzędy przez możnych zaięte
były. – niebyło u nas ~~nowa~~ rzeczą godność Senatora z obowiązkiem
oraz ministra sprawować. – ale nowa dotąd było, aby dwa naywyższe
w Rzeplitey Ministra pokoiu, woyny urzędy w iednych ze ręku złożo-
zone były. Tak ie piastowali za panowania Zygmunta III Krzysztof
Xiążę Radziwiłł, Jan Zamoyski, Lew Sapieha, Stanisław Żółkiew-
ski. – Słuszną to wzniecała w podeyrzliwych zawsze wolnego ludu
umysłach obawę, Szemrano: mówiono głośno: że przewaga połączo-
ney władzy Het. Kanclerza wolnościom narodowym niebespieczeń-
stwem zagraża (56) że należy ią tak określić, aby nigdy szkodliwą
bydź niemogła. – ale łatwiey się złe niedopuszcza, niżeli dopuszczo-

nez

---

(55) Ex Strusia gente raro aliquis integrum corpus sepulchro in-
tulis Lenb. C1 Vir p 77.

(56) De motu Civili Lub. p 95. – Podawano różne sposoby przeciw
Zamoyskiego przewadze, do iey ukrocenia, mówiono iż połączone w ie-
dnych ręku buławy i pieczęci wielkiey, dwie naywaznieysze w Rzepltey
władze niebespieczne są dla narodu, itd – Piasecki Chron. str 95. –
Wyrzucano mu otwarcie, iż zbyt wielką potęgę pod siebie zagarnął,
że się lęka go naród a czego się sam przechwalał niewzdryga, że powi-
nien od tey obawy uwolnić. – Heidenstein str 243. Na zieździe przed obie-
ciym po śmierci Stefana, strona przeciwna Zamoyskiemu odebra-
nie mu władzy hetmańskiey uchwaliła; i z tem oświadczeniem
do niego wyprawiła. – Byłaby z tąd domowa woyna wynikła, gdyby
byli Zborowscy mieli kogo na przeciw Zamoyskiemu wystawić. –
Lecz wyższy wziętością powszechną i potęgą Zamoyski ugiąć się
niedał. Czego sami dokazać niemogli, mniemali iż Maxymiliana
na tron wyniosłszy dokażą. Jto się niezdało: wszystko Zamoyski po-
konał. Załaszowski T1. f 211. Duna 11 f 215

puszczone pod [illegible] ego. tu się powściągn [illegible]
wzniesionego nayuwyżey możnowładz [illegible]
z powolności ulegaiącego Króla — niedos [illegible] t [illegible]
naywyższe stopnie godności i władzy zay [illegible] ologat sze dla
siebie, i dla swoich zagarniali Królew szczyzny [illegible] ti iesz cze; aby
nikt oradna tacką Dworu bez nich po sięgnąć się nie ważył. — To było nay-
obfitszą zaburzeń publicznych podnietą to nayważnieyszą, zrywanych
seymów przyczyną. — Bo gdy prawo wyrzekło że urzędy na seymach
przedwszystkiem rozdane bydź maią, do niczego więc przystępować
niedopuszczano, póki te rozdane niezostały. — Na sporach, niesnas-
kach, i wrzawach, czas obrad upływał, petzły seymy na niczem, lub
zrywane bywały. — Jlez zamieszania i zaburzenia na seymie r. 1600
ubiegaiących się o urzędy starania sprawiały? Jlez zabiegów o Bis-
kupstwo Krakowskie po kardynalle Radziwille; o Kuiawskie po
Hieronima Rozrażewskiego śmierci. Zdanie powszechne Tarnow-
skiego Biskupa Poznań: bywszego podkancl. Kor. tem zagorzey fize-
go Królowi, że nieprzyiaznego Zamoyskiemu przeznaczało. — Piotr Ty-
licki, ile świeży Podkanclerzy do wyższego stopnia miał prawo. —
Za Goślickim Biskupem Przemyskim, i Woyciechem Baranowskim
Płockim zdatność i zasługi mówiły. — ale los padł inaczey. Krakowskie
Bernard Maciejowski Biskup Łucki przychilny Jezuitom, i którym
do domu ich Lubelskiego dobra swe Chodel niedawno darował, otrzymał.
Jan Tarnowski, gdy mu dziadz Skarga wiadomość przyniosł o mia-
nowanie go przez Króla na Biskupstwo Kuiawskie, w przykrych
wyraził słowach — „Ważza to, rzekł, Jezuicka sztuczka, żem Biskup-
stwa Krakowskiego nie dostał. (57.) — W tedy bowiem pisze Piasecki, nie tyl-
ko duchownych, ale i świeckich urzędów i Łask Królewskich rozdawni-
ctwo szło podług Jezuitów woli. — Sahowemi zabiegami roztargnieni
zaniechali nayważnieysze Kiepłby sprawy, obrady seymowe zam-

zmęli

57.) Joannes Tarnowski Petro Skarga Religiosi Soc: J: Regis
nomine Episcopatum Vladislaviensem sibi deferenti acerbioribus
verbis exprobravit, quod ejus, et aliorum Societatis opera Cracoviensi
Episcopatu fuerit fraudatus. — Jllorum enim favore tum praecipuae
partitiones munerum hujus modi constantand, et non solum
sacerdotales sed et equestres dignitates ac beneficia eorum arbitrio dispen-
sabantur Chron: gest Pias: p 222. —

[illegible] ny został [illegible] powodu oddany

Myszkow[illegible] skiemu przeciw poleceniu i

[illegible] na Seymie r. 1605. o godności Prymasa

po Janie [illegible] pierwsze mnieysza o Referendarya Kor.

[illegible] inne urzędy, [illegible] niezgody, kłótnie i wrzawy powstały, i prze-

nie mimo naypilnieyszych potrzeb narodu, o których nawet ra-

dzić nie chciano, czas marnie wśród zamieszania upłynął. (59)

Po uspokoieniu kilkoletniey burzy rokoszowey, gdy iednych umy-

sły pokonane mocą, drugich ułagodzone dobrocią Króla, do karbów

powinney podległości wróciły, wszystko iuż teraz chwile Polszcze

zapowiadać zdało się. – Ale zły wróg nowe iey klęski gotował. –

Wyprawa Moskiewska nierozstropnie przedsięwzięta, zbyt słabo

wspierana, bez układu i zgody w wodzach, bez karności w woy-

sku prowadzona, niemogła tylko naygorszy mieć skutek. –

Zbliżyły go niechęci możnowładzców, gdy Jakób Potocki Woie: Bracław: Chodkiewiczowi Litew. i Żółkiewskiemu Koronnemu Hetmanom zayrząc chwały, ku lepszym powodzeniom woien-nym przeszkody stawiał (60.) –

R. 1613. w opłakanym stanie Polska się wyrzała. Woyna toczo-na w Moskwie kwiat młodzieży wysiekła; hańba i smutek z poniesionego zawodu tak drogiego przedsięwzięcia naród trapi-ły a nadto go ieszcze strata Moldawii, naiazdy Tatarów nadew-szystko zaś tyrajstwa, rabunki, pożogi od spiknionego Woyska, iako od naysroższego nieprzyiaciela nękały i niszczyły. – Seym złożony wtedy w Warszawie miał się czem zaiąć, wymagały tego pilne i ważne potrzeby. – Możnowładztwo przecie zwyczaiu swego prześciągania się, w zabiegach o urzędy i starostwa nieodstą-piło. – Seymy stały się potem na których możnowładzcy z sobą i Królem walczyli. – Pamiętny tego przykład podaie nam Seym

rolu

---

(58) Talibus studiis intenti tunc Ecclesiastici, etiam equestres, in suffragiis uniusquisq. conjunctiori suo ferendis distracti, curam Rplbæ seponsuerant, et nullo publicorum negotiorum, quæ in delibe-rationem venerant, definita comitia solverunt. – Idem p. 223.

(59) Talibus tractandis et forensibus litibus agisandis trahebantur comitia gravioribus Rplbæ negotiis prorsus derelictis, quæ nuntii Equestris ordinis in deliberationem suam admittere detractabant, querelis et suscipionibus omnia permiscentes. Idem p. 267.

(60) z Historyi Żółkiewskiego

r. 1618. W owym [illegible] roku kiedy [illegible]
Infłanty chcąc odrabiane, lubo ni[illegible] [illegible]ygoto[illegible]
drii, zdrada Jerzego Ferensbacha Inflan[illegible]
twierdzy, i miał powierzyć, poddane sob[illegible] [illegible]
sto tron i państwo Moskiewskie do zy[illegible] [illegible]nia na zaw-
sze, kiedy Ukraina, Wołyń, i Podole zagrożone n[illegible] [illegible]n Turków i Tata-
rów o ratunek wołały. — Gdy te twarde okoliczności obradom Seymo-
wym wystawione zostały, odtoczona, że na stronę, iakoby dla nich obce
były, a wszystkich umysły z zapałem nayuiększym zaięty się iedy-
nie urzędami, które na tym seymie rozdane być miały, możnowład-
cy, iako stron swoich dowodzcy, szlachta iako stronnicy swych do-
wodców. — Chciał Król mianowanie osób zwlec do końca seymu,
chciał aby wprzód stany uchwaliły to, co koniecznie obrona kraiu,
o iego bezpieczeństwo wyciągało. Ile kroć Wiesiołowski marszałek
seymowy wnosił rzecz iaką tyczącą się sprawy publiczney, tyle kroć
przytłumiony został, wrzaskiem występujących z prawem, iż
przed rozpoczęciem inney czynności urzędy rozdane być powin-
ny. — Jak gdyby stany mocy prawodawczey do zmiany, lub zawiesze-
nia tey ustawy w potrzebie nie miały. — W takowey gorszącey bez-
czynności, zaburzeniu obrad, gdy czas uchodził, Król nareszcie upo-
rowi ulegz być przymuszony. — Rey między burzycielami wiedli
Xiążęta Jerzy, Krzysztof Zbarazcy naymożnieysi w izbie Poselskiey,
aby się zemścili odmówionych im od Króla urzędów, lub aby po-
karali dworowi, ile mu przydatnemi być mogą. — (61.) Król im
na przekorę pieczęć wielką nienawidzonemu od nich, nie staraią-
cemu się, ani myślącemu o tém 70 letniemu hetmanowi Żółkiew-
skiemu oddał. — Wywarli oni złość swą przeciw Henrykowi
Firlejowi zaszczyconemu względami Królowey chcącemu się
i przy pieczęci mnieyszey i przy biskupstwie Płockim do przy
szłego z

(61.) Georgius et Christophorus duces Zbaravii, tunc tribunitia
inter nuncios terrarum potestate praevalentes, motus ciebant, quo
repulsam in petitione dignitatum acceptam vindicarent, vel
regem stringerent, ut opera ad cohibendum hujus modi nun-
tiorum duritatem uteretur. Chroni: Piasec: p 368. —

, bo go [illegible] cinte po s[illegible]wie obelgami
[illegible] iewaniem w szystkich Król Andrzeia Lipskie-
[illegible] Lisowczyka nie użytego i poszędliwego
ale zalecon[illegible] [illegible] w prawie. — Poczem iuż o Podkomorstwo
Koronne żądani p. u Xcia Krzysztofa Zbarazkiego nie naglono, bo
pewni byli, że po ich woli oddane nie będzie. — W zgiełku takim pry-
watnych zabiegów, sprawy publiczne słyszeć się nawet nie dały. 162/
Z tych przyczyn i Seymu r 1624 obrady zawichrzone były. — Szło o Kan-
clerstwo, które Andrzey Lipski złożył, po umionÿ na Biskupstwo
Kujawskie; szło o Biskupstwo Warmińskie, które, iż Król synowi
swemu Janowi Albertowi oddał, gniewano się; szło o bogatsze docho-
dy, starostwa, które prawie sobie wydzierano. — Burzliwe spory
czas cały Seymowy zabrały. — Jedwie dzień ostatni sprawie publicz-
ney, co do posiłków od dworu Wiedeńskiego żądanych przeciągnieniem
aż do późney nocy posiedzenia poświęcono, a tak i ten Seym bez poży-
tku się zakończył. — 163/ —

Cóż dopiero mówić o zauchwaley w życiu obywatelskim niektórych
możnowładzców swawoli? O nich to zacny Peptowski napisał: „iż
na powinność swą mało pamiętni w szystkich praw powagę, i bo-
iaźń odrzucili i za swą zadrą zaślepieni poszli. — Tak wiele i tak
wielkich tych blisko przeszłych lat widzieliśmy, przez nie popełnione
zabóystwa, tak wiele zgwałconych szlachetnych żon a panienek; tak
wiele spustoszonych nie tylko wsi, miast, i dworów, ale całych ziem,
i Województw, że od poganina, albo inszego nieprzyiaciela ledwo by
większą mogła ta Rzeplita cierpieć szkodę, a którzy tego początkiem
byli, głośno wolności swey wynosić nie wstydzą się, gdy i niecno-
tliwych chciwości są złości studzy, i samiż wszeremnie od pośle-
dnicy szych podobną krzywdę odnoszą. — 164/ — nie było więc wtedy [illegible]
mniema Górnicki prawdziwey wolności w Polszcze, bo gdyby by-
ła, nie potrzebowałby celnieysi ludzie /: to iest możnowładzcy :/
tak wiele mieć pachołków przed sobą i za sobą. — I podobno im to
nie z roskoszą przychodzi, że ich tak wiele chowaią, ale snać cho-
waią.

162/ Publica negotia in tanto strepitu privatorum certaminum, vix audiebantur. — Idem —

163/ Sicque comitia illa et regi et ordinibus fastidiosa, nullo Reipublicae fructu finierunt. Idem p 440. —

164/ Polityka o wolności pol. pos: pol 6 m i 28. —

chowaią ich ieżeli dla tego, [illegible] drugim
warowania żywota iego. – A to samo z [illegible]
wielką z gracią dla obrony swey chować [illegible] nie było po-
trzeba, gdyby to prawdziwa wolność była, [illegible] rządu, i dobrego
prawa bydź nie może. – O sprawach zaś wtedy polskich, tak tenże
mąż światły indziey pisze. – „Nie sprawiedliwość panuie u tych pa-
nów zawładszczia co są, albo możności, albo przyiacioły, albo dostatkiem,
z naszymi bo ci niechcą, aby im prawo roskazywało. – ale aby oni
prawom i urzędom roskazywali. – Co ieżeli gdzie znać to u nas
w Polszcze, gdzie takie prawo stanowią, któreby tylko kuktało ubogie
ludzie, a onych żeby dotknąć nie mogły. – Zaciem uboga szlachta
musza się poddawać w obronę tych możnych, a ci co chcą, to z nimi czy-
nią (65.) – Mamże przytoczyć (słowne) w tym wieku wygórowaney swa-
woli możnowładzców naszych przykłady? – Jeżeli Jan Zamoy-
ski na Samuelu Zborowskim Wapowskiego zabóycy wyrok sprawie-
dliwości łakcie ważony od winowayey wykonał, iesz to było odgrażać
tchnących dumą ludziom zuchwałym właściwą, pogardą dla rzą-
du i praw Kraiowych? — Jest to wnawy na seymach i uchwał
wyrabianych przez które Krysztof Zborowski mimo trzech wyroków
sądowych skazuiących go za popełnione zbrodni na bezcześć i wy-
wołanie z Kraiu, zniesienie onych otrzymał: Coż zuchwalszego nad
Ciarkowskiego bydź mogło, który z zbroyne roty na pole obioru Króla
prowadził, który, i powadze tronu się opiera, przed sądem stawić się
wzbrania i wyroków iego niesłucha, za co z Starostwa Płockiego i
Referendaryi Koronney wyzuty został? – Cóż dumnieyszego nad Sta-
nisława z Górki, który burze w kraiu podniecać, spiski knować,
ziardy połączne składać, i w środ. obrad orgi przeciw braciom nie
iednoż myślącym; podnieść się odważył? (66)

Coż

(65.) Rozmowa o wol. elek. Gorn. Warszawicki zas w dziele. Decoptimo statu libertatis 93. przywodzi wyrazy Króla Zygmunta augusta. z któremi na iednego z możnowładzców powstał. Za co się ściągasz, i chytre zamysły ukrywasz? – Odwołuiesz się do braci których sam dowódzcą i zwodzicielem iesteś? Precz mi z temi wybryki temi! i t. d.

(66.) Górka ścigaiąc stronników Zygmunta III wpada do Olkusza, a w mieście nad mieszkańcami, że górnicy w bitwie pod Byczyną w chorągwi Ha-bsbki znaydowali się kilka z nich bez wywodu i sądu publicznego ściąć kazał.

...ieckiego Mikołaja, który na Podolu;
...do stawy ludzi i poborów do poparcia stro-
...m ... wymaga z ludem zbroynym i działami
...ów obleganego ... nie uznać tego za czyn występnego nad-
użycia swey władzy w Janie Zamoyskim iż postanowionych
przez Króla i zjazd narodowy poborów z własnego domysłu pła-
cić do Skarbu Rzpltey nie każe, i one niepotrzebnymi ogłasza?
Jakie mam właściwie nazwać ów Seym śledzący postępki Kró-
la, powołujący go do usprawiedliwienia się z poddanymi, z za-
rzutów na [illegible] podeyrzeniach opartych? Czemże był ów
rokosz Zebrzydowskiego, owe iego zjazdy, i cały ów zbroyny związek
skojarzony od możnowładców niechętnych Zygmuntowi III ieżeli
nie grzechem zbrodniczym przeciw prawey panuiącego wła-
dzy podniesionym? Nie byłże to pychy i zuchwałości postępek,
którego się Alexander Xże Ostrogski Wojewoda (Wołyń:) dopuścił, gdy
iadąc do zamku Królewskiego a bramę łańcuchem zawartą za-
stawszy, aby do środka pojazdy i końmi nie wjeżdżano, i nie ro-
biono natłoku Xże przeciąg go kazał, i z całą iezdnią swoich
z gwarą, którą miał bardzo liczną, na dziedziniec zamkowy wie-
chał, i toż samo dnia drugiego powtórzył, (w ten czas aby Królowi tym więcey dokuczył) pogodził się z Zamoy-
skim hetmanem, którego nie lubił.—

Nie byłże z zgorszeniem i hańbą ten nieprawy zjazd w Kole, któ-
ry wichrzyciele złożyli dla obalenia ustaw Seymu, dla pobur-
zenia umysłów przeciw Królowi i urzędom iego? a to ieszcze
pod naczelnictwem pierwszego w Kraiu Biskupa? nie tymże
duchem tchnęły i owe w Andrzeiowie, Proszowicach, i Stężycy
zjazdy Obywatelskie, które sobie nazwę stanów powagę rządu
i narodu przywłaszczały.—?
Obraz przewagi możnowładzcy na zjazdach narodowych kreślo-
ny przez mowcę Seymowego Skargę, dla zalety, że trafny i rzetelny,
tu umieszczenia wartym być mniemam; „Obieranie Posłów
„na seymikach mówił to wobec wszech stanów takie iest, iż możnie-
„si a śmielsi, czynią co chcą albo się sami obieraią, i drudzy mało
„niedożywotnie sobie ten urząd czynią, albo takich wystawiaią,
„którzy ich myślom i przedsięwzięciom służą. a szlachta nie wie-
„dząc w prostocie co się dzieie, przyzwala i wrzaskiem wszystko
„odprawuie.— Ci co się sami obieraią, i w trzecią z swemi złemi

chciw

„chci wolności, a nie spowinnem ku
„urzędu przystępują, jedni z niemawi się
„nikom, drudzy dla podwyższenia i po[illegible] ich pana
„natchnieni, a drudzy snać upominkami [illegible] nemi, Seymowe spra-
„wy zatrudnić usiłują, i nalęganiem wszystkiey odwszystkiey braci, a one
„sami od swey głowy zdrowym radom przeszkody i zamieszki czynią. Ci
„Ci królikowie pobudzaią prostaki i od nich na seymach mówią i czynią
„co chcą, a składaią na braciąi, a bracia albo o tém niemyśleli, albo
„zwiedzeni iak dzieci pod płaszczem wolności, iwrzaskiem i krzy-
„kiem przyzwolili niewiedząc drugdy naco, i szkody a zguby swey
„niebaczące, – itd. –

Cóż powiedzieć o zapalczywych walkach, które możnieysi sami z sobą wiedli, a przez swe waśnie, zazdrości i złośliwe przekory szarpali sprawę publiczną, przyczyną iey klęsk, nieszczęść i ostatniey zguby się stali? – Niepomyślności woyny Moskiewskiey, tyle tam drogich strat poniesionych, ktoż zrządził, ieżeli nie zawiść i niezgoda możnieyszych? (x) Jakób i Stefan Potoccy od woyny rokoszowey posiadaiący zaufanie Króla, zayrząc chwały hetmanom Żółkiewskiemu i Chodkiewiczowi, odwodzili zawsze umnieybaczne go Zygmunta, od dostarczania mu potrzebnych posiłków, usuwali mu wszelkie pomocy aby nic znakomitego zdziałać niemogli. – Oni odradzali wyprawę Władysława do Moskwy, oni bawili Króla dobywaniem Smoleńska, gdy go ważnieysza dalekopotrzeba w śród Moskwy wzywała, oni utraty na zawsze tak wielkiego państwa przyczyną. – (67) Któż powodzeniom woiennym hetmana Lit. w wyprawie Inflandskiey stawiał przeszkody, ieżeli nie wyniosłość i nie chęć Radziwiłła Janusza, którego zatargi z Chodkiewiczem do naywyższego stopnia doszły, tak daleko, iż zbliżone przeciw sobie zawisnych wodzów woyska ledwie w zawięciu przelewu krwi bratniey powściągnione być mogły? – Jakież w tedy naród wynał zgorszenie, gdy Janusz iak

(x) Paców z Sapiehami, Wiśniowieckich z Koniecpolskiemi, Kazanowskich z Opalińskiemi, Lubomirskich z Pacami, Radziwiłłów z Kiszkami &c.

(67) Potocii, penes quos consiliorum militarium erat summa, nec vulga paris authoritas, haud aequiores. Hist. Vlad. Kobierzycki p 337. – ob. Pias. tr 318. –

[illegible] osta dworzanina swego [illegible] emu stanom skargę i sprawę [illegible] dy r. 1618 stary Hetman Żółkiewski stał obo[illegible] Kamieńca na polach Orynina, woyska Polskiego 12,000 liczono – Łatwo siła Tatarowie zgromieni, i odpędzeni być mogli. – Ale niedozwoliły złączenia się zawistne niezgody możnieyszych. – Pułki Zbarazkich, Sieniawskich, Kalinowskich, niechciały ulegać władzy hetmana, natchnione duchem swych wodzów, odstrychnęły się od woysk koronnych obozu. – Ani nawet wypadało hetmanowi ich złączenia się żądać, aby nieposłuszeństwo bezkarne nie zaraziło woysk iego. – Cóż wyniknęło? Wszedł srogi Tatarzyn na Ruś ogniem i żelazem krainę niszczył i jeszcze 30,000 brańców na Wołochy zapędził. – (68) – Któż zguby tego wielkiego męża, klęski i hańby naszey pod Cecorą był winien? wszak Alexander Kalinowski starosta podolski, Samuel Xże Korecki, Mikołay Struś i inni możnieysi, którzy dla dawnych swych niechęci z hetmanem wszelkie iego układy niecnie ganiąc, dali powód, iż rycerstwo w nayważnieyszey go potrzebie opuściło, zdradziło; uszli sami z obozu w nocy, która sromotną klęskę woysk naszych, zgubę hetmana, stratę tylu walecznych mężów i ich niewoli poprzedziła. – (69) – Nad całość kraiu, bezpieczeństwo publiczne, życie współbraci, sławę wojenną rycerstwa swego i narodu, zawiści osobistey poświęcili. –

Smutny z tey strony obraz wieku panowania Zygmunta III byłby nader obszerny, gdybym tu domów znacznieyszych w Polszcze kłótnie, zatargi i bitwy nawet wystawiać miał. – Widziały owe czasy walkę zawziętą Myszkowskich z Zebrzydowskim, Radziwiłłów z Chodkiewiczem (70) Stadnickich z Opalińskimi, z Drohostowskimi, Herburtów, Sapiehów, z Gasiewskim, Potockich z Żółkiewskim, z Zamoyskimi i Korzyńskimi, Zborowskich itd. itd. Lecz i tych dla obrazu (dla woyny) zgorszenia nadto. –

---

(68) Ne forte detrectarent imperium, presertim Zbaroviani, Sieniaviani, Calinovii, eorumque asseclae, animis a Zolkievio dissociati Piase: str 371.

(69) Presertim Alexander Kalinowski praefectus Camenecensis Samuel dux Korecki, Nicolaus Strus, qui propter veteres simultates Zolkievii, spreti omnia consilia eius sugillantes, magis ad fugam, quam ipsemet iam meditabantur, milites concitarunt Piase. str 399.

(70) Radziwiłł Woj. Wileński i Het. W. X. z Chodkiewiczem hetman W. Kor. byli iak dway koci. Ms Maszkiewicz

Wypisy

do Tomu I, wieku Zygmunta III.

z dawnych rękopismów.

1.

Napomnienie od Wielebnego Oyca Xiędza Piotra Skargi S. J. Nayiaśnieyszemu Władysławowi Królewiczowi będącemu w ośmioletnim wieku dane r. 1604. —

Gdy iuż tego dziewiątego roku narodzenia swego Jasność Wasza czytać poczyna, a dobre wychowanie do nauki iuż roskazuie, przynoszę Jasności Waszey te księgi polskie żywotów świętych, abyś się na nich czytania i języka polskiego nauczył doskonały, co uczynisz przykładem dzisieyszego Króla Hiszpańskiego Filippa III który na żywocie Loioli patryarchy naszego po Hiszpańsku pisanym, w czytaniu się zaprawował. Jako należy na tém, rzeczkiemi obcemi młody towarzysz, tak też i na tém naiakich Książkach rad czyta, i które sobie upodoba. Nayduią się tu i na młodość, i na stan panieński i pański pożyteczne nauki i przykłady, które choć nie teraz, ale za większem baczeniem, do rozumu i Boiaźni Bożey nabierania posłużyć Jasności Waszey mogą. — Od onego czasu przed laty 16 gdy P. Bóg Króla JMci na to państwo posadził, i do małżeństwa dadź mu raczył przez zacnych Cesarzów wnuczkę, dziwnieśmy wszyscy pragnęli, i od P. Boga prosili, aby nam dał Królewicza, dawno w Polszcze za niepłodnością trzech po sobie idących Królów niewidanego; i dał nam Ciebię naymilsze dziecię, ochłodę wszystkiey Korony, przez którego za łaską Bożą strasznych bezkrólewiów, które upadek Oyczyźnie przynosiły, uchodzić iuż możem. Zaczem pochwalamy Nayw-yższego, rodzenia ludzkiego i wszystkiego, co iest, Boga Oyca naszego. — Lecz i jeszcze teraz o potrzebnieyszą rzecz tego P. Boga prosiem, aby to, co się pięknie i dobrze urodziło, dobrze się na dobro pospolitę wychowało. — Oto zawżdy do P. Boga wołamy mówiąc: Błogosław panie dziecięciu temu, aby rosło w mądro-

ści

...dzi, abyśmy na łaskę twoię i na żadney
...nie schodziło. Cieszy nas w tey mierze
...ność ...ności Króla JMci, iako Oyca, które go
toż ... w łas... ...nie. Cieszy nas i rodzay taki, i krew, z którą
się po spokrewnie cnoty rodziców w dzieci ich wlewaią; iż dali
Bóg, Oycowska ku P. Bogu boiaźń, zamiłowanie służby Bo-
żey, i iey rozszerzenie dobre sumienie i czystość, wzgarda rosko-
szy i sprawiedliwość nienaruszona, i inne cnoty obu rodziców
na tobię odpoczną i duszę twoią ozdobią. — Jednak wiedząc, iako się
rodzay nie zawżdy udaie, pomocy wszelakich do wychowania
Jasności waszey życzym, gdyż się wszyscy w grzechu rodzim,
a ciemny rozum, z natury i skłonności do złego maiąc, ćwicze-
nia naprostowanie do tego, w rozum w skazanie od młodości po-
trzebuiemy. — Co gdy się z dzieciństwa, i z młodzieńctwa omieszka,
trudno naprawę potém uczynić. Ja też nayblizszy w ducho-
wieństwie sługa oyca domu Jasności Waszey, według swey li-
choty, pragnąc bardzo i gorąco w zrostu szczęśliwego Jasności W.
na ciele i na duszy przyczyniam się do tego, nie tylko wzywaniem
do czytania żywotów S.tych ale i przestrogami na piśmie, któ-
rem z mądrych ksiąg zebrał do stanu pańskiego służącemi.
Bo Cię P. Bóg na to dał, iż się nadzieią Korona wszystka napełni-
ła, iż czasów swoich zasiąść masz Stolicę Królewską Oyca twego.
Których przestróg aż teraz Jaśnie W. nie rozumie, ale gdy Cię P. Bóg
w lata dalsze wprowadzi daj takiego, który przypominaniem uka-
że Ci i wtóry, grób móy i proch móy, uwiesieli, z właszcza gdy z onich
do mądrości i cnót S.tych Królewskich naprawę i pomoc brać Jasność
W.a będzie, — Nie bardzo bym takiey śmiałości u do statych Królów
i panów używał, ale łaska prostaidziwnie wdzięczne dzieciństwo
twoie śmiałym mnie czyni, a miłość którą ku tobie i w tobie ku
oyczyźnie, na którey się dobro urodziłeś, gorące słowa wypuszczać
mi do Jasności Waszey roskazuie, które wybrane takie są:
1. Naucz się poznawać naywyższego Króla Królów i pana Jezusa
Chrystusa który Cię bez twoich zasług w domu Królewskim stwo-
rzył, i z matki zaraz panem uczynił. —
2. Potém się przyuczay, do poznania samego siebie, iześ człowiek
podległy wszystkim nędzom i odmianom świata tego. — Choć
wyszoł

wysoko na ziemi podniesiony iest, a[illegible]
i z prochu na dostoyność rządu Królews[illegible]
powiżony bydź możesz. — Przeto tak wie[illegible]
dym nie czyni. Wszyscy są z błota, iś który [illegible]wzel nosa-
ści co w ubustwie stękaią. — Niegodzi się z błotnego rodzaiu stworzeniu,
tylko z dobrych obyczaiów pochlubiać. —

3. Nie tak ozdabia człowieka stan wielki, iako służba i boiaźń Boża,
bo sława, bogactwa, dostatki miiaią, a żywot Bogu się podobaiący
na wszystkie się wieki rościąga. —

4. Kto więcey od P. Boga bierze, ten mu większą oddawać wdzięczność
powinien, nie słowy, ale uczynki, iako dług płacąc dobrodzieiowi, od
którego wszystko mamy; a zwłaszcza komu dał P. Bóg przemoże-
nie wielkie, iakie iest w stanie Królewskim. — Bo drudzy chcą ale
nie mogą, a Królowie gdy chcą, wiele mogą na oddanie wdzięczno-
ści P. Bogu, która w tém iest naywiększa, gdy chwałę iego świętą
rozszerzaią, wiary powszechney i kościoła Bożego bronią. —

5. Gdy panowanie z ręki Bożey weźmiesz, myśleć będziesz iako się
masz temu podobać który Ci ie dał. — A iako nad wszystkie inne P.
Bóg cię podnosi, tak i ty nad wszystkie inne bardziey czcić go masz,
i ochotniey mu służyć. — A tém go naybardziey ucieszysz, gdy o dobrém
tych, których opiece twéy podał, obmyślać z serca będziesz. —

6. Rozumu i mądrości, której iest początkiem boiaźń Boża od
P. Boga, i z daru iego od mądrych nabieray; gdy cię P. Bóg, na rzą-
dy ludzkie, które wielkiego baczenia potrzebuią, gotuie. — Bo gdy
żołnierz, albo rotmistrz co pobłądzi, mnieysza iest szkoda, ale gdy
sam hetman, na wszystko woysko upadek następuie. —

7. Szczęśliwe dni pogańscy mędrcy opowiadali, gdzieby Filozofowie
Królowali. — Dla tegoż dobrych takich dni i sobie i poddanym ży-
cząc, w mądrości się i umiejętności, w księgach i mądrych ludziach
kochay się, rozumne sprawy ich, powieści i historyi, umiey i pa-
miętay. Bo i do wszem nauka pomoc czyni, a rozum ostry ina-
prawny, a z Boiaźnią Bożą złączony, wszędy się przyda. —

8. Królem prawym będziesz, ieżeli sam sobie i skłonnościom
swym, z tym i popędliwościom rozkazywać nawykniesz. —
A Królem prawym bydź niemożesz, gdyć grzechy, chciwości nie-
rządne, i upodobania nierozumne rozkazywać będą, owszem
niewolnikiem ich zostaniesz. —

Ciatem

każdy nayuboższemu [illegible] iest równy
[illegible] rol Bogu iest podobny, bo wyższego
[illegible] potrzeba, aby iako Bóg, popędliwości
[illegible] niewości niemiał; a iako człowiek śmierte-
telny [illegible] a w pychę się nie podnosił.-

10. Prosić oto P. Boga będziesz nayppilniey, abyś dobrą radę miał, i owo co uradzisz, moczno wykonywał: żebyś to czynił, co wszem i Królewstwu wszystkiemu pożytek przynosi.-

11. Tem się ozdabia i umocni panowanie, gdy albo sam Pan dobrey rady się domyśli, a sobie niewufaiąc, mądrych się z nią dokłada; albo iey więc od drugich nabywa, i onę wykonywa; Gdy się niewstydzi drugich usłuchać, ani się leni, to co uradzono silnie dokonać.- Nayszkodliwsze głupstwo gdy kto i sam radzić nieumie, i drugich co umieią, niesłucha.-

12. Z dobremi i mądremi znosić się, a złych rozumów i towarzystwa strzedz się, potrzebno iest. Bo od złych zawzdy szkoda będzie, i niczego się dobrego od nich nienauczysz, a od dobrych albo ć co do naśladowania przytknie, albo ć od grzechu i od złego odwiedzie.-

13. W miłości się u poddanych fundować, iest moczne zatrzymanie i taine dochowania państwa.- Bo gdy niemiłuią z podanstem iakiey przyczyny łatwo się burzą.- Lecz gdy się miłością ku panu swemu zawiązuią, ochotnemi się do posłuszeństwa staią;- Co się z miłości ku panu nieczyni, obłudne iest, i nie trwałe.-

14. Straż zdrowia twego naypewnieysza, nikomu krzywdy nieczynić; kto nikogo nie obraża, podeyrzanego nikogo niema.-

15. Jak się poddanym stawić masz, iako pragniesz, aby się P. Bóg tobie stawiał.- Jako go słuchamy tak nas też słuchać będą.- Jako ich widziemy, tak też i na nas patrzeć będą, a równo z równe weźmiemy, Król iest panem nad wszystkiemi, ale też iest sługą Bożym zewszystkiemi.—

16. Nieprzyiacielom oyczyzny stawić się z mocą i zbroią, ale poddanym z ludzkością i łaskawością.—

17. Jako się na poddane gniewasz, gdy co złego czynią, taki na się gniew obracay, gdy sam co złe poczynisz.- Bo gdy nad innemi moc masz, ukarać się nikt, iedno twóy własny rozum i baczenie może.—

18 Pogróżkami więcey, aniżeli mękami złych od złego odwodzić pierwey należy.—

Nadz

19. Nad miłosierdzie niemasz nie...
nego. — Bo taki iest Bóg, który nayw...
Boskiey cnocie naśladować prawa ...
nikogo nie potrzebuie, a Król tylko samego ...
go ma, aby każdemu miłosierny był. — Lepie[y] ... nie-
godnym dobrze uczynić, niżeli dla złych dobrym niedogodzić. —

20. Czyń w wszystkim dobrze, co możesz, aby cię wszyscy miłowali; bo żadna inna rzecz więcey do miłości nie pociąga iako dobrodzieystwa i datki. —

21. Hoyność i szczodrota wielki ma skarb. Bogactwa Królów ~~ich~~ rozdawaniem nabywaią, gdy w wszystkim poddanym dobrze czynią: — Co im i Boga płatno. — Urodziłeś się w domu takim i na stan taki, który rozdawać, i czynić dobrze może a brania nie potrzebuie. —

22. Ciem poddane przestraszay, stanu wysokością, ale ie szczodrobliwością do siebie przyciągay. — A choć cię miłować będą, stóy w mocy twoiey, łaskawości iednak nie opuszczay. —

23. Tym więcey który z miłości czynią to, co im zlecisz, bo im ochotę większą uczynisz, obłudnych zaś od ich lenistwa i nieuprzeymości odwiedziesz. —

24. Sprawiedliwość iednak ma bydź i przyiaznym i nieprzyiaznym. — Bo iako grzech iest niesprawiedliwość czynić sprawiedliwym, tak też grzech iest czynić nieprzyiacielowi krzywdę. —

25. Za iedno mieÿ, iako samemu grzech pełnić, tak i drugiemu dopuszczać, a niebronić. — Kto sam pobożny a znosi nieboznego, towarzyszem go złych P. Bóg sądzi. — Z obydwóch stron trzeba pochwały, i dobre czcić, i na złe się gniewać, i od złego ich odganiać. —

26. Prawa które na poddane stanowisz, sam zachoway, i do nich się zniewalay; gdyż niemasz innego który by cię przymusił. — Z tego poddani zrozumieią, iako się przestępstwa chronić maią. —

27. Na urzędy wielka pilność bydź ma, aby ie ludzie cnotliwi osiadali. Bo co oni zgrzeszą, na tego padnie, kto ie wiedząc iż tacy są, stawi. —

28. Dobrze będziesz sprawować państwo, gdy i małych rzeczy sam doyrzesz. — Co się u innych zda małego, u pana się za wielkie poczyta.

29. Tych miłuy, którzy prawdę i dobre rzeczy do uszu przynoszą, nie tych którzy Cię pochlebstwy głaszczą, a iako cienie za ciałem idą, i wszystko chwalą. —

30. Pochlebców strzeż się, którzy do rozeznania prawdy rozum duszny ślepią. Chwalą oni to, co zganić; ganią co chwalić należy. — Gdybyś im

wierzył

[illegible] brenie [illegible] dzać.—

[illegible] y gorzcą uciechay, której, ieżeli

[illegible] nie co o wszystkich staraniema,

i dobrem [illegible] by i nieprzyiacioły mocną ręką odpędzać;

doma porządek [illegible] tki czynić, i wojennem męstwem i domową

mądrością pokoy i dobre wszystkich pomieszkanie zatrzymywać.—

32. Po tém królewstwie swieckiem ustępuy iako powschodzie do

wiecznego. Kto dobre rządzi, a wszystkich, iako Bóg ziemski pożytki

ki obmyśliwa na górne królewstwo potężnie zarabia.—

Są i inne tém podobne nauki, które Krol Francuski Ludwik Sty

synowi swemu testamentem zostawił, iako to iest w żywocie ie-

go, zwłaszcza o spoieniu się z Kościołem Rzymskim i posłuszeń-

stwie naywyższemu Namiestnikowi Chrystusa.— Z czego wielkie

błogosławieństwo na państwo następuie.— Bo wedle proroka Izaia-

sza Królestwo, które Kościołowi Stmu nie służy, ginie, i narody pus-

to zeyią.— Sama Stolica Piotra Sgo iako na kamieniu osadzona,

te ma obietnicę od Chrystusa, iż nigdy zawojowaną aż do skończe-

nia świata niebędzie.— Królewstwa swieckie, tego przywileiu nie-

maią.— ale gdy się téy opoki trzymać chcą, i z niey się zupełnie

żadną niesworności i nieposłuszeństwem niedaią, nabywaią

prawa do zatrzymania szczęścia swego wieczności.—

Trafi Jasność Wasza na poddane, ieżeli się do pokuty nieobrócą,

a P. Bóg ich sam do onego czasu nieodmieni, bardzo w obyczaiach,

nadewszystko w posłuszeństwie napsowane.— Rządy ich uczynią

wielkie kłopoty, swawola i hardość zaniedbanie pospolitych

pożytków, łakomstwo niezmierne i inne grzechy do tym rządom

przeciwne, prawie z brzegów za tych złych dni naszych wylały.—

ani żyć, ani patrzyć na tę brzydkość nie chcę żywie, ~~żyiąc~~ żywz, dali bóg,

wszystkie trudności bojaźnią Bożą, Katolickiem nabożeństwem,

mądrością z nieba daną i pracą nabytą, o którą zawżdy Boga pro-

sić będziesz i zasługiwać łaskawością, i skłonnością ku narodowi

i językowi w którym się Jasność W. urodził. cierpliwością nieskwap-

liwą, wielkością serca, rycerskiem ćwiczeniem, i innemi pańskie-

mi cnotami. Które napisz Jezu Chryste na téy białey niepisaney

i czyste tablicy; wléy ie w serce młode iako w piękne niewinności

okrażone naczynie Amen.—

Uniżenie się, i pokornie do takżi Jasności Waszey oddaię. Dan w Krakowie

w dzień Wszystkich Stych r 1603.—

Toż

To było, tak oim[illegible] ni[illegible]
czasu przedstawię stare moie [illegible]
roku Jasności W. z wielką pociech[illegible]
nietylko zdrowiem; w wzroście pięknym, [illegible] [illegible]wdy
pełną wdzięczności ale też dobrem wychowanie[illegible] [illegible]nadzego i nie
pieszczonego dozoru Króla JMci pana naszego miłości a dobrotli-
wego Jasności W. Oyca. Mam z tego wielką rzecz wszystkiemi obywa-
telami Korony tey pociechę, iż P. Bóg dał Jasności W. przyrodzony
dowcip i duszę do mądrości i cnót wszelakich sposobną. — Juz mię
wynikaią promyczki, któremi nadzieię wszystkiego Królewstwa karz-
misz, i w naukach szczęśliwy postępek czynisz, z czego się baczenie
dobre i rozsądek o rzeczach Jasności W. okazuie. — Wszakżeż Przeiasny
Królewski Synu w Boskiem błogosławieństwie na ciele i na du-
szy, a te przestrogi wyżey położone iuż pilniey, iako i Historyą racz
raczy czytać. Boć iuż dał P. Bóg ostrozne, nie dziecinne baczenie,
rozsądek urodzony i nabyty. — Ochota: pilność do nauk, póki la-
ta dalsze nie zaydą, a czas do nich nieminie, przystąpić ma, aby
się, codzień i rozum ostrzył, a znaiomości Bożarni Bożey przyby-
wało. — Pokornie się do łaski Jasności W. i modlitwy moie zale-
cam. — Dań w Wilnie w dzień S. Bartłomieia r. 1610. —

Jasności Waszey Miłości Pana naynizszy
sługa i bogomodlca X. Piotr Skarga S. J.

II

Widzenie się Zygmunta III z Arcy Xcięciem Maxy-
milianem ieńcem woiennym w Krasnym stawie, opisa-
ne przez Wawrzyńca Goslickiego Biskupa Chełmskiego
do Stanisława Reszki r. 1588. —

Król JMC iechał do Krasnego stawu, było u dworu około trzech
tysięcy prawie, stroyno, bucino i swietno, w tę bramę, gdzie miał
mieszkanie arcy Xże wiezdzali wszyscy i drudzy wyiezdzali. Chcą-
cego Króla wniść naschody wstrzymał marszałek W. K. aż arcy
Xże który wyszedł przeciw Królowi, do wschodu i zatrzymawszy się,
czekał Króla, z szedł aż na dół. — Tam się witali, ale aż na górze w po-
koiu Król JMC przemówił (1) —

(1) Mowy i rozmowy były w ięzyku łacińskim, tu po polsku są przełożone —

[illegible] z Jasności Waszej Szczy,
[illegible] o przybyłem tu odwiedzić Jasność
[illegible] a za wdaniem się Papieża przez ro-
[illegible] zawarta. — A gdym ja ku temu niedał
przyczyny, aby przyjaźń nasza nadwerężenie takie poniosła aco
kolwiek między nami zaszło, to za nieuchronny skutek nieszczę-
snego losu poczytać należy. Oby się to raczey było niestało! lecz rozum ludzki wyroków i przeznaczeń niebios odwrócić niezdoła. —
Jako zaś przez krwi związek Jasności Waszey i Nayiaśnieyszemu
domowi Austryackiemu, miłości i przychilności winien iestem, tak
ie niniejszem oświadczeniem okazywać zawsze przyrzekam, iże
obowiązki brata i sąsiada przychilnie i szczyrze zachowam. —

Odpowiedź nato, Maxymiliana

Składam dzięki W. K. Mci, żeś mnie w teraznieyszey moiey niedoli od
wiedzić i w skutku okazać raczył, iakie masz względy dla mnie i
dla nayiaśnieyszego domu mego, wielorako z iasnością waszą połączo-
nego. — Co się między nami stało, zaiste zmiennom rzeczy ludzkich,
któremi Bóg włada przypisać ~~potrzeba~~. — A iż odtąd w zaiemney
tylko przyjaźni dowodami walczyć z sobą mamy, i ia z mey strony
to Jasności W. przyrzekam, co szczyry i rzyczliwy Xże przyrzec wi-
nien. Cieszę się że Jasność W. zdrową i czerstwą oglądam. —

Tak była ich mowa. Siedzieli z sobą chwilę, potem trąbiono i bęb-
niono do obiadu, Król się przebrał od siedtszy, w chęć pił raz powtórnie idąc
do stołu, w drodze dał mu prawą rękę, chociaż się Arcy Xże wzbra-
niał, ale mu Król rzekł: Ja mam Jasność W za gościa i brata, i u
stołu dał mu prawą rękę. — Rozmawiali z sobą, pili przez zdrowie
Oyca Sgo do siebie, przez Cesarskie, przez Królewskie, przez Arcy Xiążę,
przez Pań Koronnych, i do nas radpił. — Owo z szedł ten dzień wesoło.
Potem, odprowadził go Król do pokoiu, i on też Króla odprowa-
dzał, i we wtórym się gmachu rozeszli, a dobra noc sobie dali,
nazaiutrz posłał mu Król kosztowną karetę z woźnikami i
wszelkim sprzętem, w niey koni ośm białych w bród farbowa-
nych, złoto gorąco, prawie cudnych cztery konie tureckie, dwa
iedno chodniki. — Tak się potem rozjechali. —

Z Króla Jmci iakom baczył arcy Xże był bardzo kontent, a ko-
niom był bardzo rad, niemógł się zatrzymać każał przy sobie na
nich biegać. — Przy stole gdzie siedzieli, siedział też Nuncyusz, przed

Cez

Cesarski, i B[illegible]

było też 4 Biskupów Kar[illegible]

czi do Cesarza do odbierania p[illegible]

sta, lubo niepewna, iżby Maxymilian [illegible] by tako

mógł z tey przysięgi która go bardzo gryzie a choćby nie przy-

siągł, nam mało na tém. – A przecie więcey zależy, gdy Lubowia

wrócą i Cesarz przysięże. – Jednak gdzieby WMość o tem usłyszał

i żebym dał WMci znać, tedy to uniżey przed Oycem Św. udadź,

iżby to się dzieć musiało ku lekkiemu ważeniu Stolice Św.

Jam go musze z innemi senatory prowadzić aż za granicę, z wielką

przykrością i niedogodą. – Ale cóż czynić trzeba z drów. –

III

Opisanie uwolnienia Arcy Xiężęcia Maxymiliana i onie-wykonaney przez niego przysiędze. –

Gdy Senatorowie Polscy odprowadzaiący arcy Xiężęcia przybyli na granicę Szląska, który rzeka od Polski oddziela, zastali tam oczekującego na arcy Xiężęcia przyiazd Biskupa Wrocławskiego który z 800 iezdcami naprzeciw wyiechał, piechoty zaś było 300, która rozłożona po wsiach, opatrzona w działa aby do boiu była gotowa. – Arcy Xżę wysiadłszy z powozu, witaiącemu Biskupowi i panom Szląskim, podaniem swéy ręki, wdzięczność oświadczył, i znowu do powozu wrócił, z własz[c]za gdy Senatorowie Polscy, powstawszy Biskupa i Szlachców k niemu przystąpili. Wtedy Woiewoda Krakowski tak do Maxymiliana mówił. Gdyśmy Jasność Waszą za Boża pomocą, szczęśliwie i w dobrém zdrowiu, do granic państwa Cesarza JMci, z uszczywością i poważeniem ile mogli śmy przywiedli, dziękuiemy Bogu i Rzeplitey życzymy, aby Bóg tęż łaską swoią która Jasność W. uczczył: w iak nayd[ł]uższe lata iey szczęścił. – Pozostaie nam tylko, abyśmy odebrali od Jasności W. przysięgę, którą wykonać tyle kroć przyrzekłeś, i którą teraz abyś dopełnił domagamy się. – Odpowiedział arcy Xżę: Za dowody przychilności, którychem doświadczył, dziękuię, WMściom, i zawsze wdzięcznym jm będę. – To, co mi WMści życzycie, i ia wzaiemnie życzę. – Leczco do wykonania przysięgi, nie iest to mieysce potemu. – Gdy przybędziem do Bytomia, tam aby się im zadosyć stało, przyłożem staranie. – Woiewoda roz-mówiwszy się z towarzyszami swemi, rzekł: Jak w każdey tak

... W nie wątpię ... nie uchybi. – Podziękowawszy ... Bytomia rozmówiemy się. – ... rkom, bo nie zdawierał, zapewnienia iż przyjdzie, poszedł ... dalej za nim, i stanąwszy w Bytomiu odprowadzili go do gospody, oczekując chwili, aż i ch. wezwie. Maxymilian, aby wykonaniu przysięgi obecni byli: – Jakoż posłał po nich arcy Xcia swych radźców zaprasz, aige nazatusz, gdzie mieszkał. – Gdy Polacy przybyli, Maxymilian stał ręką o stół oparty, a wtém jeden z radźców rzecz utorzona z karty czytał. – Po wyrażeniu wdzięczności, za grzeczności, i przychilności doznane od Senatorów Pol: w tey podróży; względem przysięgi mówił. – Nayiaśn: Xże pan mój mił: podpadłszy tey niedoli że w Byczynie wierze Króla JMci powierzyć się był przymuszony, o tém iedynie myślał, iakoby przez tą wolność odzyskać mógł. – Co inaczey stać się niemogło, iak tylko przyzwoleniem z swey strony na ugodę przez z obopólnych Komissarzów tak z strony Króla JMci Polskiego, iako też, z strony Cesarza JMci, stanów austryi, Mazska, i Morawy, którą Xże na granicach państwa Cesarskich przysięgą zatwierdzić miał. – Gdy zaś ten warunek od innych stron iest dopełnionym, arcy Xże, iż iey teraz uczynić niemoże, prosi, abyście mu rzecz tę wziąć na rozwagę pozwolili: Te ma zaś przyczyny. – Że gdy arcy Xiążęta u Cesarza JMci w Pradze zgromadzeni postanowili, aby na tém zierdzie i nay: arcy Xże Maxymilian znaydował się, to mu odmówiono zostało, w czém niesłusznie sobie z nim postąpiono. – Powtóre umowa rzeczona, i to przestrzegła, aby stronnicy arcy Xcy w Polszcze, do wszystkich względów przywróceni byli, iednak na Seymie Warszawskim stanęły przeciw nim uczyniwe uchwały z krzywdą samego nay: arcy Xcia. – Nakoniec gdy warunek przysięgi, iest mimowolnie naruszony i przyrzeczenia wymuszone, widzi bydź nay: arcy Xże potrzebą, z swey strony zasiągnąć wprzód rady, brata swych Króla Hiszpańskiego. – Z tych i innych przyczyn, w tym czasie przysięgi żądaney, wykonać niemoże, lecz może w czasie, gdy przeszkody uchylone zostaną, iaż uskutkuje. –

Na co wręcz, porozumiawszy się tamże panowie Senatorowie odpowiedź dali: —

„Nigdyśmy się tego spodziewać niemogli, aby Jasność Wasza

to co się stało
ich, i Król JMść pan nasz
uczynili zadosyć. – Przynętetes
Teraz gdy czas i mieysce po temu, wymów ... cz Arcy
Xże zważać ile przez to trudów, przykrości, i niebespieczeństw, do uczy-
nić możesz. – Upominamy więc Jasność W. i prosiemy, abyś zda-
nia swego, od zdania tylu panujących, tylu Arcy Xiążąt i stanów państw
nie oddzielał, lecz dane święcie przyrzeczone, w obecności tu naszey
wykonał. – Wtedy Arcy Xże sam się oderwał, też same powtarzając
przyczyny, dodał oraz, iż się z nim niesłusznie zewszech miar
obchodzono z dopuszczenia Kanclerza, ale nie z woli Króla, który mu
bez żadnego warunku wyiechać dozwolił. – Że Król sam (będąc) chłopię-
ciem młodymi Senatorami się otoczył. – Wspominał o ustawach
Seymowych dla imienia iego obelżywych, o straży mu w Krasnym-
stawie przydaney – a szczególniey do Króla Hiszpańskiego się odwo-
łał. —

Zbiiał te przyczyny Woiewoda Krak: – nie przybyliśmy tu, aby
się umawiać, ale aby to, co iuż iest umowiono, dopełnić. – Dowo-
dził, że Stronnicy Arcy Xcia, w Polszcze żadney nie ponieśli krzyw-
dy, ale za krzywdy innym przez nich wyrządzone odpowiadać mu-
sieli; – że próżno domu Rakuskiego, i Króla Hiszpańskiego zdania
szuka, bo iakie ich zdanie iest, swym przykładem okazali. –
Obróciwszy się do panów Szlązaków rzekł: Pomnijcie Mci panowie,
iaką odpowiedzialność na sumnienie wasze, za siebie i Arcy Xcia
ściągacie. Słyszycie wybiegi Arcy Xcia, aby tego nie czynił, co wyście
iuż uczynili. – A gdy Maxymilian, wszelkim naleganiem stale się
opierał, Biskup Chełmski Goślicki zaświadczył się Bogiem
mścicielem wszelkiey przewrotności, i chytrych podstępów i pana-
mi Szlązkiemi obecnemi tey całey czynności która się działa z iedney
strony i z drugiey, aby wiernie opisali, przytomny urząd pisar-
ski wezwał. – Wszystkośmy dopełnili rzekł cokolwiek do zachowania pokoiu należało. W Bogu pokładamy nadzieię, iż wszystkie uczynki krzy-
wdzące nieszczęścia z niedotrzymanego nam słowa, od nas odwró-
ci, a zwali na głowę tych, którzy ich są przyczyną. – Arcy Xże wzru-
szywszy lekko kroć ramiona, Senatorów pol. zapytał czy się iuż
oddalać zamyślają? – Tak iest rzekli wszyscy, a Woiewoda Krak:
ieszcze raz rzekł do Szlązaków. – Pożałuiecie WMość tego w krótce
i coście nawarzyli, pić będziecie. – Jakoż wsiadłszy zaraz do goto-
wych powozów odiechali na noc do Będzina. – Po odieździe panów

Pol.

...rmiłę Rady Śląskie [illegible] dziś, aby nie=
...zoną przysięgę, ręczę za naszych, iż się
...ł w swym uporze.– Działo się w Bytomiu
d. 8 [illegible]

II

Nowiny z Inflant o wciągnieniu Karolusa Sudermańskiego Xiężęcia z woyski tymiczasy w ziemię Inflantską, o zwycięstwie nad nim za błogosławieństwem Bożym a szczęściem J.K.M. pana naszego, dzielną sprawą JPana Karola Chodkiewicza Starosty Żmudzkiego Het. nayw. W.X.L. a mocną ręką, onego Reymentarza Koron: i W.X.L. d. 27 Wrze: 1605 pod Kircholmem.——

Za nadeyściem w okręciech Mansfelda hetmana Karolusowego ze 4000 ludzi pod Dynamuntę, P. Hetman będąc wówczas z Woyskiem pod Dorptem, a chcąc dadź prędką odsiecz Dynamuntowi, przebrawszy się w lekki oboz stawił pod Dorptem, a sam szedł spiesznie ku Dynamuntowi, maiąc z sobą 3.400 człowieka.– Przyszedłszy pod Wolmierz doszła go wiadomość przez szpiega, że Sinderson drugi hetman Karolusa z 5000 woyska idzie do Rewla ku posiłku Mansfelda, zaczem p: hetman obrócił się do Felinu, chcąc zayść drogę Sindersonowi, i z nim się pierwey rozprawić, nim by się do kupy ściągneli.– Zdarzył P. Bóg zaszedł go u Fikielmoyzy, zoczywszy się sprawili woyska naprzeciw sobie. W utarczkach zdarzało się naszym do 200 człowieka urwali.– Co upatruiąc Sinderson, bitwy z wieści niechciał, ale ludzie społa w zad do sposobnego mieysca zwodził.– W tém przyszła wiadomość pewna p: hetmanowi, że sam X Karol i X Lindeburski z 5,000 Woyska prawie i aluby się z morza wysmarzyli pod Pernawą.– Niemogąc w tém mieyscu P. hetman wyciągnąć Sindersona, do bitwy, iuż podieżdżaniem, iuż obsyłaniem przez trębacza, aby stawił pole, pod Felin powrócił.– X Karol zszedłszy się z Sindersonem stanął nad morzem w Zakmoyzy.– Hetman opatrzywszy Felin brał się ku Rydze, aby i Rygany dobrą nadzieją utwierdził, i zwłóczył bitwę, azby posiłek z Litwy nastąpił, położył się pod Wolmierzem.– Nieprzyiaciel dostawszy iednego z naszych, który o małości naszych dobrą sprawę dadź umiał, ufaiąc swey potędze, brał się ku nam.– P. Hetman wziąwszy o tém wiadomość upatruiąc pole sposobne dla naszey iazdy przeprawił się przez Gawie, chcąc szczęścia doświadczyć na przeprawie, iezeliby za nim nieprzyiaciel następował, stanął pod Kiesią w polu, okop uczynił

doz

do szyk obronny, aby zwieść bitwę, gdy [illegible]
man, iż w woysku swego piechocie nay[illegible]
zasów ludzi swych wywieść niechciał. — [illegible] sw
ramyśł, poszedł pod Rygę, aby tam naszym [illegible] woyska swe
skupił. — Hetman też ruszył się od Kiesi ku [illegible] emie, i nad mia po wyż
Rygi o kilka mil stanął. — Uszedł wszy się nieprzyiaciel z Mansfeldem
maiąc woyska 14,000 naywięcey cudzoziemskiego, których za Hodun-
nowa przesztego Xiążęcia Mo̊skiewskiego otucha, i posiłkiem nadzwyczay
więcey zaciągnął, pod Kircholmem rano d. 27 Września na woysko nasze
nastąpił — Sprawił swoich do szyk daleko naszych przez wielkie i rów-
ne pole po pagórkach dogadzaiąc swey piechocie. — Naszych też
sprawił nad Dźwiną P. Hetman. — W tém X. Kurlandzki Fryderyk przy-
szedł ze 300 ludzi swych na wybor dobrych raytarów; a będąc z drugiey
strony rzeki puścił się wpław w posiłek woysku naszemu, szczęśliwie
trafił na bród nikomu przedtém niewiadomy, i bez szkody do woy-
ska przebył. — W ten czas harcowali nasi z nieprzyiacielem i zdarzało
się im. — Trwały harcy aż ku południowi. — Hetman z wołką bitwy
z nieprzyiacielem niebezpieczną upatrzywszy chcąc go w pole wyciągnąć,
kazał z niesić nagle harcownikom swoie iakoby z popłochu, w przód swo-
ich odnegłszy. — Wziąd zatem nieprzyiaciel serce, wyszedł z niey sza
w porządku maiąc 11 działek polnych, które naprzód przed swém woy-
skiem usżykowaném puścił, za nimi na czoło piechotę stawił wszyd-
ką z muszkietami, z pikinierami, ieno potężnie przód osadziwszy po
lewey stronie miał ufce raytarów, którzy za potkaniem naszym
mieli nam zachodzić w tył od Dźwiny, po prawey stronie umieyszc-
czył raytarów, a ostatek iazdy na porząd w posiłki obrócił. — Pan Hetman Swoy
pułk na czoło, w nim przednie ludzie X. Kurlandzkiego były. — upatry-
wał że za potężnym spotkaniem pierwszym, s swoim serca dodadź, i
nieprzyiacielowi strasić ie mógł. — Prawy pułk zlecił P. Janowi Sapieże
rozkazawszy, aby na tę raytary, którzy w wielkim ufcie po lewey stronie
w woysku nieprzyiacielskim stali, miał pilne oko. Lewy róg zlecił
P. Dąbrowie. — Wiatr był poboczny od morza, który obiema woyskom ie-
dnakowo służył. — Zatém tak stanąwszy, przemową przerażliwą rycer-
stwo w ochotę i powinność oddania cnocie i sławie obrońcu wzbudziw-
szy, nie przyiacielskiego woyska wielkość, ale za niesprawiedliwość
przeciw Bogu i panu swemu dostatecznie przyłożył, niebezpieczeń-
stwo zmie graney skrez Boże ukarał, w samym tylko Bogu ime-
stnie swym ufaść nadzieię każąc, aby z dział do nieprzyiaciół dano
ognia zawołał. — Zatem P. Wincenty Woyna porucznik Hetmanów

z Boż[illegible]

Swoy [illegible] na trzy pułki podzielił

[illegible] ny tasar X. Kurlandzki w posiłek sam
[illegible] m gdzie potrzeba narażaiąc się wspólnie
[illegible] wiod i farbowali. – napadli na spienili
i przełamali [illegible] ciela nie bez szkody swey. P. Dąbrowa za roska-
zem hetmana [illegible] rogu uszedłszy z boku woyska nieprzyiaciela
spiechem swem przegnał. – Ten raz ufł mięszy raytarów, który po le-
wey ręce stał Karolusa, iako to więc bywa w kurzawie niemogąc doyrzeć
komu się do zwycięstwa nachyla rozumieiąc o swych dobrze, ku Dźwi-
nie się puścił chcąc zachodzić naszym w tył, którzy w bitwie byli, przy-
szli na pułk P. Sapiehy, a tu iuż nieprzyiaciel sromotnie uchodzić po-
czął. – Dwa razy poprawili się raytarowie, ale i to niepomogło. – W sa-
mem poboiowisku legło do 9.000 człowieka, oprócz tych co w pogoni
i pogromu uchodzących ubito. – Tamże i X. Linderburgski i hetman
Linderson zabici zostali. – Więźniów znacznych co kilkaset nasi dos-
tali, chorągwi 60 wzięli, i iedynaście działek polnych, i obóz zabrali. –
Sam Karol ranny ledwie uszedł. – Owo zgoła za łaską i błogosławień-
stwem miłego Boga, z tego woyska 14.000 ledwie kilka set uyść mo-
gło. – Z naszych do sta człowieka zabito, rannych więcey, koni niema-
ło postrzelano; między rannymi iest P. Teodor Łacki Rotmistrz, który w
każdey potrzebie, nietylko mężną ręką, ale i pobudką innym był zaw-
sze. —

Ta wiadomość doszła Króla JMci w Krakowie w dzień niedzielny 16
Października w kościele przy mszy; – Czem Król będąc ucieszony, sam P. Bo-
gu podziękowawszy, kaznodziei swemu Skardze kazał opowiedzieć, aby
tak znaczne zwycięstwo na ambonie ogłosił, i ludzkie serca do oddania nabo-
żnych modlitw P. Bogu sposobił. – Po mszy Sta Tedeum laudamus śpie-
wano. – Król JMość za tem na ofiarę do pocałowania głowy Sgo Stani-
sława patrona naszego chodził. —

III

Wyrok Seymowy w sprawie Królobóystwa przeciw Michałowi Piekarskiemu r. 1620 z Łac.

Ponieważ w czasie odbywaiącego się Seymu, w sam dzień niedzielny d.
15. Listopada Michał Piekarski syn niegdyś Stanisława ze wsi Bień-
kowice Województwa i powiatu Sandomierskiego z domu Szlacheckiego,
iak sam zeznał, urodzony, na życie Nayias: Zygmunda III Króla Polsk:
pana naszego Miłościwego, gdy ten otoczony był wielą osobami Sena-
torskiego, i rycerskiego stanu, iako i licznym dworem swoim na samem
prawie wnyściu do Kościoła Sgo Jana tu w Warszawie będącego wypadł

szy

wypadłszy z zas[illegible]ki, uzbroiony czekan[illegible]
niczą i wielokradzką swą ręką raz tylko w[illegible]
i Bóg tylko Króla JMci od szkodliwych sk[illegible] ...ż na
gorszym uczynku zbrodni w państwie naszem [illegible] ...słychaney
uchwytany i w więzieniu osadzony został, a Instygator Kor. przeciw-
ko temuż Michałowi Piekarskiemu sprawę o nayokropnieyszą zbrodnię
z obrażonego maiestatu na posiedzenie nasze, w obecności posłów ziem-
skich do sądzenia sprawy z stanu rycerskiego na moy ustawy r. 1588
wyznaczonych i przysięgą obowiązanych wniósł i wytoczył, aby ne-
cnotę Królobóyca karami w ustawach kraiowych przepisanemi, i po-
dług wielkości zbrodni wymienionemi ukarany został, poniewaź
tenże Michał Piekarski przed sądem naszym stawiony, z brodni w praw-
-dzie tak srogiey, iako publiczney nie zaparł się, lecz ią w pomieszaniu
swych zmysłów i szaleństwie, iakoby popełnił zeznał. (2.) -

My więc panowie przedni i Senatorowie Królestwa wraz z posłami
ziemskiemi z wyż wspomnionymi, skargi przez Instygatora Kor. nam
iaśnie wytoczoney wysłuchawszy, iako i dobrowolnych zeznań Piekarskie-
go, lubo żadna kara dostateczna wymyślić się niemoże, na tak wiel-
ką i niesłychaną zbrodnię, gdyż niegodziwy zbrodzień, nietylko, iże
w mocy iego było Nayias: Królowi życie odebrać, ale i oyczyznę, której
całości od zdrowia pańskiego zależy, gdyby był P. Bóg nieszczęście nie
odwrócił, zgubić postanowił, iednak aby sam zbrodni sprawca iey
mękę i karę poniósł a pamięć i ślad oney wszelki zagładzony został, na-
przód że rzeczony Michał Piekarski winien iest obrażonego maiestatu
wyrokujemy, i iako winnego tey zbrodni i Królobóyce na utratę czci,
swobód wszelkich i zaszczytów stanu rycerskiego na zawsze skazujemy, be-
zecnym sądziemy i obwieszczamy i do ogłoszenia tey bezczci szlachet-
nego Woyciecha Jaroszewskiego woźnego państwa wyznaczamy. —
Ten namocy zlecenia i wyroku niniejszego Michała Piekarskiego
bezecnym, to iest z wszelkiey czci wyzutym głosem donośnym i publi-
cznie obwoła, i do powszechney wiadomości poda. — Lecz iż takowa zbro-
dnia, nietylko na karę utraty czci, ale aby i ciało iego, narzędzie tey zbro-
dni srogich męk karę poniosło, zasługuie, przeto co do kar cielesnych,
czyli na osobie iego wykonanemi być maiących gdy gorących występ-
ków rozpoznanie i ukaranie pod bokiem Króla urzędowi Marszałka W.
K. należy temuż wydanie wyroku śmierci, i stanowienie kar iak nay-
sroższych na rzeczonego winowayce zlecamy i odsyłamy niniejszem. -

gdy

[illegible] którzy [illegible] niegodni są ludzi nazw
[illegible] ludzkości uczynili, według praw powszech-
nych i [illegible] nietylko do posiadania własnego dziedzictwa,
ale i do [illegible] następowania go swym potomkom, prawa wszelkie
utracić powinni, dla tego stosownie do ustaw wspomnionych dobra
wszystkie rzeczonego Michała Piekarskiego, gdzieby kolwiek się w pań-
stwie tem lub kraiach przyległych znaydowały, i przez kogożkolwiek
bądź, i iakikolwiek sposób posiadane były, że na Skarb Królewski
przypadać sądziemy, i onemuż ie oraz przysądzamy, wyrokuiąc, iż ża-
den z następców iego, bądź w prostym, bądź w pobocznym porządku
do spadku prawa sobie przywłaszczać w żaden sposób niemoże;
owszem, ich tym samém wyrokiem od posiadania dóbr rzeczonych,
bądź w całości, bądź w części, wiecznemi czasy odsądzamy i oddalamy
wyzuwamy. — Ale że podług przepisu prawa powszechnego rozu-
mi się, że takowych niegodziwców dzieci nieodrodne bywaią, więc i dzie-
ci i potomków wszelkich Michała Piekarskiego, z lędźwi iego w porząd-
ku prostym pochodzących, i z nich potomków niegodnymi bydź
posiadania wszelkich dostoynoścî i urzędów państwa uznaiemy,
że wiecznymi czasy do nich niezdolnymi są i bydź powinni są-
dziemy, i stanowimy. Na koniec gdy tego naymocniey pragniemy,
aby nietylko sprawę, ale i pamięć tey zbrodni, ile bydź może, zniescî i za-
tracić nazawsze, przeto dwór i mieszkanie rzeczonego Michała Piekarskie-
go, którego imie powtarzać umysł się wzdryga, we wsi dziedziczney
Bienkowice, w Województwie i powiecie Sandomierskim leżący, a w któ-
rym tak okropną zbrodnię zamyślał i utorzył, aby z ziemią było
zrównane nakazuiemy, na tém zaś miyscu, aby pamięć tey zbrod-
ni z hańbą sprawcy dla potomnych pozostała, piramidę czyli kolum-
nę kamienną, i jako hańbę pomnika wystawić, powagą ninieyszego
ziazdu zlecamy. — Ale iż wielu szlachty tegoż nazwiska Piekarskich
w Królewstwie i w Wielkiem Xięstwie Litewskiem znayduie się, któ-
ry i innego herbu używaią, i z innych wcale domów pochodzą, a
hańba kary wyrzeczoney sprawcę tylko dotykać powinna, tym więc
ich czci i dobrey sławie, że ohyda bez czci, sromota zbrodni i kary,
nie bynaymniey szkodzić niemoże ninieyszym wyrokiem oświadcza-
my. Dan na ziezd: walnym Wars: w piątek p. ś. Katarzyny R. r. 1620. —

[illegible]

4.

Wyrok w teyże spra[...] Kor.—

Lubo nie ma żadney kary na świecie, któraby [...] popełnioney przez Mi-
chała Piekarskiego zbrodni wyrównać mogła, gdy iednak nieszczęśli-
wy i obrzydły zbrodzień, ukaranym podług słuszności i prawa być
musi, przeto iż z władzy naywyższego Senatu i z mocy urzędu, oprócz
kar wymienionych oznaczonych wyrokiem Senatu, takową nań karę
stanowiemy. — Naprzód z mieysca więzienia w którym zostaie, wy-
prowadzony przez kata i iego oprawców wsadzony na wóz do tego spo-
rządzony będzie. — maiąc skrępowane ręce i nogi, przywiązany do woza
tak zostanie aby postać siedzącego zachował. — Za siądzie przy nim sam
mistrz kat z oprawcami, trzymaiącemi swe narzędzia, ogień siarczysty
rozżarzone węgle, obwożon będzie przez rynek i ulice miasta. — W mie-
scach wyznaczonych obnażonego [illegible] rozpalonemi szczypcami
oprawcy ciało szarpać będą. — Gdy na mieysce kary stanie, z woza
na rusztowanie umyślnie wystawione a na 8 łokci od ziemi wynie-
sione przeprowadzony zostanie. — Tam mu kat ów [illegible] żelaz-
ny, którym na Nayiaśnieyszego Króla JeMci się targnął do ręki pra-
wey włoży i z nim razem rękę bez [illegible] nad pło-
mieniem ognia siarczanego palić będzie, dopiero gdy w pół dobrze
przepalona będzie, mieczem odetnie; toż z lewą ręką bez przepalenia
iednak uczyni. — Potem czterema końmi ciało na 4. części rozszar-
pane, a obrzydłe trupa sztuki, na proch na stosie drew spalone zos-
taną. — Nakoniec proch w działo nabity wystrzał po powietrzu
rozproszy.

(2.) miał nieżywiście pomieszane zmysły, gdy od lat kilkunastu pod
strażą i opieką krewnych swoich zostawał. — Przecież brany był na męki, dla
wybadania nawet okoliczności zbrodni iey spólników, ale do niczego
się więcey nadto, co wiedziano nie przyznał. — Gdy zobaczył Jezuitę który
go na śmierć gotować przyszedł, zapytał go czyli Król żyie? Gdy mu
odpowiedział, że zdrów, że żyie, siebie i rękę że chybiła przeklinał. —
Kozioł Warsz. S.go Jana iakoby zgwałcony tym zamachem. —

[Ro]zdział VI

Woysko.

Treść. Polak szlachcic męztwem i odwagą zastępował brak sztuki wienney. — Wprowadzenie gotowego woyska. — Nayważsza władza woyny przy krolu ograniczona prawami. — Rząd woyska przy Hetmanach, których urząd dożywotnim bydz zaczął. — Obowiązki Rotmistrzow. — Wyobrażenie pospolitego ruszenia — iaką siłę stanowić mogło? — Woysko zaciężne — iaki żołd iego za panowania Zygmunta? Rozmaity rodzay żołnierza, iezdnego i pieszego w Polszcze. Husarze, Pancerni. Petyhorcy. Kozacy. Tatarowie. Dragony. Arkabuzery. Kirisiery. Reytary. Eliery. — Piechota Polska, Węgierska, zaciężna. — Artylerya — działa, zapasy woienne. — Opis rozmaitych broni i zbroi w tym wieku. — Barwy żołnierskie — Popisy, obroty woienne — Cwiczenia żołnierskie. — Flotta polska na Baltyku. — iey zguba. — Opatrzenie granic państwa. — Wzniesione i umocnione twierdze. Bezpieczeństwo wewnętrzne. — Obraz owczesnego rycerza. — Ustawy woyskowe. — Spiski czyli zwiazki żołnierskie za rządów Zygmunta. — Cena żywności przepisana dla woyska. — Nagrody zasług woiennych. — Brańcy. — ich wykup. —

Nigdzie zaiste, ani sztuka woienna lepiey wydoskonaloną, ani woysko dokładniey urządzone, opatrzone w broń, i do gotowości na każdą potrzebę oyczyzny usposobione, nie powinno bydź było powinno, iak w Polszcze. Naród woienny, otoczony sąsiadami nieznaiącymi innego prawa, iak prawo oręża, skorymi do napaści, chciwymi łupieży, naród waleczny zaprawiony w nieustannych walkach z nieprzyiacioły swymi, powinien był, i w nauce i w urządzeniach woiennych inne wyprzedzić, tak iak ie męztwem i odwagą wyprzedził. — Temi on zastępował wszystko, dokazywał wszystkiego, a Długo Polska

zadnego

Żadnego innego żołnierza n[illegible] [illegible]ierza,
czyli bojara, na nim i bezpieczeństwo [illegible] na niem spo-
„koyność, i wewnętrzny porządek kraiu polegał (b) Obyczay
ten powszedni narodom woiennym, narodom zwłaszcza szla-
„checkim, iako zabytek dawnych niegdyś Europy rządów nowi-
„zanym co do Polski być niemoże (c) Porównanie ich wpływu
do ustaw obyczaj naszemi, do utworzenia ducha rycerskiego
polskim i obcem, każdego atem przekona. Tak nawet przy-
„stało, aby ten który wyłącznie był kraju obywatelem, był
iego też wyłącznie obrońcą i stróżem; aby który sam tey
ziemi własności, swobody, i wszelkie pożytki zagarniał,
sam w obowiązkach obrony iey służył - często i ów oręża się
czepiał, który musiał, lub który zaszczytu rycerstwa mię-
„dzy innymi czyny dobić się pragnął. Postrzegł się naród w nay-
„szkodliwszych doświadczeniach, zwłaszcza napadów Tatarskich,
iż mu mieć woysko gotowe należało, dla którego i gotowey
płacy potrzeba było. Zygmunt August z 1562, na Seymie
Piotrkowskim przeznaczył na ten koniec kwartę, czyli czwartą
część dochodu z dóbr narodowych Królewskimi zwanych; z tąd
nazwa kwarcianego woyska powstała. Wiele ieszcze
Kraiów Europy w tym czasie woysk stałych niemiały; Licz-
ba ich u nas z początku ledwie 2000. głów przenosiła. —
Straż, czyli gwardya Królów od nich płacona, od ich woli
zależała, nieużywana iak tylko dla okazałości dworu

ledwie

(a) Nie nad siłą nieprzyiaciół, ale nad ich głupstwem i niedołężno-
ścią zwyciężacie. Mądry krzyknie by was pobił, nim byście
się do obrony wzięli. Bo iakaż tam woyna, gdzie skarbu
pospolitego niemasz, dopiero składać pobór, kiedy woyna
być niemoże bez seymu, bez wici trzech

Górnicki o Elekcyi i wolności

(b) Boiar, czyli woiak groźny mocą oręża wszędzie prawem
„mocy zbroynemi ziemkom rozkazywał, y przodkował.

An

...ią być może Niejeden
...owowła... ...króla wyszczególniał. Stefana
gwardya złożona była z Węgrów, a Zygmunta III nay-
więcey z Niemców. Stefan Król biegły w sztuce woien-
"ney, i mężny rolnierz, pierwszy i woysko polskie
do lepszego składu, porządku i ćwiczenia przyprowa-
dził, y straż ~~...~~ Królewską pomnożył i urządził.(d)

Niżeli

On sobie iego pracy pożytek, on ziemie posiadłość, on celniey-
sze swobody przywłaszczył. Pozostał tego ślad u Rusinów
w nazwie Boiarów stan przednieyszych obywatelów znaczą-
"cy. Polski rycerz i szlachcic od Germanów pozyczonem
ozdobiony znamieniem, dawne imie tor znaczne boiara
odrzucił, i tylko woienną służbę powinna z roli czynią-
"cym uddawał. ~~.......~~ ~~......~~ ~~......~~ N. całe u Sła-
"wian bóy stał u Germanów Schlacht od szczeniał. Pro-
"zno źródło słowa wyrazu Szlachcica szukać w równości
urodzeniu Schlecht, Geschlecht, bo i w tym wyrazie znacze-
nie zacności od Schlacht początek bierze, a cały Czacki
mówi w nim przypomnienie i zasługi i nadgrody
męstwa zawiera się.

(c) Pisarze obcy za których zdaniem kraiowi, niezawsze
baczni na stosunki narodów i czasów, iść zwykli, służby
u nas osobistey woienney początek od rządów lennych,
czyli feudalnych, prowadzą. Lecz czyliż to zdanie na

prawdzie

Nżeli o woysku mowi[illegible] [illegible]wo
owczesnem wśrzod wspomnie w[illegible] [u]chwała Seymu
r. 1613 tak w tey mierze stanowi. Przy Krolu nayway-
sza moc y władza woyny, ale Krol ani iey wypowiadać,
ni rozpoczynać, ani zaciągów czynić, nawet w niebe-
spieczeństwie Kraiu niemogł, ale tylko za wyraźnym,
zgodnym, i iednomyślnym dokładem wszystk Stanow. -
W nagłey iednak potrzebie za zdaniem panow Rad
przedsięwziąć środki ku obronie był winien. W cza-
sie woyny przydawano Krolowi przysięgłą radę, z Se-
natu, i Stanu rycerskiego wybraną.

Przed tym

---

na prawdzie się opiera? Skądże lenności u nas początki?
Czyliż iey ślady u Scytow, Sarmatow, lub Słowian
znaydziem? Rząd lenny, iaki się niegdyś w Europie
utrzymywał, byłże Kraiowi polskiemu znanym?
W Dziejach naszych nic podobnego niedostrzegam. Gdzieindziey,
Xiążęta, Margrabiowie, Hrabiowie, y Barony, niecożże
dostoynośći znakomity przywiązywane do ziemi, które
brano z obowiązkami służby, i z prawem rodzinnego dzie-
dzictwa. Sami będąc hołdownikami Korony, stanowili
innych mnieyszych lenników, którzy im hołdowali.
W polszcze Xiążęta brali te nazwę zaszczytną z rodu
tylko Xiążąt panuiących w Rusi i Litwie. Niemali byli
inni utworzeni poźniey; obce kraiowi przyimowali
tytuły. Niemieli przeto żadnego nad innymi zwierzch-

nictwa.

228

[illegible] potrzeby stanowili hetmanow, wszakże urzędu [illegible] gdy woyska gotowego niebyło, potrzebnem być zawsze niemogły. Wtedy i rozciągłości iéy wola króla od woli zależała. Nayobszerniéyszą nadał Janowi Tarnowskiemu Zygmunt I lecz większa była ta, którą Jan Zamoyski r. 1580. od Stefana Króla otrzymał. Po stałem stanowaniem Zygmunta III. groźny samemu Tronowi hetman, urząd dotąd krótko trwały, pierwszy dożywotnim zamienił. Rzplitéy, a co zarazem bywa i podeyrzliwi o swe wolności Polacy, ukrócić władzę hetmanow żądali; tem więcey, iż w osobach Zamoyskiego, Żołkiewskiego, i Sapiehy połączona buława z pieczęcią, niebespieczeństwem przewagi Rzpltéy groziła: lecz co moc dopięła, moc i utrzymała. Ustawa z 1590. z powodu woyny przeciw Turkom i Tatarom rozprzestrzeniła granicę władzy hetmanow, dając im pełności mocy wszczynać nagłych

nawet

Wszechmocnictwa, ani naymnieyszey nad równość stanu ryćerskiego wyższości. Wszystkie państwa zwykłe obowiązki i prawa, za zasłużone długi narodowego rycerstwa poczytane były. Dostoyności, które Woiewodowie, Kasztelany, Starostowie i ziemiańscy urzędnicy sprawowali, nic wspólnego z lennami niemiały. Nadawali wprawdzie Królowie Rycerom ziemie, ale nadania te lennemi uważane być niemogą.

nawet co do umow, bez oprawiedz[illegible]ony, N-
stępna z 1601. przydała moc koron[illegible]nych, na
gardle i poczciwości. Hetman sądy woyskowe stanowił,
kaźnie i nagrody rozdawał, obozom mieysca wyznaczał,
przepisywał cenę żywności, leże zimowe i letnie, i w cza-
sie woyny, równą prawie królów władzą sprawował.
Znakiem zaszczytney dostoyności hetmana była buława
a rotmistrza, i porucznika buzdygan. —
Rotmistrzów ~~winni byli~~ obierały Woiewództwa w ten spo-
sób, iż ziemianie mianowali 4 osoby zpośród ha osiadłych
w swoiey ziemi, podawali ie królowi, a ten iedney z nich
rotę przypowiadał. — Rotmistrze winni byli mieć to-
warzysze dobre, cnotliwe, stałe, posłuszne, którzyby
buntów żadnych nieczynili, z łupiestwa nieżyli, stacyi
i podwód niebrali, ale żywności za pieniądze kupowali.
Rotmistrz niemiał więcey iak sto koni pod sobą. Powi-
nien był być szlachcic osiadły. Ten obierał Porucznika
i towarzysze z tych ziem, z których sam, godne i spo-
sobne do rzeczy rycerskiey, a oddalać się bez wiedzy
hetmana niemógł. —
Lubo prawa pospolitego ruszenia obowiązywały każ-
dego szlachcica do osobistego stawienia się i pełnienia
służby woyskowey, nieczyniły różnicy między właści-
cielem tysiąca, i więcey łanów, a posiadaczem kilku

morgów

[illegible] się cudzey ziemi, (f) iednak Panowie
rozmieyni, [illegible] sami miłością Oyczyzny, bądź unie-
sieni chęcią sławy woienney, bądź podżegnieni dumą, odzna-
"czenia się od małey szlachty, wyprowadzili w potrzebie prze-
ciw nieprzyiaciołom zbroyne pułki, roty, chorągwie
z kassy. — (ff)

Niektorzy

(e) Radzono za Zygmunta III ustanowienie pomiaru łanów,
nie aby zarówno pobory zolne były płacone, ale aby
zarówno każdy ~~woyne~~ woienne służył, gdy pospolite ruszenie
Rplita uchwala. Starowolski mniema, iż Korona z Litwą
przeniosła by 10 milionów łanów, z których na każdy
rok po złotemu do Skarbu dając, widzielibyśmy, wiele
na żołnierza rok za wychodzi, a wiele w Skarbie zostaie, wie-
"le wydaie na tysiąc husarza, wiele na tysiąc Kozaków,
na tysiąc piechoty, na armatę, na szpiegi, na rzemieśl-
"niki, na posły nasze, ~~których~~, których do państw po-
granicznych posyłamy, i na posły cudzoziemskie, któ-
"rych podeymuiemy. Radzi tenże, aby z 10 łanów koń
po husarsku stanął, a z 5. po kozacku z rynsztunkiem swo-
"im. A ci którzy by ubodzy byli, a na iednym, lub 2.
łanach tylko siedzieli; aby z 5 łanów składali się na ie-
"dnego kozaka, i wóz z żywnością za nim stawili.
Bo to wielka niesprawiedliwość, gdy wszyscy na po-
spolite ruszenie osobami swemi stawieni są iedni,

co tylko

Niektórzy nawet, i ci po większey ... pod bronią, którzy służąc zawsze ... i przeważnie nad słabszym, służył też i w potrzebie, ku zwiększeniu siły zbroyney krajowey [9]

Sobieski

co tylko ma pół łana gruntu, a drugi co 5 wsi ma swoiéy, i ten, i ów sam jeden. Nie tak bydź powinno, ten co w 5 wsiach ma 130 łanów, niech 13 koni po husarsku stawi, a uboższych kilku, niech iednego wyprawią. Pieczęć z jednéy z mazowieckim, drugą ze wsi mieymy, w barwie opisowey na cały powiat. Reform: obyp: str. 165.—

[9] Wyraz Połk lub Pułk, niektórzy od wyrazu niemieckiego Volk, lud wywodzą, lubo daie się iż właściwiey od słowa połć (połeb?), pochodzi, i znaczył gromadę zbroyną, niepewney liczby, toż co dzisiay Regiment, dzielił się na chorągwie, na roty i hufce. Chorągiew znak woyskowy, którego kształt był niegdyś podobny do dawnych kościelnych chorągiew, brany był w znaczeniu części iakowey woyska. Huf, hufia znaczył mnieyszy oddział, żołnierzy niepewney ilości. Rota pospolicie, sto ludzi zawierała, pod sprawą Rotmistrza.—

[9] Jak liczne woyska nadworne utrzymywali panowie możni, z tego co o książętach Ostrogskich, czytamy, wnieść łatwo: Xią: Konstantyn Wojewoda Kiiowski miał ludu zbroynego 3000. Bazyli Konstantynowicz syn 4000. Janusz Kasztelan Krakowski tyleż, Alexander Woie: Wołyński, i syn iego Dominik Władysław więcey nad 3000. Milicye te

nadworne

…oyny Chocimskiey daie nam wyobra„
„ne [illegible] … [illegible] szczer prywatnych obywatelów woysko
na te [illegible] … [illegible] iennika Xięcia na Ostrogu Zasławskiego
Janusza Xięcia Ostrogskiego Kasztelana Krakowskiego.
Iazdy i piechoty 600. Rafała Leszczyńskiego Kopijników
100 Jakoba Sobieskiego Woiewodzica Lubelskiego kupie
Skarbnika Wiel. Podkomorzego Bracławskiego także, Ma„
kowskiego tyleż. Leszczyńskiego mniey. Jana We„
„iera Woiewody Chełmińskiego, Ernesta i Gotarda Don„
hoffów trzy pułki piechoty Niemieckiey, i Węgierskiey.
Mikołaia Kochanowskiego i Bartoszewskiego piechota
Niemiecka Kasztelana Podlaskiego, i Konstantyna Pluchty
Kasztelana Sochaczewskiego dwa pułki. — — — Pułki

---

nadworne nietylko składały się z Ludu Polskiego, toto
„scian podlanych, z kozaków, ale i z Cudzoziemców iako to:
Niemców, Wołochów, Węgrów, Tatarów, i.t.d. Jeszcze za pa„
„nowania Stanisława Augusta otaczali się niemi Pa„
„nowie. Procz tego dwory ich napełniała młodzież szlache„
„cka, czereda służalców, ochotników, ludzi bez celu, i obo„
„wiązku. i.t.d. Milicye nadworne (: tak ie nazywano:)
każdy możnowładzca w swoią barwę ubierał. Zle płat„
„nych i okrytych chowano iedynie dla widoków pychy
i przemocy, używano nawet dla ~~[illegible]~~ przysługi
domowey, a często dla ucisku podlanego ludu. Z nie„
mi wyiezdżali na Seymy, Seymiki i Sądy, z niemi popeł„
niali bezprawia, na iazdy, i gwałty. —

~~pułk.~~ Jerzego Xięcia Czartoryskiego [illegible] roga
Wiszniowieckiego rota, Andrzeja Dzy[illegible] tyleż. An-
„drzeia ~~Firl~~ Firleia Starosty Kazimierskiego, Pawła Dzia-
łyńskiego Starosty Bratyańskiego, Stefana Koniecpol-
skiego, Zygmunta Sarta, Tomasza Sobieskiego roty. –
Gniewosza, Zborowskiego i Jana Dzierżka [illegible] każdy.
Dehoffa usarze. Pawła Biskupa Kujawskiego i Filipa
Kasztelana Rawskiego Wołuckich sto piechoty, i tyleż
Kopiyników. Alexandra Xięcia Radziwiła trzy Chorą-
„gwie każdy. Władysława Królewicza gwardya pod
„sprawą Marcina Kazanowskiego. Jlez znowu łączy-
ło się z Królem, do którego w tymże czasie pode Lwo-
wo ściągało się liczniey, niżeli pospolite ruszenie.
Widzieliśmy w dziejach tegoż panowania iako Zasło-
„wscy, Potoccy, Wiszniowieccy, Koreccy, Opalinscy, Ra-
dziwiłłowie, Stadniccy, Zebrzydowscy wystawiali na-
iemnike z cudzoziemców kwoli swym widokom, związki (k)
iak nie którzy z nich napadli Kraie sąsiedzkie (k)
inni iako ochotnicy pod obcemi chorągwiami dobiia-
li się sławy rycerskiey, i Los swoy podnieść kusili
się (i).

pewniey

(k) Konstytucya z 1613 zakazuie obywatelom woysko
zbierać ku zapaści sąsiadów, ani w kupy w Kraiu zwodzić,
albo w cudzy obracać, pod karą na zdraycę opisaną.
(i) Niebroniło prawo Polakom służyć za ochotników, gdzie

im

nay[illegible] nagła uczynić potęga wojenna
zebrana [illegible]lego ruszenia samego, oznaczyć
niepodobna. Powszechnie w dawnych pisarzach na
150000. głów szacowana była. R. 1621 zgromadzony
pod Chocim Szlachty wynosiła liczba do 60,000.
a przy Królu pode Lwowem 52. lubo wszcze ruszenie
zupełne niebyło. Ski./(pier. ma)
Zawsze przeszło drugie tyle ciurów i luźnego ludu
szlachta z sobą do obozu wiodła.—
Nie tak zaś całą siłę Polacy na pospolitem ru„
„szeniu pokładali, aby w potrzebie i płatnych nie„
„zgromadzali zaciągów, owszem pod tem panowaniem
wiele na nich polegano. Oprócz Kwarcianego woy„
„ska, które szczególniey do Straży granic państwa
przeznaczone było, a które r. 1596 niewynosiło
jak 2000. W zagrożeniu woyny zbierano obce za„
„ciągi, co iż z łatwością przychodziło, dziwić się nawet
potrzeba, i byle skarb dostarczyć był w stanie
pieniędzy, zaciągi prędko stawały. Jak gdy r. 1590
za powrotem Czyżowskiego z Stambułu, Turek do„
magaiący się haraczu woynę Polakom zapowiedział,
na

im się samym zdawało nawet z pełnemi rotami, być nieprzeciwko
„Oyczyźnie. Jak r. 1599. Kozakowski i Kostelnicki z 500 ieźdź„
„ców Michałowi Wojewodzie Wołoskiemu w pomoc iechali, lecz
gdy się dowiedzieli, o tym, iego względem polubli zamiarach, po„
winności nad pożytek przełożyli, y złączyli się z Zamoyskim.
Walno było powszechnym cudzoziemcom Służyć w Woy„
sku

na przełożeniu hetmana Zamoyskiego ...
zaciągi licz[illegible] Kopiynikow 35000, lekk[iey] ... [j]azdy 12000,
piechoty Węgierskiey 10.000, Polskiey i niemieckiey 30000,
Kozakow 20000. Wszystkiego razem zaciężnego woyska
110000. [t.] Na woynę Chocimską wiem z pewnością,
pisze Sobieski, [t.] z wydanaż skarbu publicznego z 1621
na woysko zaciężne, tak piechoty Niemiecką Węgierską
y Polską, iako i na lekką iazdę, naglow 34937 procz
niektorych zas Niemieckiey, ktore haniebnie na samych
granicach od swych chorągwi, zbiegły. Kozakow Zaporo-
zcow było 30000. Przydać potrzeba Lisowczykow pod
wodzem Rusinowskim, ktory puł także był płatnym.
Przedsiębiorcy zaciągow zakładali wtem swe zyski,
gdy im się udało za tańsze pieniądze przystawić
żołnierzy, niżeli wzięli na rękę ze skarbu. Gorzko
na te krzywdzi Rptey i biednych ludzi, Sarka
Starowolski, i zaciągi obce odradza. -

Ponieważ by

---

w woysku Polskim, lecz obcych chorągwi niedozwolono
sprowadzać do Krol. pierwszy raz prawie r. 1629 stany
pozwoliły Krolowi użyć przeciw Szwedom posiłkow Cesar-
skich. - ~~Heiden~~

[14] Heidenstein. str. 289 - 327. -

[15] Comment. Belli Chotim. str 21 Woysko zaciężne ktore
ludem pieniężnym, militiae mercenariae, zwano, składało się
naywięcey z Niemcow nazywanych w Polszcze Knechtami i drago-
nami. Wiele na nich Stefan Batory polegał, wiele ich Het-
man Zamoyski używał, ktory podług historyi przez roty
niemieckie rzem Zygmuntowi do Korony wszczepił. -

122

niechaią[illegible] [illegible]swoią cudzoziemców, którym płacę

dziemy [illegible] [illegible]ceb swoim, a żadney prawie

usługi z nich niemamy. Bo i wyzdychaią prędko, nie

w czasu niemogąc wytrwać, i prochu sile strzelaiąc,

wypuszcza bez szkody w nieprzyiaciela, iakośmy to w twardey

prawie bitwie widzieli, Tego niewspominam, iako

nigdy zupełney Kompanii niemaią, a zupełny żołd

na Regimenta swe biorą, lada dzień żołdaka Kon

tentowawszy, pod Kijowa niemocą chłopów żywić się

im każą, i sobie ze wsi żywności przynosić a iako

się który Gitto upomni, tego zaraz Oberster rozstrze

lać każe, Dla tego to nasi Polacy chwycili się dra

gońskie Kompanie, i piechotę prowadzić, i na tem

wielkie zarobki maią. —(m) - - - - - - - - -

(n) Daią chłopu po Skorstatu, albo porcie na miesiąca

po złł 11 z Skarbu na niego biorą. —

Żołd woyska zaciężnego niebył iednostayny, bo i war

tość pieniędzy czas zmieniał. Za Alexandra Króla

płacono Kozakom, czyli husarzom na konia na ćwierć

roku po złł 6. gdy złoty 15 dzisieyszych znaczył,

i za konie stracone na woynie wracano podług regestru

iakiego kto miał, to iest, za Tureckiego 30, za Kopiyniczego

15 za Strzelczego 7 złł. Za Zygmunta Augusta kape,

wnion

(m) Stacya zguba Oyczyzny Starow bez t. Stron. —

zapewnioną zaczem zołd [illegible] ... Konnay
10. wazył zaś złoty dzisieyszych ... przytem
za niewolę i szkody w usłudze woienney poniesione nadgrodę.
(10) Król Stefan naznaczył był dla husarza na całą
ćwierć po złł 8 lecz Zamoyski w pilney potrzebie do
Inflant: podniósł żołd iezdzca do złł 15. Złoty zaś
spadł był więcey 9 złotych naszych w początkach pano„
„wania Zygmunta III. Żołd cięższego iezdzcy na ćwierć roku
naznaczył iak 13 złł. kozaka 10. piechotnego 8. R 1613
podniesiony żołd usarza na złł 15 kozaka na 12.
R. 1629 postąpiono pierwszym do 18 do 15 drugim.
R 1632 iuż usarz brał na ćwierć po 21, dragon po„
„18, po 16, kozak. Ale podwyższony żołd co do liczby
niebył nim co do wartości pieniędzy, których spo„
dlenie zniżało stopniami ich cenę. Jak roku 1588.
złoty był wart teraźnieyszych przeszło 8, z 1613
przeszło 6 a z 1620 tylko przeszło 4. (o)

Żołd.

(n) Stamusque illi pro captivitate. Rzeczemy mu
~~Rzeczemy mu~~ nadgrodę za niewolę M. S. kr.
(o) Uważaiąc spadaiącą wartość pieniędzy, można
twierdzić iż lubo żołd co do liczby się zmieniał, nie
zmieniał się iednak co do istoty. Jak żołd za Ale„
„xandra Króla r. 1504 czyniący złł 6. gdy złoty wart
był 15 i wynosił dzisieyszych 90. równa się usarsko„
„mu żołdowi złł. 21 roku 1632. gdy spadł na cenę złł 4.
z dzisieyszych.

gr. 20.

był [illegible] wtedy, gdy żołnierz do obozu wstę-
pował, a [illegible] …nie jedne, lub na dwie ćwierci roku,
po którym [illegible] …sie zaciężny był wolny od obowiązku,
lub się na nowo umawiał. Płatnikiem każdu był
każdy Rotmistrz w swojej roci, bo i ten zaciągiem żoł-
nierzy się trudnił; wszém wyraźnie prawo stanowiło,
aby nie więcej zaciągać, jak tyle ile pobór wyniesie. Rot-
mistrza płaca roczna sto Złł czyniła. Żołnierz
zaś Pancerny, iż stał prawie zawsze na Ukrainie,
brał przeto tylko po Złł 20 rocznie z obowiązkiem
opatrywania sobie żywności, Lubo żołnierz po-
spolitego ruszenia który nigdy dwa tygodnie
tylko służyć wojnę był obowiązanym, i póki we-
wnątrz kraju był użytym, bezpłatnie służbę
czynił, wyprowadzony, jednak za granicę państwa,
zawsze zaciężnemu żołd pobierał. –
Do czasów rokoszu Zebrzydowskiego, stania, czyli
stacyi wolnéj nieznał żołnierz polski. Dopiero to
Stefan

Złł 4 i gr. 20. bo też samą ilość wynosi. W stosunku zaś
płacy teraźniejszéj żołnierza, ani był wysokim, gdy
z niego siebie i konia żywić, i wszystkie swe potrzeby
opędzać był winien, ani za mały w miarę taniości
ważniejszych potrzeb życia. –

Stefan Król piechotę Węgierską[illegible] chło-
psi," ale pierwie, pisze Starowolski[illegible] chłop-
ów brano, i nasi Polacy przestrzegali tego między sobą,
aby żadnéy ludziom ubogim szkody nieczynili. Lecz
od niedawna wyuzdaliśmy się na wszelaką swawolę i łu-
piestwo, że iuż teraz powiadamy, że żołnierz bez stacyi
służyć niemoże. (1r.)

Naywiększa siła woyska polskiego na iezdzie zależała, któ-
ra się na cięszką i lekką dzieliła. Pierwszy, czołem byli
Husarze z pancerni. Husarz był żołnierz Węgierski, któ-
"rych niegdyś w Polszcze Racami, czyli Rascyanami
zwano, od Rascyi ziemi Węgierskiey. Król Ludwik po-
myślnie ich przeciw Litwie, a Władysław Jagieło, przeciw
Tatarom używał, częśc woyska obcego zaciągów w Polszcze
stanowili. Dokładne nanich opisanie Bielski zostawił
(19.) Jeszcze Król

Alexander

(1r.) Prawy rycerz Str. 20.–

(19.) Racowie, iest to naród Sławiański; za Króla Ludwika
nayprzód tu do nas służbę żołnierską z drzewcem, a tarczą
wnieśli; gdy przedtem nasi z kuszą tylko iezdzili, która
hak mając u pasa, na koniu schyliwszy się z kuszą
onego nawadziwszy dopinali. Rohatynę którą mieli,
która uwiązawszy u łęku przy koniu włożyli, i pro-
stoż ią włocznią zwali.––

Dotego miecz był u boku, A. to była i własna i starożyt-
"na

zam... wowem woysku, ale zniesionych
za Zygm... [illegible] lud niesworny i do łotrostwa skłon-
ny. Wprowadzona natomiast jazda, ich broni obyczaj i
nazwę zachowała. Prawa przepisały, iż po husarsku słu-
ży powinni na koń wsiadać do potrzeby z kopiją, we zbroj
w narzchawicach, w szyszaku, z krótką rusznicą, z koncerzem,
albo pałaszem:/r./ Z czasem spolszczyli nasi ubiór husarza
i polski od węgierskiego wcale się różnił.
Pancerni /s./ jazda cięższej zbroi od pancerza zwana.
Pancerz zaś był troiaki; jeden był z drutu żelaznego
zrobiony na kształt koszuli, co właściwie *mizdut* zwa-
no; drugi składał się z blach żelaznych spajanych za-
wiaskami i drutem, dający się rozbierać na części, do któ-
rego należały rękawice, karwasze czyli naramienniki,
nagolenniki

i starożytna broń polska, którą dopiero na teraz nasi
porzuciwszy, do drew się wzięli: Kronika Mar. Bielskiego
str. 218.) Czacki o praw. Lit. T. 1. str. 215. początek nazwy hu-
sarza swym zwyczajem wywodzę z Skandynawii, gdzie
i wyrazu i rzeczy nieznano, mniemą, że nie z Węgier
to nazwisko pochodzi. Lecz Król Stanisław... twier-
dzeniu uwierzy. Czyliż niepodobniejszy do prawdy
wywód od wyrazu węgierskiego. Husz znaczącego dwa-
dzieścia, że jak u nas tak i w Węgrzech wybranie
chłop dwudziesty z roli, iść w służbę wojenną był po-
winien.–

/r./ Vol. 2 str. 1064.– /s./

nogolennik: misiurka czyli czepiec ... nabarki spadał, Blacha, która pi... miała szy„ cerza, bechter się zwało, lub Kiryś aiż blacha wzby„ „lacenie była plata przeto tych blachownie, rzemieśl„ n nik: płatnerzami u nas zwani; także od pancerzów pan„ cerzniki. Trzeci rodzay pancerza zwał się Kolczuga [t.] iż był naieżony kolcami, dlatego zbroia Kolcza, bech„ „ter Kolcowany mowiono, a Kolczuga Wężecka za nay„ „lepsza uchodziła. Pod zbroią brano skorzany, lub prze„ szywany gęsto serdak, czyli Kaftan. Porządek i ubiór pancernego iczdzey Beauplan [u.] opisał: Głowę szyszak żelazny zwany też Szyszak piorami ozdobiony, piers bechter często złotem lub srebrem nasadzany, reszte ciała blachy żelazne okrywały.–

Na konia dzielnym i strojnym zawieszona u kul„ bak: torba mieściła to wszystko, czego mógł ieździec potrzebować do prędkiego wpotrzebie użycia, iako to noz, szydło, krzesiwo, rzemień, i.t.d. pistolet za pasem, łyka do wiązania brańców, pęta rzemienne, i wreszcie batog, czyli nahayka. Szyszak

szumny

[s.] Jako kusarzów, czyli Kopiynikow hastati, tak pancernych loricati po łacinie nazwano.
[t.] Kolczuga także zwały się naieżione przeciw nieprzyiacielowi oszczepy z pohyłą wrzod gęsto wrzem ostrzem ut„ kwione. Hist. Narusz T. 3 Str: 150.–
[u.] Description d'Ukraine Str: 103.–

V

242

[illegible] hełmem, które ozdobą: kita, forga lub pióropusz [illegible], z wyrywano dopiero piór strusich, or-„liich, żorawich, czaplich, kaplonich, i. t. d. zwał się czubatym.
Od szyszaka spuszczała się prytbica po nadoczy, inna część zachodziła pod brodę. —
Gdy blachownice pancerna wyrabiane były, w karpiową łuskę, taki karacena, gdy kwiecone w srebro, lub złoto, blachmalowym lub demeszkowanym zwał się. —
Jarda pancernych w Litwie Petyhorców nazwę miała, mniey„„sza oznaczenie, ale niemniey wstarna. Składała się wła„„śnie z Tatarów, w tem różnych, że oni byli uzbroieni, i nie kopii, ale dzid, które były krótsze, używali. /v./
Te oddziały iazdy polskiey składały się z towarzyszów, którzy szlachtą, bydź byli powinni, z szeregowych, czyli pocztowych, i ciurów, którzy i nie szlachta pospolicie byli. Towarzysz mógł się od służby osobistey uwolnić, ieżeli swarzty, to iest podwoyny poczet przystawił. —
Ciurak zaś musiał pełnić osobistą służbę, iako niema„„iący kim się wyręczyć, w postednim stawał szeregu a od luźnego konia, ciurakiem był zwany.

Koraki

/v./ Że nazwa Petyhorców od pięciu gór wzięta początek, sam wyraz wskazuie, i tak Gwagnin dziejopis twierdzi; ale gdzież są te góry? Czacki od Karpatów prowadzi; Ale kiedyż Tatarów przy Karpatach było tak blisko? Jakże są od nich daleko Tatarowie Litewscy? —

Kozaki, była właściwie bitka [illegible]
„zowcami” nazwano, że dolnej bram[illegible] o z ludu
ruskiego, który na Niżu Dnieprowym siedział, i dla różni„
cy od Zaporożców za porohami Dniepru owych siedzibę ma„
„jących. Była to najłatwiejsza do zaciągu, najmniej kosz„
„towna, i ledwie nie najużyteczniejsza część gardy polskiej.
Za każdym listem przypowiednim Króla zebrani ochotnicy
sami sobie stanowili setników, assawułów, attamanów, i
sędziów /w/ Zgromadzali się szybko, i przenosili się z miej„
„sca na miejsca, gdzie wspólnej ich ojczyzny wzywała
potrzeba. Żad rzeźwy, mocny, obrotny, na wszystkie trudy,
chwile, i niedostatki wytrzymały, a w wierności nie„
„złomny. Zamiast siodła, lekko drewniany, niewyprawną
skórą baranią, lub cielęcią pokryty, z sahajdakiem
napełnionym strzałami, i łukiem na plecach, a z dzi„
dą w ręku biegał śmiało na wszelkie niebezpieczeń„
„stwo, lekce ważąc swe życie w zdobyciu cało swych
„przewag zakładał nagrodę. Za Zygmunta Starego
im

/w./ Assawuł, lub jak mówią Doniecy Kozacy Jessauł,
tosz co Namiestnik, Attaman zaś, tosz co hetman
ma znaczenie. Przy wspomnieniu o Kozakach, rozwa„
„żając, jak pogodną porę miał Zygmunt III utwo„
rzyć ich tem czem dla Kraju być mogli, jak łatwo
rozsądne i łagodne obejście się z nimi, mogło ich było
przywiązać do Ojczyzny, jak wiele tą stratą i klęsk
pomiasto przez wzniecenie w nich zapału niechęci pióro z rąk
[illegible] wypada.

[...]kiem i kitką [illegible]. Bywała

[...]kiego złożona, która ~~[illegible]~~ dla

[...] Dżeracka tez nazywana. Uzbroiona bywała,

podług Chabielskiego półhakiem, drzewcem, albo rochaty-

-mi.

Tatarowie, część woyska polskiego zaciężnego składali

i pułki swe oddzielne mieli. Inni zaś byli, którzy z gruntów

i osiadłości służbę woyskową czynili, i za obwieszczeniem

Hetmanów Litewskich, na bardzo potrzebę Rzpltey zbroino

stawali. Seym r. 1607. ustanowił, aby na potem rot za-

ciężnych za pieniądze Tatarom nie przypowiadano, a nakazał

pod utratą maiętności, aby się od służby woienney nie-

uchylali. Ponowiły toż Stany r. 1611 uchwałą aby pieniądze

na zaciągi –

Tatarom dawane nie były, bo z ziemi służyć są winni, ztąd

-nych stan brać i wyciągać nie mieli, a z [illegible] zaciągnienia

aby płacili, i to tylko, [illegible], przez noc wychować się można,

nie spisując wozów, ani podwód nie biorąc. Noclegów też

bliższych, nad mil 3 lub 4 czynić nie mogą. Żołdu nie brali

lecz gdy inni pogłówne od siebie, żon i dzieci płacili,

Chorążowie, Murzowie i Ułani, i ci którzy woyskowo

służyli, od niego wolni byli. Sejmowem prawami, Tata-

-rzy w małey liczbie wyprawowali się na woynę, ale

szli ochotni do zaciągów pieniężnych, Rzplita surowych

względem nich używając środków pomocniczych

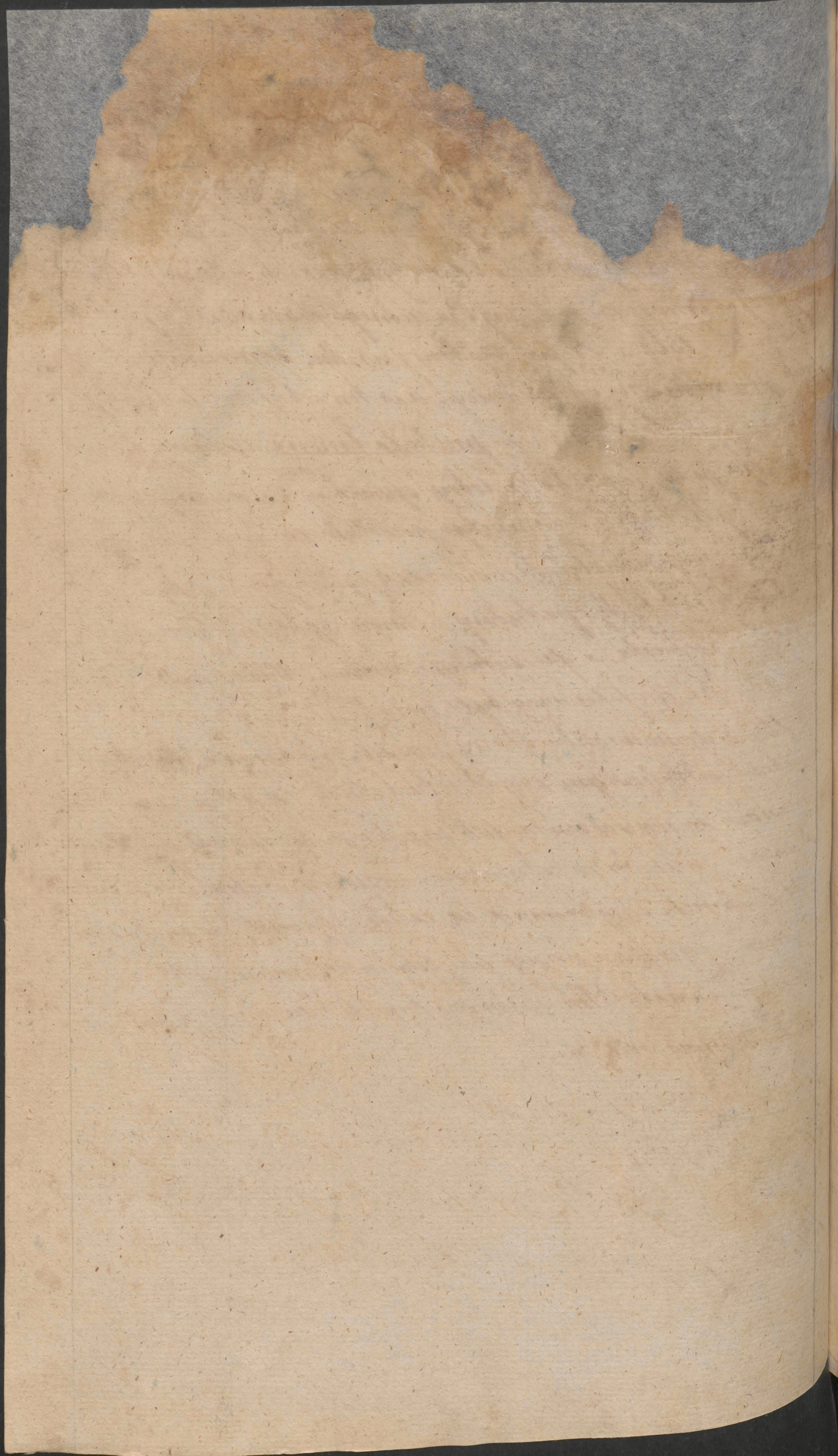
w potrzebie

w potrzebie trwała /*/ Znane były
i inne cięższey iazdy rodzaie, któ[...]
mieysce. Dragony ierdzey tak zwiemo, w po[...]
pierwszo, lub pieszo użyci bydź mogli.
Arkabuzery od broni ręczney ognistey Arkabuz z Włoskiego,
iazda cięższa i droższy płatna, bo gdy Kopiynik brał na
ćwierć po Zł. 15 a rotmistrz sto, arkabuzer brał 20, a rot-
„mistrz 130; Kirysniey od zbroi żelazney po Francuzku Cui-
„rasse; Raytary z Niemieckiego, Reiter, ieźdźiec; zwani.
Używana ta była iazda więcey dla wystawy, niżeli dla
potrzeby, i pożytku. Był raz w woysku, ~~iedna~~ iednym rodzay
„celnych wybrańców, od wyrazu łacińskiego eligere, wy-
brać, Eliery, lub Halery ich zwano, iako by wybrań-
„ców, i przednieysze koło iazdy do użycia w nayważniey-
„szey potrzebie, do złamania siły nieprzyiaciela, gdzie
ta naymocnieysza była, gdzie niebespieczeństwo nay
większe. Bądź dla zaszczytu i dla tego, aby się tak-
„ciey między sobą poznali, bądź dla wrażenia większe-
„go nie przyiacielowi postrachu, a im odwagi, nosili
czerwone na tęcze, czyli przepaski na ukos z prawego
ramienia ku lewym biodrom spuszczone. — /X./

Morna

/*/ Paprocki Czemerzyszów, a raczey Czeremissow z ordy Tatarów
z nad Wołgi do lekkiey iazdy polskiey liczy, którzy w bo-
iu zmi Kratkiey i pancerza używali. O sprawie rycer. Cz.
2. Str. 271. — /X./

...wszła w wojsku polskiem,
...nienia z Turkami i Tatarami, tak...
...idz niedostatecznego opatrzenia w...
...zali **Wybrany**. Był to właściwie rodzay
[...]inczny, którego wybierano z dóbr królewskich, iednego z 20 kmie-
ci. (22.) Pierwszy iest podług Paszkiego postanowił Zygmunt
August r. 1562 a Stefan Batory z wielką korzyścią używał
ich w woynie moskiewskiey. — A iż ten żołnierz z łanów był
dawany przeto zwano ich: piechota łanowa. Ustawa onych
r. 1596 pisze, że pachołek dobry, sposobny i serdeczny na to
miał bydź obieran.[+] — Za wszystkiego pozostali dziewięćnaście, czynsze,
płace, roboty i służbę z tego się zastępywać powinni byli. — Wy-
braniec miał bydź opatrzony i stawić się zgodnie z rusznicą,
szablą, z siekierką, a dziesiętnicy z dardami. — Każdy wybraniec do-
brze odziano przystawiony bydź miał. —
R. 1626 ponowiono ustawy przeszłe, i nakazano, aby król
wybrańcom pieszym dawał rotmistrzów za poleceniem Het-
manów do wywodzenia ich zupełnego bez żadnego ochylania.
Dawane piechotnym żołnierzom nazwisko drabów nie nayleprzą
czyni ich sprawowania się zaletę. — Chodzili na on czas dra-
bikowie z oszczepy, a miecze przy boku nosili; pawęży też czyli
tarcze miewali, które spięwszy bywali bezpieczni za niemi,
iako za murem —



...powiedzieć, że iazda polska mięi,
...ne w p... Krain stała obszernego, podług ich
ułożenia. Wszemnach pruskiéy i Wielkopolskiéy należą,
miała na niem iyszcze z południowych po tatarsku wy-
glądała. Krótkie siedzenie na koniu, skórą z sierścią
pokryte, strzemiona dębowe, później dopiero zamie-
nione na żelazne, Koń okiełznany z tatarska, na wzór
lekką iazdę podobną do tatarskiéy czyniło. Trzymał
się Kozak z małego lecz swego chcąc go znać niedogo-
dnym, [y] na swey uździe długo przestawał.- Koń rycer-
ski podług Marcina Bielskiego, [z] płacił w tym
czasie, gdy złoty 1 dzisiejszym 9 się równał, po 7 do 30.
złotych. Tureckie i Arabskie i z nich plemię mieszane
więcey iak dziesięć razy tyle były cenione. Ruskie
Ukraińskie lekkie w pobiegu i na głód wytrzymałe,
Wielkopolskie, pruskie, i Krakowskie do pracy
i pociągu lepsze, chmielzny, zwięzłe, i mocne. Uczono
koni zwrotów, skoków, pląsów i tańców, a nauka
drogszymi ich czyniła. —

Puchata mało
(A.B.C.)

---

[x] Chron. Pauli Pias. Str: 249.

[y] Przysławiono było, z husarskiego siodła rękę albo nogę, a z Kozackiego szyję, przypłacano. Rysinski Adag. 80.

[z] Sprawy rycerskie. w Krakowie. 1569..

Piechota Węgierska, która tey [illegible]

urządzona była dokładnie za Ste[illegible]rego, kte[illegible]

wzore będąc Xiążęciem Siedmiogrodzkim przysłał [illegible]

był Królowi Zygmuntowi Augustowi. Broń ich była samopały i siekierki za pasem. W gwardyi używali berdyszów. Na wzór tey utworzona była piechota zaciężna, która z Polaków, Niemców, Szkotów i różnego ludu składała się. Piechota brała żołd, gdy złoty wtedy czynił dzisieyszych, 8. i pół po złł. 9. a rotmistrzowi po 60. złł. Barwa roczna liczona była dla iednego na złł. 9. R. 1588. woysko piechotne wynosiło 40000. Artyleria, czyli puszkarze, mało iednak wydoskonalona, leni w swey sztuce, niewiele w tym wieku zyskiwali sławy, mało w potrzebie przynosili woyskom naszym pomocy. /ia/ W oblężeniu Smoleńska miał 40 dział z moździerzami. Zygmunt III. w Chocimskiey wyprawie liczył ich Sobieski, z Wiedeńskiemi 56. Oznaczone nazwiskami: Pieczych, bazyliszek, iaszczur, gadzina, paszcza, smok, i t. d. wielkością inne przenosiły. Sławne było działo nie-

zmiernie

/127/ Lew Sapieha Kancl. W. X. L. na woynę Turecką z włości swey dzierżawy Lepelskiey wybrańców nakazał: abyście wyprawili wybrańców na potrzebę podług przykładu Krolewskich podlanych, które z dwudziestu włok wyprawiają wybrańca, iednak wy tylko z trzydziestu włok iednego wybrańca daicie, którym na barwę i na muszkiety

Trzydzieści

50

...rane Moździerze które r. 23 innemi ...

...na ... — — — — — — — —

Andrzej Sap... 1578. Znane nam były ognieste bomby uryte w Inflantach, podkopy, miny, petardy w dobywaniu Smoleńska (*) Składy główne opatrzone w broń wszelką i działa znaydawały się w Krakowie, Malborgu, Tykocinie i Wilnie, Niezbywało Polakom w teymierze i na przemyśle wojennym. W woynie Szwedzkiey artylerya nasza, wprowadziła lekkie nowego wynalazku działka wyrobione z drzewa obwiedzione skorą, (b) Chabulski inny kształt dział ta...

...kowych

krzydzców w tok składać się będą, Roku 1621 Wiej i zwłaszcza dzie, dzierżnych stawiano wybrańców: —

(a) Marcin Bielski nagania w swem dziele sztukę puszkarską w Polszcze, lepszą u Moskalów i u Turków być mieni. Bo Polacy całą siłę w męstwie tylko pokładali: —

(*) Ani wątpić można, że mieliśmy w kraiu własne ludwisarnie, w których działa żelazne i miedziane odlewano,. Kray w kruszec potrzebny obfitował. Były i wyrobnie prochu ..nierego, czyli prochownie, siarki dostarczało Krakowskie, saletry Podole. Kupowano nim pewnie i do obcych krajów, kiedy w czasie woyny Szwedzkiey r. 1621. 1626. Wywoz pro, chu i saletry z kraiu był zakazany. —

(b) W bitwie Polaków ze Szwedami w Trzciany r. 1629. w Prusiech pierw, szy raz dały się widzieć nowego wynalazku działa które były wyrobione z drzewa, skorą gładką obwiedzione

[...]tawych do przenoszenia dos[...] dział [...]
[...]rani pomnożone, nowo założone, i po-
[...]prowadzeniem były. Ustawa z 1607 n[...]nie procho,
spiże, i strzelby po wszystkich twierdzach Rzpltey naka-
„zała. — Dostarczanie wozów wojennych do miast należało.
Od nich wymagano strzelby, spiżów, i z dochodów, ozna-
czoną ludu konnego, i pieszego liczbę wyprawić byli
powinni. Na wozach prowadzone były, zapasy żywno-
„ści i potrzeb wojennych; te same służyły też za mur
obozowi, który nie tylko zwykli byli okopywać, ale
„stawić połączonemi z sobą wozami, po za którymi pie-
„chotni zwłaszcza zakładali swoie tabory. —
Prócz ludu boiowego prowadziły nasze woyska niezmier-
„ną zgraię obozowey czeladzi, czury zwaney; byli to woźnicy
od wozów, pacholiki od koni, przekupnie, [illegible], kar-
„czmarze od na piciów, a częstokroć pana i zatrudnienia wałęsy,
hultaie i złodzieie. Liczba czurów przenosiła niekiedy licz-
„bę żołnierzy.

Własney

---

obwiedzione, powlaczone nawet niekiedy, ale lekkie i łatwo
przenośne. Każdey przecię dziesięć razy naymniey wy-
strzelić można było. —
Niemcewicz wspomina ich wyraz, iż to były działa sko-
„rzane, miały rury cienkiey blachy miedzianey, za-
pał umocowany czterema żelaznymi pasami. Piasecki
zaś zowie tormenta lignea corio a fabre compacta str. 456.

250

[cie]

[illegible] [illegible] metnoy na nieprzyiaciol, kto[illegible]
Przyjta[illegible] [illegible] broni rozmaitey, iakiey w tym wieku
woyska po[illegible] [illegible] używały. Pierwsze, ma [być] rzec nayda-
„wnieysza broń na świecie łuk rzezowy, który bywał że-
„lazny, rogowy, lub drewniany; do niego strzały z ostrzem
na końcu żelaznem, i do ich chowania z tyłu wiszący koł-
czan i łubie przypasane do boku, co razem Saydak
czyli Sahaydak nazywano. —
Kusza już mniey używana, a z ktorą Polacy niegdyś był,
bo do panowania Ludwika Króla uwodzili, pisze Bielski.
Był to rodzay tęższego łuku z żelaza, lub stali sprę-
„żystey, którą hak maiąc u pasa schyliwszy się na konia
a kusze onego zawodziwszy, silnie po kilka strzał razem
puszczano. Jeszcze za Zygmunta III łuki używane były.
W piśmie: Pogrom Tatarski opisuiąc bitwę z Tatary
między Haliczem i Bolszowcem r. 1624. zwiedzioną, mówi:

tam

/***/: Kładli rury osadzać na karach po 4 lub 5. razem na kształt
organków, wszystkie o iedney panewce, aby iednym zapałem
wystrzelały, Inne rury mnieysze oprawne w łożach to
iest Śmigownice z hakami. Wozy z prochami i kulami
nakrywane skorą, aby nie zamakały i t. d.

.. nasi strzelba zręcznie, iż ludzi ... ... (...)lyni ... pogaństwo zmiatali. Ossoliński ... poselstwie swem do Rzymu r. 1632. miał z sobą po... ... uzbrajany w Sahajdaki, a gdy w Rzymie Hrabina Sengeli dziwiła się nad tym nieznanym cy radzeniem broni, Kozak nasz przed kilkunastu wystąpił i strzelał do celu, Wielką zręczność wtedy okazali Grudziński Woiewodzic Kaliski, i Krzysztof Lanckoroński dworzanin Królewski. Hetman sam Stanisł. Koniecpolski tak mocno strzały puszczał, iż zdaleka nawet zbroie żelazne niemi przeszywał. ~~xx xxxxxx xxxxx x xxxx xxxxxx xx~~

Pałasz i szabla broń znaioma; ta między niemi różnica że pałasz wszędy prosty, szabla zaś krzywego kształtu a ogólne znaczenie całe oręża, ma wyraz miecza ~~xxxxx~~ Pierwszy zwany ~~xx~~ iest Kordem, o którym przysłowie: Kord do boku, szabla do stroiu, która ozdobniejszego stroiu szukając bez kabłąka, w drogie kamienie oprawną maiąca, Karabela się zwała (**) Dla iazdy dogo... ~~więcej~~

Odmiejsze rawsze uży... - - - - - - -

(**) Początek wyrazu Karabella Czacki tłómaczy się znaydować w nazwie Człowieka Karabel, który podług listu Czarna ciotka pierwszy miał przed r. 1500. Taki kształt szabli wprowadzić do dworu, Ja bym przypisał domysł iż gdy wszystkie prawie u nas

było

zyai [illegible] [illegible]ieny, bo i do cięcia sprawia zamach
silnieyszy [illegible] dusz od ciosu zastania, z tego gatunku
broni iest i [illegible]*ncerz* to iest miecz prosty, szeroki, przydłuż-
szy, służący do tego, aby albo pchnąć nim Nieprzyiaciela z
blisko, lub leżącego iuż na ziemi, dobić. Przywiązywał go
iezdziec do kulbaki, i pod lewe brał go kolano, a miewał pos-

policie

---

zbytkowo, zwłasz[illegible] od złota, srebra i drogich kamieni, ro-
boty mieliś[illegible] niegdyś od Wenetów, sławne ich godło woienne
było często na orężach i broni wszelakiey. *Si vis pacem, pa-
ra bellum* dane na głowni takowych szabel, było powodem
z ostatnich dwoch słow utworzenia wyrazu: *Karabela*, tak
iak od napisu na innych głowniach: *Corda fidelium*,
powstała może nazwa *Korda*; poźniey zaś od wyobrażeń Kro-
lów na głowniach zwano ie Batorowki, Augustowki,
i t. d. Od kształtu zaś i zagięcia większego zwano szable
lekkie *indyczkami*, co niebyło rzeczą nową, bo krzywy miecz
Bolesława Chrobrego był niegdyś zwany *Żorawiem*. W szablach
głownie naywięcey szacowane, aby były z dobrey i sprężystey sta-
li, aby w płask zgięta tak, iżby ieden koniec drugiego doty-
kał, wracała zaraz do swey prostości. Iż zaś wyraz wschodni
Bułat stal znaczy, przeto *szable bułatowe*, lub iednym wyra-
zem zamiast szabli: bułat mówiono. Głownie takowe nayprzed-
nieysze pochodziły z Persyi; stal czyli bułat hartować, a
iak wtedy mowiono pławić, naylepiey umiano w *Damaszku*,
lub *Szamie*. Perskie więc głownie, *Damaszkowe* i *Szam-
skie* za naylepsze miane były. Damaszkowych głowni na-
zwę przerobiono na *Demesz* i *Demeszka*. Głownie srebrem
kwiecone *Demaszkowane* się zwały, który sposób nabiiania
wziętym od Niemców wyrazem zwał się *blachmalem*, z tąd czę-

sty

Końcerz i Szablę.

Kopiia znana wszystkim Sławiańskim [illegible] było bronią naszey iazdy, którą przeto i Kopiinikami zwano [illegible] ałych Kopii drzewca, które pospolicie robiono dotąd z drzewa iasionowego, były długie łokci 8 i pół; lekkie, czyli półwsięzne łokci 5 i pół. — Zdobiono ie kitayczanemi chorągiewkami, które proporcami zwali; i używali ą niegdyś wyrazu proporca zamiast chorągwi; bo i płaty kitayki dłuższe bywały, niżeli teraz, przeto i szelest z nich większy, konie nieprzyiaciół trwożył. Kopiia zaś cięższa z mocnieyszym i szerszym grotem, a właściwiey rohatyna, dlatego, iż iednym końcem przymocowana do łęku siedzenia, drugim przy koniu po ziemi się wlekła włócznią się zwała. — Zamiast Kopii towarzysz pancerny siadał z dzidą, która blisko żelezca miała proporczyk, lekszą daleko od Kopii. Przeięli potem ten obyczay Kozacy. — Darda zaś był krótki oszczep którym w piechocie dziesiętnicy uzbroieni bydź byli powinni, rozniła się od Halebardy czyli Bardysza, że ten blisko groty miał ostro obłoczną siekierkę. Tegoż gatunku był i Szefelin, krótsze Drzewo maiący, a na końcu iego żelazny grot troygranny. — Drzewca, które służyły do kopii kopiinica się zwały, a często iako ogólny wyraz, każdy rodzay broni osadzoney na drzewie znaczyły bywały.

---

był wyraz używany blachmalowey roboty. W tym wieku i miecz Brunświcki miał swoią zaletę. — Rapcie, rzemienne, któremi Polak przywiązywał szablę do boku, temblak, ów krótki rzemień u rękoieści, którym, nawet wytrącono z ręki szablę mógł Rycerz utrzymać, są wyrazy Tatarów, które są przyiętego od nich obyczaiu świadectwem. —

ki [illegible] rowano i biało były i złocone, obszywane
skórą.
Na [illegible] olik, który wzięty od Węgrów wyrazem zwał
się giermek, nosił wszyhu i pochodzie, dla ozdoby powagi przed
hetmanem, lub wodzem, magierkę z pięcią pior żórawich.
Zbroią, która ochraniała osobę żołnierza, był naprzód pancerz
o którym i ciego częściach przy cechu pancerney iuż się mówiło.
Pospolicie z pancerza nieużywano, tylko blachownice na piersi,
bo Polacy mężni, [illegible] łów ochraniać niepotrzebowali. Ostatnią
broń do potrzeby rycerz przybierał, a ta była Tarcza, czyli puk-
lerz zwany oraz rodela; iazda używała mnieyszych, którym da-
wno nazwę: paiza lub pawęza. Były zaś tarcze naywięcey dre-
wniane i skórą powleczone, na półtora łokcia długie, były i z bla-
chy żelazney i miedzianey. Za Zygmunta III krótszey broni ~~nie~~
~~często było~~ tarcz krótszych używać zaczęto. W czasie woyny porzu-
cać broni niewolno było. Wykraczaiący za karę siedzieć na kole
musiał.—

Strzelby też ogniste gatunki rozmaite znane i używane były.
Ręczną ogólną nazwą rusznicy powszechnie oznaczono Półhak
za iedno co rusznica był brany, ale większym otworem rury się
różnił, i dawniey większą strzelbę znaczyć musiał, kiedy mnie-
mał Kromer, że od sprawowania wielkiego haku wziął nazwę,
(ie) Muszkiet i Arkiebuz i Strzelby nazwiska ich przeięte są
od Francuzów, z razu większe bydź musiały, gdy ie w używaniu na
pokładach, czyli na widełkach wspierano. Do dział większych
ogniowych, które później armatami zwać zaczęto, bo dotąd wy-
raz, Armata, broń wszelaką i woienną potęgę znaczył, na-
leżały hakownice śmigownice, piszczały, węże falkonety ko-
lubryny i t. d.—

Barwy takiey iak dziś, czyli mundurow [illegible] na-
mały w 40 lat dopiero, po Zygmuncie [illegible] Augu-
ście II r. 1735, wprzód do gwardyi Król potem do woy [illegible] stofiego
prowadzone były. Niegdyś barwa szara tylko była barwą szlach-
ty, ludu i woyska, ztąd ubior ten szarak czyli sierak ztąd
szara szlachta, szara konnica i t. d. —
Poźniey polubili Polacy barwę czerwoną, iż była świetnieysza, a
wyraz barwa, który wprzód toż znaczył co farba czyli kolor,
poźniey tylko iedynie czerwony oznaczał. Stefan Król węgier-
ski piechotę ubrał w siną, czyli granatową barwę, a okładki dał
czerwone. Na to iak pisze Starowolski, kupił razem sukna
sinego łokci 4684 a czerwonego na łapki 325. Obwinia tenże
rotmistrzów, iż a za Zygmunta III przez skąpstwo i chciwość
zaniedbali przybrać woysko w iednakowe barwy, i dla tego radzi,
aby każda przynaymniey iedneyże barwy proporce miała. Gwar-
dya Królewska od dawna zawsze czerwono ponoszona była.
Rycerstwo w rozney barwie, bo każdy sam się wyprawował,
i odziewał. Kozacy okryci gunią ciemną kosmatą czarno wy-
glądali, i dla tego Czerni ich gromadę zwano.
Rycerstwo polskie przez rozmaite ćwiczenia sposobiło się do
obrotów woiennych. Należały do tego okazowania, czyli po-
pisy, które Seym r. 1607 podług dawnych ustaw na każdy
rok w Woiewodztwach i ziemiach czynić nakazał, stanowiąc
aby w mieyscach Seymikowych szlachcic każdy z takim po-
rządkiem stawał i z nim się przy Woiewodzie, Kasztelanie,
Podkomorzym, i Chorążym swego powiatu okazał, w iakim
sam i z pocztami swymi służbę czynić iest winien. Popisy te
4 dni trwały. Dla ćwiczenia zaś młodych ludzi dozwolono, aby

poiedynkiem

[illegible]dynkir[illegible] [illegible]owszich; kilka lub kilkunastu nay-
[illegible]ziey do [illegible] [illegible]anskich, z którymiby wzaciągu woyny
Rplta niesłu[illegible] ale bez czynienia przysięgi obcemu Panu słu-
zyć mogli. Miewali niekiedy i Hetmani woysk popisy, lecz że
ich Zygmont III niecierpiał, gdyz wszelkich zgromadzeń zbroy-
nych się lękał, przeto te łatwo w zaniedbanie poszły.

Obroty nasze woienne naywięcey na szybkości i zręczności zalezały.
Natrzeć raptownie na nieprzyiaciela, rozpierzchnąć się, zmyślić
ucieczkę, i wnet na odwrot poskoczyć, to zwano tańcem Tatarskim,
tak mówiło się, tancami huf, iaki ogarnąć, tance toczyć, tance
pomnizać, i t. d. Szarpać dorywczo nieprzyiaciela, umieć go na
harcowanie wabić, swawolną takową utarczkę zwano. Nacierać peł-
nym szeregiem i rzędem ściśnionym, walczyć, było to, ławą się
potykać, tak dwa skrzydła nagle rozciągnąć, aby pomiędzy
nie zaięć nieprzyiaciół, kleszczami uchapić to zwali; napędzić
ich ku środkowi, gdzie naywiększa moc woyska, było to: do matni
napędzić; iść komonikiem znaczyło zostawiwszy zawady wszel-
kie, wozy i tabory, ruszyć przeciw nieprzyiacielowi; wyprawiony
tak oddział woyska zwał się komonik lub żołnierz komonny.
Utworzyć czworogran nieprzełomny umieli iuz Polacy pod Chocimem.
Cztery razy nacieraiąc Turcy na czworgran polski, przebić go nie-
zdołali. Szyki w klin w karasia w łęk często szczęśliwie udawały
się wodzom naszym. Sztuka taborowania wymagała umiętności,
gdzie i iak tabor położyć, iak go wozami spoionemi za dyszle oto-
czyć wałami okopać, ta sztuka nieraz woyska polskie przeciw
Turków ocaliła.

Poprocki pisze /ie/ ze Mikołay Firley za Zygmunta I przyniósł
z woyska Czeskiego, w którem młodość swą trawił, do Polski
/ie/ Zwierzeniec kr. str. 387.

obyczay toczenia obozu.
„Największą wość w pierwszym spotkaniu n[illegible] było, p[illegible]
liśmy wielką tego woiowania sposobem. Strzy[illegible] Polakom, któ-
rzy się wręcz bić przywykli byli, i tem u Byczyny nad Niemy-
iacioły wygrali, którzy zrusznic w rzędach ogniem tylko razili a
pod cięzką bronią, trudne im były zwroty, i pobiegi, przeszło od
lekkiey iazdy naszey porażeni zostali. /i.f./

Znał iuz Zygmunt III potrzebę i użytek szkoły rycerskiey
iuz iey załozenie zamyslone i postanowione było, przeznaczo-
ne na iey dochod Starostwo Murachowskie, ale rzecz nieprzysz-
ła do skutku i przestał Krol na tem, że liczna młodzież
szlachecka rycerskie na dworze iego wychowanie brała. Pięk-
ne są mysli Starowolskiego, o zaprawie młodzieży do sztuk
rycerskich. /i.g./ „Dziecięcenstwa ma się rzeczom rycerskim przy-
zwyczaiać i ćwiczyć w nich pilnie na koniu i pieszo potykać się
z nieprzyiacielem rozmaitemi broniami z kopiią, tukiem, strzelbą,
rohatyną, szablą, albo Pałaszem. Boto iego iest sława, im
sposobnieyszym do rozney broni się stanie. Do tego umieć w biegu
konia dosięgnąć, przykopę przenieść, szance usypać, oboz załozyć,
tabor porządnie sprawić, woysko uszykować, także wycieczkę uczy-
nić, czatą zbieżeć nieprzyiaciela most na rzece położyć, twier-
dze ucząc harc zwieść, miny prowadzić, petardy zasadzać,
wience ogniste i kule robić, włoczniei granaty na nieprzyiaciół
rzucać;

/i.f./ Chrom Pias Str: 81.
/i.g./ Prawy rycerz Str: 40 Do kolca czyli kolistego okręgu
zawieszonego z kopiią trafiać w biegu mowiło się, bydz w
kolczey do kresu biegać, bydz w gonitwey Gosnicki Dworzan Str 88.

258

...ucać, [illegible] wyniesć, kosze wyrzucić, drabiny przystawić [illegible] bramy wypraszać, i cokolwiek iest do przy[illegible] zacela, a obrony swoich wymyslano byóz może, żołnierzów swoich nauczyć.

Lubo Polska panią będąc brzegów morza Baltyckiego na mil 50 rozciągłych i kilku portów gotowych, iako to w Rydze, Libawie, Memlu, Piławie, Krolewcu, Gdańsku, i Pucku, a więcey ieszcze ta[illegible]ch na morzu stanowisk, w sposobie mogła, iednak żad[illegible] flotty woienney nietrzymała, od suchych tylko granic z nieprzyiaciołami maiąć nay więcey doczynienia.

Miał Gdańsk wprawdzie, iako miasto iedno z celnieyszych miast anzeatycznego związku zpólnie z innemi, nadbrzeżnemi, Baltyku pod panowaniem polskiem miastami Flottę kupiecką, i Flaga polska, troiaka, to iest iedna narodowa, druga królewska, inna kupiecka, wszędzie flag europeyskich na morzach powiewała. Gorliwey nad poprzedników królów utrzymywał panowanie morza Baltyckiego Zygmont August, dawał żegludze miast anzeatyckich opiekę, handlowi od przeszkód obronę. Niedozwalał nadużycia w rozpościeraniu się na niem Sąsiadem, a okręty iego iprzezeń, iak pisze Bielski, stanowieni Freybiterowie bronili Moskwie Narewskiey żeglugi. Był uznany Panem Baltyku i brzegów iego, był Panów nadmorskich i miast anzeatyckich pośrednikiem, w tém znaczeniu i Stefan Batory był wzywany do łączenia sił swoich na morzu, przeciw Danii namawiali go ku temu przedsięwzięciu, Hiszpania dla zemsty, papież dla wytępienia kacerzow, Austryia dla ukorzenia wdzieraiącego się iey do Niemiec

Nieprzyiaciela

nieprzyiaciela, zapewniaiąc Kro[illegible] [illegible]ncy
kom, do polski należeć maiących
[illegible] polacy ważną mienia flotty woie[illegible] [illegible] potrzebę, ale
oczekiwali, iey od Krolow. Posłowie przeto Szw[illegible]zcy skłaniaiąc na,
rod do wybioru na Tron Zygmunta III obiecywali iego imieniem i
nakładem wystawienie flotty zbroyney na morzu Baltyckiem,
iako naypewnieyszą siły i powagi Państwa, podstawę (ic)
doswiadczał iey potrzeby Krol w Woynie z Krolem Surdeman,
nem i Gustawem Adolfem. Doradzał wyg[illegible]anie rychłe flotty
woienney Jan Zamoyski a szczególniey aby porty Gdański, Kró,
lewski i Ryzki obwarować (ik) przypominały Stany Rplitey na
Seymie r. 1607 Krolowi dopełnienie warunków umowy z narodem za,
wartey. Zygmont do skutku ią przywieść szczerze pragnął. O,
świadczył wtedy Stanom iż flottę budować zaczął, iż ią pewnie
dokończy. Gdy zaś obeymie tron Szwedzki, część flotty gotowey
państwa swego w Szwecyi odda na użytek Rpltey aby do niey na,
leżała, i zostawała zawsze w iey postaci. Naglitaśę potrzebę
szczona

(ch) Disertatio super vetere Austriacorum proposito de occupan
do Baltico ber Rokie.

(ic) Tak brzmi warunek umowy Pacta conventa Flottę we wszyst,
ko opatrzoną ku użyciu Rpltey i W. X. Lit. swoym nakładem wysta,
wi i w każdey potrzebie morskiey potęgą użyć nieomieszka. Vol 1. str. 452

(ik) Classem habendam, portusque maxime Gedanensem, Regio
montensem et Rigensem tuendos, in quibus plurimum Regni et
M. Ducatus Lithuaniae positum est. Heidenstein p. 373.

woyna z [illegible] szach po nad Baltykiem /*/ przyłożył Zygmunt [illegible] kost znaczne nakłady i 9 okrętów zbroynych ludem i strzelbą [illegible] zdradzie i przeciw Gustawa, w porcie Gdańskim stanęło, nad któremi Król Admirałem Apelmana Szweda postanowił. Stworzyła się zaraz Dania i Szwecya nie tem, czem flotta ta kiedy była, ale czem z czasem bydź mogła. Skupiła swe zabiegi i siły Szwecya, na iey zniszczenie, weszła w związki z miastami Anseatycznemi, i Gdańsk nawet do nich pociągnęła, 20 okrętów do portu Gdańskiego wprowadziła, i niemi opasała flottę polską, przez co niezmierne Handlowi polskiemu szkody zrządziła. Apelman lubo miał maytków i woysko tylko zaciężne, rozpędzić okręty szwedzkie krążące postanowił, uderzył na nie r. 1626, kilka z nich zabrał, i na nich przeiął ważne listy o zmowie Duńczyków przeciw Austryi /: i t. d./ Lepiey mu się jeszcze powiodło w roku następnym, gdy z iednastu okrętmi Gustawa osadzonemi ludem doświadczonym, a które flottę naszą i port obległy, zmierzyć swe siły odważył się. Postawił więc r. 1627 w bliskości zbroyne statki Gdańszczanów, i tak silnie natarł na Szwedów, iż dwa okręty zdobył, ieden zatopił, inne znacznie uszkodzone do Pilawy się schroniły. Admirał Szwedzki Sternschild poległ w tey bitwie, i większą część ludu o-

okrętowego.

/*/ Była Rzplita polska panią Baltyku i portów iego, kiedy podczas woyny z Szwedami r. 1627 w Prusiech toczoney ustawą seymową ogłosiła zawarte porty Królewieckie, Szczecinskie, Ryskie, Memelskie, Kurlandzkie i wszystkie inne tym sposobem, a żeby

żaden

okrętowego stracił. Byłby był Apelmann [illegible] okazał gdy był pieniędzmy od Króla wsparty. Ale gdy [illegible] nato nie chciała, Król zaś z własnych dochodów potrzebn[illegible] nakładom podołać niemógł, flotta w porcie bezczynną pozostać musiała, i tylko napaści Szwedów odpierać. Ostatnie to było flotty polskiey zwycięstwo. W dalszym ciągu woyny z Szwecyą Król Hiszpański łudząc Zygmunta posiłków nadzieią obiecał okrętów swoich 10 które miał wysłać na Bałtyk [illegible] łączyć z polskimi. Próżno ich Król nasz oczekiwał, niezdał już tak tylko pieniędzy, ale i tych nieotrzymał.

Poseł Hiszpański le Roi doniósł Królowi naszemu, że ma zlecenie od Pana swego nabydź z broynie kupieckie okręty, które z polskiey flotty w Rostoku, lub w Wizmarze oczekiwać będą. Namówił więc łatwo Zygmunta, że wyiść pod żagle swey flottcie rozkazał tam gdzie posiłki państw sprzymierzonych zastać miała. Żądał tego i Cesarz Ferdynand II aby iey pokazaniem się na Bałtyku Duńczyków zatrwożył. Wypłynął Apelman i w zmowy Danii z Szwecyą wpadł sidła. Porozumiał Król Duński Cesarz i Hiszpanii nieprzyiazne w wyprawie tey flotty zamysły. — Prócz tego od dawna były w tem uroienie państwa nadmorskie, że morza które oblewaią ich państwa do *ich panowania należą. Tem prawem Dania i Szwecyia, Bał-

tyk

żaden z poddanych polskich nie śmiał żadney rzeczy wywozić do nich któreby żywności i potrzeb woiennych nieprzyiacielowi dodawała. (cf.) Piasecki str 462. —

Baltyk, z[illegible] nie przybyły. Sądząc że wczesne zapo-
bieże mater[illegible] polska na Baltyku pokazywać się nie
ważyła, taka [illegible] wspólnie sprawie ze Szwecyą się złączył. Okrę-
ty więc polskie liczniejszym daleko duńskim i Szwedzkim nie-
mogąc wyrównać w sile, nie wsparte ani hiszpańskimi ani Cesar-
skiemi posiłkami, które umówione i obiecane były, częścią po-
chwytane, częścią zatopione ze 120 armatami miedzianemi, i całym
wojennym zapasem zubione zostały. Ten cios i większe przygo-
towania Zygmunta III do wzniesienia potęgi naszey na morzu,
obalił i zniszczył. Były założone warsztaty okrętowe, usposobio-
ne zapasy potrzeb, ustanowiona Admiralicya, zaciągnione majt-
ki: Zostało ie panowanie Władysława IV nierzbywało mu na do-
brych zamysłach i chęciach, ale zły wróg iuż więcey flocie polskiey
dźwignąć się niedozwolił.

Nieopuścili Polacy, ani zmysli, ani starania swego bezpie-
czeństwa rozległych granic swey oyczyzny. Osadzone na Ukrainie
woysko Kwarciane przez Stefana Króla do 4000 Zygmunt po-
mnożył. R. 1598 ustanowiony był pewny poczet ludzi zbroy-
nych nad Dnieprze, który by bronił ludziom wypuszczać się wodą
swawolnie do Państw sąsiedzkich, i płacą im ze Skarbu za-
pewniona. R. 1627. radzono na Seymie aby zaporożców z Ukrainy
sprowadzić nad Dźwiny potrzeba gdzieby ze Żmudzkich iesionów
porobione ich łodzie czyli czayki, mogły i na oceanie Szwedzkim,
lak i na Baltyku sławę męztwa naszego roznosić i rozprze-
strzeniać granice. Ciekawe są w tey mierze myśli Starowolskiego
(e.1) warte wiadomości Czytelnika będzie rozumiem: Aby U-

kraine

(e.1) Publika w Krak: 1594 str. 181.

Ukrainę w bezpiecznym pokoiu zachowa[illegible] [illegible]dzie sposob
aby szkołę woyskową nad Dnieprem zało[illegible] [illegible]ików Mal
tańskich nad tą rzeką osadził. Winnem ma[illegible] [illegible]mowić: „Od
„Moskowy pozwolić nad Niegrem i Dźwiną Niemcom pruskim
„nowe miasta zakładać, do których oni siłą zamorczyków z so-
„bą pociągną, iono im dopuścić ich trybem i zwyczaiem rządzić się.
„Nad morzem zaś czarnym Oczaków, wziąść na rezydencyą
„Gubernatora tamtych Kraiów obrocić. Co łatwo, bo tylko
„Parkan gliną lepiony, ma koło siebie i zameczek cegłą mu-
„rowany. Brzegiem morskim postępuiąc pozwolić Gdańsza-
„nom kolonie sobie założyć, drugą Elbląžanom Toruńczanom
„trzecią i Królewczanom także. A gdzie Dniestr do morza wpa-
„da, tam twierdzę wystawić, iw górę tey rzeki, iako w Dnieprze
„forty małe z ziemi usypać aby w każdey 10 Żołnierza piecho-
„ty, dway konni, para trąkownie z bębnem było, aby pocztę na
„każdy tydzień z Oczakowa do Kiiowa odprawowali, daiąc znać
„coby się z dzikich pól, albo morza za niebezpieczeństwa pokazy-
„wały.„

Wiele bez wątpienia, ile w owym czasie bezpieczeństwo Pań-
stwa, na twierdzach warownych zależało. Pięć takich wystawić
i umocnić w warunkach umowy z narodem Zygmunt III° obiecał.
W ciągu panowania wysłałi Urzędnicy do opatrzenia mieysca,
ludzili naród nadzieią twierdz, których Zygmunt, wystawić nie-
mogł. Kamieniec Podolski iednak przez Teofila Schomberga
nowemi warowniami opatrzył Krzemieniecką umocnienie i
rozszerzenie Jazłowieckiemu Staroście Śniatyńskiemu polecił.
Kudak twierdza pod okiem Stanisława Koniecpolskiego Hetmanna
W. K. przez Wilelma Beauplan wzniesioną i uzbroioną

uzbroiony [illegible] sła na spiżei mocna dwarownia Strzel-
bą, i ludem [illegible] Budowanie Zamków w Kaniowie, Śnia-
tynie, Mozy[illegible] nakazane i dochod naznaczony w Białyżowie i
Wierzbowcu przywiedzione do skutku.

Nigdy więcey niepowstało zamków w dobrach ziemiańskich
iak wieku tego. Seym r. 1590 uznał za miasta warowne:
Kraków, Lubowle, Tabostyn, Oświecim, Kamieniec, Po-
znań, Kiiow, i Bracław: Te szczególniey opatrywać za-
lecono, a które by się zamki utrzymać niemogły, te zrzucać
kazano, aby się nieprzyiaciel niemiał gdzie sadu sobić. Na
Starostów, gdzie grody bronne włożony obowiązek aby zamki
naprawiali, przyczyniali prochy, i Spiże. Nieprzypomnia-
no i o bezpieczeństwie wewnętrznem zwłaszcza na Ukrainie
przeciw Swawoli Kozactwa a w Podgorzu przeciw gorałom o-
pryszkom, dla tego w Muszynie z nakazu Stanów mieć zało-
gę zbroyną i mieysce umacniać winni byli. Procz tego
Woiewodztwa Krakowskiego haydukow a Ruskie Smolarzow
zwane milicie swe powiatowe, z podatku umyślnie na ten
koniec składanego utrzymywały.

Lubo obraz woyskowego Schlachcica wieku tego przez Sta-
rowolskiego wyryty przesadzony bydź może, przecież podobień-
stwa nie chybia[1] Jeszcze w początkach panowania
Zygmunta, pisze, bo r. 1629. nie rozbiegały się, tak bardzo
koło zbytkowe, nie chadzali jeszcze żołnierze w bławatach
i sobolach. —

---

[1] Prawy rycerz str. 44. —

sobolach ieno w karazyjowych kontuszach biały[...] [...] delurach
Sam tylko rotmistrz w falendyszu, i w lisim[...] [...] albo Egip-
skich Barankach. Kto był ~~iednak~~ junak nayznaczniey[...] im więcey
prąg od zbroi na swoiey miał kurcie, Spodnich rzeczy axamit-
nych albo atlasowych bawełną przeszywanych żaden pułko-
wnik ani sam hetman nie miał. Wielką było ozdobą gdy
kto kamelikę miał axamitną, albo wyłoszki urzękasow
a gorzej z kopiią przedni i na dobrym koniu siedział, i
dlatego też dobrze i śmiało z każdym nieprzyiacielem się podkał.
Gdy zaś tego było potrzeba, drzewko porzuciwszy, był ray-
tarem i szablą i pałaszem, był kozakiem zbroię z siebie zdiąw-
szy, był piechotnym w zbroi, Gdy Król albo Hetmann żądał.
Tak odwagą swoią wielkie woyska w małym poczcie zwycięża-
li, a na sławę nieśmiertelną z utratą podczas zdrowia
swego chciwie bardzo zarabiali. Oycowie nasi mowi on indziey
na wozkach sypiali, opończą się przykrywszy na zbroię, kto-
rey nie godziło się zdeymować z siebie na noc, a bracia nasi teraz
bez łożek i pierzynek do oboza nie iadą, nie piiaią, ieno
wino, miod, a piwo, nie iadaią ieno na srybrze, a na cynie, o-
wi zaś nie pili ieno wodę, [illegible] doney trochę albo Kruły
(m) włożywszy, nie iadali ieno szpyrkę a kaszę na krzynowie
drewnianym, bogaty zaś na misie miedzianey, Strasznie by-
li wtedy poganom, poważani sąsiadom, tak iako [illegible] le
raz.

(m) Kruła, lub Krola chleba.—

Teraz [illegible] starzy, którzy wiedząc, że na twardości, nie
najpiersze [illegible] erskie się spiera, nauzywaią potraw sma
kowitych, [illegible] Kołodziusze Szatamachy, Przennika, co
wszystko z mąki a zagiel zrobi, soli trochę a słoniny przydawszy
a o chlebie się ani pioszce nie pyta.
Wielkie dylecyie gdy Gorzałkę i czosnek lub rybę suchą mieć
może. Przespi się na ziemi gunią, się okryie, / którą starzy
Rzymianie gausape militare zwali myię pozniey, to iest
Kozacy burką nazwali. Doma dopiero wystroi się z łupów
nieprzyiacielskich i cieszy się ze zdobyczy, którey drogo krew swą
przelawszy nabył."
Mówiąc o woyskie rzeczy samey wypada, abym dał poznać usta=
wy woyskowe potwierdzone przez Seym r. 1609 w księdze praw
umieszczone. Prawda, słuszność i iasność wystawienia, czy
tanie ich przyiemnym sprawia. Wyiątek który przy początku
dam ich wyobrazenie, Iż od P. Boga każde zwycięztwo, bo on
" iest Bogiem woysk i zastępów, Rotmistrz tedy każdy ma to
" mieć na pieczy żeby się i sam Pana Boga bał, i swym przy-
" kładem i napomnieniem wiodł. do Boiazni Bożey, pobożno=
" ści przystoynego życia towarzysze, a oni także pacholiki
" swe. —
" Żadna sprawa a wszelki rycerstwo nie może stać bez porządku.
" Iż się trafia w rotach siła ludzi młodych niebywałych przedtem
" w służbie, przeto aby (każdy) wiedział swą powinność, wydane są te arty=
" kuły. — Obecnie zawsze rotmistrze przy rotach mieszkać maią, nie,
" odieżdzaiąc bez dozwolenia hetmanna. — Ktoby iakie skupie
" nie, tak należy, iako i wciągnienia w obozie, do koła iakiego bez

„ bez dozwolenia i wiadomości hetmana, czym [illegible] ki, a lem
„ więcey z więzki, ma bydź gardłem bez łaski ka[illegible] wziętha
„ bezecnym ma bydź. Posłuszeństwo aby każd[illegible]ychności swey
„ w swey służbie oddał, iako wszyscy hetmańskiemu urzędowi, tak każ
„ dy towarzysz i pacholik swemu rotmistrzowi, ktoby na przełożone
„ go swego rotmistrza miecz albo Porucznika albo na sługę urzędu
„ hetmańskiego targnął się albo sługa na pana, ma bydź
„ gardłem karan. Ktoby się przeciwił iść, gdy mu do hetmana każą
„ albo tego co wiążą odeymować chciał, także ktoby pozwany albo ode-
„ słany do hetmanna z łęży nie był posłuszny kara gardła.
„ Towarzysze bez dozwolenia rotmistrzów odieżdżać nie maią ani z roty
„ do roty przenosić się, ażby sam hetmann dozwolił. Jeden
„ drugiego sług przyimować nie może, kto by przyiął winien kary.
„ Gdyby sługa zaciągł którego kolwiek stanu a do żołnierza przystał,
„ a on gdziekolwiek przysiągnął ma bydź z niego sprawiedliwość.
„ Żaden sługa nie może w czasie potrzeby od Pana odstawać. Gdyby
„ uciekł komu, lub koń zdechł ~~nie~~ mieszkaiąc ma bydź drugiego pod
„ karaniem. Na stanowisko ~~xxx~~ przystawstwo naznaczone ~~xxxxx~~
„ ieden drugiego naieżdżać nie ma ani we dworach stanowić się.
„ Żadnego drzewa do palenia brać z budowania ani z grodzenia
„ pod karą. Ktoby we dworze w wsi komory ~~maiące~~ mieście iakiey dobył
„ ma bydź iak od złodzieystwa karany. Kto by się ważył swawol„
„ nie brać żywność i oney wyciągać, zapłacić ią iako w targu, i
„ od woyska za nieposłuszeństwo ~~przez~~ ma bydź wygnany. Skromni nie
„ zbytecznie maią żyć bez półmisków, bo półmiskowanie iest xx
„ z krzywdą i ucisk ubogich ludzi. Wołowne nie ma nikt brać, ani

[illegible] wolmi u kodry ludzie dorabiaią się

[illegible] wić się może. Ktoby się ważył wzięc

zapłacą po [illegible] ku właściciela. Żywności ktoby sprzedawał

„ktoby cudze porzoły podebrał, ktoby paszy czyi ze zbożem i in„

„szemi rzeczami zabrał, lub woły nad drodze, karan ma bydź iako o

„złodzieystwo. — Łoźnych nie maią więcey nad Pocztych przy rotach =

„bawić, i koni nad miarę pod srogiem karaniem, dla tego rotmistrz

„powinien dać spisek hetmanowi, wszystkich Ludzi i koni któreby

„miał przy swoiey rocie aby hetman rozsądził, co by było nad po„

„trzebę. Podwód aby żaden niebrał do żadney potrzeby swey chłopow

„i koni ich nieużywał, ktoby się ważył, złodzieia karę odniesie. Gdyby

„iednak koń przygodnie zdechł, albo pacholik, woznica na nim

„uciekł swawolnie tego czynić niema, ale rotmistrza albo porucz„

„nika prosić aby do Pana, albo starszego oney wsi posłał. Nie

„będzie żaden tak nie ludzki, aby tego sobie u niego nie ziednał, do„

„brymi sposoby, ito nie daley, iak do noclegu. — Wszeteczeństwa

„opilstwa grania niezmiernego wystrzegać się maią, ktoby się tym

„bawił i napomniony nie przestał, od hetmanna karan bydź

„ma, tem więcey ktoby wszeteczniczą mieszkał — Kto by wilstwo

„popełnił, gardłem bez łaski ma bydź karan. — Ućwiczeń ry„

„cerskich zabaw nie maią zaniechywać owszem uchraniaiąc się złych,

„Rycerskiemi się bawić, przeiażdkami gonieniem się do pierścienia,

„strzelaniem do celu, sposobieniem konia do dzieła i inne tym

„podobnemi zabawami, zwłaszcza towarzysze niebywałe i pacholi„

„ki ucząc iako maią w hufie stać broni używać. Rotmistrz sam

„rotą władnąć, na miey scu obrócić, gdyż tak tędy, iako owędy

„rotmistrz rotę oglądaiąc takwey postrzeże niedostatek na

koniach

Koniach i rysztunkach.

Żadnych rysztunków zostawiać

na nie grać pod gardłem. Konia popisanego [illegible] marznąć albo

„ przedać niewolno, ktoby innego stawił, służba mu nań nie poy„

„ dzie. — Jeden drugiemu ani konia, ani rysztunku pożyczać

„ niema, ktoby się ważył, i jeden i drugi, siedzeniem na kole karanym

„ będzie. Koni też pocztowych niema nikt zaprzęgać pod karą.

„ Pojedynki i powdynki w woysku mieysca niemaią. Komendant

„ J: Bóg mężne serce, przeciw nieprzyiaciołom, tu niech pokazuie, ktoby drugiego pozwabił gardło da, iako i pozwabiony ieżeli

„ by się stawił. Jeżeliby kto ieden od drugiego był skrzywdzony, ma

„ donieść rotmistrzowi, a w wielkiey krzywdzie hetmanowi; kto

„ zwodę czyni karany rozsądkiem hetmana, kto zabiie albo rani, ma tracić gardło, ieżeli broni dobędzie ręką

„ tem bardziey ieżeliby przy rotmistrzu, lub poruczniku to uczynił. — „ Jeżeliby który listy ku ruszeniu się przeciw nieprzyiacielowi zatrzymał, gardłem i podściwością odpowie.

„ Dalsze przepisy uczą, iak się zachować w ciągnieniu do

„ obozu przeciw nieprzyiacielowi, i do zwiedzenia bitwy; iak mają

„ się wozy bydź szykowane, i kardy przy swych stawać. Kto

„ by wóz w ciągnieniu wytargnął na gardło karany.

„ Szynkarzom przekupniem nie w obozie ale za obozem mieysce.

„ Żadney białogłowy wszeteczney nie cierpi się prócz żony slub„

„ ney. Gdyby iaka przy woysku okazała się będzie wyświecona

„ i w Pręgierza wysieczona. Po wytrąbieniu hasła ustaią szyn„

„ ki, hałasy, ognie maią bydź zagaszone, ktoby z tem przestał pod

„ karą gardła. Słup przy namiocie hetmanskim iest aby przy nim

270

...ne, znalezionemu przez sługę
...nego. Odszczepstwo przy namiotach iak
... Żadnych wieści widzianych, lub słysza„
„nych opowiadać niewolno, pod karą i poczciwością. Na Profossa
„który ma pod opiekę swą kupnie i tych żywności sprzedaią, ktoby
„się targnął gardłem odpowie. Ktoby na ~~...~~ straż na posłuchy za
„rozkazaniem nie chciał, ktoby ze straży uszedł, lub na posiłek
„iey nie ruszył się, ktoby z nieprzyiacielem udał się w rozmowę,
„ktoby w bitwie na tupach się zastanowił, da gardło. Ktoby z
„boiu uciekał, każdy zabić go może. i. t. d. —

Po ustawach o Sądzie na ludzi woyskowych namienić nie co należy. W czasie pokoiu żołnierz Schlachcic uważany był iak ziemianin. Seym r. 1589 stanowi iż gdyby żołnierze maiący swe stania szkody odziałali, i krzywdzili mieszkańców, aby za nich rotmistrze odpowiadali, w sądzie grodzkim swey ziemi, a towa„rzysz w rotmistrza; lecz ieżeliby ten nie uczynił sprawiedliwości miał bydź także pozwan do grodu. Gdyby żołnierz był nie Szlachcic, lub cudzoziemiec albo pacholik, sąd do rotmistrza należy, a w uchybieniu pozwan ma dosyć zań uczynić. Żeby się zaś niewymawia„li od ruszenia prawem i pozwami, choć by który pod trwogę i ruszenia był wzdań, a potem okazał, iż na ten czas był na po„słudze Rptey od wzdania ma być wolnym. Ustawa r. 1591 do dawnych przepisów przydaie że na woynie zbrodzień podług star„„rych praw i zwyczaiów z Rotmistrzami i porucznikami, który może zasięgć, zasądziwszy ławicę, ma bydź sądzony i karan, by„łez na gardle ato nie podpada żadnemu dochodzeniu. Na poczci„
„wość

inaczey żaden karan być niemoge

więc wyżey była ceniona niżeli życie.

w woynie który wschał ocześ z wyroku

cie żołnierzy póki woienna potrzeba, na którey oręzny oyczyz-

nie swey służy, i w ośm tygodniów poźniey od wszelkich Są-

dów Ziemiańskich wolnym iest.

Wyższymi nad wszystkie sądy, nad prawa nat sam rząd na-

wet czyniły się związki woyskowe, często dosyć zdarzane pod

panowaniem słabego Zygmunta. Żadne nieszczęścia zrządzone kra-

iowi przez woyska niekarne, niemogą się równać tym, iakich

Polska od woysk spiskowych doświadczyła; owszem i od woysk

nieprzyiacielskich tyle uciemiężenia i zniszczenia nieponiosła. Słu-

sznie wina na Króla niedołężnego padać, iż pod nim po każdey woynie

swawolne żołnierstwo z powodu nieodebranego żołdu, spiskowe

związki tworzyło. Stanowili sobie marszałków, mieli się za nie

podległych, zagrażali tronowi i Seymom, napełniali kray uciskiem

narzucali na wsie i miasta pobory, łupili i bez karnie popeł-

niali bezprawia, na iakie się tylko rozkiełznana swawola

zdobyć może, dopiero się rozwiązywały po odebraney z opłacie

częstokroć długo oczekiwaney, a Seymy złożone z szlachty o-

chraniały spółziomków, zamiast wymierzenia groźney kary sta-

nowiły puszczenie zbrodni w niepamięć. Seym r. 1683 uchwa-

lił w prawdzie na związ[cych się surowie na czci maiątku gardle karząc i dodawszy] iż to w przypadku gdyby iuż zapłatę

wziąwszy lub przyiąć iey niemogąc, do buntów się udawali, tym

samem w razie przeciwnym, związki woyskowe uznał za wol-

ne. Wspomnę o tych związkach które były skoiarzone

...al — Pierwszy stanął w Glinian
woynie gotowaney przeciw Tatarom
...y. Naiezdzali związkowi, duchowne i Kró-
lewszczyzny [illegible]skali pobory sama nawet Szlachta w domu
się bezpiecznie osiedzieć się niemogła. Zaciągniono zebrano z kąd mo-
żna było pieniędzy, i przez wyznaczonych Komissarzów Jerzego
Mniszcha Woiewodę Sandomir. Męcińskiego, Wieluńskiego, Zbo-
rowskiego, Bieckiego, Kasztelanów d. 18 Grudnia żołd im wypła-
cono. Drugi związek utworzyło woysko, które pod sprawą
Jana Zamoyskiego na Wołoszczyźnie służyło, a lubo w żadney
sprawie niebyło, i nic nie działało, iednak zebrało się go do 5000
do Lwowa, gdy żołd zaraz wyliczony niebył, zaiechało dobra Królew-
skie i Ekonomię Samborską. Król widząc ile takowy związek
z tego zbroić iest zdolny, zastawił niektóre Kleynoty Koronne,
a z pieniędzmy wziętymi wysłał czym rychley Sebestyana Lu-
bomirskiego Kasztelana Małogoskiego i Piotra Myszkowskiego
Starostę oświecimskiego którzy woysko zaspokoili. — 3 Gdy do woy-
ny Szwedzkiey nowe hetmany przygotowania czynią, woysko
mając żołd zaległy, o związku we Lwowie zamyśla. Uprzedzając
go Zamoyski 30000 Złł p: u swey Siostry wdowy po Dzia-
łyńskim Staroście brodnickim zaciągnął, a Żołkiewski
wziętymi od Kupców Lwowskich Towarami burzących
się zaspokoił. — 4 Niebyło związku zuchwalszego i nieszczę-
śliwszego w swych skutkach, iak ten, który uczynili żołnierze
powróciwszy z Moskwy. Rozlani po całym Kraiu, tak go po-
dzielili między siebie do łupu, iak by ich prawą był zdobyczą.
Zebrani na Seym posłowie r. 1613 zamek królewski i izbę

izbę Seymową napełniły skarg[illegible]
ską swawolę ztorzeczę Mulkow[illegible]
Woyny z Moskwą, bardziey Dimitrowi[illegible]
widokom dogodney niżeli wszystkom Rpltey, a[illegible] cały cię-
żar na naród się zwalił. Niech woysko płaci, kto go potrzebo-
wał, kto mu żołd bez wiedzy Stanów przyrzekał wołano na
bezprawia i nadużycia możnowładzców ale Kanclerz W. Kor.
przełożył Stanom, że nie w ten czas dom czyścić i zamiatać
należy, kiedy gore. Czyliż żołnierz usłucha tey rady, aby się od
tych zapłaty upominał, którzy mu ją w imieniu Rpltey przyrze-
kli? Będziemy się spierać, kto właściwie winien, a żołnierz
włości ziemiańskie niszczyć będzie.

Uchwalono więc 8 razy większy rolny podatek, mniemaiąc
iż też wystarczy. Ale żołnierstwo podniosło swe rachunki
nie przestaiąc na zwykłym żołdzie, przydało do nich nowe roz-
czenia pod nazwą: Watowe, Strawne, Szablatowe, przydał
żołd murowy, bo do służby murowey rycerstwo obowiązane nie
iest liczono i za stracone konie nadgrodę. Pomnożyły liczbę
spiskowych pułki Smoleńskie, obrały swym marszałkiem
Zbigniewa, Silnickiego, i Stolicę swą w Bydgoszczy. Rosz-
czenia ich wynosiły millión czerwonych Zł. gdy w ten czas
dukat Węgierski [naiwyż] dwa Zł. polskie i groszy 10 a Talar
40 groszy [illegible] srebrem zawierał. Radziwiłł Krzysztof Hetman
pol: Lit: kwotę przez nich roszczoną rachuie na 2836. 853. Zł.
groszy 20. Złoty ówczesny ważył dzisieyszych 6 Zł. 25 3/4 gr.
więc wynosi 16.456,333 Zł. oprócz iż woysko wybrało poborów
przeszło 20 millionów, złupili skarb carów, wzięli z niego

274

z herbami Moskiewskiemi, kto-
ł. Koronę Moskiewską, którą Król
. Zał Koronę drugą i Kleynoty dawali
Komissarze . . . . . sey Złł po 70,000 ale zepsuli rzeczy i częstkami
się dzielili, lecz zrobili berłem Carow, posągiem złotym Zbawiciela
i innymi drogiemi sprzętami. Niewystarczały podatki kraiowe
na zapłatę żądaney kwoty. Złożony tegoż r. Seym ku koń-
cu Listopada pociągnął do ofiar duchownych i Starostwa, pod
wyższył pobory przypoży czyli Podskarbowie i dopiero zapła-
cone wszystko do domow się rozsypało. Lecz z nich niektórzy pus-
ciwszy się na łotrowstwo napadali po drogach, naieżdżali domy,
aż Stanisław Koniecpolski z Woyskiem kwarcianem wodzał tych
łotrow Karwackiego schwytał koło Halicza, i zaprowadzonego
do Lwowa śmiercią na pal wbiwszy pałaszą ukarał. W Litwie też podobnie
herszta rabusiow zwany Czeladka poymany osądzony w
Warszawie, dał gardło. I Herszłowie spiskowych nieusz-
li zasłużoney kary. Krzysztof Daykoski, Waleryan Stawski
i innych trzydziestu iako zdraycy ohydnymi hańbą okryci i z kraiu wy-
wołani. Równie Jan Białoskórski który lubo niesłużył
woyskowo, lecz do buntu podżegał też karę odniosł. Spisek
dopiero r. 1614 zniszczony polskę, od wielkiego nieszczęscia wy-
swobodził. – Znowu po woynie Choycinskiey wiązać się woysko
o żołd zaległy zaczęto. Już głośnie były odezwy, i zachęcania do
wodzców burzliwych do spisku. Lecz nauczone stany doświad-
czeniem, wcześnie mu zapobiegły i na Seymie r. 1622 złożony po-
bór bunt przytłumił. Ten iednak spisek Konniewickiem
zwany, chociaż trwał krótko, za dwie ćwierci żołdu, pięć na Rpltey

Rplikey wymogł, wiele bezprawow
nił. Ostatni za Zygmunta III był w
z Prus woysko wezwane było od Hetman
przeciw zbuntowanym Kozakom, po których u… ieniu ro
puszczone, skupiło się u Glinian, czyniąc zmowę, iż póty się
nierozeydą, póki im żołd zaległy i zasłużone nadgroda i konie
wypłacone niebędą. Przykładem więc związków poprzednich
Jarosza Wilinskiego marszałkiem swym obrało. Zatrwożony
Król prędkie do ich zaspokoienia środki przedsięwziął. Nareszcie
niey przez wysłańców ułagodzeni, a wziętemi od przez Króla
z Szkatuły Królowey pieniędzmi, iak nayrychley zaspokoieni
zostali.

Mówiło się że do władzy hetmanów, stanowienie ceny, żywności
dla woyskowych należało, ale przepisały ią i ustawy Seymowe.

Tak w r. 1590„ Wikt niema żywności brać silkiem, i ten
względem niey czyni porządek. Woła, Jałowicy, Wieprza,
cielęcia, prosięcia i iagnięcia cena się nie stanowi, ale iak
kto ztarguie tak zapłaci. Pospolitsze zaś Baran złł 1.
gęś gr. 3, kur kaczka grosz 1 i puł, ser twarozny groszy 2.
Woz siana na parę koni chłopskich gr. 3 każdy tak ma sprzedawać i kupować. (io)

Co do zboża: Żyto, iagły, groch, ięczmień, tatarka, Krupy,
proso, owies, tych żołnierz potrzebuie lecz ceny ich dla rozności Województw i miar stanowić niemożna. Wodzca przy

wstępie-

(io) Rg. 1590 Złoty owczesny znaczył dzisieyszych 8 złł 17 gro: Grosz
zaś groszy ośmi puł.

[illegible] sta i miasteczka przyległego,
[illegible] ...arowey, a wypłaceniu trzecią część oney
[illegible] ...15 idący na woynę naypłacił tylko 10 gr. o-
...[illegible] Pszenicy Grunki zaś podług szacunku każdego mieysca. Seym
r. 1609 inne szacunki ustanowił. Baran gr. 10 Skórą poroście,
iagnię latowe gr. 5. gęś grosz 1 i poł, kur, kokosz gr. 1 Wieprz karmny
2 Złł. niekarmny Złł. 1 Połeć mięsa gr. 20 Masła faska, w której
[illegible] kwart 24 Złł. 1 gr. 10 Ser tworzydłowy gr. 1. Zboże, gdy zołniesz
na Ukrainie leży, płaci trzecinnik (który zawierał do 30
garcy.) pszenicy Złł 1 Żyta gr. 20. grochu Złł 1. Jagieł
Złł 1 Jęczmienia 15 gr. owsa gr. 6. Tatarki gr. 8. siania woz gr.
3. kopa zboża każdego, tak iako trzecinnik ma bydź pła-
cona. W Rusi zaś lub na Wołyniu — Maca (pszenicy gr.-
szy 20. Żyta gr. 16. grochu gr. 20. Jęczmienia gr. 10. Owsa gr. 4.
Tatarki gr. 6. woz siana 8 grosze. Kopa każdego zboża iako
maca (i p.) Seym r. 1624 podniosł szacunek: Baran 1 Złł.
gęś gr. 2. kur, kokosz gr. połtora, woz siana parowy gr. 24
(i q.) —

Bitny naród, iak wiela mena męstwie rycerskim, zale-
żało, do zasług woiennych zachęcanie, a doznanym nadgrody
opatrywał, Gdy pierwszy raz Zygmont do Krakowa wieżdżał,
Zamoyski Hetmam przedstawiał woyska młodemu Królowi i

gdy to —

(i p.) Złoty teraznieyszym 7 Złotym gro: 13. teraznieyszym się równał.
(i q.) Złoty spadł w cenie do równości teraznieyszych 5 a grosz do 7.

przeszło przed jego oblicze, ...
wymieniał, opowiadał ich czyny, i p...
dały Chorągwie w skarbywał, odkiey sz...
dy żałował [sic] Na Seymie r. 1607 ludziom służebnym i żołnierzom
Rpltey, którzy krwią, zdrowiem i przewagą, na posługach pań=
stwa przeżył b stałecznie i wiernie wytrwaią, opatrzenia przy=
zwoite, zapewniły. Dosyć iest czytać, dzieie Seymowe przey=
rzeć ustawy tego panowania. Znaydziemy w nich za znam=
i krwawe posługi: Ancrów, Butlerów, Barbierów, Hilche=
rów, Wesselinich, ~~Jaszkowskich~~ i t. d. — znakomitych cudzoziem=
ców do indygenatu Pol: przypuszczonych: — Kunickich, Roszko=
wskich, Haniewskich, Guszkowskich, Przybyckich, Macedońskich,
i tylu innych w poczet szlachty zaliczonych. Ile dopiero hoy=
nie dobrami Królewskiemi, i dziedzicznemi włościami nadanych,
ileż pieniężną danią opatrzonych; wykupionych z niewoli
nakładem publicznego Skarbu, łańcuchami złotymi przez
Króla zaszczyconych i t. d. —

Brańcy woienni, wykupywani byli przez te państwa do
których należeli, lub przez własne rodziny. Turcy prowadząc
przeciw nam Tatarów wymagali od nich, aby oddawali znacz=
nieyszych ieńców polskich, za których wolność bardzo drogie,
niekiedy po kilka dziesiąt tysięcy talarów wykupna bra=
li. Hetmani, dowódzcy półków właściciele rot zbroynych

braińcow =

(sic) Piasecki str. 78. —

[illegible] oczyść, ale którемu dostać się
[illegible] za nie brali okupy, lubo iak niesol.
[illegible] Pan Krol prowadząc osobiście z Mos-
kalami woynę, ieńcow wszystkich za własną zdobycz poczy-
tywał. Po śmierci znaleziono w iego skarbie, za wykupionych
niewolników 40 tysięcy złotych pol. dzisieyszych przeszło
Million. Iścizną tą miał Krol przy sobie, iako przewagą
i trudem własnym nabytą. (is) Łupy z trupow poleg-
łych na woynie nieprzyiacioł należały do tego, kto obe-
drzeć zdążył. Byli zaś ludzie przysięgli, ktory liczbę
trupów na karbach znaczną Krolowi, lub Hetmanom
oddawać winni byli. —

(is) Heidenstein Str 247. —

…zdział VII.

…uchowieństwo.

Treść Duchowieństwo polskie utrzymuie się pod tem panowa=
niem przy prawach, i swobodach swoich. – tegoż dla religii dla nauk
i dla dobra publicznego zasługi. Zaleta zdrowey nauki. – Po kilka
razem dostoyności kościelnych chwytaią i trzymaią duchowni. –
Naganne w ich zabiegach, przesięgi cierpiane w kraiu rózno„
wierców wyznania, mimo tego o wolność sumienia i obrządków zabu=
rzenia zdarzane. – Niebyli prześladowani kacerze, iak tylko
przestępni. – Żydzi skarzeni karani. – Zupełne zgaśnienie inqui=
zycyi w Polszce. Zniesienie towarzystwa braci wędrujących. –
Część władzy inkwizycyjney w ręku Biskupów, szczegól„
niey co do Ksiąg zakazanych i do cenzury w druk idących. – Przy=
ięcie poprawy Kalendarza znaydzie w Polszcze oporu Kacerzów
i Rusinów. Zatargi duchowieństwa z stanem świeckim z powodu
dziesięcin. – Przedsięwzięte przez Seym układy, kiedy nieprzy=
chodzą do skutku. Duchowni podlegaią wszelkim ciężarom
publicznym – nieposiadaią zbytecznych dochodów, usługi pełnią=
bezpłatnie. Uchylone annaty Rzymskie. Sobory narodowe
w tym czasie – skromna postać duchowieństwa. Różny stan
praw oświaty i znaczenia duchowieństwa ruskiego – poniżenie
iego przez ciemnotę i ubóstwo. – Starania rzymskiey Stolicy o ziedno=
czenie rusi odstępney z kościołem katolickim. Dzieie dwoch
Synodów złożonych w Brzesciu Lit. – Skoiarzenie Unii przeciw
ności –

wności doznać — ... dla kraiu swa[...]

widzieliśmy go
wszyscy religii walki i zasługi Duch[...]
wieństwa, widzieliśmy gorliwość iego w bronieniu praw [...]
Ducha żarliwszy pobożności, oświeciła w nim bogobojność Króla, [...]
trzymała przy dawnych iego swobodach; z których takż usilnością wyzuć
ie, lub przynaymniey ukrócić starano się. Niepozwolił wyroki Królewskie
pociągać duchownych przed sądy świeckie, bronił od ucisków, zasta-
wiał przeciw zamachom Kacerzów. Winni byli Duchowni podług
uchwały zapadłey za Zygmunta Augusta z dóbr ziemskich, do służby
woyskowey przystawiać zastępców, Zygmont III od tego ich obowiąz-
ku uwolnił. — Przy prawie rozpoznawania spraw, o kacerstwie, zakazu
książek tchnących błędami, sporów sądzenia o dochody Kościelne, za-
chował. Dawną ustawę, aby na Biskupstwa, Opactwa i Kanonie
Katedralne sama tylko Szlachta Kraiowa mianowana była, do Rusi
i do mnieyszych dostoyności Kościelnych, rozciągnął. Cały stan du-
chowny szczególney iego zawsze opieki doświadczał. Radził Jan Za-
moyski, aby w Senacie po iedney stronie zasiadali Biskupi, po drugiey
zaś poczynając od tronu mieysce Senatorowie świeccy trzymali; do opi-
nii duchownych Król się przyłączył. Był tego zdania Goslicki Bi-
skup Przemyślski, aby do wyższych dostoyności duchownych stopień
akademicznego mistrza w naukach, był wymagany. Usługa
Kapłana bez nauk, mówi on, iest usługa ciemnego na oczy; prze[szko-]
dziły Jezuitów u Króla zabiegi, aby to Akademii w której tylko
te stopnie otrzymane bydź zwykły, w pychę nie podniosło. Wie-
le podczas panowania duchowieństwo w pomnożonych Kościołach w
nadanych im dobrach, wystawionych licznych domach zakonnych
w ustanowieniach pobożnych, w podwyższeniu swego znaczenia i w rozmno-
żoney

...wickie i duchowieństwa dla religii, ...bliźnego zasługi. Toczone przez nich pismienne z kacerzami walki, zachowały od błędów prawowierną naukę, szerzyć się niedały w kraiu szkodliwey zarazie, uskromiały nieporną kacerzów zuchwałość, i podcięgały złey nauki owoc w pożyciu, obyczaiów rozwięzłość, w obywatelstwie burzliwą swawolę. Pismienictwo z ich rozniosło lepszą w kraiu oświatę, ułatwiło rozkrzewienie nauk, oswoiło z książkami, pomnożyło druki, upowszechniło ksiąg świętych znaiomość. Duchowni nauczycielami w szkołach, lekarzami dla ratunku zdrowia, radzcami w rządzie, pisarzami dzieiów obcych i kraiowych, tłumaczami dzieł uczonych z obcych języków, i w każdym rodzaiu nauk znakomitą zaszczycani zasługą. „Nie próżno Oycowie nasi, pisze Rotundus Mileski (b) tyle stanowi temu, zacnemu swobód udzielili, bo od iednego i Boskich i ludzkich rzeczach oświecenie wzieli. Przeświecaią oni i teraz narodowi naszemu, i nauk naszych Duchowni są podporą i ozdobą. Przystoi to ich powstaraniu ich obowiązkom, aby niebyli ciemnymi przewodnikami drugich; aby iak

(a) Weźmy na przykład dyecezyą Krakowską, której rozległość, wielość kościołów, i duchownych opisał Starowolski w książce: Vitae Antistitum Cracoviensium. Klasztorów ostatniey liczba 122 parafii 946 a liczba duchownych samey katedry z osobami chorowemi 210 wynosiła.

(b) Augustynus Rotundus Milesius de dignitate Ord. Eccles. r. 1583.

aby ich świętością, tak i światłem by...

(c)

∫ Dobro publiczne wszelkiemi sposobami...

czało. Zasłużyli się oyczyznie sprawowaniem naydawnieyszych poselstw do których nayczęściey od Zygmunta III duchowni używani byli: odbywaniem nayważnieyszych posług kraiowych; urzędowaniem w różnych zleceniach Króla i Stanów. Wychowanie szlacheckiey młodzieży, kierowanie iey (d) do wszelkiego obywatelstwa, ofiary z mająłku dla ozdoby oyczyzny i dla iey obrony, zasługę tego wieku duchowieństwa sprawiedliwie liczone bydź powinny. Przydać do

tego

(c) Nayświętsey w tym wieku pism uczonych, dzieł wszelkich pracy duchowieństwa wydały Kroki. Duchownemi byli Akademicy Krakowscy, którzy tę Matkę nauk uświetnili swemi dziełami, opatrzyli skromnych swych zbiorów darami, a gorliwością iey prawa utrzymali, i od upadku zachowali. Duchowni oddani pobożności i pracy piśmienney, ocalili od zatraty pamiątki dziejów oyczystych, których rozrzucone ślady, w nich przecie pozostały. Bartosz Paprocki twierdzi, że więcey zebrał wiadomości po Klasztorach i Kościołach ich, niż u wszystkich pisarzach. Gniazdo cnoty Przem:

(d) Niemasz tey familii w Polszcze, któraby kiedy Chleba duchownego nieużywała, gdy Biskupi, Opaci, Kanonicy, i Plebani co możnieysi, zwykli ratować krewnych swoich, zwykli chować tak wiele młodzi szlacheckiey w domach i na dworach swoich, i tak wiele ich posyłać do szkół na ćwiczenie nakładem swoim, a potem na Żołnierskę, albo do dworu królewskiego wyprawować. Starowolski: Zguba Oyczyzny Stacya

ki należy, którey się zawsze du-
ało. I gdy włoskie szkolnymi sporami
[illegible] Chrystusa, gdy hiszpańskie tchnące sro-
gim[illegible]zest[illegible] ania kacerzów duchem ogałacało kray szczytnego
ludu, gdy niemieckie rozszerzało błędy potępione starey kościoła po-
wszechnego nauce, gdy francuskie gorszące zdania głosiło, ducho-
wieństwo polskie gorliwe w nawracaniu złewierców, jeżeli się zacie-
kało w teologicznich badaniach, naśladuiąc poczęści Włochów,
w których się szkole kształciło, nienaśladowało jednak inkwi-
zycyi inney srogości, walczyło z błędami, przepuszczało ludziom,
nauczało podległości głowie Kościoła, ale broniło nietykalności
panuiącego osoby. Dwóch w tym wieku niebezpiecznych zdań
głośną w Francyi z właszcza, śmiało duchowieństwo opowiadać
naukę, pierwsze iż wolno króla nieprzyiaciela wiary zgładzić,
drugie iż papiesz ma moc uwolnić lud od przysięgi wierności
panuiącemu należney, wyklnąć go nawet od społeczności Kościoła,
i złożyć z tronu. Wszyscy rozsądniey potępiali tę bezbożną nau-
kę, a szczególniey w Polszcze nią się brzydzono; mówi uczony
dziejopis* Piasecki (au) iako niezgodną z zdaniem Kościoła,
który ią wyraźnie na Saborze Konstancyiskim potępił.
Owszem szkodliwą była katolicyzmowi, gdy panuiący przy-
muszeni myśleć o bezpieczeństwie osobistem, biorąc błąd głów za-
gorzałych za zdanie Kościoła, prześladowali ze złymi dobrych
razem. Czego dowód w Anglii gdy Elżbieta Królowa przerażo

na przypadkiem

(au) Str: 148 Chronnica gestor

przypadkiem Henryka III i
Państwie Katolickiem przedsięwzięto, ...
żadne się Xięstwo, ani rozumu, ani ...

Bywało to wadą niedostateczności praw naszych ustawionych zwyczaiem, usprawiedliwioną łatwem dozwalaniem Stolicy Rzymskiey iż Duchowni po kilka razem chwytali, i trzymali do stoyności Kościelnych, używaiąc ich dochodów, a sami przez siebie ich obowiązkom nieczyniąc zadosyć. Często nieznał ani Parafii swey Pasterz, ani parafija swego pasterza. Biskupi prawie nieustannie przemieniali dyecezyie swoie, bo po zeyściu którego z wyższych brał pospolicie następny z porządku, a tak wszyscy razem posuwali się wyżey, i z iedney na drugą przenosili się stolicę. Rzadko król pozwolił sobie przestępować ten porządek, ulegaiąc natychmiast duchownych zabiegom. Tak było r 1600 po śmierci Jerzego Xcia Radziwiłła, Biskupa Krakow., i Hieronyma Rozrażewskiego Biskupa Kuiaw., których zgon razem prawie zdarzony, pole duchownych wyścigom otworzył. Opisał ie Piasecki Biskup Przemyslski (e). Wysypali się razem duchowni, każdy podług swego sposobu, chciał się na wyższe piąć mieysce. Ów żeby dostąpił, co mu nienależało, inny aby go nie miniono tem do czego się mieć prawo rozumiał. Wystawili się przeto na ośmiech, tak, iż z nich w pismach publicznych szydzono. Jednóż z tych wierszyk polskim z napisem Babie=Koło szarpiące skromnie każdego, zabawne było. Był twórcą rymu tego Stanisław Grochowski, który iż nayw więcey Woyciecha Baranowskiego Biskupa Płockiego dotknął, utratą chleba duchownego.

(e) Chronnica p. 222.

... Często tych przesięgów wi...
... kiedy z wzgorszeniem otrzymawszy
... mieysze razem ctaśnie iaki posiadano.
Takiemi byli Sarnoski, Baranoski, Maciejowski, Lipski i inni.
Naywięcey, iakoby niedostateczne dochody Biskupstw nadstawia
li wyiednanemi u dworu dochodami opactw i Probostw. Opierali
się czasem im zakonnicy, którzy obierania Opatów prawo mieli
i dla tego niechcieli, przyimować mianowanych i naznaczonych
im od Królów. Były więc zwyczajem dobywane Klasztory, a
zwycięzca poprzedzony działami i hufcami wierzdał żołnierzy
na zdobytą mocą broni Opactwo. Taki był przypadek Mikoła-
ia Kostki, który r. 1591 otrzymawszy od Króla opactwo Peplin-
skie dwa lata o nie dobijać się musiał. /f/ Taki był Andrzeia
Szoldrskiego

/f/ Po smierci Leonarda Rembowskiego opata Peplinskiego w
Prusiech, mnichy nie czekaiąc, aiżby Król następcę mianował
wybrali z pośród siebie Krzysztoffa Klinskiego, Król w tymże
czasie Mikołaiowi Kostce Kanonikowi Chełminskiemu Opactwo
oddał. Musiał Kostka dwa lata czekać nim za wdaniem
się wznakomitszych obywatelów Biskupa i Króla, dał się
Klinski skłonić do odstąpienia opactwa.

Szołdrskiego, gdy mnichy (którego) ...
go pusić do Opactwa, Tymieckiego nie...
bornych, zwyciężywszy upór mnichów, ...
do Kościoła, iakoby po wygraney hymn Bogu dziękczynny
śpiewał. —

Nieprzebaczyli duchownym naszym tych wad różnowiercy (g) tak iak i im nieprzebaczyli błędów ich wiary. Chociaż bowiem rząd kraiowy i niekatolickiey nauki wyznania cierpiał, chociaż Zygmunt III zachowanie spokoiu z heretykami zaprzysiągł, chociaż od dawna Królowie daley od prześladowania, prześladowanym w obcych kraiach schronienie w swoich dawali, (h) lubo nawet i pobożny Zygmunt III do wszelkich urzędów i Senatu, niekatolików przypuszczał. Niemożna zprawdzie zaprzeczyć iż były przypadki, w których Zygmunt do stoyności

---

(g) Napełnili oni swe pisma wyrzutami dumy i chciwości czynionymi duchownym Katolickim, biżały (ich) karalni. ... urząganiem się z przysięgi Biskupów naszych, aby rychley z bogatego na bogatsze przeskoczyć Biskupstwo. Grzeg. z Żarnowca postyl. cz. II.

(h) Richard Bertie Xiąże Lankastru złączony z małżeństwem z Katarzyną Suffolka za panowania Maryi dla religii nie katolickiey musząc z kraiu uchodzić r. 1553 udał się do Holandyi i tam czas mieszkał, lecz dosięgniony prześladowaniem schronił się do Polski pod opiekę Zygmunta I r. 1557 i w danej sobie włości Kroże w Księstwie Żmudzkiem do końca panowania Maryi został. Collins peerage of England genealogical, biografical and historical. London 1812.

mawiał, że gdy przez oyczystey wiary
trzymał buławy wielkiey wielkiey Janusz
choć zlewierce, zasiadali w Senacie, i sprawo-
wali urzędy. Niesłusznie więc obwinia go pisarz Xiążki: Essai histo-
rique et critique sur les dissentions des Eglises de Pol: p: 26. że do
wszystkich stopniów przystęp różnowiercom zamknął, że ich cichem
prześladowaniem dręczył, że wtedy ich tylko cierpiał, gdy ich bezkar-
nie ucisnąć niemógł. Prześladowanie niezgadzało się z łagodnością
duszy i sposobem myślenia Zygmunta. Alboż Cikowskiego podkomorze-
go Krakowskiego, lubo Aryanina do Senatu nie przeniósł, do Danii
Prus i Szwecyi w poselstwie niewyprawiał? Niebyliż różnowiercami
Sołtey, których i do dostoyności wzgledami zaszczycał? osobnym
przywilejem Luteranom w Gdańsku Toruniu Elblągu wolność wy-
znawania i sprawowania obrządków zapewnił, Aryanów ochydzone się-
dlisko Raków od zniszczenia ochronił /i/ Zdarzyły się iednak
w kraiu przypadki w których na czas religiyna spokoyność zburzo-
na została. R. 1590 w Krakowie kamienicę Bróg zwaną
na

/i/ Gdy r: 1607 Król z woyskiem ciągnąć przeciw rokoszanom przez
Raków przechodził, potrwożeni Aryanie osiedli w tem mieyscu, iuż pewną
swą zgubę widzieli; odgrażało im katolickie rycerstwo, namawiali na to
Króla, będący przy nim duchowni aby pogromienie rokoszanów od
zburzenia Rakowa zaczął, wystawiaiąc, że nieprzyiaciele iego byli wszys-
cy prawie nowiercy, ale Król mało mówiący długo milczał. Nareszcie gdy
mu toż kilka kroć powtarzano, zaczem rzekł: nam karać spokoynych
mieszkańców. Niedał się nawet zatrzymać woyska w Rakowie i do Jęd-
rzejowa ~~nisk~~ pociągnął. Lubienski de motu civ. 66.

zwany na ulicy Ś. Janskiey, (k) ...
drugi na ulicy S. Duchey, łaba zatwiony (?)
Zygmunta, pospolstwo, iak mniemano powszech-
nych spaliło i zburzyło. R. 1599. powstało zamieszanie w Gdansku z przy-
czyny farnego kościoła, który dawniey do Katolików należał, lecz go
Luteranie zaięli i dopiero mocą przywiedzeni dawnym posiadaczom wró-
cić musieli. (l) J w Elblągu wiele zatargów i zamieszek kościoł był
tak że przyczyną. Niezważaiąc iż był zawsze katolików, posiedli go
różnowiercy —

(k) Kamienice tę kupili byli różnowiercy za dozwoleniem: Zygmunta Aug:
i za przywilejami Stefana Króla na Zbór obrócili R. 1622. oddał ię
Zygmunt III prawem Kaduka Lubomirskiemu podczaszemu Koronnemu
a ten ię na Klasztór Bernardynów zamienił.

(l) Rozpisali w tey mierze Gdańszczanie żale swoie nie tylko po zie-
mi pruskiey, ale i po całey Polszcze i Litwie, iuż nie w sprawie tyl-
ko swoiey, ale w sprawie wszystkich różnowierców. List ich obszerny te
„celnieysze skargi zawiera: Że im w domach nawet prywatnych spra-
„wować obrządki swey religii niepozwalaią; że im nakazuią przysię-
„gi z ich nauką niezgodne; że wielu o kacerstwo do sądu pociągani by-
„waią, że zmarłym różnowiercóm, nie tylko na cmętarzach ale nawet
„w całych obwodach leżeć w ziemi spokoynie niedaią; że ieżeli gdzie „
„kościoły znayduią się, te przez wg zborów ochydzone zostaią, że nie da-
„wne w sprawie Malborskiey i Krzyzborskiey wyroki sądowe, iaw-
„nie prześladowniczego ducha okazuią; że papieżnicy, odbieraią
nam sposób wychowywania w kraiu młodzieży naszey, przeto za
granicę

gdy tym czasem kapłan katolicki po-
odebrać przed[illegible]. Porwał Maistrat
do sądu

„granicę wychodzić iest przymuszona. Odwołuię się do przysięgi Kró-
„la, który pokóy różnowiercóm zaręczył, a szczególniey osobnym przy-
„wileiem miastom pruskim wyznanie Augszpurskie trzymać dozwo-
„lił. A ieżeli Rplta dotrzymuie słowa Tatarom i Turkom, za cóż
„go nam dotrzymać niema? Jakież prawo do odbierania nam kościo-
„łów, iż ie niegdyś papieżnicy wystawili? A gdyby które od Po-
„gan zbudowane były, które teraz przeszły do Chrześcian, czyliż
„by ie nam Poganom wydrzeć wolno było? Jakoż moc papieżnicy dziś nad
„nami, kościołami, i obrządkami naszymi, mieć mogą, gdy iuż do ich
„zgromadzenia nienależiemy? Toż w religii katolickiey gorliwość o domy
„Boże, o obrządki wiary, o oświatę ludu chwalebną będzie cnotą, a w na-
„szey nam za występek ma bydź poczytaną? Jedney oyczyzny wszy-
„scy obywatelami, iednego narodu członkami, iednegoż rządu podda-
„nemi iesteśmy, iedney zewsząd opieki swobód i pokoiu używać pra-
„wo mamy. Do ciebie więc miłościwy Królu, do ciebie szanowny Se-
„nacie, do was przez~~zacne~~acne rycerstwo niesiemy żale w uciskach na-
„szych, w waszey sprawiedliwości, świetle i cnocie obrony naszey nadzieię
„składamy." Dan w Gdańsku 1599. — Odpowiedź była dana w imie-
„niu Senatu tey treści. „Niemożemy przyznać słuszności skar-
„dze waszey. Lubo teyże ziemi obywatele iesteśmy, niesłyszeliśmy prze-
„cie, aby który dla kacerstwa karę więzienia, wygnania lub iakiey
„~~inney~~ ujmy w swobodach ponosił. Powiadacie zupełną wolność
„sumienia i wiary obrządków. Ale gdy nam kościoły od naszych przod-
ków

do względu którey na mocy listu król

sprzęty i dochody należeć uznał. Oparł się

kowi temu, bo w Gdańsku i Elblągu ...

rozszerzył

„ wystawione, ozdobione i nadane wydzieracie, gdy więcey mieć wolności
„ od nas Katolików chcecie, wybaczcie, że ~~obojętnymi~~ ciemnymi na to pozostać niemożemy,
„ Jeżeli powiecie iż w Gdańsku i Elblągu pospólstwo tylko ieszcze
„ wiarę Katolicką wyznaie mieszczanie zaś i kupcy są prawie wszys-
„ cy Luteranie; gdyby i tak było, iakże lud pospolity bez Kościoła obeyść
„ się może? Toż i iednego mieć niebędzie? Mówicie, że duchowni papiezcy
„ prawa do Kościołów niemaią, a wy iakież macie? Czyliż Kościoły
„ do ich powstania obowiązków i nadań nienależą? Wamże ma być
„ wolno nasze Katolickie ~~ko~~ zabierać Kościoły, a nam przy iednym
„ lub dwoch pozostać, którzyśmy ie sami dawniey posiadali, wolno
„ nie będzie? Nie słuszno było by ~~to~~ rzeczą aby wam szkoły mieć
„ swoie niedozwalano, aby wam ziemi do pochowu ciał, braci waszych bro-
„ niono, a źrzodł nadużycia iakie w tey mierze zaszły, te zapewne pow-
„ szechne nie są. Zaleczam na tem, abyście własne dla czci boskiey mie-
„ li Kościoły zależy i Katolikom; oni iuż ie maią, wy się starayćie aby-
„ ście mieli.
„ Lecz wydzierać komu, to co ma żadna na świecie religia niedozwala.
„ Ewangelikami się mienicie, ewangelia podległość panuiącym wier-
„ ność oyczyznie, zgodę z różnymi, i uszanowanie dla prawa zacho-
„ wanie sprawiedliwości zaleca. Tego od was Bóg, Król i oyczyzna wyma-
gaią.„ R. 1599.

tylko iesz[c]ze pozostał. Należał i
[illegible] Katolicki z Kościoła s. Jana usłą pił. Ma
[illegible] godzono się więc miasto, aby parock Katol. przy
[illegible] Lutheranie zaś, aby oddzielny Kościół i szko-
ły mieli. Lecz gdy Jezuici otworzyli swe szkoły mieszczanie wypędzić
ich przedsięwzięli. Co gdy dokazali uchwała skargi swe [illegible] na Seym r. 1607
zaniosła. Toż z Jezuitami mnichami u siebie Gdańszczanie uczynili. Wy-
znaczona od Króla, Kommissyia r. 1609. powróciła rzeczy, iak były, ale umy-
słom wzburzonym [illegible] wewnętrznym wrócić spokoyności nie mogła. Roz-
kaz Króla wydany do miasta Torunia d. 8. Maia 1614 dowodzi iż ie-
żeli kiedy różnowiercy mogli mieć iaki powód winić duchowieństwo Katol.
o naruszoną spokoyność ich wyznania i obrządków, tedy to miało ró-
wnie przynaymniey słuszne przyczyny, czyniąc im podobne zarzuty [c]
Były i w prawdzie przykłady pociągnionych złe wiernych do są-
du przez duchowieństwo Katol. i wymierzonych na nich kar przez wy-
roki sądowe. Skargi te iednak nie oświadczały ich, tylko o złą wiarę, lecz o
złe uczynki. Już Bogu dzięki za panowania Zygmunta III. lubo mnie-
manie o czarach działanych za sprawą Diabła było iescze powszech-
ne, i utrzymywane przez duchowieństwo w naukach dawanych ludowi

i w pismach

[c] Pismo Króla do mieszczan Toruńskich zawierało. „Doniesiono
nam w urzędowey przeciw wiernościom naszym żałobie, że Katolickim Ka-
płanom bronicie sprawować obrządki religii, obchodzić publiczne processyie
wynosić świętości na widok, otwierać szkoły, kościoły naprawiać. Baczyć
wierności wasze powinny, że Katolicy wszyscy, pod szczególną naszą opieką
zostaią. i t. d. —

w pismach, owszem wątpić się uszu...
...zystać aby sprawcy czarów ogniem(?) b...
ich tracono.(?) Karani byli jako za przeszłych...
wani zaś najwięcej byli żydzi o dzieciobójstwo, kilka spraw takowych
sądzonych w Trybunale Koronnym dochowana w pismach pamięć,
nas doszła (n) jako i kar wypadłych z wyroku sądowego na Żydów
za ubycie(?) ...

(m) Piotr z Pacanowa szlachcic doniesiony do sądu, jako czarnoksiężnik
za Zygmunta I r 1521 karę śmierci poniósł. Okolski Tom 1 str 342.
Wawrzeniec Gradoski Cześnik Sochaczewski obżałowany iż się bawił
czarami i zeznemi(?) chciał Króla Stefana o śmierć przyprawić, był poi„
man(pan), do więzienia tamże umarł niektórzy mówią że był struty.
Paprocki: herby str 337.

(n) Sławna była tego rodzaju sprawa r 1598 Aron Gromek
z pod Łosic nad Podlasiu przenajęty od żydów, Międzyrzeckich i
Marka Karczmarza w Wodnikach złapał w polu dziecko, które mu
rabiny Międzyrzeckie Moyzesz i Zelmann porzezawszy ma boki, noża„
mi, krew z niego wycedzili. Nastka ruska służebna doniosła ich do
dworu, Stefan Petti dziedzic Wodnik pozwał ich na Trybunał Lu„
belski, którego wyrokiem na śmierć skarani zostali. Marek Karcz„
marz Wodnicki z żoną i Izak Stayzyk Aron Gromek szubienicą
i ćwiertowaniem straceni są, a to za laski Adama Stadnickiego. Zgo=
towano cztery pale wysokie przed bożnicą, ledwie żydzi wyprosili
że za miastem śmierć podnieśli. Marka przywiązawszy na sanie
magierkę czerwoną z piórkiem nań włożywszy, wywieziono pod szu„
bienicę, tam go w Szabas kat na cztery ćwierci rozpłatał, i na 4
palach gwoździami je przybił. Aron Gromek, lubo się sam obwieś=
sił

…wy, Ktorzmałe oni chrześciańskie rek„

…słonić nie może, wolność sumienia owiary …

za oaz.

---

dwiesił, przecie na szubienicy był uwiązany. Żonę Markową i Hay„
cykową ćwiertowano, Moyzesza i Zelmona Rabinów powołanych do„
stać niemożono. Mieżyński Zwierciadło Str. 15. Rzeprnickie wieś w której
był Marek żyd rosa Wozniki, dziedzicznej Kiszków, a który był Panem
Johan Petti de Jerse Baron na Stropkach Węgrzyn mąż Anny
Kiszczanki, córki Woiewody Podlaskiego i że ten sprawę przeciw Ży„
dów popierał, z nów dzieciach miał imię Woytaszek. Vita præsulum
T. II. Str. 372.

(c) Moyżesz żyd kupiec Lubelski, trzymał sklep w kamienicy Lubomey„
skiego, w którym na ścianie odmalowane było imię Jezus, ten on
wyskrobać czyli wymazać kazał. Oto oskarżony za pilnémi starą„
niem Jezuitów poymany, wsadzony do zamku i na Gardło był
skarany. Z ulitowania przy żywocie zostawszy takową pokut„
tę czynił. Ubrany w kapę z surowego płótna nie pokrywaiącą
iednak twarzy, powrozami na krzyż w pas związany, świecę la„
ną smrodliwą na kilka łokci długą zapaloną trzymaiącą (: a to
znaczyło iż ogniem miał bydź spalony :) wodzony był od Kościo„
ła do Kościoła i po wszystkiém mieście. Chorągiew przed nim
czarna szła z imieniem Jezus srebrnemi malowanemi literami,
przy którey Piasecki Jezuita stawny Kaznodzieia postępował.
W trąby przed trąbiono, i przed każdym Kościołem tenże czynek
iego obwoływano, a skończywszy Processyą, w tym że sklepie, w któ„
rym to uczynił, powrozami go smagano. Zwierciadło Kor. pol. Str. 11. —

należą owe przestępstwa, które wyrok

na winnych sciągnęły. Tak Malcherowa na

koną oprzeysciè z chrzesciańskiey do żydow- [illegible]

skowie została. /p/ Francus de Franco Włoch r. 1611 iż w czasie

processyi Bożego ciała w Wilnie smiał bluznić nayswiętsze wiary

naszey

/p/ Gornicki pochwała wykonaną na Malcherowey sprawiedliwość

ią, iako czyn gorliwosci o karanie zbrodni. Rozmowa wolney Elektj

Dziewczyną będąc w Dworze królowey Bony służyła. Matka iey

była Katarzyna rodem z Szląska z domu z Telnicy, z nią Zygmunt I

nim wstąpił na tron miał syna Janusza, któremu przyznał ród

Xiążąt Litewskich i Biskupem Poznańskim mianował a

ten zmarł r. 1538. Katarzynę zaś wydał za Andrzeia Kosci-

eckiego, Kasztelana Woynickiego. Z kogo była zpłodzona Mal-

cherowa niewiadomo, była zaś Malchra Vogel Burmistrza

Krakowskiego małżonką. — Lubieniecki Historia reformat

pol. – p. 17 twierdzi iż to była baba lat 80 maiąca, że zaprowa-

dzona na pałac Gamrata Biskupa Krakowskiego od

zgromadzonych Teologow miała sobie czynione pyta-

nia Szkolne na które iż nieumiała odpowiedzić za

bezbożną uznana była a nayważnieyszą iey winą było

iż zbyt wolno o nierządach Duchowieństwa mó

wiła.

kapłanowi świętości się targnął

[illegible] Tyszkowicz z Bielska na podlaszu r. 1611

ze [illegible] święty Sakrament rzucony na ziemię zwzgardą no-
gami deptał, w Warszawie z Sądowego wyroku dał gardło /r./ i 1.8.

Niebyły to wyroki sądów duchownych Inkwizycyi świętey
która w polszcze za panowania Zygmunta III z śmiercią ostatniego
Inkwizytora Rzymskiego Melchiora Mościckiego r: 1591 koniec wzię-
ta. Niemożna zaiste myślić, aby Zygmunt pobożny, a powolny
Rzymowi inkwizycyi w swem państwie dłuzey cierpić niechciał
albo iżby sam niepotrzebną w Polszcze ią uznał, i uchybił ią wtedy

kiedy

/q/ Lubienski opera posth. str 175.

/r/ Czacki o praw lit T.I str 303 Tyszowieckim Lubieniecki w his-
toryi Kościoła różnowierczego J. Tyszkiewiczem i w innem mieyscu
Tyszkowiczem, po łac: Tiscovicius go zowie, i odmienną przyczynę
wyroku nań śmierci naznacza; to iest: będąc Aryanem wiernym
swemu wyznaniu, które niedopuszczało 3 osób w Bogu, gdy mu wszędzie
przysięgać kazano na zwykłą rotę: Przysięgam P. Bogu, w troy-
cy S. iedynemu; oświadczył, iż taką przysięgę wiara mu iego niedo-
zwala. Sąd go wprawdzie od przysięgi uwolnił, lecz Konstancya
Królowa, iako bluźniercę, zapieraiącego Tróycę S: zapozwać kazała
i tyle wpływem swym dokazała, iż wypadł nań wyrok śmierci,
którą w Bielsku podlaskiem poniósł. Hist. reform Eccl. p 175.
Inni o wyroku wykonanym w Warszawie piszą: Jan z Pilzna winnym go
burzenia spokoyności publiczney uznaie, i cerberem wyrzuconym na świat
z piekła aby go iadem złości swych zatruł, sądzi. — — —

się więcey własna kacerstwa

naszey mniemać, iż Jezuici krzyżacy

kow Dominika S. który im dawał sprawowanie [illegible]

stwach Katolickich urząd inkwizycyi, podszepneli Stolicy Rzymskiey

radę iey zniesienia w Polszcze. Rozpoczęła się ta inquizycyia kacer-

skiey nieprawości u nas około 1326 (s) Jan XXII papierz sąd o kacer-

stwo w Polszcze postanowił a władzę uznawania i sądzenia domini-

kanom poruczył, iak się miał w tey mierze rząd nasz, żadnych nam

śladów pewnych dzieie niepodały. Panował tedy Władysław Ło-

kietek. List okólny Władysława Jagiełły r. 1436 (t) nakazu-

ie wszystkim władzom w Dyecezyi Gnieznieńskiey i Poznańskiey,

aby Mikołaia z Łęczycy Dominikana mianowanego przez Mikoła-

ia z Pniewa prowincyała polskim inkwizytorem, za takiego u-

znawali w sprawowaniu obowiązków Urzędu, dawali mu pomoc

w łowieniu kacerzów imali, wykonywali sądu tego wyroki, ale

tę podług ustaw Cezarza Fryderyka, w Niemczech przepisa-

nych, a przez Stolicę Rzymską potwierdzonych (u) Ale inkwi-

zycya

(s) Uczony Ossolinski w dziele Wiadomości histor. początek

inkwizycyi w Polszcze kładzie w r. 1348; lecz czytam w Bzowskim:

Propago S. Hyacinthi p. 64 Piotra z Kołomy i Dominikana, któ-

ry iuż r. 1326 był Inquisitor hæreticæ pravitatis. Jan XXII

papież iuż r. 1334 żyć przestał; więc gdy przez niego inkwizycya wpro-

wadzoną była do Polski, wprzód iuż bydź musiała.

(t) Russel w książce: Tryumf S. Jacka całkowicie go wypisał str. 96.

(u) Zdaie się iż prowincye polskie, przynaymniey niektóre oddzielne

298

y ... pr-
3 ... nazna ... łośnie iey oczyny
i przeto zawczasu ... ciach kraiowych niezostał pamiętnik. Mos
ciski nosił

---

oddzielne inkwizycye miały, iak był inkwizytor krakoski, Lwow-
ski i.t.d. — *Magister inquisitionis Cracoviensis, Leopoliensis, i.t.d.*
Chodykiewicz w dziele swym o życiach zakonu kaznodzieyskiego, przy-
wodzi list Urbana szóstego pap: r. 1380, w którym inkwizytoro
ra dla Rusi osobnego stanowi. Miał więc Lwów iak Ohalski
pisze inkwizycyą. Stolicę i Mościcki ostatni Lwowskim się nay-
przód pisał. Brzowski niespracowany pismiennik, dzieie in-
kwizycyi polskiey miał w rękopismie zostawić. Ruszel twier-
dzi o Mikołaiu Łęczyckim inkwizytorem żyiącym około
r. 1450 że w księgozbiorze klasztoru krakow: znaydowały się dzieie
inkwizycyi przez niego spisane, w iedney księdze zawarte. Tenże
w krotkiey zmianie inkwizycyi pol: podał spis inkwizytorów,
których 35 wyliczył. Wspomniał o żarliwości niektórych, iak to
Melchiora, który Zygmuntowi Augustowi, gdy miał podpisować
pozwolenie druku książki kacerskiey Bremeyusza, pióro z ręki
wytrącił; *Pawła Sarbina* którego główni kacerze panowie
z Górki i Łaszczy na śmierć szukali. Trwała inkwizycya w Polszcze 220 lat
sądziła święto kradców bluźnierców brała do więzienia i gardłem ka-
rała. Miechowczyk pisze o Mikołaiu ze Żnina Inkwizytorze, iż
żyda iednego w Krakowie bluźniącego nayświęt: Sakrament na rynku
kazał spalić. Ruszel pierwszego Walery onem zowie, a w spisie ied-
nych

[illegible] tatego [illegible] [illegible]

być mogło. ~

Zatego za panowania Paweł V pap. r. 1605 d. 22 Maia ustał towarzystwo braci wędruiących pospolicie niegdyś kwitnące na Rusi. Składali ie Mnichy, Dominikanie i Franciszkanie szczególniejszemi przywileiami od Stolicy Rzymskiey nadani. Pius II r. 1464 dał towarzystwo temu, maiącemu swe siedlisko na Rusi moc stanowienia inkwizycyi tam gdzie by uznali potrzebę. Byli to właściwie Missionarze do nawracania niewiernych wybierani z Dominikanów, a którzy w sell ubiorem od współ zakonników różnili się. Używali bowiem obuwania pasów i biretów czerwonych na pamiątkę i znak gotowey chęci do poniesienia męczeństwa za wiarę. W wieku 15 iuż towarzystwo to niebędąc czynnem samo się rozwiązało, i iednak było ieszcze w mocy owe postanowienie Grzegorza XI który braciom wędrownym trzy klasztory na Rusi, a cztery w Węgrzech z rozciągłą władzą z wyjęciem od innych z wierzchności z wydzieleniem im osobney prowincyi nieś pozwolił. Takowe towarzystwo teraz Paweł V za zniesione ogłosił /x/. Część władzey inkwizycyi-

ney

ieduych Wrocławskiemi, z innych Krakowskiemi i Poznańskiemi lub Ruskiemi mianuie, podług tego może gdzie swą Stolicę mieli - [illegible] Societas fratrum peregrinantium. ~

/x/ Russia florida. Okolski p. 103 Bullarium Dominic T. V. p. 616. ~

300

...została, w nadzorze [illegible] ... k
... w Lateranski: r 1515, ostatni
Sobór /*/ r 1546 nadzór Książek czyli
cenzurę w rzeczach wiary i obyczajów władzy Biskupiów należeć
uznał, ale zdaie się iż w Polszcze do panowania Zygmunta III le-
dwie używaną była. Tém bardziey nieznane były u nas spisy za-
kazanych Książek, do czytania niewolnych, które pierwszy Pa-
weł V pap. w Hiszpanii we Włoszech r 1588 ogłosił. Nie po-
strzegane dotąd u nas na Książkach wytłoczonych wyrazy po-
zwolenia władzy duchowney dopiero w tym wieku widzieć się da-
ią. Naprzód wprowadzono owe świadectwa i piętna Książek
iż za dozwoleniem Starszych, za łaską zwierzchności duchowney
za opowiedzią, za wolnością i t.d. na świat wychodzą. Poźniey
każda Książka, tylko z wyraznem dozwoleniem umocowaney
do cenzury duchowney osoby, i przez nią podpisaniem, iść w druk
mogła. Niepodlegały iey iednak drukarnie w dobrach Szlachty,
bo ta maiąc się za udzielną w swey włości, żadney inney powagi
nad prawa kraiowe nie słuchała. Lubo zaś z tąd władzy du-

chowney

/*/ Sobór powszechny Trydentski dopiero d 4 Grudnia 1562
zamknięty został. Lubo wyrazy, Zbór, i Sobór iednoż niegdyś
znaczenie miały, i iako zrodło słowa też znacznych wyrazów
za równe bydź powinny, używanie iednak pisarzów tego wieku
wyrazom: Zbór różnowierczego Kościoła, a Sobór zgromadze-
nia osób kościelnych, czyli Synodu znaczenie dało, i iakie dotąd bacz-
ni na własciwe wyrazów znaczenie używać zwykli. Coby m tu na-
trącił, zaleta czystości języka polskiego mnie powiodła.

zdaniami tylko mogącemi
[illegible] wiary zaraźać, zaymować się by[illegible]
Dowodem tego Kronika polska Marcina [illegible] ie
tylko zakazana, iż od różnowiercy pisaną była. Dowodem [illegible]
rany Andrzey Piotrkowczyk, iż pisma uszczypliwe przeciwko
Jezuitom, bez zezwolenia cenzury wytłoczyć się odważył. Niebył
ieszcze ten Sąd w początkach panowania Zygmunta tém, czém
stał się poźniey. Zostawiony w ręku duchownych, żadnymi prze
pisami, nieurządzony iedynie od ich dowolności zależał. Pierw=
szy spis Książek zakazanych dał się w Polszcze widzieć ogło
szony z rozkazu P. Bernarda Maciejowskiego r 1606 a przez Jezu
ickich teologów ułożony. Przyięty i zalecony od Jerzego Zamoy
skiego Biskupa Chełmskiego, a po innych Dyecezyach od włas=
nych Biskupów, powtórzony i powiększony został, od Mar=
cina Szyszkowskiego Biskupa Krakowskiego r 1617 Dzieła
Reya, Przyłuskiego, Trzecieskiego, Kwiatkowskiego, i innych w poczcie
zakazanych umieszczone były. Wprzód ieszcze Sobór Piotrkow=
ski r 1589 za Karnkowskiego Arcy Biskupa Gnezn, czytania
wytłaczania i sprzedaży Książek kacerskich surowe zakazy
wydał. Drukarze Krakowscy nieraz utracie Książek Kraiowych
i obcych, oraz karom pieniężnym podlegać musieli (z) Prymas
Węzyk z podniesioną pochwałą w Rzymie swey gorliwości wszyst
kiemu

(z) Doznał tey utraty Marian gorii Dominik, który liczną Księgar=
nię w Krakowie na Grodzkiey ulicy posiadał, za karę znalezionych
u niego Ksiąg kilka zakazanych. Żali się o to, szczęśliwsi u nas: mowił

przekładu Paliura, gdzieby
... nosić kazał, które zgromadzo-
... Paweł Ruszel Jana Sulpicego Domi-
nikana, cało postępek godny uwielbienia przywodzi, i nawrę-
cewszy do wiary katol: Stapeckiego Ziemianina Lubelskiego, skło-
nił go swą radą kutemu, iż na dowód szczerego z Kacerstwem rozbratu,
księgozbiór swóy, kilka tysięcy złotych szacowany spalić pozwo-
lił (aa) Nie tylko zaś te książki, w których błędy przeciwne
prawowierney nauce upatrzono, ale i te które w wolnieyszych wyra-
zach duchowieństwu, a szczególniey Jezuitom uchybiały, palone
były. Spłonęły na stosach rozniecionego ognia w czterech rogach
Miasta Warszawy r. 1622 rzucane przez kata książki, w których
przeciw Jezuitom pisać sobie pozwolono. Starowolskiego łacińskie
Dzieło o panowaniu Zygmunta I. iż w nim krzywdzące wspomnie-
nia o Oycu i Synie Królach czytano, wytępione zostało (ab)
Wiersz Klonowicza: Victoria Deorum nie podobał się żarliwemu
Duchowieństwu, iakoby tchnął politeizmem czyli cześcią wielu
Bogów, a raczey iż nie oszczędzał wad duchowieństwa, był więc za-
kazany i palony. Pokutował i Kasper Twardowski, iak sam

w wierszu

mówił, są żydzi drukuią co im się podoba, drukarnie ich wydaią
wszystkie sprawy potoczone w polszcze i za granicą zdarzone, i tak
wiele drukuią, że papier podrożyli. Księgi swe do Turek, Węgier i
Włoch i t. d. posyłaią, gdzie wielki na nie maią pokup: Dla cze-
go? bo niema żadney na nie cenzury, iakiey nasze podlegaią.
(aa) Kazanie: Tryumf na dzień chwalebny S. Jacka pobr: prob.
Krak 1686.
(ab) Simonis Starowolskii. De rebus Sigismundi I Krac 1626.

Ładz do brzegu płynącą wydanem
wa w Trybunale Lubelskim Achacego
myślskiego, który Samuela Swiatopełka, [illegible] ... zytyn
nina Przemysl: w włości Bolestrażyce dziedzica przed sąd ten
zapozwał, o wydanie tłumaczoney przez niego po polsku książki
Francuzkiey przez Piotra Molineusza /: du Moulins:/ napisa-
ney przeciw władzy dostoynosci papieżów. Wyrok Trybunału r 1622
Bolestrażyckiego na grzywny, książkę na ogień zkazał (ac)
Przytłumili Jezuici z swey strony dawne śpiewy pospolitego ludu,
iż te odnawiały stare bałwochwalstwa pamiątki, należały do zabo-
bonnych obrządków, zawierały tasnie, iniekiedy mniey przystoyne
wyrazy, w zamiarze przemienienia ich, na śpiewy pobożne ułożo-
ne z dziejów Chrześciańskich. Zachęcani do Kaznodzieiów, często i
sami takowe w domach swych palili, lub Kapłanom książki
swe do spalenia przynosili (ad)

Gorliwość duchowieństwa polskiego prawa Rzymskiey Stolicy
w kraiu zagęszczonym różnowiercami nieprzyiaciół mu mnożyła.
Swobody Kościelne, dziesięciny, ścieśniona wolność druku, podawa-
ły ie w niechęć szlachty wyższey zwłaszcza. Mogłoż spodziewać
się przychylności od Rusi? Jednych i drugich naraziło sobie bar-
dziey utrzymywaniem świeżo przez Grzegorza XIII poprawione-
go kalendarza r 1582 Poprawa ta zaraz roku następnego w

powszechne

(ac) Lubieniecki histor reform str 257 Uczony Bandtkie w historyi druk:
krakow: str 260 twierdzi, iż duchowieństwo miało wstręt pozwalać druków
polskich i przydaie, że miało poniekąd przyczynę wstrętu tego, lecz
iakaż ta była?

(ad) Pisarz roczników Jezuickich, także o tem mówi; Kiedy Kazno-
dzieia

…była. Brzuciła zaś ię

…ioły iey uznawali potrzebę, ale i…

Biskupa. I Stefan Batóry i Zygmunt

oświadczyli się za nowym kalendarzem; przyięło go powolne Du-

chowieństwo polskie i Akademia krakowska oprócz nauczyciela

i mistrza astronomii Jana Latosza który wolał raczey ustąpić

z Akademii iak zdania swego odstąpić. Opierały się wprowadze-

niu iey zbuntrzałe Inflanty i Prussy. Owszem to do krwawego

zaburzenia w Rydze, ledwie w r. 1589 uskromnionego przez Lwa Sa-

piehę Kanclerza W.X.L. powód dało (ae) Ruś przeciwna wszel-

kiey nowości miała na czele czymonego oporu w przyięciu poprawy

kalendarza, Xięcia Ostrogskiego Konstantyna, który naiemném

Brońskiego Krzysztofa piórem bronił starego, iakoby był podsta-

wą wiary prawosławnéy.

Inne były przyczyny zatargów, które w tych czasach Stan du-

chowny

Kaznodzieia słuchaczów zachęcał, aby baieczne i mniey przystoy-

ne śpiewy, które lud ten naywięcey lubił, na prawdziwe i uczystcz-

ne zamienił. Wielu z nich w domach swych takie księgi i palili;

inni oycom do spalenia oddawali. Litera annua soc. Jesu a 1600

Tym sposobem mniema Czacki dawne śpiewy wygubione zostały.

Ledwie iedną pieśń Ruską o ryczerza Żmii znalazł dochowaną w pa-

mięci. Płaczliwe dumki o których Marcin Gallus wspomina niebyły

pewnie inne iak Ruskie. Jeszcze i za Starowolskiego na biesiadach ry-

cerskich nucono. Contra obtrectat. pol. w ten czas i śpiew o Igorze

spotonąć musiał. Miscell. cracov: de antiqu pol. p: 70.

(ae) Używano dawniey kalendarza podług wyrachowania uczy-

nionego

duchowny z wszelkim kto

skorzystywane za ciężar mieznosny

dla których więcey iak z przyczyny

li się od katolickiego Rzymskiego Kościoła Łacińscy i Ruscy Chrze

ścianie. Jeżeli zaś nieznośną zdawało się rzeczą prawym katolic

kim Rzymskim oddawać dla duchownych część dziesiątą z całego

swego dochodu daleko więcey zdawać się musiało, nowowiercom którzy

łatwiey oswobodzić sumienia swe z pod władzy Księży Rzymskich

mieli swoie dochody zdołali. Prawa duchownych do dziesięcin były

wyraźne i iasne. Winikały zeząd przecie spory w których szlachta

do sądu

---

nionego za Juliusza Cezara. Rok zawierał 365 dni godzin 6, ale ten

Rok dłuższy był nad czas obrotu planetowego na Minut 10 i $\frac{44}{60}$

minuty iedney, bo rok prawdziwy równy obrotowi Księżycowemu po

dług rachunku Alfonsa Króla Hiszpańskiego miał tylko dni

365 godzin 5 Minut 49 sekund $\frac{16}{60}$ Tę przewyżkę lekce sobie ważo„

„no, ale od soboru Niceńskiego r. 325 aż do Grzegorza XIII to iest

do roku 1582 porownanie dnia z nocą w kalendarzu odstąpiła od

prawdziwego na niebie o dni 10, a Wielkanoc iednym Miesiącem

poźniey nad czas przyzwoity oznaczony wyrokiem Soboru Niceńskie

go święcić wypadało. Gdyby świat stał 24500, Wielkanoc na

sza przypadła by w Wrześniu. Ten powod miał Grzegorz XIII

wnieść poprawę kalendarza iak iest, i aby było ten przyrostek

dni 10 zaraz uchylić w tymże r. 1582 Miesiącowi październikowi

odięto dni 10, to iest dzień dziesiąty Października za piędziesty

był liczony. ~

306

...zawitez. Prosta przeto nie...
...wyższe zasady, nayświetleysze nauki,
...sa Boskiego i ludzkiego czerpane, przytłomić
mogły. Była potrzeba bardzo ważna przedsięwziąść iakowy środek
do zagodzenia na zawsze tych gorszących zatargów i pieniactwa, któremi się
oba stany mierziły. Już był Seym r. 1578 i 1581 uchwalił, aby układy zgod-
ne między obydwoma stanami uczynione zostały. Ponowiona była taż u-
chwała pod napisem Compositio inter status w latach 1588, 1607,
1609, 1618 i 1631 za panowania Zygmunta III. Ustawy te powtarzaią
tylko potrzebę ugody, wyznaczaią lub na mieysce zmarłych nowe o-
soby mianuią, lecz r. 1609 Seym stanowi aby wątpliwości o dziesięcinach z dóbr którami w używaniu ich dawania, ani w zapisie
żadnym nie były do ugody między stanami odłożone były. Zadawnienie
zaś w dochodzeniu krzywd, co do praw kościołów i osób duchownych prze-
ciąg lat 10 przepisał.
Gdy dla wielu trudności przywiedzenie do skutku żądaney ugody
szło w odwłokę, starano się tym czasem z strony duchownych w wyda-
wanych pismach, wystawić rzecz w świetle przychylniém i uprzedzić
umysły. Andrzey Lipski kanonik Gniezn. i Krakow. biegły
wznawca prawa (a.) wymowni: Goslicki Dziekan wtedy Płocki i Sta-
nisław Sokołowski, kanon: krak. zawołani Teologowie: Mikołay Do-
browieski, Jan Makowski, Melchior Stefanowicz, oprócz wielu bez-
imiennych; ze świeckich zaś ziemian Maciey Smogulecki, Starosta
Bidgoski

(a.) Pismo Lipskiego ma napis: Decas quaestionum publicarum re-
gni z przemową dla stanów seymuiących r. 1607 Stanisława Sokol-
skiego: Oratio Eclesiastica pro dote ecclesiae Dei, et hereditate Chri-
sti. Crac: 1632. — Wawrz: Goslickiego Pro liberate et imunitate Ecle-
sia

ski, i Andrzey Tolibowski.

prawami duchownych. Walerność

go i ludzkiego dowodzą. Przekładaią żeb

odpowiadać nie są winni, że prawa, ani zwyczaie przeciwne swobodom

nie duchownego ustanawiać nie mogą; iż duchowny mocen iest, pozwa-

ać świeckiego przed Sąd Rzymskiey Stolicy; utrzymuią annaty, wy-

ięcie od obowiązku obrony kraiu, i t. d. Odpowiadali świeccy z przy-

sami w pismach bezimiennych. Jan Zbrożek w Księdze o kom-

przysłach i dowody wzięte z starego zakonu z bija, i razem ostrze-

ga duchownych iak niezgodną iest rzeczą z świętością ich powołania

iątrzyć umysły, które iednać powinny, rzucać nasiona rozterek,

których w ohydzie i nawiść podaią, Andrzey Ciesielski radzi (ag)

obrócić dziesięciny na utrzymanie woyska, a parochom po 6 groszy

z łanu naznaczyć, oddać klasztorne dochody na płacę wodzom woien-

nym, na opatrzenie zasłużonego rycerstwa, Biskupom zaś docho-

dy z opactw przeznacza (ah) Mimo swobód któremi się zasłaniali

duchowni

quaedam sententiae Crac. 1614 – Mikoł. Dobrocieskiego: Informacyia o niektórych Artykułach między duchownym a świeckim stanem. – Smogu-leckiego: Cexdbitancyach, i t. d. w Kaliszu 1622 – And. Tuliboskiego: Deklaracya Konfederacyi w Krak: 1607 – Melchiora Stefanowicza Ka-non: Lwow. Opuscula, tam ecclesiastici, quam equestris ordinis. Crac. 1632

(ag) Ciesielskiego pismo: Ad Equites polonos de defensione Reipubli-cae. i t. d.

(ah) Koniec tym sporóm przyniosł dopiero r. 1635 za Władysława IV przez uchwałę seymową, która nie zaspokoiła, stany obadwa przynaymniey zachodzących wątpliwości rozstrzygnienia prawidło przepisała.

...ściągania wszelkich publicznych
...ciężki uwalniał. Od Ludwika jeszcze
...wszystkimi porównani w poborach, z czasem więk„
szy niż od nich obarczeni zostali. „U nas w Polszcze pisze Staro„
wolski, (*) payś day Xiężej pobór, day czopowe z maiętności twojej,
day połowicę dziesięciny osobno do poborcy day stacyę. A Szka„
tuły twojej własney day donatywę Krolowi na wyprawę, i po„
deymuy go z dworem, gdy przez twą maiętność iedzie; wyprawuy
też zimą iaki poczet ludzi do obozu; daruy co na proch Hetmano„
wi, aby twoich wiosek ochraniał; uczęstuy rotmistrzów i towarzy„
stwo, aby nie szarpali; day im na podkowę, które sto talarów, a
iak ci odiadą z domu twego, iednayże drugich, zakładay poddane„
i t. d." Dawali zaś duchowni i z dziesięcin pobór w ten sposób, iż
posiadacz łanu podległego obowiązkowi dziesięciny, mesznego,
snopów albo maldratów płacił z niego za siebie groszy 15 a z dzie„
sięciny płacił drugie tyle, które sobie w Danii należącey ducho„
wnemu potrącał. Duchowni którzy dobra ziemskie dzierżeli,
sądom świeckim, wyprawom woiennym i innym ciężarom z usta„
wy r. 1609 podlegali. Utrzymywał się Rzym ieszcze przy niektó„
rych ciągnionych z Polski dochodach, których mu pobożność no„
wo nawróconych Chrześcian, dozwoliła. Pięć przeszło wieków po„
bierali Papieże grosz S. Piotra, który aż do Zygmunta Augu„
sta był płacony. Zaprowadził potem do Polski Bonifacy IX
pap. r. 1389 Annaty, które wprzód iuż w innych kraiach w używa
nie były

(*) Reformacya obycz. str. 121.

/: Jak nazywano opłatę tę [...]
duchowną do Rzymu oddawać był [...]
dochodowi roczniemu równać się powinna była cen-
ta :/ Miał Rzym szacunek wszystkich w Polszcze dochodów du-
chownych, i niedawał wprzód poświęcenia Biskupom, aż po wy-
płaceniu annaty /ak/ Już za Zygmunta I Stany Rplitey na
Seymie r. 1543 uchwaliły płacenie annat do Rzymu, ale na obronę
Państwa składać ie (na) kazały. Potwierdzili też uchwały za Zygmun-
ta Augusta, i Batorego, lecz zupełny koniec annatów przymiot
Seym r. 1607 za Zygmunta III prawo karę podwóyney ilości na
płacącego Rzymowi annaty stanowi. Powstawano na tymże
Seymie przeciw Kortezanom /: tak zwani byli ci duchowni, któ-
rzy siedząc w Rzymie mieli opatrzenie z dochodów, kościelnych
dostoyności posiadanych w Polszcze :/ ale Zygmunt wstrzy-
mał zapędy, aby nie obrazić Rzymskiey Stolicy.

Pierwszy raz za Zygmunta śmiałe swe głosy przeciw docho-
dóm duchownym różnowiercy podnieśli. Lecz Biskupstwa pol-
skie, lubo niemogły iść za porownanie z Niemieckiemi Francuz-
kiemi i Hiszpańskiemi a nawet i Węgerskiemi, sprawowane
iednak przez Biskupów polskich, bezpłatnie posługi, pu-
bliczne iezdzenia na Seymy, zasiadania przez cztéry roku z koléi
w radzie

/ak/ Maciey Smogulecki w księdze o Exorbitancyach Nr 29 twierdzi
że annaty szły tylko z samych Biskupstw i tedwo 300 lub 400 Złł rocznie
czyniły. A broniąc ich słuszności utrzymuie, iż Rzym w nagłych
potrzebach Państwa dawał, małe pieniężne posiłki. Mówi nieda-
wno wyszły ze zwyczaiu pieniądze S. Piotra a na ich mieysce nastąpiły
annaty Nr 7.

[illegible] ich wyshkiey dostoyno,
[illegible] obywatelstwa domowego i wolnego rzędu
[illegible] wysyłane przez nich do wszystkich dworów, Ośmie
[illegible] skich poselstwa; na takie ich narażały wydatki, iż dochody ich
na zbyteczne poczytane bydź niemogły. Do wszystkich poselstw
i opprócz do Moskwy i Turek Biskupów najwięcey, i Opatów, Zyg-
munt używał; zbytkowi zaś wystawa zwyczaiem owego wieku by-
ła postać godnie się sprawiać chcącego Obowiązkiem. Naybo-
gatsze było Biskupstwo Krakowskie, po niem Arcy-Biskupstwo
Gnieznienskie, Poznańskie, Kujawskie, Płockie, Warminskie,
Chełminskie Biskupstwa, Ruskie Biskupstwa zaś, iako
Lwowskie, Przemyslskie, Chełmskie, Łuckie, Kamienieckie, dla
szczupłych dochodów, opośród zamożnych wdostatki wielkie tey
prowincyi panów, małego były znaczenia /66/ przeto razem z
pierwszemi trzymane bydź mogły. Trzeba zaś to przyznać wieku
tego Biskupom, iż powiększy części używali dochodów swo-
ich, na dobro kraiu na zakłady publiczne, stawiania i ozdoby ko-
sciołów, wychowanie młodzieży, a cżeli który z Biskupów z tych-
czasowych wielkie zebrał pieniądze iako Lipski i Kurzborski, te się
wróciły do Króla, iemu ostatnią wolą odkazane. Różnowierca tło
zapewne był, który chcąc duchownych w oprawie wmienawiść u swie-
do prawdy, liczbę wziowa Polszcze iż Król z kuchtę miał iż tylko 60000 a Duchowieństwo
kich, wypisał przeciw wszelkiemu podobieństwu 190,000 gdy
ich nieposiadali i 5000 — Pierwszy przykład w Polszcze dali Sy-
nowie Zygmunta III. Albert i Karol, iż niebędąc wyświęceni
na Kapłanów, i dziećmi ieszcze w oprawie iuż Biskupstwa

zich

/66/ Lubienski Vita Piotrcovii Str. 418.

z ich dochodami. [cc] wymyśli

czonych kominów w ko[ro]nie znalazło się do świeckich a dziewięćdziesiąt kilka tysięcy należących do duchowieństwa, oraz ośmdziesiąt

niego posiadaną. Prawdz. Stan duchow. w Pol. Ar. 67 [illegible] tuie się do taryfy kor. 1775 i dodaie że w liczbie duchownych i szpitale umieszczono.

Wspomnieć mi należy o soborach prowincyonalnych polskich, które za tego panowania złożone były. Oprócz diecezalnych, który każdy prawie Biskup obiąwszy rządy swey Dyecezyi zwykł był zwoływać, cztery były narodowe sobory. pierwszy miany był za Stanisł. Karnkowskiego Arcy-Biskupa Gnieznień. w Piotrkowie d. 20 Października r. 1589. Drugi za Prymasa Kardynała Maciejowskiego tamże d. 8 Października 1607 trzeci za Wawrz. Giembiczkiego Arcy-B. w temże mieście d. 26 Kwietnia r. 1621 [dd] Czwarty za Jana Uchańskiego Prymasa d. 22 Maia 1628. Sobory, te prócz zamiaru utrzymywania czystości wiary katolickiey, i powściągnienia szerzących się błędów kacerskich, pilnowały karności duchownych, i wciskaiącemu się rozwolnieniu obyczaiów ostrymi przepisy drogę zagradzały. Wiele na ów czas mogła władza Biskupów żadnym obcym wpływem nie ścieśniona. Wyroki ich sądów w sprawach osób duchownych lubo odwołaniu się do Stolicy Rzymskiey podlegały, zawsze prawie iednak utrzymane były. Skromnym obyczaiom odpowiadał ubiór zewnętrzny

---

[cc] W prawie kościelnym zwano takowych Confidentionis.

[dd] Na tym soborze Piotrkowskim wśród grożących niebezpieczeństw oyczyznie duchowieństwo polskie uchwaliło pieniężną na woynę Chocimską pomoc, i te Królowi złożyło.

wy... y dalekie. Broda i wąsy tak

...iako i zako...ników dodawały im powagi.

...brzymienie Brody Kleryka równie iako i głowy uświęcał ob=
rządek Kościelny /a/ Zakonnicy zaś szczególniey, ścisłem zachowa=
niem ustaw swoich, przykładami życia ewanielicznego, nauką zgo=
dną z czynami, układem świątobliwey skromności i pobożnością gor=
liwą budowali, oświecali, iednali, cześć powołaniu swemu, wiarę, na=
ukom, naśladowanie przykładem.

Jnny był stan praw, wolności, oświaty i znaczenia duchowieństwa
ruskich obrządków. Ubóstwo i ciemnota, które zawsze poniżenie przy=
noszą, i duchowieństwo Rusi w lekceważenie i wpogardę wprawiły.
Niebiorąc prawie żadnego usposobienia, do stanu duchownego, po=
spolicie syn po oycu następował, ponieuczonym ciemnieyszy iesz=
cze. Ani więcey potrzebować nauki zdawał się, nad umieiętność prze=
czytania liturgii, bo iaki kolwiek był, odsądzonym być niemógł
od pospólstwa, albo zakupionego, albo porodzie dziedzictwem
wziętego. Zwłaszcza, iż cały dochód zależał pospolicie na roli ied=
ney, którą oyciec z ~~bogactwem~~ popostwem odkazywał synowi. Oprócz tey nie=
miały innego dochodu, nad dobrowolne, znoszone do Cerkwi ofiary
służące do wyżywienia świaszczennika. Tey ciemnoty ich może skut=
kiem nieużywane wcale w cerkwiach Ruskich kazania do ludzi.
Popi więc Rusey, będąc właściwie, i z posiadania, i z pracy swey
rolnikami osiadłymi na ziemi podległey poddańczym obowiązkom
dla pana włości, uważani byli prawie równo, iak kmiecie i
poddani. Tak ich uważały poborowe ustawy, które z tych są
wyrazach

/a/ Obacz: Pontificale Romanum – de barba tondenda p. 126.

wyrazach „ Metropolitowie, żadn[illegible]
Kamenowie, popi wszyscy ruscy i [illegible]
osiadłych maią także dawać po złotemu, a którzy [illegible]
ról niemaią, tylko do obeyścia swego, które ma przy cerkwi, po
złotych dwa, a protopopowie po złotych cztery / a) Wurzędzeniu
Zofii Sprowsy Tarnowskiey Kasztelanowey Woynickiey, a powtórnym
~~nowym~~ ślubem Jana Kostki Woiewody, Sandomir: małżonki, te czy„
tam słowa „ Poddani tak nasi, iako też sług naszych we wszyst„
kiey włosci Jarosławskiey będący, którzykolwiek do roboty dobytek
i dowożenia maią, to iest kmiecie, młynarze, karczmarze, popi
ruscy, komornicy, zagrodnicy będą powinni na potrzebę Apteki
mieyskiey do oprawy parkanu każdy z osobna furę iedną drzewa
na każdy rok położyć. „ Nieznaczysz to poddaństwa powinno„
ści? Ale wyraźnieyszy dowód tego znayduię w liście Katarzyny
z Maciejowskich Wapowskiey Kasztelanowey Przemyslskiey, któ„
rym popiów, w dobrach swoich obwieszcza, iż którzyby w nauce wia„
ry i czytaniu oświeceni dobrze być się pokazali i z Kosciołem
Rzymskiem iedność przyięli, tym robocizny winne do zamku Dy„
nowa odpuszcza / am /.
Nie przypada do zamiaru mego, o początkach odszczepienia się
wnawać.

/ al / Obacz: Konst n: p: r. 1590 wwszystkie universały poborowe panowa„
nia tego wiedenie sposób są pisane.
/ am / M. S. list do Wawrzeńca Goślickiego Bisk: Przemysl: r
1598 Wiele starań, łożyła ta Wapowska dla oswiatyducho„
wnych Ruskich. zprowadziła Jezuitów, aby popiów taiemnic wia„
ry uczyli, zachęcała ich do nauki nagrodami, i. t. d.

...ciola które do wieku IX. zabrzą-
...: Focyusz Patryarcha Carogrodzki około r.
...częła tego był powodem. Ruś nasza przyiąwszy wia-
rę Chrześciańską od wschodu (m) władzy patryarchy Carogrodz-
kiego podlegała, a z tym wpływem przyięło oraz ustawy, obrząd-
ki i nauki iuż zarażoną błędami, tem łatwiey iż dla małości oświe=
cenia duchowieństwa szczególnie wiedziała prawie co wierzyła, ani co
wierzyć powinna była. (n) Czynione starania stolicy Rzymskiey,
prace wysłanych na Ruś zakonników, związki z Polakami trzyma-
iącemi z Rzymskim Kościołem, i tychże wprzód Rusi nad-
Dnieprskiey, białey, czarney a szczególniey czerwoney osady, zacho-
wały Rusinów naszych iż się nieoderwali zupełnie od Rzymskie-
go Kościoła, i owszem znaczna ich część w ziednoczeniu trwała. I

trwałaby

(m) Meletiy Smotrycki w dziele swém Lament cerkwi wsch: utrzy-
muie, że wprzód Ruś Halicka niżeli Kiiowska wiarę Chrystusa przyięła.
Pierwsza około r. 872 za patryarchy Carogrodzkiego Ignacyusza, druga około r.
980 za Mikołaia Chryzoberga ochrzczoną została. Tenże pisarz Ruski lubo
w początkach wielkim był stronnikiem patryarchów Carogrodzkich, radził
iednak, aby Ruś własnego Patryarchę miała, i niepodlegała obcemu. Zda=
nie tak rozsądne niezastanowiło nawet uwagi narodu.

(n) Jan Kreżmer niegdyś starszy dyzunitów Połockich, potem Unit Kazno=
dzieia Wileński, w księdze przez niego wydaney: Konsyderacye podane panom dy=
zunitom w Wilnie r. 1648. tak mówi o czerńcach dyzunickich, że wielu z nich
niewie o ślubach zakonnych, ale wszystko czerńctwo swe na tém być za-
sadzone rozumie, w kłobuku i mantyi chodzić, włosów na głowie i na brodzie
nie strzydz i mięsa niejeść. Dodaie iż on sam w tey niewiadomości zostawał.

by była wszystkie dotąd gnębione, [illegible]
[illegible] służące im od dawna prawa i nadania [illegible]
[illegible]wa Króla Pol: i Węgier dany r 1443 który ie z Łacin[illegible]
stwem w swobodach i dostoynosciach porównał; gdyby był rząd wpoprzed-
kach więcey zachował bacznosci, na wpływ obcego działania; gdyby się
starano było, zbliżyć ią do ściśleyszego braterstwa związkiem, i okaza-
niem szczerey przychylności zniewolić. Przełożenie duchowieństwa Rus-
kiego podane na Seymie Grodzieńskim Zygmuntowi Augustowi i Sta-
nom Rpltey r 1568 niezawierały iak tylko sprawiedliwe żądania aby
im dobra i dochody cerkiewne odięte, powrocone zostały, aby nadal przez
świeckie Osoby wydzierane niebyły; aby duchowieństwa ruskiego nie
pociągano do sądów świeckich, aby ich Biskupom mieysce w Senacie
pozwolone było. (ao) Niemogło ie zaspokoić, obawiętne sprawiedliwości
zapewnienie owszem większe ku skargom dało powody. Także gdy po-

wtorzono

(ao) Czyli kiedy zasiadali w senacie polskim Władikowie ruscy, niema
żadnych śladów. Zdaie się iż nigdy nie byli wużywaniu prawa tego, bo
raz wprowadzeni do niego nie tak łatwo by z niego byli ustąpili. Da-
ma Biskupów Łacinskich niechciała im obok siebie dać mieysca.
Na pogrzebie Zygmunta III spór był, iakieby Władykom wporządku
miesce dać, wypadało. Kanonicy Krakowscy tędwie za usilnem wdaniem
się. Nuncyusza Rzyms. zaiąć im mieysca po Łacinskich Biskupach
dozwolili. Chrom Pias. str 546. Za Władysława IV naznaczono w Se-
nacie Metropolicie Kiiows miesce po Arcy-Biskupie Lwow. a Wła-
dykom po Biskupach Łacinskich, lecz i wtedy duma wolała z gu-
bą kraiu, iak iczyme uprzedzenia swego.

3 16

...y ... wsparty, i Zygmunt III dusz...

przeciwne duchowieństwo łacińskie niedało skut.

od naszego duchowieństwa tożsamo od [illegible]

Co Ruś odstrzczało się od Rzymu, a przywiązywało do Carogrodzkiego Patryarchy, który w naszey Rusi cały władzę głowy kościoła sprawował /ap/ Wyklinał, rozgrzeszał, od przeszkód w Małżeństwie uwalniał Władyków i Błachoczestywych wyświęcał, osadzał na Stolicach zrzucał obieżdżał swey wiary kraie, i równą Biskupom Rzymskim chciał mieć powagę /ag/

Ten był stan rzeczy, gdy Klemens VIII pap. wsparty w swych zamysłach gorliwą Jezuitów pomocą, użyć wszelkich środków przedsięwziął aby ziednoczenie Rusi z Kościołem Rzymskim do skutku przywiodł. Pierwsze kroki czynione w Moskwie przez Antoniego Possewina Jezuitę

/ap/ Maruchnę Boratyńską dziedziczkę na Baradyniu w Przemyśl, kim wziął był do siebie Hreza Starosta Przemyślki, chcąc się nią opiekować, dla znacznych iey imion. Wszakże z mocy prawa, wydarł mu ią Iwaszko Boratyński, iako stryi iey, który był działem wziął Stańkowice. Posłał popem do Patryarchy Carogrodzkiego swego popa, aby mu Maruchnę Synowicę swą za żonę poiąć pozwolił. A gdy mu przysłał rozgrzeszenie, brał z nią ślub, i zostawił 2 synów Stecka i Andrzeia, ci kiedy się na Łacińską wiarę ochrzcili, Stecko Jarem a drugi po staremu Andrzeiem mianowali się. Niesiecki pod Bor. Musiał ten związek z Carogrodem trwać i pozniey kiedy ieszcze r 1673 ustawa Seymu Władykom go zakazuie.

/aq/ Gdy do Wilna przyiechał patryarcha Carogrodzki schizmatyk, a chciał tego po Królu, aby przeciwko niemu wyieżdżał, iako

obiecywały pomyślny skutek, ...

...których chciał łączyć starania swe z Rzymem...

...podała. Jeremiasz Patryarcha wygnany z Carogrodu przez ...
do Kiiowa się schronił. Tam Onezyfora Piotrowicza Dziewoczkę, który
po Eliaszu kuryna na Stolicę Metropolii Kiiowskiey oddał się, z niey iako
Dygamistę strącił, w miejsce Michała Rahożę posadził. Lecz wkrótce Jeremi
znalazł sposób przeiednania dywana iż go do patryarchalney godno-
ści powrócił. Aby się iednak przy niey utrzymać ... pieniędzy potrze-
bował. Domagał się ich od Rahożę, pod pozorem zapłacenia długów
zaciągnionych na wystawienie Cerkwi patryarchalney w Carogrodzie.
Gdy mu ie Rahoża odmówił, Jeremi dał wyrok, którym nie posłusznego,
go, urzędu arcybiskupiego złożył. Nie trzeba mu więc było iak tylko
zerwać wszelkie z Carogrodem związki. Aby ten zamysł pochwalo-
ny od króla, uwielbiony od Jezuitów do skutku przywiódł, Rahoża
sabór do Brześcia Litewskiego na d. 2. Grudnia r. 1594 zwołał, na
który też umocowani rozkazami króla Prymas Karnkowski, Soli-
kowski Arcy=Biskup Lwowski, Maciejowski Łucki, Gomuliński
Chełmski Biskupi łacińscy ziechali. Już d. 12. Czerwca 1595 dzie-
ło unii było gotowe. Uznanie w Biskupie Rzymskim iedney i nay-
wyższey głowy kościoła imieniem duchowieństwa i ludu Rusi pol-
skiey podpisali oprócz Arcy=Biskupa Kiiows. Rahoży Hipacy

Pociey Włodzimirski

---

iako wyrzekał przeciwko Aldobrandynowi i Gaëtanowi legatom
papieskim odpowiedział Król: „Bardzo rad ujrzeli z unią przyjechał
do mnie, inaczey nieznam go." Olszewski Jak. I. J. Snopek. Ka-
zanie pogrz.

[illegible] ski, Michał Kopystyński, P[illegible]
[illegible] Bałaban Lwowski Dionizy Zbyroski [...]
[illegible] ecki Pinski i Turofski, Jan Chochoł koadjutor ostat„
niego Władykowie. Przed ziazdem iescze Brzeskim Obywatele Wołynia,
przez wybrane osoby dziękowali Królowi za zesłanie tego soboru,
ale z rady Xięcia Konstantyna Ostrogskiego, prosili oraz aby Nicefor
Protosyngieł, czyli Kanclerz Carogrodzkiego Patryarchy, od niego do
Polski zesłany, [illegible] który pod ów czas zatrzymał się w Ostrogu, iako
osoby świeckie i [illegible] anieliey dla wspólnego porozumienia się, na tym
że soborze zasiadać mogli. Król zaś w odpowiedzi daney do duchowień=
stwa maiącego w tem swoie przepisy odwołał się. Wysłani od Sobo„
ru Pociey i Terlecki Władyki dokonaney Unii spisek Królo„
wi złożyli, który dla iey zatwierdzenia wyrokiem swym d: 20 Lip„
ca r: 1595 danym, porownanie co do praw i co do swobód duchow„
wieństwa ruskiego z łacieńskim zapewnił, co zaś do zasiadania
Władyków w Senacie i wyboru deputatów z Kapituł na Try„
bunał, do Seymu rzecz odłożył. Konstanty książę na Ostrogu
całe dzieło Unii nie po myśli iego poszło, że na Soborze mało nań
miano uwagi obalić ie przed się wziął. (as). Przyciągnął na swą
stronę Bałabana Lwowskiego, Kopystyńskiego, Przemysl
kiego Biskupów

(ar) Inni go Zbiroweskim, inni Zbruyskim piszą.
(as) Xże Konstantyn Ostrogski wojewoda Kijowski, który ma„
iątkiem, ludem zbroynym i dostoynością Senatora, wszystkich
innych na Rusi przenosił wielki miał wpływ i znaczenie na tym
Soborze, ale większego ieszcze żądał: sam chciał o wszystkim stanowić.
Im mniey miał światła tem więcey uporu. Domagał się aby błędy odszcze=

[illegible]ciągnął, i znamienitą część z [illegible]
wielkich włości na Rusi dziedzic. Krońiny [illegible]
zaiem wtedy krajowym osiądzenia swe dowodząc naprawę
ru do grodu Włodzimirskiego zaniesli. Iż w tymże czasie zjazd
swoy Ewanielicy w Toruniu mieli, postał swe do niego namowę Ks.
Ostrowski, iżby łącznie podać prozbę do Króla, aby niedozwalał
Katolikom uciskać wolne inne w kraiu wyznania, ani w tych du-
chownym wprowadzać nowości bez dołożenia się wszelkich osób swe-
go Kościoła. Te kroki saborowi przeciwnych niedowiodły Pocieia
i Terleckiego Władików od zamierzonéy do Rzymu podróży, którym
Król listy swe i Sekretarza Gembickiego wpomoc przydał.
Poselstwo uroczyście odbyte, uchwała soboru d 23 Grudnia r 1594
papieżowi złożona, poprzysiężona Unia, a pamięć bitym medalem
w Rzymie uwięcznioną została. (at)
Ogłoszenie potwierdzonych przez Stolicę Rzymską czynności So-
boru, i nowych poczynionych urządzeń dla Kościoła Greckich ob-
rządków, wymagało powtornego soboru, który w tem że mieście
Brześciu r 1596 zgromadził się. Tu użyię opisu wymownego Skar-
gi (au).

Zgromadzeni Michał Rahoza Metropolita Kiiowski i Halicki,
Hipacy

---

pieństwa razem z nauką Kościoła Rzyms. trzymane były. Ci któ-
rzy Unii nienawidzili lecz się iey opierać nie śmieli, radzi będąc nie-
kiego naczelnika, tem dzielniey przeciwniey powstali, i tyle iż zmie-
zili ludowi, iż sama nazwa Unii nienawiśną Rusinowi, i tylu nie-
szczęść, tyle zaburzeń w kraiu przyczyną się stała). Kron. Piasecki str. 165.

(at) Colloqu. Lublin Zochowski p 380.

(au) Napis dzieła Skargi: Synod Brzeski. W Krakowie 1597.

320

[illegible]nski i Brzeski, Cyryl Terlec[illegible]
[illegible], Hermogen Archiepiskop, Połocki
[illegible]ochoł Piński i Turowski, Dyonizy Zbirowski
[illegible]mski, i Bełzki Władykowie obr: grec w Brzesciu Litew: d 6°
Pazdziernika 1596 maiąc przy sobie posły Klemensa VIII pap: Jana
Dymitra Solikowskiego Arcy = Biskupa Lwows: Bernata Maciejow
skiego Łuckiego, Stans: Gomulinskiego Chełms: Biskupy, zapo
zwoleniem nayw: Jego Zygmunta III i za wiadomoscią Pryma
sa Karnkowskiego.

Po nabożeństwie i wezwaniu Ducha S: ziechali dzień iedenna
posły Króla Jmci dlatego naywięcey, iż niektórzy panowie swie
cy z wielką liczbą zbroynych iako do woyny przyiechawszy po
strachy i pogróżki oycóm, zgromadzonym czynili, Lecz ziechały
się i posły Krol. Mikołay Krzysztof Radziwił Xżę na Ołyce i Nie
swieżu Woiewoda ~~Wileński~~ Trocki, Lew Sapiecha Kanclerz, Dy
mitr, Chalecki, Podskarbi W: L których Biskupi zaraz pro
sili, aby władzą królewską z powinności swey, pokoy i bezpieczność
opatrzyli. — Mówili więc niemieszkaiąc Panowie Posłowie z Xiem
Konstantym na Ostrogu Woiewodą Kiiowskim, żaluiąc się na to,
iż z tak gromadą ludzi wojennych, i z tak kupą heretyków, któ
rym żadnego miesca na tym Soborze nie dano, iż z taką liczbą popów
prostych, więcey poddanych swoich, którzy do Synodu nienależą, przy
iechali. — Nakoniec przywiedli z sobą ludzie wywołane i postronne
z państw nieprzyiacielskich; sprawuiąc się P Woiewoda, prosił,
aby się o warunki spokoynego soboru namówili. Udali się Pa
nowie Posłowie do Biskupów dla rozmowy ale w pół godziny da

no

„znać, iż ktoś iakoś z rzeczym ma...
iuż na rady w domu Władyki Włodz...
Metropolity wyprawowali. Spytani ...
„to? czytali odpowiedź, że naganiali Metropolitę
„staie, że bez porozumienia się wprzód z nimi synod złożył, że ma po-
„szeństwo wypowiadaią, złożyć go zagrażaią. Więc posłowie Król:
„pytali Woiewodę czyliby o tem wiedział? przyznał się do wszystkiego
„iż przy tem że stoi, i z woli iego wszystko się działo.
„Zatem przełożywszy P. Woiewodzie niesłuszność i nieprzyzwoi-
„tość całego tego postępku, do baczenia lepszego przywodzili. U-
„czynił skruchę Xżę Ostrogski i naraz iuż wybrani z obu stron roko-
„wać z sobą zaczęli. Zagaili posłowie Król. [ouvrey] oświadczaiąc, iż Król Jmci
„wezwany żądaniem metropolity i Władyków wszystkich, tych sa-
„mych, którzy są dziś w zgodzie przeciwnie rad był bardzo temu, iż
„takiem ziednoczeniem wiary bardzo się wielu ludziom, do zbawienia po-
„może, iż zgoda i iedność, którą państwa stoią umocnić się miała.
„Sam Woiewoda Kiiowski który tu z nami siedzi u Grzegorza XIII
„pap: przez X Possewina starał się aby się iedność szczęśliwie wyko-
„nać mogła. Pomniał na to Król Jmc, iż przodkowie iego tak że
„dność, iuż byli po soborze Florenckim w tych Państwach uczynili,
„którą oiyścić iedność, ma sobie za wielką Boga i Rpltey posługę.
„Że sam Woiew: Kiios prosił na Seymie Króla Jmci o Synod pierwey
„szy, obiecuiąc do tey zgody dopomódź. Co Król Jmć uczynił, i gdy iescze
„nań odwłoki czasu prosił, i sam mieysce, to i czas namienił, z tego
„się król wymówić nie raczył. I kiedy czas nadchodził, posłał pan
„Woiewoda ze szlachtą, Wołyńską do Króla P. Macieia Molinskiego i
„Lwowryna Drywinskiego dziękuiąc za [Królowi] złożenie Soboru a prosząc

ten Synodnie iechał. 2 Aby kto i
tam było bydź każdemu. 3 Aby Ni-
[illegible] ktory z Azzwanem we Włoszech przymany związie-
z Chocimskiego uciekł, mogł się znaydować. 4 Aby gdyby się nie,
„zgadzono z różnicą na Seym wolny, ucieć się mogli. Na co dana była
„odpowiedź: że co do pierwszego, Król właśnie tak chce, i dlatego swe
„posty zsyła. Na drugie niedozwala bo tylko oziednoczenie Greków
„idzie, atem bardziey na trzecie, bo Nikifora iako zdraycę uważa.
„Ani na czwarte, bo co innego Seym, a co innego Synod. Temu wszyst-
„kiemu przeciwne się dzieie. Zgwałcona iest spokoyność, okazane
„iest nieposłuszeństwo Królowi uczyniony zamach na świętą po-
„wagę i władzę Metropolity, którego za złożyć grozicie, że zgo-
„dy i iedności pragnie, że patryarchów Carogrodzkich odstępuie,
„iż a wprzód od prawdy i iedności Kościoła odstąpili, i do niey
„się dać przywieść niechcą, i dla niewoli Tureckiey niemogą.
„Gdy rzecz swą posłowie skończyli, (prosili) Stronnicy Xcia Ostrogskiego
„o czas do namowy około odpowiedzi, i rzekli że wdawać się wnie
„niechcą. Zwątpiwszy posły Krol: o dobrey woli zgromadzonych i
„oddzielonych, upomnieli Biskupy i Władyki, aby rzecz swą czy-
„nili. Nazaiutrz więc w Infuły i kościelne ubiory, przybrani mi-
„łością zgody zapaleni. Z protopopami, popami z archimandryty
„i z Ihumenami w Cerkwi S. Mikołaia Sobór przez głosy, i dzwony
„w obecności wielkiey liczby panów świeckich i ludu pospolitego,
„modłą spólną P. Bogu część oddawszy miesca swe zasiedli, po
„iedney stronie posłowie papiezcy i Królewscy, po drugiey Metro-
„polita z Władykami. Wstąpił Hermogen Archiepiskop

„Połocki maiąc list na pargami[...]
„szego Mieysca głośno czytał. List ten[...]
„My w Bogu na Synodzie porządnym w Brześciu [...]
„Pazdziernika, podług starego Kalendarza w Cerkwi S. Mikołaia ze-
„brani Metropolity i Władykowie ob. gr. niżey podpisani oznaymu-
„iemy na wieczną pamiątkę. Iż my baczęc iako Monarchia Kościoła
„bożego w Ewanielii i usty Pana i Boga naszego J. Chrystusa fun-
„dowana iest, aby na iednym Piotrze, iako opoce Kościoł Chrystu-
„sów mocno stoiąc, od iednego rządzony i sprawowany był, aby w
„iednego ciała iedna głowa w iednym domu, ieden Gospodarz i sza-
„farz obroków Bożych nad czeladką postanowiony, rząd i do-
„bro wszystkich obmyslał. I iak ten rząd Kościoła bożego od cza-
„sów apostolskich zaiżęty trwał po wszystkie wieki, iż wszystkie
„patryarchy do iednego się potomka Piotra S. pap. Rzymskiego
„zawsze w nauce wiary i w braniu mocy duchowney i w sądach Bisku-
„pich i apelacyach uciekali. Jako się to z Soborów i kanonów albo pra-
„wideł oyców S.S. pokazuie, i nasze sławianskie pisma i greckich
„starodawna przełożone dostatecznie oznaymuią i starzy oycowie
„SS wschodniey cerkwi te swiadczą, którzy tę Piotra S. stolicę
„zwierzchność i władzę iey nad Biskupy wszystkiego swiata u-
„znaią.
„Niemniey też Carogrodzcy Patryarchowie od których ta strona
„Ruska wiarę świętą wzięła, tę zwierzchność stolicy Rzymskiey dłu-
„go znali, iey podlegali i od niey błogosławieństwo brali. Od który-
„ch lubo kilkroć odstępowali, ale się zaś znię iednali, i do posłu-

„A ostatnie na [...]
[...]łat Patryarchę i przez Jana Paleo-
[...]gródzkiego zupełnie się do posłuszeństwa
[...]ili wyznawaiąc, iż Rzymski papa oycem iest mistrzem i
„sprawcą całego Chrześciaństwa, i prawym Piotra S. następnikiem.
„Na którym tez Florenckim Soborze był nasz Kiiowski wszey
„Rusi Metropolita Jzydor, który to ziednoczenie patryarchy Carogródz-
„kiey i wszystkich kościołów do niey należących przyniosł, i te kraie
„ruskie w tymże posłuszeństwie zwierzchności kościoła Rzymskie-
„go utwierdził. Dla czego królowie polscy mianowicie, Włady-
„sław król pol: i węg. gr. i inni dali przywilie duchowieństwu ob. gr.
„któremu tez wolności kościoła katol. nadali. Od tey wolności gdy
„patryarchowie odstąpili, a za taki grzech odszczepieństwa w moc
„pogańską i turecką wpadli, za czem wiele błędów i brzydkiego świę-
„tokupstwa ~~[illegible]~~ nastąpiło, iż się herezie rozsiały y prawie wszyst-
„ką Ruś opanowały, cerkwie pustosząc i chwałę Bożą psując.
„My niechcąc bydź uczęstnicy grzechu tak wielkiego y pogańskiego
„niewolstwa, które zatem przyszło [...], ani się łączyć w odszczepień-
„stwie z patryarchą Carogrodzkim, a zabiegaiąc zgubie dusz ludz-
„kich, maiąc na baczeniu niebespieczeństwo zbawienia swego, i
„trzody nam od Boga poruczoney, wyprawiliśmy roku przeszłego
„do Oyca S. Klemensa VIII papy Rzymskiego, posły nasze, za
wiadomością, pozwoleniem y przyczyną króla Jmci pol. pana
pobożnego.

[xx] r. 1411 Metropolita Ruski Hrehory Cemiwlak od Alexan-
dra Witolda Xcia Litewskiego i Ruskiego posłany był do

...cy, którému day Boże

...s do powszechnego Kościoła przyję

„ wyzwolił i rozgrzeszył, zachowuiąc nam obrzę

„ dnich, a żadney odmiany w Cerkwiach naszych nie czyniąc...

„ pełnił, i na to pisma swe przysłał, rozkazuiąc, abyśmy na synod

„ zwoławszy, posłuszeństwo Stolicy Rzymskiey Klemensowi VIII

„ iego potomkom oddali. To śmy dziś na tym Synodzie uczynili, iako

„ listy i podpisania własnych rąk naszych, i przyciśnienia piecz-

„ ci ~~naszey~~ świadczą, któreśmy do rąk posłów Oyca S. przybytności

„ posłów Króla J. Mci oddali.„ Potem przeczytaniu rzucili się do po-

całowania wzaiemnego Biskupi Kościoła wschodniego i zachodnie-

go na znak zgody i miłości świętey, i po tych ze ubiorach zewem

wszystkich

---

do Rzymu dla potwierdzenia iedności cerkwi Ruskiey z Rzym-

ską. — Jedność była kiedy r. 1439 Ruś ustawy synodu

Florenckiego przyięła, kiedy r. 1442 Grzegorz Jhumen

Carogrodzki od Piusa II papieża poświęcony na

Metropolii Kiiowskiey siedział, kiedy r. 1476 naród

Ruski z Misailem Metropolitą w swym soborze

do Syxtusa IV papieża pisał, i posły swe z o-

świadczeniem podległości wyprawiał.

316

...m przetusalny nad Zrzukszynie
...m Biskupi taciński z postami kne
...kosi S. Mikołaia z Władykami zduchowień,
...sem Grekam liturgii słuchali pod czas którey X. Skarga o iedności
Kościoła Bożego kazał. Król listem okolnym wszystkie czyn-
ności Soboru za dobre uznał, a przeciwnie przedsiębiorczych kro-
ki i wchodzących związki zobcymi potępił [aeu/]

Im więcey zdawała się utwierdzić iedność, tem silniey Xże Ostrog-
ski zabiegał, aby ią wsamych początkach rozdzierzyngnąć. Chwycono
się mów i pism do oczerniania Unii, i do wystawienia iey Ludowi, ia-
ko bezbożney idącey do zupełnego zagładzenia wiary prawo sław-
ney. Burzył pospólstwo w Nicefor Xża Ostrogskiego powagą
wsparty. Po Rahozie Pociey godność Metropolity Kiiowskiego obiął,
Nicefora przed Sąd Seymowy iako burzyciela spokoyności publicz-
ney zapozwał. Tam ...ony i przekonany na zamknięcie w
twierdzy Malborgu skazany został. Krok do połączenia umy-
słów, przez związek iedności wiary uczyny pierwszym był niejako
do rozstrychnienia obywatelskiey iedności. Unia rzuciła nasię-
nie iakieś niechęci między Rusią i Lachami. Rozkrzewiły się błę-
dy ciemnoty, zapał uniesioney żarliwości, i brak prawdziwego
ducha religii. Xsiąż Ostrogski ieden z tych, w których to wszyst-
ko niedobre, czego sami sprawcami niesą, dumny wielkim ma-
iątkiem, waleczny orężem, ale wszystkie radą, wmiarę doznanego
odpory

[aeu/] Specimen Ecclesiae Ruthenicae per Kulczycki Romae 1733.

porówwzmagałł się w swey rzecz

wieństwo ruskie, gdy zamiast obiecan,

li się Biskupi łacińscy, aby w Senacie obok nich zą

dyki. Głoszono ludowi Unię zachęcano do niey ale lud, ani rzeczy, ani

znaczenia wyrazu nierozumiałł /ay/.

Mimo tak uroczyście skojarzoney iedności, mimo zapewnionych duchowieństwu ruskiemu równości swobód, i całości dochodów cerkiewnych nieprzestało iednak doświadczać krzywd i zaborców, i przeto r. 1607 żą„dała Ruś nowego obwarowania ustawą seymową praw swoich, że do„stoyności duchowne rozdawane bydź niemiały, tylko ludziom szla„checkim narodu ruskiego podług zamiaru nadań takowych, że nie miała bydź im czyniona przeszkoda w sumieniu i wolnem sprawowa„niu nabożeństw podług dawnych obrzędów, że bractwa cerkiewne przy pra„wach swych utwierdzone, a napisy przy ewanieliach miały bydź wa„żne, iak urzędowe czynności w pochodzeniu dóbr cerkiewnych; nako„niec, że wyroki sądów świeckich, względem osób duchownych mocy mieć niemogą. Żądała i Ruś od Stępna, aby w spokoyności, zachowani by„li, przeto Seym r. 1609 stanowi aby przełożeni duchowni, którzy u„nię z kościołem Rzymskim przyięli, tym którzy z nimi przysta„wać niechcą, wzaiem z drugiey strony tym, co w niey są iednego przena„gabania nieczynili. — Nagabani bydź iednak musieli odszcze„pni Rusiny, gdy potrzebowali bydź zasłonieni prawem r. 1618 aby

Do unii

/ay/ Gdy słaby Xiąże Ostrogski, z Soboru Brzeskiego do Lwowa w Wo„łasie krytey przyieżdżał, mówił o nim gmin Ruski, iż Xiąże pan Unię wierze, i zbiegał się widzieć ią ciekawy, Codex Archiv Ar. Leopol. Barthol Zimorowicz z Ord.

[illegible] zasłonił ich przecie nakaz pra-

wie [illegible] na popów, prześladowano od szczepieńców

z nienawiści ku Rusi podało, a tey śmierć poniesiona

zez Prałata Kuncewicza Władykę Połockiego r. 1623 skutkiem

była. /ax/. Trzeba było szukać sposobu uspokojenia wzburzo-

nych umysłów

/ax/ Zamierzywione otym zabóystwie doniesienie Król dla sądu i kary zbro-

dni wyznaczył komissyę złożoną z osób: Lwa Sapiehy, Woiewody Wileń-

skiego, Samuela Sanguszki Woiewody Witebskiego, Alexandra Gą-

siewskiego Referendarza W.X.Lit, i Alexandra Sapiehy Starosty Or-

szańskiego d. 11. Grudnia 1623. W śledztwie okazała się główna do

zaboicie przyczyna z Meletego Smotrzyckiego, który nieprawnie wy-

święcony przez Teofana Greczyna Władyką Połockim, którym był

prawnie postanowiony Kuncewicz lud przeciwniemu pobuczył.

Wyrok sądu 19 zabóycom na gardło skazał, też karę i utratę ma-

iątków do 88 zbiegłych rozciągnął, miasto Witebsk za odpadłe od

swych praw i przewilejów ogłosił, ratusz miejski obalić a ze wszyst-

kich dzwonów, które tam cerkwie miały, jeden dzwon wielki ulać,

i na nim zbrodnie i wyrok ukarany zbrodni wyryć, cerkwie dyzunitów

w Witebsku Mohilowie, Orszy i w Wilnie, iż do spólnictwa spisku

należały, pozamykać kazał. Życie Lwa Sapiehy T. I. str. 115.

Tu mam powód wspomnieć o liście Lwa Sapiehy Kancl. i Het-

mana W.X.Lit. który miał być odpowiedzią na pismo Kuncewicza Władyki

Połockiego. Uczony Samuel Linde mieszczący go w dziele swem: o Sta-

tucie Litewskim str. 159, wyraża, iż pismo to Sapiehy w naszych

umysłow, doradzono Zygmunt

wieństwa obóyga obrządków do ... 1629

szeznaczeniem między Ruskie osoby, a szczególniey

Zasławię i Ostrogu Woiewodę Kiiows. przychylnego tèmù. Ale

gdy przybył

---

w naszych stronach iest nieznane. Prawda iest iż podobno przed ro-
kiem 1790 nieznane było, i w tym dopiero roku utworzone, wytłoczo-
ne w Warszawie na świat się pokazało, z powodu rzuconych podeyrzeń
na Ruś odszczepną na Seymie Konstytucyinym r 1789. i ustanowio-
nego z tey przyczyny śledztwa. Odszczepna Ruś miała się za prze-
śladowaną, i list ten ku swey iakoby obronie na świat wydała.
Jesli prawdziwy, albo zmyślony? to iest pytanie do rozwiązania.
Kognowicki w Życiu Lwa Sapiehy T 1 str. 113 podeyrzanym go
być rozumie. „List Kuncewicza, mówi, iest wydany w książce: Col-
legium Lublinense. Odpis nań Kanclerski niedawno w Warsza-
wie wyszły z pod prassy, zniosłszy z listem Sw Jozafata można
mieć za podeyrzany nie zgadza się bowiem z nim równie, iako i
z charakterem tego męża.” Tamuński w magazynie Rossyiskim
wydanym z Petersburga r 1793, a Bantysz Kaminski w histo-
ryczney wiadomości o unii polskiey w dziele r 1805 po Rossyisku pi-
sanem, skrócony tenże list przetłoczyli tylko. – Był więc pew-
nie w naszych stronach wiadomym wprzód niżeli w Rossyi. Lecz
żeby to pismo było dziełem Sapiehy, wątpię, słusznie można, i ra-
czey bym sądził, że około r 1790, utworzone zostało, bo ani w żad-
nym rękopiśmie nie znayduie się, ile mogę wiedzieć, ani wzmianki

[illegible] strony uporne w swych zasadach [illegible]
[illegible] z Orzeniem do domów wrócili. Jak [illegible]
[illegible] wszystkie, przewidziane przez Lwa Sapiehę nay-
roztąźnieyszego wo wszystkich męża, nasze przych Królów dzieie
okażą.

o niem w innych Księgach czytać się nienadarza. Pisarze Ruscy od-
szczepni niemnie mali by w pismach swych przytoczyć i ku utwier-
dzeniu swey sprawy. Gdy składy pism rozmaitych Lwa Sapiechy
dochowane w tem imieniu zostały, zaczżby list ten, ważnieyszy nad
inne dochowanym bydź niemiał? Za coż i wydawca, co i w druk po-
dał, skąd i wydobył, niewyiawił? Wyszły z druku około r. 1790.
Księgozbiór Ant. Str. Stadnickiego posiada.

Rozdział VIII

Rolnictwo.

Stan rolniczego poddaństwa.

Treść. Rolnictwo było naygłównieyszem zatrudnieniem ziemianina. — Praca zastępowała brak przemysłu. — Stan kwitnący. — Cena płodów i żywności w tym wieku. — Obfitość urodzajów — Zbiór i skład zboża. Ogrody i sady — Wprowadzenie tytuniu. — Pasieki pszczelne — Czerwiec — Chów bydła — Konie polskie — Owce drób. — Gospodarstwo rybne. — Wiele jeszcze pustych okolic w Polszcze. — Swobody dla nowych osad — Początek niewolniczego poddaństwa rolnika. — Ganiono głośno uciski, które lud pospolity znosił. — Jakie wystawiają spółcześni pisarze. — Nieoznaczone prawem powinności jego, ani pewne ról wymiary. — Różny rodzay rolników i wsiów osiadłych. — Dawne ich ciężary — narzuty późnieysze — daremszczyzny — lepszy stan włościanów w Prusach i Inflantach. —

W kraiu rolniczym, w którym iedn[...]
[...]niejszem zatrudnieniem iey Mieszkańców
[...] pracą na poddaństwo skazany, ale i rycerz mógł swoi[ch]
potrzeb i wygód życia szukał, ztąd zwał się ziemianin. Pożytek do pracy
zachęcał i onę nadgradzał. Oświecenie wynalazkach przemysłu mogło było
pracę rolniczą ulżyć i ułatwić, mogło było korzyści pomnożyć, ale to światło
długiego potrzebowało czasu, aż by się było z ciemnoty wybiło. Rolnik postę-
puiąc zawsze starym śladem swych oyców, czynił tak, iak czyniono
w zrażaiąc się od tego, czego niebywało, brak przemysłu pilnością i natę-
żeniem swych starań nadgradzał. Biorąc nay pożytecznieyszą z doświad-
czenia swego naukę, naylepiey na tem wychodził. Kwitnęło w tym wieku
gospodarstwo rolnicze, obfitość urodzaiów, iego była skutkiem. W tem za
główne prawidło miano było: iak naylepsza ziemi sprawa, przez rozmai-
te nawozów rodzaie, pilna i porządna w robocie rolney uprawa, wiele też
pokładano na siewie rannym, czyli wczesnym tak oziemnego, iako iare-
go zboża, a rzadszy oziminy, niżeli iarzyny /a/ Rodziło się więc obfi-
cie, i liczne

/a/ Gwagnin o polskiem rolnictwie, w tym wieku pisząc, twierdzi że za leniwe-
go gospodarza był poczytany, który na święto Maryi siewney przypadaiące
zawsze 8go Września nieuprzątnoł się z siewem ozimim. I siew iary pospiesz-
szano raczey, iako opóźniono, co dowodzi przytoczone od Rysińskiego przysło-
wie: Na S. Marka, późniey siew owsa, a ranno Tatarka i drugie, rannego a[...]stania
wczesnego siania, nikt nie zażartał Adak. 59 Haur zaś w księdze Skarbiec eko-
nomii Skr. 11 radził aby ozimine siać w koszuli, a iarzyne w kożuchu. Co do
rzadszego siewu zdaniem Krescencyusza: O Gosp. str 164. Gdzie w księ[dze]

do Gilanisko, [illegible]

innych, [illegible] siele na morz carne. Dobre rolni [illegible]
nawsiało offiłosć urodzaiow, a tych latwy odbył pomnozał własici
zami dochody. Z pism ekonomicznych wielkie tego oznaczyć można w ło
najbliższy[illegible] a tym czasie dochód włoka roli czyniła. To iest r. 1590
57 Złł polo. 1610 r. 62 Złł 1632 r. 65 Złł.

Też pisma nas uczą, że aby iedna włoka uprawiona, zasiana i ze
brana była, siedm włók osiadłych robocizny potrzebowało.

Stan rolnictwa wszystkiemi, cena rzeczy związek z gospodarstwem rolni
czem maiących. Tak r. 1590 płacono podług biegu dzisieyszego pieniędzy za ko
rzec przenicy pieniędzy 11 Złł gr 15. Żyta 8 Jęczmienia 5 Tatarki 2 Złł
25 gr. Owsa 7 Złł 22 gr. R. 1594 korzec przenicy po Złł 12 Żyta 8. gr 17
Wóz siana 2 Złł Krowa 20 Złł faska masła trzymaiąca 24 kwart
18 Złł Krowa czyniła na rok kopę serów i faskę masła. (b) R. 1609
w ustawę Seymu oznaczona była cena wszech żywności wiatkiey na
Rusi którą wojska płacić winne były. Był więc korzec przenicy Złł gr 14 (c)
Żyta 9 Złł.

---

dwa kosze, tam kosz ieden przenicy wychodzić powinien. A podług Go
stomskiego Ekonom Str 37 kto gęsto sieie rzadko zbiera.

(b) Nakielski Samuel w Księdze *Miechovia* Str 779 opisuie fundusz uczy
niony przez Szymona Turskiego dla Miechowitów i z r. 1594 zapisał za
konnikom 100 złł pol na kupno 20 krów zobowiązkiem, aby każdy co dzień
miał do obiadu po kawałku sera, który odbieraiący miał ~~mow~~ mowić za życia
dawcy: niech żyie X. Turski, po zeyściu zaś iego niech w Bogu odpoczywa.

(c) Żyto w tym wieku zwało się też rża, zkąd chleb *rzany*, zamiast żytni
rzysko, zamiast żytnisko, i t. d.

Groch iągły rote[illegible]

[illegible] przkarmny 21 Zł niekarmny 16 [illegible]

kiełbosz 10 gr. pułci mięsa 7 Zł Ser twarydłowy 12 gr zapłata [illegible] ka wynosiła 27 Zł naiemnika dziennego 10 gr cieśli 16 gr.

Wyraził obfitość urodzaiów Polski Opaliński w piśmie swoim (d) iż tyle niekiedy zboża ziemia nasza wydawała, i niebyło ani do zebrania iego sposobu ani do zpieniężenia łatwości. Zobaczemy później o handlu że polska opatruiąc zboże Englią, Holandyą, Hiszpanią, Niemcy, Włochy i państwa północne, spichlerzem Europy zwaną być za służyła.

Dla ułatwienia mnogiego zbóz, zbioru żniwiarzom od siódmego do dziesiątego snopka w miarę urzędku dawano. W rozmowie między ziemianinem, plebanem i włodarzem, wyszłey na świat r. 1620. dziesięcina, (e) dzieć, że zboże składano na mędele, że Włodarze byli z gburów, że żniwa dziesiąty mendel był ogrodnicey, iedynasty ratayskie (e) a dwunasty plebański, gumna były zabudowane, ale nayczęściey zwłaszcza na Rusi założone brogami, tak iż podług Gwagnina do sześciuset niekiedy w broku iednem w gumnie liczono. Bróg zaś ieden o czworo gran stawiany zawierał pospolicie około 15 Wozów, czyli kop zboża blisko 50.

Ogrody

(d) Defens. Pol. contra Barclai Str 129.

(e) Ratay wyraz, znaczył oracza, rolnika, Włodarza, dozorcę rolnictwa, ale nieznaczył poddanego, raczey naiemnego, lub czeladnika. Ogrodnik zaś wyrazał toż samo, co dziś zagrodnik znaczy, a iak Mączyński w swym słowniku pisze: podkmieciał.

[illegible] zych owoców ziemozne; w tym wieku

prawie un[illegible] y wzięty.

Te które zna[illegible] tenże, mówi Cichocki, [ff] zaprowadzone do polski są później, naywięcey od mnichów z Francyi i Niemiec; i dlatego zowiemy owoce iedne z nayleprzych zepsutemi słowy: Koniackie, Portenskie [g] Uniatechie, i t. d: Maią ich podostatek ziemia Krakowska, Sandomierska, Wielka Polska i Prusy. Nie zbywa nam i na winnicach, pisze daley. Albo z nieobfitą wnie okolice Sandomirza, Osieka, Sambora i inne? Gdyby więcey i wcześniey u nas słońce grzało, niepotrzebowalibyśmy i win węgerskich. To zaś pewna rzecz, że z win kraiowych o węgerskich miarę bierzemy. Mnichy oswoili nas z roślinami z pod obcego nieba przywoznemi, a szczególniey Włoskiemi. Skąd i Ogrody, które ie zawierały Włoskiemi u nas zwano. Nie miały one tego kształtu, iaki dziś maią drzewa daiące cień były ich ozdobą, wygodą kryte chodniki. Lipy szczególniey do tego używane, sprowadzono przez Gdańsk z Hollandyi, iż większe od naszych liście mieć zwykły.

Mowa o ogrodach daie mi powód wspomnienia o tytuniu, iako o roślinie, która dopiero za Zygmunta III wchodzić u nas w używanie zaczęło.

[ff] Colloquia Osiecensia p. 482

[g] Przekształcone nazwy tych owoców trudne domysłowi zgadnienie sprawią które mieysca właściwą ich były oyczyzną. Koniackie gruszki zdaie się, iż z Cogniac lub z Clugni w Francyi pochodzą, bo i Kluniackiemi ie zowią. Daporty, lub Deporty iabłka zwane, które Urzędowski rayskiemi iabłkami też zowie, podług Kroniki Marc. Bielskiego przyniesł. Au-

[illegible] bowiem przed r 1500 znaną [illegible]

mamy. Otrzymał był wprawdzie Stefan król [illegible] tutki czyli

fayke, ale oney nieużywał. Ucharński poseł polski w Stambule przy-

słał był r 1590 Królowey Annie wdowey po Stefanie Batorym nasie-

nie tego ziela, iako nam obcego, i nieznanego iescze w kraiu naszym, lubo

przed lat 30 w Hiszpanii i Francyi dobrze iuż było znanem. /k/

Jwiele korzyści i znaczną wygodę w potrzebach domu czyniły pasieki

/i/ czyli pszczelniki. Prócz wysłanych miodów i wosków za granicę

przyjemnego

tu z sobą mnichy Cystersi, których Bolesław Xże Wrocławski z Klasz-

toru Porteńskiego Roku [illegible] do Lubusza przywiódł. Urzędników

oyczyzny domyślić się trudno.

/k/ Używanie tey rośliny w proszku i kurzenie w wieku 17 iako rzecz no-

wa, uważana w rozmaitych względach, dała powód rozmaitym obróconym

ku potępieniu, lub obronie oney. Jakob I Król Angielski r 1619 w piśmie

swem Misokapnos, nadesłanem Zygmuntowi III tabakę wynalazkiem diabel-

skim nazwał. Urban VIII r 1624 pap. używania tey pod klątwą zakazał,

teologowie, iako, niegodziwy dar Machometański ią okrzyczeli.

/i/ Wyraz pasieki, wziął ztąd początek, iż dla bezpieczeństwa od szko-

dy pszczelników, zasieki z drzewa czyniono. Wszak Stryjkowski w tem

go znaczeniu używa piszęc: iż obóz dobrze pasiekami obwarował. Nie

zdaie się więc mniemanie Knapskiego.

Thesaurus str 897 iakoby pasieka ztąd się zwała, iż znaczy miesce

gdzie się pszczoły pasą. Pasieki bowiem są pszczół zagrodą, nie pas-

twiskiem. Ani tem bardziey zdanie Czackiego: o praw. T. I. str 276

który

[illegible] w naymnieyszych domach, [illegible]

lacy. Utrzy[illegible] wielkie pasieki, pielęgnowali ie starannie

w lasach zaś [illegible]li barcie, a pożytek z pszczół ziemianina dochody po

mnażał. Na [R]usi zwłaszcza, na Podolu, tak się dobrze pszczelne go

spodarstwo wiodło, iż rzadka była wieś, któryby tysiąca przynaymniey

osadzonych uli[ów] nie liczyła. Dziedzice włości niektórzy dziesiąty pień

inni od każdego różnią opłatę zwano oczkowe pobierali.

Do dochodów ziemiaństwa w tym wieku ieszcze czerwiec należał.

(k) Drobny owad czerwony który się czepia korzonków rosliny

Czerzeniec

---

swym zwyczaiem wywodzą wyrazy i zwyczaie nasze z Skandyna

wii i wyrazowi prawdziwie Sławiańskiemu **miod** używanemu we

wszystkich odnogach tego ięzyka, początek ięzyka Irlandzkiego naznacza.

(k) Czerwiec od obcych zwany *kermes* u aptek. *coccus polonicus* od

którego u nas i miesiąc szósty w roku dlatego, iż w nim ten owad zbie

rano wziął nazwę, błędnie od wielu za pewny gatunek ziarnek był po

czytany. Służył on długo za iedyną zaprawę dla dania wyrobkom wełnia

nym i iedwabnym farby karmazynowey, dlatego i karmazynem był

zwany. Słusznie z tey przyczyny Polak barwę karmazynową iako

narodową uważał, iey rad używał. Niszczące z wielu miar dla Pol-

ski odkrycie Ameryki, wprowadzeniem Mexykańskiego karmazynu

który równie iest owadem, po franc: *Cochenille* handel nasz czerwcowy

w upadek przyprawiło, tak iako *Indiego* zniszczyło korzystny kraiowo

Niemieckich handel urzet, czyli siniec ziele, do farbowania granatowo przy

datne. Ziele to i w Polszcze uprawione było.

ny drogo obcym krajom sprzedawany. Lud w ... sztuce szukania, zabierania i zachowania od zepsucia przez suszenie ... tego. W wielu wsiach ruskich oddawanie dworowi pewney ilości Czerwców, było poddaństwa rolniczego powinnością. Zakupywała go z Polski Wenecya dla dania wyrobkom swoim barwy czerwoney.

Chów bydła starany z rolnictwem ścisły ma związek. Ziemianin niezamożny, rolnik ubogi mniey dbał wprawdzie, aby niekrzemnne gatunki polepszał, ale bogatsi nieszczędzili nakładów na zaprowadzenie rosłego bydła z Niemiec, które iuż w swych dobrach rozplenili. Firley i Ligęza (*) Nareszcie był ten zwyczay, iak twierdzi Opalinski, że panowie włości co siedm lat dziesiątą sztukę wybierali bydła, i że niektóry tym sposobem po 10,000 Wołów nabywali. Rodzay bydła ukraiński grubością i sposobnością do opasu, wielko-polski pozytkiem inne celował. Ogrodnicy sprowadzeni z Hollandyi, zwani polszcze w tym wieku Olędrami iedynie prawie chowem bydła trudniący się, w wielu mieyscach zwłaszcza w Prusiech gospodarstwo bydelne do lepszego stanu przywiedli. — Konie polskie lekkie do biegu, zwrotne do użycia, wytrwałe do pracy, miały i w obcych krajach wielki szacunek. Ród, ich pomięszany

(*) Wielu Holenderom i Flandrom wygnanym z własney oyczyzny z przyczyny wiary, dali schronienie panowie nasi w swych włościach znaczną ich liczbę Firley w dobrach Lewartowa osadził, ci z sobą rzemiosła i gatunek hollenderskiego bydła przywiedli. Ulog. Osiec. p.188

z do ogo pla[illegible] [illegible] niewychować i wyć Konia umiał. [illegible]
by pospolite [illegible] tym wielku u nas, niżli są teraz, bydź musiały. Pi
sze bowiem Syneberger, [l] że woysko polskie iedząc mięso bawole
surowe dostawało ciegunki. Przeto strzegło z rady lekarzów ieść go i
[aż] marzey, aby dobrze skruszało. Ostrożniey było starania, długo mniemano
że przednieyszych gatunek ostrego naszego powietrza nieznieść. Przy
tem dla małego pokupu wełny, z przyczyny rzadkich wyrobni sukiennych,
nie wiele korzyści przynosiły. Pawie, barzanty, łabędzie, kury indy
iskie, gdy orzekam iż należały do wymyślnego ptastwa, które umożniey
szych panów, i na stołach biesiadnych czasu tego stawiono, wnoszę iż o ich
rozmnożenie starać się musiano. [m] Gospodarstwo też rybne ważną by
to częścią rządnego ziemiaństwa. Niebyło prawie wsi, któraby swego
stawu, sadzawki i rybnika niemiała. Ścisłey przedtem zachowywa
ne posty potrzebnem to gospodarstwo czyniły. Dziś liczne osuszonych
ślady tylko zostały.

Mimo kwitnącego, iako na ówczas rolnictwa, wiele ieszcze okolic zaro
słych lasami, wiele pustyń i step po wiecznym odłogiem leżących, Pol
ska zawierała. O rozległych takowych pustyniach na Ukrainie usta
wy seymowe podtem panowaniem wzmiankuią. Takiemi były obszer
ne stepy

[l] Zbiór lekarstw str. 9.

[m] Pan Zborowski Wojewoda Poznański, czyniąc dar Pani Łuka
szowey z Gorki, Xiężniczce Italice posłał iey kury Indyiskie, Świ
nie Wolhańskie, Trzesnie Węgerskie Gorniczki.

[illegible]ywatnym, ani Szlachcie nieprzynoszą/ [illegible]

na: Monaster, Czereśczerymowa, Barysznole, Herody[illegible] Włodzireckie, Siedliszcze, Wielka Słoboda kray nad rzekami Horyń i Sohitną, także Horosza i Meporód nad rzeką Niepcie przy granicach Moskwy; kray rozległy ku Bałcie, ku Oczakowowi, i daley w bliższych, zwłaszcza w Wielkopolszcze, Prusach, w Krakowskim i Sandomirskiem zaludnili przybysze od Czech i Niemiec wypędzeni niepokoiem i prześladowaniem, ar 1624. mocą Cesarskiego wyroku różnowiercy. Naywięcey ich w Prusiech osiadło. Na wystrzebioney swą pracą ziemi zamieszkuiąc, Osady ich samych holendrami zwano, /n/ lubo Hollendrami niebyli.

Właściciele pustyń, zwłaszcza na Rusi i Ukrainie, aby ie zaludnić, ogłaszali dla chcących w nich osiadać, wolności od wszelkich dani i robocizn, to iest swobody na lat 10 do 20 /o/ zapewniaiąc przybyszom pewny udział ziemi, na siedzibę, ogród i rolę; wolność od robocizny i innych poddańczych powinności, a po wyszłych latach niewielką opłatę i dań oznaczaiąc. Na ten odgłos hultaie /p/ zbiegi, czeladź gromadziła się na Ukrainę, chroniąc się kary za przestępek iaki, lub rzucaiąc panów dawnych, zakładali nowe wsie, nowe osady. Słupy drewniane wystawione

---

/n/ Wyraz holendrów w wielu mieyscach Polski powiększey części z Niemieckiego Hauländer, znaczy kray wystrzebiony, wycięty, od czego i osadnicy tę nazwę maią.

/o/ Niegdyś swobody osiadaiącym w lasach na czarnym korzeniu, czyli na korczunku, przeciągniem czasu lat 20, w krzakach lat 8, w polach czystych lat 2 wymierzane były. Poźniey udzielano nowo siedlanom swobód na ziemi oczyszczoney 6 lat, w zarośliach lat 10.

[illegible] utkwionych curlę
las wolnych [illegible] iadać. Jeżeli Kozacka osady w Polszcze
wolami, czyli [illegible] woli przybyszów na Rusi Słobodami od lat swobod-
nych są zwane.

Stan rolniczego Poddaństwa. W poczet win nayg gorszych wieku Zygmunta III które ochydną skazą naszego panowanie rzuciły, iest po- mnożona niewola poddaństwa przez nowe ucisku i niesprawiedliwości rodzaie. Prawo mocnieyszego, prawo siły i żelaza, tak w polszcze iak w całym świecie wprowadziło i utwierdziło niewolę rolników; ale sroż- szę obciążenie ich niewoli umniejszyło początek zową nieszczęsną u- stawą wolney obieralności królów; zowem wygorowaniem swobód szlachty, przewagi możnowładzców, zową potrzebą uskromnienia bu- rzących się kozaków. Wyrzekła dawniey dzika Ustawa, która właś- cicielowi ziemi, przyznała niejaką własność i iey rolnika; że pan zbie- głego poddannego, ma wolność czynić ok w sądzie, a w przypadku nie wydania zakładać iego szacunek. Potwierdzili ią Stany r 1588 stano- wiąc ten szacunek na 500 grzywien, wraz z żoną uszłego i iego dzieć- mi, dozwalaiąc dochodzić głowszczyzny zabitego włościanina ionę od- bierać. Luboź zaś niebył pewnie ten zamiar prawa, aby rolnika od- dać samowolney mocy właściciela ziemi, winne iednak było niebaczne prawodawstwo, iż niezabezpieczyło losu życia i maiątku włościanina, iż niezałożyło granic swawoli i nadużycia swobód szlachty. Stan więc poddaństwa był stanem niewoli. Lecz byli i przecię dobrze myślący panowie, których uczucia ludzkości i sprawiedliwości powodowały ich postępowania z rolnikami swemi [innym] sposobem. I w Polszcze i w innych kraiach duchowieństwo naywięcey obstawało za losem poddanych

Przecięż

przeciw uciemięż[illegible]

[illegible]siach naymniey dawało rolnikom dosyć [illegible] W[illegible] ra-kowskiem, gdzie nayprzęcey duchowni własności posiadali, [illegible] obiecanym być stan poddanych i los ich naylepszy. Tak nic prawdziwego nad Petrycego zdanie iż potrzebnieysze były w Polszcze dobre obyczaie, niżeli dobre prawa (op). Znano i ganiono głośno te ucisku których lud pospolity w poddaństwie doznawał. Ale namiętności zatwardziły serca, zaślepiły umysły, i duch woiennego rycerstwa szlachtę polską nasrożył. „Powiadacie sami" rzekł kaznodzieia narodowy Skarga (p) iż nie masz państwa, w którem by bardziey poddani i oracze uciśnieni byli, pod władzą bez granic, którey nad nimi szlachta bez żadney prawie przeszkody używa, i sami widzim nie tylko ziemiańskich, ale i królewskich kmiotow ucisku z których żaden ich wybawić i poratować nie może. Rozgniewany ziemianin, albo starosta królewski, nie tylko złupi wszystko, co ubogi ma, ale i zabie, kiedy chce, i iako chce, a to i słowa złego nie ucierpi" – „Ludzie są tegoż ięzyka i rodzaiu mówi indziey, (q) co i panowie; nie poymani na woynie, ani kupieni, ale do roboty tylko i ról naiżei z tą mową: moia rola a twoia robota, rób sobie i mnie. Mówić by miał pan: ieżli się nie podobam, idź z roli gdzie chcesz.

Tak by miało bydź, lecz niezbożnik mówi: Moyieś niewolnik, wolno mi ocię, iako okupionego i poymanego pozywać sąsiada; wolno mi cię zabić

bez żadnego

(op) Seb. Petrycy. Ethic. Arist. Str. 242.

(p) Kazanie Osme Seymowe Str. 303.

(q) Skarga wzbudzony Str. 20.

Opprawora[illegible] [illegible] ubogiego Katuiesz iuciskasz, igwiess dusz[illegible] na wszystko [illegible] eństwo wnosisz!" Skarga karał prawdę, karał ię wobec szlachty, którey karcił swawolę.

Równie i Górnicki przeciw ciężkom poddaństwa powstawał. W Pol.szcze, pisze on /r/, iedni ludzie są w wielkiey niewoli, drudzy w swawoli wielkiey. Nierzna możny granic zuchwałości swoiey, sam siebie we wszystkiem ochrania, a na ubogiego kmiotka spychaiąc ciężary, sarknąć mu nawet niepozwala." Naydokładniey Starowolski obraz niewoli poddaństwa wystawia /s/ U nas, mówi lud pospolity w zdrowiu własnem, w synach, żonach, córkach i sługach niewolę cierpi. Panowie tylko chcą się mieć dobrze, łąki, role, sady, place, ogrody, które im się podobaią, a drudzy i dzieci poddanym biorą, a ieszcze uskarżaiąc się na ich nieżyczliwość, którym bydełko, iarzyny, zboże, kury, gęsi, pszczoły, i wszystko co iedno mieli, zabrawszy takomież buków z drzewa albo żołędzi z dzbów darmo zbierać, dla pożywienia swego i bydlęcego niepozwalaią. Jeżeli chcecie im po oycowsku rozkazywać, daycie im naypierw wolności, aby pod wami grunta i domy swe, innym sprzedawszy, mogli sami odeyść, kiedy im się podoba.

/r/ Rozmowa o Wolney elekcyi.

/s/ Reformacya obyczaiów str. 25 i 140. Tamże pisze, że gdy na traktatach pod Smoleńskiem mówiono Moskalom, aby się z naszym narodem łączyli, i iarzmo tyrańskiey niewoli z szyi swoich złożywszy, z nami wspólnie swobody i wolności miłey używali, odpowiedzieli X. Żadzikowi Podkanclerzemu: Nechcemy Panie Biskupie waszey wolności. Dzierżcie ią sobie. Bo u nas ieden tylko Car co naszem kortem i maiętnościami włada, a u was co boiar, to tyran, niewiedzieć komu się odeymować, i rady i cierpliwości niestaie.

mogąc ich sami sądzić na gardło, i karą [illegible] czy mniey-széie, za bestią nie szacuię, nie za ludzie sobie równe. [illegible] mienie ich maiętności i zbiorów ich pracowicie nabytych odeymować, podatkami i robociznami niesłusznemi uciążać. Dawne statuta kazą aby tylko dzień w tygodniu poddani robiali. Wielka tego iest potrzeba, aby Szlachta w to weyrzała, przykładem innych narodów, iżby panowie poddanych swych nie łupili, nie zabiiali, robociznami nie obciążali. i t. d. ~

Takie to były ucisk i, któremi gnębili dziedzice lud rolniczy dźwigaiący iarzmo poddańczey niewoli. Naygłównieyszy był ten, który stanowiła samowolność w wymaganiu robocizn. Zdaie się iż w tym wieku nieoznaczona prawem w stosunku dzierżaney ziemi dni powinnych liczba z innymi nowych ciężarów rodzaiami, przez nadużycia w zwyczay wprowadzoney, podniesioną została. Miał wprawdzie oddawna kmieć, siodłak, włościan i t. d. powinność odbycia służby ręczney, i bydlęciem, dla właściciela ziemi, na którey siedział, na którey się żywił, ale co do swey osoby dotąd był wolnym. Znane były wyrazy oznaczaiące rolników: Chłopa, poddanego, smerdy, gbura, (*) ale wyrazu pańszczyzny czytać mi się ieszcze w pismach wieku tego nie

zdarzyło

(*) Jeszcze niesłuszność do tych wyrazów nieprzywiązała była znaczenia wzgardy. Chłop, wyraz pospolitey znaczył mężczyznę iakiego kolwiek bądź stanu, iak dotąd znaczy chłopiec; niewłaściwe użycie, dało mu zarazem znaczenie poddannego, nie, ~~nie~~ szlachcica. Wzgardliwe było zawsze znaczenie wyrazu Smerda, którym chłopów ruskich zwano bo wyraz sławiański Smard znaczył niewolę, i pługawego człowieka; lecz znany był oddawna iuż pol-

szcz

[illegible] ilko roli posiadano [illegible]

iednostaynego wymiaru, ale ani wymiar

[illegible] tawy poborowe ówczesne o zkaraniu, iż wyrazy *łan*

służba, stad, włoka, (ss) iednakową wielkość roli znaczyć w tym wielku

musiały, gdy równey opłacie poborów podlegały. Ustawa z 1620 wyraża

że w Litwie i na Wołyniu, gdzie włók mierzonych niema, iedno służby, a na

służbach innych bywa pokilka dymów. W ziemi zaś Halickiey i na

podolu począwszy od Lwowa, nie podług łanu, ani z włók, ale pługów,

ile ich wychodzić powinno na robotę, służby się i pobory miarkowały. Prócz

tego byli gatunki kmieciów zupełnie wolnych, iako *Szołtysi*, którzy

tylko do służby woyskowey z roli swey pociągani byli. *Lemanowie* wła-

ściwie lennicy

---

szcze, bo Szczygielski przytaczaiąc potwierdzenie posiadłości Klasz-

toru Tynieckiego przez Idziego Tuskulane legata papieża Kalixta II. r.

1105 w którem zatwierdzenia dobra te podług nadań wymienia, pisze:

Crutoro cum Smerdonibus sub una circuitione. I Starowolski mowi:

Refor. obyc. str. 25. Nie dla was to piszą statuta Smerdowie, ale dla pa-

nów — W Prusiech, w Podgórzu, Krakowskim i Ruskiem gdzie są osady

niemieckie, włościanie z wyrazu niem. *Bauer* gebaurami, gbaurami i

gburami zwani byli.

(ss) Podług Grzebskiego ks. II. str. 7 w Prusiech, Mazowszu i Litwie na wło-

ki ziemię dzieloną, w wielkiey Polszcze na *Szlady*, w małey i na Rusi na ła-

ny. *Zrzebie*, lub *Zrzeb* o którym Czacki mniema, że bran by[?] za dzień orani

na, podług Laborowskiego, w Sieradzkiem znaczył toż samo co łan Niemiecki.

Niemiały one zdaniem tegoż pewnego wymiaru, ale tę ilość roli, iaką

Pług na dzień zorać mógł, i był winien, znaczyły.

lenniki wolne, ale nie po[illegible] wie. Bo[illegible]
podróży, do posyłek, niczyniéż inney powinności, Pan-
„cemi boiary do służby zamkowey i woienney należeli, /x/ Rataie, Kmie-
cie, i ostadarze, którzy sprawowali we wsi gospodarstwo rolnicze dla pana
swego, obrabiali role dworskie, a w nagrodę brali trzeci snopek, albo li
też kopę zboża z pół łanka, co się trzecizną i kopczyzną zwało.
Woytowie Kniazowie Tywonowie, Watamani, /x/ byli naczelnymi
wieyskiemi urzędnikami, i pospolicie wolni ludzie. Były i całe wsie odro-
bocizn wolne. Jakoto: Towcze, które na łowiech siedziały, w lasach o-
sadzone, ale zwłaszcza w dobrach Królewskich, Królowi w łowach z

ruszniccą

/xx/ Czacki o praw. Lit. i pod mniema że Boiar był pośrednieyszym Stanem
między Szlachtą a chłopami, że chłopi stawiali się boiarami, że całe wsie
w nagrodę pomyślney wyprawy odbierały od Królów uszlachcenie. Że
boiar, choć nie szlachcić, był prawnym ziemi właścicielem, i iako lennik
uważanym. Więc od boiu boiar, boiarzyn, iakoby woiak, bo w Sławiańskim
ięzyku głoski b i w, iednoż brzmienie miały. Gdy się zaś czyta w Gronic-
„kim i Trzecieskim bolar przadał na myśl znacznie u Rusi wyrazu Bolszy.
/x/ Jak Woyt i Watamann z niemieckich słów Vogt i Amtmann, tak
Kniaź i Ciwon z ruskich pochodzą. Kniazia wyraz nie był zaszczytem
rodu iak poźniey, ale celnieyszym urzędem i dostoynością osoby. Tym
wyrazem przeto Sławianie mianowali niegdyś Panów i Kapłanów
swoich. Toż znaczenie i użycie u Polaków było wyrazu Ksiądz. Pa-
mięć Tywoniów w urzędzie ziemskim Litwa zachowała.

[illegible]zymunt II zaniedbanie po[illegible]
[illegible]zyli Włoskie; gdzie całe gospodarstwo zależało
na chowie bydła i owiec, zamieszkałe od wolnych owczarzów, których
dzielono na czynszowych, składaiących panu dań ofepną; państowych
lub pachtowych, iż pożytek cały opłacali pieniędzmi, a trzody były pań-
skie, i folwarcznych, czyli zależnych raczey, co własne mieli trzody, lecz
z łąk i pastwisk czynsz dawali. Wsiami Hollenderskiemi zwano w których
Hollendrowie naymowali włoki, pasne dla swego bydła, inney nie maiąc po-
winności. Naylżeyszy był stan zagrodników, co ku zagrodom role mieli; ogro-
dników, którzy na ogrodzie siedzieli i z swym młockiem zyli; Komorników któ-
rzy chowaiąc bydło, od niego dań dziedzicom, a Rpltey pobór opłacali. —

Oprócz ciężarów poddańczych, które włościanie znosić musieli,
i publiczne także uciskały ich iarzmo niewoli. Trwało ieszcze za Zyg-
munta III powinność iż boiary listy królewskie i urzędników woziło,
co się zwało angarya. /y/ Były ieszcze i podwody, lub o iuż urządzo-
ne, ulżone, i za postanowioną zapłatę. Dawano zaś albo wóz z końmi al-
bo same konie. Zwano to przewóz i przewód a w pismach dawnych wyraz
narzas toż samo znaczył. Dopiero za panowania Władysława IV poczty
ustanowione zostały. Lecz uciążliwsze nad powinności były samowolne
panów narzuty. Takonich Starowolski /z/. Łakomi panowie nie prze-
staiąc nay

/y/ Początek wyrazu angaria różnie wywodzą, al[e] iako niegdyś iak każ-
dą uciążliwość zwano, z czasem, ten tylko obowiązek dawania podwód
nim oznaczono. Nayjaśnieyszy wywód od słów łacin: Angere trapić, dręczyć.
/z/ Reform: Rzpz. str. 99.

z tem, że nad sa[illegible]

spasne, witanne, i niewiedzie [illegible]

włożyli, zakazali im pod wielkiemi winnami w miesc[illegible]

du, i gorzałki, ieno w karczmach swoich, co ze dworu wydaią. Aże, iako dla

bydła piwa dla nich ladaiakie, i gorzałkę rabiaią, a chłopkowie nieboższa

niechcą się tą zyburą w karczmie zarażać i truć na zdrowiu, tedy im ka-

żą panowie do domu zanosić, aby i wylewaszy na gnóy, przecież zu peł-

na zagarniec każdy w święta i niedzielę suchą beczkę, to zowią ple-

cili. Gdy ieno iako akt solenny mieć zechcemy, to każemy sobie mar-

czankom upominki przynosić, rzeźnikom mięsa, karczmarzom

piwa, synkarzom wina dawać, żydom futra, włochom materyę darować

a ubogim chłopkom powsiach stacyę naszym draganom, haydukom i

kozakom wydawać, lub to na wesele, lub na odpust do Częstochowey, lub

na Seym do Warszawy iedziemy." To co było zrazu narzutem, czas

i zwyczay w powinność zamienił. Tych liczby są: Godne, daniny

daremne wymagane od panów, a nawet i włodarzów pańskich z pod-

danych, w czasie godów czyli świąt. Powołowszczyzna opłata od

wołów, ile ich który rolnik trzymał, a na Rusi i Ukrainie dziesię-

na bydelna, brali bowiem panowie co siedm lat dziesiątego wołu

a z czasem i iałowicę i owcę; brali dziesięcinne z pasiek, prócz corocz-

ney daniny oczkowe. Dań, którą dziewka idąca za mąż do wsi obcey

panu swemu płaciła na Rusi, zwała się kunica, po zmarłym gospo-

darzu, osierocona rodzina oddaniem bydlęcia, lub okupem pieniężnym

dworowi się opłacać musiała, co się zwało odumarłychszczyzna. Innych

danin rodzaie zkazuią same nazwy, iako to konopne, drewne, ma-

kowne i t. d. robocizny do budowy parkanów, zamków, więzień, i t. d.

350

zyd...

...ków powinności. Podróże, Stra-
-cey ...rta, osepy, daniny, Kur, gęsi, iay, Kapłanów,
daniny z zawiadowców leśnych, iako to: grzyby suche wiencami, rydze na
faski, orzechy laskowe na korce i garce, żołądź bukiew, manna, i roz-
maita zwierzyna. Mam powód w rękopiśmie (aa) iż te powinności pod-
danych dopiero w tym wieku nastały, a może powszechniey być
zaczęły. Do narzuconych powinności przydano daremszczyzny, które
gromadnie rolnicy, nie za dzień powinni, nie za naiem, ale darmo
odbywać musieli. Takie były zakosy i obkosy do tąd zażynki i ob-
żynki do żniwa, tłoki, gwałty do sieyby, plewidła i żniwa; Szar-
warki do dróg, grobel, mostów i tym podobne. Biedny stan podda-
nych i rolnictwa prace rolnicze dowcipnie określił tego wieczny
poeta

(aa) Świadczy zapisanie dla pamięci w księdze Kościoła Krzemie-
nieckiego, przez mieyscowego Plebana około r. 1615 iż Sebestyan Lubo-
mirski Kasztelan Woynicki, pierwszy wprowadził inwentarze, czyli
Spiski powinności uciązliwych, które dały powód onym na niego wierszom.

Heyze, Heyzo, Woynicki, pobiie cię płacz ludzki.
Coś za grzeby nałupił, piekło-ś sobie zakupił.

Znaydziesz w rękopiśmie historii Possela str 553, iż nie ludz-
kość panów, w tym czasie wielkim, ciężarami, i daninami obarczyła
poddannych. Równe ślady znaydziesz w narzekaniach Starowolskie-
go w uwagach Petrycego i Poplowskiego pisarzów spółczesnych
iż panowie niezwykłych dotąd danin i służb, wymaganiem,
uciskali rolników. —

owiec

ciech polskich, których zbiorami zwan[illegible]

rolnictwem, niewiasty chowem bydła się trudnią. W[illegible]ey ha[illegible]

sób się mieści, które len lub konopie wyrabiaią, przędzą, płótna tkaią i sami

sobie odzienia sporządzaią. Co im zbędzie przędziwa za granicę sprzedaią. Stayni

przy domach budnią, tak iż gospodarz zawsze swe bydło widzieć może. Sam przy

drzwiach dla bezpieczeństwa od drapieżnego zwierza i złego człowieka sypia.

Pierzyny swe wypychaią pierzem kraianem, które kleią, czułym mu sen

sprawia. Bydło którego by przez zimę wyżywić niebył w stanie, zabiia i

mięso na sała do dalszego użycia. Biegłymi są w strzelaniu, zimie próżno złowów

zwracać zwykli. i t. d.—

(ab) Tak Klonowicz w wierszu: Worek Judaszow w pieśni trzeciey

prace i cierpienia rolnika w tym czasie maluie. — —

„ Ledwie liże za pługiem, zgarbiony i krzywy.

„ Trapi Czeladź i bydło, i siły zniszczone,—

„ Cierpi ognie i deszcze, wiatry rozgniewane.

„ Wozie gnoy, radli, skrodli, ugorzy, odwraca.

„ Sieie, plewie, ogania, pieniędzmi opłaca.

„ Żnie, wozi, młoci, wieie, miele, piecze, za tem.

„ Karmi czeladź i bydła. Jeszcze mało na tem.

„ Bo Kmiotaszek ubogi ustawnie do Dwora.

„ Robi sobą i bydłem, aże do wieczora.

„ Karmi się ustawiczną biedą, i kłopotem.

„ Zimnem i opaleniem, łzami, dymem, potem,—

„ Cierpi kuny, biskupy, karbacze gąsiory.—

„ Oszczmiki, pochlebce, podatki, pobory.—

„ Zpanny, furyaty, opite tyrany.

„ Pyszne, chciwe, w szeteczne, gorsze niż pogany i t. d.

352

Rozdział IX

Rękodzieła, Rzemiosła, (*) i sztuki.

Stan budownictwa i ogrodów.

<u>Treść.</u> Opieka Króla i możnych kwitną w kraiu rękodzieła, rzemiosła, i sztuki. – Początki ich wzieliśmy od Niemców. Starania rządu, aby rozmnożyć rękodzieła rynsztunków woiennych. – Rękodzieła Sukienników, złotników i Kuśnierzów były naycelnieysze. – Wyobrażenie Rzemiosł

zwiadomości

(*) Niewiele baczni na właściwe znaczenie wyrazów, często w używaniu, ieden za drugi bierzemy, lub iednemu wyrazowi daiemy kilka znaczeń, chociaż byśmy na oddzielne znaczenie oddzielne wyrazy mieć mogli. To nam zatrudnia mowę naszą, gdy się z dokładnością odrażniaiącą rzeczy zbliżone do siebie tłumaczyć chcemy. Tak co Łacinnicy zwali <u>fabrica</u>, <u>ars</u>, <u>artificium</u>, lub <u>opificium</u>, czytamy w dawnych, a nawet świeższych pismach, z iednym słowem, <u>rzemiosło</u> tłumaczą. Przydaliśmy później wyraz <u>rękodzieło</u>, a do znaczenia <u>fabrica</u> utworzyliśmy wyrazy: <u>rękodzielnia</u>, <u>wyrobnia</u>, chociaż wyrazy na <u>nia</u> zakończone służą pospolicie do znaczenia mieysca iakiego, i raczey by znaczyły to, co w łacinnie <u>Opificina</u>. Potrzebuiemy zaś wyrazów oddzielnych, aby

oznaczyć

…ziaidarzy

w k… atcie panuiącey włoszczyzny.

…wie mogli wznosyę zamienite budowle. Ślady m… malarzy

i biegłych w rzeźbie mistrzów. Wspomnienie bitych za Zygmunta III

medalów. Wspisanie lat porządkiem wzniesionych w tym wieku zam-

ków, Kościołów, Klasztorów, pałaców.

Założonych ozdobnieyszych ogrodów, Zwierzyńców.

Lubo, co do tego względu, ani w tym wieku, ani w innych podobno nadzwycza-

le się pochwalić możemy, przecież ma panowanie Zygmunta III nie-

iaką w tey mierze zaletę i zasługę. T… Król i możnieysi rękodziełom,

rzemiosłom i sztukom opiekę swą, i pomoc dawali. Zbytek i przepych

wiele potrzeb utworzył, które i zasilały, mnożyły, podnosiły i do

kwitnącego

---

oznaczyć naprzód rzemiosło, które ieden człowiek z pomocą narzędzia

ręcznego wyrabia, naprzykład, szewstwo, Krawiectwo, Ciesielstwo.

Powtóre: rękodzieło które prócz różnych narzędzi, wymaga dzielnie

zmyślnego warsztatu z wanych wielu rąk do wyrobienia dzieła

iakiego, iako: Sukiennictwo, tkactwo, Stolarstwo i.t.d. Rękodzieło wy-

kładu, wyraz łacin: manufactura. Potrzecie sztuka w którey wię-

cey umysł, iak rękodzieła, i lekką pracą się wykonywa, przeto po-

łac: Ars liberalis, u nas sztuka wyzwolona a z francuzkiego piękna

iest zwana, iako malarstwo, rzezba, i.t.d. pożyczony od Niemców wy-

raz kunszt, lecz u nas znaczy co sztuka, lubo niekiedy i rzemiosła

znaczenie zastępuie, lubo niewłaściwie, bo sztuka iest wolna, i usta-

wom cechowym

354

szelkich rzemiosł wszę

est, będzie na zawsze tey prawdy świa

. Wśród [illegible] na dwa prawie tylko Stany od wieków

się dzielił [illegible] rycerski i woienny. Ziemią lub orężem zaięci obcym rę

kom rzemiosła oddaliśmy. Przyimuiąc do kraiu naszego Niemców,

nadgrodzeni zostaliśmy, iż nam wprowadzili rozmaite rzemiosła ku

potrzebie i wygodzie życia. Jeszcze w wieku 15^m^ wypędzeni Husyto,

wie osiadłszy w miasteczkach naszych w krótce przerobili się na Polaków.

Za panowania Zygmunta III ościenne religiyne woyny zaludniły przy-

byszami miasta nasze. Spokoyność łatwość wyżywienia się, pewność

zarobku przywabiły ich do nas. Przybysze Niemcy wyłącznie prawie

aż do wieku siedmnastego wiedli handle, sprawowali rzemiosła, tru-

dnili się w kopalniach polskich górnictwem, a stając się pożytecznemi

w każdém rodzaiu, dla nowey oyczyzny obywatelami, grzecznieysze-

mi byli

---

niepodlega. Płody rękodzieł i rzemiosł dobrze nowym wyrazem wyrób

się zowie. P. Linde uważa iż zakończenie stwo właśnie służy do wy-

rażenia rzemiosł n. p. Slusarstwo, Szklarstwo, i t. d. Czyż niewięcey

słów zakończonych na stwo które nic spólnego z rzemiosłami nie maią

iakoto: Xięstwo, duchowieństwo, gospodarstwo, krasnomowstwo, myślistwo i t. d.

(a) Na dwie części, szlachtę i rolników dzielemy się. Mieyskie osady skła-

daią, po większey części przybysze, kupcy, i rzemieślnicy, a ci są Niemcy,

Francuzi, Włosi, Anglicy, Ormianie, Moskale, Grecy, Hollendrowie, Węgry,

Herbrayczyki, Persowie, i Szkotowie, Naszyńcy zaś Sarmaci, w małey liczbie,

iż oddanym Bellonie, i Cererze, niesprzyia Merkury. Staroź. Contra Ablec

taroses 6 l. str.

gdziebyśmy wzięli Kon[...]

tarcze, drzewca, siodła, mi w sztuki [...]

zali Niemcy? Oni rzemiosła i mury w Polszcze rzem[...] (c)

Seym r. 1607. postanowił, aby z przyczyny potrzeb, i niebezpieczeństw Rpltey, stan szlachecki w rysztunki wojenne ogołocony nie został, o które w te czasy w Województwie Mazowieckiem bardzo trudno było, aby Warszawa i Łomża, rzemieślniki do rysztunków wojennych sposobne miały, i zawsze chować powinne były, a to pod winnami. Seym r. 1611 dodał miasto Lublin. – Roku 1613 ustawa mówi: że gdy wiele Rpltey, jako na innych rzemiosłach do rysztunków wojennych, tak mniej na płatnerzach (d) zależy, o co Miasta główne starać by się miały, gdyż na to i na pomnożenie innych ozdób miejskich dochody pewne, i nie- mało nadane.

(b) Naprzykład w Węgrzech tak opanowali, Niemcy handle i rzemiosła, iż do żadnego cechu Sławian przyjmować nie chciano. Dopiero r. 1608 pozwolono mocą uchwały Sławianom równych praw i swobód, z Niemcami w bractwach cechowych używać. W Czechach także obwarowanem było, że tylko krajowiec, który z niemieckich i wolnych rodziców był zrodzony, mógł bydź do cechu przyjętym. – Sławianie zaś czyli Winnidy równie jako i ludzie nieprawego łoża, na zawsze byli wyłączeni. – De contrib. Gorn. Reus. 1. 2.

(c) Rozmowa o wol: elekcyi.

(d) Zbroja pancerna składała się z blach żelaznych, które ___ tacznie zwały się płatami stąd wyrabiający je rzemieślnik płatnerz nazwany.

(miasto)
do tych [illegible] zydaley do skończenia r: 1613 wszyst-
le patrz [illegible] sprowadzone, tak izby zaraz zbroie, szysza-
robione były. Dla tych płatnerzów stofarnie i mieszkanie zbudo-
[illegible] i opatrzyć powinni. Ustawy te niebyły bez skutku, powstały w wielu
miastach, rękodzielne zbroie. Zyskami zwabieni, rusznicarze, płatnerze, miecz-
nicy, pancerzniki w miasteczkach nawet osiedli (*) Słynęła w tym wieku
zbroiarnia w Samsonowie i utrzymywał ią w kwitnącym stanie. Hieronim
Cacia Włoch z Bergamu rodem i podczas woyny Moskiewskiey rusznic,
szabel wszelkiey inney zbroi Królowi dostawiał, za co r. 1613 przywiley
dla swey rękodzielni pozyskał. Wyrabiano też wiele (dobrey) broni w Korczynie
i we wsi Świątnikach, pod Krakowem, gdzie Jerzy Radziwił Biskup
Krakowski rusznicarzów osadził. Tych potomki w ślusarskich robót
rzemiośle zatrudnienie korzystne dotąd utrzymuią. Rękodzielnie bro-
ni wszelkiey, założone dawniey przez Dziboniego i celowały dobrocią
i kształtem roboty. —

(*) Naprzykład miasteczko w Galicyi Kańczuga miało wiele niegdyś
pancerzników, którzy druciane misiury i inne pancerze wy-
rabiali. — Gdy tych z odmianą zbroi i woien sposobu potrzeba u-
stała upadło i rzemiosło.
Pancerznicy przemienili się w druciarzów, którzy tłuczone skoru-
py, garnki, miski i t. d. drutem łataią. Liczą ich dotąd w tem
iednem miasteczku 70. lub więcey. Niemogąc zaś w mieyscu po-
mieszkania mieć dostatek roboty, rozchodzą się po kraiu, i za
granicę. Zachowuią iednak pamięć tego, czem byli ich oycowie, w
nazwie dotąd trwaiącey cechu pancerniczego. —

przerabia-

od dawna w Krakowie, Toruniu [illegible] niu, Kazi-

mierzu, Warszawie i innych mieścach [illegible] ie robyw

stały w Łukowie (f), Radomiu, Korczynie, Kaliszu Łowiczu ta

indziey. Klasztory też mnichów same dla swey potrzeby sukna robiły

biały. Przychodnie rzemieślnicy z Niemiec, Flandryi, Włoch, i Francyi

oblekali się w sukienie zakonne, i z pozytkiem do tey rękodzielni wyż

się dawali. Lecz obce sukna Lunskie, falendysze, karazyie (g) zyskow-

wnieysze

(f) Starowolski w księzce: Reformacya obycz: wspomina o iedem miasteczku w Podgórzu, nie wyrażaiąc nazwy iego, które 32 Sukienników miało. Dziś ich tyle żadne tam niema. Erazm Domaszewski koniuszy Kor: sukienników z Niemiec do Łukowa sprowadził, pewny grunt dla nich kupił zwany Cierkowszczyzna, który Stany użyteczne przedsięwzięcie wspieraiąc, od poborów uwolnił r 1609.

(g) Lunski czyli Lundysz zwały się sukna Hollenderskie, zepsutym podobno przez Żydów wyrazem, którzy Hollandyę ięzykiem swym Lunden nazywali. Zwały się też Flamadzkie czyli Flamskie, od prowincyi Niderlandów, Flandryi, lub Flamandyi, iako i Mechelskie od miasta Mechelen w Niederlandach, połac: Mechlinia, po franc: Malines, z kąd rzeką Skaldą wypływały na morze okręty, suknami ładowane. Przednie zaś sukno z słów: Fein i lundisz utworzył się wyraz: Falendysz. Niebyły zaste sukna wszystkie Hollenderskie, ale co większey części Angielskie, ale dlatego Hollenderskiemi zwane, iż przez Hollandyę do nas przychodziły. Karazya była gatunek podłego sukna może z dwoch wyrazów Kir i rasa, które były grube, tkaniny wełniane. Szlązkie naylepiey płaciły–

358

[illegible] y tańsze [illegible] czysze [illegible] [illegible] ami

[illegible] wstie. Polskie podług prawa trzymały łokcie 30 w [illegible] szerzy bez krayki 2 łokcie. Złotnicy dostatkiem i zaletą swych robót kwitnęły, i mnogie w Polszcze wielkiu tego znaydowali zatrudnienie, Niemcy zawsze w tem rzemiośle celowali. Szmelcowane roboty lepiey i droższy nad inne płaciły, lubo więcey oszukaniu podlegały. Zyskowne bardzo było to rzemiosło iako rzeczy należącey do zbytku. Złotnicy i drogiego kruszczu pożytek przez przymieszki podleyszego ciągneli, i nayłatwiey zwodzili kobiety, z któremi naywięcey do czynienia mieli. Ale i polskich i obcych złotników, mowi Miczyński /h/ żydzi w tych robotach ubiegli. Lubo ustawa Zygmunta III r. 1600 handlu złotem i srebrem, mianowicie robotą nową pod karą zabrania kupić żydom zabroniła, mieli oni przecie, sposoby oszukania prawa i ludzi. Gdy zaś brant Olkuski /i/ wystarczać niemogł, który zakupywano na złot, nicze roboty, ztapiali czerwone złote, talary, półtalarki, potroyne i poszóstne grosze. W czem ani co do proby złota i srebra, ani co do ceny urzą dzenia pewnego niebyło, lubo dozór robót złotniczych, do urzędu podskarbich należał. Dochowane do czasów naszych, z wiekiu tego roboty złote, lub srebrne okazuią wielką pilność, pracowitość, i biegłość złotników naszych. Sam Zygmunt III znał się dobrze na tem rzemiośle, i z pomocą Kedewra Wenecyanina, nadwornego złotnika, czego były dziełem, monstrancye, kielichy, lampy, lichtarze, któremi kilka kościołów obdarzył.

Kuśnierskie

/h/ Zwierciadło żydów. Seb. Miczyński 61. str.

/i/ Kruszec czysty wytopiony, brantem się nazywał, lecz gdy się mówi to brant Olkuski, srebro znaczył. Inaczey też zwało się, czarne srebro, iż takie z topienia wychodziło. – – – – – – –

…ch p… …ki przez … innymi …
które Korona miastom, i stanom wszelkim nadawała, … mieszcz…
smierze były zawsze zamożnie wielkie bogactwa, z znaczny
pozytkiem, czego swiadkami w Krakowie: Sukiennice, cechauzy i smatrrz, (k) które za ich powodem stanęły. Futra dawały zysk nayw[i]ększy,
bo na iednem futrze, pisze tenże, po kilkanascie złotych, a na Soboliach,
które są iak kleynoty drogie, i po kilkadziesiąt zarabiaią, zwłaszcza
sprzedaiąc futra gotowe, i po iarmarkach w kraiu i zagranicę rozwożąc. U nich
zawsze znaydziesz gotowe, delie, kiereie, czapki męzkie, i białogłoskie
z bobrami, kupczyli oni futrami i do Niemiec, Francyi, Turek i innych
kraiow, i ten bogaty handel cały prawie pod ów czas był w rękach polskich kusnierzow.
Wyobrazenie dokładnieysze rzemiosł, iakie w tym wieku u nas kwitnęły, da
nam wiadomość opisanie cechow, które za panowania Zygmunta znaydowały się w Krakowie. Cechy czyli bractwa rzemieslnicze rządziły się
u nas po większey części podług ustaw i zwyczaiow Niemieckich. Listy
nawet wyzwolenia, i mistrzostwa pospolicie niemieckim Językiem
pisane były. Ow cało była ustawa przyięta u nas że człowiek z nieprawego łoża zrodzony w cechu mieysca nie miał. Prócz trzech powyższych
cechów, Sukienniczego złotniczego i kusnierskiego, był następuiący
cech Krawiecki, w którym rozni od tych, co przednią robotę, i tych co
prostą sporządzali, od partaczów, którzy z parcia (l) podłe odzienia szyli

(k) Smatruzy zwano budy kupieckie wystawione wsrzód rynku Krakowskiego, w których naywięcey drobne kupie przedawano.

(l) Parć lub part grube płotno, którego lud pospolity na odzienie używał
zwało się. Stąd. partacz, portolic portki i t. d.

360

[illegible] szych, rzadko [illegible] się mogł obeyść.

[illegible] cech, *szmuklerzów* i *haftarzów*. — *Komisarski* [1] z na[illegible] wiele dla używania pospolitego naczyń cynowych, gdy naczynia glinia ne, fajanse i farfury iako i porcellana mało ieszcze były używane. Mieliśmy zas podostatek cyny kraiowey, przeto obcey wprowadzać niebyło wolno. — *Kollarski*, od roboty kotłów miedzianych wzięli nazwę kollarze iakiego kolwiek bądz naczynia z miedzi robiącey miedziane nawet pieniądze kotling były zwane. Prócz miedzi kraiowey, przywożono wiele miedzi wę gierskiey czarney, którey kopalnie dzierżał tam dom Fuggerów, z niey ku to blachy w Krakowie, i dopiero do obcych kraiów wysyłano. *Rusznicar ski* dzielił się podług wielkich i małych rusznic roboty, tey Wołochom Moskwie i Turkom dostarczał przeto w czasie woyny z tymi sąsiady, wywóz do nich rusznic zakazany bywał. Liczono w ten cech i *puszkar zów*, którzy lali działa, i osadzali rusznice, i ludwisarzów, którzy dzwo ny, lichtarze i sztuki mosiężne odlewali. — —

Pyrgmacherowski, sama nazwa wydaie z iakiego rodzaiu rzemieślników się składał. Pierścienie, sygnety, szpinki, manele, kanaki, naszyjniki, i podobne rzeczy w których drogie kamienie osadzano, co dziś Jubilerom na leży, pierścienników ich były robotą. *Pasnicy* od roboty pasów zwani, ale to niebyły pasy miękkie iedwabne tkane i złotem, lub srebrem, któ re dopiero poźniey w używanie weszły ale rzemienne, okryte blachą lub guzami

[1] Wyrazy: komisarz przerobiony z Niemieckiego Zinngiesser tak iak Ludwisarz z niem: Glockengiesser służyć mogą za dowód, iako daleko słowa z ob cego ięzyka w naszym przekształcone być mogą.

dzie wszamnko [illegible] ały. Nożownicy

wyrabiali noże do pospolitego użycia, krawackie, kordy, trzy-

cze, koncerze, i t. d. ale i handziary, które przy boku z tureck za pas za-

kładano. Ślosarski cech obeymował rzemieślników, tak czarney iako

i białey roby, nadto szychterzów zegarmistrzów, i t. d. Kaletnicy do tego

rzemiosła należały ładownice, szabeltasy, trzosy, kulki i t. d. wiele mie-

sce uprzywileiowane w Krakowie Smatrycy do przedawania swey roboty.

A iż kalety, czyli worki skórzane mieszkami zwano, przeto i kaletnicy

niekiedy mieszniikami i miechownikami się zowią. Szkatulnicy i introliga-

tory iedenze cech składali, tak iedni, iako i drudzy deszczułek używa-

li, do swych robót. Za Zygmunta III nie znano innych introligatorów,

iak tylko żydów. Dlatego cechów swych nie mieli prócz Krakowa, i Warsza-

wy, gdzie byli Chrześcianie, ale i ci obwiniali żydów, że im przeszkadzali, za-

ierdaiąc w góry, drożyli deszczki do oprawy potrzebne. Perukarze po-

ciągani byli do cechu, lub się nie przyznawali do rzemiosła, ale do przedniey

nad inne sztuki. Zatrudnienie ich było bardzo wyszukane. Czapnicy w

wielkich miastach oddzielali się od kuśnierzów, maiąc sami do czynienia z ro-

botą czapek, które były rozmaite, iako to: Sztyki, kołpaki, Kapuzy, kuczmy,

myczki, rogate skrzydlate, i kończate czapki, zawsze obkładane futrem

marmurkowe, sobolowe, bobrowe, krzyżakowe, barankowe, lisiurki, i t. d.

Stolarze w których cechu dzielili się rzemieślnicy, iedni co wybierali drobne,

wykładane i kwieciste roboty, drudzy byli, którzy grubey roboty pilnowali.

Mieli zaś składy robót gotowych, ram, drzwi, stołów, listew, i t. d. W tymże

cechu mieścili się tokarze i snicerze, których izby właściwie z nai [illegible] pod-

skiu obraźnikami należało, iuż Mączyński w słowniku swoim ostrze-

gał

362

[illegible] że żółte, czerw[illegible] czarne, iako [illegible] zamsz[illegible]
[illegible]ienich zwanej wyrabiali, za przednieyszych poczytani byli,
i szafianikami zwali się *) Włoskimi też nazywano tych, co robili trze
wiki aksamitne, kurdybanowe, skorzenki kurowe, pantofelki, mulettki,
papucie, z szafianu, pospolitszych były robotą skórnie, lubo boty do pasa,
inne do krotku, albo do kolana, iako i choboty z obwistą lub krytą cho
lewą. Do szewców należał i handel skór i obucia, skarżyli się wszystkim wie
ku, że przywożono z Gdańska gotowe buty, trzewiki muły i pantofle, że
żydzi przeszkadzali im w handlu safianów, capów, kordybanów, i juchtów i t. d.
Siodlarski wystawiał pospolite kulbaki, tęki, miękko okryte po
Tatarsku, i siodła drosze: polskie hiszpańskie, tureckie, włoskie,
brunswickie, – Siodlarze sprawowali nie tylko całe siedzenie, ale cały
rząd ubioru konia, który tak bywał bogaty, świadczy przysłowie
tego wieku w rozbiorze Ryfińskiego: Przedał imienie, a kupił się
dzenie. – Stalmachski, lubo rzemieślnicy byli prawie same Niemcy
iednak

---

*) Kordyban lub Korduan, nazwę bierze od miasta hiszpańskiego
Korduby, dlatego w Instruktarzu celnym polski: pellis Corduben
sis, ten gatunek skóry się zowie. Sam Maurowie niegdyś w wypra
wie tych skór naydoskonalsi byli. Szafian zaś nazwę i sposób
wyprawy od Persów iest wzięty. Zamsza, którą wymawiano też
Czemszczemieć lub cynwić a dziś pospolicie zowiemy ircha, iest
skóra barania na miękko wyprawa. W miastach większych Szew
cy cech swoy wzacniaią dotąd nazwą Szafiannickiego cechu. –

[illegible] y kótce, rycerskiey bryczki,

ki, wsamych narysach. Zbytek do[illegible] dzę Hatmańy

czyński po polsku Kołesnikami zowie. Wspolny cech z kołodzieiami

mieli: Rymarze, do których wszelakie z rzemienia roboty należały, a

szczegolniey do użycia iezdnego, tak powszedniego rycerstwa polskiemu

[przyp.] Garbarze, których po polsku Skórnikami Kuszmierzami zwano,

rożnili się wtym rzemiośle. Inni byli białoskórnicy ~~[illegible]~~ przedo

zamesznicy lub ircharze zwani inni garbarze czerwoni, którzy

skóry czerwone, inni Kordybanicy, którzy kordybany wyprawiali.

Przywileie ostatnich niezdołały [zbraniały] przywozić kordybanów z zagranicy

pod utratą połowy na Szpitał, połowę na cech. Piekarze wypiekali

chleb polski i niemiecki, powszednym chleb był przenny, który bia-

łym zwano, którego ieżeli kształt był okrągły, bułą lub bochen, ie-

żeli podługowaty kukła, czyli kukiełka się mówił. Miejski albo

kupiecki zwał się gdy był z mąki pytlowaney, gdy z mąki na raz z-

mełtey grysowy. Pieczono prócz tego chleby żytne i ięczmienne, kwa-

szone i przaśne. Chleb przenny z przyprawą iaką, kołaczem się nazy-

wał, a piekarzy od ciast takich kołacznikami, ci co pierniki i mio-

downiki rozmaite na sprzedaż robią i pieką, kuchlarzów, pierników,

rzów, i miodowników nazwę mieli. Rzeźnicy, iedni bili duże

bydło a ci

[przyp.] Rzemień do pierwszych potrzeb odzieży ludzkiey służący, ręką

ki ludzki robota, wprzód pewnie surowy, iak wyprawny wprowa-

dziony, niebyłże wyrazu i znaczenia rzemiosła początkiem.?

ych mow... poborowa, iz... iz na

przedaniu wierzali. Wcechu rzeznicym żydzi wolni byli, mieć na sprzedaż mięsa swego osm iatek, lecz niemogli go Chrześcianom sprzedawać, pod winną 5 grzywien i utraceniem mięsa; niemogli zaś rąbać wielkiego bydła, iak na 8, a mnieyszego iak na 4 ćwierci, i tak przedawać. — Piwowarski cech, albo Karczmarski, zawierał miodowarów, pomocników browarnych, wodciągów, drożników, Szynkarzów i t. d. Słynęły w tym czasie z dobroci piwa Krakowskie, ale za naylepsze miane były, Proszowickie, które szły na stoł Krola i Anney Krolowey wdowey po Stefanie. Chwalono też piwa Groieckie, Wareckie, Przemyskie, Piątkowskie, Sądeckie, Brzezańskie, Drzewickie, Piotrkowskie, Garwolinskie, i t. d. Kowalski używali do robot swych żelaza, stali kraiowey, i wiele ich do obcey ziemi wywożono. Tkacki cech, składał się z tkaczów płóciennych barchaników, z przędzy bawełnianey i lnianey tkali, dreliszników i t. d. także tych, co przędzy do roboty swey używali, iako Siciarzów, powroźników i t. d. Mularski cech, podzielony na Maystrów i towarzyszów mularskich obeymował także: kamieniarzów wyrabiaiących potrzeby różne z kamienia, i kamienników którzy w gorach łamią kamienie, i one ciosą, garncarzów, czyli zdunów, Strycharzów, piecowników, kominiarzów i t. d. Cieśle którzy także w swem rzemiośle uczeni być byli powinni, ustawom cechowym podlegali. — Rybacki cech, nietylko zawierał rybitwów większych, co z sieciami zwłokiem, ale i mnieyszych, co z małym niewodem, sakiem, lub wędami ryby łowią, ale i tych co rybami kupczą, do czego oddzielną ulicę w Krakowie wyznaczono mieli. — Drukarze; gdy Kraków w tym wieku miał razem 10 drukarni była dostateczna liczba

czeladzi

...karze ... ta... y ... ze grzebienicy ... niczy, ... dzięgciarze, smolarze, popielarze, smelcarze, węglarze, ... cy, płokarze, i t. d. pno/ Nie zbywało się więc wielkości Zygmunta III na wszelakich rzemiosłach, owszem starano się rozmnażać i wydoskonalać. Założone r. 1629. w Warszawie bractwo S. Benona miało obowiązek utrzymywania domu miłosierdzia i pracy, ku ćwiczeniu się w różnych rzemiosłach. Od rękodzieł i rzemiosł, które opatrują potrzeby przechodziemy do sztuk które służąc więcey zbytkowi, wygodzie oraz ozdobie służą. –

Wiek panowania Zygmunta III przeniósł w tym rodzaiu zalety wieki poprzednie. Wystawia nam dokładnie stan rzeczy, obraz iego przez Possela kreślony. „Król Zygmunt zamek krakowski r. 1604 powiększył i wspaniale przyozdobił. Łobzów pałac letni królewski chłodnikami i ogrodami upięknił. Warszawę miejsce za Zygmunta seymów, nietylko mieszkaniem królewskim, ale i wielą budowlami okazalszą sprawił, tak iż zastawszy miasto drewniane, i murowane, czyli raczey w marmurowe ie przemienił; a choć pożarem zeszpecona została, iednak powtórnie ią odnowił. Za niego Warszawa mówi tenże, tyle w ludność wypływa, iż się mieszkańcami prawie zacieśnia. Nigdy w taką ludność, Polaków, Włochów, Francuzów, Niemców, Ormian, i wielu innych narodów nie obfitowała Warszawa. Przydać do tego dwór królewski, woysko gwardyię nadworne i polne, panów, rycerstwa z

pno/ Barwierze, czyli cyrulicy tudzież łaziebnicy niemieli swego cechu, nawet niżey rzemieślników poczytani byli, kiedy łaziebniczych i barwierskich dzieci w rzemiosła przyjmować niechciano. Sazon. był t. II. 187

nie Zygmunta za...

...zało wiele miast, zamków, pałaców, koś...

...w królestwo polskie ozdobną wcale postać przy-

brało. W... ...i na przednich rękodzielnikach, na posążnikach,

którzy posągi z miedzi lub mosiądzu odlewać, z marmurów kować umieją.

Mamy malarzów, budowniczych, złotników, i rozmaitych wytwornych sztuk

mistrzów tyle i tak doskonałych, iakich nigdy dotąd kray nie miał. Królowi

to winniśmy iż i sam biegły wytwornych sztuk znawca, wiele ie wspiera

mistrzów szacuie dobrze płaci, młodzież zachęca i utrzymuie. Szcze-

gólniey zaś sztuki piękne ma w swey opiece, uczonych względami zaś-

szczyca nadgrodami i chwałą pociąga. Swiadkami są tego: Akademia

Krakowska, Zamoyska, i Poznańska, akażuią to wspaniałe Jezui-

tów domy i szkoły, dowodzą pyszne kościoły w Krakowie w Wilnie,

Warszawie i Lwowie, wszędzie w marmur, alabaster, i wciosy kamienia

obfite, a których odkrycie temu Królowi kray iest winien. Coż mówić o bogac-

twach domu Królewskiego, o drogich sprzętach, pysznych ozdobach, obiciach

poiazdach, w których wszystkich ledwie który panuiący w Europie zrownać

się może. Budownictwo w Polszcze lepsze trwalsze i ozdobnieysze od Zyg-

munta III przykład zachęcenia i pomnożenia wzięło. Sprowadziwszy bieg-„

„łych budowniczych Włochów, pierwszą myśl obrócił ku ozdobie stolicy i

Mieszkania królów. Piszą o tem Petrycy, /o/ tak wyraża Kościół z pię-„

knie ciosanych kamieni Oycom Jezuitom buduie; zamek także Kró-„

lewski subtelnie malowanymi obrazy, pokoie rzezaniem kwiatów wiel-„

moznie

/o/ Petrycy ~~Oekonomanie~~ Oeconomie Arislot. str. 68 Naruszewicz Miechvia str. 927.

wozniejszadabiaki odnu

pliez takze w Kościele Katedralnym

skiego budowania zakłada. Zamek w Wa

rzędnie, rozruciwszy stare mury, znacznym kosz [illegible] Za tym przy

kładem poszli mozniejsi, i tak liczne budowy nowe, piękne i okazałe dźwi

gnęły iż podług świadectwa Opalinskiego, (p) Zamienity budowniczy Włoch

to o Polszcze powiedział, że ieżeli daley tak ciągnąć będzie, nie tylko wy

równa ale i przeniesie kray włoski. Że zaś owczesni budowniczy nasi

ze Szkoły Włoskiey bydź musieli, widziemy trwaiące dowody w budo

wlach wieku tego domy tak mieyskie iako i wieyskie, dachy maią

pospolicie kryte, choć wcale dla kraiu naszego niestosownie, okna

wielkie, i częstokroć ku pułnocy dla chłodu, na którym nam nieżby,

wa obrocone izby wysokie, drzwi ogromne, i t. d. błony pęcherzowe za,

miast szyb szklannych uzywane do okien, zkąd i dzisiay ieszcze

szklarzów błoniarzami lud pospolity nazywa. Domy murowane

na wsiach nazwano ieszcze pałacami i zamkami, iak poźniey, ale

Kamienicami. Tęż nazwę i domy w miastach wzięły, co dowodzi iż na,

przód z kamieni stawiane bydź musiały. Zamki powinny były bydź

obronne okopami, basztami, oblane wodą i t. d. pycha możnych ledwie

niekurniki, potem zamków, nazwiskiem ochrzciła. Godne są pochwa,

ły i panów moznych w tem rodzaiu zasługi. Jan Zamoyski Kanclerz

W. K. wiele pięknych pamiątek zostawił. Twierdza obronna Zamość

wspaniałe z

(p) Polonia defensa contra Barclaium. p. 55

...ców i Kościoł [illegible]
...w Tomaszów iego są dziełem. Wiele
...stek W. Kor. mistrzów biegłych w rozmaitych sztukach
rzemiosłach do Polski sprowadzał, wspaniałe pałace w Krzepicach, Kło-
bucku, Olkuszu, Aksamnicach wystawił w Bielanach dla Kamedułów
pierwszy dom w Polszcze i kościoł wielkim nakładem wzniosł. Myszkow-
ski Zygmunt marszałek W. Kor. sciągnął także umieiętnych mistrzów
z Włoch, Francyi, Niemiec, i Anglii. Dom iego w Krakowie był składem
naywyborniejszym dzieł ręki ludzkiey, napełnionych towarzystwem
znakomitych mężów z biegłości w naukach i sztukach. Xiążęta Radziwi-
łów domy i zamki ozdobami wspaniałością i wytwornością sztuki, cu-
dzoziemców nawet dziwiły. Oni pozakładali w Polszcze, mówi Possel
naypiękniejsze ogrody, obfite w zagraniczne rośliny, i wyborne owoce
iakie mało gdzie widziane być mogą. Stanisł. Xżę Lubomirski Wo-
iewoda Krakowski, procz wielu spaniałych Kościołów i Klasztorów
niezmiernym nakładem wystawionych, wzniosł pyszne co do swey
wielkości a warowne, i rysztunkiem woiennym opatrzone zamki:
w Wiśniczu, Połonnem i Łańcucie. Dotrwały naszych czasów i
wielu innych dzieł podobnych pamiątki; ale nie doszły nas imiona
budowniczych, których umieiętność te gmachy wywiodła. Podały nam
przecię dzieie stawnych w tym wieku budowniczych woiennych, pamięć
iakim byli; Wilelm Barbier Francuz Teofil Schomberg Niemiec,
Jan Dehan Wielkopolanin z Leszna.

Nie czytamy ani wzmianki o malarzach Polakach, lubo ani wąt-
pić można, że byli, gdy sam Król znał się na tey sztuce, lubił pię-
kne malowania drogo ie płacił, i miał nadwornych malarzów. Na

Kalwaryi

...malowany założon

...ciół Krakowskiego r. 1608 daią się ...

ki wystawiaiące przybicie do Krzyża Xtusa pana ...

i skonanie na Krzyżu, które malowane być miały przez iednego zakonni-

ka Bernardyna, a ten zwał się Lekicki, Krakowczyk. Obraz S. Jacka

Odrowąża który Zygmunt III przez Kardynała Maciejowskiego Biskupa

pa Krakow: posłał w darze Grzegorzowi XIV pap: w Polszcze był

malowany i tak wybornie, że przedni malarze Włoscy z podziwieniem sztu-

kę chwalili. ~ ~ ~

Y rzezba miała tego wieku w Polszcze biegłych w tey sztuce mistrzów.
Król sam na kamieniu trafnie twarzy swey obraz wyżynać umiał, i
swą robotą ludzi znakomitych obdarzał. Zręcznie i ze złota łańcuchy,
drobne ozdoby, i kwiaty wyrabiał. W Gdańsku wyrabiano rozmaite sztuki z bia-
łego i żółtego bursztynu, które drogo płacili. Król te roboty na dary
dla dworów i posłów obcych zakupował. Tak legat papiezki Caetano
krucyfix, także do ampułek i inne do ołtarza sprzęty z bursztynu
otrzymał. Xżę Zbaraski dał Sułtanowi i Wezyrowi zwierciadło
w ramach bursztynowych, szachy, miednice i nalewkę z białego bur-
sztynu. Liczne medale bite z różnych powodów za panowania Zygmun-
ta III umieiętności rzezby są świadectwem. Wspomnę o tych, które
nam czasy z tego panowania w istocie, lub opisie, zachowały.

Pierwszy medal bity r. 1587 z iedney strony twarz króla młodego, z dru-
giey miecz obrócony końcem ostrym do góry z napisem pro jure et populo
wyrażał. Oznaczał zaś pamięć szczęśliwie otrzymanego wyboru króla
i gotowość iego do bronienia pomocą oręża. Oddany był Zygmuntowi w
Gdańsku gdy pierwszy raz d. 1. Października 1587 ze Szwecyi do Polski

przybył.

370

[illegible] ... ucn[illegible] my Krzyż[illegible]

[illegible] ki pochylone ku sobie, i mierzeniem

y każy[illegible] ... wozy, przedzielone od siebie, i napis. Amor distantia

jungit. Miłość mczy odległe rzeczy. Po drugiey dwa orły cesarski i pol,

ski i te słowa, Et animos sociasse juvabit. Ziednoczenie umysłów wie,

le dobrego sprawi.

Trzeci z tegoż powodu Gdańsk miasto wybiło, wyrażaiący twarze Króla

i Królowey, z drugiey strony herby i miasta i oznaki iego wierności, i zwy,

czaiem swoim, iaki od dawna w okolicznościach wielkich zachowywało, ofia,

rowało Królowi w pucharze złotym sto sztuk takowych medalów, które

fenikami złotymi zwano a każdy 10 Czerw. Zł. ważył.

Czwarty medal, którego sztuk wiele złotych i srebrnych wybito, gdy po śmier,

ci oyca r. 1593 objął Zygmunt koronę Szwedzką, wystawiał dwie niewiasty

iedna miała na głowie okręt, a troyząb w ręce iedney trzymała, drugą wylewa,

wała wodę z naczynia, o które się Delfin przy iey nogach opierał. Druga

niewiasta miała w prawey ręce róg obfitości, w lewey snop, a na głowie wieżę.—

Napis: Crescit geminatis gloria curis. Gdzie się troska podwaia, tam i chwa,

ła rośnie. Obie oznaczały morze i ziemię, czyli Zygmunta panem Szwecyi

i Polski.——

Piąty z okoliczności powtórnie zawartego ślubu z Konstancyą Króló,

wą, którey z martey Anny siostrą była, na iedney stronie dwie Synogar,

lice zbliżone ku sobie, na drugiey imiona i herby rodu obydwa wyrażał,

z napisem: Regnorum Securitas. Bezpieczeństwo Królestwo. Takowe pie,

niądze w mieście Krakowie w dzień ślubu hoynie między pospólstwo roz,

rzucane były r. 1605. Szósty poświęcony był pamiątce założonego

przez

przez króla ...
r 1597. Jedna medalu strona wy...
rytka łacińskim, a który znaczył: że Bóg Zygmuntowi ...
obdarzył. Król wdzięczny Bogu kościół wystawił etd. Medal w
kamieniu wypukłym złożony został. —
Siódmy wielki medal miał uwiecznić stawę wojenną Zygmunta III przez
zdobycie Smoleńska r 1611. Jedna strona wystawiała osobę Króla w
zbroi płaszczem pokrytej, druga, obraz położenia wewnętrznego twier-
dzi w czasie, gdy od woysk polskich wzięta była, otaczających się mu-
rów, płynącą z jedney strony Dniepr rzekę, i rozstawione w oblężeniu woyska.
Napis łaciński u góry Deum vincor, liberor. Zwyciężony wolnym się
staię: u spodu zaś: Smoleńsko wzięte d. 13o Czerwca r 1611 Przecznica
okręgu medalowego 8 cali zawiera 370 Czerw: Zł waży. Były i po-
mnieysze medale z tegoż powodu bite w tymże odmiennym kształcie. —
Ósmy, imieniem miasta Gdańska r. 1614 ofiarowany Królowi; na odwrot-
ney stronie, obrazu twarzy Króla, świadczył wierność i przywiązanie do
tronu miasta tego mieszkańców. Były to raczey pieniądze fennika-
mi złotymi zwane złożone w podarunku Królowi z powodu narodzone-
go w tym roku Królewicza Alexandra.
Dziewiąty, gdy nakoniec podług im namysłu wyprawa Władysława do
objęcia tronu Moskiewskiego uradzoną, i przedsięwzięta została wy-
brażał z jedney strony twarz Króla z drugiey trzy wieńce tącząc się
jeden z drugim około tych, po prawey ręce był napis Cœlitus z Niebios,
po lewey: sublimia, szczytne. To miało znaczyć iż Bóg rządzi Świa-
tem i korony rozdaie. Wieńce zaś wróżyły trzy korony: polską, ciu...
miane

...new z którą ościągnąć plo...

...al bity był z powodu odniesionego nad Turkami zwycięztwa r.
1621 czyli raczey szczęśliwie odpartey ich potęgi, co nasi za wielkie poczy-
tali zwycięztwo, i słusznie, bo otpór ten wielką klęskę od Polski od-
wrócił. Nie miał zaś ten medal znaku zwycięztwa, bo właściwie z obydw-
woch stron, niepokonane woyska rozeszły się. Albertrandy, ieden z nay-
bieglejszych mężów w wiadomości medalów mniema, że znaczna tych
medalów liczba bitą bydź musiała, żeby były przeznaczone na nadgro-
dę zasłużonym, gdy w 180 lat wiele ich dochowanych oglądał. Jedna
sztuka 100 czerwonych zł ważyła.

Jedynasty miał ten powód, iż gdy wczasie woyny przez Gustawa A-
dolfa, króla Szwedz. w Prusiech toczoney miasto Toruń zdradzić obowiąz-
ków swey wierności dla króla polskiego niechciało, obleżone od Wran-
gla wodza Szwedzkiego, i ogniem zniszczone zostało. Jedna strona wy-
stawia pożar miasta, z przedmieściami, i napis: Fides et constantia
per ignem probata. Wierność i stałość doswiadczone ogniem, druga
herb miasta z napisem: Torunia hostiliter oppugnata, et Dei au-
xilii fortiter a civibus defensa Toruń obleżany od nieprzyiaciół
a za pomocą Boską mężnie od mieszkańców obroniony r. 1629.

Niebyło wieku, ani przed panowaniem Zygmunta III ani poźniey, kto-
regoby Polska ślicznieysze budowle zakwitnęła. Co tylko znacznie-
szych zamków kościołów, klasztorów, domów, i teraz iescze kray pol-
ski zdobi, są one powiększey części wieku Zygmunta III dziełem.
Przykład króla stawiącego wspaniałe gmachy, możnieyszych
zachęcił

[...]rach[...] ił, aby potomnym [...] mogłem zebrać wiadomości, lat, [...]mienię.

Roku 1589. Jan Zamoyski kanel: i Hetman W. K. twierdzę Zamość dokończył, murem i Fossami opasał, w dziele samém dowódz[...] piśmie oświadczenie pobudki swego ku oyczyznie przywiązania zostawił. 1590 Bernard Macieiowski Biskup Krakow: Dom z Kościołem zgromadzeniu Jezuitów w Lublinie wystawił. Zamoyski mury swey akademii założył. 1591 Sieninski Woiew: Podolski dwa Zamki ku obronie Rusi w dobrach swych Pomorzanach i Monasterzyskach wzniósł i umocnił. 1592 Gostomski Hironim Woiewoda Poznański Starosta Sandomirski, dóm i Kościoł Jezuitom, a Elżbieta z Sieniawskich Gostomska marszałkowa W: Kor: Benedyktynkom, w Sandomierzu wystawili, tam córka iey pierwszą Xienią, drugie dwie zakonnicami były. 1593 z Jazłowca, Jazłowiecki Starosta Śniatyński Klasztor Dominikanów założył. W Krakowie blisko Zaxmiesta w Prusiech Krokowscy ŝpaniały zamek zmurowali, i w nim wracaiącego ze Szwecyi Zygmunta dni kilka przyimowali. Przez wdzięczność, król nadał Krokoskim wolność łowienia ryb w morzu, o co była kłótnia z klasztorem panien Zarnowieckim, maiąc z tym dawniey sze wyłączonego przy tychże brzegach połowu prawo. — 1594 W Pieskowey skale stanął piękny zamek nakładem Stanisława Szafranca Woiewody Sandomirskiego. 1595 Miasto Tomaszów na Rusi Jan Zamoyski, w mieście zwanym niegdyś Rogożna założył, które od herbu domu swego. Jelitów ale poźniey od imienia Syna

swego

...którego Semaszko ...

...iero sprowadzonych do Polski

... w Wil... ...em miejscu, gdzie podług powieści gminy

ukazywało się widmo dwóch mnichów z kosturami chodzących /9/

Pogorzały zamek krakowski król tenże podniósł, odnowił, i rozsze

rzył, dach blachą miedzianą z kopalni Kieleckiey pobił. 1597 Ko

ściół S. Piotra w Krakowie na wzór tego, jaki ciż Jezuici mieli w

Rzymie Król założył, kamień węgielny kładł Jerzy Xże Radziwiłł

Biskup Krakow: i w nim świadectwo przychylności ku Jezuitom

Zygmunta. 1598. W Łatyczowie Jan Potocki Starosta Kamieniecki,

wymurował zamek, na który uczynionego nakładu powrót mu Rplta

zapewniła, na temże Starostwie, które mu w przyznaney sumie 12000

Zł pol. na lat 50 wypuściła, w Kaniowie, postawiony był zamek

przez sługi Xcia Ostrogskiego Janusza Kasztelana Krakow: Sta

rosty Kaniowskiego nakładem Rpltey która na to od kupców do Mos

kwy prowadzonych po 6 groszy od 10 Zł wartości wybierać pozwo

liła. W Barze zamek Stanisław Koniecpolski, potem Hetman

W: Kor wzniósł i obwarował. W Gdańsku Jezuitów, w Bydgosz

czy Franciszkanek Hieronim Rozrażewski Biskup Kujawski

domy i Kościoły z muru wyprowadził. 1599 Król na mieyscu zam

ku drewnianego, nowy z muru i ciosu stawiąc początek w Warszawie

nad Wisłą przenoszący do tego miasta Stolicę państwa z Krakowa,

w którym

/9/ Pierwszy raz zaprowadzone do Polski zakony za Zygmun

ta III są Reformaci, Bonifratrzy, i Karmelici bosi.

…których mury przy…

dokonali. Których też miał…

za przyłożeniem się Solikowskiego Arcyb. … zakony

konne są fundowane. 1600 Klasztory w Janowie Dominikanów Gumulinskiego Biskupa Chełmsk: w Dąbrownie Lit. Chlebowicza nakładem stanęły. — 1601 Miasto i twierdzę Szarogród (Sarogrod) — przy domku Zamoyskich nazwaną wśrzód obszernych stepów, które dawniey należały do Biskupstwa Kamienieckiego, a które białobrzeski Biskup za dozwoleniem Stolicy Rzymskiey za inne dobra pod Warszawą przy Pradze leżące zamienił. Nay piękniejszą przestrzeń w niższym Podolem zwaną, przez tę zamianę nabyte zaymowały włości Zamoyskich. W tymże roku Ludwik Mortęski Woiew. Pomorski zamek warowny ku obronie kraiu z pochwałą ustawy Seymowey ~~1601~~ tegoż roku w Potrzymnie wystawił. 1602 W Paniowcach Jan Potocki Woiew. Bracł. zamek obronny sztuką, murem i wodą wzniósł, który iak Piasecki pisze, Turcy z podziwieniem oglądali i próżno się oń kusili. w Wilnie kościół S. Kazimierza Zygmunt złożył i wyprowadził, a Lew Sapieha Kancl. W. X. Lit. ozdobił. Późniey Król dzwon wielki dobyty w Smoleńsku temu Kościołowi oddał. — 1603 W Sokalu Bernardynów Gomulinski Bisk: Chełmski, w Łęczycy Norbertanki, Szczawinski w Warszawie Dominikanów, Abraham Bzowski tegoż zakonnu, mąż naukami teologicznemi sławny fundowali. 1604 Zygmunt letnim pałacem Łobzów ozdobił. Stefan Potocki klasztor Dominikanów w Połoku wymurował. — 1606 w Barze te…

muż zakonnow…

376

[illegible] wystawi[illegible] 160[illegible]

[illegible]ahna Żmudzi przez Chodkiewicza

[illegible] staraniu przez Marcina Szyszkowskiego Biskupa. W Brześciu Litewskim przez Wołłowicza Biskupa Łuckiego wyprowadzone i wydane. 1607 w Szarafce Klasztor Dominikanów fundacyi Strusia Woiew. Podolskiego – 1608 w Busku Dominikanów, przez Jerzego Xcia Wiśniowieckiego Kasztelana Kijows: w Rzeszowie Bernardynów przez Pileckich dziedziców Klasztory i Kościoły wystawione były. 1609 Zamki obronne w Lubowli w ziemi Spiskiey, iż na nim obrona granic od Węgier polega, w Mozyrze w Xięstwie Litewskim, iż iest na wstręcie każdemu nieprzyiacielowi Rzpltey, nakładem skarbu publicznego wzniesiono i poprawiono, w Żółkwi Hetman Żółkiewski, w Krzepicach Mikołay Wolski Marszałek W. K. zamki porządne i ochędożne wywiódł. 1610 Tenże Wolski w Bielanach czyli na Srebrney górze o milę od Krakowa wspaniałe gmachy dla Kamedułów postawił. W Jezupolu Dominikanów Jakób Potocki Woiew. Bracł: osadził. Król powiększył zamek Warszawski i w nim mieszkać zaczął. – 1611. W Wierzbowcu na Ukrainie w dobrach Królewskich zamek warowny ku obronie porządnie wymurował i osadził żołnierzem Stanisław Górecki, za co wdzięczna Rzplta w nadgrodę dziedzictwo tey włości mu nadała. W Chęcinach zamek staraniem i nakładem Stanisława Branickiego dźwigniony został, Rzplta mu koszt uznany powróciła. W Krakowie Kościół i Klasztor Karmelitów bosych przez Tylickiego Biskupa Krakow: w Leżaysku Bernardynów przez Opalińskiego Marszałka W. Kor. przyprowadzone do skutku. 1612 w Prusiech zamek Gniewski przez

Stanisława

[illegible] [illegible] na [illegible]

telana Ujpos: założone, [illegible]

do Polski wprowadzeni xxl przy kościele [illegible] w [illegible] rozum

mieniec Dominikanie Potockiey Woiewodziny Bracław: w Lachowa

cie z Krzysztofa Sieniuty fundacyi. 1613 a Maciey Konopacki Bis

kup Chełmiński w Konopatach w włości dziedziczney pałac wymuro

wał, który herbami Borgezych nadanymi domowi swemu od Pawła

V pap. ozdobił. W Krasiczynie Marcin Krasicki Woiew. Podolski

mil 2 od Przemysla nad Sanem rzeką, zamek warowny wystawił,

o którym sławny Marcina Potomek Ignacy Biskup Warmin:

napisał. „Tego się znamieniem zwali, ci którzy go zbudowali. 1614

Zalinie Maciey Zaliński Kasztelan Gdański Pałac ochędożny, a

Mikołay z Kurcza Wysocki w Rohatynie klasztor Dominikanom zmu

rowywiódł. 1615 W Wzmiernikach Henryk Firley Biskup Płoc.

ki pałac i kościoł, w Jaworowie Dominikanów klasztor zbudowali.

1616 W Łyszkowicach, Uniejowie Chroślinie pałace Prymas Woyciech

Baranowski, iedne wzniósł na nowo, drugie naprawił. 1617 Domy z

kościołami w Bydgoszczy Jezuitów przez Kuczborskiego, Biskupa

Chełminskiego w Usiatynie Bernardynów przez Andrzeia Potocka,

go założone. 1618 W Nowogrodzie Siewierskim Dominikanów Zygmunt

III w Szczebrzeszynie tychże Tomasz Zamoyski osadził. 1619 we

Lwowie zakonnice Dominikanki pobożność kilku osób fundowała,

też w Szkłowie Alexandra Chodkiewicza Woiew. Trockiego. 1620

Krzysztofof Kamek wziął początek i nazwę od Krzysztofa Osso

lińskiego założyciela, a którego mu też dał. Puffendorf pochwałę

iż był iednym

378

... przez Katsary ...
... skiego Woiew: Krakow: zliczeni ...
... y rozmiarów w ziemi S: wszystkich stawiania, iako
... się wygładzić winę sprawionego niecnym swywołkoszem
... tylu niezliczonych szkód zrządzonych oyczyznie. 1621. Twier-
dza ... zrozkazu i nakładem Króla, przez Teofila Szomberga nowy-
mi murami zmocniona. Klasztory Dominikanów w Stołpcach Alexander
Słuszka, w Ostrownie Sapieha Starosta Orszanski fundowali. 1622 w
Zakliczynie Jan Tarło Kasztelan Sandecki Reformatów osadził. W
Brodach Stanisław Koniecpolski dziedzic zaprowadził szkoły. 1623
Andrzey Lipski Biskup Kuiaws: w Wolborzu pałac, w Chodczu, i Wroc-
ławku Bernardynom Klasztory wystawił. 1624 Stanisław Lubomir-
ski Woiewod: Krakow: pełniąc śluby uczyniony Bogu pod Chocimem,
nietylko Karmelitów w Wiśniczu wspaniale fundował, ale tamże i
w Połonnem Kościoły farne w Krakowie na Złobku Bernardynów
na Gródku panny zakonne, w Lublinie Karmelitów, w Łańcucie
Dominikanów osadził, w domy i kościoły opatrzył. Nadto zamki
w Wiśniczu Łańcucie i Połonnem działami po 80 w każdym obronne,
puszkarzami i ludem zbroynym po 400 w każdym osadzone, w wszyst-
kie zasobione na lat 3 w żywność, tegoż Lubomirskiego są dziełem.
1625. Domy Klasztorne Dominikanom w Lubartowie, Reformatom
we Wrocławku przez Prymasa Lipskiego wystawione. 1626 w War-
szawie Zygmunt Król na pamiątkę odniesionego nad Szuyskimi zwy-
cięztwa przez Hetmana Żółkiewskiego Klasztor z kościołem z muru
wyprowadził, Dominikanom oddał, i tamże zwłoki Kniaziów Szuy-

skich

...mysłkich pogr... at

...k był rzeczny. 1627 w Zbo...

rzego ... Zbaraskiego trzymali. 1628 ...

ska Woiewodzina Krakowska w Czerny omil 3 od Krak... ...

bosym Klasztor eremitarzem, czyli pustelniczem miesz... ...wany

tak wspaniały y obszerny wystawiła, iż mury iego na milę się rozciągały

iak świerdzi Pruszcz, który sporządzony na blaszce rys iego oglądał.

1629 W Łomży Nowodworski Biskup Poznański w Jarosławiu od

Maryi wpoli Anna z Kostków Xżna Ostrogska, w Przemyślu Sie-

cinski Biskup Przemysl. domy z kościołami swoiym nakładem

zbudowali. 1630 w Tyśmienicy od Mikołaia Potockiego Kasztelana

Krakow. w Śniatynie od Jana Potockiego w Siemianowie odwdowy

Tarłów, Potockiey założone Klasztory Dominikanów rozmnożyły ten

zakon na Rusi. Tegoż w Brzeżanach Mikołay Sieniawski Krayczy

kor. zamek umocnił, i kościół wymurował. 1631 Dom Jezuitów

w Krośnie Bal Podkomorzy Sanocki dokończył. Eustachi Wo-

łowicz Biskup Wileński Augustianów do Wilna, Ożelkowski

Podczaszy Bracławski Dominikanów do Winnicy tychże Chodke-

wicz Woiew. Wilenski do Nowogrodka, Tryszka Kasztelan Miń-

ski do Rzeczycy zaprowadził. 1632 Stanisław Warszycki Woiew.

Mazow. Zamek w Dańkowie wzniósł, opasał i ozdobił. Także w Uj-

szynie Abraham Cswicki pod sprawą budowniczego woiennego

Dekana wystawił.

W tym wieku, w którym Włoszczyzna była nayleprzego smaku

wytworem i wzorem, w budownictwie, trzymano się kształtu Wło-

skiego

380

[illegible] cinnych tylko Włoscy

[illegible] ane w Polszcze budowle zaczęły

by podob[illegible] ono Włoskiej. Tak zamek Królewski Krakowski,

przetworzono na wzor zamku S. Anioła w Rzymie, Kościół S. Piotra

w Krakowie iak Kościół Jezuitów Rzymski al Giesu i t.d. Dosyć

iest widzieć stawiane w tym czasie gmachy, aby w nich dostrzec Włosz

czyzny w wysokich izbach, drzwiach i oknach wielkich, ledwie piecom

niepotrzebnym we Włoszech i w domach polskich mieysca pozwolo,

no. Nigdy te mieszkanie wygodnemi, co do ciepła, bydź niemogły.

Od Włochów przeięliśmy oraz smak zakładania ogrodów, Włoskimi

pospolicie, a wytwornieyszy dziardynami zwanych. Powiem o niektó

rych, ile mi się w pismach spółczesnych czytać o nich zdarzyło. W

Przemyślu na Rusi był wielki i rozległy ogród i zwierzyniec Kró

lewski, napełniony zwierzem wszelkiego rodzaiu /r/ dziś ani śladu miey

sca nie pozostało. – w Sadłowie mieszkanie Opalinskiego Marszał

ka W. kor. zachwalonem z przyiemności położenia przez Stanisława

Sarnickiego, był dom i ogród zdobiony naywytwornieyszey sztuki

pięknościami, iż byś mniemał, mówi on, że to iest ogród Lukulla /s/

Nieporęt, wieś blizko Warszawy miała dóm królewski drewniany

postawiony od Zygmunta III ozdobny kształtny i obszerny, że cały

Dwór

/r/ Hortus ingens regnis, omni ferarum genere refertus Gwagnin.

/s/ Locus amenus, et refertus, omni genere, elegantiarum, ut Luculli hortum putes Sarnicki.

z królewski i przy [illegible]
rząc wygody teraźnieyszego w [illegible] czeniu.
cały ogród Włoski, z którego możnieysi brali wzór do [illegible]kształcenia
swoich ogrodów. Ale nierównego w Polszcze widzieć nie można było,
to, iak ogrody w Nieświeżu Xiążąt Radziwiłłów, którzy w nich przepych,
bogactwo, z wytwornością sztuki naśladuiącey to, co w obcych Kra=
iach naypięknieyszego widzieli, połączyli. Obfitowały w zagra=
niczne rośliny, nayznacznieysze owoce, w rozliczne odmiany. Słu=
żące były szklarnie, ogrodowe cieplice i zimowe przechowki. Nie=
świezkie ogrody, były naypierwszemi ogrodami w Litwie; w Słupi
znaydował się przepyszny dom, i ogrody tak kształtne i obszerne,
iż zdaniem Sarnickiego, z naypięknieyszymi ogrodami, w tym wie=
ku równać się mogły. W Krzepicach w Sieradzkim, prócz piękne=
go zamku w którym Władysław IV czasem przesiadywał były
ogrody i przyległy zwierzyniec założony od Mikołaia Wolskiego
Marszałka W. Kor. co prócz rozmaitego zwierza, samych danielów
1600 zawierał. Rozciągał się wzdłuż na trzy ćwierci, a wszerz
na pół mili, wokoło otoczony wysokim Parkanem do którego u=
trzymywania za dozwoleniem Króla Zygmunta wyznaczeni byli
zagrodnicy ze Wsiów Starostwa Krzepickiego: Iwanowice, Złochowi=
ce, Opatów i Dankowice, którzy według podziału w latach przepi=
sanych przęsła, stawiać powinni byli. Piękność położenia nad
rzeką Liswartą, gaie drzew rozlicznych, rozkoszne łąki, prze=
rzynaiące i wiiące się strumienie, kształtne domki altany,

strzelnice

[illegible] ogrodu [illegible] [illegible]

[illegible] ogrod[illegible] [illegible]mackich w Brzeżanach za Lwowem [illegible]nie nazw[illegible] Raiu i t. d. dowodem. Wszystko tu przyrodzenie i sztuka połączyły, co do przyiemności ogroda należy. Gaie, wytryski wód, szumne ich spadki, chłodniki i spoczynki przyozdobiono posągami rozbieżnymi, a między temi pierwszych rodziców, aby usprawiedliwić dane mu raiu nazwisko. – W Białey na Podlasiu zwierzyniec Xiążąt Radziwiłłów do tysiąca ieleni, łosiów, sarn, i danieli utrzymywał. Niebyło możnego domu, któryby zwierzyńca swego, czyli iak Petrycy zowie, obory zwierząt niemiał. – W Rembelicach niedaleko od Krzepic słynął w tymże czasie dom i ogród Stanisława Warszyckiego Woiewody Podlaskiego, który dla przyiemności i wygody, wykopać kazał rów długi, dla wprowadzenia weń wody z rzeki Liswarty; równie i drugi ogród tegoż w Dankowie wielkiemi drzewami wspaniały. – W Falentach blizko Warszawy zalecony był dom Opackich dziedziców tey włości z wygody ozdob i ogrodów, które przyiemnością położenia wesołością gaiów, i tak wielością strumieni, zwabiał ze stolicy lubowników wszelkiey rozkoszy. – w Łobzowie ogród upięknniony łąkami kwiatów, gaiami drzew rozmaitych, chłodnymi chodnikami, i wodami żywemi, Zygmunta III był dziełem. Tu lubił sam cieniowe [i owocowe] drzewa sadzić, siać kwiaty rozmnażać rośliny, pielęgnować melony i ta zabawa w letniey porze nayprzyiemnieysza mu była.

Rozdział X

Handel — Kupiectwo. —

Treść: Kwitnął w Polszcze handel, za panowania Zygmunta — Trudnią się nim nawięcey mieszkańcy miast, osiadłych przez cudzoziemców. — Mimo iż handel niewolny szlachcie, wzmógł się między nią duch kupiectwa z krzywdą skarbu publicznego — Zboże i bydło przedmiotem ziemianskiego handlu — Wielość wysyłanego za granice zboża i wołów. — Z czego się składał handel przywoźny, — gościńce handlowe, spławne rzeki — kanały — Statki używane do spławu — Składy kraiowe dla rozmaitych kupi obcych — miasta składowe — kupie polskie wywoźne — O Morzu Bałtyckiem — spórnego panowanie — portowe i znacznieysze handlowe miasta polskie. Stan handlu w tym czasie względem państw obcych: Anglia — Niemcy i Szląsk, Hiszpania, Włochy — Węgry, Turcya, — Persya, Rossya — O kupczących w Polszcze szkotach i żydach, — Cła wodne i lądowe — Miary rzeczy suchych i płynnych — Wagi miary długości, Cena tego wieku kupi rożnych i płodów ziemi — Bank — Sądu handlowego rada — Obyczaie zachowywane przy kupnie.

Duch rycerski, którym [illegible]
[illegible]towi w Polszcze, poniżały go ustawy
obojętnie patrzali, iż handel w obcych ręku [illegible] [illegible]
w ogóle pod panowaniem Zygmunta. Owszem w tym wieku szczegól-
niey u nas nowych sił nabierać zaczął przemysł i handel. Zbytek
którego zaraza po wszystkich się stanach rozlała, pomnożył potrze-
by, dowcip zaostrzył, i kupiectwo ożywił. Sprowadzone z daleka płody
sztuki i ziemi obcey stały się kupiami (a) nabywanemi u Włochów,
Francuzów, Niemców, Hollendrów, Turków, Arabów, i Persow. Pomno-

żony

(a) Wyrazy *handel* i *kupiectwo* z wyrazami tegoż rodzaju, poczytane są
za wyrazy z obcey mowy, przyswojone i spolszczałe. Pierwszy zaiste
mamy od Niemców, ale drugi iakiemuż ięzykowi przyznamy? U-
wielbiam naukę i prace nieśmiertelney pamięci męża Tad. Czackiego,
ale niemogę z nim trzymać, aby początek wyrazu, *kupiec* z Skandynawii
zasięgać trzeba było. Twierdzi on, iż ponieważ Skandynawczyki obszer-
ny możem handel prowadzili; Adam Bremeńczyk pisze o Biornie sy-
nie Haralda, że handlem tak słynął, że go zwano *kaupmann*. Zte-
go wnosi, iż powstał wyraz Sławiański *kupman* lub *kupiec*.
Trzymałbym raczey z uczonym Linde że od Niemieckiego słowa *kauf*
kupno, poszły wyrazy *kupić*, *kupiec*, *kupczyć*, i t. d. Lecz czyliżby
niemożna własność tego wyrazu Słowiańszczyznie zachować? Al-
boż łacińskie słowa, *Caupo* kupiec, *Cauponor* kupczę, przekupu-
ię, nieblizko się zchodzą w głoskach z Niemieckiem *kauf* z Sławiań-

skim

z odkryciem Ameryki pomno

zwiększył publiczne i prywatne bogac

y liczbę ochędóstwo podniósł. Panowanie Zygmunta

III ... tylko w Polszcze dom kupiecki, który bławatami kupczył,

został, mówi Starowolski, a pisząc r. 1624, twierdzi, iż niema prawie

miasteczka, w którym by bławatów na sprzedaż znaleść niemożna było (6).

Jak wszędzie

---

skiem kupno? Choć ich niepożyczali iedni od drugich? Tak u Sławian, iako u Rzymian i Niemców kupca i gościa iednoznaczne były wyrazy, a nie tylko w Nowogrodzie Wielkim, i Kiiowie od wieku giwy zey, ale i w obwieszczeniach naszych poborowych bliższego nas wieku kupcy gościnnmi są zwani. Stąd drogi publiczne, któremi iezdzą kupcy, gospody dla zaiazdu i schronienia kupców, domy na składy kupi, gościncami się zowią. Rzecz warta uwagi, że ledwie można inny wyraz znaleść, kto ryby we wszystkich prawie Europy ięzykach był tak bliski ieden drugiego, n: p: u Sławian gość u Niemców Gast u Rzymian hospes, u Włochów hoste u Francuzów hote u Holl: gast i t. d. czemużby i nazwy kupca w rozmaitey mowie zgadzać się niemiały? Może w słowie kupa kopica, iakoby gromada rzeczy ku zbyciu, lub przez nabycie skupionych, albo w słowie kopa, że pieniądze, i kupie pospolicie na kopy niegdyś liczono, pierwiastek wyrazów: kupić, kupiec, kupno, a podobno skupy, skupić, i t. d. znayduie się. Tak rzeczą iest pewną, że historye zwyczaiów, i czasów dawnych zawieraią wyrazy ięzyków. Co dziś zowiemy szklep kupiecki, to w wieku Zygmunta kram powszechnie

mówiono

wszędzie, tak w Polszcze ...

dla wewnętrznego, i opatrywaniu mie...

nia i wymysłu nawet, osiadłe były u nas przez cudzoziem...

Miasta nasze pisze Starowolski, zamieszkane są powiększey ... z o...

przybyszow, ktorzy się handlem i rzemiosłami trudnią, a są Niem-

cy, Francuzi, Włosi, Anglicy, Ormianie, Moskale, Grecy, Niderlandczyki,

Węgry, Hebrayczyki, Persowie i Szkotowie. – Sarmaci zaś są w nay-

mnieyszey liczbie, bo oddani będąc Bellonie i Cerere, mniey im Mer-

kury sprzyia, /c/ były zaś w tem i ustawy nasze przyczyną, ktore

szlachcie drobnego handlu broniły, a to pod utratą szlachectwa, gdyby

ktory łokciem mierzyć, funtem ważyć, lub garncem szynkować się od-

ważył. Nieuważała na to chcąc zysku, szlachta niektora pod obcem i-

mieniem

---

mówiono. Wyraz kram zdaie się pochodzić od wyrazu kraiać, kraiany to-

war, bo i Niemcy go zowią Schnittwaaren i Polacy od tym zdawiecku, co swe kupie

na łokcie przedawali, kupców zwali Kraiownikami. –

/b/ Reform. obycz. str 35. Zdaie się iż kolor bławy to iest niebieski czyli

modry był nayulubnieyszy Sławianom i w używaniu był naypospoli-

szym. Dotąd nawet lud wieyski nay więcey go używa. Zdaie się po to, że i

tkaniny iedwabne bławe tylko w początkach bydź musiały, iż z koloru

bławego, każda materya iedwabna bławatem, a kupczący iż bławat-

nikiem był nazwany. Sklep bławatny, chodzić bławatno, zamiast ied-

wabny, iedwabnie, dotąd się mówi, i kwiat bławy w zbożu, ktory Sławianie

Morawcy charba a my też Kaber mówiemy, bławat i bławatek się zowie.

/c/ Quod nimirum toti Bellone, et Cerevi dediti, minus propitium sibi Mercurium

experiantur. Contra Obtrectatores bez l. str Ustawa polska 1628 tych cudzoziemskich

kupców wylicza. – – –

388

…yn […]owo obostrzone. Po-

…stanowiona … szlacheckich niedopełniaią, i …

…owary … szelki przez faktory swe w różnych sklepach sprzedaią, tedy od kogo kolwiek na trybunał pozwani, i przekonani słusznymi dowody, maiętności swych połowę skarbowi Królewskiemu, połowę donosicielowi przepadali, i na siedzenie wieży skazani bydź mieli. Rozsądny Kryski uchwałę tę sprawiedliwą bydź uznawał /:d/ Kupiectwem łży się, czyli raczey traci stan szlachecki dla gnuśności swoiey, w którey rycerz zaniedbuie się, i ducha woiennego wyzuwa. Szlachta kupcząca wielkiemi kłamstwy i zdradą stan swoy hańbią, a uwalniaiąc się od ceł skarb Rpltey krzywdzą.

Zdanie Kryskiego było zdaniem powszechnem wszystkich dobrze myślących rodaków. Ale niedosięgnęło prawo zamiaru swego, ani go dosięgnąć mogło gdy handlu hurtowego szlachcie dozwoliło. Gdy robiąc szlachcica udzielnym prawie panem swey wolności, niepołożyła granic, nietylko wolnościom, ale i nadużyciom iego. Zaięci chciwością zysków przebiegami kupieckiemi, rachubą lichwy, przemienili się w handlarzów mówi Lichocki /e/ odięli włości~~om~~anom sposób utrzymania z przemysłu siebie rodziny

---

/d/ W Książce Philopolites czyli miłośnik Oyczyzny bez l. Str. –

/e/ Aloquia Osiecensia p. 367. Inny bezimienny także teyże rzeczy szlachta kupiectwem się bawiąca, wielkie szkody skarbowi Rpltey czyni. Bo za wolnością szlachecką, iedni cła na komorach niepłacą, drudzy pod tymże płaszczykiem wiele kupieckich ludzi, za podarunkiem od ceł ochraniaią.

Są

[illegible]rodzimy, gdy tamt[illegible]

[illegible] suchary, sterki, korzenie[illegible]

zboże na targach, niżeli nie szlachty. Łatw[illegible] wsza[illegible] [illegible]

bo wolna od ceł i wszelkiego myta, taniey zbydź może. /f/ Nie mogłż

więc w tym wieku między szlachtą duch kupiectwa i przemysł hando

wy. przyganiali pisarze, szydzili poeci /g/ a szlachta ziemianie mniey to uważa

Są, co z tą kondycyą woły zprzedaią, że ie za granicę powinni ze sługą swoim wyprawiać. Przy kupiectwie szlachty dzieią się kradzieże, krzywoprzysięgi. Stawi szlachcic na komorze chłopa, ubrawszy w szaty pacholika swego, czasem mu da swego kopieniaka, delię, czapkę, i nazwiego Kwiatkowskim, Woytkowskim, Bartkowskim, kupi mu kwartę gorzałki, każe przysięgać, iż na potrzebę pana swego towar prowadzi, że pańska po wołowszczyzna, źrzebki też własney obory, a to wszystko dla zysku pokupił. i t. d. Poprawa Obyczaiów pol. 1625. Str 138. —

/f/ Też samą prawie myśl Starowolski inaczey wyraził: Co zamożnieyszy szlachcic kupczy wołmi, końmi, winem, miodem, gorzałką, pieprzem, śledziami, rybami, zbożem wszelakiem, i t. d. rozdaią je w miasteczkach i na wsiach swym poddanym. Refor. Str 173.

/g/ To naywiększe misterstwo, kto do Brzegu z woły

„ A do Gdańska wie drogę z żytem i popioły.

„ Na podolu go nie patrz, bo między Tatary,

„ Szabla więcey popłaca niż leśne towary.

„ Z czasem wszystko się mieni, pomnę ia przed laty,

„ Że w Polszcze żaden niebył, o pieniędze bogaty.

„ A to wszystko bogactwo, kto się sławy dobił,

„ Lepiey się tem, niż złotem łańcuchem ozdobił. — Satyr. Ja. Kochanowsk.

[illegible] nrey [illegible] przem[illegible]

[illegible] m handlu zwolnictwem, iest zawsze

[illegible] przym[illegible] [illegible] iorzywienia obojego zrodła, bogactw kraiowych.

Lecz skoro szlachta wdała się w handle, i stawała w kupców zawodzie, powinna była równym z drugimi prawom podlegać. Niechciała zaś znosić żadnych ciężarów, lub te na innych wkładała. Szlachcic będąc właścicielem ziemi, budował mosty, sypał groble, naprawiał drogi na tych stanowił myta, od których sam wolnym będąc innych uciskał. Woły iego, konie, zboża, i to wszystko, co się u niego urodziło i wychowało, od myta ceł wolne było, które nie szlachta, a kupcy opłacać przymuszani, iuż na sprzedarzy z szlachcicem równiey tracić musieli. Niepozwolono za granicę wyprowadzać bydła, ale szlachcic swe zawsze wyprowadzić był wolny, obcy w szlachcica domu tylko mógł je kupić, u innych zaś na iarmarkach. Szlachcic przechowywał składy kupieckie, i swey własności imieniem ie okrywał i t. d.

Właściwym przedmiotem handlu ziemiańskiego było zboże i woły. Zboża wszelkiego gatunku, oprócz potrzeby kraiowey, wypalonego na wódki, wypasionego bydłem, wielką ilość corocznie na wiosnę zwłaszcza Wisłą do Gdańska spławiono. Jaka ilość zboża rocznie z kraiu wychodziła, doyść prawdy trudno, dla braku porządnych zapisów. Te zaś wiadomości, które mamy, bardzo się od siebie różnią. Opaliński liczbę spuszczonego Wisłą zboża co rocznie trzy milliony korcy liczy, a cenę średnią korca w swym czasie po talerze szacuie. Ale do Gdańska nieszły i nieidą zboża, tylko z mieysc niebardzo odległych od Wisły, lub rzek spławnych

[illegible]tawnych, uchodzących

[illegible]ko naymnieysza część Polski [illegible]

Pillawy dostawiała rocznie 1,5000 łasztow [illegible] iest 45 [illegible] korcy

do Rygi i do Memla etc. etc. Samego siemienia lnianego 2,3000 beczek a

beczka 4 korce trzyma z Litwy przychodziło. – Andrzey Rutkowski (g)

twierdzi że za iego czasów wysyłali Polacy zboża rocznie łasztow –

300,000 to iest 9 millionow korcy, a przed 10 laty, to iest blizey panowa=

nia Zygmunta III iescze więcey. Rzączyński zaś pisze, że zawiiało do Gdań=

ska corocznie po 5000 sztuk, Szkuta Wiślana brała 2200 mac (h)

a naymniey tysiąc korcy. Rownaiąc statki więksże i mnieysze na

1500 mac każdy, wynika ilość trzech millionow korcy, ktorą Opa=

liński stanowił. Zgadza się z prawie i w szacunku zboża, i w tem

że ledwie trzecia część płodów ziemi do morza się spławia. – Cellarius li=

czył na rok wysłanego z Polski do Gdańska zboża 365,000 łasztow

a że właśnie 30 korcy, wypada 10,950,000 korcy zboża. Biorąc pod uwa=

gę, poźnieyszych lat spławy zbożowe, ile ich spisania pewnieysze, a

porownywaiąc z latami Zygmunta III trzy milliony korcy zboża

co rocznie wychodzącego z Polski do Gdańska za nadto mieć niemożna

nielicząc loto wywozu ku morzu czarnemu, ku Wołoszczyznie, i t. d. spła=

wa doz

(g) Andreae Rutcovii Aetia, id est de modis requirendi, libri duo. Amstelodami, apud Ludov. Elzevir 1650

(h) Rzączyński wyraża medimnos Romanos, a że na łaszt trzy medimnos. więc medimnus za macę rozumieć się ma.

392

[illegible] wo, Rygi, i.t.d. —

[illegible] ostry, Niemiec, i Szlązka wychodziła, kto

[illegible] na, i Ruś cała dostarczała. Te które szlach

ty były własnością, p/ żadnego na komorach cła nie płaciły, w czem działy

się oszukania dla danych od szlachty zasiadłzeni kupcom, że te tylko

do sprzedania polecone maią. Wyprowadzono zas z polski corocznie na 80000.

Naywalnieysze wołowe iarmarki były w Jarosławiu, i Rzochowcach,

zkąd ie dopiero pędzono do Szlązka, do Niemiec dalszych, do Brzegu,

Wrocławia, Burgstedu, Hamberga i.t.d. —

Chcąc poznać stan handlu przywoźnego w tym wieku zacząć należy

od wyszczególnienia kupi rozmaitych które wprowadzane były do Kra-

iu. Naprzod kupie droższe kramne tak zwane były rozmaite roboty

ze ~~zło~~ złota i srebra, i ozdoby z drogich kamieni — łańcuchy w ogniwa, weżton-

ki kwiecia, grochowe, szmelcowane, blachmalowe, lub swiatne, manele i na-

ramienniki — zausznice, kolce, dyndele, kanaki, czyli naszyjniki, pier-

scienie, sygnety, obrączki, kubki, puchary, czasze, nalewki, rostrucha-

ny, łagiewki — pontały, ferety, zapinki, zankle, szable, karabele, pa-

łasze, kandziary, noże, rysztunki drogie rzędne ubiory na konie.

Służba stołowa, złota lub srebrna — Obuszki tkany złotem, lub sre-

brem oprawne — perły, korale, guzy, kleynoty, wonie. i.t.d.

Kupie kosmate: Rysie marmurki sobole, gronostaie, kuny, bobry,

popielice, króliki, lisy słamowe i grzbietowe, smuszy, czyli baranki

Krzyzaki

---

p/ Konst: r. 1589 uwalnia od cła opłaty woły szlachty, a konst. r. 1628

mowi: gumnem szlacheckim zimowane.

kaczaki, Lempadzy, ie

wiorcze, nowogrodzkie koszki, i t d.

(g) **Kupie tkane i blawaty**: Opony czyli obicia

tkie wielkie i drobne - dywdyki, kilemy Altembasy musulbasy (h) zloto

głowy, srebro głowy, axamity, adamaszki, kattasy perskie i chinska

Telety, tercynele, kapicele, kanawace, felpy, tabiny, kitayki, saie, szamloty

muchaiery Weneckie, tureckie i proste. i t d. — —

Sukna: Szarłaty i połszarłacia, granaty i połgranacia, lundysze, fa-

lendysze (l) brekleszty szychtuchy, baie, karazye, morawskie i szląz-

kie, kiery, arasy. i t d.

Płótna: flamańskie, kolińskie, niemieckie, kmenty, bawełnice, bawał-

nie tureckie, bagazye, barchany. **Kupie ważne**, czyli przedayne na

wagę

(h) Altembas rzecz tkana, miała nazwę od wyrazu Tureckiego altyn który

złoto znaczy, a bas tkanie. Musalbas iest rzecz bawełniana, zwana od miasta

Musul w którem była wyrabiana. Altembas różni się od złotogłowu, iż w

pierwszym iest osnowa iedwabna, a wątek złoty w drugim osnowa złota a

wątek iedwabny. Zwano też złotogłów, lama, iakoby blacha z litey ma-

teryi, iakoby ze złota, lub srebra ulanę.

(l) Lundysz wyraz przekształcony z Holländisch, bo ie też suknami

hollenderskiemi zwano, a z wyrazu fein hollendisch utworzono falendysz.

Dzielono zas sukna na 2 Gatunki cięższe były Lunden Hamel

keńskie, Brugenskie Zwikoskie, Meklemburskie, i t d. Leksze Polskie kas-

kie, Morawskie i szlązkie. kupcy polscy biorąc z Galty kusztuna zamor-

ka, przewozili ie do Niemiec, Węgier, Wołoch Turcyi i t d

394

...ale, rozynki, pistacye, gwozdziki, ...
... stare, zimne i letnie, wetniane niedwalne. Wina roz-
... /l/ Malmazya, czyli Malwazya, muszkatela, Tokayskie
Dymburskie, Rakuskie, Morawskie, Reńskie, Gubienskie, Swięto-
ierskie, Wołoskie, Francuzkie, Włoskie, Rywuły, Szki, Hiszpań-
skie, pinioły, Alikanty, Petersyment, Kanary, Madery. /m/
Miody

/l/ „Za Zygmunta Augusta wiedny tylko domu w Krakowie wino szyn-
kowano, a teraz niemal w każdym, nawet iuż w Klasztorach, i po Wsiach
u Plebanów i panów samych. Na ówczas beczka Węgierska powinna
była mieć sto garcy, a nie płacono iey na rynku więcey nad dziesięć złotych /
/teraznieyszych 90/ kiedy było czworo letnie. A kiedy była beczka
mnieysza nad sto garcy, tedy ią urząd kazał rozsiekać Węgrzynowi
na wozie. Teraz iuż i 80 garcy w beczce Węgierskiey niemasz, oto na
poły z lieurą. /lagrem/: a przecie płacimy po 150 Złł: a lepsze po
300. 400 bai po 600 /: kiedy złoty wart był teraznieyszych 9:/ i więcey,
a nasi oycowie po corkach tak wielkich Posagów nie dawali. Węgrzyn
powinien był 3 dni stać na rynku, z winem, nie wstawiaiąc do piwni-
cy. Ale potem sami Polacy po Wino do Węgier ieździli. Samego wina
Morawskiego po tysiące i więcey kuff do Krakowa wchodziło. Już umia-
no fałszować, skarży się Starowolski, Morawskie przerabiano na
Tokayskie, Sek Petersyment, Francuzkie w Reńskie, Piwo Hamburskie
w Malmazyą. Reform. Obycz. str. 52.

/m/ Tylko tu wina wymieniam, o których ustawy celne wspominaią.

Morea

Morea półwysep w Grecyi, i niegdyś Peloponesus n[illegible]
wyspy Malwasia blisko brzegów Morei leżącey zwane. Dla równey
wie dobroci win, które z wysp Kandyi, i Chios Tenedos Lesbos Milo Sa-
mos, wychodzą w smaku słodko przyiemne, Malwazya są zwane. Tam
także są małe latorosle, na których się rodzą drobne słodkie iagody, które
nam daią rozynki, raisins. Naywięcey używane i naylepiey ulubione
Polakowi były wina Węgierskie, z nich nayprzednieysze Tokayskie a
po nich Edimburskie od miasta Oedenburg stolicy komitatu swego zwa-
ne; tych bliskie w dobroci, gor Węgielskich płody. Auster Menesscher i t.d.
Węgry wydaią przeszło 18 millionów wiader wina, aż 30 komitatów,
tylko w środmieściu się nierodzi. Gatunków tych możnaby, ze 200 naliczyć,
lecz ustawy nasze wiekuistego kilka tylko wymieniaią. – Rakuskie wi-
na są Austryackie, które z Austryi niżey rzeki Enns z Styryi, Tyrolu,
i powiatów nadbrzeżnych pochodzą. – Gubinskie od Miasta Guben w niż-
szey Łużacyi nad rz: Nissą uchodzącą blizko do Odry w kraiu rodzącym
wina czerwone dosyć dobre. – Reńskie wina się zowią, które począwszy od
Gemerschein, i Landau, aż do spadku rzeki Renu po obueiego brzegach się
rodzą. Ale naylepsze wydaie okolica między Openheim, Hochheim, i Bacha-
rach. Z laty nabiorą dobroci sto lat rachowane bydź może. Niemcy mówią Zu
Hochheim am Rhein zu Würzburg am Stein, und Klingenberg am Main, da
wächst der beste deutsche Wein. Morawskie są tegoż gatunku co Szląskie i czeskie
z pierwszych celnieysze są. Mielnickie z latorośli tu przeniesionych z Bur-
gundyi rozmnożone. z Czeskich Leitmaryckie, Chrudymskie i t.d.

z Szląskich

396.

[...]ndlew należały. Dominik

Maryan[...]

[...]szkich. Krossenskie. S. Jerskie, gatunek węgierskich z St. Georgen w Komitacie Presburskim. – Francuzkie w wyliczonych gatunkach, nie wiele wtędy w Polszcze popłacały, rzadziej tylko przychodziły. Włoskie wydawała Lombardya, Wenecka, Jstrya Włochy górne, i t. d. – Rywuły, wino przednie słodkie z Szwaycaryi od słowa Rheinswall w kraiu Walteliny Grysonów. – Seki, wino suchorożne, vino seco, słodkie a, le ogniste, tak zwane w Włoszech i Hiszpanii, a które biorą nazwę od mieysć gdzie się rodzą n. p. Vino seco de xeres. Peter Siment iest wino z Alikantu nazywane także: Tinto di Alicanta; pierwszą nazwę ma od Niemca, Piotra Symona, który latorośle Reńskiego wina tu przesadził. – Muszkat są wina z okolicy Malagi, te do drugiego rzędu dobrych win się liczą. Są i Włoskie Moscatelle te w Toskanii się rodzą. Afrykańskie wyspy: Kanaryiskie, i Madera dawały wina wysoko cenione. Pierwsza także Malwazyą zwane dla słodyczy, drugie ogniste i ożywiaiące. Różnych gatunków naydroższe Dry Madera, wino suchorożne, drugie Somiane i Malwazya Madera zwane. Ta nayleysze wino. Madera iest miane, kto re dwakrazy przez równika (aequator) przeszło.

(n) Troynik zwał się miód pity, robiony z przymięszanych dwie części wody do iedney miodu prasnego, gdy pospolite, 6 (?) czwiczey części wody biorą. Malinik miód zaprawiony sokiem jagod malinowych. Kiszstrank z niemieckiego, jako Kirschertrank, wiśniowy napóy, czyli, wiśniak.

(o) Prisa

naylepszych drukarni

drukarnie wydawały wszystkie sprawy ozdobne, takie papiery podrożyli, książki swe do Turek, Węgier, Włoch i t.d. posyłali, i wielki na nie był pokup, z włascza, że na ich książki niebyło cenzury, której inne podlegały. –

Ustawy kraiowe chcąc zabezpieczyć od przemytów dochód Rzplitey idący z cła od przywoznych kupi z zagranicy, przepisały drogi, któremi do kraiu wprowadzone tylko bydź mogły. I tak wszystkie wina Węgierskie powinny były iść na Jaśliska, Duklę, Rymanów, Sandecz, Biecz, Nowytarg, Krosno, Sambor, Lisko, Stryi. – Malwazyę i Muszkatelę, na Kamieniec, i Sniatyn. – Kupcom z Niemiec i Szląska do Małopolski i do Rusi prawem r. 1611 wskazany był gościniec przez Będzyn, albo Oswięcim do Wielkopolski przez Krzepice, Wschowę, i Bo[...]niec. Z Frankfortu, Lipska i innych miast składowych i portowych przez Szrem, Ostrzeszów, Kalisz. – Do Mazowsza i Litwy przez Bolesławiec i Wieluń. Z Małopolski i Rusi do Prus przez Piotrków, Rawę, Dybów, Toruń; temiż gościncami, a nie innemi, i narad kupie swe.

(a) Piwa, wyraz który ogólnie każdy napoy niegdyś znaczył, wziął z czasem oddzielne napoiu tylko robionego z przenicy, lub ięczmienia znaczenie. Napoy ten Sławiański, lubo w każdym prawie domu warzono, przecież przywozne piwa lepiey smakowały. Od wieków to Polak, zawsze obce wyroby i płody nad kraiowe przenosił.

398

gościńcem Lubelskim z-
[illegible]się mieli tey drogi, która na Lublin, Be-
dzice, Urzędów ku Krakowowi prowadzi, a to pod utratą to-
warów i koni. Też ustawy zakazywały kupcom, koronnym, i obcym,
aby nie przeieżdżali przez Margrabstwo Brandeburskie, ale przez
Głogów, Wschowę do Wielkopolski i Prus, ieździli. Starostowie mieli
tego pilnować, przemycaiącym kupie zabierać, z których trzecia część
im, a dwie trzecie skarbowi przepadały.

Dla ułatwienia zaś handlu kraiowego, rząd tego panowania spławności
rzek w szczególnem miał staraniu. Ustawą r. 1589 i 1598 i późniey szemi
uznane zostały, za rzeki spławne i portowe: Wisła, Dniepr, Dniestr.
Narew, Warta, Wisłoka, Wisłok, San, Stryi, Dunaiec, Bug, Wieprz,
Styr, Brok, Nida, Drosna, Brda, Noteć, Narewka, Pilica, Tyśmieni-
ca, Horyn, Słucz, Swięta, Wilia, Niewiaża, Dźwina. Rzeki powinne
były bydź wolne, od wszelkich grobel, tam, iazów, młynów. Przeszkody
wszelkie miały bydź zniesione. Nieczyniący zadosyć za szkody zdarzo-
ne odpowiadał. Nadto nakazywał rząd ziemianom składki na wy-
czyszczenie rzek spławnych, komissyą zsyłał, dla zabezpieczenia wol-
nego spławu na rzece Warcie, w umowy z książęty Pruskimi wchodził.
Złączenie rzeki Berezyny z Wilią, nietylko dla dobra obywatelów
nad rzekami Dnieprem, Prypecią i Berezyną osiadłych, ale ogólnie dla
handlu wielce pożyteczne uznane, Królewicz Władysław, który tam
starostwo Borysowskie zdzierżał r. 1631 kanał swym nakładem
przekopać oświadczył, byle mu cło na lat kilka pozwolone było.
Wyznaczono więc komissyę, chęć Królewicza przyięto, na trzy-

manie

[...] wszystkie kam

spokojne dokonać dzieła nie dały.

W spławie wodnym statków do Królewca na morze kurskie
rzeczonem, kupcy wielkie szkody ponosili. Czemu przeprawieniem por-
tu inszego przez rzekę Gilię, i przekopaniem miejsc pewnych, którem-
by statki chodzić bezpiecznie mogły, zabieżeć wypadało. Xże Pruski
kosztem swym port ten przeprawiać podjął się, z warunkiem wolności
wybierania ceł do lat pewnych. Seym r. 1611 zesłał Janusza Skumi-
na Tyszkiewicza Pisarza W. X. Lit. któryby z naznaczonym od Xięcia
Pruskiego zjechawszy się miejsca przejrzał (: do czego iuż Eliasz
Pielgrzymowski od Króla był zesłany :) nakład na to potrzebny
zważył, cło od wicin i innych statków do lat pewnych postanowił.
Alboż szybiey niestać było? Seym na doniesienie Tyszkiewicza, układ
zatwierdził, nie wyrażając nawet, na wiele lat wolności ceł pobiera-
nia umówił. Tak to w działaniu i pisaniu ustaw niebaczność.

Statki do spławu na rzekach polskich używane były w
tym wieku: Szkuta, dubas, wicina, komięga, lichtan, koza i strach
(p) Szkuta największy statek wislany, a którego wystawienie
kosztowało

(p) Jan Rybiński w pieśniach różnorymnych wymienia różne w owym
czasie statki rzeczne, i mówi do Wisły. —

Ty żyta różnoziarne w morski brzeg toczysz,
Aż wszystko kupnym kruszcem ku swym kroczysz.
Ty szkutę, lichtan, batę i nawy różne,
Trafty, komięgi, dźwigasz nigdy nie próżne.

Wiersz Klonowicza pod napisem: Flis piękną wiadomość spławu wislanego opisał.

ney za około 50. Lebudowa

po sprzedaniu z niey zboża, holowano szkuty
ciągnione pod wodę ludzmi i bydłem napowrót do domu, nayczęściey
ładowane rozmaitemi kupiami z Gdańska /g/ Dubas mnieyszy od szku
ty, i lżey budowany statek brał do 24 łasztów, miał flisów 10 lub 12. Wici
na statek używany na rzekach Litewskich lubo szedł płytko, mógł iednak
spławić do 10 łasztów. Cło od szkuty i wiciny płaciło się po 2 Zł, od Du
basa i lichtana Zł 1. – Komięga statek wiślany budowany na kształt
galara może pomieścić do 30 łasztów, do wiosła zaś 12 ludzi wymaga. –
Galar czworo graniasty statek do 30 łasztów nosił, i miewał do spławie
ludzi 12. Na rzekach ruskich był w używaniu – Lichtan od Niemców ma na
zwę statek lekki znaczy, biorący do 5 łasztów lub więcey. Przy szkutach
ładowanych próżno był ciągniony aby w przypadku mielizny można
było szkucie ulżyć, przenosząc na lichtan część ładunku. – Struch lub
Strug do 6 ludzi statek, znany w Litwie, w Inflanciech, tey blisko co lich
tan wielkości, budowany w kształt promu. – Koza bierze na 12 łasztów,
potrzebuie około 8 flisów, szybko płynie po wodzie. Łódź i bat różney
wielkości, i ogólne statków wodnych znaczenie miały. – Prom lub Pram,

Statek

/g/ Iuż od lat 50 szkuty na wisle budować (i spławiać) przestano. Mniemaią nawet
nad wiślacy, że tey wielkości iak niegdyś bywały, spłynąć Wisłą
miernie wezbraną niemogły. W wieku 14 dochodziły statki mor-
skie ujściem Wisły aż do Torunia, i tu ładowane odpływały na morze.
Od połowy tego wieku zmalało koryto rozdzielonej wisły, zmnieysza
ła wody głębokość, iuż do zniesienia ciężaru szkuty ładowaney niezdolna.

[illegible]

[illegible] polskim. Tratwa, [illegible]

był nayprostszy statek złożony z sztuk [illegible]

go. Tratew cała zawierać powinna 8 gąsek, a gąska 4 tafle. Na trat-

wach spuszczano leśne towary: klepki, wączosze, pipełki i t.d. w

tratwie zbijano bale, budziłki i t.d. – Miejsca, zkąd statki od brzego odbijały,

i gdzie pospolicie je budowano, portami i palami zwane były. Tak przy

Kazimierzu w Krakowie budowano na Wisłę statki kupieckie, i

płacono brzegowe od statku zł 1. – Dla ułatwienia zbożowego handlu

budowane były w tym wieku gęsto nad brzegami rzek spławnych, spich-

lerze, do których zwożono w porze zimowey zboża, za nadeyściem wiosny

iak tylko lody zeszły, zsypywano na statki. W wielu mieyscach a

szczególniey w Kazimierzu w mieście lubelskim, iuż niektórych zwa-

liska tylko, czasów naszych dotrwały.

Przykład obcych kraiów, a troskliwość o celne dochody, były powodem

stanowionych składów w kraiu naszym, nie tylko na obce kupie, ale,

i na własne. Mniemano bowiem w tym wieku, iż to było z wielkim po-

żytkiem, aby płodów kraiowych niewywozić za granicę, ale aby sąsiedzi

do nas po nie przyieżdżali pr/ Rachowano, iż cła cudzego, a nie naszego

mieszka opłacane byłyby. Że to co by się miało stracić iadąc po ob-

ce kupie, w domu by zostało. Niebaczono że wolność, zupełna handlu, ży-

cie mu daie; że wszelkie wydatki, ostatni pożywaiący opłaca. Były

więc

---

pr/ Konstyt. r. 1629.

402

...nie mogł, ażby ię sprzedał. Jadącym z
...wolno nie było. Kupcy Gdańscy i Toruńscy
niemogli daley iak do Krakowa kupie swe prowadzić. Norymberdzanom
tylko wczasie iarmarku towary swe zbywać pozwolono, a Krakowscy, co do
opłaty, cła na wisłę, ze szlachtą porównani byli. Znaydowali się zaś
wtém mieście kupcy wszelkich narodów, (s) i tak byli bogaci, iż posia
dali obszerne włości, a z rodzinami ich nayzacnieysze w kraiu domy się łączyły. —

Lwów od dawna maiąc postanowiony u siebie skład na wszelkie
kupie kraiów wschodnich mianowicie, był iednym w Polszcze składem
win Malwazyi i greckich, co uchwała Seymu r. 1611 utwierdziła. Kup
cy iadący z Halicza, Stryia, Kołomyi, wieść daley swych kupi, iak
na skład do Lwowa, niemogli. Prowadzącym zaś do Jarosławia, Prze
myśla, Rzeszowa, Bełza niewolno było omiiać Lwowa. Też Miasto
od podwód r. 1588 wyięte było. Lecz co do win malwazyi, o których mówi
ustawa, naywiększy we Lwowie bywał ich dostatek, skąd do skarbu
Rzpltey kilka tysięcy przychodziło, szły zaś lądem przez Wołochy,
Pokucie do Lwowa. A ponieważ po drogach wielkie zdzierstwa bywały,
iedni kufami brali, inni konwiami toczyli, przeto kupiec się odrą
ził, i odtąd Malwazyę na morze Bałtyckie prowadził, przez co Lwów

skład

(s) Kupcy krakowscy, którzy zaieżdżali drogę Kardynałowi Legatowi pap. Caetano, byli Włosi, Francuzi, Niemcy, Flamanczykowie Anglicy. Prócz tego, wiele było Szwedów, Tureckich, Perskich, Ruskich, Moskiewskich kupców. Mówiono wtym wieku o Krakowie dla bogactwa iego iż gdyby Rzymu niebyło, Kraków byłby Rzymem; raczey podobno dla kościołów. [illegible] Bibl. P.

Poznan, Torun, Radom i inne miasta

ty. Procz tego były składy iedynie win Węg[ierskich w] ...
„kli, Krosnie, Dynowie, Rzeszowie, Białygrodzie, Tarnowie, Skład ...
prasnych i innych kupi, które z Wołynia i Podola ku Lublinowi i
Kazimirzowi zwożone były, Seym r. 1611 w Krasnym-Stawie naznaczył. Skład zboża i innych urodzaiów w Poznaniu, i Skwirzynie
Składy Soli stanowione były w licznych miescach dla łatwości dostania iey każdemu, oddzielne soli Krakowskiey, oddzielne Ruskiey.
Dla pierwszey były składy: w Łomzie, Rozanie, Ożyey, Zakroczymiu, Warszawie i t. d. drugiey w Bydgoszczy Rawie Dybynie i t. d.
Skład ołowiu w Oswiecimiu, soli i śledzi w Sandomierzu, miedzi i Kruszców Węgierskich w Sączu, Soli dla Litwy w Bełzie dla wszelkich kupi z Węgier w Tarnowie i t. d.
Kupi wywozne polskie niebyły pewnie tak bogate, iak te które nam z obcych kraiów przychodziły, ale były ważnieysze co do potrzeby i pożytku. †)

i Zboża B

†) Jan Bonezy Botero kraiopis współczesny w pismie swem Relazioni Universali mówi o Polszcze: „Kray ten nie bogaca innych ale i żywi. Wraz z tem też niewiele z innych kraiów bogactw bierze, ale się od nich opatruie w potrzeby. Sukna, blawaty, i wszelkie wełny cienszy wyroby z Flandryi i Anglii nabywa. Wino cukier, korzenie, owoce z Hiszpanii w Portugalii prowadzi z grecyi wina Malmazyę, czyli kreteńskie, którego beczkę po 70 dukatów płaci. Naród polski będąc wytworny w stroiu i zwyczaiu nie przywykły więcey nad inne narody używać do potraw zaprawy korzenney, wiele nato wydatkowczyni. —

[illegible] owies, groch, mąka, żagly [illegible]

[illegible] tenga- 3/ Smoła sosnowa, lub palona, żywica-

towary leśne to iest: klepki, wasilki, pipelki, wańczos, cembrowina, bale,
tarcice dębowe i sosnowe, maszty, paczyna ramy dębowe (a) 5/ Ryby solo-
ne w beczkach, zwane Lwowskie, takież pinskie, które rożnią i przedaią na
beczki, sosnówki, i inne kiczki i jedłowki. Jesiotrzyna, węgorze, wyzina, na masze i becz-
ki, łososie, inny traskami, ryby suche na Stakawior i t.d. 6/ Bydło, woły,
krowy, iałowice, mięso słone, wędliny na beczki.- 7/ Skóry: wołowe, iuchtowe, cie-
lęce, kozłowe, baranie, ciemzowe, kurdybany, szafiany, kabełki skóry
capie, łosie, i t.d. 8 Łoie, mydła, słonina, sadła oleie.- 9/ Miód, pity i prasny
woski, wiśniaki, maliniki.- 10/ Przędziwo, konopie len, pieńka czysta, lub
płowa; przędza cieńsza lub grubsza, postronki, liny, sieci, płótna parcia-ni-
ci 11 Owoce, świeże lub suszone, orzechy, anyż, iałowiec, kmin, manna 12/ Tru-

tra;

(a) Klepki, drzewo dębowe, grubsze na oxefty, cieńsze na beczki i do Bednarki.-
Wasilki, tarcice dębowe rznięte, nie skaziste zdatne do rożnych robót-
Wańczos, drzewo ścienne dębowe.- Pipelki lub piple dębina zdatna na pi-
py wszelkie, beczki podłużne. Cembrowina drzewo grubsze dębowe
do cembrów w Studniach, do budowli,- Bale tarcice dębowe grube całów
4 długie pospolicie na 6 sążni: Belki drzewo w kostkę oprawne do bu-
dowli.— Paczyna, zowią się wyrobione wiosła na sta przedawane. W
handlu drewnianym wielką rożnicę czyniła korona, albo brak,- Klep-
ka pipowka, exeftowka, brantowka, koronna winna mieć grubości blizko
2 cale czyli 1 11/12 miary pol, szerokości 5 całów angiel. a pol: 4 10/12. skaza
iakakolwiek cenę opłową lub więcey ~~maysza~~ mnieyszą czyniła.—

ny, tchórze i t.d. 13/ Wełna, sukna krajowe;

14/ Sól kopalna Wielicka i Bocheńska, saletra [illegible] siarka, żelazo, węgiel ziemny, miedź, ołów, ałun, koperwas, bursztyn, rozmaite, z niego wyrabiane sztuki. 15/ Czerwiec, którego w tym wieku znaczna ieszcze ilość z kraiu wychodziła, a od kamienia złoto płacone było po groszy 15.–

Naywiększa część handlu polskiego opierała się o morze Bałtyckie. Panowanie tego morza oddawna Polska, Dania i Szwecya bez sporów dzieliły. Za Zygmunta Augusta r. 1570 wynikły zatargi i między królem polskim, i Fryderykiem królem Duńskim ozłupione królewskie okręty wystawione i uzbroione dla wstrzymania szkodliwem polskim mieszkańcom i państw obcych poddanym żeglugi do Narwy, portu należącego do Rossyi i powtórne zabrane 3 okręty i statek przewozowy, które kupcy Gdańscy wyprawili na morze, dla zasłony handlu swego, przeciw rozboynikom morskim. Domaganie się sprawiedliwości u dworu Kopenhagskiego skutku niemiało. Wezwane było pośrzedniętwo Cesarza Niemieckiego umówiona komissya w Szczecinie, na którą z polskiey strony Marcin Kromer, Dymitr Solikoski, iako pełnomocnicy wysłani, niewiele dobrego sprawili. Właściciel cieśniny Sundu, chciał bydź Panem Żeglugi i prawo pobierania cła na tem morzu sobie przywłaszczał. Opierali się Królowie Polscy przywłaszczeniom Danii i Szwecyi, ale nie utrzymuiąc zbroyney flotty zawsze gotowey, ich silnieyszey na Bałtyku potędze oprzeć się niezdołali, od ich łupiestwa i zaborów żeglugi swey ochronić niemogli. Gdy Gustaw Król Szwedzki i na morzu z Zygmuntem III

woyną

[illegible] ... andecu rzym[illegible] ... [illegible]

... [illegible] prawa przywłaszczał sobie nad Baltykiem

pano[illegible] ... [illegible] utrzymywała, że iey to prawo służy wyłącz

nie. Z tego powodu pismo w Kopenhadze drukiem wyszło, w którem Du,

ńczyk chce dowieść, iż panowanie Baltyku iedynie Koronie Duńskiey

należy i że e odwieków posiada. Lecz dowody iego w odpowiedzi wydaney r

1639 zbite zostały, p*) Niemaią mówi Duńczyk Polacy prawa do pa,

nowania na Baltyku, bo niemaią swey flotty, niemaią Admirała. Odpo,

wiada Polak, iż flotta woienna, kupiecka nie iest nową rzeczą dla polski;

iezeli woienney stale nieutrzymuią, to czynią dlatego iż potrzeby iey wzy,

ciu niemieli. Zaprzecza daley, aby Prusy nigdyś do Polski należały, iak

tylko od czasu poddania się Krzyżaków co się widocznie dzieiom wszel,

kim sprzeciwia. Odwołuie się do listu, przez Andrzeia Krzyckiego Bis,

kupa Przemysli: który r 1525 do Antoniego Pulleona Legata pap:w

Węgrzech pisał zbiia zarzuty, wytyka błędy i pisarza zawstydza.

Takowe nieprawne przywłaszczania, uciski i zdzierstwa doświad

czane

---

p*) Książka wydana przez bezimiennego Duńczyka miało napis: Mare Balticum, id est historica deductio, utri Regum, Daniae, an Poloniae praefatum mare a multis iam annorum centenariis, asserente non fallaci hominum censura, sed ipsa nunquam fallibili natura, sedes ponsatum fateatur et agnoscat? Hafnia 1638. Odpowiedz strony polskiey wyszła z napisem: Antimare Balticum se brevis et analitica recapitulatio tractatus nuper editi etc. Dantisci r. 1639

[illegible] któremi handel [illegible]

[illegible]wnie powodem do skoiarzenia ich związku

Do związku tego hansa zwanego należały mia[illegible] [illegible]lskie, Gdańsk, Chełmno, Toruń, Królewiec, Elbląg, Ryga, Derpt, Rewel, Parnawa, a po r. 1370 należał: Kraków, i Wrocław, (x) miasta więc polskie zna-cą liczbę i wagę związku anzeatyckim zaymowały. Związek ten iakoby uznał króla Zygmunta Augusta nad sobą zwierchnictwo tak i Zygmunta III przed Gdańsk opieki szukał, i wiele ią sobie ważył. Pan brzegów Baltyku i morza czarnego, zwierzchnik Gdań-ska, Królewca, Elbląga, i Memla, właściciel Rygi i Rewala mógłby był się wznieść na sędziego i rozjemcę handluiących na pół nocy [illegible]

„dzie, mógłby był stać się potrzebnym, południowi, korzystne dla Pol-ski z nim związku zawierać i trzymać, mógł był grozić Rossyi zamknię-ciem portów w czasie pokoiu, i woyny, mógłby był krótką wodzą powścią-gać Danów i Szwedów (xx) Ale August Stefan i Zygmunt porę dogodną z rąk upuścili. Narzekał publicznie Solikowski Arcy-Biskup Lwowski, iż nie korzystano z skłonnych chęci miast an-zeatyckich, oświadczonych pełnomocnikom polskim na zieździe

w Lubece

(x) Sartor: Geschichte des Anseatischer Bundes str. 102.

(xx) Gdybyśmy byli mówi Starowolski, do żeglugi morskiey uspo-sobić starali się, posiadaiąc Baltyki i Euxyn bylibyśmy ieżeli nie potężnieyszymi, przynaymniey równymi Europeyczykom wszyst-kim, i sami byśmy bogactwa wschodu zażyli. Contra Obrectatores [illegible]

[illegible] spowinowacone z sobą przez rząd [illegible]
[illegible] niemoc upadać zaczęły. Iwan I Car Rossyi wy-
dartszy [illegible] [illegible] wielkiemu dawnego swobody hanze cios śmier-
telny zadał. Elżbieta Królowa Angielska przez woyny ściśnienie wol-
ności handlu do upadku ią schyliła. Woyna Hiszpańska z Nieder-
landami nieźmierne ią przyprawiły szkody. Opanowanie Inflant
przez Szwedów, które ich zrobiło panami handlu morskiego z Rossyą,
i długoletnie boie Gustawa Adolfa w Polszcze, Prusiech i Niemczech. Nie-
godziwe łupieże i rozboie Duńczyków na Baltyku, zniszczenie marynar-
ki Gdańskiey, przyniosły ey smutny koniec za panowania Zygmunta III
i coraz bardziey słabieiący hansy związek, około 1630 rozdziergnęły.
Ze wszystkich miast polskich, Gdańsk nayhandlownieyszem i nayzamo-
żnieyszem był miastem.- Bogactwa zuchwałość rodzą. Mimo uciążliwego orę-
dzi Krzyżaków, z których rąk nakoniec przewaga oręża polskiego, wielkim
przelaney z obu stron krwi nakładem, Prusy i Gdańsk r. 1436 wydarła,
i r. 1454 do kraiów koronnych wcieliła. Gdańsk przez obszerny swóy han-
del w wielką się wzmógł potęgę. Pod panowaniem królów polskich, pomno-
żony w dobrach, i nadanych wolnościach, szczególniey pod Zygmuntem Augu-
stem zakwitnął. (y) Po tego zeyściu mniemał się bydź dosyć mocnym do
nieuznania

(y) Gdy Zygmunt August po Seymie Piotrkowskim bawił w Gdańsku dla iarmar-
ku i przybycia króla nieźmierna moc cudzoziemców napłynęła, a nay więcey z ró-
żnych narodów kupców, w jednym dniu 300 okrętów do portu zawinęło. Ciekawy
oglądać ie król wyjechał nad morze, z maytkami i kupcami rozmaitymi języka-
mi rozmawiał, wielką ztąd czuł rozkosz. Chr. Warsevicii Parall. Lib. 2. p. 129.-

...wurnania Stefana Batorego

[illegible]dze. Ale uczuł swą słabość, a którzy się u[illegible]

złotych dziesięyszych trzy milliony. Za Zygmunta [illegible] bo wezwanie powinno[?]

króla do Szwecyi winnym był wszczętego rozruchu r. 1593 /z/ doznał

iednak przychylnych względów, iż król posiadłości miasta rozszerzył, i znacz-

ne dochody ciągnione z dzierzawy wysp i gór, Heryngi i Helli, iakoby

z 4 powiatów utwierdził. Miał Gdańsk swe ważne znaczenie w xięgach Kur-

zeatyczne, wchodził w umowy z handluiącemi państwami, 70 okrętów

kupieckich ieszcze utrzymywał, Towarzystwu Angielskiemu maiącemu

swe składy kupieckie w Elblągu, silnie się opierał, i ie do siebie przycią-

gał.

/z/ R. 1593 Zygmunt III iadąc do Szwecyi, z Malborga do Gdańska przy-

był, i tam miesiąc cały przygotowań flotty do podróży oczekiwał. Dnia

iednego drąznik mieyski spotkawszy Polaka na ulicy, ustąpić mu z dro-

gi niechciał. Uderzył Polak drąznika, który mu to sowicie oddał. Pow-

stał krzyk, potem zbieg ludu, w którym przyszło do bitwy, iuż nie na pię-

ście razy, ale do szabel i do sztrzelby się zerwano. Wielu zostało rannych, mię-

dzy nimi dworski królowey. Ścigali Gdańszczanie Polaków, aż do poko-

iow królewstwa, gdzie 4 kule wpadły. Osób 23 z obo[ch] stron zginęło. Ge-

rard Brandys, i Henryk Schwarzwald z magistratu usilne czynili sta-

ranie, dla zaspokoienia tego rozruchu; schwytano winnieyszych, i przy-

kładnie skarano. Król dał się przebłagać, lecz królowa naglił[a]

aby się iak nayrychley z miasta wyprowadzić. Król naleganiem żo-

ny ulegć musiał. ~ ~

...ni Króla Szwedzkiego...

...k i skrzepł. Jaki zaś był stopień zamożności
...ego między ... amiu Prusiech, zgdy Toruń I, Brunsberg.
z Królowiec który, Gdańsk dziesięć części dawał. Woyna toczona z Hisz-
panią, Anglii wspieraiącey wybiiaiących się z podjarzma Hiszpańskiego
Hollendrów, nieocenione kupcom Gdańskim szkody zrządziła, Okręty
ich ładowne zbożem polskim, przy brzegach hiszpańskich zabrane przez
Anglików zostały. Starania ich czynione u Elżbiety Królowey Angielskiey
a potem u Jakóba I który r. 1604 na tron po Elżbiecie wstąpił, o zwrot
zaborow, a zniesienie towarzystwa Angielskiego w Elblągu bez skutku
były, równie, iako udanie się o ziemblę Zygmunta Króla który za to
od Gdańszczanow 500,000 Zł żądał. Dopiero r. 1627 Jakób Szczepański
sekretarz królewski weszdł w układy z miastem do których przyłożyła
się i Anglia a ustawa Seymu r. 1628 przeniesienie do Gdańska towa-
rzystwa angielskiego nakazała, i urządziła, z warunkiem, aby sukna
Angielskie tu tylko przywożone i składane, ztąd opatrzone znakami mia-
sta, w kraiu polskiem sprzedawane, lub daley wywożone być mogły. Układ
zupełny w tey mierze z kupcami Angielskiemi przyszedł do skutku
r. 1631 za pośrednictwem Teofila Eaton posła tegoż narodu.

Elbląg lubo nie tak w dogodney przysadzie, i miały port, ledwie mogący
mieścić 10 okrętów, maiący Królewiec przez handel z Litwą bogaty (x) Toruń
oddawna

(x) Podczas woyny z Szwedami miasta Pruskie nieraz większey przychylno-
ści nieprzyiacielowi kraiowemu, niżeli Polakom dawali dowody. Litwini
nawet

a znaczny nadany w[illegible]

korzystać z przestępnego handlu zbór polski [illegible]

czasie woyny ze Szwedami; niemniey Poznań; W[illegible] [illegible] [illegible]nsberga i inne

Wielkopolskie i Pruskie miasta, z korzyścią wielką dla całego kraiu

przez handel w tym wieku kwitnęły. ~ —

Północny handel z Danią, Szwecyą i Rossyą wzbogacał miasta Inflantskie Rygę, Rewal, Dorpat, Pernawę i t.d. Podniosł ie dany przewiley przez Zygmunta III r 1592 mocą którego każdy Rossyanin na te miasta iechać musiał, ieżeli do portów Inflantskich udać się chciał. Tam kupie swoie przez 4 dni na przedaż wystawić i dopiero, ieżeliby ich nie zbył mógł iechać daley. Tu i kupiec zagraniczny iadący do Rossyi zatrzymać się był powinien. Do liczby miast znakomitych w tym czasie obszernym handlem i Lwów należał. Skład wschodnich towarów, wielkie mu przynosił korzyści. Można tu było widzieć, bazary Turków, Wołochów, Greków, Persów założone ich ziemi i wyrobni kupiami. Naród przemysłny Ormianów z samym prawie początkiem miasta tu osiadły, lepiey nad innych znał i rachuby, obroty handlowe, skromny w pożyciu pilny w pracy otrzymał w zyskach przemysłu swego nagrodę. Tu przez ręce Ormianów przychodziły wszelakie azyatyckie kupie, które od nich kupcy, Niemcy, Francuzi, i Włosi nabywali /y/ Mógł był się Lwów wznieść do świetney wielkości, lecz łupiony i niszczony przez Tatarów

---

nawet dla korzyści zbytu, dostarczali Szwedom żywności i potrzeb woiennych do Królewca co przywiodło stany że uchwałą r 1627 handlu Litwie z Królewcem zabroniły. —

/y/ Opaliński contra Bardavium.

412

... odo handlu mieście w tym czasie Jarosław trzymał. Jarmarki jego walne, które się tu odbywały w połowie sierpnia, i 4 tygodnie trwały, po iarmarkach Frankfortskich w cały Europie nayslawnieysze by-ły. Miasto to było także składem kupi wschodnich, i tych, które sprowadzano z Niemiec, Włoch, z Szwaycar, Gdańska, Torunia, Królewca, Wilna, z Turek Węgier, Mołdawii, a nawet z Persyi i Arabii. Prócz tego tak wielki by-wały na tenże Jarmark zgony koni i wołów, iz Starowolski na iednym z nich koni 20,000, a przeszło 40000 wołów Andrzey zaś Opalinski pozniey 7000 koni, a 30000 wołów, liczyli. W czasie takowego Jarmarku r. 1625 przypadkowy, czyli podłozony ogień ogarnął całe miasto, i wszelkie kupie pochłonął. Szkody przez ten pozar sprawione Paweł Piasecki B[iskup] Przemysl. społczesny, i bliski świadek na 10 Millionów Złł a dzisieyszych prawie 40 szacuie,[z] ale nastąpiony zatem upadek iar-marków i miasta niezmierzonego szkodę poczytać można. Jeszcze do kwitnących tegoz wieku miast handlem w Polszcze przydać potrzeba w Podgórzu, Sandecz, i Biecz bogate składem kupi Węgierskich. Inne za-mozne przez handel w ludność i dostatki były miasta: Lublin, Poznań, Wschowa, Warszawa, Wilno, Grodno, Brześć Lit., Mohilów, Słuck, Włodzi-mierz, Łuck, Gniezno, Płock, Łęczyca, Sandomierz, Przemyśl, Łowicz, i t. d.

Wazna

---

[z] Chron. gest. st. 454.

[illegible] ziemi się [illegible]

[illegible] handel polski względem państw obcy[illegible]

lowa uwikłana w woynę z Hiszpanią ściśn[illegible] [illegible] przy[illegible]

hansy, a zatem i miast polskich, domagała się koniecznie, aby się hansa wyrze-

kła wszelkiego do Hiszpanii dowozu. Gdy iey żądaniu odmówiono, kaza-

ła obwieścić wszystkie miasta nadmorskie, iż wydała rozkazy, aby

okręty płynące do Hiszpanii zabierane były. Jakoż zaraz 60 okrę-

tów naładowanych pszenicą, między którymi była część znaczna Gdań-

skich i Królewieckich przy brzegach Hiszpanii w tymże r 1589 zabra-

no. Przybyłemu posłowi Angielskiemu na Seym r 1595 przekładali pi-

sarze polscy imieniem Króla i Rzpltey iż rozkaz ścieśniaiący żeglu-

gę był niesprawiedliwy, krzywdził handel i wolność wszystkim na mo-

rzu służącą zatłaszczał, iż korsarze Angielscy chwytali bez braku

okręty i ładunki do kupców miast anzeatyckich należące zabie-

rali. Ucisk takowy dla handlu uważany był za krzywdę dla całego

narodu, przez zmnieyszenie odbytu płodów ziemi polskiey. Wyprawio-

ny w poselstwie do Anglii r 1597 Paweł Działyński, gdy skargę Rzpltey

o nieprawe zabory okrętów, o rozboie na morzu czynione, Królowey Elżbiecie

żywiey nieco przełożył, od obrażoney niewiasty tyle tylko pozyskał,

że handlowi polskiemu wszelkie w swych państwach wolności przyrze-

kła, ale miasta anzeatyckie wyłączonemi bydź od nich oświadczyła.

Wdał się za hanzą Zygmunt, i przez listy do Królowey Angiel: pisane, lecz

gdy te środki żadnego nie miały skutku, wydał Król wyrok, mocą którego

składy

[illegible] nie [illegible] kaze y w przypadku [illegible]
[illegible] się, karę 20,000 funtów szterlingów na [illegible]
błażanego [illegible] to właśnie cena szkody przez zabranie przeni
y Gdańszczanom urządzoney. Poseł Angielski Jerzy Carrer, tym zeznaie,
razem gwałtu iakiego użył Paweł Działyński w Londynie krok ten na
zwał. Lecz dano mu uczuć, że gwałt gwałtem odparty bydź musi; iż czyniąc ze Król poddanym swoim skrzywdzonem opiekę dadź winien
to zobowiązku, czyni podług zwyczaiu i przykładu państw innych, a szcze,
gólniey Anglii, że nieprzystąpił do tego kroku porywczo, lecz w ten
czas dopiero, gdy inne srzodki bez skuteczne bydź wzdział, i gdy doświad,
czył, że cierpliwe oczekiwanie za słabość poczytane mu było. Że nie idzie
tu tylko o kupców Gdańskich, Królewieckich, Elbląskich, których
przecie iako poddannych zasłaniać iest winien, ale o całe prawie pań,
stwo, które w sprzedaży swych płodów zbożowych i leśnych wielkie ztąd
szkody poniosło. Ma prawo żądać, aby wolność, iakiey miasta nasze han,
dlowe od czasów niepamiętnych używały, zwłaszcza na morza które wszyst
kich narodów żegludze otwarte i spólne bydź powinno, niczem odtąd ściśnię,
ną nie była. Niemiesza się wprawdzie do obcych woien, równą przyiaźń z An,
glią i Hiszpanią zachować pragnie a gdy nikomu krzywdy nie czyni pań,
stwa żyć swemu czynić nigdy niedozwoli. Mimo tego przecież sprzedasz owych
kupi, była wstrzymaną, a zaspozwolony Anglii do wynadgrodzenia tym, co
szkody od niey ponieśli odwołania tamuiących żeglugę rozkazów. Prze,
ciw posłowi Angielskiemu utrzymuiącemu słuszność postępku dwo,
ru swego, wystawiono z strony naszey, iż prawa woienne niedozwalały

dostarczać

rzeczy, które do wyboru [illegible] wy[illegible]

wóz więcey spokoynych mieszkańców potrze[illegible]

Jak wtedy o wolności handlu myślano w Polszcze, [illegible]ko dziś po-

stępowała Anglia. Jakób I wstąpiwszy na tron Angielski r. 1603 zagro-

żony od Francyi szkodliwym dla handlu Angiel: odwetem, szukał sposobów

utrzymać z nią pokoy i zniewolić przychylność. Król odstąpił od swe-

go zaięcia; Anglia zezwoliła na przeniesienie kupi Angielskich do Gdań-

ska, i towarzystwo swe warunkom umowy poddała, to iest aby wszelkie

sukna Angielskie niebyły przepuszczone do Polski, iak tylko przez

port Gdańska, i pod iego znakami. — . — . —

Niemcy i Szląsk. Handel Polski z tey strony był zawsze czyn-

ny i ważny. Oprocz zboża potrzebowały od nas kraie niemieckie i Szlą-

kie soli i mięsa wołowego, kruszców naszych, koni, ryb, skór, futer,

miodów, wosków, czerwcu i t.d. Z polskich rąk w większey części naby-

wały bogatych kupi wschodnich, sukien Angielskich, futer Mos-

kiewskich, i t.d. Miały zaś do sprzedania nam sukna swoie morawskie

i czeskie, płótna kolońskie i szwabskie, towary kraiane, wyroby swych

rękodzieł, piwa świdnickie, cieszyńskie, i Hamburskie, wina Reńskie i t.d.

Wrocław był głownym srzodkiem, i naycelnieyszym targiem polskiego han-

dlu. Ale zamieszania kraiowe, podwyższone cła odstręczyły od niego Po-

laków. Upadać też zaczął handel Wrocławski z Wenecyą, po odkryciu

Indyi wschodnich, niemógł iuż tak wiele kupi prócz tych które wyda-

wały rękodzielnie niemieckie dostarczać; Genueńczykowie wypędzeni

z Krymu

pieniez

najwięcey obrócili kupcy polscy, po obcie ta-
riani za swe zboża, i nawracaiące do domow stal,
w sarce kraiu 161 odięło życie handlowi, długo się iednak
utrzymywały między Krakowem i Wrocławiem związki: Hiszpania
przekonała się doświadczeniem, iak wiele iey na tem zależało, aby sobie za-
bezpieczyła pewne zawsze opatrzenie się w żywność z polski. Miał to
w zleceniu Franciszek Mendoza Poseł Filipa III Króla Hiszpańskie-
go przy dworze Warszawskim r. 1597, aby mógł znieść wiakie układy
z Zygmuntem III na mocy których, wszystkie zboża polskie Hiszpania
skupywać by mogła. Żądał on od Zygmunta iako króla szwecyi, a-
by w swem Państwie iednego portu dla Hiszpanii odstąpił, gdzieby ta
swym nakładem okręty budować, flottę zbroyną ze stu statków ku
obronie handlu, przeciw rozbóiom Anglii utrzymywać mogła. Ofiara
ogromney summy, którą Filip Zygmuntowi płacić rocznie zało obie-
cywał, wystawione widoki zysków kutey myśli iuż Króla skłonili. We-
zwani na seym kupcy Gdańscy, gdy byli o zdanie swe w tey mierze zapy-
tani, zatrwożyli Stany okazaniem niebezpiecznych dla Polski zamia-
rów Króla Hiszpańskiego, który chciał samo kupny handel zbożowy w
swoich rękach. Sam chciał mieć moc stanowienia ceny zbóż polskich, i podług
swey woli innym kraiom ich sprzedaży. Czby na to powiedziały obce pań-
stwa, a szczególniey Anglia, Francya, Dania, Hollandya i Szwecya?
W coby się handel polski obrócił? handel Gdańska i miast anzeatyc-
kich? Gdy więc tą drogą Hiszpania dojść swego zamiaru nie mogła,
innego się sposobu uchwyciła. Chciała przywieść do spółki przedsię-

wzięcia

...a miasi...

...ia układać utrzymywać swe kantory u...

...zie, nadawała wolności obiecywała wielkie kor...

więcey na tem zawisła była, aby swoy port na Adry...

prawił znowu Król Filip IV posła swego Sorio r 1626 w tym zamia-

rze, ale tysiąc trudności, a naywięcey woyna z Szwecyą doyść dorzałości

temu układowi nie dały.

Włochy Lubo handel Wenecyi, który dotąd wyłącznie prawie prowadzi-

ła z Indyami wschodniemi, schylił się był do upadku, iuż odtąd iak no-

wa droga do Indyi mimo przylądku dobrey nadziei wyśledziona, po-

dała innym państwom mozniey szym od Wenecyi, sposobność pr...

nienia do siebie tego handlu, korzyści, kwitnął iey iednak obszerny

handel i ważnym był długo dla Polski. Jeszcze za Zygmunta Augu-

sta stanęła z Wenecyą umowa, aby spław zboża morzem czarnym na

Adryatyk żadney od Turków niedoznawał przeszkody. Oba państwa sta-

rać się o to miały. Czyli zaś rzecz niedoszła, lub niedotrzymaną była,

handlowi naszemu z Włochami za panowania Zygmunta Trzeciego przeszka-

dzać starali się. Późnieyszemi Sociuszami r 1601 i 1615 lub Polacy wol-

ny handel na Euxynie sobie zastrzegli, na mało się przydały umowy

z wiarołomnym sąsiadem. R 1593 głód Włochom całym dokuczał, przy-

szło sto okrętów ładownych zbożem z samego portu Gdańskiego wy-

szło na morze Adryatyckie, które zasiliwszy Genuę, Toskanią i Reym,

Włochów ~~ww~~ od głodu ochroniły /z/ Klemens VIII zawdzięczaiąc Gdań-

szczanom

/z/ Naywiększe bogactwa Polski iest zboże obfitość, tak rok w rze-

szłego

418

ornai

…tkolo za tonery dał im przywiley wolny…
…ze zbożem do portu, Civita vecchia, i spokoyny po
…szym kraiu zapewnił. Podobnyż przywiley od Rzplitey Wenec,
kiey za Doży Marino Grimani r 1597 Gdańsk otrzymał. /zz/
Węgry naymniey z handlu swego Polszcze przynosili korzyści
owszem ledwie nienaywięcey z kraiu naszego wywozili pieniędzy. Ró,
wnie prawie nawrodzayney, oprócz gor Karpackich, siedząc ziemi, w
też same płody obfituiącey, a bogatszey w kruszce, te dukaty, które
nam Anglik, Hollender, Włoch Hiszpan za zboże płacić, za swoie wina
Węgrzyn zabierał /azz/ Prócz win prowadził do Polski potaże, miedź,
i inny

reszłego który był 1590 i teraznieyszego, nietylko żywno scią sąsiedz,
kie państwa, ale Genuę, Toskanię i Rzym opatrzyła, i od naywiększego
głodu uratowała: Relationes Joan. Benesi. Boteri p 26 Piszące oley ob
fitości Frölich i Puffendorf świadczą że Anglia i Holandia corocznie zbo,
żem polskiem się żywiło a często i Francya Horn polskę Egiptem Euro
py zowiąc, Wisłę do Nilu równa. –

/zz/ Gralath T I Geschichte Danzigs S 388

/azz/ Dukatami swemi Hollendrzy Polakom za zboże płacili za te sa
me lubiący Węgierskie Wino Polacy kupowali ie u Węgrów i dobrze je pła,
cili. Złote to były czasy dla handlu winnego w Węgrzech. Już ich niema.
niemaż też oraz w Węgrzech Dukatów, a przynaymniey daleko rzadsze. –
Halist schwartner Ar. 420.

kru

grodzkie, kosa saletrę i t.d. skąd przyjm[...]

wina do Węgier zwierzali, a tam podeymowali [...]

stanowiły na swym Seymie Stany Węgierskie, aby wina do Polski

wożone niebyły. Na odwet Stany Polskie r. 1611 uchwaliły, że gdy Węgro-

wie wyroki swe na uyme dochodów naszych czynią, aby płacenia po-

boru od win uszli, więc kupcy Węgierscy zaraz na granicy do składu

od beczki płacić będą. Wina zaś z Węgier przez kogokolwiek z poddanych

Polskich przywiezione każdemu Starośćie, celnikowi, szlachcicowi,

przez którego dzierżawę prowadzeni będą, pobrać i na swoy użytek

obrócić wolno. Także ktoby ze szynkarzów wina w Węgrzech na zmowie

potargowawszy, do korony przywoził, i zmownie z kupcem do piwni-

cy złożył, przeświadczony 200 grzywien temu, co pozwie, przepadać ma.

Także wina przeciw tym, co mnieyszymi beczkami niżeli o 4 bary-

łach przywożą. Wina niemogły bydź na składzie dłużey trzy-

mane nad tydzień, potem dalej miały bydź prowadzone. Usta-

wy z obu stron zachowane niebyły, więc zmowa na Seymie Węgierskim

r. 1618 powtorzona była ustawa, które dla nieuszczuplania dochodu

korony trzydzieści zwanego wszelki wywoz win do Polski był

zakazany, aby Polak łaknący wina Węgierskiego sam sobie

sprowadzać był przymuszony /b/ Wrokpolem r. 1619 dla za-

wartia

/b/ Wywóz win dlatego krajowcom zabrania się, aby Polacy sami ponie

przyjeżdżaiąc, pomnożyli też naszych dochody, od każdey zas beczki nay-

mniey po 3 fl płacić będą. Acta Comit. 1618 Posonii p. 78.

420

[illegible] y 1619 [illegible]

[illegible] Seym polski r 1626 ustawą [illegible]

[illegible] kupiec, ale iakiegokolwiek stanu obywatel [illegible]

[illegible] się zagranicę do Węgier i innych państw przyległych ieździć, pod karą tysiąca grzywien. Niedosyć na tem, zdawało się Węgrom, że ich handel z Polską i Wenetami szkodę cierpi, i bali się, aby w ich dziedzictwo ziemie Węgierskie nieprzeszły, od wszelkiego ich tedy indigenatu wyłączyli. Możnaż było posunąć daley niechęć i niewdzięczność narodową?

Z Tureckiem państwem handel polski obszerny i ważny. Szły do Stambułu od nas sukna, płótna, woski, miedy, skóry bydlęce, futra, lny, przędze, mięsa słone, więdliny, masło, iarzyny, ryby, wódki i t. d. Od Turków zaś braliśmy: Wina z Kandyi, i Archipelagu, muszkatele, malwazye, bławaty, bawełnia, dywdyki, głównie, noże, kandziary, korzenie z Grecyi, konie, drogie ich ubiory, i t. d. Tem pewnieyszy zaś ten handel kraiowi pożytek sprawiał, iż naywięcey sami Turcy swoie nam kupie przywozili; a w znaczney części trudnili się tym handlem Ormianie. Główny skład kupi Tureckich był we Lwowie. Bezpieczeństwo i wolności kupczących u-warowały kilkokrotne pod tem panowaniem zawierane z Portą Otomańskąso iusze. R 1591 umowa przez Zamoyskiego Podczaszego Łomżyńskiego zawarta przez Sułtana Murada utwierdzona, zniżyła myta celne od kupi z Polski idących. Osman r 1619 dozwolił, aby kupcy pol-

scy

(z) Aby zawrzeć drogę wprowadzenia obcych monet, stany rzeczą potrzebną bydź sądząc, zabronie wypędzania bydła, i naywozu win do Polski. tamże.

...gu[illegible] N. Sultan Mus[illegible]

Dniestrem na morze czarne do portu Białogrod[illegible]

„rował, od płaty myta zwanego Rofte i Kassalne w Persie i Ar[illegible]

wybieranego, uwolnił. List przymierny r. 1627 sprawiedliwość dla kupców skrzy-

wdzonych czynić oświadczył. Mimo tych wszystkich odezwań, zapewnień, kupiectwo

w kraiu Tureckim zawsze niebezpiecznym napaściom podlegało. Wyprawieni

do Turek i do Arabii dla kupna koni Podlodowski od Stefana, Żeromski

od Zygmunta Króla, lubo opatrzeni firmanem Sułtana, i znacznym otoczeni orsza-

kiem, wielkich nagabań w tey podróży doznali. Z Tureckim handlem połączony

był niejako włoski, który wiele pomnażał odbyt kupi, i własciwych polskich

i przywożonych z Niemiec, Anglii, i Francyi. Wyprowadzali do Polski Wło-

chosi: konie, owce, woły, wina, [illegible] które w Kamieńcu cłone bydź musiały. Wołoszy-

ny, kozy, znamienite w swym gatunku swinie.

Z Persami też łączyły się nas związki handlowe, mimo usiłowań Moskwy, która

ie rozerwać chciała. Wysłał był Zygmunt III r. 1602 Sefera Muratowicza oby-

watela i kupca Warszawskiego Ormianina do Persyi, dla kupna tam kleyno-

tów, kobierców tkanych iedwabiem i złotem, bogatych namiotów, dywdy-

ków, szabel bułatowych i t. d. Z opisu podróży iego pokazuie się, iż dawnych był

tych związków początek, które zachować Król Perski starał się, ze posłów swoich

z upominkami do Zygmunta wyprawiał, że kupcy nasi, dla łatwości w han-

dlu po persku się uczyli, i wielu ten język umiało. Znaydujemy w pismach tego

wieku, iż w miastach naszych handlowych osiadały perskie rodziny dla kupiec-

twa wyrobami rękodzielni swoich które wysoko u nas zalecone były. Nie-

zad

4212

... zawsze ... i srodze nad Adriamskie ...

... mskie altenbasy i blawaty i t. d.

... lubo który zawsze handel Polska prowadziła, szczególniey zaś Litwa, iednak rozdzielone narody zawiścią i woyną, same się spólnych i owszem innych handlu korzyści pozbawiały (dz.) Woyna toczona przez Stefa, na wyniszczonych pięknych, a pogranicznych Litwie prowincyach, na szlakach pustyń, rozstawionych nasiona długo trwałych niechęci rzuciła. Pod, tenże ... i bardziey niekorzystne wmięszanie się Polaków do sprawy oszustów Dy, mitrów. Dania, i Szwecya w tym wieku przywłaszczały sobie wyłączne panowanie Baltyku a mianowicie Dania trzymaiąc Sund, iako klucz do wolney na tem morzu żeglugi, ucisnęła handel nieznośnemi cłami prze, to z Inflantami polskiemi, kupczenie Rossyi tamowane było. Zaięcie Narwy dało wielką wagę handlowi iey morskiemu, który zniszczyć Polacy usiło, wali bez skutku. Szwedzi zaś opanowaniem tego portu, Rossyę nie na długo od Morza Baltyckiego odrzucili. Porozumiały się oby dwa Państwa, i odnawia, iąc między sobą przymierne związki, r. 1596 ożywiły handel morski, ze szko, dą prowadzonego od dawna z Polską i Litwą. Większy ieszcze poniosł u szczerbek

(dz.) Z miastem moskwą, sami tylko Litwini i Polacy, równie iak kraio, wi mieszkańcy, Szwedzi Inflantczyki i Niemcy z Nowogrodem z Chłopicho, rodem, Turcy i Tatarzy wieść tylko handel niegdyś mogli. Prawo pierszeń, stwa do kupna Carowie służyło. To samo dowodzi, iak wiele Rossya han, del z Polską i Litwą ważyła. Commentarii. J. B. Herbersteinii p. 42 Polens Handelgeschichte Jekels S. 204.

[illegible] ką i Hollandyą i miastem Lubeką [illegible]

skę związki odnowił. Lecz naywiększą przeszkodą [illegible]

tego były cła nieązliwe, które dziesiątą część kupi prowadzących zabierały.
Powtóre samo kupstwo Carów, którzy do kupna droższych i lepszych towa-
rów obcych sami tylko mieli prawo, z tych które z kraiu wychodziły wybioru
panami byli.

Powiedziało się iuz, iz w tym wieku handel u nas zewnętrzny utrzymy-
wali po większey części cudzoziemcy, zwłaszcza po miastach, które pod pra-
wem Niemieckim, i od Niemców zamieszkane były. Swobodno im było han-
dle prowadzić, ieżeli nieprzyięli prawa mieyskiego. Ustawa r 1590 pozwo-
liła i osiadać i wyprowadzać się z kraiu, to iest z miast Krakowa, Pozna-
nia, Lwowa, Wilna, za złożeniem dziesiątey części maiątku. Do cudzoziem-
ców liczyć należy, Szótów, czyli Szkotów. Jedni z nich służyli w woysku pol-
skiem, iako piechota obcego zaciągu, drudzy trudnili się drobnym handlem,
roznosząc swe kupie po iarmarkach, targach i domach. Uchwała poborowa,
r 1589 o nich stanowi: Szotowie, którzy kolwiek z opatkami chodzą, a wozów
nie maią, od konia płacić po Zł. 2 od towarów z drugiemi równo będą. Że
pochodzili pierwiastkowo z Królewstwa Szkocyi należącego do wielkiey
Brytanii, wątpić niemożna. Za takich ich miano w owym wieku
(z).

Wyspiarze

(z) z osoby swoiey po Zł. 1, a ci którzy konie i wozy maią

(ez) Histor Statist. Gemälde Storch T V S 187.

(z) Boyer wyraznie wyspę Brytanii oyczyzną Szkotów być mieni. Germa-
nos, Batavos, Caledoniosq, Britanos. Wierszu Carolomachia o woynie In-
flant r 1606.

[illegible] ydarze

[illegible] z Europy do Ameryki, /gz/ znaydowali się

[illegible]twach. Lecz aby wszyscy których w Polszcze nazy-
wano Szkotami, byli nimi, właściwie wątpić o tym sprawiedliwie można. Tak
mniemam, iż i N[illegible]ców nazywano wowczas Szotami, iak dziś lud pospo-
lity ich szwabami zowie /hz/ Opaliński piszący przeciw potwarzom Bar-
klaiusza, od swych szkotów, mówi lepszą o Polszcze wiadomość mieć był po-
winien." Niemogąc oni wyżyć w swey oyczyznie, z pozamorza do nas się garnęli.
Wprzód ubogie przekupnie z przedarzą igieł, nożyków, haftek tasie-
mek i podobnych drobiazgów bawili się, roznosząc swe towary na plecach
w pudłach i w czechach, teraz iuż na wozach, towary po iarmarkach rozwożą.
Mieni są i u nas zarówni żydom. Ale lud pracowity i przemysłny nieza-
służył na te wyrazy wzgardy. Gorzey byli widziani u nas w tym wieku ży-
dzi. Prześladowani od duchownych, od kupców, od lekarzów, obojętni na
wszystko, byle zgromadzili dostatki, na których im naywięcey zależało,
znosili ucisku, przetrzymali obelgi, i podróżnym pozorem nawet od Zyg-
munta III przewilecie wyłudzali. Niedopuszczali im mieszkańcy i kup-
cy w miastach królewskich, i duchownych osiadać, tam swe rozpości-
rać handle, ale przypuszczała ich do swoich włości szlachta, dawała im
dobrze opłaconą opiekę, a iż wolno było szlachcie mieć dziedziczne w mia-
stach królewskich Domy, więc w nich żydom siedzić i kupczyć dozwala-

li, a miasta

/gz/ Büsching: Geographie univ. T XIII Str 459.

/hz/ Z tych szkotów poszły kwitnące u nas dotąd rodziny: Midletown, Junge, Gor-
don, i t d.

…[illegible] w zabiegach Chrześcianie, no…
…im, innemi sztukami pomagać sobie umie…
z handlu porobili, o które jakoby źle nabyte, ne… [illegible] …
bywa, niesłusznie ich winiła. /1z/ Bogactwy swemi ośmieleni starali
się Żydzi u Zygmunta wyjednać, przez prozby popierane od tych którzy im
sprzyjali

/1z/ Seb. Miczyński w księdze: Zwierciadło, tak obraz Żydów kupców pol-
skich, ich handlu w tym czasie wykreślił: „Jest w Krakowie między inny-
mi Żyd Bocian. Ten oprócz innych handlów i spławu do Gdańska ma
w Krakowie y Kleparzu, i po Polszcze niemal wszędzie faktory swoie, a prowadzi
handel na trzy albo cztery kroć sto tysięcy złł. bo nie masz tego towaru którym
by nie kupczył. Jest Żyd Moyzesz, który towary rozmaite przeymuie z Frank-
fortu, Lipska, Niderlandu. Są Izraelitowie dwa bracia którzy zaieżdżaią do
Lwowa, gdzie z Turek różne towary, a zwłaszcza rysiów Perskich do 2000 przy-
„chodzi, i prawie wszystkie towary kosmate obieźli. Świerlik Moyzesz wszyst-
kie soboli wszystkie ma i faktory swoie, w Morawie i Wiedniu w Kaliszach,
Pradze, i td. Faywel z Gdańskiego i Elbląskiego handlu, wielki maiątek ze-
brał. Żydzi Lwowscy maią związki z Włoskimi, Tureckimi, a mianowicie
Carogrodzkiemi. Z tych Marek zwany bogaty, ma w rękach wszystkie handle
wschodnie. Lachem kupczy złotogłowiem, tkanemi kupiami, ma rysie
Perskie z Turek, lisy Wołoskie, nadto waski, łoie szafiany wszelkie towary
od kupców Ruskich, Mochylowskich i td. W Poznaniu Matys Mazur, Żyd Moy-
=zes drugi, Moyzes Fedis, Lewek bogaty, prowadzą handel z Norymbergą Lip-
skiem.

426

naszy pokrzepi to uboższym ziemia

ię poda. Tem mniey możni wołali: że to ich kray cały zgubi. Używali się w różnych pismach iako na przykład. Pokora wil-cza, która choć sama iest chytra, ieszcze nam większą i zdradliwszą chy-trość pokazuie, w tym fałszywym, i obłudnym i niszczącym narodzie żydow-skim. Albo Suplikacya do Zygmunta III przeciw Żydom. albo o żydach szal-bierzach. Musiano się iednak obawiać, gdy wydawcy tych pism imiona swe i mieysce druku ukrywali. Niedopięli żydzi skutku swey prozby. ow-szem ustawa r. 1600 żydom handlu, złotem i srebrem a szczególniey nową robo-tą pod karą iey utraty zabroniła.

Mówiąc o handlu, wspomnieć i o cłach wypada. Były zawsze dochodem królów naszych. Dzieliły się na wodne i lądowe. Seym r. 1598 na cały kray ie rozciągnął. 1601 pomnożył liczbę celników, tymże lekkie rydwany po-deyrzane, iż mogą mieć iakie kupie potrząsać, co się nazywało, szynde-wać pozwolił. Przemycaiący, prowadzący inną drogą, nie na komorę, kupie swe utracił. Każdy celnik z pomocą urzędu, lub bez niey miał moc, przemyca-iących zagrabić, i pod dobrą strażą zatrzymać woły, tylko i konie dla oszczędze-nia wydatku sprzedać mógł. Gdyby kto część kupi od oclenia ukrył, ta część zabraniu podlegała. Celnicy mieli znaki pewne do pieczętowania towarów

ocłonych

skim, Frankfortem, Francyą, Niderlandem, Lubeką, Hamburgiem, Amster-=damem, Szczecinem, Szwecyą, Norwegią i Moskwą. Obacz książkę, której napis: Zwierciadło Korony Polskiey, urazy cięzkie i utrapienia wielkie które po-nosi od Żydów, wyrażaiące. w Krakowie. 1618

przeimyśli, manowce, którymiby ...
powinni byli, w ostrzezeniu ich ieden drugiem...
kał kupcom opłaty od iednego iarmarku do drugiego. Insze były cła ...
wnętrzne, i owe, które iak pobór uważane szły do skarbu Rplitey, inne ze-
wnętrzne, ustanowione od Zygmunta I r 1524 przez Zygmunta III z 1601
potwierdzone, były iednostayne, lubo się wartość pieniędzy zmieniała. Przy-
wiodę nieco naprzykład: Sukna od postawa lepszego groszy 4 1/2 : groszr 1601
znaczył dzisieyszych 8 gr. i ćwierć od lekszego gr 2 od beli prostego sukna
gr 30. Wyprowadzaiący za granicę tyle dwoie płacili: Kupie kramne, z tych brane
było cło ~~[illegible]~~ podług szacunku, to iest od grzywny wartości gr 1 tak że od
blawatów, od sukien i td. tylez. Kupie warne podług wagi płaciły. Bur-
sztyn siarka, ałun, saletra, żywe srebro, koperwas, smoła, mydło, słonina, sadło,
łoy, wosk itd od kamienia po 9 denarów, od kamienia wełny 2 denary, od ce-
nara cyny wyrobioney, lub niewyrobioney gr 3, od ołowiu i miedzi 12 denarów,
Futra droższe podług swey wartości, od grzywny po gr 1, od sta skór wo-
wych, lub wyprawnych wołowych gr 20, cielęcych, owczych, kozłowych
itd od grzywny wartości gr 1 Napitki od baryły malmazyi, win greckich
i włoskich po gr 2. od draylinka wina Morawskiego gr 18. od beczki wina Wę-
gierskiego tylez. Od miodu lub piwa przywoznego beczki gr 1 i denarów 6. -
Ryby. Beczka śledzi gr 3 beczka węgorzy gr 4 ryb lwowskich słonych gr 6.
sosnówka lub iodłówka ryb lubelskich i pinskich gr 6. i pół. kijówka i dę-
bówka gr 4. od łososi, iesiotrzyny podług wartości od grzywny gr 1. Bydło
wół 1 gr i denarów 6. krowa grosz 1 koza, świnia po 4 denary. Furmani obcy

w prowadzaiący

428

[illegible] wanego spiżny, nad cztery aż do iedy[illegible]

[illegible] [illegible]aci. Krajowy Furman do cła w tey ziemi, w którey iest, stosować się powinien. Kupcy ca swemi końmi prowadzący swe kupie, tylko od kupi, lub od koni płacili nie zaś od obóyga. Furmani w poborach dzieleni byli na większych, którzy do Niemiec, Węgier, Czech, Morawy, Szląz, ka i Prus ieździli, i mnieyszych, którzy kupie tylko w kraiu rozwozili. Kupcy niektórzy mieli szczególne swe od rodzaiu handlu nazwiska iakoto. Farynarze co drogimi towarami kupczyli nazwąd grylosowey faryną zwa, ney, z tych więksi, równie iak iubilery, podług ustawy r. 1628 płacili na raz poboru po Złł sto, mali zaś farynarze po Złł 5. Wendetarze z Włos, kiego Vendeta dziś zwani tandetniey, tandeciarze co rzeczy używane, iako to odzienia drobne sprzęty przedawali. Rostrucharze, z niemieckiego Rossstauscher którzy końmi kupczyli, ta nazwa w niedobrem znaczeniu braną była. Frymarczniki zwali się, którzy zamienny handel prowadzili, na przykład. wołu daiąc za sztukę płótna z dodatkiem pieniężnym, lub głowa na gło, wa zysk, lub strata. Prosoły kupczyli solą rozwożąc ią po kraiu, z iednego do drugiego miasta, miewali też i ryby słone, a handel ich zwał się prasołka. Kupcy więksi mieli swych faktorów którzy strzegli kupić ułatwiali sprzedaż, trzymali rahunki itd. legierów do pilnowania składów przesłania towarów i t. d.

Ku wiadomości handlowey znaiomość miar i wag używanych w tym wie, ku przypada. Do rzeczy suchych: Laszt zawierał mac czyli korczyków 60. a korcy 30, które iednak w Gdańsku niewymierzały się ich na

korcy

[illegible] 28 kłoda, miar[illegible] [illegible]śe, [illegible]

[illegible]zowe /tz/ nigdy ś macą zwana podług /

siła korcy Ruskich 4, półmiarków 8, macek czyli [illegible] czy 16, [illegible]

32, ale miara półmiarków, jakich 8 w sobie miała, różna była. W Jawor-

wie dochowane miary dawne i wyroki sądowe, uznały, iż półmiarek po-

winien trzymać 38 garcy, Jarosławski i Przeworski, gdzie dotąd lud pospolity

10 garcy skryte w ćwierć sypie, półmiarek równał się 26 do 30 garcy,

Przemyślki był mniejszy. Dla tey różności stanowią w tym wieku usta-

wy seymowe, aby miara korców iednostayną była. Krakoski korzec trzy-

mał garcy 32 naczynie zaś mierne korcowe, miało szrednicy trzy ćwierci

łokcia, a wysokości ćwierć łokcia; i całow półtora. Ćwiertnia, miara zboż-

owa była dwoiaka. Wielka przenosiła 3 korcy. Lecz pospolita różniła się

podług prowincyi. Kaliska zawierała garcy 52. Poznańska garcy 42

Krakowska garcy 36. Łaszt miał ćwiertni Krakows 26, co na teraznieysze

korce blizko 30 wynosi. Beczka miara lit. czyniła 4 korce, Półmiarek,

czyli osmak, iak się mówiło macka, znaczył półkorca, a półmacek ćwierć.

Maldr, lub Maldra, miara osepowa w Krakowskiem, równała się dwom

ćwierciom, w Wielkopolszcze blizko 4 korcom /*/ na pograniczu Szląz-

ka /

/*/ Maldra więc była dwoiaka, większa zawierała 4 korce, mnieysza ob-
sypowała 2 kor. Przyszła ze zwyczaiami i prawami niemieckiemi do nas.
Naywięcey była w używaniu w Wielkopolszcze, w którey też naywięcey zwy-
czaiów niemieckich. Nadania Kościołów i Klasztorów Wielkopolskich tą
miarą pospolicie osepy naznaczały.

/tz/ Czacki o lit. i pol. prawach, wyznaie że niewie, wiele kłoda trzyma, - Ale
czemu? gdy wiadomość tak łatwa!?

...rzeczy płynnych: Drelink...

... [illegible] ...łka /m z/ 30 wiader czyli 600 garcy zawierała. Ku-

fa jest wielka beczka dembowa, uważana za dwie trzecie części drylinka.

Beczka piwa trzymała 72 garce, półbeczek 36 Ćwartak 18 zwał się też

antał, zdaie się z niemieckiego achtel baryła trzecia część beczki, w niey gar-

cy 24. Lipa beczka podłużna trzymała 2 beczki, w nich naywięcey wi-

na Hiszpańskie wożono. Oksreft, gatunek wielkiey beczki, trzymaiącey

garcy 120. Foder, lub Fodra, miara niemiecka zwaną była w Gdańskiey i

tylę znaczyła, co fasa zawieraiąca 4. Okszefty, albo 480 garcy. Miedni-

ca, od Miodu zwana, czyli czasa, miara do miodu praśnego czyniła gar-

cy 12 a czechowych gar. 6. Wiadro, wina Węgierskiego czyniło gar. 26. mo-

-rawskiego gar. 20. Garniec powinien był mieć wgłąb calów 7 ćwierci dwie

i pół, wszerz calów 4 ćwierci 3, i ósmą część cala.

Wagi; Cetnar oznaczał właściwie sto fontów, lecz w użyciu zawierał 5 ka-

mieni; Lwowski 126 fontów, kamień 32 fontów Pud w Litwie używa-

ny 40 fontów. Szyffunt Gdański, na który potaż ważono, miał

416 fontów, dziś tylko 320 Lipsfunt dwudziesta część Szyffunta. Łaszt

przędziwa 2.040 fontów. Funt polski zawierał 2 grzywny, grzywna

łutów

/m z/ Kufa może z dawnego wyrazu kupa, lub kuba który naczynie do

napoiu znaczył, pochodzi: Nid: Kufel, kubek, konew, a więc i kufa

utworzyły się wyrazy. Słowa łacinskie średniego wieku, Cupa, Civa, Caupo

Cava zbliżaią się i w głoskach i znaczeniu. — — —

nie liczono 4200 ... [illegible]

[illegible]kiego. Cantar ważył 3 kamienie, [illegible] ...

„ska miernicza trzymała łokci 15. 3 laski czyniły sznur iedenł. sznur

90. była długości iednego łanu. Sążeń zawierał iak i dziś łokci 3. łokie[c]

[illegible] dwie stopy, a całów miał 24. Lwowski był większy czwartą częścią

nad krakowski; litewski większy o część dwudziestą od polskiego, tak iż

łokci litewskich 11 wynosiły 12 polskich. Arszyn miara tatarska, zna-

na w używaniu dotąd na Rusi, równał się łokciowi lwowskiemu (pr.)

Dołączam tu wiadomość o cenie kupi, i płodów ziemi naszey, w wieku Zyg-

„munta. Taką znayduię r. 1588 łokieć 1. falendyszu sukna 40 gr (pr.) Łok.

„damaszku groszy 36, atłasu gr 24, kamień pieprzu 10 złł cukru 6 złł.

Funt szafranu 2 złł i pół, garniec wina 4 grosze i pół, grzywna srebra 6 złł.

Ćwiertnia przenicy 16 gr owsa 4 i pół, karp 15 denarów, szczupak 2 grosze i

3 denary. Ustawa r. 1589 oznaczyła cenę win dla szynków, kwarta m[iary] Tode-

go wina Węgierskiego 3 gr. starego iako też małmazyi i muszkateli 5 gr. W

tym ze czasie płacił korczyk żyta w Gdańsku po gr 8 w Poznaniu

Viertel przenicy po 18 gr. W ogólności miała się ~~ana~~ cena przenicy do

żyta iak 8 do 6. Soli krakowskiey beczka[^1], czyli bałwan dla Szlachty

przedawany

(pr.) Dziś arszyn do łokcia zwyczaynego pol. iest iak 100 do 73 zaś do Wie-

deńskiego iak 100 do 96. —

(pr.) R. 1589 grosz ważył dzisieyszych prawie 9. złoty zaś dziś 8 złł 17 gr.

[^1]: sz. dosięży [interlinear insertion above "beczka"]

...od p. N.º 3. Ceny żywności tego czasu

[illegible] już nowa była.

Nieznano banków za Zygmunta III, ale były montes pietatis, w Krakowie, w Warszawie, Wilnie, z wielkiem podźwignieniem ludzi, potrzebujących pieniędzy, a które X. Skarga zowie komorą potrzebnych. Więcey od pożyczania pieniędzy rzecz mało brano. Znano zaś iuż banków potrzebę i radzono ustanawianie ich, ale bez skutku (pr) Jaka lichwa od pieniędzy pożyczonych płaconą była, dziennam poznać Śmigielski (qz) Czynsz czyli prowizya była tem wyższą, iż siedm, lub ośm, od sta, albo ieden od 13 lub 14 brano, a to od summy na dobrach zapewnioney: Do czego iło dodać, że zwyczay stuzący, za prawa niepisane stanowił, że większey summy na dobra pożyczać lub na kłada dać bezpiecznie niemożna było, iak mało co więcey nad połowę wartości n. p. ieżeli wieś warta 4,000, można było dać 2,500, lub 2,200. Nadto położenie zważane: Maiętności Podolskie wyższey czynsz płaciły, bo dla naiazdów Tatarów niebezpieczeństwo summy było większe. —

Z prośby miast handlowych (rz) i rady pisarzów spółczesnych wystawiaiących

---

(pz) Jeszcze pod panowaniem Alexandra Króla Łaski Kanclerz doradzał dla dobra handluiących założenie banku pożyczalnego, na który by każdy właściciel ziemi rocznie swoy dochod złożyć był powinien. Ten bank z lichwy 4 lub 5 od sta, iakże by mógł wzróść niezmiernie, żeby pożytku Kraiowi sprawił? bez iak wiele innych, dobrych rad Modrzewskieg: i Gorniekiego, także ta skutku nie miała. —

(qz) O wyderkach: Marc. Śmigielski S. J. str 6.

(rz) Proces. Civit Prus 1609. Gravamina Elbingens 1613

[illegible] stateczne pod panowaniem zygmu-

ntowskim przyjętemu, lecz nie wyrzeczeniu tylko dobrze

zastała.

W umowach tego wieku sprzedaży i kupna, które naszey pamięci

doszły, postrzegamy, iż pewne obyczaie zachowane były, które nabycie

rzeczy stwierdzały. Naypospolitsze było wyrzucenie grosza, to jest

kupiący kładł grosz swoy na stół, a sprzedaiący na znak stwierdze-

nia, swoim go groszem przykładał, i to się zwało groszem obłożyć umo-

wę. /tz/ Litkup też był prawie koniecznym warunkiem pewnego

nabycia. Kupiciel stawiał iaką miarę napoiu, częstował nim sprze-

dawcę, i świadków, a gdy litkup przyiął, tem samem sprzedaż swą stwier-

dzał, iuż po litkupie cofać się obydwom stronom nie godziło. W przy-

padku zrucenia się iedney lub drugiey strony, litkupników świadectwo

za dowód służyło. Reszta niewypitego wznaczeniu napoiu oblewano na

szczęście rzecz kupioną, iak konia, wołu, itd. W kupnie ugodzonem przed

urzędem, potwierdzał go urzędnik w ten sposób, iż biorąc czapkę, od tego,

który sprzedawał kładł ią na głowę kupuiącemu; albo gdy rękawicę

sprzedawcy podał kupicielowi, lub też zieloną gałązkę wręcz ku-

puiącemu oddawał, i to się nazywało wyrzec się własności,

zdać

/tz/ Płacinie grossum solidavit. Groicki. Porządek sądowy. str. 45.

Może ztąd ma początek dotąd wzywaniu będące przy kupnie wyrzuce-

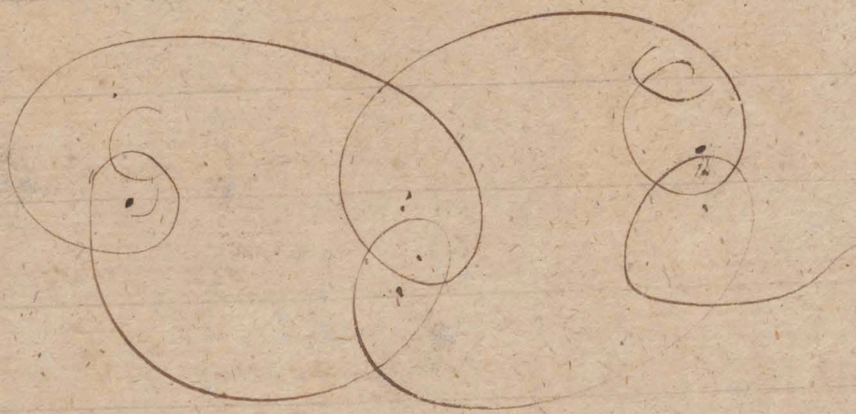
nie od sprzedaiącego kupiącemu części iakiey z wyliczonych pienię-

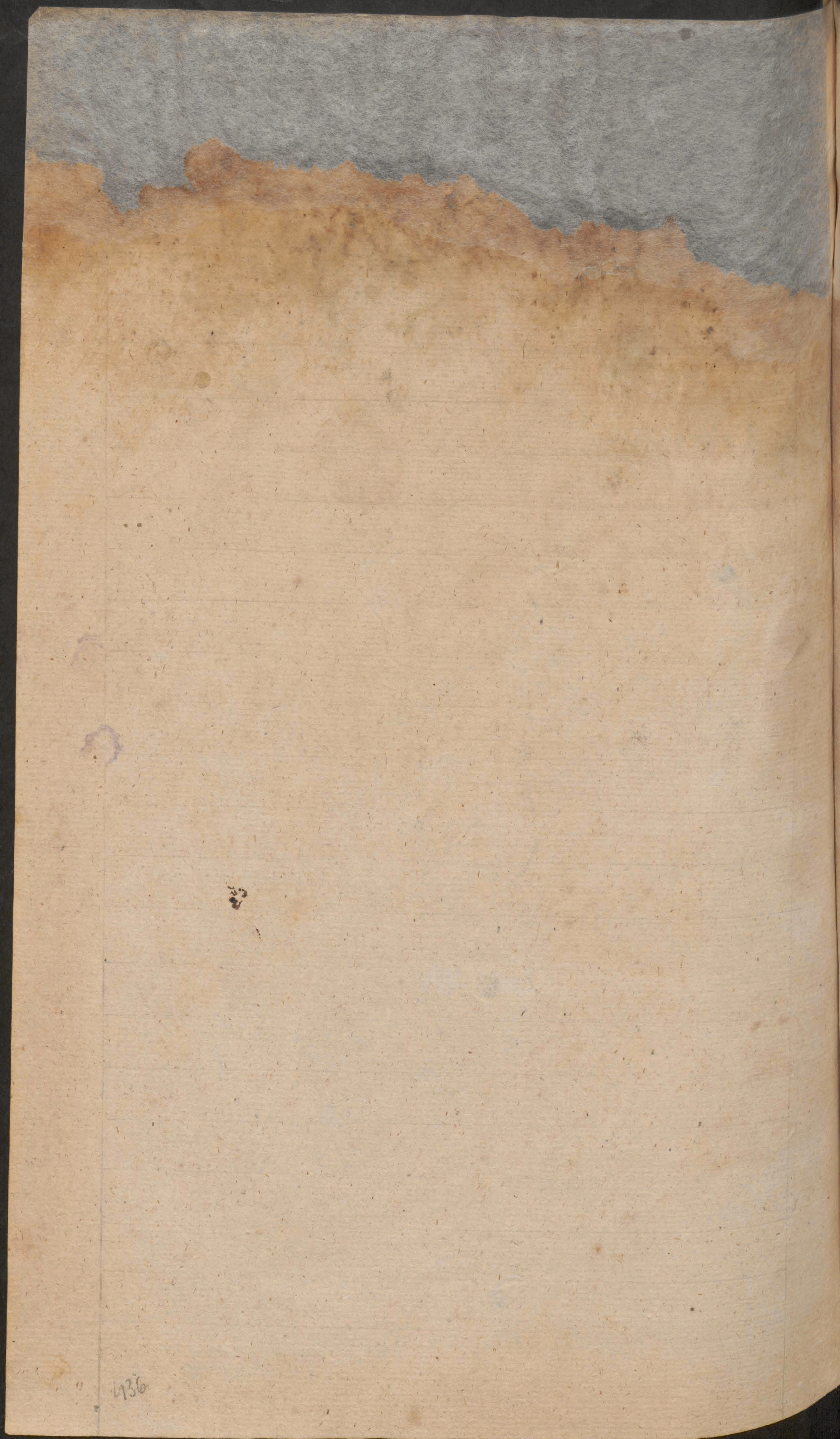
dzy, co lud pospolity zowie, wyrzucić na szczęście. —

/sz/ Sebas. Petrycy. Polit. Arist. str. 596. Siemek: Lacon, seu de Rpca recte instituenda

Lakke sekretarz miasta Gdańska myśl ustanowienia
zędu handlowego obszerniey wyłożył królowi podał. — —

(uz) Po łacinie. Resignare sub ramo viridi lub sub viridi nemore. Zdaie
się iż wyraz Litkup od zwyczaiu lania napoiu przy kupnie wziął począ-
tek, a wyraz porękawiczne, od rękawicy, którą sprzedawca zdeymuiąc z swey
ręki, iakoby na znak, iż się wyzuwa z własności sprzedaney sam, lub przez
urząd przytomny kupicielowi oddawał. — —





Rozdział XI

Pobory, dochody państwa i Króla, Moneta. –

<u>Treść</u>. Podział dochodów Króla, i Korony. Pobory tylko na Seymie sta-
nowione bydź mogły. – Wybierania ich sposób. – Uniwersał poborowy z r.
1588. gatunki różne poborców. – Stan dochodów Rzpltey w tym wieku, i ich liczba. –
Skarb dostatecznie opatrzony, ale szacunek niewiary. – Inne rodzaie docho-
dow Króla – Opatrzenie Królowey i potomstwa. – Prawo i miesce bicia pienię-
dzy. Gatunki monet pol: w szczególnosci: Grosz. kwartnik. – biela – pie-
niądz – półtorak troiak, szostak. – Skoiec, – ort. – taler, Złoty, – czerwony –
grzywna – wiardunek. – Spodlenie Monedy, zawarcie granic państwa –
w obcych kraiach ią psuią. – Elektor Brandeburski nayrzącey się Polskę
zaraza. – Umowa z Austryą. – Ustawa Seymu 1627 dla mennic. 1631 w
zględem ceny złota i srebra. – Król prawa bicia pieniędzy się zrzeka –
Stosunek ceny srebra do złota. –



ny urodziła. [illegible] potrzeba

potrzeba poborów wynikła. Kiedyś ziemię swoją, i żoł-
nierza, a tym bywał obywatel i rycerz. Postęp nieszczęsnego uk[illegible]-
nia narodów, woyska stałe wprowadził, ucisk pomnożył, a srogi prze-
mysł nowe śmierci narzędzia wynalazł. Włości publiczne, pobory ziemian
były zakładem dochodów panuiącego i narodu. Połączone te iescze były
za obydwóch Zygmuntów. August r. 1562 część czwartą z dochodu dóbr koron-
nych na płacę woyska, aby stale utrzymywane bydź mogło, przeznaczył.
Dotąd dzierżawcy królewszczyzn biorąc ie w zarząd od Króla, iako ich pana,
całkowitych dlań dochodów dozorcami i sprawcami byli. Lękliwa słabość
Zygmunta III dopuściła stanom uczynić oddział niejaki w dochodach Króla
i Korony, r. 1598 odłączyła dobra stołowe od starostw, które chlebem zasłu-
żonych zwano, uległa domaganiom się szlachty, iż wszystkie ziemie koron-
ne na Rusi iuż od niey posiadane, za własne i dziedziczne uznać, nieraz ie
iescze rozdać, i żadney królewszczyzny zatrzymać nie mogł.

Była to iedna z nayglównieyszych swobód narodowych, iż pobory na
Seymie tylko stanowione bydź mogły. Obwieszczenia ich wychodziły pod
imieniem Króla, lubo uchwała zależała od stanów. Dopiero od r. 1618 mar-
szałek izby poselskiey podpisywać, uniwersały poborowe zaczął. Każde
Województwo, a w niem ziemie i powiaty nawet niektóre, miały swych pobor-
ców wybranych z pośrzod obywatelów na Seymikach, których podawano Sey-
mowi, a gdzieby wprzód obrany nie był, takiego wybór przy obwieszczeniu
Seym do braci odsyłał. Poborca zebrane pieniądze w ręce szafarzów, albo pod-
skarbich, wraz z rachunkami składał, a w nagrodę pracy i wydatków grosz
od złotego

[...] stronie

Starostę, który do niedziel 10 każdego

[...]m. Gdyby z którego niesprawiedliwie podał, 14 grzywien winny
płacił. Szafarze podług przeznaczenia Stanów, wydawali pieniądze, także
[...] poborcę liczbę z nich czynili, i z maiątków własnych odpowiedali. Od włoś
cian wybierane były pobory na S. Marcin. Gdyby ich która wieś do S. Miko
łaia niewydała, taka przez poborcę miała bydź ciężoną na wolę, a ieżeliby
przecie niedała do 14 dni, tedy z takiey wsi mogły bydź wzięte dwa woły a
niewrócone. Dogodzi ciekawym, uniwersał poborowy z r 1588 lecz skrócony
przytaczam. Powstępie tak stanowi: Wszyscy kmiecie, którzy sobie
albo panom swym orzą, albo robotę odkupuią, z każdego łanu, źrzebia,
śladu, włóki, z osiadłych, maią (a) płacić po groszy 15 (kmieć daiący dziesięcinę ma dadź drugie gr 15); te sobie potrącić,
a duchowny iuż od dziesięcin, meszniego, snopów, albo maldratów nie płaci. A gdzież
by dziesięciny (lub mniey daiąc) niedawał to przecie zapłaci, aby pobór z łanu wyniosł zpeł
na groszy 30. W Litwie na Wołyniu, w Kijowie, w Bracławskiem, gdzie
włok mierzonych niema, iedno z służby; z każdey służby osiadłey po zł. 1.
Gdzie ani włok, ani służby niema, iak na Podlasiu, tedy dwa dymy na zło
ty składać się maią. W Halickiem, w Podolu począwszy ode Lwowa
nie z łanów, ani z włoków, ale z każdego pługa, ile ich na robotę wychodzi, ka
żdy ma dać złoty. Szołtysi, Woytowie, kniaziowie, Tywoniowie, putni, boiarowie,
tak królewscy iako duchowni i świeccy, z włóki iedney po złotemu. Szlach
cic każdy, który poddanych niema a swym pługiem, albo ratayskim orze,

złotki

(a) Wyrazy te, łan, źrzebie, ślad, włóka, wyłożone są w rozdziele rolniczym.

[illegible] dać z Kopczyzny albo trzeciny orac, d[illegible]
pasnych, które naymuią olendrowie na paszę, także po gr[illegible]
którzy z Kopczyzny orzą po Złotemu. Wsie Łowcze, które na Łowach siedzą, zosta-
dłych włok po gr 30 z wolnych włok sami powinni na woynę iechać, iak Strzel-
cy. Wsie Wałaskie z ról, albo dworzy szera po gr 30 którzy ról niemaią od sta
owiec, albo 10 krów po gr 20.„–„ Zagrodnicy co na ogrodzach siedzą, a z wymłoc-
ku się żywią, po gr. 4. co ku zagrodom role maią, po gr 6 ci domki i ogrody maią
i na czynszu bez robot są po gr 12– Komornicy co bydło maią od krowy po gr 2.
a co go niemaią, raz dwa gr. zapłacą.„–„ Łożni w mieście to iest hultaie któ-
rzy się na służbę doroczną nienaymuią, mężczyzna po gr 12. niewiasta
po gr 4 /c/ Dudarze, Skomorosy, /d/ każdy po gr 24. Przekupki i prze-

kupnie

/b/ Otóż słuszność i rowność. Ubogi szlachcic opłaca pobór, maiętny i możny
wolnym iest od niego. Ten który sam za pługiem chodzi, daie z włoki po gr 15 kto-
remu tysiąc pługow orało, nie nie płacił. Przy rolnym poborze szlachty, nie
ma rozmianki o dziesięcinie, zdaie się więc, że ey niegdyś szlachta nie dawała.

/c/ Rodzay tych ludzi, których my dzisiay wyrobnikami zowiemy, co się na dzień
tylko naymuią a służby lub stałego rzemiosła niepilnuią, z mieysca iednego na dru-
gie się przenoszą, many był za naygorszy, stąd nazwa hultaiow, została na znak
pogardy.

/d/ Skomorosy, lub skomorochy, byli kuglarze, którzy figlami i sztukami swo-
imi bawiąc i rozmieszaiąc lud prosty, wyłudzali pieniądze, i utrzymywali się
z tego rodzaiu wesołego próżniactwa, które poźnieyszych czasów z nich nazwi-
kam, pochodzącem od Skoma, skomosić, rozkomosić itd.

... po gr.

Wynarze od kół walnych zakupnych,
...ch, łodznych, waznych dziedzicznych, od każdego koła po gr. 24
od kół dorocznych po gr. 12, Od wiecznych młynów zakupnych po gr. 10 – Piły
foluszne, stępy od koła po gr. 15 papierne po Zł 2. Rudnicy od koła po Zł 2.
Dziegciarze, Smolarze i towarzysze ich po gr. 12. Popielarze, Smelcarze którzy
do pustos smołę palą Smolnicy, od Pieca po Zł 2 Węglarze, dymarze, kowale
kuźnicy, płókarze, po gr. 12 od hut szklannych po Zł 2. – Metropolitowie, władykowie archymandrytowie
Ihumenowie, Popi wszyscy i namiestnicy Ruscy, także i Biskupowie Ormiań-
scy zosiadłych ról także maią dawać po Zł 2, a którzy ról niemaią, od obeyścia
swego przy cerkwi Zł 1 a protopopowie Zł 4. – Miasta i miasteczka
wszystkie szos dwoy, to iest, w uprzywileiowanych z domu rynkowego po gr 16
ulicznego 8 a na przedmieściu 4. W nieprzywileiowanych: z rynkowego 6. ulicz-
nego 4 na przedmieściu 2. – Co maią role, osobno z nich od włoki po gr. 30. Rzemieśl-
nicy też płacą, każdy od swego rzemiosła. Mistrz. Złotnik, Cyrulik, Cukiernik
rzeźnik po Zł 2. piekarze w większych miastach po Zł 2. w mnieyszy po gr 15,
we wsiach po gr 8. Cieśla gr 15. Aptekarz od Apteki Zł 3. Prasoły, któ-
rzy solą kupczą, i inni rzemieślnicy po Zł 1 krawiec od iedwabnych, Szewc
który szafianem i kordybanem robi, kuśnierze większi białoskórnicy, i czer-
woni garbarze po Zł 2 w miasteczkach i na Wsiach popołowicy. – i Kup-
cy obcych narodów, którzy kupią się bawią, a prawa mieyskiego niemaią od oso-
by po Zł 10. oprócz gości którzy na iarmark z kupiami przyieżdżaią, i krom
kupców naszych, a wolni być maią. Szotowie, którzy z opałkami chodzą od osoby
po Zł 1, którzy konie i wozy maią, od konia po Zł 2. Komornicy w mieściech więk-
szych

...szy po złł 2 co za granicę woły pędzili/

skich mazowieckich, także iałowic po gr 5 Wyięwszy woły s...

Żydowie, każdy od głowy po półtora Złł. Szyprowie od własney szkuty,

którą naymuią, na rok po Złł 6 Szlacheckie wolne. Atmani wiślni kupie-

cy po złł 1 od Dubasa po 3 Złł od lichtana po 2. flisnicy na wisle po gr 24.

Owczarze Czepni, pańscowi, rataiczni i inni od 10 swych owiec po gr. 2. Ci co ma-

ią leżące pieniądze, Szlachta, czy mieszczanie, i na interesie dawaią, od sta

Złł po Złł 2." Daley ten uniwersał cła czopowe i inne pobory stanowi.

W ogólności te gatunki były poborów:

1 Pobor łanowy który dawniey zwany był poradlne. Ludwik Król od 12 do

2 gr go zmnieyszył, a Władysław Jagiełło postanowił, aby sami włościanie,

a nie szlachta płacili. Zygmunt August r 1564 na ieden raz tylko pod-

niósł go do gr 10 Stefan do gr 15 i tak się utrzymywał za Zygmunta III.

W czasie zaś potrzeby nadzwyczayney podwóyny lub potroyny płacić

kazano. Bez pomiaru ziemi pobór takowy, sprawiedliwym być nie mógł.

2. Szos był pobór z miast, zwany też był pobór wielki królewski, /e/

mieszczanie go tylko miast składali z domów swoich, nie podług ich wiel-

kości

/e/ Polac. exactio magna regalis. Spisywali ie poborcy Exactores ile kroć obwieszczeniem poborowym do tego powołani byli. Spis tego poboru uczy-niony r 1590 wyraża: iż Kraków zapłacić na raz Szosu 833 grzywien srebr: Kleparz 27, Kazmierz 15 licząc na grzywnę Złł teraźnieyszych 86 Szos w tym roku uczynił z Krakowa 75,250 Złł pol.

pro

[...]niemców. Czopowe płaciło się z miar[...]

[...]garca napoiu sprzedanego. Uchwała r 1590 stanowi: że poczemu gdzie napóy będzie przedawany, od grosza po pieniądzu ma się płacić. Karczmarze, i szynkarze od beczki po gr 1. Od palenia gorzałki od banie i od kotła, w miastach po gr. 24 na wsi po gr 12 prócz szlacheckich. Od szynku gorzałki w miastach od kwarty po kwartniku (f) od beczki miodu rozsyconego, w której trzy barytki pitego od każdy po gr 12 wyiąwszy miody szlacheckie. Od miodów starych sowito się płaci. Od troyniku, kierstranku, maliniku, iak od miodu starego. Wina i piwa przywozne na składach i komorach opłacie cło pod legaty (g). 4 Podymne, pierwszy raz podłem panowaniem wprowadzone r 1629 stanowi w miastach znaczniejszych od kamienic większych, od każdey złł 3, od mnieyszey złł 2 od domków po pół złotego. Na przedmieściach od domu szynkownego po złł 2 od mnieyszych po gr 15. W miasteczkach zaś, od kamienic większych i domów z szynkami po złł 2. od mnieyszych połowa.

We wsiach

(f) Kwartnik naymnieyszy rodzay pieniążków, babka i halerz także był zwany.

(g) O cłach mówi się wprzód: o handlu. Czopowe r 1590 przynosiło z samego Krakowa od 109.880 beczek 3360 grzywien, z Kleparza 200 z Kazimierza 900. Razem 4460 grzywien, co uczyni złotych dzisieyszych 383.560. Wypito więc wolnego w mieście Krakowie piwa, miodu, wina 176,380 beczek. Beczka piwa trzymać powinna była 72 garce. Nie liczą się w to napoie szlachty wolney od płacenia tego poboru. Także wiele pić musiano.

kwarta znaczyła czwartą część doch[odu]

którą posiadacze dóbr koronnych królewszczyzny, starostw[…]nych, od r 1565 Rpltey płacić winni byli. Pobór ten przeznaczony na samą tylko zapłatę wyyska w zamku miasta Rawy był składany. Dla niskowy[…] kazanych dochodów, dla wielu oszukań, nie wiele pobór ten czynił, i ledwie z początku na żołd dwóch tysięcy żołnierzy wystarczał, którzyby z jednego tylko bogatego Starostwa utrzymane być mogły, /e/

6. Osobisty. pobór, który od osób swoych i sposobu zarobku płacili kupcy cudzoziemcy, przekupnie, rzemieślnicy, ludzie luźni, sołtysi, woytowie, bojary, i.t.d.

7 Pogłówszczyzna od żydów nie iednakowo przez uchwały seymowe oznaczoną bywała. R. 1613 kazano, aby żydzi w koronie złożyli 70,000 złotych, do Lwowa 40

do Bidgo„

/h/ Pierwszy raz na Seymie r 1629 z przyczyny woyny szwedzkiey podatek podymnego był uchwalony, po pół złotego z każdego domu bez różnicy, w miastach i po wsiach, wyiąwszy dwory szlachty i duchownych, a ten pobór poczwórnemu rolnemu poborowi się rownał. Opierały się temu Województwa Ruskie Kiiowskie, Wołyn, i Podole, ponieważ w zwykłym poborze rolnym skarb oszukiwali, iż ledwie dziesiątą część tego, coby słusznie należało, płacili. Ale wymową Jerzego Ossolinskiego posła i za nim okrzykiem innych uchwałę tę przyięło.

/i/ Uchwałały nieraz stany lustracyę Starostw dla wymierzenia kwarty należney Skarbowi Rpltey, lecz zabiegi Starostów tysiączne stawiały przeszkody, aby do skutku przywiedzioną niebyła.

w Koronie. Często Podskarbim dw...

...się z ... pogłówne. Tenże pobór opłacali i Tatarowie po 2 Zł od głowy.

8 Darowizna kupiecka, dobrowolna, do poborów liczyć się powinna, niekiedy dobrowolna częściey narzucona kupcom kraiowym, rozmaicie wynosiła. R. 1628 od kupców koronnych czyniła 100,000 Zł. Grecy zaś, Szkotowie, Ormia, nie, Persowie przydali 20,000 Zł.

Wszelkie pobory były roczne, lecz w czasie potrzeby uchwałą seymu po większane były w ten sposób, iż powiedziano, że dwa lub trzy pobory na raz zapłacone bydź maią. Były niekiedy dzierżawione więcey daiącemu, nie ryczałtem z całego kraiu, który w tym względzie na 6 prowincyi dzielo, ny, to iest: Małopolska, Wielkopolska, Mazowsze, Litwa, Ruś i Prussy; ale z prowincyi, albo nayczęściey z niektórych tylko Województw. Mało, polska oddawała swe pobory w Krakowie; Ruś zaś z Wołyniem, Podolem, z Bracławskim i Kiiowskiem składała w Przemyślu, gdzie poborcy Wo, iewództw trzymali swych Szafarzów, którzy kwity na odebrane pieniądze wydawali.

Z tych to poborów składały się dochody skarbu Rpltey, biorąc się oddziel, nie od dochodów Królewskich. Oznaczyć dokładnie ich ilość niepodobna, gdy iey ani ustawy kraiowe nie wyrażaią, ani żaden z podskarbich nie, zostawił pamiątki czynionej z nich liczby, którą zdawać Królowi i sta, nom Rpltey obowiązani byli. Przecież dochodzące z różnych śladów w pismach i podaniach, liczba następuiąca, ieżeli nie nadowodny praw

dzie

Pobór ieden łanowy wynosił około. — —	
Podymne które 4ry razy tyle, co pobór łanowy czyniło.	8.800,000.
Czopowe szacowane bydź może, naymniey — —	600,000.
Kwarta z Królewszczyzn przyniosła rocznie	250,000
Podatek osobisty w koronie liczyć można — —	1.500,000
Pogłówne od Żydów — — —	80,000
Toż od Tatarów — — —	20,000
Składka od kupców - - -	150.000
Szos z miast i miasteczek — — —	400.000
Razem pobór korony	13.800.000
Połowę poborów licząc na W. X.stwo Lit.	6.900,000
Wszystkie ogółem uczynią	20,700.000
Biorąc srzedni szacunek złotego pol. w tym wieku Zygmunta po 5 Zł. dzisieyszych wyniesie — —	103.500.000

Szczupłe to zaiste były dochody na tak rozległe państwo, iakiem wtedy była Polska; ale uważaiąc iż wszystkie obywatelskie posługi, urzędy, poselstwa do dworów obcych sprawowane były bezpłatnie, że stałego woyska niewielką utrzymywano liczbę, że zakładanie twierdz wystawienie floty królewskich dochodów podeymować był obowiązany, na żołd, na cudzoziemskie zaciągi, na wydatki porządków wewnętrznych, opatrzenie zbroiowni nagrody zasłużonych wykupno brańców polskich, na dary dla Tatarów i Turków, dostateczne nemi bydź były powinny. Wszakże po Woynie Mos

kiewskie

zały.
853 W których jeden, warták ...

...85 przeto ...ta wynosiła 19 millionow przeszło. Lecz zachono
wedy nayswięcey nad tym rząd dochodow publicznych, na niewierne ręce Pod.
skarbich, którzy uchylali się od obowiązku czynienia liczby, i wyrabiali
sobie uchwały Seymowe, które im z skrzypodzenia skarbu odpuszczały. /k/
Urzędnicy, którzy oddzielnie zawiadowali dochodami króla, Podskarbimi na.
dwornemi się zwali. Dochody te z innych źródeł wypływały, przeznaczone podług
wyrazów prawa, na przystoyne króla wychowanie. Były zaś:

1. Żupy wielkie Krakowskie, czyli kopalnie soli twardey w
Wieliczce i Bochni, mimo ogromnych wydatków niskiey ceny so.
li, suchedniowey, ilości wielkiey darmo rozdawaney, podług da.
wnych pobożnych przez króle zapisów na Kościoły, Klasztory, Szpi.
tale etc. puszczone w dzierżawę r. 1601 uczyniły — — 164.000.

2. Karbarye

/k/ Szczury te niegodziwe, mówi Piasecki, gryząc pieniądze publiczne, nim się
od dawna tuczyły, a nigdy się utuczyć nie mogły. Panoszyli swe domy ubóstwem
cudzem, i łupiezą skarbu przebaczenie kupowali. Znały Stany to powszech.
ne złe w kolley, ale skuteczne nie zaradzały. Chrom. gest. Str. 256. To było przyczy.
ną, że mimo tak znacznych dochodów musiała Rplta długi zaciągać. Przycisnęła
r. 1598 kray potrzeba, skarb nie miał pieniędzy. Zastawione były klleynoty koron.
ne i dobra Królewskie, nie było czem je wykupić. Musiały Stany pozwolić Pod.
skarbim dług zaciągnąć, na czem urzędnicy niezmiernie wiele zyskali a
Rplta zawsze traciła.

dzy

3. Kruszce srebra, ołowiu, miedzi, galmanu, cynku, tdz. Olbory Olkuskiey i Chęcinskiey — — — — — 160.000

4. Żupy ruskie solne zle bardzo urządzone — — — 100.000

5. Cła wodne koronne, Ruskie, i wislane Polskie — — 80.000

6. Cła lądowe, myta stare, składne od win — — 150.000

7. Dani połowa, fundzoll z miast portowych Gdańska, Elbląga, Krolewca, Rygi, etc. — — 200.000

8. Dań od Elektora Brandeburskiego — — 60.000

9. Dobra stołowe koronne, do których należały: Ekonomia Samborska, i Malborska, wielkorządy Rogozna, starostwo Sandomirskie, Łeczowskie, Derbskie, etc. — 250.000

10. Dobra stołowe w Litwie — — — 125.000

11. Mennica, pieniądze podwodne (†) — — 50.000

Razem dochody króla czyniły. 1.378.000

To iest

(†) Podwodne pobór; płacony był za naiem podwód. Po miastach i wsiach z włoki gruntu 2 konie chować należało. Urzędu Grodzkiego i mieyskiego obowiązkiem było baczyć na to, i porządek utrzymywać. W nadzwyczayny potrzebie, w przyieździe Króla wczesnie wiadomość dawaną była; od konia podwodnego bez wozu na milę po półtora grosza; z wozem kto iedzie na milę 2 gr. kto by chciał mieć iednego konia z przewodnikiem, od konia płacił 2 gr. a przewodnikowi po 1½ gr. Te zaś pieniądze wprzód dać należało, niżeli się który

szył

[illegible] w starostwach, oprawy [illegible]

[illegible] nanniu; [illegible] dukatów rocznie daru weselnego; co wszy-

[illegible] wartości teraźnieyszy na millión złotych wynosiło. Równie i potomstwo

królewskie nie zostawiła Rplta bez przyzwoitego opatrzenia. Słusznie

więc Starowolski dochody króla na dwa milliony oszacował, /m/ lecz

przesadził Botero, który z samych kopalni soli i srebra 600,000 dukatów do-

chodu królowi polskiemu naznaczył. /n/ Wiadomość o poborach i do-

skodach

---

ruszył z miejsca. Bez listu podwodnego nikt nie mógł żądać i brać podwo-

dy. Listy wychodziły z kancellaryi królewskiey. Urząd daiący konie wi-

nien był zapisać na liście wiele, dokąd i kiedy konie wydał, iaką zapłatę

odebrał. Odmiany podwodowey, czyli stacyi nikt nie mógł omiiać, ani

sam brać koni po drodze. Zniżono potem zapłatę od konia, bo się poka-

zało, że podwodne mniey czyniło, niżeli skarb królewski wydawał.

/m/ Kontra obtrectores bez 1 str. Jakie dochody z włoskiey ziemi

król pobierał, wiedzieć niemożna, pobierał iednak, ustawa bowiem Soko-

szewiślickiego wyraża: z Włoskiey ziemi intrata, ażeby nie na prywat-

ne króla J. Mci potrzeby, ale do skarbu Rpltey dochodziła. Ten

że Sokosz między dochody króla liczymy to z Młynów Gdańskich,

które na godzinę dukata czynić miały, a przeto rocznie 8760 czer. złł

Artykuły koła generalnego Sokosz r. 1606 Mś.

/n/ Niesą tak małe dochody, mówi Botero, królów Polskich, iak nie-

którzy mniemaią. Te które z kopalni solnych i srebrnych pobiera, blisko

600,000

ia pieniądzy było nawsze

nasze miasta mennicane, były: Kraków [illegible] ... [illegible]
także: Poznań, Lwów, Malbórg, Wschowa, Bydgoszcz, i Warszawa.
oraz na Spiżu, i w Olkuszowie pod Krakowem. Srebrny pieniądz naywię-
„cey z Olkuskiego srebra był bitym. Mieli i prywatni niektórzy po
różnych miastach i miasteczkach swoie Mynice, w których na pożytek
własny srebr domowych pieniądze kuli. Żydzi nawet dla zysku do-
bre na podłe pieniądze przebiiali. /o/ Uchwała dopiero Seymu r 1611
kazała

600,000 dukatów czynią. Zygmunt August wprawdzie część swych do-
chodów zastawił. Henryk na miesiąc przed swym z Polski wyiazdem,
aby sobie szlachtę wiązł, więcey iak za 300,000 dukatów dóbr roztrwo-
nił. Niemoże lekce ważyć dochodów Króla polskiego, pisze daley, kto zwa-
„ży, iż roczne dochody Państw Szkocyi, Nawarry, Sardynii, 100,000 du-
katów nieprzenoszą. Ani Królestwo Aragonii na lat 3 więcey nad licz-
bę rzeczoną nieczyni. Król Angielski wprzód niżeli dobro duchowne za-
„garnął, nad 600,000 dukatów dochodu niemiał.„ Mundus imperio-
rum, seu rellationes etc. Urtellis: 1603. Nietrzeba dawnego dochodu
Królów do stanu teraźnieyszego stosować. Ani potrzeby ani okaza-
łości, ani bogactwa ich niebyły tak wielkie niegdyś, iak są teraz.
O pół wieku przeszło przed panowaniem Zygmunta, bo r 1526 Poseł
Papiezki Baro de Burgio pisząc z Budy do Rzymu tak ubóstwo
Królów Węgierskich wystawia: Dicunt, Erat, rex cum suo vexillo

in cap

450

[illegible] skarbie wielki pilnować był [illegible]

[illegible] moneta drobna wywołaną została. Co do pruskiey z Xiążęciem [illegible]

[illegible]nieczym, postanowiono. Bieg Szląskiey, Czeskiey w kraiach [illegible] był dozwolony.

Gatunki zaś monety które albo u nas bite były, albo bieg swoy miały w Kraiu

---

in campum et rex non habet calceos, ne dicam, apparatum ad exeundum in praelium. Pray. ep. ad Proc. R. Hungar. P. I. p. 234.

(c) Wolno wtedy było przewrotnemu narodowi żydowskiemu, bez dozoru wysadzonego nato urzędu, kować monetę, a z starych dobrych pieniędzy, nowe pod 1e przebijać, ledwie z wierzchu pobielone srebrem, a wewnątrz miedziane prawie." Nakielski Miech. str. 882. Żydzi, i dzierżawcy mennic, iakim był z Wschowa mieszczanin Busch w Poznaniu dopuszczali za opłatą odwagi grzywny kować ze sreber własnych bez uwagi, na ich lichą probę, pod piętnem Króla na swoy pożytek, pieniądze. Przybrano zaś naywięcey srebra, które iosmey proby nietrzymały, gdy w monecie grubey 13 mieć były powinny. Przebita więc grzywna srebra takowego na piniądze dwa razy prawie tyle właścicielowi czyniła, niżeli istotnie wartą była.

(e) Mieć koniecznie chcemy, aby wszystkie mennice, które ludzie prywatni po różnych miastach i miasteczkach na swóy pożytek bili, zaraz odtąd znosiemy. Konstyt. r. 1601.

przezyh Ktory spowsztku ro...

iak był spodlony, że 3 grosze polskie, równały się dwom groszom praskim.

grzywnę iedną, która właściwie grzywnę srebra znaczyła, liczyło się 48 gr. praskich. Jeden bowiem grosz ważył drachmę iedną i granów, czyli ziarn wagi Krakowskiey 14. Jak zaś się zniżał w wartości swoiey, iż w początkach panowania Zygmunta III znacząc cenę dzisieyszych groszy 16. w r. 1611 gr. 11 szelągi i na końcu niewartał, iak tylko gr. 5. Były i półgroszki dawnego bicia, które zwano piorunki, dlatego, że niejaki Kurozwęcki, piorun zwany, będąc pod skarbem, nabił złych półgroszków wiele, co zbiegłszy do Wiednia. Grosze dawniey na kopy liczono. Długo ten zwyczay trwał w Polszcze, lecz w Litwie naydłużey. Już za panowania Zygmunta sposób liczby pieniędzy na kopy groszy praskich, na grzywny czyniony, po większey części na złoty się zmienił. Litwa miała swe grosze Litewskie, inaczey liczyła.

Kwartnik, zwany też babka, biela, bielica, lub bielka, a w pograniczu niemieckim halerz, był drobny pieniądz. Czacki błędnie twierdzi iż to były półgroszki. Sarnicki bowiem spółczesny wyraźnie pisze, że półgrosz trzy kwartniki zawierał, a kwartnik 3 pieniążki, więc grosz miał szelągów 3 kwartników 6 pieniążków 18 szeląg tedy 2 kwartniki wartał. Kwartnik zdaie się ztąd mieć nazwę, że od kwarty gorzałki ten pieniądz na pobór płacono. Co zaś w Koronie kwartniki znaczyły, to w Litwie na Podlasiu, w Wołyniu, w Podolu i w Kiiowskiem białe pieniądze, biele, lub bielice, i równie ich sześć w grosz ieden liczono. W ustawach poborowych czytamy, zgody

w Koronie

[illegible] ...owano. Wspomniane ze
... Może też w ... [illegible] ... tem zostało pamięci owych
czasów, gdy przed wprowadzeniem kruszcowych pieniędzy mordkami bielic
i kun płacono (s) może dlatego nazwę tę wzięły że pobielane tylko były, aby
miały pozor srebrnych, bo pobielanie po łac: dealbatio wzywaniu było.

Pieniądz, który dziś wszelki gatunek monety liczebney wyraża, nieznany był.

(q) Przywodzi Wiesiechi zapis uczyniony w grodzie Kiiowskim r 1611.
przez Mikołaia Łączynskiego Chorążego Kiiowskiego żonie swey Maryan,
nie z Gadomskich wiana 600 kóp litewskich pieniędzy, w każdą kopę licząc
po 60 groszy lit. a w grosz po 6 bielic pieniędzy, a drugie tyle przywianku
Acta Castrens: Kiiow 1611. — — — —

(r) Schlözer przytacza na dowód pismo ruskie Drevnyi latopisecz. Część
II str 447. że dawniey do roku 1420 nieznano na Rusi kruszczowych pienię,
dzy, lubo Karamzin przeciwnie, lecz bez dowodnie, twierdzi, że ich używa,
no. Słowa ruskiego latopisa są: Tey iesieni w pazdzierniku r 1420 zaczęli
Nowogrodzanie kupczyć na srebrne pieniądze. Ortugi, Gatunek pieniędzy
szwedzkich przedawali Niemcom. Przed wprowadzeniem ortugow, łebkami
kun, a przedtem iescze mordkami bielic i kun handel wiedli. — — —

denara, wszystkiemy za [illegible]

grosze i denary 18 pieniędzy, [illegible] y pieniązków

pół grosza, a 6 naszely g. /5/ Półtorak, trojak, pięták, szóstak, była

moneta zdawkowa, którey wartość co do liczby groszy, sama nazwa wy-

raża.

Skoiec, skojciec, lub skot, moneta, którey sztuk 24 grzywnę składało,

więc wart był 2 gr. Codowagi, w Łucie półtora skoyca, w Uneyi trzy, a w

Łunie 48 liczono.

Ort, lub Url, iedna z monet nayposp politszych w tym wieku; nazwa iey

poszła od Ortugów pieniędzy srebrnych szwedzkich, które w Niemczech, Cze-

chach, i Węgrach /t/ znanemi, w biegu były. W Włoskie zwano ie

Artus, w Litwie Orbug. Co do szacunku, Ort, znaczył czwartą część tale-

ra, dochodził zatem 9 groszy. Inne były, złote posrebrzane, inne bite,

których szło 5 na taler. Zwano też ie od mennic: Bidgoskie, Gdańskie,

Poznańskie

/5/ Tak ustawa r. 1618 mówi, że Jarosz Wołowicz Podskarbi W. X. Lit. za-

ciągnął u różnych osób na potrzeby Rptey, z których 144,999. gr. 5. pie-

niędzy 5. — Podobnie i teraz od gatunku drobnych pieniązków dzięga,

pieniądze dzięgami zowie. —

/t/ Ort iest dotąd w Węgrzech gatunek pieniędzy, który zawiera ćwierć

Wanasza, to iest 12 krayearów, Wanasz zaś 9 maryasze, czyli 51 Krów

mieści. W Aspiziu Łedwieyski w kupni i Sprzedaży półcierć ortów

monety i liczby używaią.

454.

…eta srebrna… …szą, którą w niemczech bieżącą, około r.
1487 Zygmunt Arcy=Xżę Rakuski. Od miesca *Joachimsthal*, gdzie rudę srebrną odkryto, *Joachimsthalerami*, lub *dalerami*, u nas *talarami*, *Joachimkami*, albo zepsutym wyrazem *infimkami* zwano /w/.
R. 1588 do Polski nastały, pospolicie do ich nazwy dodawano: kopowe, lewkowe, twarde, lub bite. Zrazu taler w szacunku tak chodził, iak złoty, po 30 gr. Stefan Król podniosł do groszy 35 tak szedł i za Zygmunta III. Lecz Seym r. 1611 oznaczył wartość talera na 40, r. 1616 na 45, a 1635 na 75 gr. i t. d.

Czerwony złoty, sama nazwa pokazuie, iż pieniądz który *złotym* zowiemy, z początku z kruszcu złotego był bitym. Po łacinie *florenus* zwany od stępla złotych pieniędzy we Włoszech, który kwiat, po łac: *flos* wyrażał. Znamienia tego używało Xstwo Florencyi, z którego pierwsi mincarze do Czech sprowadzeni byli /x/. Było zaś zwyczaiem, nietylko u nas

ale

/w/ Obacz: Suplikacyą do Kr. Jey: Zygmunta III od pospolitego człowieka dla orłów ucisnionego *in 4to* — „Mieliście o groszu iednym, którego w koronie ort każdy szacunkiem niedochodził, długie i kłopotliwe narady„ *Ol-„szewski* Kazanie na Eleh: Wład. str. 27.

/v/ Na Rusi zwłaszcza talery *Jnfimkami*, a dukaty *czerwońcami*, lud wieyski nazywał.

/x/ Wacław Król Czeski i Polski przedsięwziąwszy kruszcową monetę za-

pełnie

[illegible] wano, czerwony

się za [illegible] Króla, do 30, [illegible]

ciągle wartość 16 złot. dzisieyszych. Lecz z[illegible] srebrny [illegible]

zał się w cenie, bo na początku panowania Zygmunta wartał blizko

9 zł teraznieyszych, a w roku zeyscia Króla, spadł na trzy. Zwyczay mie-

szania miedzi do srebrnych pieniędzy wartość ich spodlił (ff).

Pismo

zupełnie srebrną, maiąc srebra po dostatek z gor kutnerskich spro[illegible]dził

Mencarzow z Florencyi. Ci bili pieniądze srebrne w tym czasie, iakie raz

są, które groszami Czeskiemi zowiemy. Historia Boiemica l. 18. p. 114. r. 1552.

Ciekawy to iest dzieiopis, w którym był Jan Biskup Ołomuniecki. ~~O Men~~-

~~carzach z Florencyi~~ też twierdzi Dubrawski: Ex Florentia Hetruriae mo-

netarii acciti nummos argenteos primi in Bohemia excuderunt.

Libr. 18. p. 158. —

Wateż swey historyi i razu tu niewspomni

(fff) Gdy woysko spiskowe przeszło million złotych zaległosci od

Rzpltey należyć sobie rościło, i jeszcze nagród wymagało pisze Piasec-

ki, że dukat Węgierski ważył 8 2 zł. i dziesięć gr., talar zaś 40 gr. Było

to r. 1613 mówiąc: Aureorum, seu Florenorum, communium in Polo-

nia str. 339. Święcki w opisie Polski twierdzi, że od r. 1620, złoty pol-

ski, florenus pollonicalis, który wprzód był złotą monetą, zaczął

znaczyć srebrną, równo w szacunku 4tey części czerwonego złotego. Lecz

w istocie był dawnieyszy.

456

[illegible] złote mniejsze [illegible]

[illegible] czerwonych złotych, iakimi były [illegible]skie, koronaty, pistollety hiszpańskie, dukaty cekońskie, które dwo[-]ma granami mniey nad Węgierskie ważą. Takich pieniędzy namnożyło się za Henryka, i takimi Lzsiymi złotymi ze Skarbu płacono. Ustawa Seymu r 1598 chciała, aby czerw: złoty niepłacił drożey iedno po 58 groszy, a taler po 36. Skarżono się na Seymie r 1607 i 1611 ze czerw: Złote, które i reabami zwaną iako talerów cena zbytnie w górę poszła, uchwalono więc aby pierwsze po 70 groszy brano, drugie po gr 40 a nie wyżey.

Grzywna naydawnieyszy liczebny wyraz pieniędzy, który 48 groszy pra[-]skich znaczył, bo tyle z codowagi srebra zawierały. Więc grzywna brała się iako liczba pieniędzy, lub iako waga srebra, z którey bito poźniey Zł 82. Czwarta część grzywny zwała się wiardunek po łac: ferto. Znaczył trzeć 12 gr. pra[-]skich. Niebyło żaden pieniądz, ale wyraz liczebny, który od dawnego wyra[-]zu niemieckiego: Vierdung wziął początek. —

Złe urządzenie mynic, niewierność Mynearzów, niedozór Podskarbich, zdrady Sąsiadów, oszukania żydów, /z/ były przyczyną skarg zanoszonych na Seymach

---

/z/ „Kto złey monety przyczyną i metalów lepszych pofałszowania? Tako[-]„mi, którzy tysiąca czerwonych maiąc w szkatule, a każdy po Złotemu, iako za „przodków naszych chodził, mianowali ie po 6 Zł aby się opinią przymy[-]„mniey wysokiey liczby, kiedy rzeczą samą niemogą, bogatszymi zdawali. U[-]„żydowie też przytem dawno wyświecenia godni, dobre pieniądze z Pol[-]ski

...mowano Podskarbiem [illegible]

pisy nie ostrzymały. W czasie [illegible] czestkiem [illegible] zmenniczych

zostało; że gdy wprzód grzywna srebra w sztach zawierała srebra szczerego [illegible]

11 a sztuk 30 grzywnę składało, poźniejsze zpodlone na 11 łutów zostały.

To wielkie w handlu zamieszanie sprawiło. Jak brał wprzód kupiec, za sto

talerów, jeden po 3 Zł. ortów Bidgoskich 300 tych, które w czasie wojny szwedz-

kiey kuto, sztuk 533 wymagał. z6/ Której zabiegaiąc Apetka mnożeniu się

złych pieniędzy iż czerwone złote, talery, orty, niemal że inną monetę z pogra-

nicznych państw przywożono /re/ zewrzeć ziemie postanowiła, to iest, żeby

---

Polskę wywiozłszy, miedź nam, której dosyć było u nas nawiezli ...

iż po 10 Zł. czerwone szacując, a talery po 6, ortami szlązkiemi, które teraz po 3

grosze idą, Polskę zarazili, iż nie wszystkie srebra stare i złoto z Polski wy-

prowadzili do Niemiec. Teraz zaś iuż tak złe pieniądze kują, i między ludzie roz-

siewaią, że gorszych żaden cygan wymyśleć nie może. Starow. Reform. Ar. 99.

/za/ Prócz Podskarbich były powierzone rządu mennic ~~[illegible]~~ obywatelom Urzędni-

kom. Takim był nad mennicami w Wielkopolszcze Marcin Leśniowolski. —

/z6/ Epistola mercationis de statu rei monetariae 1669.

/ze/ Były też w biegu pospolitym Ruble moskiewskie, w Laszczarze lit-

wa, tam naylepiey przyimowane, były orty Brandeburgskie, grosze szlęz-

kie i czeskie, czyżki srebrne węgierskie z napisem, Bela rex Ob. Sumary-

usz umiark mon. Star. 1641. Był też gatunek pieniędzy czeskich, które zwa-

no Matyaszki, albo kruczki. Były Portugały na których krzyż z na-

pisem

458

[illegible] wie, żeby nikt nie [illegible]

[illegible] ke pra[illegible] [illegible]ckiego wnieść za granicę, wy-
ziąwszy party spuszne pod utratą rzeczy, które wolno było zabrać każdemu,
połowa iedna należała imaiącym, a druga skarbowi. —

Na seymie r 1624 głośniey ieszcze skargi powstały, na spodloną monetę, wy-
raźnie skarżywano Elektora Brandeburgskiego, Xiążęcia Pruskiego, zdrad-
liwego i niewiernego hołdownika, iż złą monetę kuie, i do Polski wydaie,
a naszą lepszą wyprowadza. Cieszono się powszechnie, gdy z rozkazu Króla-
ew wszelka moneta Szlązka w Krakowie wytrąbiona była, pzd/ ale chci-
wość przecież brała się zawsze. Moskwa swą miedzią posrebrzaną zarzuciła
kraie litewskie, Szwed niegodziwy umyślnie pod piętnem polskiem bił
liche pieniądze, aby nimi Polskę zaraził. sze/ Jedna tylko Austrya miała

zawsze

z napisem: In hoc signo vinces. Dukaty Węgierskie z Nay św: Panną, i napis:
Mater gratiae patrona Hungariae Czytay dowód iasny szkody z cudzoziem-
skich pieniędzy r 1645. Cena pieniędzy, taksa bydźma, r 1631.
pzd/ Z tego powodu wyszło pismo z drukarni w Krakowie: Wytrąbienie monety
fałszywey Szlązkiey i Pruskiey z Polski w stołecznym mieście Krakowie w
Wtorek wielkanocny. 1622 którey za cnotliwe złoto nawieźli Włoszczo-
wie na zgubę Korony Pol. z Mandu: Nay. Zygmunta III itd. Godło. Quod
rex mandat agas, si vis evadere plagas. Ob Piasecki Chron. str 439.
sze/ Karol Gustaw r 1622 zaiąwszy Rygę, bił w tem mieście podłą monetę

piętna

[...]monety tłustego [...]

[...]dzie. Żaby ta moneta miała [...] my sku[...] [...]

pilnować tego upoleceniu miała. [27]

Znowu ro: 1627 Seym postanowił, aby żadna Mynnica tak w Koronie, iako

w Litwie w miastach wolnych, tudzież i w Xięstwie Pruskiem, oczém oznay-

mić Kurfirsta Brandeburgskiego Stany kazały, żeć mnieyszych sztuk

nieważyła się, prócz samych talarów i poltalarków, które w sobie trzymać

miały 13 Łutów czystego srebra na grzywnę, a to aż do Seymu przyszłego.

Aby zaś niebyła przysada [28] większa, podskarbiowie dać na to baczenie pilnie

---

piętno polskie maiącą z korzyścią swoią a szkodą naszą. Braun na

str 159 liczy że Szwedzi wybili wtedy złotych 14,480,000.

[27] Tenczas, gdy Prusak hołdownik żdaukowey monecie polskiey biegu

w swych kraiach zabraniał, lubo iego nielepsza była, Austrya przyimo-

wania iey w swem państwie dozwalała, choć iey moneta srebrna zawsze

stopę układu Rzeszy Niemieckiey trzymała.

[28] Przysada, zwało się u nas to co z łaciny liga, a u Francuzów Alliage

się zowie, to iest przymieszka podleyszego kruszcu do srebra, i złota. Górnicki w

rozmowie o wolney Elekcyi kruszec do fałszowania monety użyty kontry-

fał nazwał, i miedź też kontryfałem zwana. Bielewicz w excytarzu pobo-

żności mówi „Fałszywą z miedzi, kontryfału, i szczego inszego każe myncę

talary i czerwone złote, a kontryfał za srebro przedaie.“

460

[illegible] y srawnieli monetę ustano[illegible]

była [illegible] wszelkich [illegible] woien, i póki sąsiedzi podobnie [illegible]

[illegible]niądze. Było powszechnem narodu życzeniem, dobrą ustosowną do przyzwoitości

Niemieckiey wypuścić w obieg monetę. Ale baczniejsi uważali iż skarb Rzpltey

wielką by ztąd poniósł szkodę, bo żołnierz płacę swą ćwierć roczną po 40 Zł

na Usarza czyli jeźdca cięzkiego, a 30 na Kozaka oznaczoną prawem, zniżyć

by nie dozwolił. Taż sama ilość w dobrey nowey monecie płacona, tyle by dwoie

wartości swey wynosiła. Sąsiedzi by też wyprowadzili ią nam z kraiu, a złą

ią by podobną kraiowi narzucili. Przytem wszystkie umowy kupna, zasta,

wów, długów zaciągnionych, lub darowizn w stosunku złey monety były u,

ważane, a wierzyciel pewnie by się nie wartości, lecz liczby równey domagał,

lub w podłem gatunku pożyczał. Ztądby nieskończone kłótnie wyrosły.

(zh) Jakże łatwo zdrowa, bezstronna, i lepiey obeznana, z prawdziwem po,

żytkiem kraiu uwaga zawady te znieść by mogła!

R. 1631 wyznaczona została przez Seym Kommissia dla postanowienia ceny

złota i srebra, oraz monety takiey która by u postronnych narodów przy,

iemnieyszą, i do ich monety stosownieyszą była. Wybrani do tego byli od Sta,

nów i Króla: Rafał z Leszna Leszczyński Woi: Belski, Maxymilian Przerem,

bski Sieradzki, Jan Żórawski, Łęczki, Wasyl Kopeć Nowogrodzki, Kasz,

telanowie. Jerzy Ossoliński Podstoli kor: Stefan Dobrogost Grzybow,

ski, Sebestyan Wołucki, Marcin Szyszkowski, Bartłosz Kazanowski, Jan

Kiełczewski.

(zh) Chron: gest. p. 336.

swey narody kupiec, ...

Na czemże stanęło? Oto, aby ... się sąlepszy ...

Niestety, doczekali się jeszcze gorszych!

Nareszcie Zygmunt III chcąc od siebie oddalić to wszystko, coby do czynienia mu zarzutów względem spodlonej monety powodnieczłęstnym dać mogło, oddał Apteły prawo bicia pieniędzy i rządu mynic r. 1631 zrzekł się należącego mu z Ustawy r. 1590 dochodu z mynic, a życzenie swoie publicznie, stanom oświadczył, aby lepsze na potem kute były pieniądze, ponieważ takie Myncarze spodlili iż w srebrney monecie, ledwie część iaka srebra znaydowała się. pri/

Miarkując stosunek ceny srebra w talarach do złota, mówi pisarz Książki: Sumaryusz umiarkowania monety niegdyś trzy talary równe były w wartości dwom czerw: zł. Obce talery iak wagi tak i ceny równey niemiały. W Rzymie za iedną grzywnę złota płacono 12 grzywien srebra, poźniey tak w Rzymie, iako we Francyi i Włoszech, cena złota do srebra była, iak ieden do 13 i trzech ćwierci. U nas kiedy czerw: złoty ważył 14 groszy

---

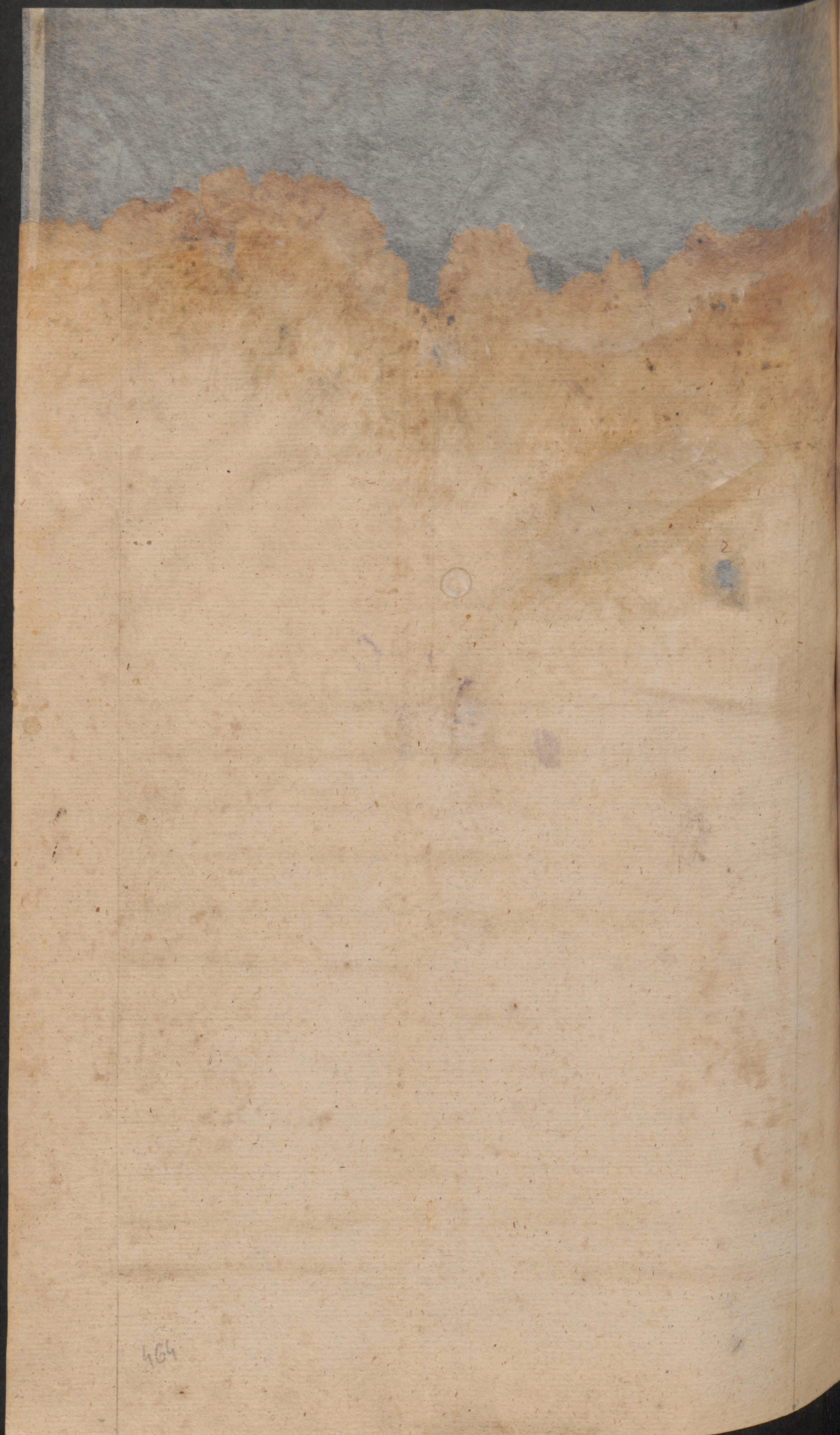
pri/ Ciesielski w Książce: De Administranda Republica pisze „Pod Zygmuntem III tak minca srebrna spodlała, że za 4 grosze, 8 ~~płacono~~ tracono, a na złotym 6 gr. straty było. Doświadczył Jerzy Ossolinski w poselstwie swoim do Angli z tych z kodłowstego, iż za granicą na monecie pol: ledwie niepołowę wartości, iaką miała w kraiu, tracić musiał. –

462

tołczym, wynosił …
[illegible] kiedy [illegible] [illegible] talary równe przeciw talarom
były jak 13¾ do iednego. Znowu tal[ar] [illegible] szedł po 36 gr, czerw. Złoty
tak 58 gr, podniesiono talar na 40 gr. czerw. Złoty poszedł razem na 70.
Zaś za Zygmunta III kiedy talery uczyniły 1 czerw. Zł., było
złoto do srebra iak 1 do $16\frac{1}{3}$ /zh/

/zh/ Tenże pisarz z lichych pieniędzy tak szkodę Rzplitey dowo-
dzi. u Króla Jagiełła w Korczynie uradzono po gr 10 z łanu,
a po 2 poradlnego, uczyniło to owych czasów 100,000 grzywien, a
w roku Zygmunta III wyniosło dwa milliony i dwieście złotych, choć
przy było trzykrociowzcey osady, i pobory wysoko poszły. Złego
powodu prócz szkody istotney dla prywatnych, rosie i publiczna
dla Rzplitey, iż ceny rzeczy ustanowić niepodobna. Przed panowa-
niem Zygmunta III czerw. złoty szedł po 54 grosze na końcu zaś
a na początku panowania Władysława IV szedł iuż po 180 groszy.
Więc tamte 3 Złote warte były poźnieyszych 10. Taki był i stosunek
ceny rzeczy. Naprzykład r. 1580. Roku 1640.

	1580	1640
Łokieć 1 falandyszu	40 gr.	4 Zł 13½ gr.
— — Adamaszku	30	4 Zł ..
Atłasu	24	2 Zł 20 gr.
Kamień 1 pieprzu	10 Zł	33 Zł 10 gr.
„ cukru	6 Zł	20 Zł
Funt 1. szafranu	2. — 15	8 — 13½
Garniec wina	4½	15.
Drabowi na ćwierć	5	12.
Jezdnemu	16.	16 — 24.
najemnikowi	1⅓	32 — 4½



XII

Lu[illegible] [illegible]ległość [illegible]ów Polskich

Treść. Trudna iest dokładna wiadomość o stanie ludności i rozległości Kraiów Polskich. — Spółcześni o wielkim ich zaludnieniu wzmiankuią. — [illegible] Spisku liczby wsi w Polszcze, przywiedzionego w dziejach Zygmunta III. — Odkrycie Spisku tego nienowe. — Mniemania dawnieysze o ludności Polski. — Niepodobieństwo téy liczby wsiów, iaką Spisek naznacza. — Dopiero po rozbiorze Kraiu poznana dokład[illegible]éy iego rozległość. — Wydobyta ze stosunków i wniosków liczba ludności, i ogólna wsi liczba. —

pozzą[illegible] [illegible]

w ówczesnym czasie [illegible] dzie, aby przynaymniey [illegible] zoną do niey [illegible] liczbę ustanowić? Ani z [illegible] ku Zygmunta, ani z poprzedniach lub następnych wieków, niemamy żadnych pisarzów, którzy by nam iaką kolwiek w tey mierze wiadomość podali; iżby przynaymniey domysłowi do oznaczenia liczby, postużyć za zasadę mogła. — Ogólne wyrazy mnogiego ludu, którego ledwie ziemia nasza wyżywić zdołała, iak pisze Bielski, (a) iże za Zygmunta III. przybyło trzykroć więcey osady, niżeli była za panowania Jagiełły; (b) i to, co Bey twierdzi, (c) że iest w Polszcze tak szlacheckiego, iako i pospolitego chłopia podostatku, że się nie [illegible] gdy podzieć, każdego roku idzie ich do Sląska, do Węgier, na roboty do kilku tysięcy, a ztamtąd nie wiele wraca, bo panowie onie niedbaią, z inney naciji sobie Węgry Sabaty (d) do Polski wodzą. — Albo zdanie Starowolskiego, który naganiaiąc obce zaciągi woyskowe, nacó nam, mówi, lud obcy sprowadzać do kraiu, gdy własnego mamy tyle, iż za granicę rozchodzić się muszą. (e) — Takowe wyrazy pozwalaią nam wnosić o wielkiey ludności, ale niepozwalaią stanowić liczby choćby przez zbliżenie do stosunku. — Bezimienny pisarz tego wieku (f) mówiąc o poborach iak wiele które do skarbu Rzeplitey wnosiły, utrzymuie, iż pobór podymnego ustanowiony pierwszy raz r. 1629. po półzłotego z domu, oprocz dworów szla-

chcic

(a) Hist. pol. wydania Warsz. str. 129. —

(b) Tamże str. 246. —

(c) Żywot polskiw. str. 78

(d) Sabaty, Sabatony, po łac. Sabatarii, byli kacerze w Węgrzech, którzy iak Żydzi obchodzili sabaty, strzegli się niektórych pokarmów, nie wierzyli w trójcę S. lubo byli Chrześcianami. — Po Węgiersku zwano ich Szombatos. Wyrokiem seymu Węgier. wywołani byli z kraiu, i niecierpioną ich w Węgrzech porzątka dał tym kacerom Szymon Pensi sekret. A. Boczkaia, a potem Kancl. Gabora Betlema. —

(e) Stacya i prawy rycerz. Szym. Starowolski.

(f) Summaryusz uwiarkowania starey monety. —

now

ypadtaby my … a mo

i … zawało się ucz… … Niemcewiczowi pisarzo-
wi Zygmunta III w ziązi zapodstawą wniosku postrzeżone-
zapisanie w pewnem rękopismie z r 1612. iż w tym czasie znay-
dowało się w Koronie i W. Księstwie Litewskiem:

Wsi Królewskich i Szlacheckich	—	90,000.
Biskupich i Kanonickich	—	100,010.
Plebańskich i zakonnych.	—	60,950.-
	Razem	250,960.-

Tenże sam prawie rachunek Samuel Linde wyczytawszy zapi-
sany w rękopismie łacińskiem statutu Litewskiego, za ważne od kry-
cie, i warte umieszczenia przydziele swoim o tymże statucie, oszcząd.
Mała od pierwszego zachodzi różnica-

Krol JMość i Szlachta oprocz miast maią wsi		90,090.-
Biskupi i Kanonicy wsi krom miast	—	100,000.-
Plebani, Mnichy, Mniszki.	—	60,000.-
	Razem	250,090.-

Gazeta co dzienna wychodząca z napisem Kuryer Warszawski
w r. 1803 w miesiącu Styczniu ogłosiła także rachunek zapisany
r. 1613, a który miał bydź znaleziony w Szkatule Jana III.—

Król z stanami i szlachtą pospolitą ma wsi		90,000.-
Biskupi, Kanonicy, w całey Koronie	—	110,000.-
Klasztory, Mnichy, i Mniszki.	—	6,550.-
	Razem	206,550.-

Przydaie tenże, iż odtąd iak się trybunał sądzić zaczął, odzyskało
duchowieństwo prawnym sposobem z dóbr Królewskich, i szlachec-
kich, wsi 17,000 które dołącza, a z tego powstaie ogólna wsi liczba
223,550.- rachunek ten różni się od poprzednich prawie o 27,000 wsi.
W pierwszym i ostatnim dodaię piszący swą uwagę, iż gdyby wieś
każda miała tylko po 10 kmieci, liczba ich wyniosłaby półtrzecia
milliona.— Cóż ileż by było ogólney ludności? Pierwszy rachunek
i to zawiera że plebanii w Polszcze znayduie się 7.504. 191

oliry

191 J o tey liczbie wątpić można.— Kalendarzyk Jezuicki na r 1742

nie

[…]szczkiych i […]
Klasztornych […]
— 60.
razem 260.

Rachunek ten przez nikogo nie sprawdzony, przepisywany z […] wiernych, omyłkami się tylko różni. — Z niego dziejopis Zygmunta III. dając każdey wsi po 12 tylko domów, a każdemu domowi naznaczaiąc po 5 dusz, stanowi ogólną wtedy ludność Kraiu, 15,057,600 mieszkańców. — Gdzie jeszcze i to zważyć należy, że tenże rachunek wspomina tylko o Koronie, więc oprócz Litwy, a zamiarem iego było wykazać, iak wiele wówczas woysko episkowe, wyciengiwszy z każdey włoki po 10 […] wybrało przeciędzy. — Takowe wypisy uroionej ludności na żadną wiarę zasługiwać niemogą. —

Znaiomy iuż ten wykaz bydź musiał Monitorowi naszemu wychodzącemu r. 1766, który o nim pisze: „Niewiém na jakiey fundowane są taryfie kalkulatorów naszych politycznych rachunki, liczbę „wsi w Koronie i Litwie do 250 tysięcy przeciwto wyprowadzaiące, i 200 „milionów tałary prowent skarbowi krzepitey wyznaczaiące„ — W wydaney ku połowie wieku przeszłego mappie partykularney Województwa Poznańskiego Krzysztofowi Opalinskiemu Wojewodzie Poznańskiemu przypisaney autor Freudenhamer liczył w tém Województwie miast i miasteczek wszystkich 74 wsi 1,442 to iest wszystkiey Województwa Poznańskiego osiadłości miast miasteczek i wsi 1516. — Biorąc to Województwo między większemi i mnieyszemi za średnie, i podobną o siadłość we wszystkich Województwach do puszczaiąc we 34. Województwach Korony i Litwy mielibyśmy miast miasteczek i wsi 51,544. to iest piątą część założoney wsiów liczby. — (k) — Wiem

---

nie liczą kościołów farnych w Polszcze, iak 4,306 Klasztornych Łacińskich i ruskich 860. Ormiańskich 16 chybaby razem z cerkwiami, gdy na Rusi, każda wieś prawie cerkiew swą miała. —

(k) Monitor Warszawski No 7. na r. 1766. — str. 52. —

[illegible] nów [illegible]
80,000 wy[illegible] [illegible] a to
[illegible] [illegible] bania [illegible] umieszczonych, których
w niém 7,200 znayduie się. —
Oprócz wiele iest domów, których on nieumieścił. — Na iedno imię 20
głów składa, co nie iest zawiele. —
W uwagach nad dziejami Zygmunta III dowiodłem, naypród że wsie
duchowne w stosunku wsi Królewskich, i Szlacheckich, w ogóle całego
kraiu biorąc, ledwie są ósmą częścią, a podług tych niedorzecznych
spisów, duchowni by posiadali dwa razy tyle, ile ich ma korona i szla-
chta /i/. — Powtóre, że Polska z Litwą nigdy, nawet w naykwitnieyszém
swym stanie, tyle wsi niemiała, i mieć niemogła. — Bo podług téy
liczby, wypuściwszy naywiększą rozległość ziemi w prowincyach pol-
skich, jak w owey zostawały cało się, 19,000 mil II przypadłoby pół-
trzynastéy wsi na milę iedną, co ani teraz nie iest, nimo tego, że
późniey wiele wsi nowych powstało, a cóż dopiero bardziéy wówczas
nie było, i bydź niemogło. Pozwalaiąc zaś, że wieś iedna zaymuie zie-
mi w ogóle ćwierć tylko mili II, co iest za bardzo mało, gdy iest wie-
le takich które więcey nad milę zawieraią, wynosiłaby rozległość
kraiu 65,000 mil II, co równie bydź nie może. —
Wyznaymy że niewidzieliśmy właściwéy rozległości ziemi naszéy, aż gdy
wolne panowania przeszło. — Spółcześny Łaz. Cyeki w granicach rozciągłości,
iż, naywiększéy długości ma mil 300, a szerokości 180. — Dubieński nie-
dawał iéy więcey nad 12000 mil kwadratowych. — Wyżniéy i późnieysi
15,000 mil II naznaczali /k./ — **Büsching** przed pierwszym zaborem
określił rozległość Polski na 13,480 mil ieograf. II Moszyński w wy-
kazie dochodów Rzeplitey, wielkość Kraiów Korony i Litwy po pierw-
szym zaborze kładzie w ilości 9,630 mil II co powtarzali za nim
pisma Kraiowe i obce. — Czacki /l/ o znaczeniu dawnéy obszerności Kra-
iu

iu

/i/ Podług dowodnego rachunku złożonego Seymowi r. 1789. przez Moszyń-
skiego, liczba dymów w dobrach Szlacheckich i Królewskich, czyniła
822,773, w duchownych zaś 84,182. — Ztąd biorąc stosunek liczby wsi,
wypadnie, że ilość duchownych iest prawie dziesiątą częścią dziedzicz-
nych i koronnych. — To iest że dopiero co dziesiąta wieś może bydź duchow-
na. — Według zaś tych spisków, na dwie duchowne, trzecia by dopiero dziedzi-
czna, lub Królewska była. — Co pospolitéy znaiomości kraiu sprzeciwia się. —
/k./

wyż[illegible]

[illegible]ła Przed pierwszym [illegible]

15,493 m[illegible] ll [m] Uważny [illegible] polex [illegible] [illegible] pro

odstąpienie Rossyi Dzisk[illegible] [illegible]cińska, Staroduba, Czernichowa,

Siewierza i Ukrainy zadnieprskiey całey prawie to iest ziemi przeszło

4,000 mil ll; te liczbę przytą czywszy do 15,493 okaże się nayblizszy w

rzeczywistości stan rozległości Polski za Zygmunda III obeymuiącey

przeszło 19,000 mil ll (m)

Ludz

(k.) Poprzednim i ja zatém zdaniem w Dykcyonarzu Geograficznym wydanym r. 1782 biorze wymiar s Karb Folina, Zamoniego, i innych — (l.) Opraw. lib. T. 1. str. 226. —

(l.) Ilość ta wyciągniona iest z wykazu podanego Królowi Stanisławowi Augustowi przez P. Bieule w tabelli urodzaiów Krajowych Czacki tamże. —

(m.) Mylne są pospolicie Statystyczne wiadomości. — Czytamy ie nieraz w pismach publicznych, tak dalekie od prawdy, iż aby w nich nie być zawiedzionym, zawsze ie mieć za podeyrzane należy. — Takie są wykazy ludności i rozległości Polski rozebraney w troiakim podziale. — Te których kilka mam przed sobą, iedne od drugich mniey lub więcey się różnią. — Z nich uczyniwszy wybór pewnieyszy, podług Hassela Syrocy Opermana co do Rossyi, iest taka była rozległość, ludność, i wsi ilość w potróynem rozbiorze Polski zaięty. —

	mile ll	Dusz	wsi
Austrya r. 1772 razem ze Spiżem i Xsięstwem Oświecimskiem i Zatorskiem	2,600.	3,644,892	5,935.
Powtórnie r. 1795.	866.	1,291,144.	6,573
Prusy w r. 1772.	634.	1585,000	3,230
Też r. 1793. i 795.	2,058.	2,075,686	6,979.
Rossya w r. 1772	3,300.	1,226,966	9,500
Zaś r. 1793 i 1795.	7,035.	5,133,065.	11,091.
w Xsięstwie Kurlandyi.	—	387,912.	—
Razem.	15,493.	18,364,795.	42,272.

Austrya na milę ll liczy dusz 2,523 Prusy, w których połowa prawie Gdańsk się ukryła 1360. bo Polska z mniey ludnemi ziemiami liczyła na milę 1851. Rossya zaś tylko 684. —

(n.) Była więc większą nad Francyę zawieraiącą 11,580. nad Hiszpanię 5,053. mil ll. —

470

...zmniejszać ... .000 mil II a daley każdey mili było mieszkańców ... połowę tey ludności, iaką średnio mieć była, zmnieyszona wtedy została ludność Polski na 2,765,000 dusz /a/.
Drugie tyle przeszło wygubiła nieszczęśliwie prowadzona woyna, wyplenity choroba i powietrzna zaraza, wywiedli z Kraiu Tatarzy; wyniesli się za granice, uchodzące przed klęskami woyny i moru. — Nie nadto się nie powie, że za Jana Kazimierza strata Polski w ludziach 6 milionów wyniosła. — Przydać tę ilość do tey iaką zastał podział Polski, wyniknie, ogół ludności Polski za Zygmunta III 24,000,000. —
Tem śmieley zaś ludność takową utrzymywać mogę, iż świadectwa współczesnych o wielkiem zaludnieniu Kraiów Polskich, pod tem panowaniem wspominaią. — . —
Liczba wsi przed pierwszym podziałem, iak w wykazie, który w przypisku umieściłem widzieć się daie, wynosiła, 42,278 przez wnioski i stosunek co do rozległości Kraiu z wiadomey wsiów liczby można ustanowić ilość zbliżoną do rzeczywistego stanu, że kraie od stąpione Rossyi za Jana Kazimierza zawierały wsi 9000 a zatém ogólna ilość wsi w Polsce za Zygmunta III wynosić mogła około 51,000. Można więc utrzymać piątą część tey ilości, iaką wykazały przytoczone wprzód szczegółowe wyciągi. —

/a/ Biorąc liczbę dusz w namiestnictwach utworzonych w Kraiach w owczas odpadłych od Polski wynosi wyżey to iest w

w Siewierskiem — 742,000
w Czernichowskiem — 741,800
w Smoleńskiem — 892,000
w Ukrainie Zadnieprskiey — 795,800
w Ukrainie niższey lub wyższéy Dniepru — 744,550
Ogółem dusz — 3,916,150. —

[Dz]iał XIII

Wiadomo[ści] o kopalniach krajowych za Zygmunta III

<u>Treść</u> Dochody s kopalni do Króla należały. – początki górnictwa zaprowadzone do nas z Saxonii. – Zygmunt III ie pomnożył. – Kopanie rudy srebrney w Olkuszu pozwolone wszystkim za opłatą olbory. – Wiadomości urządzeń i wyrazów gwarectwa naszego. – Wydatek kruszcu s kopalni olkuskiey. – Rudy wtedy znane srebra – ołowiu – cyny – miedzi, – galmanu – cynku – cynobru – siarki – koperwasu, – obfitość marmurów – rudy żelazney. – Wiadomości owczesne o kopalniach solnych w Wieliczce i Bochni i o soli Ruskiey warzone –

[illegible] zaniedbał, [illegible] dalej
nie spuszczał z baczności i starania swego [illegible]
iowych, zwłaszcza, iż ustawa Sejmu z 1590 [illegible] do-
chód stołu królewskiego przeznaczyła, a pożytki z kopalń solnych
już oddawna opatrzeniu Królów służyły. — Lubo zaś Słowianie
dobrze się niegdyś na gwarectwie znali, jednak Polacy od Sasów, któ-
rzy wprzód o parę wieków (prawie) w odkrytych kopalniach Harcu czynnie
do urządzenia, już sztukę górniczą wydoskonalili byli, uczyć się jej
musieli. — Z Saxonii sprowadzeni do Polski górnicy, przynieśli z sobą
razem zwyczaje i ustawy gwarectwa, które zebrane Elżbieta Królowa
dla kopalń Wieliczki i Olkusza potwierdziła, Zygmunt III je przymno-
żył, i do kopalń Kieleckich, Chęcińskich, i Sławkowskich rozciągnął.
(a.) Dla udoskonalenia urządzeń tych czyli sztuki gwarectwa wysłał
Król Stanisława Amędę z Krakowa do obcych krajów, a za powrotem
nad kopalniami Olkuskiemi go przełożył. —
Lubo zaś pod panowaniem Zygmunta tyle się już byli wyuczyli
Polacy, że krajowych prawie tylko używano kopaczów, pozostała
jednak pamięć w wyrazach górniczych przyjętych od Sasów, które
mowę górników oddzielną zrobiły. — Gdy zaś kruszce dobywane kopa-
czami najemnymi na dnie, lub od sztuki, mało przynosiły pożytku,
a płaca jednego na tydzień talar bity wynosiła, pozwolono każde-
mu kopać i wynosić rudę kruszcową z szybu na wierzch, za opłatą
części wydatkiem olbory. (b.) Olbora szła właściwie na pożytek

rządu

(a.) Ustawy te składały księgę praw górniczych pisaną, a chowaną
w składzie Wielickiego żupnika. — Za Jana Kazimierza zabrali ją Szwe-
dzi, pomnażając tém swe łupieże, i (szkody) kraju naszego. — Ustawy niniejsze
ne zwane były: jura montana, a urzędnicy, których władza do
wszystkich kopalń i towarzystw gwareckich rozciągała się, zwali
się: Camerarii montani. —
(b.) Olbora zwała się dziesięcina kruszcowa, którą biorący rudę wydawa-
li do skarbu, oddając jedynastą lub dziesiątą niecke. —

Tę

[illegible] wypominało [illegible]

[illegible] kona Olkuskiego, a zeznała 24 niecek czyli się zwała.— Ci którzy wytapiali kruszec na swój pożytek podatek zwany Freybeller (c) odsetnaż składali.— Srebro wytopione i wyczyszczone brand się zwało; takowy do mennicy był używany, i zakupywany do rozmaitej roboty, iż go kopalnie dostarczyć niemogły.— Otwor z wierzchu, przez który do głębi kopalni, górnicy, kopacze, budarze spuszczała się, lub wychodza, którym sól, rudę itd wyciągała, którym udzielała robotnikom powietrza, oknem lub szybem się zowie.— W głębi wykopane doły szachty lub szachy, stoły (lub stolnie) przekopane ścieszki, czyli ulice ganki, ściany wydrążone, kawy i piece wysypane gromady rudy na kupy wielkie holda opuszczone doły zroby i zrobiska się mówiły.— Dozorca górników był Sztygar (d.) który z wierzchu nad niemi miał władzę, przyjmował, oddalał, wypłacał, i roboty rozporządzał.— Nad całą zaś kopalnią rządził Cupnik; namiestnik jego zwał się Podrupek. W kopalni Olkuskiej zwali się płokarze, ci którzy wybierali rudę

(b) Tę nazwę, dawaną urzędowi górniczemu, który tym poborem skarbowym zawiadywał.— Podobno z wyrazów niemieckich Haller i Bergbau, utworzony został ten wyraz olbora.—

(c) Freybeller raczej Freyheller mówić się powinno; była opłata; za który wydaniem nabywała się wolność przetapiania kruszcu na swoją korzyść.—

(d.) Sztygar ze słowa niem: Steigen, wstępować, wchodzić; ponieważ Sztygar był dozorcą szybu, którym się wchodziło; i schodziło do głębi kopalni, zwał się przeto u Niemców górników Steiger.— Niewiem jak mógł uczony Linde wywodzić ten wyraz od słowa łacin: instigator.— Łacinnicy górnikami niebyli, i urząd Sztygara nic spólnego z urzędem, i znaczeniem instygatora niemiał.—

[illegible] miasta [illegible]
[illegible] swém przez [illegible] Barkl[illegible]
jednym roku srebra topionego 6,000 grzywien, ołowiu zaś [illegible]
rów, co sam czytał w Księgach miasta Olkusza. – Dziś do tego zaszcz[illegible]
ku nie należy srebro, które na prywatny pożytek dobyte bydź mogło.
Kromer Biskup Warmiński po służbie w Wiedniu, donosił z tego
miasta Królowi, że tam kupcy nasi Jan Gliwic i Erazm Strus by-
tami srebro z Polski przywozili. – Pisarz bez imienny o monecie z 1602.
utrzymuie, że nasze kopalnie lepiey urządzone całey Europie srebra do-
starczyć by mogły. – Była też ruda srebrna i na Spiżu tyle obfita,
iż tamże ustanowiono mennicę aby na mieyscu zaraz z tego srebra
pieniądze bite były. – Za Jerzego Xięcia Radziwiłła Biskupa Krakow:
r. 1595. w górach kieleckich rudę srebrną odkryto. /ef/ Zbierano ią też
koło Chęcin, Siewierza, Sławkowa, Nowey góry, Czarnocina, itd. –
Wielkie zaś podobieństwo, że ten kruszec w podgórzu Karpackiém
od gór się ciągnie podziemnemi ławami. – Z tych niegdyś kopalnia
Sławkowska bardzo była bogata, lecz za Zygmunta III mało iuż zna-
czyła; bawiono się tam tylko płóczkami z małym zyskiém. –
Maciejowski jednak Biskup Krak: szukaiąc pańszczyzną srebra
w dawnych zrobiskach, tyle go miał, iż wiele naczyń ku kościelnéy
i domowey potrzebie ~~[illegible]~~ z niego sprawił. –
W okolicach Chęcin i Kielc dobywano ołów obficie, a który dla
twardości swéy za lepszy od niemieckiego był miany; owszem wiele go
do niemiec wyprowadzano. – W olkuszu pomieszany ze srebrem,
w topieniu był oddzielny. – Rudnie Nowey góry i Sławkowa w bardzo
znaczney obfitości kruszec ten wydawały, i prócz potrzeby kraiowey
kupcy Krakowscy handel nim prowadzili, wywożąc go naywięcey
podług Opalińskiego do Pruss i austryi, płacąc cło wychodowe od

cetn:

/e/ Olkusz lub Ilkusz miasto dawne w Podgórzu Krakowskiém, i o mil
5 od Krakowa. Niektórzy pisarze przyznaią odkrycie, tu rudy srebrney
mnichom augustyanom, którzy tu Klasztor swóy maią. – Opaliński
ten sam czas odkrycia naznacza, gdy pisze za Zygmunta III twierdząc
iż od 300 lat dobywana była. – Płynie pod miastem rzeczka Baba. Szwedzi to
słwi w niszczeniu Kraiu Pol: wodę téy rzeki do kopalni wpuścili i one zalali. –
/ef/ Venae argenteae et aereae repertae sunt. Krzywicki Vita Pres. T. I. p. 338. –

476

[illegible] y [illegible]

ione było od Króla Zygmunta [illegible]

które [illegible] pomyślnie mieli od Szwedów, to cynowe, kamie [illegible] w rozbiorze. — Cyna w rudzie ołowianey Olkuskiey znaydowała się, a biegłości w sztuce górniczey nie miewali, że rzeczy cyny, iak ołowiu było, ale w czy części się odbierana. — Galman (f) Cynk, cynober, obficie się zbierano w kopalniach Krakowskich, i wyprowadzano za granicę, wiele ich zakupywały, Anglia, Dania, i Szwecya. — Rząd wymagał od kupuiących niemi, aby na to miał do Krain srebro przywozić. Siarki i Koperwasu w Krakowskiem podostatek. — O złotey rudzie pisano w tym wieku, ale niema śladu, aby iey dobywano. — (g)

Marmury obfite w Krakowskiem i w Chęcińskiem naymocniey za Zygmunta III dobywane i wyrabiane być zaczęły. — Sprowadził Król biegłych z Włoch Kamieniarników, Kamieniarzów i posągników, którzy posągi świętych, ołtarze, sklepy, od drzwi, posadzki dla Kościołów i zamków z marmurów kraiowych wyrabiali. — Daią się widzieć w tym wieku zgromadzone po Kościołach marmury, a szczególniey w Krakowskich. — W tymże czasie wystawuiące wspaniało świątynie i zakonne domy Król Jezuitom w Krakowie, Wolski Kamedułom w Bielanach, Lubomirski Karmelitom w Wiśniczu, Gostomski Jezuitom w Sandomierzu, Tęczyńska Karmelitom w Czerny, wiele marmuru Kraiowego do ozdoby użyli: w kopalni Chęcińskiey, iak pisze Opaliński dwie kolumny marmuru czerwonawego długie na stop 42 Zygmunt wykuć kazał, z których iedna gdy ią na wierzch nieostróżnie ciągniono złamała się, na drugiey sprowadzoney do Warszawy Władysław syn Oycu swemu z kruszcu lany posąg postawił. —

O rudzie żelazney można powiedzieć, iż za Zygmunta III kuźnie i wyrobnie żelaza i stali, lepiey urządzone, rękodzielnie broni wszela-

niey

(e) Lubo kruszec miedziany Kraiowy mieliśmy, ale kopalnie iego szły nie nay lepiey, i przeto wiele z Węgier miedzi wchodziło. — Dóm bogaty Fuggerów arenduiąc rudę miedzianą w Węgrzech, a nie maiąc tam hamerni, sprowadzał miedź czarną do Krakowa, Erfurtu, Hochkirchen, i tam ią wyrabiał. — Polscy kupcy nabywaiąc wyrobioney naszym zagranicę wywozili.

(f) Pisarz dzieła: O starożytności kopalni kruszców etc. 4 twierdzi że galmanowy kamień, dopiero w naszym wieku znalazł szacunek, w użyciu

aiz

[illegible] i Bochni, w [illegible]
[illegible] ale iaki nam obraz ich [illegible]
[illegible], taki choć niedokładny wykaże. [f] —

Żupy wielkie dzielono na góry osobnemi imionami oznaczone, ale na komory, z których każda swoią nazwę własną miała, iako to: Przychod, Brzyzgielec, Niedźwiater, Kloski, Rzepki, etc. — W Wieliczce takich komor góry stare 41; nowe w których sól powiększey się ści zielona 40 zawierały. — Komory były ulicami [i] (przedzielone, a wydrążenia, w których kopacze w ścianach pracowali,) które szyby, wieże, czyli studnie, zwane były. — Niemi spuszczali się przy świetle kaganków, na dół robotnicy, lub na [illegible] wracali; niemi wyciągali bałwany i beczki soli, iako i wodę słoną. — Że wykuwano na panwie żelazne, i niżey sól warzona, a miejscu to karbarya się zwało. — Głębokość niektórych komor na 240 łokci wtedy wynosiła, a że się ściany obrywały, i zawalały sklepienia solne, wspierano ie Kasztami. — Były to podpory na kształt skrzyń, zabudowane dylami, co wielki wydatek sprawiało. — Kopaczów do tysiąca liczono, ci co okruchy w beczułki pakowali, zwali się Kruszaki. — Niemożna z pewnością oznaczyć ilości dobywaney rocznie soli. — Król obowiązany był pewną iey liczbę dla szlachty koronney dostarczać, do któréy odbierania, iż na ćwierć roku czas był każdey ziemi przepisany, dlatego sól ta, suchedniowa się zwała. — Przedtem sól tę szlachta z domownikami i poddanymi spożyć była powinna, sprzedawać zaś iey obcym niebyła wolna; iuż za Zygmunta i to sobie pozwalać zaczęta. — Dobywana sól była w bałwanach całkowitych, w partykach i beczkach, z okruchów złożonych. — Bałwany, które górnicy Kłapiszami też zwali, idące na dary, fundusze, zapłaty, 30 cetnarów, na sól suchedniową 25. Partyki czyli bryły 5 cetnarów ważyły. — Na sól suchedniową partyk 1,366, a beczek 13,605 wychodziło. — Na Kuchnię Królewską wydawano rocznie 300 beczek, na fundusze pobożne 1586. —

zaś

---

a iż starożytni górnicy, iako niewyćwiczeni odnieśli. — Ceś wielkości był gatman iuż dobrze ceniony; Gostkowski uznaie, że bez niego obce się kraie obeyść niemogą. Ustawa Seymu 1609 [illegible] na wychód [illegible]

[g] Gostkowski Woyciech: Sposób szukania góre złote i srebrne w Królestwie zepsowane naprawić. 1622. —

[h] M. S. Commissya do żup Wielickich i Bocheńskich demandato Serenissimi Mtis 1632. —

[illegible] kowey szkła znane, wy-
na sól [illegible] w [illegible] beczek od 10 do 20,000 [illegible]
wszystka prócz tey, co szła na sąsiedni szlachcie, do niemie-
szczyzna przedawana była. – Wywarzano zaś sól nietylko z wody sło-
ney, która się w głębi zbierała, lecz i z beczek stolnimalek, rumowek,
w które kruchy z błotem mieszane składano. –

Ruska sól, czyli warzonka pochodziła spod góry Rusi czerwoney i także na sąsiedni szlachcie wydawana była. – Liczba beczek na udział roczny dla szlachty czyniła 17,600. – Uchwała seymu r. 1601 obowiązywała Króla aby iey na skład Bidgoski 11,000 beczek dostawiono; a inna co do szlachty stanowi, aby biorący iedną beczkę soli Krakowskiey dwie ruskie brać był powinien. – Składy takowe dla biorący szlachty w różnych mieyscach przeznaczone były. Ukrainie do stargatą soli iezziora słone w blisko ście uyścia Dniepru do Limanu Prochnoy zwane, w których sól w miesiącach letnich wyciągniona na wierzch wody upałami słońca, w skorupę się ścina, i zbierana bywa, zwana Prochnowską. Litwa używała soli zamorskiey brała ią z portów Królewca, Memla, i Rygi. —

---

(1) Niedostarczyły nam żadney wiadomości spółczesne pisma, ani ile żupy wielkie rocznie wydawały soli, ani ile skarbowi Królewskiemu przynosiły dochodu. – Jest ślad w Ms. iż r 1601 zadzierżawione przynosiły z 164,000 Złp. Z późnieyszych czasów wyobrażenie iakie kolwiek, lubo niepewne powziąć można. – W rękopiśmie z r 1674. to czytam, iż pr pół ośma miesiąca Wieliczka wydała bałwanów 6,070, partyk 442, beczek 31,403. – Bochnia zaś bałwanów 663, beczek 31,698, że Wieliczka uczyniła dochodu Złp. 243,417 Bochnia 161,894 złotych ówczesnych wazyd teraznieyszych 2 i ⅓ 6. —

Później pod rządem austryi Wieliczka wydała soli r 1805 cetnarów 1,223,512 r. 1806 tyleż 878,745 r. 1807 także 1,142,072. – Biorąc średnią cenę po od trąceniu nakładów, dochód czysty przynosił 9 841,139 Złp: Ile zaś kray Pol: mógł na rok potrzebować soli, da wyobrażenie rachunek skarbowy na r 1796 soli Wielickiey beczek 70,000 Ruskiey 30,000 angielskiey 45,000. – Warzonki różney 400,000 Krymskiey 124,000 Wołoskiey 153,000. Ogółem 822,000 beczek, w roku iednym kray P. potrzebował, a przynaymniey tyle iey na komorach ocłono, ilez iey bez cła uyść mogło? –

245

z p[a]nstwami obcemi

Rzesz [illegible] przyiaznych zwiazkow z Austrya zawiedzione o tron Polskiego. — Umowa Będzińska nieprzyiemne skargi zobopólnych powody. — Małżeństwo Króla z Arcy Xiężniczką Anną i powtórne z iey siostrą Konstancyą. — Zwiazek przeciw Turkom Król ciągle sprzyia Austryi — przymierze zawiera. — Posiłkami Ferdynanda Cesarza wspiera — Anglia przychilna Polszcze — handel swoy rozszerza. Skład kupi wełnianych w Elblągu stanowi Elżbieta Królowa zabiera okręty, handel tamuie. — Kacerzów i rokoszanów w Anglii nadzieie, a ku iey panuiącym żarliwych Katolikom niechęci. — Polska szuka w Anglii przeciw Turkom posiłków, a do rozeymu z Szwecyą przyiazney pomocy. — Dania szkodzi handlowi i żegludze Polskiey. — panowanie na Baltyku sobie przywłaszcza. — w woynie z Szwecyą Karolowi Xiążęciu Sudermanii sprzyia, za elektorem Brandeburskim się wstawia, i iawne nieprzyiaźni swey daie dowody. — Francya zwiazki ku Polszcze zbliżaia — udaią się do niey Polacy — posiłków od niey żądaią. — Ministra Franc: względem tronu Pol. widoki — przychilna usługa w pośrednictwie ze Szwecyą. — Hiszpania w woynie z Niderlandem Polskę od Anglii odciąga. — Przyiaźń Zygmunta s Królem Hiszpańskiem. — handel polski cały zaiąć się stara. — uwodzi Króla nadzieią posiłków, i o wielkie szkody przyprawia. — Holandya wybiia się z iarzma Hiszpanii. — pośrednictwa Zygmunta nieprzyimuie. — broń na woynę Turecką dostawia — do pokoiu z Szwecyą się udaie. — Neapolitańskiey puściżny po Bonie Królowey obiaśnienie. — Persya handlowe i przyiazne zwiazki s Polską utrzymuie. — Rossya niechęci iey panuiących ku Polszcze przyczyny. — Mir iednak po dwa kroć przedłużony. — Polacy niechcą przyznać tytułu Cara. — Dymitrów oszustów wspieraią. — pokóy w dywilinie zawarty. ——

Rzyz[...]

Michał [...]

... usiba ... glo ...
... ów starania — o przywrócenie
... ierna Soiuszem. — groźi woyną i godzi
Kozaków się skarzy — dla tych pokóy zrywa ... ... ienskie
ochydne u Ruszy przymierze zawiera. — Nieszczęsna bitwę u Ceco-
ry stawia. — Woyna Chocimska Soiuszem skończona —

[illegible] gdy zabiegi. –
[illegible] były trwał szczeście spólnie z potrzeby,
a granie wzaiemna obawa strzegła. – Lecz rozp[illegible]
[illegible]eski, iak we pamiętnym całey niemal Europy
tak i Kraiom pamiętnych chwil dawał. – Po śmierci
Zygmunta Augusta w zawodzie ubiegaiących się o Koronę Polską stanął i Ernest syn Maxymiliana II Cesarza, (a) który synów dziewięciu i sześciu córek żyiących był oycem. – Lecz strona Henryka Xiążęcia Andegaweńskiego zwycięzcą była i ten Królem obrany został. – Powyściu iego z Polski, pewniey szemi się szczęnia żądań i nadziei swoich arcy Xiążęta Maxymilian i Ernest, iż podwoioną usilnością rozpoczęli swoie zabiegi. –
Niebyły zaś one bez skutku, i arcy Xiąże Maxymilian większey części narodu i całego prawie duchowieństwa polskiego głosy pozyskał. – Batory iednak czynnym pośpiechem powolną rozwagę uprzedził, i tron utrzymał. –
Po dziesięciu latach panowania Stefana, Rudolf drugi Cesarz, który iednemu z braci Maciejowi Węgierskiey i Czeskiey Korony ustąpił, drugiego Maxymiliana polską uwieńczyć pragnął. – Miał on po sobie mocną i znaczną liczbę stronników, przychylność dworu Rzymskiego, miał wiarne talary, był więc od

znacz

(a) Ernest arcy Xiąże był bratem Rudolfa Cesarza, synem Maxymiliana II. Mianowany będąc od Króla Hiszpańskiego Filipa II gubernatorem Niderlandu, umarł r. 1595. – Maxymilian II Cesarz spłodził z Maryi Austryaczki 9. synów i 6 córek. – Dway synowie Rudolf i Maciey Cesarzami byli, dwie córki Anna i Izabella były Królowe Hiszpanii i Francyi. – Dwór iego był nayświetnieyszym w Europie. – Dla umiejętności wielu ięzyków Mitrydatem swego wieku był zwany. – Mówił po łacinie, niemiecku, włosku, węgiersku, czesku, hollendersku, francusku, hiszpańsku, i Burgundzku. Synowie iego byli: Ferdynand, Rudolf, Ernest, Maciey, Maxymilian, Albert, Wacław, Fryderyk, i Karol. Córki zaś: Anna Królowa Hiszpanii Izabella Francyi, dwie Marye, Małgorzata i Eleonora. –

[illegible] i innym [illegible] dom
[illegible] polskiey o [illegible] wolności obaw-
[illegible], ale ich nieprzemyślny los bitwy u [illegible]
przez więźnie nie o koronę ale o wolność, o utwierdzen[ie]
przyiaznych między obydwoma państwami związków umowa
z Dworem Wiedeńskim, za pośrednictwem stolicy Rzymskiey
działaiącey przez Aldobrandyniego legata swego, dnia 9. Marca
r. 1589 w Będzynie zawarta została. — Treść iey iest następuiąca —
1. Wieczysta przyiaźń, odnowienie dawnych przymierzów i wszel-
kich uraz wzaiemne w niepamięć puszczenie. — 2. Zrzecze-
nie się wszelkiego prawa do Korony Polskiey i zaręczenie, że
nawet w przypadku Zygmunta III śmierci — ani Maxymilian,
ani żaden z Arcy Xiążąt o nię ubiegał się nie będzie. — 3. — Powróce-
nie Polszcze twierdzy <u>Lubowli</u> ze wszystkiemi sprzętami i dzia-
łami, do niey należącemi. — 4. — Wszelkie dawne przymierza mię-
dzy obiema państwami potwierdzaią się, i te nawzaiem spokoy-
ne dzierżenia kraiów posiadanych sobie zaręczaią. — 5. — Wyszlą obie
strony posłów, w których obecności dla utwierdzenia tey umowy
z iedney Cesarz, wszyscy Arcy Xiążęta, Stany Austryi, Węgier, Czech,
Morawy i Sląska, z drugiey Król Polski i Stany Rzeczpltey na rotę prze-
pisaną wykonaią przysięgę. — 6. Maxymilian zaś Arcy Xiążę, od-
prowadzony do granic państwa, wprzód nim zieli Kray Pol. opuści,
przysięgę złożyć obowiązanym będzie. — (b) — Umowa ta przez Kró-
la Zygmunta d. 18 Kwietnia zatwierdzona, a w obecności Hierony-
na Biskupa Włocławskiego posła Cesarskiego d. 24 maia i ra-
zem od Stanów Rzeczpltey, zaprzysiężona była. —
Arcy Xiążę zaś Karol w Gracu d. 20 Maia, Maciey w Linцu, d. 1 Czer-
wca, Ferdynand w Inspruku d. 5 Czerwca, Ernest w Wiedniu,
d. 18 Czerwca, a Cesarz Rudolf w Pradze przy obecnych: Jerzym
Kardynale Xięciu Radziwille, i Mikołaiu Firleiu Woiewodzie Kra-
dz

(b) Obacz <u>Codex Diplomaticus Dogieli</u> T. 1. p. 201. —

[illegible] [illegible] się z Cesarzem i rodzina swoia [illegible]. [illegible] w zaprzysiężeniu przez arcy Xiążę Maxymiliana i Węgrz[illegible] wzwieczoną [illegible] ku osłabieniu umowy Będzyńskiey, w semiąt[illegible] wnie za przeszły tytuł Królewstwa, użyta pieczęć prywatna Króla Czeskiego, nie Cesarska, wzniecały w Stanach Pol: podeyrzenie, i dały powód Królowi do przełożenia swych skarg i obawy w roku następnym 1590. Papieżowi Syxtusowi V. d. 9 Styczn: Cesarzowi Rudolfowi d 7. Lutego; a innym arcy Xiążętom listem danym d 7 Marca. – Odpowiedzi Papieża, Cesarza, i arcy Xiążąt zapewniały Zygmunta o trwałym związku przyiaźni, i chęci zachowania umowy. – Dla dokładnieyszego przełożenia tey wyprawił Cesarz w poselstwie na Seym Pol: Daniela Printz z Buchau radcę swego. – Ten w mianey publiczney mowie d. 23 Kwietnia r. 1590. zapewniwszy Króla i Stany o szczerey zawsze Cesarza chęci do zachowania przyiacielskich z Rzeplitą związków, usprawiedliwiwszy spóźnienie arcy Xięcia Maxymiliana w zaprzysiężeniu umowy, przekładał żale Pana swego i arcy Xiążęcego domu z powodu uchwały Seymu wyłączaiącey go od wyboru na tron Polski, i że pozwolono w Polszcze wyiść na świat pismu uwłaczaiącemu dóm arcy Xiążąt. – Odpowiedziano od Króla i Stanów, iż Rzeplita przywiedziona była do tey uchwały przez rzucone podeyrzenia o ważności umowy, i przez ociąganie się arcy Xięcia w zaprzysiężeniu oney. – Co zaś do pisma, żadgo nie pochwalał, lecz z tey okoliczności, ma większe do żalenia się prawo, iż w Kraiach domu austryackiego ogłoszone były drukiem książki, nawet niebezimienne, które i zacnych narodu naszego mężów i samego Króla szarpać i potwarzać śmiały. – Przychilności Cesarza, nigdy ani Król, ani Stany, w podeyrzeniu niemiały, owszem i w teraznieyszem zagrożeniu woyny od Porty Ottomańskiey wiele na niey nadziei buduią, i iey dowodu ku obronie i pomocy wyglądaią: —

arcy Xiążę Maxymilian dopiero r. 1598 d. 8 maia w Pradze, gdy się iuż syn Zygmuntowi III urodził, zaprzysiągł, Filip też Król Hiszpański, iako członek tegoż domu austryackiego d: 8 Lipca

tegoż

[illegible] Korony Polskiey podał myśl [illegible] połączenia się małżeństwem z arcy Xiężniczką Anną [illegible]y Xięcia Karola na Graecu córką (d.) Przypadło [illegible] myśli Duchowieństwo polskie, pewne mieć w panuiącey Królowey, dla religii Katolickiey opiekę.- Przyiął nayckętniey tę radę Zygmunt, przychylny temu domowi, zwłaszcza że wprzód, niż tron Polski obiął, Oyciec też arcy Xiężniczkę za żonę mu stręczył.-

Za poprzedniem porozumieniem się, wysłani od Króla pełnomocni posłowie Hieronim Rozrażewski Biskup Kuiawski, i Albert Radziwiłł M. W. K. L. ugodę przedślubną z dworem Wiedeńskim d: 17. Kwietnia r 1592 w Pradze zawarli, i do skutku przywiedli.- Tey były warunki. 1. Cesarz Rudolf oświadcza dadź z arcy Xiężniczką wiana 45,000 Złł. Reńskich, w każdém licząc po 60 krayzarów; nawzaiem Król takiż drugą summę przywianku wraz z wianem przeznacza i na ziemiach zabezpiecza - (e) - 2. Wszystkich włości, miast, zamków, starostw rzędcy, dzierżawcy, ziemianie, w dobrach oprawy zaięci, Królowey wykonać przysięgę w wierności są winni. - 3- Gdyby Król zszedł piérwey, Królowa zupełnie przy używaniu iak za życia męża, nikomu niepodległa wdowie.- W przypadku zaś wprzód zeyścia Królowey, i wiano i przywianek będzie własnością Króla- 4.- Po zmarłey bez dzietnie i bez

rozrządz

(c) Arcy Xże Maxymilian zrodzony był w Neustadt r. 1588 wsławił swe imie odniesionem zwycięstwem nad Machometem III pod Keresd. umarł r 1618.-

(d) <u>Propter pacem Regni cum Domo austriaca contrahit affinitatem</u>. Heidenstein str. 295

(e) Lubo umowa przedślubna wypisana z urzędowych pamiętników przez Dogiela <u>Codex Diplomat.</u> T. 1. p 272 wyraźnie wiano Królowey w summie 45,000 Złł Ren: i tyleż od Zygmunta przywianku oznacza; uchwała iednak Seymu r 1593 stanowiąca oprawę 50,000 Złł wiana, i tyleż przywianku wyraża.- Może iż wtedy 45,000 Złł ren: równały się 50,000 Złł P.- Prócz tego przydał Zygmunt dla małżonki w dar ślubnym 2,000 czerwonych w złocie [illegible].-

[illegible] będzie uważana.— To tey w cale [illegible] ney [illegible] w imieniu i zezwolenia Króla obrządki zaślubienia z arcy Xiężniczką w Wiedniu dopełnił.—

Związek ten Zygmunta, i obcych i wewnętrznych nieprzyiaciół Austryi przeciw Królowi oburzył.— Zarzucano mu taiemne z arcy Xiążętami, a szczególniey z Ernestem zmowy ku zaprzedaniu mu tronu i swobód oyczystych, i lubo niebyły dowiedzione, szkodliwe iednak niechęci zywiły. [*] Ciesząca wtedy węgrów woyna, w klęski płodną, podniosła Ottomanów.— Cesarz na próżno w przyiaznych sąsiadach pomocy szukał, i tam gdzie się iey spodziewać miał prawo, otrzymać niezdołał. Udawał się do Stolicy Rzymskiey, która go tylko zachęcała do mężnego walczenia nieprzyiaciół wiary, błogosławiła i pochwalała usiłowania iego, a iednania mu przyiaciół obietnice i nadzieię czyniła.— Zdawał się Austryi dobry i godziwy środek rozerwania sił Tureckich, podburzyć przeciw nim ukraińskiey Polskiey Kozaków.— Jakoż niedokładaiąc się rządu Pol:, owszem przeciw iego zamiarowi utrzymania pokoiu z Turkiem, pieniądzmi i obietnicami przywiodła Chłopickiego Kozackiego Hetmana do napadnienia Kraiów Tureckich.— Wiele za to Polska cierpiała, bo i Kozacy zgórzeni, że z nimi obcy panuiący, iako z niepodległem narodem w umowę wchodził, za tacy się mieć żądali; i Turcy napaści ich za zgwałcenie trwałego soiuszu poczytali.—

Znatz

---

[*] Gdy układy ślubne prędzey niżeli mniemano zawarte zostały, poczęto szemrać przeciw Królowi, iż łamie swe przysięgi i umowę z narodem, iż ten związek iest skrytey iakieyś zmowy, i zaprzedanych przez Króla swym szwagrom swobód Polskich zadatkiem. Rozsiano nową wieść, iż w Rewlu ieszcze stanęła między Janem Królem Szwedzkim Oycem, a Synem Zygmuntem zmowa, o oddanie Polski Austryakom, a przyłączenie do Szwecyi portów i ziem pruskich.— Chronika Piaseckiego p. 107. Ukazywano, iakoby podchwycony list Króla do arcy Xcia Ernesta który się miał dostać w ręce Jana Zamoyskiego. Tamże str. 113.

nych [illegible], a tych skłonieniu do woli [illegible] przyczyniłby niebyło. — Otrzymał się zlecenie od Cesarza Pawłowski Biskup Ołomuniecki, aby spólnie z Legatem Papieskim Polaków do związku przeciw niewiernym pociągnąć się starał. — Przełożenie obydwóch na Seymie słuchane było. — Odezwał się Zamoyski Kancl: z swém względem wszech zdaniem, iż iest w prawdzie z dobrem Rzepltey aby groźną usposobiła potęgę, lecz aby zaczepne zawierała przymierze, i nie słuszną i niebezpieczną dla kraiu rzeczą byłoby. — Był iednak za tém, aby się w tey mierze porozumieć. — Wyznaczone były do tego osoby. — Jerzy Xżę Radziwiłł Krakowski, Hieronym Rozrażewski Kuiawski, Wawrzyniec Goślicki, Przemyski, Maciejowski Łucki Biskupi. — Janusz Xżę Ostrogski Kasztelan, Mikołay Firley Wojewoda, Krakowscy, Mikołay Zebrzydowski Lubelski, Krzysztof Radziwiłł Trocki, Woiewodowie, Zamoyski W. Ko., Sapieha W. Lit. Kanclerze, Tarnowski Kor. Gabryel Woyna Lit. Podkanclerze. —

Gdy przyszło do umowy, przekładali nasi, iż z położenia Kraiu naywiększy ciężar woyny dźwigaliby Polacy, że dość koni i ludzi dostatek, wcale obficie, tych żywności, żołd i wszelkich woiennych potrzeb zapas, nakładem sprzymierzeńców podeymowane być powinny. — Żadne tu obietnice mieysca niemaią. — Gotowizna, tylko ma swą cenę. — Wymówiona w nadgrodzie dla Polski Wołochy i Multany po czarne morze. — Jnne warunki, co do liczby woysk, ile każdy sprzymierzeniec miał przystawić; kto nayważniejszą władzę miał sprawować, itd. — łatwiey ugodzone być mogły. Ale gdy na dłuższą rozwagę rzecz poszła, tyle się okazało trudności, niedowierzania, sporów, a w reszcie i złey woli, iż się na niczem skończyło. — Bo i Cesarscy pełnomocnicy po ostateczne rozstrzygnienie do dworu swego się odwołali, i inne państwa które do tego związku trzymać się miały, daleko się odstrychnęły. — Z całych Niemiec dway tylko Elektorowie Saski i Brandeburgski, i to późno, posłów swych wyprawili. — Seym przeto r. 1595 nie-

uczy

[illegible] komisie [illegible]
wszelkich, zaczynał, ale tylko słowa [illegible]
dziła. — Papież umieniał, i posłannicy
[illegible] -ziey się biorą, innego więc legata Benedykta Caëtano Biskupa z Kapuy do Polski wyprawił. — Za nim i Cesarscy przybyli. — Długo się umawiano o mieysce, o nowych Kommissarzach, i o tém, kto pierwszy podaniem swych myśli ma zacząć; o dopełnieniu wprzód ugody Będzińskiey radzono, itd. — Znowu zaś spełzło na niczém. Austrya dawała tylko 200,000 Zł. posiłku pieniężnego, ile wtedy wystawienie tysiąca jezdzców nakładu wyciągało. — Skazywane Polsce korzyści w zaięciu Wołoszczyzny, w wolney żegludze na morzu czarném, były dalekie, a niebezpieczeństwo obecne. — Więc nawet nadzieia skoiarzenia tego związku zniknęła, wypadło raczey trzymać dawne z Turkami sojusze. —

Sprzyiał Zygmunt ciągle (zamysłom) Austryi, nie wzbraniał w swych kraiach, czynionych naiey nieraz zaciągów, i skrycie ile mógł ochotników do Węgier wyprawiał. — Dał nowy dowód przyiaźni swey dla domu Arcyxiąż., gdy po zeyściu pierwszey swey małżonki r. 1598, mimo nayusilnieyszych przeszkód, które mu w narodzie czyniono, naymłodszą iey siostrę Konstancyę poiął. —

Umowa przedślubna przez pełnomocników Królewskich Marcina Szyszkowskiego Biskupa Łuckiego, i Zygmunta Myszkowskiego M. W. Kor. w tychże samych słowach i warunkach, zupełnie, iak i przeszła, d. 23 Pazdzier. r. 1605 w Gracu zawarta, i dopełniona została — 19. —

Chociaż zaś związek zaczepny i odporny, którego tyle żądała Austrya, i dwór Rzymski popierał, a od którego inne państwa Chrześciańskie dalekiemi były, do skutku nie przyszedł, przymierze jednak

więcey

---

19. Posagi dla Anny i Konstancyi Królowych, i jeszcze r. 1637. gdy znowu Władysław IV z Cecylią Renatą córką Ferdynanda 1. Cesarza się żenił, wypłacone nie były. Przeto w 200,000 Złotych przez Ferdynanda u Zygmunta III długiem zaciągnionych a w 100,000 posagowych państwo Wittengau w Czechach położone Ferdynand III. brat Cecylii Renaty Władysławowi Królowi razem w sumie 400,000 Złotych zastawił, i natychmiast do tych 100000 Złotych posagu dla Cecylii Królowey zabezpieczył. —

[illegible] ... ze ... [illegible]

[illegible] p[illegible] stwami i krajami ich panowa[illegible]
uście, które zaszły między Albertem Arcy [illegible] ...
Cesarzem, a Kazimierzem Królem Pol., tudzież międ[illegible]
i Maxymilianem Cesarzami, a Królem Zygmuntem Augustem,
też ponawiaią, umacniaią, i święcie zachowywać obowiązuią się. —
Przyrzekaią nietylko między sobą, ale i między ludami i krajami swo-
imi ścisłą, trwałą, i szczerą iedność i zgodę utrzymywać, wszelkie
przyczyny poróżnień i nieprzyiaźni oddalać, oraz w każdey potrze-
bie ieden drugiemu nieść chętną i silną pomoc i obronę. — Daią
wolność obostronnym poddanym w iednym lub drugiem pań-
stwie bawić, mieszkać i osiadać. — Zobowiązuią się naywyższą siłą, aby
między obiema państwami wieczny i nierozerwany trwał poköy,
nie ku szkodzie ieden drugiego osoby, państw, praw i ludów na-
zamierzaiące, ani czyniące, ale owszem broniące się wzaiem prze-
ciw tym, którzyby to czynić chcieli, ani Królestw, państw, prowin-
cyi ieden do drugiego należących nie pragnące. — Zastrzegaią sobie na-
wzaiem, iż gdy potrzeba wymagać będzie, wolno ma bydź tak Cesa-
rzowi w Polskich, iako Królowi w Austryackich krajach zaciągać
lud do woyska, i tenże wyprowadzać, broń zakupywać, z wiedzą ie-
dnak poprzednią drugiey strony, i nie wtedy, gdyby taż sama wpo-
trzebie zaciągów była. — Co do handlu tak wodą iako i lądem, wszel-
kich łatwości, swobód i sprawiedliwości z obopólni poddani dozna-
wać maią. — Ponieważ zaś między pogranicznemi krajami,
i ich mieszkańcami często spory zachodzą o wzaiemne krzyw-
dy, gwałty, naiazdy, umówiono się, iż w osobistych krzywdach,
skrzywdzony wszędzie na krzywdziciela dochodzić sprawiedliwo-
ści będzie; gdy zaś zatargi ziemi się tyczą, ma bydź urząd od obo-
iey strony wysadzony, który kłótnie zagodzi, lub rozsądzi. —
W zdarzeniu sporów między panuiącemi, albo na osoby do rozpo-
znania wybrane, albo na pośrednika iakiego się zdadzą. — Stano-
wią też obie strony iż monety podłey i fałszywey, ani do krajów
swoich wprowadzać, ani bić niedozwolą; owszem, co do wagi i sto-
uwz

...ia ... i ...
...pia państw dziedzicznych austryackich, ... [illegible]
...wierdzi. — Oraz Cesarza Macieja w Budzie, pr...
...da w Warszawie, iednegoż dnia 23 marca r. 1613 pod-
pisano. —

Ledwie po Macieiu Ferdynand r. 1619 Cesarską na swą głowę Koronę włożył, gdy nań burze spisków zawistnych powstały. — Znaczna część narodu Czeskiego różnowierczym natchniona duchem, uznać go swym Królem niechciała, i Fryderyka V Woiewodę Renu na tron swóy powołała. — Węgry w sprawie Czechów własną popierali. — Męztwo [illegible] i Gabora Betlema nękało woysko Cesarza. — Był to pożar woyny religijnéy razem, bo się do niéy wszyscy kacerze téy części. — Dóm austryacki wzywał pomocy Zygmunta. — Skłonny był ku temu umysł Króla. — Piękny zdawał się powód wesprzeć sąsiada, sprzymierzeńca, krewnego; nieść obronę Katolickiey religii. Lecz Senat i większa część narodu Polskiego uważała tę woynę, iako zupełnie obcą dla kraiu, a wplątanie się do niéy, iako dla swobód oyczystych niebezpieczne. — Tak myślący ogłosili swe zdanie w piśmie wydaném w Poznaniu r. 1619 które wystawia 70 przyczyn, dla których tę woynę nieszczęśliwą dla Polski odradza. —
Że dla nas niepotrzebna; że szkodliwa, że Szwecya dla religii utracona, Że mamy dość nieprzyiaciół z Turków, Tatarów i Szwedów, naco nam ich pomnażać Czechami, Węgrami, Niemcami? że iest niebezpieczna dla religii i wolności naszych, że ieżeli Austrya niechciała się mieszać do rokoszu naszego, zaco my mamy się mieszać do iéy rokoszów? Siedemdziesiąta przyczyna, odwodząca od téy woyny, była kometa, która nam zły iéy koniec wróżyła. — Rozszedł się także list Senatora do Prymasa pisany, który nieszczęśliwe téy woyny skutki Polszcze zapowiadał, i ostrzegał naród, iakby źle zrobił, gdyby do uśmierzenia sąsiadów pomocną rękę podawał. —

W tym czasie nowa wynikła okoliczność niespokoiąca rząd Polski. Austrya, pani będąc Węgrów, i Państwo Siedmiogrodu przyłączyć do téy Korony przedsiębrała. — Odstąpił go Cesarzowi Ferdynandowi Zygmunt Batory z małżonki swéy siostry Królowéy Polskiéy pokrewny,

atoż

swego. ... wy

... swoiz śmiercią przepadł, a ...

dziełwo to dla austryi zbroyną mocą utrzym...

Polska patrzała. — Przypominała Dworowi Wiedeń... posła swego Jana Firleia, Podskarbiego Kor. iż stan teraznieyszy ziemi Siedmiogrodzkiey, nadwerężał umowę która iey posiadanie domowi Batorych zastrzega. — Powtóre domagała się przez posła swego Wozuszyńskiego o ukaranie woiewody Michała zbiegłego do austryi, iż będąc hołdownikiem polskim wyłamywał się z winney podległości i szkody w granicach państwa naszych wyrządzał. — Niegodziwy człowiek nienawidzony był powszechnie, lecz Cesarz przez wdzięczność doznaney usługi zawsze go bronił; i Andrzeiowi Opalińskiemu proboszczowi Płockiemu posłuszcemu w Pradze odpowiedział, że pod tym warunkiem do Łask iest przyięty, aby ani Polszcze, ani Multanom szkodzić wnieszem niewarzył się, i dlatego zatrzymany, aby na inną przeciwnszy się stronę za szkodliwe nam narzędzie użyty być. Oburzyły się Węgry niecierpliwe iarzma złączyli się różnowiercy liczni w tym kraiu wzięli się do broni pod dowództwem Gabora Betlema Xcia Siedmiogrodu (*) a ten raczey swą sprawę kierując, u Wołochow, Tatarów, i Turków pomocy szukał. — Szli z różnych stron Kacerze pod iego chorągwie, które i lud polski słusznie zaciągany pomnażał. — W tak

(*) Gabor, czyli Gabryel Xżę Siedmiogrodu z szlacheckiego ale nie maiętnego Betlemów rodu, nayważnego stopnia w swem kraiu więcey odwagą iak przymiotami dopiął. Polubił go Gabryel Batory Xżę Siedmiogrodzki i łaskami obsypał. Lecz niewdzięcznik, chciwy po nim mieysce dobroczyńcy swego, podburzył nań i poddanych i Turkom wydał bitwę, poraził, i sam się Xżem r. 1613 ogłosił. Przyięli go chętnie różnowiercy za Pana ufaiąc, iż w Kalwinizmie iakim był Gabor, obrońce mieć będą. — Los mu sprzyiał. Węgry i Czechy wyłamać się chcący z iarzma austryi pomocy iego wezwali. Nieodmówił wezwania, wpadł do Węgier, zerwał pokóy z Cesarzem, wziął Koszyce i Budę. — Łącząc się z nim Czechowie i różnowiercy, sprzyiaiąc Tatary i Turcy z temi wodzów Cesar. Dampierre i Buquoi r. 1620. poraził, i obwołany Królem Węgierskim został. ale nieumiał użyć zwycięstwa swego, opuszczony, zazdrościł godzić się musi z Cesarz. i zrzec się Korony. Znowu chciał woyne wszcząć do swaderyi gdy mu się nieudało, wolał pokóy i w tym 1629 umarł. Poiął był za żonę Katarzynę Jana Zyg. Elektora Brandeburskiego córkę. —

[illegible] p[illegible] [illegible] om[illegible]

[illegible] tem Cesarzowi zapobiedz upadku [illegible] ze

[illegible] tyku, aby Arcy Xiąże Karol w Czechach, dla poskro[illegible]

-mtowanych Szlązaków. – ale Senat wcale przeciwnego był

zdania. – Pozostało więc Królowi, innych użyć środków, którymiby

by mógł za siedmiey woyny pożar ugasić. – Wyprawił do Krystya-

-na Xiążę Lignickiego nayjwyższego Generała wojskowych z namo-

wą do układów pokoiu, do którego by się Cesarz dał skłonić. –

wstawił się oraz za Arcy Xiążęciem Karolem Biskupem Wrocławskim

ponoszącym rozliczne ucisk, iako Arcy Biskupowi Gnieznieńskiemu

podległym, i przeto pod opieką Rzeczypospolitej zostaiącym. – Wydał Król oraz

r. 1619 do Szlązaków odezwę, radząc zbliżenie się do pokoiu, którego pośre-

dnictwo na siebie przyimnie, i ako ich sąsiad, a sprzymierzeniec Cesa-

rza, którego w przeciwnym razie zostawiłby bez posiłków niemógł

[1.] —

Usprawiedliwiaiąc czymościi owe stany Czeskie wyprawiły do

Zygmunta poselstwo z oświadczeniem, iż wprzód może niebyłyby

dalekiemi od przyjęcia pośrednictwa, ale teraz godzić się z Cesarzem

Ferdynandem nieiest w ich mocy, gdy Fryderyk V. elektor Woiewoda

Renu iuż Królem Czeskim obrany, i ukoronowany został. – Spra-

wa iego stała się sprawą narodu, pochwaloną przez Rzeszę Niemiecką,

popieraną przez Anglię. – Nieuspokoiły więc namowy Zygmunta za-

burzeń w Czechach i Szlązku, skąd Arcy Xiążę Karol do Polski schronić

się musiał. – Ani lepszy skutek u Gabora Betlena miały. Na prze-

łożenie Króla odwodzącego od woyny z Ferdynandem Cesarzem, na

zagrożenie nawet połączenia sił swoich z siłami sąsiada i pokrewne-

go swego, odpowiedział Gabor, i przez listy i przez poselstwo wyprawione

z koszyckiego ziazdu, że niepodobna mu iest złożyć oręż, wziętyiedy-

nie ku obronie wolności sumienia, i urzędu drogszych każdemu nad

życie. –

Cierz[illegible]

[1.] Acta publica, das ist der Röm: Kayserl: Maj: Mathiae und Ferdinan-
di II. Reichshandlung etc. Gaspari Londorpii Francofurti 1629

[illegible] ców austryackich woysk [illegible]
ków, przesyłał pieniężne posiłki. — Gdy się [illegible]
da pogorszał, pułk walecznych Lissowczyków złożony
iazdy, a który już w Moskwie męztwem się swoim wsławił, iakoby
od Humenaya, iednego z wiernych Ferdynandowi panów Węgierskich
zaciągniony, i iakoby bez swéy wiedzy, w pomoc mu wyprawił. — Ci
pod wodzem Rogawskim, sprzydanym pełnomocnikiem Królewskim
Adamem Lipskim, przebywszy Karpaty, blisko miasta Koszyc u zamku Humenne tak niespodzianie i natarczywie na obóz
Stefana Rakoczego uderzyli, iż całe prawie to woysko wysiekli i rozproszyli, a związkowych Węgrów przerazili przestrachem. — Obawiaiąc się
Gabor, aby pułk zwycięzki, iak wieść niosła, prosto się do stolicy Budy
nieudał, coby go było zupełnie zgubiło, woysko swe od oblężenia Wiednia, którego by iuż dłużey nad 6 tygodni, dla niedostatku żywności, niewytrzymał, odciągnął. — Tak, mówi Piasecki, Wiedeń oswobodzony, Korona Węgierska zachowana, pokóy z Gaborem otrzymany i Czechy uskromione zostały. — (x.) —

Skarżył głośno naród Węgierski, iż był od Polaków zdradzonym. — Rozwodzili nanich swe żale na Seymie, iż ich granice zgwałcili, nieopowiednie w Kray Węgierski wkroczywszy, iże sami gorliwi o własne
swobody, do ich im wydarcia broń sąsiadom podali. — Mieli i Polacy
to zazłe Zygmuntowi, zarzucali mu złamane prawa kraiowe, naruszone sąsiedniéy przyiazni związki, narażone na niebespieczeństwo
zemsty kraie Rzeplitey. — Uchwalono tedy, aby pułk Lissowczyków niezwłocznie z Węgier odwołanym został. — Jakoż ten rozkaz Seymu
zaraz przez gońca był im do Węgier posłany; ale tenże zawiózł im
razem tayne od Króla rozkazy, aby wychodząc z Węgier, inną drogą,
przez Szląsk do Morawy, potém do Wiednia przeszli, i tam posługą Cesara działali. — Byli tam oni tak wielkiey Ferdynandowi pomo

cą

(x.) Omnes copias ad se revocavit à Vienna quae obsidionem illam ultra 6 hebdomadas ob penuriam commeatus tolerare non potuisset atq[ue] tali ope regis Poloniae Vienna tunc liberata, et corona Hungariae Ferdinando servata fuit. Chron: Pasecki: fo 387.

494

...ny z Szw...

...zwany Zygmun[illegible] przez posła swego Maxymiliana Przerębskiego Kasztelana Sieradzkiego, zaczem myśli od Cesarza domagał się posiłków, ale ten mając jeszcze wiele do czynienia z nieprzyjaciołmi dać ich nie mógł. — Seym Polski odmówienie to poczytał za dowód niedobrey dla kraiu chęci Cesarza, i wydał wyrok, którym wszystkich rodaków z obcey służby odwołał, i na [tych] którzy by ięy nieopuścili, karę zdrayców oyczyzny ogłosił. — Potrzebował ich znowu Zygmunt przeciwko Szwedom, i temu Cesarz pod wodzem Arnheimem i Walteinem r. 1629 przystawił posiłki z złożone z 5000 piechoty i 2000 iazdy składały się, i lubo niewiele czynne były dla wkrótce nastąpionego rozeymu, lubo Rzeplita za zwrót nakładów i żołd temu Woysku 500,000 Ziur. Złł wyliczyć musiała, przecież do prędszego końca woyny pomocnemi ięy były. —

<u>Anglia</u>. Odległość sama położenia Anglii, względem Polski niedozwalała obydwom państwom bliższych z sobą utrzymywać związków. — Sam handel, który przez wzaiemne potrzeby i pożytki nayodleglejsze łączy z sobą narody, i Anglików s Polakami obeznał i zprzyiaźnił. — Doświadczyła ich przychylności Polska w wieku Zygmunta III będąc zagrożona woyną od Turków r. 1590. — Wyprawiony w poselstwie do Stambułu Mikołay Ezyrowski dla odnowienia soiuszu, wiele trudności doznawał. — Wdał się w to poseł Angielski ze zlecenia dworu swego, oświadczył Dywanowi, iż stosunki przyiazne Anglii s Polską niedozwalaią ięy bydź obojętną na kroki woienne, iakieby przeciw tey Rzeplitey przedsiębrał, że w przypadku woyny, Król W. Brytanii winien by był dadź pomoc sprzymierzonemu państwu. — Takowe oświadczenie Anglii Portę do pokoiu skłoniło. —

Czyniła Polska z swey strony wszelkie dogodności angielskiemu handlowi w Kraiach swoich. — Za Stefana Króla dla uprzątnienia wszelkich przeszkód, na które się kupcy angielscy żalili, wyznaczona była Kommissya w Malborgu r. 1582 przeniesiona potem do Lewartowa dla Mikołaja Firleia Kasz. Wielkiego dziedzica miejsca tego, który w niey przodkował. — Szło o to, że Anglicy kupie swoie komu by się

im

lowey angielskiey, aby [illegible] wami
del miast anzeatyckich, ktore i nie [illegible] e dotknęły
i dla tych przynaymniey, które zasługuią nato, aby się zniemi rzą
angielski nayprzychilniey obchodził. —
R: 1595 przybyły poseł angielski wdaném mu posłuchaniu na Seymie, w imieniu Elżbiety Królowey wiodącey woynę z Hiszpanią, przełożył stanom iey żądanie, aby wszystkim miastom nadmorskim, niewyłączaiąc Pruskich, zakazana była do Hiszpanii żegluga, zprzestrogą, iż ta z strony anglii naysilniey broniona będzie. — niebyła to płonna tylko pogrózka; 60 okrętów naładowanych zbożem, między którémi większa część była Gdańskich i Królewieckich przy samych prawie brzegach Hiszpanii anglicy zabrali. — Dziś skutecznie Król Zygmunt domagał się nagrody dla kupców skrzywdzonych, którzy w samey pomniey im zabranéy na 30,000 funtów szterlingów szkody ponieśli.
Przywiedziony więc był do tego, że składy kupców angielskich w Elblągu napełnione wyrobami wełnianymi popieczętować, i przytrzymać kazał, ażby nagrodzenie nastąpiło, i wolność żeglugi przywrócona zostata. —
W tym zamiarze, i aby się pokusić o przywrócenie pokoiu między anglią i Hiszpanią, zwłaszcza gdy Franciszek Mendoza poseł Hiszpański przy dworze Warszawskim skłonność swego pana ku temu okazał, wyprawił Zygmunt Pawła Działyńskiego w poselstwie do Elżbiety Królowey angielskiey. — Ten gdy iey zarzuciło zgwałcenie prawa narodów wyrzuca, obraził dumną kobietę i zawiódł nadzieię skutku poselstwa swego. — To tylko odebrał zapewnienie, że anglia niechce bynaymniey szkodzić kupcom polskim, owszem chce, aby ci zawsze wolny w iey kraiach handel mieli, ale że tylko, iako spólnicy związku anzyatycznego, na takową karę zasłużyli, że nikomu handlu do Hiszpanii dozwolić niemoże, ieżeliby kto dowoził to co do żywności, co do uzbroienia ludzi i okrętów służy — /t/
Poz

496

[illegible] ... [illegible] ... sto w[illegible]
[illegible] swywyższey Królowi przy[illegible] ... aiuszcząc niedawny [illegible]
przykładem dobrego loavu, ani Ja[illegible] ... w anglii. — Sami rokosza-
nie polscy, w których liczbie naywięcey roznowierców było, rozgromieni
i pokonani od Zygmunda, lubo spokoyne zachowanie się zaręczyli, kusi-
li się iednak otrzymać w anglii wsparcie swych zamysłów. — Janusza
Radziwiłła listy do Jakóba Króla angielskiego okazuią, że woynę rokoszo-
wą iako woynę religiyną wystawiał, czernił Zygmunda, i obcey pomocy
wzywał. — ale Jakób ani wyznania ani rokoszu kacerzów polskich nie
pochwalał. — Z tém wszystkiém nieprzepuszczali mu w swych pismach
żarliwi nasi Katolicy; powstawali przeciw błędom iego, i pozwalali sobie
krzywdzące naród i osobę iego miotać obelgi: Ciechocki pisarz książki
w ięzyku łacińskim. — <u>Allogquia Osiecensia</u> wydaney r. 1615 - (m) Elżbietę
Królowę nayszkaradnieysza, w świecie poczwarę, Jakóba potępieńcem
piekielnym nazywał, z Neronem Decyuszem maxymilianem go
porównał. itd — Skargę o to Jan <u>Dickenson</u> poseł angielski imieniem
i zrozkazu Króla swego na piśmie podał, kary na pisarza i spalenia
książki domagał się. — Niemógł sprawiedliwości Zygmund odmówić,
książka była na rynku publicznie palona, wyrok nagany obwieszczo-
ny, pisarz zaś sam zasłużoną karę śmiercią swą uprzedził (n)

W dzię

(l) Pisarz Historyi angiel: <u>Hume</u> T. 11 str 308 twierdzi, że Elżbieta okrę-
ty Gdańszczanom powrócić kazała, ale nasi spółcześni dzieiopisowie
milczą o tém. — Rozgniewana Królowa za śmiałą mowę Działyńskie-
go, pisze <u>Cassel</u> str 471. niedziewiczo się rzekła, że Król młody takim
mnie nawiedził poselstwem. — na mowę łacińską takimże odpowiedzia-
ła ięzykiem. —
(m) Czytay dokładnieysza wiadomości w Rozdziale I <u>Religia</u>
(n) Starowolski w Sotni sławnych ludzi, gdzie wyraźnie to pismo, nie <u>Sa-
wickiemu</u> Jezuicie, iak wielu mniema, i za którém powodem naruszczewicz,
ale <u>Ciechockiemu</u> Kanoni: Sandomir: przyznaie. —

... [illegible] ... [illegible] ... [illegible] ... [illegible] ... [illegible] ... wny, przy ... [illegible] ...
... [illegible] ... ego dziedzicznych w Niemczech, któ-
re mu Cesarz odebrał, i e... [illegible] ... ziu Bawarskiego oddał, przez swe
pośrednictwo utrzymał. ale skutki ... [illegible] ... dania się Zygmunta, nie odpo-
wiedział dobrey chęci iego otta Jakóba, którego sobie zobowiązać życzył. —
nowa zaszła potrzeba szukania w Anglii przychylnego wsparcia dla
Polski. Zbierała przeciw niey niezmierne Siły Porta Ottomańska, grożąc
iż to państwo zgniecie, i zniszczy. — Wyprawiony był w poselstwie do
Holandyi i Anglii Jerzy Ossoliński r. 1621 ze zleceniem skłonienia
Hollendrów i Króla angielskiego do odpornego związku przeciw Tur-
kom, lub wyjednania woiennych posiłków, iako też pośrednictwa
ku przedłużeniu rozeymu z Szwecyą. — Dwadzieścia tygodni Ossolin-
ski w Londynie bawił, i otrzymał: Naprzód zapewnienia dzielnego
wdania się Anglii do Gustawa Adolfa Króla Szwedzkiego. — Powtóre
w przypadku wybuchnienia woyny Tureckiey dozwolenie zaciągnie-
nia kosztem Zygmunta 5,000 ludzi, które Król angielski własnym
nakładem na swych okrętach przystawić do Gdańska obowiązał się. /o/ —
Obchodziła Karola I następcę po Jakóbie woyna między Szwecyą i
Polską tak długo toczona szkodowała przeto wiele handel Anglii, przy-
wieść do pokoiu obie strony było iey potrzebą. — Radził go w listach
swych Zygmuntowi Król angielski, a do zbliżenia stron ku temu,
swą przez posła Tomasza Roe ofiarował usługę. — Ten lubo nienay-
lepiey z początku do Króla Szwedzkiego przyięty, do układu iednak
rozeymu na lat 6 r. 1629 czynnie się przyłożył. —

Dania

/o/ Ossoliński w piśmie swém do Króla względem zaciągu 5,000
ludzi, tak mówi: Regiment każdy składać się ma z 2000 głów. —
Zadatki na rękę nim na okręty wsiadą wyniosą 20000 Złp. — na muszkiety, bandolety, piki, zbroie tyleż, to iest 20000 Złł. trzymanie ludzi
tych nim się puszczą w drogę kosztować może 120 000 — Drugie tyle
prawie zyskno się, niżeli w Gdańsku skarsa. —

[illegible] [illegible]
okręty Duńskie napast[illegible] ... II. Król Duński w zamia-
rze, iakoby zemszczenia się [illegible] kupców swoich, okręty Gdańskie w por-
tach państwa swego zatrzymać kazał, i przebyć im Sundu niedozwolił.
Ujmował się Król Polski za kupcami miast swoich, i prawem wolney
dla każdego na morzu żeglugi, teyże się domagał. — Co do krzywd zapew-
niał że te, iakieby Duńczykom przez Piratów polskich wyrządzone
były, podług słusznego uznania nadgrodzone będą. — Wreszcie na sąd rządu
elektorów Saskiego i Brandeburskiego zgodzono się. — Lecz dla złey woli
i stron i sądu, wszystko po ściu w odwłokę. — Gdańszczanie więc sami dla
otrzymania wolney żeglugi do Holandyi, Francyi, Hiszpanii, i Anglii,
do których krajów, ich okręty przez Sund tylko dostać się mogą, weszli
s Królem Duńskiem w umowę, i ledwię za opłatę stu tysięcy Joachims
talerów, okręty swe i wolność żeglugi nazad odzyskali. (p.) —
Wolność bowiem ta żeglugi i handlu w krótce wystawioną była na do-
świadczenie rozmaitych ucisków z strony Danii, która sobie wyłączne
panowanie na Baltyku przywłaszczała, a zaprzeczała go Polszcze. (q.)
Przedstawiali swe ucisku kupcy Gdańszczy, Elblążczy, i Królewieccy Królowi,
gdy płynął do Szwecyi r. 1592, iako nieprawnie w cieśninie Sund okręty
ich zatrzymywane, przeglądane, i wielkiemi cłami przeciążone bywaią. —
Lecz Król Polski niechcąc sobie narazić Krystyerna IV. Króla Duńskiego
przyiaźni, potrzebney w zamiarze osiągnienia tronu Szwedzkiego, win-
ney i przyrzeczoney im opieki skutek w odwłokę puścił. — W długim ciągu
woj

(p.) Histor. pol. Neugebauer lib. 8 p. 627.

(q.) Obszernie się o tém mówiło w Rozdziale o handlu. — Ucyskiwali i Holen-
drzy na wielkie zdzierstwa, których doznawały ich okręty w przechodzie
Sundu. — Gustaw Król Szwedzki r. 1612 z Hollendrami, iako i miastami
Anzyatyckiemi się złączył, w obronie ich żeglugi powodowany
zemstą, poniesioney od Duńczyków klęski. — Ten sam podmawiał
wprzód Danię do zamknięcia Sundu Polakom i uciśnienia ich handlu

w[illegible] y Korony przestawa[illegible] ach wszystkich Zygmun-
ta Jana, syna Joachima o Jerzy[illegible] Brandeburskiego. Stani-
sław Cikowski poseł Króla pol. znaydował się, poseł Duński pierwszeń-
stwa pol. ustąpić niechciał. — Polski wzajem kroku przed sobą wziąć
niedał. — Elektor Brandeburski nietylko pierwszeństwo, iak słusznie
należało, Cikowskiemu przyznał, ale nawet u stołu wyższe nad innych
posłów mieysce mu naznaczył. — Obrażony Duński uchylić się,
niżeli ustąpić wolał. — Podobną dumę, okazał P. Kray poseł Duński
w Polszcze r. 1601. Wstawiał się do Rzeczypltey pol. Król duński za Elektorem
Brandeburskim, aby lenności Xięstwa Pruskiego otrzymał. — Poseł duń-
ski gorliwy w dopełnieniu zleceń pana swego, tak daleko się zapom-
niał, iż w przypadku odmówienia, groził stanóm zdawał się. — Obra-
żone tym stany dały poznać elektorowi iż czego nie uprosi, groźba
pewnie niezyska. — Usprawiedliwiał się elektor, i przepraszał, lecz
rozsierać tego niechciano, i posła bez odpowiedzi odprawiono. — Żeby
zaś nieuchybić Królowi duńskiemu, Konarski Starosta Hamerszyń-
ski, a potem Wojewoda Pomorski r. 1602 w poselstwie do Danii wyjechał,
maiąc i to zlecenie, aby się oskryte wspieranie zdradzieckich zamy-
słów Xcia Sudermanii, a ponoszone od floty duńskiey szkody i krzyw-
dy wyrażał. — Odpowiedź stanów co do lenna Pruskiego to zawierała,
iż rzecz ta doyrzaléy rozważana bydź musi. — Miał Konarski posłucha-
nie u Króla Duńskiego i zapewnienie odebrał, że co do Szwecyi i Xcia Su-
dermanii oboiętność ścisłą zachowa, a gdyby Król pol. albo który z pod-
danych iego do portu Danii zawinął, praw ludzkości i gościnności doświad-
czy. — Lecz ministrowie duńscy niechęci swéy ku Polakom ukryć nieumie-
li, i Konarskiego bez dania odpisu pożegnali. —
Wynikłe zatargi Danii z Szwecyą przychyliły Zygmuntowi Krystye-
erna tyle, iż r. 1611. zawieraiąc pokóy z Gustawem Adolfem niechciał
go Królem Szwedzkim mianować, aby przez to uszczerbku prawom
Zygmunta do Korony Szwedzkiéy nieczynił. — R. 1616 gdy po śmierci
Karola Xcia Sudermanii w małoletności Gustawa syna Zygmunt
mniey

[illegible] tak blisko [illegible] się [illegible]

[illegible] leżi na Baltyku [illegible]

[illegible] stawać przy [illegible] ... ięzaśi swą zapewnił-

[illegible] jakoż się okazał? gdy Szy[illegible] ... [illegible] uznał potrzebę uzbroienia się

na morzu przeciwko Szwecyi, i [illegible] flotą swoią na Baltyku się pokazał, Król Duński złączył się z Królem Szwedzkim niechcąc aby kto z nim na tém morzu dzielił panowanie i flotę polską która w porcie Gdańskim poraziła Szwedów, przemocą zgubił. — Słuchaiąc bowiem żądań Cesarza, a rady Barona d'Auchy posła Hiszpańskiego wyprawił Król swe okręty do Wismaru, ze szkodą nawet Gdańszczanów, których porty dotąd od nieprzyiaciół zasłaniały, a przychylny Król Duński pierwszym był do rozboyniczego ich zaboru. — —

Francya. Wybór Henryka Walezego Xiążęcia andegaweńskiego na tron polski zbliżył ku sobie dwa odległe położeniem narody. — Lecz wyściem iego z Kraiu przerwane związki zostały, tém więcéy, że okoliczności obchodzące oba państwa przez samą odległość zbykać się z sobą niemogły. — Na seym nawet wyborczy Zygmunta III podług zwyczaiu, poselstwa od Króla Francuskiego niebyło, Szwecką iednak stronę listami zaszczycał. — ani bowiem Henryk III, ani tém bardziéy czwarty po nim następca, panuiący wtedy we Francyi, niebył przyiacielem domu Rakuskiego, owszem drugi na poniżenie iego siły sposobił, gdy mu zabóyca Ravaillac życie wydarł, i górnym zamiarom iego doyrzeć niedał. — (s.) Miał przecie zawsze wpływ do Polski rząd Francyi; handel nasz przysługi iego doświadczał, i tém dowiódł swey

---

(r.) Krystyern IV następca Fryderyka II. Król duński, tegoż roku, którego i Zygmunt III panować zaczął, ale w młodym wieku, bo niemiał tylko dopiero lat 12, Naznaczono mu więc 4 opiekunów, czyli rádzców stanowych, którzy państwem rządzili. — Dopiéro maiąc lat 18 rządy obiął, i r. 1596 Koronowany został. od r. 1588 do 1648 panował. — nietylko naystarszym był z królów, ale widział w każdym prawie państwie Europy trzy razy zmieniaiących się Królów pierwsza żona iego była anna Katarzyna córka Joachima Fryderyka Elektora Brandeburskiego z którey Fryderyk III po nim panował. —

(s.) Grzeczny Henryk IV na Filipa III Króla Hiszpanii postanowił go wypędzić z państwa swego, i całą Europę na 16 Królestw równych wielkością, i mocą podzielić sądząc iż w tym stanie świat byłby pewnym pokoiu. —

[illegible] ... przy[illegible]

[illegible] ...ego Janusz Xżę Rad[illegible]

[illegible] mógł poznać, iak [illegible]

zamiarzgo wystawił im tak iak s[illegible] myślał. – [illegible]

zbadać, czyliby nanowo iakie zam[illegible] [illegible]owáć się niedały, któreby

we Francyi wsparcie znalazły. – Wtym że czasie i Zygmunt Myszkowski Marszałek W. Kor. w podróż do obcych się Kraiów wybrał. – A iż

Król mógł łatwo myśleć, że Radziwiłł nie przychylnych Dworowi zamysłów zupełnie ieszcze niezłożył, Myszkowskiemu polecił, aby rokoszanów iako buntowników obuym dworom wystawił, i wszystkich pamiętnych o stałey chęci Króla Pol. zachowania z niemi przyiaźni zapewnił. – Szczególniey zaś to zlecenie Henryka IV Króla Franc. i Jakóba I Króla angiel. wzamiarze miało. – Mów iego w obydwóch tych dworach iedna myśl była. Wspomniawszy Myszkowski o pochwałą wielkie cnoty i przymioty Króla Pol. i Szwedzkiego, a swego pana, oświadczywszy chęć szczerą przyiaznych związków z Francyą, przystąpił do wyłożenia, iż lubo wlatach ostatnich przyczyny wewnętrznego zaburzenia Kraiu, przez poczty swe trwaiące, między państwami przyiaźń odnowić i utwierdzić uchybił, gdy iednak mu Bóg pokóy pożądany przywrócił, z miłą chęcią Król Jmość tey pogody do zawarcia ściśleyszych związków użyć pragnie. – Doznaią oddawna skłonnego dla siebie przychylności Polaków Francuzi, których tysiące, chwały woienney, korzyści handlowych, i społecznego życia pożytków w kraiu naszym szukaią. – Niewątpi Król Jmość iż ludzie złośliwi, którzy zewnątrz dobra stanu, a wewnątrz drogi pokóy wydrzeć mu usiłuią, wiary i poblażania, a tem bardziey pomocy we Francyi nieznaydą. – Owszem, iż iako buntownicy spiskmieni na zgubę Króla i oyczyzny swoiey, zewzgardą odrzuceni zostaną. – Odpowiedź Króla Francuskiego była właśnie taka, iakiey sobie życzyć i spodziewać się można było. – Wiednym prawie czasie Janusz Xżę Radziwiłł z angliii do Francyi powrócił /: piszę to podróży towarzysz Poseł: / gdy i Myszkowski do <u>Calais</u> przyiżdżał. – Ziechali się oba w Paryżu w domu Karola Xcia Niwernenskiego. –

Przyp.

502

po morderczey walce z Moskwą ina-
spokoyniey od [illegible] [illegible]ga. — niebezpieczeństwo polskiego
niebezpieczeństwo z ca[illegible] [pań]stwa. — mógł mieć nadzieię Zyg-
munt wsparcia od Fran[cyi] [illegible]ał się oniey, ale okoliczności [illegible],
związki z Portą, przeszkody położenia do wymówek służyły, a posel-
stwo polskie z zapewnieniem tylko dobrych chęci odprawione zostało.
Oświadczył się wprawdzie Xiąże Guise, iż chce służyć w tey woynie
Królowi Polskiemu z 10,000 piechoty, a 2,000 iazdy Francuskiey, ale
na zaciąg i płacę żołnierza pieniędzy wymagał. — właśnie też nie na
ludziach, ale na pieniądzach Polszcze schodziło. — Oświadczenie bez sku-
tku spełzło. — Za panowania Ludwika XIII wszystko władny w pań-
stwie minister Reichelieu, chcąc się pozbyć nienawistnego sobie
brata Królewskiego, Ludwika Gastona Xięcia Aureliańskiego, wies-
ne układy robił, wyniesienia go na tron państwa obcego, aby go z wła-
snego oddalił. — W powodach tuczących iego nadzieię, liczył wiek pode-
szły Zygmunta, wolność wyboru Króla, tak mocno zawarowaną,
łatwość mu zrobienia przyiaciół między możnowładzcami polski-
mi nienawidzącemi Zygmunta i iego potomstwo, nie trudnymi do
ziednania ich przychylności. — Przykład wyboru Henryka mógł
być powtórnym, za lepszem natężeniem usilności z strony Fran-
cyi. — Zwierzono się tey myśli Krzysztofowi Xciu Radziwiłłowi,
i podobno odebrano przyrzeczenie gotowey chęci do wsparcia tego zamy-
słu. — Doszła rzecz do wiadomości Króla i obojętną przyięta nie była. — Przedsięwzięto
więc z strony Króla kroki, do zapewnienia tronu Władysławowi
czego lubo za życia Ojca przywieść do skutku niepodobna było, przy-
gotowania iednak umysłów wiele pewnie uczyniły. — Odtąd Król
niechętny Radziwiłłowi, dał mu to uczuć, kiedy po śmierci Karola
Chodkiewicza Lwowi Sapieże 80 letniemu nieoswoionemu z polem
woiennym, ominąwszy Radziwiłła Buławę wielką Lit. oddał. —
Zaciętość woyny Szwedzkiey, która oba państwa niszczyła, która
handel Europy o nieocenione szkody przyprawiała, przywiodła Fran-
cyę, iż ieżeli nieżądaną od niey pomocą, przynaymniey pośrednictwem
przyłożyć się do iey ukończenia przedsięwzięła. — Było i to w zamiarze
czynności ministra Kardynała Richelieu aby Gustaw Adolf Król

Szwedz

...gonny z skarbu polecenia,
... w zawiązaniach poselstwa opisu...
Hetmana Koniecpolskiego Królów ... który był ...
nie miawszy wszystkie był takiego pan... jako i Króla pod ogniem
wyjeżdżał. — Toż samo w odpowiedzi ... od Tronu czynił pieczęć kan-
clerz. Lecz gdy Francuz postrzegł, że przy mianowaniu Króla Francu-
skiego, wyraz najpotężniejszy był opuszczony, którego on wprzód
względem Króla Szwedzkiego użył, robił trudności w rozpoczęciu czynności, dla
który był przyjętym. Polacy dowiedli dawniem używaniem, że ty-
tuł takowy od Polski Królowi Francuz: dawany dotąd nie był. — Niemniej
było trudności i zachodu, gdy przyszło do podpisywania umowy z
Szwecją zawartej. — Był bowiem w tym układzie czynny i Poseł
angielski, a podobno nad Francuskiego (Polakom) w tym razie rzeczliwszy. —
Powstały spory, kto pierwszy w stanie, kto wprzód wyjedzie, iżaby
jeden nad drugiego żadnego niemiał pierwszeństwa. — Pośrednictwo
przecie miało ten skutek, iż rozejm na lat 6 dnia 26 Września
1629 podpisany został. —

Hist.

---

(1) Pokój ten umowiony był do r. 1635, w którym znowu za pośredni-
ctwem także Francyi w Sztumsdorf stanął dwudziesty rozejm, bo na lat
26. — Pośrednikiem drugiego pokoju był poseł francuski Hr. d'Avaux,
niemniej pilny przestrzegacz drobnostek, jak Baron de Charnacé, od-
którego na pośredzenia przychodził. — (a przy wyjeździe) Wtedy to, jak pisze Karol Ogier, gdy
w pierwszym zejściu się poglądali jedni na drugich bez otwarcia gęby,
zadziwił podkanclerzy pierwszy społeczeństwa polskiego odezwał się obró-
ciwszy się do posłów szwedzkich. — Mei panowie, abyśmy pierwsi
grzecznemi być zaczęli, życzymy wam dnia dobrego. — Uta nobis inci-
piat humanitas precamur vobis Domini Suecii bonum die. Na co
Axel Oxenstiern syn kanclerza Szwed. zrozumiawszy, iż to była przy-
mówka dla ich niegrzeczności, odpowiedział abyśmy nie byli niewdzięcz-
ni, życzymy w Panom zdrowej myśli, Precamur vobis bonam mentem.
Tak zapłacili dany sobie przycinek. —

[illegible] szczegół [illegible]
ania spiknionych między [illegible]
Hiszpańskiego do którego pań-
wanie kraj ten nale[illegible] ości Europy do tey woyny upląta-
na była, od r. 1566 przez [illegible] miry, do pokoiu monasterskiego
r. 1648 trwała. – Z niderlandami Anglicy trzymali, i z Anglikami związ-
ki handlowe Polska tworzyła. Hiszpania więcej szkodzenia nieprzyja-
ciołom swoim podburzała Zygmunta Króla, aby zerwawszy z Anglią,
handlu iey w swych portach niedozwalał. – Było to żądać zbyt wiel-
kiey ofiary, którą Polszcze przyiaźń Hiszpanii nagrodzić niemogła. –
Odpowiedź Zygmunta powinna była zaspokoić Filipa II. zewzglę-
dem obydwóch państw równą bezstronność zachowa. –
Lecz wistocie o sobie ta przychylność Króla do Filipa wątpliwą nie-
była, przez pociąg krwi związku, który go z domem austryackim
panuiącym w Hiszpanii iednoczył. – Związek ten ożywiały wzaiem-
ney przyiaźni dowody R. 1596. Zygmunt Króla Hiszpańskiego za
chrzesnego Oyca dla swey córki Katarzyny przez list zaprosił, nie-
odmówił Filip temu wezwaniu, ale poseł Francizek Mendoza
(u.) zapóźno przybył, bo roku dopiero następuiącego 1597 d. 18 Styczn.
do Krakowa wiechał, i z grzecznym oświadczeniem bogate podarun-
ki, dla królewny i imieniem Oyca chrzesnego złożył. –
Lecz nie same grzeczności były poselstwa tego zamiarem. – Chciał skłonić
Zygmunta, aby Anglii wszelkiego handlu, zbożowego zwłaszcza, w Polszcze
zabronił, aby od niey miasta anzeatyckie odwrócił; aby wszelkie związki han-
dlowe i przyiazne z Hollandyą Polska zerwała. – aby zaś i kupiectwo Polskie,
i miasta anzeatyckie do widokiem wielkich korzyści skłonił ku temu,
myśl swoią Król Hiszpański w ten sposób otworzył. – nie tylko odokrę-
tow

(u.) Te były tytuły zaszczytów Mendozy: Admirant Arragonii i Indyi zachod-
nich, Dze di Veragna, Margrabia di Guadalista, Hrabia di Montegiocondo, Dzie-
dzic di Val. di Setto, Kommandor di Baldi Pennia, Orderu di Calatrava, Maior do-
mu Króla Katolickiego Konsyliarz stanu, i Magior domo magiore Albrychta
Kardynała Arcy Księcia Rakuskiego, Poseł wielki Króla Hiszpańskiego. –
Tento sam Mendosa przypisał Zygmuntowi III. książkę: Princeps Christia-
nus adversus Nicolaum Machiavellum à Petro Ribandeneira S.J.
hispanice, à Joanno Orano S.J. latine redditus. Moguntiae 1603. –

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]orskiego
[illegible]tych zaś zdobyczy miały bydź [illegible]
nie 60 okrętów ze zbożem. — Hiszp[illegible] [illegible]
zboża, które tylko z Polski wychodz[illegible] [illegible]ście mogą, sama zaku-
pywać będzie, byle wyłączne prawo kupna do zwolone miała. — Lecz
warunki tych oświadczeń, tak uciążliwe się bydź zdawały, iż do żadnych
układów z Mendosą przyiść niemożna było; poselstwo iednak z zapew-
nieniem naylepszych chęci z strony Zygmunta odprawione zostało,
i przyięte powtórnie r. 1601, gdy przez Hrab. de Ligne Lesa Spinosa order
złotego runa Król Hiszpański nadesłał, i ten uroczyście w Kościele S[illegible]
Jana w Warsz: od posła Hisz: Zygmunt odebrał. —
Niemógł Król bydź pomocnym Hiszpanii w woynie z nieprzyiacielami
mi tey Korony toczoney, lecz co zdołał, uczynił, podeymuiąc się pośred-
niczey dla przywrócenia pokoiu usługi. — Pawłowi więc Działyńskiemu,
mu, którego w poselstwie do Anglii wyprawiał, dał i do Belgów zle-
cenie, aby im oświadczył, iż byle chcieli pod panowanie Filipa powró-
cić, i Króla im przebłagać, i wszystko, coby z słuszności bydź mogło, dla
nich otrzyma. — Poselstwo w prawdzie od Belgów dobrze było przyię-
te, lecz powrócić ich panowaniu Hiszpańskiemu niezdołało. —
Gotuiąc się na woynę Szwedzką Zygmunt III przez posła swego Krzy-
sztofa Koryciń[skiego] wysłanego do Filipa III Króla Hiszpańskiego, dla
powinszowania synowi iego Filipowi ożenienia się z Elżbietą Królewną
Francuską, oczem od Oyca listowne doniesienie odebrał, szukał razem
wsparcia w Hiszpanii, iakichby od pokrewnego i przyiaznego Króla
mógł się spodziewać pomocy. — Był i ten nieposledni cel rzeczonego
poselstwa, aby wyiednać pewnieysza wypłatę dochodów, od owych
summ po Królowey Bonie w Królestwie Neapolitańskim, na cłach
i dobrach zabespieczonych, którą Vicerciowie Neapolitańscy trud-
nili, i zwlekali. —
Te trudności dawały powód częstych do Hiszpanii poselstw pol-
skich, takowe sprawowali Samuel Stanisł: Grodzicki, po nim
Adam Makowski, przychylnemi zawsze oświadczeniami lecz
nieprzynoszącemi żądanego skutku zbywane. — Naglony
Filip III. poselstwu swemu w Warszawie wnijść w układy zdwo-
rem

[illegible] ańskim zatworenia angiel. [illegible]
[illegible] tego [illegible] jest staraniem się o rękę królew-
ney hiszpańskiey [illegible] z Władysławem [illegible] królewicza polskiego. — ale Dwór nasz
[illegible] w myśli tego nie miał. — Filip [illegible] korzystać z tego poetług potrze-
by umiałby, świerzy Makowski [illegible] dawszemu posłowi angielskiemu
przyznał się, iż o tém nie wie, nie więc niewskórał, prócz czczych
oświadczeń, których Hiszpan nieskąpił. — (x.) — Owszem, aby odmówie-
niem posiłków niezraził się Król Polski od woyny z Szwecyą, do któréy
go ciągle Filip zachęcał, wyprawienia flotty na morze Baltyckie nadzieię
uczynił. — Zuchwałe zamiary, i śmiałe obroty Gustawa powinny były
były przestrogą dworóm Europy, które los niemiec obchodził, aby się byli
ziednoczyli, dla stawienia mu mocney zapory. — Wyprawił Filip
III r. 1627 posłów swoich Gabryela Roi i Barona d'Auchy z danym
zapewnieniem Rzętom Niemieckim, i Królowi Polskiemu, że wyjdzie
zaraz pod żagle flotta wybudowana nakładem Króla Hiszpańskiego,
z 24 okrętów złożona, że we 2 miesiące na Baltyku działać zacznie,
że na tę flottę Wallstein Generał austryacki z 12 tysiącami woyska
wsiędzie, woynę do Szwecyi przeniesie, i pieniędzmi Hiszpańskiemi,
aż do iey ukończenia to czynić ią będzie, nadto iuż Król 200,000 talerów
w czynach złota odważył. — Takowe obietnice Hiszpana Zygmun-
towi serca dodały; szczérze o pokoiu niechciał, a tenby wówczas nay-
lepszy na Szwedach mógł był wytargować, przeto i gotowy układ do
rozeymu zerwał. — Zygmunt więc do Warszawy, Gustaw Adolf do
Elbląga, a stąd do Sztokolmu wrócił aby się oba w nowe siły sposobić
mogli. —

Wrząt

(w) Jak gościnnie poselstwo Hiszpańskie r. 1610 przybyłe na ziemi polskiey
przyimowane było, opisał Possel. Od Gdańska gdzie kolwiek przejeżdżali, zapra-
szani byli do domów szlachty i przyimowani uprzeymie. — Gdy przyjecha-
li do Malborga natrafili na wesele Piotra Opalińskiego Woj: Poznan: z Anną
Kostczanką Woj: Malborskiego córką. — Zaproszeni od Woiewody oglądali
z podziwieniem przepych, bogactwa, i obfitość, i zwali Polaków, czyli wielu
iest takich w Polszczę królików. Zdumiewali się oraz nad tem, że w tym
domu znaleźli kilkunastu Polaków, którzy po hiszpańsku z niemi mówili.

(x) Makowski powracaiące z Hiszpanii przez Francyą w Akwizgranie sprzy-
czynył śmierci nadto upuszczoney wyczaiem hiszpańskim, życie zakończył.

[illegible] dle o[illegible] [illegible] na
Baltyckiem, ani Cesarskich, ani [illegible] ichu [illegible]
niedały, a tak Zygmunt w nadziei [illegible] obiecaney [illegible] zawiedzionym
został. — Owszem, gdy przez Pia[illegible]ego Biskupa Kamienieckiego
od posła Hiszpańskiego domagał się aby przynaymniey 200,000 ta-
lerów w sztabach na flottę przeznaczone, Królowi były oddane, za któ-
reby łatwo w Gdańsku okrętów kupieckich do tego przydatnych, naiąć
lub nabydź można było, zeniema mocy tego uczynić, odpowiedział.
Już z tego łatwo było wnosić, iak Filip Zygmunta łudził. — Lecz Król
łatwowierny poddawał się płonnym nadzieiom, i onych mimo tego zawo-
du nieskładał. — Poseł d'Auchy, który od przybycia swego ciągle przy dwo-
rze Warszawskim bawił, zawsze Króla od zgody z Gustawem odwodził, i po-
cieszał go kłamliwemi wieściami, że flotta Hiszpańska iuż gotowa, że pory
tylko od bicia od brzegów czeka, że Lubeka, Stralsund, Rostok, i inne nad
morskie miasta w krótce od woysk Cesarskich opanowane będą, a z okrę-
tów tam zdobyta ogromna flotta powstać może, która Szwecyę ujarz-
mi, i panowanie Zygmunta powróci. — Namawiał owszem Króla
pol., aby iego okręty z Gdańska do Rostoka się przeniosły, że inne
tym początkiem zachęcone, snadniey się naiąć dadzą. — Słuchał go
Król, mimo rad życzliwych, które mu wystawiały, iż był ten zamysł
szkodliwy. — Jakoż łatwowierności swoiey stratą okrętów przypłacił. —
Hollenderskie Stany. Wiek Zygmunta III był świadkiem dzielnych
usiłowań. Belgów do zrzucenia z siebie iarzma Hiszpańskiego. —
Lecz mimo waleczności i wodzów i ludu, walka ta narodu niezdol-
nego wyrównać potędze Korony Hiszpańskiey, niebyłaby pewnie
zamiaru swego dopięła, gdyby niebyła wsparta pomocą Anglii
upatruiącey w wydźwignieniu Belgów, środek poniżenia swych
nieprzyiaciół Hiszpanów. — Zygmunt III połączony powinowa-
ctwem i przyiaźnią z Królem Hiszpańskim, radby był go uwol-
nić od tey nieszczęśliwey dla państw iego woyny, a wielce handlo-
wi pol. szkodliwey, przez ofiarowanie stronom pośrednictwa swe-
go: Ale Belgowie nieprzyimowali innego pokoiu, iak tylko po-
łączonego z utrzymaniem się przy wolności wielkiemi nakła-

dą

[illegible] dzie pośrednictwa, ale dla za-
nego na [illegible] rkow swoich nieczyną.— Wło-
ności, na które się wybił, [illegible] słeckiemu, większe niżeli do-
łąd, korzyści sprawi.—
Ucierpiał wiele handel wczasie [illegible] y, przez [illegible] dla żeglugi [illegible]-
wy, przez zabory okrętów i morskie rozboie.— Słabą była opieka Zygmunta;
wdawali się za Gdańskiem i Elblągiem Belgowie, ale narażać sobie
niechcieli tey przyiaźni, która im do powstania rękę podała.—
Skoro pokoy z Hiszpanią zawartym na lat 12 rozeymem przyszedł
do skutku, handel ich pokrzepiony i wzbogacony nieoszacowanemi
zdobyczami w Indyach wschodnich, ożywił nieco i polski, przez sko-
iarzone towarzystwo z Kupcami miast Elbląga, Gdańska, Królewca,
i Rygi.—
Zatrwożona Polska ogromem potęgi, którą zbierała Porta Ottomań-
ska sposobiąc się do woyny r. 1620. wyprawiła do wszystkich dwo-
rów Chrześciańskich z żądaniem Posiłków.— Jerzy Ossoliński tako-
we poselstwo u Rzeplitey Hollenderskiey sprawował, i doznał iey
przychylności w skutku, otrzymawszy przyrzeczenie do stawienia bro-
ni do Gdańska.— Nie okazali zaś iey Belgowie w woynie toczoney
z Gustawem Adolfem, uprzedzeni od niego.— Gdy los oręża na stronę
polską nachylać się począł, posłowie Hollenderscy do Króla do War-
szawy przybyli, podaiąc pośrednictwo swych Stanów do ugodzenia
stron woiuiących.— Widzieli się oni, i rozmawiali wprzód z Kró-
lem Szwedzkim, i można było wcześniey przewidzieć, że Szwe-
dowi raczey sprzyiać będą.— Już Zygmunt, iak wypadło, po-
dania ich nieodrzucił, i na rokowanie do obozu posłów zaprosił, do-
kąd sam w krótce miał przyiechać.— Żądali oni od Hetmana Ko-
niecpolskiego, aby niżeli Król przybędzie, rzecz z nimi rozpoczął, i
kroki nieprzyiacielskie wstrzymał.—
O czem gdy się Hetman naradza, Gustaw na obóz polski nagle uderzał i
rzecz całą zrywa.— Poźniey, gdy Król przybył, znowu Hollendrzy zbli-
żyć strony do pokoiu starali się.— Już i Zygmunt się skłaniał, bo
Gustaw wracał wszystkie zabory prócz Rygi, którą miał trzymać
przez czas ułożonego na lat 20 rozeymu, ażby spór o Koronę Szwedz-
ką ostatecznie rozstrzygniony został.— Ale zawiadł od Austryi i Hi-
szpanii wiatr nadziei tak mocnych, i pewnych posiłków iż Król
niewątpił, że Szweda pokona.— Tak pośrednictwo Stanów Hollenderskich
zawiedzione zostało.—

Już

ty, zmian kiedy tenwaznosci [illegible]
Neapolitańskie Królewstwa [illegible]
matronce, augusta matke, a Zygm[illegible] [illegible] znacznych [illegible]
nach i ziemiach położonych w [illegible] tańskiem, potrzebne z niem
związki dla Polski uczynił. — O[illegible] żony spadek nazwę Summ
Neapolitańskich, często w dziej[illegible] nowania wspominany, daie mi
powód, bym nieź o nich i aśniey wspomniał. — Królowa Bona porzucaiąc pol-
skę, a wniey Króla męża, syna, i trzy Córki, niezważaiąc na opór Senatu
polskiego, r. 1556. z wielkiemi skarbami, które zebrała nayświęcey z przedaży
więcey daiącym łask Królewskich, do Włoch wyiechała. — Wzięte po rodzi-
cach swych Xsięstwach: Janie Galeacyuszu Sforcia i Izabelli Aragońskiey
Xstwa Bari i Rossano, pomnożyła wiele, później nabytemi włościa-
mi, których dochód do 50,000 Czer: Złł Neapolitańskich wynosił. — ale
we dwa lata życie pełne niecnych postępków we Włoszech skończyła.
Rozrządzeniem ostatniey swey woli, (: którey zapisy, iż Wawrzyniec Pap-
pakoda powiernik iey podrobił i ułożył, podobne są doprawdy dowody)
(x.) Synowi Królowi Augustowi dziedzictwo, lecz znacznieysze innym
dary odkazała. —
Xstwo Bari, włości: Medunei, Pali, Xstwo Rossano (y.) z włościa
Hostani, Cripstaliarum, Monisinii, Filipowi II. Królowi Hiszpań-
skiemu oddała. — Izabelli Królowey Węgierskiey co rocznie po 10,000.
trem córkom swoim: Zofii Xiężnie Brunswickiey, Annie i Katarzy-
nie wtedy iescze nie zamężnym, na raz po 50,000 Złł monety, za kon-
nicom zwiastowania N: P. w Neapolu 4,000 dukatów, tyleż na po-
sagi sierot naznaczyła. Mianowała wykonawcami swey woli:

Mancz

(x.) Warszewicki opisuiąc śmierć Bony Królowey przywodzi okolicz-
ności dowodzące, iż od Jana Antoniego z Macerady lekarza włocha, otrzy-
była, że Pappakoda przymusił lekarza, iż sam połowę tey trucizny połknąć
musiał; że gdy iuż Bona przytomności traciła, czytał iey podłożony za po-
mocą Pawła Franciszkana iey spowiednika testament, a Marya zakonnica
od młodego wieku przy Królowey wyćwiczona w chytrości, skłaniała głowę
Bony na znak potwierdzenia. — Po śmierci Królowey Pappakoda przez 10
50 skrzyń z rzeczami do Wenecyi wyprawił, i 70,000 koronatów w banku złożył
[illegible] Warszewicki Parall. libr 2 str 140. Pappacoda był mężem skrycie ślubnym
Królowey Bony, wiedział o tem iey syn Król Zygmunt August, i publicznie iey to kan-
to wyrzucał. —
(y.) Ludwik Sforcia widząc się przymuszonym ustąpić z Xstwa Medyolańskiego, w nagrodę
powróconego na tron Neapolitański Arragońskiego domu, Xstwa Bari i Rossano otrzymał,
które Xnie Izabelli Arragońskiey matce Królowey Bony, małżonce Jana Galeas Sforcia
Xcia Medyolanu odkazał — De Thou histl. p. 336.

510

Zygmunt [illegible] rał, a gdyby [illegible]
ber potem [illegible] gdyż to [illegible] ublicznych [illegible]
miał należeć. — Zygmunt III. [illegible] wnuk Bony, czyni-
przedsięwziął starania, aby mó[illegible] za się pusiężnie odzyskać. —
Zdawało się, że mógł to łatwiey [illegible] la Hiszpańskiego powinowatego swe-
go, i mając po sobie Cesarza, trzymać. — ale mimo wszelkich użytych środ-
ków dokazać tego nie zdołał. — Dochód roczny należący Królowi wyno-
sił 38.806. neapolitańskich dukatów, w których wypłacie z strony
Vicereiów państwa tyle trudności doznawał, tyle na utrzymanie w Ne-
apolu pełnomocnych urzędników, wydatków ponosił, iż i czwartey czę-
ści niewybrał. — Wszystko więc w zaległości, przeto półtora miliona
dukatów u Króla Hiszpańskiego zostało. — Jeżby dotąd, policzywszy do-
chód, i od niego pożytki, należeć połowice powinno!

Do zawiadowania włościami, pobierania dochodów, sądowego prawo-
wania się z rządem skarbowym, miał ciągle Zygmunt pełnomocni-
ków swych w Neapolu, których też Internuncyuszami zwano, gdyż nie-
mogli być posłami, s przyczyny, że, Król Hiszpański w Neapolu nie-
mieszkał. — Takiemi byli Junosza Stępowski, Stanisław Kłodziń-
ski, Stanisław Reszka, Adam Mąkowski, Bartłomiey Powsiń-
ski, Andrzey Prochnicki, i inni. —

Persya. Związki z Turcyą, handlowe stosunki, zaszła z Tatarami,
Persyę do Polski zbliżyły. — Wiele rzeczy w domowem i rycerskim uży-
ciu było, które s przepisów zbytku i wystawy, niegodziło się mieć skąd-
inąd, jak tylko s Persyi. — Naypiękniejsze opony i kobierce, naybogat-
sze złoto=i srebro głowy, nayokazalsze namioty, naydogodnieysze
dla rycerza szable, i bułaty — (za) adziamskie były. — Ormianie ciągły
s Persami handel, a niektórzy zaś kupi perskich składy trzymali. —
W niektórych miastach Polskich, jako Krakowie, Lwowie, Jarosła-
wiu, Haliczu, Śniatynie itd mieli Persowie swoie bazary, czyli tar-
gowice, osiadali w nich nawet, i język Perski kupcom naszym, a z tąd
cza

(z) Summy pożyczone przez Filipa były: 430.000 [illegible] zabezpieczone na
włości Foggia, i ciach Neapol. 26.000 na dochodach Korony 18.000 na kamerze
neapol. — Foggia miasto w Apulii s powiatem swym z 1627 trzęsie-
niem ziemi zniszczone było. Obacz Chron. gest. Piasecki str. 282

(za) Adziam, lub Adzem w tureckim języku Persya się zowie —

pr[illegible]tylkróla pot[illegible]ystko
sąsiada siły swe [illegible]
ści były całą dla Per[illegible]rzedza. — [illegible] lata, gdyż
cze nieugasł pożar tej [illegible] nowel Perski Husejnali Bey
wraz z Antonim Sherle, s[illegible] pierwszy z przodków swych
Włoch, a drugi Anglik, urodzeni, i zamieszkali w Persyi, objeżdżali
dwory Europejskie, dla skojarzenia państw Chrześciańskich przeciw
Turkom związku. — By skuteczniej ku temu skłonić się daty, Król
Perski w krajach swoich nadał Chrześcianom wolność sprawowa-
nia obrządków religijnych, i zakonnikom opowiadania wiary
Chrystusa. — Byli i w Rzymie, który najsilniej krwoli tego związku
starania przedsięwziął, ale wszystkie bezskuteczne były. —

Abas Szach, król Perski, który podniósł i sławę i potęgę państwa swego, sta-
rał się i handel jego rozszerzyć. — Wszedł w umowę r 1603 z Anglią, Hisz-
panią, Francyą, i Rosyą zapewniającą wspólnego handlu korzyści. —
Wyprawił i do Polski okazałe poselstwo, które r 1605 do Krakowa przy-
było. — Wprowadzony zwykłém obrządkiem poseł listy swe wierzy-
telne Pieczętarzowi Koronnemu oddał, a uczyniwszy niski po-
kłon Królowi siedzącemu na tronie, imieniem swego pana go po-
zdrowił, przyjaźń jego oświadczył, błogosławieństwa Boskiego,
i lat Nestora życzył. — Zakończył mowę swą wykrzyknieniem: Żyj
długo najpotężniejszy Królu, abyś synów swoich syny oglądał. —
Znajdował się on na ślubie, który Bezobrazów pełnomocnik Dymi-
tra Cara brał z Maryną Mniszchówną w Krakowie. — Wezwany do
stołu Królewskiego na ucztę z powodu tego ślubu danej, z innemi
posłami zagranicznemi u stołu Króla i rodziny Królewskiej za-
siadał. — Pismo Króla Perskiego nadające Polakom wolności handlo-
we, jakich w państwach jego najprzyjaźniejsze używają narody,
w miejscu uroczystej umowy zachowano zostało. — Wysłany
za niém od Króla Seferowicz Ormianin kupiec i obywatel warszawski,
dla kupna krajowych wyrobów w Persyi, miał zlecenie utwierdze-
nia tych związków, i to dopełnił. —

Długo ten Szach Abas panował szczęśliwie i sławnie, zabory kra-
jów Perskich od Turków i Tatarów orężem odzyskał, Tauris mia-
sto na Turkach, Ormus na Portugalczykach s posiłkami mianymi

od

[illegible] ym dziadzie wyprawił r. 1620 [illegible] 1621 pol. p[illegible] mu o tey zmianie, z zapewnieniem swey przyiaźni, i przyn[illegible]iem iey dowodów.—

<u>Rossya</u>. Dwa są sąsiednie narod[illegible]e iednegoż rodu Sławian, iedney że wiary Chrystusa przyięły [illegible]chodu naprzód, zwolennicy, podobieństwem obyczaiów, mowy i chyciną bliskością ziem swoich połączone, nie odpowiadały zgodą i przychylnością, która iednoczyć ich była powinna, potrzebie i słuszności związków wzaiemnych.— Dzieliła się owszem zawiść, i tworzyła nowe do krwawych woien pochopy.— Dążność odwieczna Rossyi ku rozpościeraniu granic panowania swego po za Dniepru i Dźwiny brzegi, poglądała na Ruś naszą, iak na nieprawnie posiadane przez Polskę zabory.— Gniewało zawsze Wielkich Hospodarów Moskiewskich odmawianie utrzymywane stale od Królów Polskich żądanego tytułu Cara, którego im nie odmawiali dalsi panuiący Europy i Azyi.— Domagał się iuż Iwan IV r. 1549 od Zygmunta Augusta przyznania tego, oświadczaiąc pod tym warunkiem chęć zawarcia z Polską — wieczystey przyiaźni przymierza. (zb) Lecz odpowiedź była Króla, że niechcę wprowadzać nowości, że ten tytuł należał tylko Cesarzowi Niemieckiemu i Tureckiemu Sułtanowi.— Napróżno okazywali boiarowie Moskiewscy posłom Polskim listy Klemensa VII Pap.— Cesarza Maxymiliana, Sułtana Tureckiego, Kró-

lów

---

zb) <u>Heidenstein</u> pisze, że Wazyl oyciec Iwana, iuż się mianował Carem.— Lecz Iwan pierwszy był, który wzniósł potęgę Rossyi, Księstwo Twery, i Nowogród Wielki ogarnął, a pobudzony namową Zofii żony z Paleologów krwi idącey, pierwszy się otrząsł z poddaństwa Tatarów.— Pan morza Kaspiiskiego do Persyi granice swoie rozciągnął Inflant część zaiął, woyny pomyślnie toczył. ukorzyły go iednak poniesione w boiu z Stefanem Królem Pol. klęski. Udał się do Rzymu, aby za iego pośrednictwem pokóy z sąsiadem groźnym otrzymać. Grzegorz XIII widział w tym kroku pogodę pociągnienia Rusi do iedności z Katolickim Kościołem, chwycił się iey i przez Possewina Jezuitę do przymierza z Moskwą Króla Pol. skłonił.— Lecz gdy przyszło do rozhoworu, Polacy mianować Iwana Carem stale wzbraniali się

…go…
Wielkiego Kniazia Moskwy
aby mianowany będzie Wielkim … em … Włodzimie-
rza i państw innych, pisanym … Kazańskiem i astrachańskich
Tatarów Carem. – Nasi zaś po… aby nie nad dawny zwyczay
niepostąpić, przedsięwzięli. –
Tegoż się trzymał i Zygmunt III. Przeto i w doniesieniu uczynionem
obięciu tronu polskiego, i w uchwałach seymowych za iego pano-
wania od r 1588 panuiący w Moskwie Wielkim Kniaziem tylko
był zwany. – Nieprzestała iednak Rossya czynić starania, aby Pol-
skę do przyznania tytułu Carskiego zniewolić. – Przybyło r 1601 po-
selstwo Moskiewskie do Wilna, gdzie się Król wtedy znaydował,
powtórzyło usilnéy też same imieniem panuiącego Borysa
Fiedorowicza żądanie, lecz znowu odmówione zostało. – Wychodziły
lata umówionego z Rossyą na lat 11 pokoiu, dla przedłużenia one-
go wyprawiony był poźniem do Moskwy Lew Sapieha Kanclerz
W. X. Lit. – Pierwszy do utwierdzenia miru założony był warunek,
przyznanie panuiącemu tytułu Cara i Samodzierzcy wszech
Rossyi, bez czego ani słuchać poselstwa niechciano. – Lecz stałość
Sapiehy pokonała wszystkie trudności, i przedłużenie pokoiu do
lat 20 otrzymał. – (z c.) –

J. D.

(z c.) Słynna iest w dziejach odpowiedź Sapiehy, którą dał nalegaiącym
przystawom Moskiewskim. „Bych to miał, rzekł on, i gardłem zapłace-
nić, tego nie uczynię, abym miał Hospodara Waszego i nakrzym ty-
tułem czcić, niżeli iest zwyczay posłów Króla Polskiego." – Posel-
stwo Polskie w posłuchaniu mu danem w ten sposób przemówiło.
Tobie Rozoin mocnimu Wielikamu Hospodarowi i Wielikamu
Kniaziu Borysu Fiedorowiczu Wsieia Rusi, Włodymirskamu,
Moskowskomu, Now=horodzkomu, Kazańskamu, Astrachańsko-
mu, Pskowskomu, Twierskomu, Jehorskomu, Pierzkomu, Wiaz-
komu, Bołhorskomu, i innych. — Życie Lwa Sapiehy p.
Kognowickiego T. 1. Str 66. –

[illegible] i zasiadł, za nayświętszą [illegible]
[illegible] i powód niechęci ku Pols[illegible] [illegible]czytał, iż mu zaszczyt tu Carskie-
go zapierano. —

Już po zeyściu bezpotomnem Zygmunta Augusta w rzędzie ubie-
gaiących się o tron polski stanął Jwan Wasilewicz II. Wielki Kniaź
Moskiewski. — Rzecz łatwa do wykonania zdawała się, tém bardziéy,
że Litwa sąsiednia, iuż iedno państwo s Polską stanowiąc, przychyla-
ła się ku Moskwie, i wielka część mieszkańców dla iedności religii
greckiéy, połączenia tego pragnęła. — Lecz i w drugiem bez Królewiu
po uiechaniu Henryka, źle kierowane starania skutku chybiły. —
Pilniéy i czynniéy wziął się do tego Fiedor Jwanowicz po zgonie Króla
Stefana. — Miał po sobie Górków Zborowskich s Korony i Litwy. — Za co,
mówiono mamy szukać Króla za morzem? za co związku z naro-
dem mową, religią i obyczaiami, niemieckim? — Wysłał Fiedor na
Seym obierczy posłów swoich, którzy zatrzymawszy się w Okuniewie
pod Warszawą, w czynionych krokach o Koronę Polską, dla Cara dane
sobie zlecenie pełnili. — Litwa, która oddzielnie Seymowała za Wisłą,
niepewna skutku burzliwych obrad Korony, sama o sobie myśla-
ła. — Rozpoczął się rozgowor między posły Moskiewskiemi i Litew-
skiemi panami. — Któż mówiono, Litwie i Polakom nad Rusina
bliższym bydź może? Zaczóż maią rozdzielać się narody, które sam
Bóg posadą, wspólnością krwi, ięzyka, i nieprzyiaciół powiązał? —
Przyrzekano wymienie Hospodara, że Polskę w iedno państwo z Mo-
skwą

(z d.) W doniesieniach dworom obcym o wyniesieniu swem na tron wszech
Rusi pisał się Dymitr: Jmperator Christianus ab oriente ad occiden
tem Maryna żona iego w listach do Zygmunta III tytułu: Jmpera
trix Moscoviae używała. —
Nazwę Cara brali błędnie niektórzy za wyraz iednoznaczny z wyrazem
Cesarz, i iakoby skrócony. — Lecz właściwie wyraz Car znaczył tyle,
co Król, dostoyność zaś Cesarza wyrażała Ruś słowem: Kesar. — Spra-
wiedliwa iest w téy mierze uwaga Gwagnina. Biblia Ruska te słowa:
Non habemus regem, nisi Caesarem, tłómaczy że nie mamy Cara, tylko
Kesara. —

ciela naszego. — Zapewniał C[illegible]
Polską przeciw wszelkim iey [illegible] nadzieie na ...
w szczególne umowy i układy, [illegible] śmiercią [illegible] — Zygmunt
III bez złożenia się prawie Litwy [illegible] ogłoszony został.
Zołał na to naród Litewski, i długo utyskiwał z niepołączenia się z pań-
stwem Rossyi żałował. — Ku od[...] pierwszo Hospodara moskiewskiego
wiódł Litwę nayważniey Jerzy Radziwiłł Kardynał i brat iego Kasztelan
Trocki, sprzyiaiący bardziey austryi, i zwłasnych obowiązków, i znamo-
wy Papieskiego legata. — Przekładali Polakom sami posłowie austryaccy,
iż mocna wzywała Cesarza Niemiec, iżby iey do objęcia Korony Polskiey
niebyło przeszkoda, przynaymniey, iż gdyby syn iego zasiadł, iako się zanosi-
ło, wtedy, który z arcy Xiążąt posadzony na tronie moskiewskim obom
narodom panowałby. —
Iakkolwiek bądź, potrzebowała zawsze Polska przyiaźni Rossyi —
Zygmunt III utrzymać ią pragnął, starał się o przedłużenie pokoiu
wyszłego r. 1591 i tenże naprzód na lat 11 powtórnie na lat 20 utwier-
dzony został. — Tak myślał i naród, iż wiele mu na tem zależało,
aby pokóy, z tym sąsiadem stale trzymał. — Chlebowicz Jan Woiewo-
da Trocki sprawuiąc poselstwo imieniem Litwy do Zygmunta III
1588 napominał go, aby nigdy miru z Rossyą niezrywał. — Po śmierci
Anny Królowey r. 1598 było wielu, którzy, równie iako i Jan Zamoyski
Kanclerz W. Kor. radzili Królowi, aby sobie córę Cara Borysa poślubił,
przez coby obydwa państwa ściśley połączyły i groźną światu całemu utwo-
rzył potęgę. — Myśl ta odrzucona, do świadczenia ~~doświadczenia~~ nieprzy-
chylnych Rossyi Królów pociągnęła za sobą. — Po śmierci oyca Zygmunt
III o spadłą na się koronę szwedzką z Karolem Xiążęciem Sudermanii nie-
prawnym iey przywłaszczycielem długą woynę wieść musiał. — Iwan
Car wnadziei, że mu się w tym zamęcie złowić Inflanty uda, wchodził
w taiemne z Karolem zmowy, wspierał iego zamysły, odmówił Zyg-
muntowi pomocy w zawarł r. 1596 z Magnusem Xiążęciem Duńskim wu-
kłady od stępuiąc mu prawa swego, którego niemiał do Inflant, za-
strzegłszy sobie, zwierzchnią opiekę i roczną daninę. —
W tym właśnie czasie, podaną przez Dwór Wiedeński niespokoiony
od porty Ottomańskiey myśl powszechnego państw Chrześciańskich
zwią

Cara

Króla Polskiego, w poyaź-

…ia iego … iego posiłku, 70 wozów naładowa-

nych drogi… … wym do Wilna wyprawił.—

Niedołężny Fedor dożyzenia … ładów, zgasł r. 1598 a z nim dóm

…ący z rodu Ruryków.—

Już też czas iedynastoletniego pokoiu był ku schyłkowi. Król który do Szwecyi wyieżdżał, chciał się z strony Moskwy zabespieczyć, dał więc zlecenie Radziejowskiemu Stanisławowi Staroście Sochaczewskiemu, aby zamysły Moskalów względem następcy i miru z Polską wyśledził.—

Jeszcze Radziejowski był w drodze, gdy go doszła wiadomość że Borys Godunów na Carstwo wyniesiony został.—

Na chwieiącym się tronie stanąwszy Borys, szukał przyiaźni Zygmunta, który ią zachować pragnął, sam siedząc na tronie przez wewnętrzne zaburzenia spiskowych miotanym.— Uprzedził Zygmunta Borys poselstwem r. 1601, które lubo popierało rozszerzenia Rosyi oraz wzywał Carstwa, i o prawa do Inflant, odiechało iednak z zapewnieniem łatwości przedłużenia pokoiu, dla którego zawarcia wyprawiony Lew Sapieha Kanclerz W. X. Lit. z Eliaszem Pielgrzymowskim do Moskwy, mimo czynionych z początku trudności, wszystko z chwałą i dobrem kraiu do skutku przywiódł.— Później zachodzące spory graniczne i skargi skrzywdzonych kupców Litewskich, poselstwem Stanisława Warszyckiego Kasztelana Warszawskiego r. 1606 ugodzone zostały.—

Lubym chciał, i ako Polak mile zastonąć na tę część dziejów panowania Zygmunta III których iednak wspomnienie do mowy o stosunkach Polski z Rosyią należy.— Są to bowiem dzieie, które sławę Polaka szczytności w umowach, z waleczności szlachetney, z ludzkości w obeyściu się,[20] katem ohydy szpecą.— Dla widoków dumy niecnego możnowładzcy złamał Polak trwającego pokoiu przymierza, skurzył dwóch oszustów napaścią, naiechał kraie sąsiedniego państwa, i one srogim zniszczeniem napełnił, przelewał krew niewinnego narodu, bez żadney do urazy przyczyny, i zaszczepił w sercu iego zasłużoną pewnie niechęć ku sobie, której uiścia dwa wieki przytłomić nie zdołały.— Łupieżcy i naiezdnicy okryci przekleństwy ciemiężonych kraiowców, skargawszy wszelkie podległości woyskowey, ludzkości, miłości sławy i oyczyzny

zwią

[illegible]

Zygmuntowicza Władysła[illegible]
ney r. 1611 zdobyciem Smoleńska [illegible]
Władysława do Moskwy dla w[illegible] [illegible] [illegible] by łacno
łatwo mógł być osiągnięty. — Nak[illegible] r. 1618 przymierze pokoiu, tyle
obydwóm stronom pożądanego i potrzebnego, umowione w Dywilinie
na lat 14 przytłumiło nieprzyjacielstwo państw obydwóch otwarte, lubo zawsze skryte większej władzy. — Rok 1632. który zakończył
życie Zygmunta skończył oraz czas przymiernego pokoiu Polski
z Rossyą. — Na rok wprzód Stany Rzeczypltey maiąc pewne przestrogi,
iż Moskwa w kroki nieprzyiacielskie przeciw Polszcze sposobi się i mimo umowy zaprzysiężone [z e] Krzywdy wielkie pogranicznym
mieszkańcom wyrządza, zlecity Władysławowi Królewiczowi, aby
wraz z hetmanami i woyskiem na zachowanie pokoiu i całości
kraiu pilne miał baczenie i o utwierdzenie przymierza się starał.
Lecz dopiero r. 1634 gdy Władysław IV panował, pokóy wieczysty
z Rossyą stanął. —

Rzym.

---

[*] Xstwo Smoleńskie starożytna, Xiążąt Ruskich dzielnica, Witold r. 1396
na Jurgim Kniaziu Swiatosławiczu zdobywszy, bratu iego Hlebowi
dał dzierżawę; lecz gdy z zdrady iego doświadczył, Xstwo w prowincyą Litewską obrócił, i Kniazia Jawnuta Borzykowicza namiestnikiem
swym przełożył. — Wydzierali ie sobie Litewscy i Ruscy Xiążęta, aż do
Kazimierza IV który Smoleńszczyznę wcieliwszy do Rusi, Andrzeia Saszkowicza Woiewodą mianował r. 1440 kilka razy o zdobycie iego Moskwa się kusiła, zawsze odparta, dopiero r. 1514 przez zdradę Michała Glińskiego uwiedzionego obietnicą dostania tego Xstwa, przez poddanie
się Sołohuba Moskwie, ie wydała. — nieraz się ten Smoleńsk, mówi
Stryikowski, krwią Moskiewską i Litewską oblał. —
[z e] Należało to do obyczaiów wieku, które zachowywano, przy zawieraniu
przymierza, iż ie zaprzysięgali panuiący, i ich pełnomocnicy, a u Moskwy
całowanie Krzyża utwierdzało ważność przysięgi. — Wypływało zaś to
z religiinego uprzedzenia, iż Moskale mało ważyli umowy i przysięgi
chrześcian łacińskich, brzydzono się niemi, i Carowie ilekroć posłów obcych
przyimowali, ręce umywać zwykli byli Heidenstein lib 3 p 124. —
Wpływ możnowładzców pol: do spraw rządowych, dał powód zwyczaiowi, iż
w ważnieyszych okolicznościach dawano posłom do pierwszych urzędników państwa listy dla przyspieszenia układów które nie było. —

518

[illegible] do Polski [illegible]
po wielu lat [illegible]
Na wrodzenie wyb[illegible] [illegible] na legat papieża Syxtusa V Anni-
bal z Kapuy [illegible] używał stronę [illegible] i Maxymiliana arcy Xcia na tron
zalecał.— Ale środki do tego zamiaru od srożcha Mistrzego wzięte, udadź mu
się niemogły.— Odraził dobrych Katolików, trzymające się z różnowiercami, ja-
kiemi byli Górkowie, i Zborowscy, odraził dobrze myślących, podniecając
między obywatelami ducha niezgody, zapalając umysły do krwi roz-
lewu, którego będąc pewnym z nasadzonych i naiętych rzezańców, lubo był
kulawy, na wieżę nayuyższą w Warszawie wszedł, aby się widokiem dzie-
ła swego ucieszył.—

Odwołany został ów Mistrz, a przysłany na iego mieysce r. 1588 Hip-
polit Aldobrandini Kardynał, który później obrany papieżem, Kle-
mensa VIII wziął imię, pośrednikiem był między Austryą i Polską
w układzie umowy Będzińskiey.—

Za dowód czci młodego Króla dla Stolicy Rzymskiey, lubo nieprzychyl-
ney wyborowi iego, przywieść tu można, iż naprzeciwko przybywa-
iącego do Krakowa legata, wyiezdzał Zygmunt konno z okazałym
orszakiem, aż po za Kazimierz, tam go powitał i do miasta odprowa-
dzał. (27) — Taż cześć dla głowy, wkładała na panujących Katolików
obowiązek, iż po wstąpieniu na tron przez posłów swych, hołd uszano-
wania, mianowany hołdem posłuszeństwa i wierności, (29) Papieżowi
oświad

---

(27) Heidenstein ks. 1. § p. 284. Tą z czcią i Henryka Caetano Kardy-
nała legata przyieżdżaiącego do Warsz: r. 1596 Król witał.—

(29) Przy częstey zmianie Papieżów bo ich panowanie Zygmunta III
dziewięciu iednego po drugim następuiących na Stolicy Rzymskiey
widziało, częste poselstwa wyprawiane być musiały.—
Zdarzało się, iż nim poseł do Rzymu przybył, iuż inny Papież Kościo-
łem rządził.— Wymagały oraz tych poselstw sprawy duchowne, odwo-
ływania się do ostatecznego sądu Stolicy Rzymskiey i rozliczne okoliczno-
ści, które od władzy i zwierzchności Papieżów należały.— Przykładne
były uszanowanie Królów pol. w ich czynach i pismach dla następców
Piotra S. Listy do nich od tych się pospolicie wyrazów zaczynały. Sanctissi-
me, ac beatissime in Christo Pater ac Domine, Domine Clementissime. Post
oscula pedum beatorum, meique regni, ac dominiorum meorum
humillimam commendationem etc.—

[illegible] z [illegible]ści z
obrany ponim Urban 7
sprawował rzeczy.—
Czekał więc Maciejowski dr[illegible] [illegible]aszey, a [illegible] na stolicy
Sfondrat Medeolańczyk, który imię Gregora XIV przybrał.— (zb.)
Wrócił Maciejowski z listami papiezkiemi polecaiącymi Królowi Jezui-
tów, wymagaiącemi opłaty annuat Rzymskich, wypędzenia Kal-
nów, woiowania Machometanów.—
Wnet iż samey na woynę się zimno wzięto, i byłoby do niey przyięto,
gdyby były stany, nie użyły starań wszelkich do iey odwrócenia, i za-
twierdzenia dawnych soiuszów.— Miał to Rzym za złe Królowi, który
obwiniony nadto będąc przez Austryę, iż bieg działań woiennych przeciw
Turkom wstrzymuie, usprawiedliwiał się Papieżowi przez posła swego
Grzymalczyka Zamoyskiego, zrzucaiąc winę na państwa sąsiednie,
iż się uchylały w potrzebie oddania Polszcze zadanych posiłków.— Pa-
pierz w przedsięwzięciu skotarzenia związku państw Chrześciiańskich
na pognębienie Turków powierzaiąc Zamoyskiego z Rzymu 1592
wysłał legata swego Germanika Malaspinę do Polski, i aby Króla so-
bie zniewolił, dał przezeń dla Królowey poświęcaną różę złotą, którą
wniesioną uroczyście do Kościoła przed wielkim ołtarzem legat
iey wręczył.—
Nie powiodły się zabiegi Malaspiny, a zdaiąc sprawę stolicy Rzym-
skiey z swych czynności, oskarżał Króla, iż Wołochom od spólnic-
twa woyny z Węgrami przeciw Turkom odwodził.— Lecz żalił się
wzaiem z swey strony Zygmunt r. 1600 przez Wołuckiego Bisku-
pa Kamienieckiego, iż Austrya mieszaiąc się do spraw Wołoskich,
szkodzi rzeczom polskim, i całego Chrześciiaństwa.— Jeździł po nim
do Rzymu Henryk Firley Kanonik Krakowski z doniesieniem
o wypadkach Wołoskich.— Powtórzyła Austrya swe skargi na
Polskę

(zb.) Do wyboru Gregora XIV zasiadło 54 Kardynałów a między nimi był Jerzy Xżę Radziwiłł, któremu do osiągnienia tey naywyż-szey w Kościele dostoyności wiek tylko młody, podług zdania wielu był przeszkodą, dla którego i Biskupem ieszcze być niemógł.—

... rzed Tatarami, którymi ...
się było udało ... toby iuż może po Węgrach ...
... ku Polskey ... wspólney dadzą ludzi, a ludzi
mężnych i biegłych, bo na tém ... nie zbywa; niechże inne państwa
dostarczą pieniędzy i broni, a związek dopnie zamiaru swego. — Próżno
i Alexander Komuleus posłaniec papieski przekładał państwom
Chrześciańskim potrzebę iedności i pospiechu. — nikt szczérze nieprag-
nął skutku, ieden się na drugiego oglądał. — Niestracił Papież nadziei,
innemu Legatowi swemu Benedyktowi Biskupowi Kapuy do tar-
cie układu powierzył. —
miał też ów poseł zlecenie nasz Gembicki zdał sprawę Papieżowi
o rozpoczętém w Polszcze dziele ziednoczenia Kościoła Greckiego z Rzym-
skim, wyprawionych ze zboru Brzeskiego Władyków Pocieia i Ter
leckiego przedstawił, i ich żądania poparł. — Tyle był zagniewany Pa-
pież iż z początku Gembickiemu posłuchania dać niechciał, lecz
gdy poseł oświadczył, iż zniczém był gotów odiechać, i poselstwo
przyiął i słuszność przełożeń iego uznał. —
Uważał zawsze dwór Rzymski dobro Chrześciaństwa w połączeniu
Austryi z Polską. — przeto zamysł i pierwszego małżeństwa Zygmun-
ta z Anną Arcy Księżniczką mimo przeszkód z pokrewieństwa w trze-
cim i czwartym stopniu, i powtórnego z iey rodzoną siostrą Konstan-
cyą, mimo nadto naybliższego powinowactwa, iak naymocniéy
popierał, i do uskutecznienia iego wbrew opieraiącym się stanom
Rzeczypltey Króla zagrzewał, dopełnionemu błogosławił. —
Nie zapuszczał z baczności swey Paweł V. tych stron Europy, aby było
potłumić kacerzów, z gubić Ottomanów, Ruś odszczepną z Kościołem Kat:
ziednoczyć. — Wspierał siły Ferdynanda II Cesarza przeciw Węgrom
i Czechom, i prócz przesłanych 20,000 dukatów ze Skarbów Syxta V.
część dziesięta dochodów Kościelnych w Niemczech, Hiszpanii, Flan-
dryi, w Medyolańskim, i Neapolitańskiem, onemuż odstąpił. —
Zygmuntowi III równąż liczbę czerwonych złł na woynę Turecką udzie-
lić przez Achacego Grochowskiego posła polskiego oświadczył, a Moskwę
poselstwy i listami do unii namawiał. — Lecz niewiele Polska z tych
posiłków zyskała, bo wypłata była na miesiące rozłożona, a skoro
pod Chocimem pokóy stanął, Kosmas de Torres legat papieski Gre
gorz

[illegible] nie zawsze mieli śmy. –
iaciół, ale zwiny podobno nas [illegible] [illegible] nasz mieysc
nili, i zawarte umowy łamali. – [illegible] [illegible]nowan[illegible] [illegible] nanda III
tego nam iawne dowody daie. – Winiliśmy Turków o napady Tatarów,
których poskromienia nie zawsze moc [illegible] Porta mieć mogła. – Ci Polacy
o łotrostwo Kozaków, o burzenie Wołochów, o wspieranie porty nieprzy-
iaciół, o zrywanie Soiuszów winili. – Prawda, iż woyny z Turkami
zawsze prawie były z ich strony zaczepne, ale skąd do nich powody?
Czyliż się Turcy do wyboru Królów naszych mieszali, naród przez
swe chytre zabiegi, przekupstwa i zdrady dzielili? Czyliż nam lud
wyciągali z Kraiu, przekowywali nasze pieniądze, dybali na ziemi
naszey zabory? – Nienawidzą, mówiono, nas i wiarę naszą: ale czy-
liż ią pokochać im dali śmy? – Nie żądali Turcy, iak tylko mieć z nas
dobrych i spokoynych sąsiadów. – Zabiegi obcych dworów o Koronę
Polską zakłócity spokoyności osieroconego bez Króla narodu, Turcy
chcieli widzieć na tronie polskim Króla, któryby im dawnych Soiu-
szów dochował. – (z k:) –

Jak

(x:) Commentarius belli Chotimens. Sobieski p 17

(z k:) Wysłany od Sułtana na Seym obierczy r 1587 Sinan, który zro-
du Węgrzyn, był niegdyś Czakadarzem, znany z kilku odbytych po-
selstw do Króla Stefana, zachęcał Polaków do obrania Króla
przychylnego Porcie, aby w tém pewnieyszey, z go dzie
zysty narody, gdy ich panuiący przyiaciołmi sobie będą.
Sinan został potém Baszą, i zawziętym był nie-
przyiacielem Chrześcian

[illegible] woyennym [illegible]
pra[illegible] [illegible] granice bez straży, ke-
mani bez w[illegible] [illegible], słuszne były lękania się nay-
gorszych sk[illegible] przyięzyn[illegible] [illegible] Bali się tey woyny nieprzygoto-
wani Polacy, i Turcy iey sobie [illegible]życzyli, łatwo tedy było przywróce-
nie pokoiu. — Przyrzeczono z strony Polskiey uskromić Kozaków i wy-
prawić do Stambułu poselstwo z darami i dla odnowienia soiuszów.
Wysłany Paweł Uchański Woj. Bełzki r. 1590 i życie tam stracił, i
celu poselstwa nie osiągnął; ledwie Mikołay Czyżowski pozostały radz-
ca poselstwa, za pomocą posła angielskiego, skutek w utwierdzeniu
soiuszu otrzymał, lecz w nagrodę szkód przez Kozaków Kraiom Suł-
tana sprawionych, dary dań od Króla i Stanów przyrzec musiał (zm)
Zaięty Amurat Cesarz Turecki woyną wiedzioną w Węgrzech prze-
ciw Rudolfowi Cesarzowi Niemieckiemu Polskę ochraniał. —
R: 1593: odieżdżaiąc Zygmunt do Szwecyi, aby w swey niebytności
pokóy kraiowi zapewnił; Wacława Dorożyńskiego Dworzanina
swego do Turek wyprawił. — Ten iż żadnych darów nieprzy-
wiozł,

(zl) Całe państwo było w obawie tey woyny, zwłaszcza dla młodego wieku
Króla, ale się Zygmunt woyny nielękał, gotowość do niey oświadczył, razem
zaś chęć zachowania przyiaźni, w który dowód małe upominki Sułtano-
wi posłał, i tak pokoy z Turkiem utrzymał. — Posel Ms. str 374. Zuchwały
był nader sposób wypowiedzenia tey woyny. — Sułtan w dumnem swym
piśmie 60 dni tylko do namysłu pozwalał, albo 300,000 talerów haraczu
zapłacić, albo wiarę Machometa przyiąć. — Jeżeliby iednego lub drugiego nie
uczynili Polacy, ziemię ich na kopytach końskich roznieść bisurmany
grozili. —
(zm) Heidensztein pisze, że Król skwapliwie Dzierzka do Porty wysłał
z darami nie iako haracz, ale iako wynadgrodzenie szkód, których się domaga-
ła zastrzegaiąc to sobie aby dar ten napotem za obowiązek poczytany
niebył. — Carowi zaś tatarskiemu przez Broniewskiego zwykły haracz odesłał
Ilości haraczu niewymienia. — Wyżey wspomniał, że przez Zamoyskiego
140 kożuchów sobolich pierwie oddane były. Rer. pol. lib. 9 p 292 Obacz w Ro-
zdziale: Państwa utracone, przypis o haraczu dla Tatarów. —

...ztłomanów, Polska do n[...]
[...]naczone, w których cały [...]
naród, i Króla o potrzebie oświadczen[...] [...] który znamio[...]
od lat 70 wiernie sojusze pokoju [...]nał. — Burze [...] zapowiadały ukró-
cenie pokoju, zwłaszcza, iż Achme[t] [...] gdy osiadł na tronie był ca-
amurata, wojennym tchnął zapałem. —

Wysłany Gołski Kasztelan Halicki, a potem Jan Szczęsny Herburt
do pokoju dołączyli umowę handlową co do ceł, i bezpieczeństwa pogra-
nicza naszego, którego od Karpatów oraz Tatarów najwięcej sięgał. —
R. 1599. okoliczności w Wołoszczyźnie dały pochop Zygmuntowi bliżej poro-
zumienia się z Portą. — Michał Wojewoda służąc zamiarom Austryi
przeciwko Ziemi Siedmiogrodzkiemu zdradzał hołdownika dla Pol-
ski obowiązki. — Gdy Adryan Rembowski po sdanii Królewski rzecz
ę Sułtanowi przedłożył, wiele z jego strony słuszności i powolności
doznał. — Taż przyjaźń z Turkami i ład następnych bez zerwania
zaszczepieni
utrzymywaną była, aż do r. 1616. — W ów czas Turcy napadami zbójnemi
najazdami możnowładzców Polskich, chcących Konstantyna Mohiłę
na hospodarstwie Wołoskim utrzymać, napadami od Kozaków łupią-
cych ich pograniczne prowincye rozjątrzeni, przez wyprawionego do
Warszawy gońca, wypowiedzieli Polszcze swą przyjaźń. — Trzeba było uła-
godzić Sułtana, wymówić winę i zwalić ją na Tomżę hospodara,
rządzące, aby ta podnieta niezgody uchyloną została. —

Stał wtedy zwycięskim r. 1616 hetman Żółkiewski na Ukrainie nad
rzeką Uszycą. — Przywiódł on Turków do ugody, iż żadnych nieprzyja-
cielskich kroków nie rozpoczyna, byle łotrostwa Kozaków powściąg-
nione były. — Z resztą przyjaźń potwierdzona, po ile nawet Królowi
do odzyskania Szwecyi obiecane. — Lecz krótko trwała ta zgoda, gotowa-
ła się burza na Polskę, którejgdy siła Żółkiewski odwrócić niebył w sta-
nie, przyjął niesławne warunki zawartego r. 1617. u Buszy przymie-
rza, które pozór nawet panowania i zwierzchności nad Wołoszczyz-
ną Polszcze odjęty i wpływ do niej zawarty. —

Gdy r. 1619 po zrzuconym Mustafie, Osman Achmeta syn po stryju
na tronie Carogrodzkim usiadł, Polacy troskliwi o utrzymanie po-
koju z Portą, Piotra Ożgę Starostę Trębowelskiego dla odnowienia so-
juszów wysłali. — Te następny sposób ugodzone zostały: aby po-
granicznych zatargów powody oddalić, gdy przez te zwłaszcza umowy

skutk

524

... adu Cesa...

... się. — Wziąwszy Król i
Rzplita pol... ...zymać Kozaków od napadania
Krajów Tur... — Gdyby ze... ...nem, bądź lądem, szkody jakie
z nadrzili Król i Rzplita zanie... ...rowi stoją. — Szkody przez Kommis-
sarzów obostronnych szacowane będą. — Trudne było dopełnienie
tych obowiązków z iedney i drugiey strony. — ani Tatarów Porta,
ani Polska Kozaków zupełnie poskromić nie mogła. (z n.) Przyz-
nać należy, że i ieżeli Król polski pragnął pokoy z Ottomanami za-
chować, i oni zrywać z Polską sojuszów dawnych nie chcieli. — Ale swa-
wola Kozaków dokuczyła im niezmiernie, ani wierzyć mogli, aby rząd
niebył dość silnym, poddanych w klubach utrzymać. — Wiele się nara-
dzano o sposobach, wiele ustaw pisano, obiecywano, grożono, ale to
wszystko żądanego nieprzyniosło skutku, Kozacy samym Polakom
groźnemi się stali. — Do 50,000 pod bronią na wszystko gotowych mo-
łojców liczono. — Podszczuwana gawiedź od nieprzyjaciół Polski i Tur-
ków, gotowała swe siły do zemsty i kary. — Jeszcze by może utrzy-
mał się był pokoy, ale przychylność Zygmunta III dla Cesarza Ferdy-
nanda daniem mu posiłków do uskromienia Węgrów, do odwróce-

nia

(z n.) Gdy po traktacie u Buszy dowiedzieli się Kozacy, iż naywię-
cey na to nastawali Bissurmani, aby ich wszystkich wytępić,
myśleli tylko o zemście, i aby Turkom naybardziey dokuczyć. —
Przeto nie dosyć mieli pogranicza pustoszyć, napastować
Porty morza Czarnego, lecz posunęli się pod sam Carogród,
i gdy w tym czasie Sułtan na łowy za miasto wyjechał,
tak go Kozacy nabawili trwogą, iż zapomniawszy o swym
maiestacie, uciekł przez Stambuł, i nie odetchnął, aż gdy uj-
rzał zamknięte Bramy Serainu. — Przywołał potem Suł-
tan Otwinowskiego posła Polskiego pokazał mu z wieży
kurzące się zgliszcza domów przez Kozaki spalonych. —
Jesnoc. - Petricii. Histor. str 19.

... się do Sułtan ...

... rząd. Chana też Tatarów ... Polszcze, przeciał

polskiey zobowiązał. — Nie ... z pisane, i kn...

nawet Gracyan Woiewoda W... ja ... Skinder Ba-

łowi Polskiemu ie odesłał. — ... Gracyana. ...

sza [zp.] do Wołoch, wypędził Gr[illegible]na, Radula hospodarem postano-
wił. — Złączyli się Chan Tatarów na czele 60,000 iazdy z Turkami i po-
stępowali ku Polszcze, tak iż o ich zamysłach ani wątpić można było. —
Sposobił się Żółkiewski do odporu, ale zebrane woysko i kwarciane, i o-
chotników nie czyniło iak 1600 kopijników 2000 raytarów, 4,000
lekkiey iazdy i 2,000 piechoty, prócz lóznego motłochu. — Żółkiewski,
w chęci poprawienia swey winy, [zq] zatarcia skazy padłey na swą
sławę

[zo.] Quibello austriaco implicuerant Regem, in submittendis imperatori auxiliis Cosacorum, iidem tempestatem tantam regno isti acciverunt. Chron. Piasec. p 396.

Lecz były i inne podniety. Ledwie lat 18 miał Osman, gdy po swym stryju panować zaczął. — Otoczyli go pochlebcy, radzili, aby nie wstępował w ślady gnuśnego poprzednika, ale przez dzieła woienne wsławić się starał. — Bystrego tego zakroy dworów obcych posłowie, myśleli o tem, iakby tę nawałę od państw swoich odwrócić. — Zbyła się Rzeplta Wenecka dla nieugodzonych ogranicz Dalmacyi zatargów i bogatemi upominkami Portę ziednała. — Chytry Xżę Ossuno Vice Król Neapolitański pamiętny niedawnéy klęski, i straty zdobytéy przez Turków Manfredonii wszedł w skryte z Dywanem układy. — Ferdynand II Cesarz do syć miał do czy-nienia z Czechami, wolał więc ułagodzić gniew Porty, niżeli w niéy nieprzyiaciela doświadczać. — Polska tylko niedbała zapobiedz tey burzy, i na nią przeto nawałę swą zlała. —

[zp.] Skinder Basza był rodem Dalmata, stopień ten w nagrodę odwagi i zdrady otrzymał. — Chytrość w niego rozumu, zdrada sztuki, podłości gnuśności, zbrodnia cnoty mieysce zaymowały. —

[zq.] Powodem Żółkiewskiemu do szukania śmierci pod Cecora, były złośliwie rozsiane o nim wieści, iakoby był w porozumieniu z Turkami. Gdy się z niemi pod Oryninem umawiał, wybiegali na Tatarów i Wołochów nasi rycerze, co wódz przestrzegaiąc soiuszów Turowie zakazywał, mówiono więc, że zapał rycerski więził. — A gdy w napadach swoich Turcy i Tatarowie, pustoszą i palą wszystkie włości, hetman tylko ochraniali, wzmagało się podeyrzenie, iż się dobrze z nieprzyiaciołami rozumie. — Acti stor. rer. in Pol. gest. Jn. Petricii p 19.

[illegible] liczna, i Rudolfa Cesa[illegible]
który w tym [illegible] naraziem.— Wysłani[illegible]
Króla do pań[illegible] s prośbą o posiłki przeciwnie
przyiacielowi Chrześciaństwa [illegible] tecznych znaleźli, nawet
austryaków, od których nayprę[illegible] spodziewać się ich należało.—
Jedna Anglia pocieszyła nadzieią, Belgowie udzielili Broni, i Arcy Xże
Albert z Rządca Niderlandu posła polskiego Piotra Żeromskiego o uwiadczeniem gotowych chęci, odprawił.— Otrząsł się przecie rozpadowi i Zygmunt,
poznał niebespieczeństwo, i w siłach własnych narodu szukać obrony przedsięwziął.— 60,000 ludu pod bronią stanąć miało, między temi 14 tysięcy Husarów, 4 Kirysników, a Kozaków 15 tysięcy, reszta Węgierska i Polska piechota.— Wielu
obywatelów stawili dzielne swe pułki.— Historya opisuie wrażenie dwóch
narodów przewagi, i nie tak klęskami, iako raczey w spólnem nużeniem
do zawarcia pokoiu 9 Listopada r. 1621 przywiedzionych.— Mianoż słuszny powód przyspieszać go, gdy wiedziano, że Król s pospolitego ruszenia
posiłkiem nadciąga, i iuż się we Lwowie znayduie?— Lecz opieszały we
wszystkiem działania sposób, który znano w Królu; wszczęte w obozie
naszym choroby ludzi i koni, potrzeba dania obrony granicom polskim
od Szwecyi, usprawiedliwiaią ten pospiech.— Gdyby przynaymniey zgoda korzystnieysza dla Polski była: Podług umowy tedy Chocimskiey
posłem wielkim do Stambułu Krzysztof Xże Zbarazki był mianowany.
Mimo czynionych mu na przekor trudności, mimo złośliwey zawiści
wezyra, i zmowy nieprzyiaciół Polski, pomyślnie przymierze skotarzył, pokóy s Portą utwierdził, wolności handlu na Dniestrze i morzu
Czarnem obwarował, Polaków znakomitych brańców woiennych oswobodził a z takim przepychem poselstwo to odprawił, iż mu żaden późniey wyrównać niedołał.— Wysłanego po nim Alexandra Piaseczyńskiego Starostę Ulanowskiego Turcy nawet za posła uważać niechcieli iż poselstwo iego tyle, iak poprzednie okazałem i rozrzutnem niebyło. ——— Zanosił on od Rzpltey skargi o szkody, od Tatarów
naieżdżaiących polskie prowincye, zrządzone.— na to skarżącemu się odpowiedział Sułtan: „Ja łatwo swoich poskromię, gdy ze dwa tysiące głów
zdiąć każę, ale czyliż wy z waszymi toż uczynić możecie?—

[illegible]
[illegible] się. — Zaczęła
narodom potrzeba zastawienia [illegible]
dla ich spokojności i dla [illegible]
Gdy Rzym tak dzielnie po[illegible] [illegible] Rzek Pau[illegible] Umieszczony [illegible]
dla zgnębienia Mahometanów [illegible] wydarcia im krajów i sto-
licy państwa wschodniego należała [illegible] i Rzplta Wenecka, i Poseł Jej
co przybył na wesele Zygmunta III.go wiele namawiał Polaków do
utworzonego we Włoszech związku — ale jako i innych państw Włoskich,
tak i Wenecyi przyjaźń w samych tylko grzecznych oświadczeniach zawarta
była. — Gdy Polska od Turków wojną zagrożona była na którą Sul-
tan wszystkie swe siły zebrać postanowił, wtedy Zygmunt III.
udaiąc się do wszystkich Państw przyjaznych od których pomocy
w takim razie spodziewał się. Posłowi swemu do Rzymu wyprawio-
nemu, r. 1621 udać się do Wenecyi kazał, ale ta dała prosz-
ącemu o posiłki, przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi, owszem nieprzy-
jacielowi całego Chrześcijaństwa, tę odpowiedź: iż będąc w przyjaznym
związku z Portą Ottomańską skojarzonym przez niedawno
zawarte przymierze, żadnej przeciwko niej dać pomocy niemoże.
To była ostatnia uprzejmość z Wenecyą, z którą później
Władysław IV. zrobił taiemny związek, gotując woynę na
Turków. — Tiepoli był ciągle siedzący poseł Wenecki
przy Władysławie IV. iego Faworyt. —

528

Treść Strat poniesionych [illegible] przyczyny Ż. Króla. — —

— Szwecya Koronę iwa [illegible] zapewniła Zygmuntowi — do iéy uięcia trzeba było pośpiechu i [illegible] siły — nieuważna żarliwość o katolicyzm Szwedów odstręcza. — Xiąże Sudermanii łudzi go i zdradza. Stany oddalaią go od tronu — odzyskania Korony porę traci. — woynę z Gustawem niepomyślną wiedzie — dobre warunki pokoiu od niego — gorsze przyiąć zmuszony. —

Moskwa myśl złączenia Moskwy z Polską dawnieysza. — Zgasły ród Rurykow porę Zygmuntowi w skarnie. — tey i wezwaney potém, uzyść ociąga się — ani synowi Władysławowi nie pomaga, — późnie przedsięwzięcia spełzły — pamiątki zostały. — Prusy. Oddalenia ich wina pierwsza na Zygmunta starego pada. Stefan winnieyszy — Zygmunt III win poprzednich dopełnił — przeciw woli Stanów krzepłkiy — od niey wysłana do Prus Kommissya — Przemaga wola Zygmunta — Seym r 1611 lenno Prus domowi Brandeburskiemu oddaie — ten mu się zdradą odpłaca. —

Siedmiogród Węgry pod panowaniem domu austryackiego. — Siedmiogrodzanie przyłączenia do Polski pragną. — Batory ich odstąpić austryakom. Król pol. poddaiących się powtórnie nie wspiera — rada Zamoyskiego bez skutku. — Tatary. Była pora zawoiowania Tatarów — do ich wytępienia zbywa Królowi na odwadze, Jazłowieckiemu na mocy — Sami się chcą poddać — nie umiano korzystać — czternaście razy za Zygmunta napadali kraie polskie. — Wołochy i Multany. Oddawna hołdownicze Polski prowincye — wdzieraią się do nich Turcy i Siedmiogrodzanie. — Zwierzchność w nich polską utrzymuie Zamoyski, wcielenie do państw Korony doradza. — Żołkiewski Hettman utraca. — Inflanty nayleprzém prawem, przez poddanie Kettlera nabyte i do Korony przyłączone — zagarnione od Gustawa Króla Szwedzk. uporem Zygmunta utracone zostały. —

Tu mi trzeba otworzyć księgę zapisaną błędami Zygmunta, trzeba odkryć ten smutny widok, który nam panowanie iego w stratach poniesionych wystawia, który nam wskazuie, czém do swey wielkości Polska być mogła, czém była, i czém została — Tu trzeba wytknąć w szczegółach przyczyny, które z win nie doterznego, a razem na zdaniu swem zasadnego, albo tych tylko słuchać przywykłego, który mu schlebiać

umi

[illegible] zymundowi i [illegible]
[illegible]szłego od woien
[illegible]ości w korzystaniu z [illegible] [illegible]
nie dadzą.—

Szwecya. Nikt prawa Zygmuntowi do Korony Szwedzkiey zaprzeczyć nie mógł. Jan III jeszcze za życia swego zapewnił ją synowi, starał się Niemiał jeszcze jak lat 12 gdy na zieździe Sztokolmskim Królgo Stanom, jako następcę swego, polecał.— Wtedy to Xżę Karol Stryj iego podniósłszy Królewicza ukazał go Stanom, które wołały, iż ten, a nie inny ma być tronu Szwedzkiego dziedzicem. (a.) W tym celu oyciec przyzwyczajał do obrządków panuiącego w Kraiu wyznania, i wybranemu na tron Polski okazowne przestrogi dawał (b.)— Późniey na Seymie r. 1590 obowiązały się stany po zeyściu Oyca, syna iego Zygmunta iuż powołanego na tron polski, Królem swym uznać, owszem i następstwo potomkóm iego męskim zapewniły, w przypadku, gdyby zszedł bez synów na młodszego brata iego Jana z drugiey oyca małżonki Gunilli, a gdyby i ten niemiał potomka, tron miał przypaść na Karola Xżęcia Sudermanii.—

Jan III po całorocznej prawie chorobie d: 17 Listopada r. 1592 żyć przestał. Wysłał natychmiast Karol Xżę Sudermanii Jana Kranz Sekretarza Krol. wzywaiąc Zygmunda, aby do objęcia rządów państwa pospieszał. Pospieszyłby był każdy, ale nie roztropny Zygmunt, nim się namyślił, ułożył, wybrał, i jeszcze się w Gdańsku zatrzymał, iż dopiero w roku prawie, to iest pierwszych dni Października r. 1593. do Sztokolmu przybył, lubo iuż go w Polszcze dochodziły wieści o zdradliwych Stryja przeciw niemu zamiarach.— Dał więc czas doyrzeć układom Króla i wzmocnić się

siły.

(a.) Snopek Kaz. Olszewski S. I str. 191

(b.) Szwecya nie życzyła dla syna Króla swego polskiey Korony, lecz obawiała się, aby się niewdarł Moskal na tron sąsiedzki.— Wahał się Oyciec w odestaniu Zygmunda do Polski, tak dalece, że poseł nasz Leśniowolski, przekładaiąc mu skutki, jakieby stąd wyniknęły dla Szwecyi, gdyby Polacy udali się do moskwy, i z niey Króla mieli.— Ne rejecti ab eo ordines Poloniae cum moscho, qui maxime gravis illi erat, in perniciem ejus se conjungerent, seu omnino potius in locum filii, si regnum ipsa recusasset, sufficerent, metu magis, quam ratione adduct. Rer. pol. Heidenstein p 273.

530

[illegible] ...tow
[illegible] ...dom wydzierać u
[illegible] ...nowi [illegible] ... [illegible] a papi[illegible] ...robić, bo nacóż by inne
go [illegible] legata papiezkiego do Szw[illegible] ...zaś? — Poznarali to podey-
rzenia [illegible] różnemi stro[illegible] który aby lepiey uspił czuy-
ność Zygmunta, udawał obłudnie, iż od chęci osiągnienia Korony iest
zupełnie dalekim. — Wszem nawet Królowi, ani w postępowaniu
swoiem, ani w oświadczeniach, nieuchybić starał się. (c.) Tem ułu-
dzony i zwiedziony Zygmunt po odbytey Koronacyi w Upsalu, nieutw-
wierdziwszy, ani zabezpieczywszy panowania swego, temuż Xięciu
Karolowi Stryiowi swemu rządy państwa powierzył, a opuszczaiąc
Szwecyę w miesiącu lipcu r. 1594, bardziey ieszcze od straconej od siebie
umysły zostawił, niżeli ię zastał. — Niebył zdolny do zniewolenia
Królowi Szwedów legat Papiezki <u>Malaspina</u>, człowiek przebiegły,
ale porywczy, chytry i dumny. — ani też Jezuici przez niewczesną
swą o Katolicyzm gorliwość, gdy kościół katedry upsalskiey chciano
odiąć Luteranom, i tamże mówiącego ich kaznodzieię publicznie skrzy-
wdzono. —

Odda[illegible]

(c.) Radził Zygmuntowi Jan Zamoyski, aby wprzód Hetmana Żółkiew-
skiego z woyskiem do Szwecyi przesłał, i dopiero gdy się dowie, że iaka
twierdza ma w ręku, bezpieczny na tronie oyczystym stanął, a tym cza-
sem woysko w Polszcze i Węgrzech zbierał, także aby kilka tysięcy Kozac-
ków, i Zaporożców dołączywszy Tatarów i Litwinów pod wodzem Chodkiewiczem
na Inflanty wyprawił. — aby wprzód Cesarz Xcia Sudermanii napomniał,
iżby się opierać panu swemu nieważył. — Aby do Króla Duńskiego i Mar-
grabi Brandeburskiego napisał, iżby się do niego dziwnych Karola zamy-
słów nie mieszali, aby do Królowey angielskiey i Króla Szkockiego iak nay-
rychley wyprawiał, iżby uprzedzeni sprawie iego sprzyiali. Lecz domowa
rada Króla, tę myśl pochwaliwszy swego się zdania trzymała <u>Poszel</u>
<u>M. S. p. 394.</u>
(d.) Rozniesiono wieść w Szwecyi, i nawet iey wierzono, mówi Piasecki,
że więcey tysiąca Jezuitów do kraiu Król wprowadził, że cała piechota
węgierska byli przebrani po żołniersku Jezuici <u>Chronica gest p. 134.</u>
(e.) na przeciw przybywaiącego Króla wysłał Xiąże Karol Eryka <u>Sparre</u>
i Klaudyusza <u>Bielkie</u> do Gdańska d. 27 Lipca 1593, z okrętami, któreg[o]
i dwór cały przywieść do Szwecyi miały, z przeproszeniem, że nie tak
iak przystało na godność Króla pol. i Szwed. wystawiono flottę dla ztych
okoliczności skarbu państwa, z oświadczeniem udzięczano się Polakom, iż go tak
wspaniale i przystoynie z kraiu swego wyprawiaią, o raz z powinszowaniem
wstąpienia, i [illegible] związek dwóch tak wielkich narodów, rokuie. —

[illegible] Karol w pierw[illegible]
dworem więcey się od[illegible] które [illegible]
całego Królewskiego wynu[illegible] woysk[illegible] obsadził, [illegible]
nował. —
Uchodzić musieli z Szwecy[illegible] Zygmunta, i wysłany przez
Samuel Laski do Stanów Szwedzkich z wyrzutami buntowniczych
uchwał i czynów, za powrotem swym naygorsze o stanie rzeczy Królew-
skich w tem państwie doniesienie uczynił. — Powtórnie więc Król Szwecyą
odwiedzić postanowił, i niewiozł więcey z sobą, iak tylko gwardyą nay-
więcey z tysiąca piechoty węgierskiey złożoną, do którey nieco piechoty
pruskiey przyłączył, i kilka rot iazdy, tak iż woysko iego dwóch tysię-
cy nie przenosiło, a natomiast z licznym orszakiem dworu i panów
Polskich, wsiadł na Duńskie kupieckie naięte okręty, i ostatnich dni
Lipca 1598 do Kalmaru zawinął sam z trzema statkami, resztę ich bu-
rza do innych brzegów części do Danii zapędziła. — Opatrzył się wcały
na wszelki przypadek Xsię Sudermanii, i w Stekenburgu Królowi drogę
zaszedł. — W tym razie mimo wszystkich błędów, które Zygmunta po-
zbawiły Szwedzkiey Korony, mógłby był zdobyć ią orężem. — Jerzy Fa-
renbach, który woysku prowadzącemu Króla do Szwecyi dowodził, aby
raczey lądem, nie morzem tę podróż odbywał, radził, iż w ten sposób
więcey by się ludu zbroynego zebrało, i w potrzebie ściągać mogło, prócz tego
podróż ziemią bezpieczniey zda była. — Ale rada domowa przeważyła.
Nawałności 26 okrętów, na których Król z dworem i woyskiem płynął
rozproszyła po morzu Król ledwie z 800 ludu do Stekenburga zawinął, i o
2 mile obozem się położył. Stawił pole nadchodzącemu Karolowi Faren-
bach, iuż kilka set Szwedów położył trupem, i byłby zupełnie zwycięstwo
odniósł, gdyby był Król boiu, z rady tychże, co mu płynąć radzili, nie prze-
rwał. — Zaklinał go Farenbach z Bekieszem dowódzcą piechoty Węgier-
skiey, aby mu wygraney, od którey los Korony iego zależał, z rąk nie wydzie-
rał, ale przeprzeć nie mógł. — A tak gdy nieprzyiaciela ocalił siebie zgu-
bił. (f) —

Poł.

(f) Karól, aby uniewinniał swe zdrady, oczernił Zygmunta. Jego tchnął
duchem ów pisarz Jakób Zipole, który wydał drukiem potwarz na
Zygmunta, iakoby w czasie zabawy u dworu, postanowił zgładzić Karola,

a toż

i wrzelane[?]

...nem Jana króla,

...wano inwest z zrad, ... f/ ... er – Radził przeto Sczyn[?]

...bach, aby się do Kalmar ... i już nie Koronę ale szyied do Pol-

ski wracał. – f/ –

Gdy Zygmunt tę liczną uczynił, a Karol chcąc porządnego pozór powziąć po-

stępowaniu zgromadził Stany do Sztokholmu d. 24 Lipca 1599 od których wypra-

wione poselstwo do Krakowa oświadczyło Królowi, iż ieżeli im syna swego

w przeciągu 6 miesięcy do Szwecyi nie przyśle, aby pod opieką dziada swe-

go Xięcia Karola w religii ewanielickiey, w języku i obyczaiach Szwedz-

kich był wychowany, i usposobiony do rządów państwa, wtedy sobie Król

winę przypisze, że go z potomstwem od Korony Szwedzkiey na zawsze oddala.

Niedał Król nato odpowiedzi, a Stany słowa dotrzymały, gdy zebrane w Lin-

kopingu r. 1600 Zygmunta za odpadłego od Korony Szwedzkiey wraz z iego

potomstwem ogłosiły, i znowu we dwa lata r. 1602. toż zatwierdziły. –

Nakoniec rozpoczęta w Inflantach woyna zerwała wszelkie z Xięciem Suderma-

nii związki i nadzieie zniszczyła. – mniey pomyślne dla Szwecyi powodzenia

tey woyny skłoniły Karola do żądania pokoiu, potrzebowali go i Polacy. –

Lecz samo ... rokowanie zerwane zostało, gdy Jan Zamoyski Karolowi

zmarłego Karola Xcia Sudermanii synowi nieprawnemu żadney do

stolicy przyznać niechciał, ale prosto Karlssonem czyli synem Karola

nazywał. – Ten to pod imieniem Karola IX r 1607 Szwedzką wziął koronę. h/

Jen.



a to z namowy legata Pap. Malaspiny, i Jezuitów. – Twierdzi on, iż Włoch

niejaki Hieronim Strozzi wzięty na męki wyznał, że rzecz była umówiona

w ten sposób: Gdy śpiewak Król. Krzysztof Claboni miał śpiewać pieśń, któ-

rey ...nek kończył się powtarzaniem słów: non curo, non curo, wtedy za-

płacony zbrodzień miał ugodzić żelazem Xcia Sudermanii; i dopiero dru-

dzy siepacze mieli się rzucić na iego ludzie, i wyrznąć wszystkich do ied-

nego. – Niemogła znaleźć wiary ta potwarz u znaiących duszę i religię

Zygmunta. –

g/ Rerum polon. Heidenstein p 345

h/ Exegesis historica, non minus equas, quam graves commemorans causas, quibus Ordines regni Suecia provocati Sigismundum III. regem Polonia eiusq progeniem universam Sueciano exsurant diademate. Stokolmie 1620

Książka ta napełniona potwarzami na Zygmunta ważna iest dla pism publicznych, mów i uchwał Stanów Szwedzkich. –

... przy i zamoi ...

...zas dobywaniem ... [illegible] ... [illegible] ...

były skłonić dla Króla ... [illegible] ... konfederacya ...

w Sztechu, który sprawował ... [illegible] ... drugich większa kury...

nowi, przez pamięć poniesion... [illegible] ...zyca. — Ale Zygmunt przytem

prawie potrzebował czasu do namysłu, niżeli praw swoich dochodzić orę-
żem postanowił. — Jutém postanowieniu środki ostrożniey przedsiębrane być
były powinny. — Król zaś nieostrożnie przystępuie do działania, gdy się swych
zamysłów Szwedóm i Niemcóm, których miał niewielu i bez wyboru przy-
dwone swoim zwierza, sam do dopięcia zamiaru przeszkody sobie zgotował.
Michał Adolf Hr. Altheim miał z strony Zygmunta kierować obrotami tey
woyny. — On wziął na siebie obowiązek zaciągnąć 20,000 woyska niemieckie-
go, i przeprowadzić ie na okrętach do Szwecyi. — Do tey że wyprawy miał
należeć Franc. Senaget (: niedawno więziony i męczony za zdradę mu po-
wierzonych od Rudolfa Cesarza taiemnic;) którego iuż Zygmunt Kancle-
rzem Szwecyi mianował. Ten i Gabryel Poze Szwed, lubo iescze ani począ-
tku uczynionego niebyło do zebrania woyska przez Altheima, iuż cały układ
wydali, i głosili go w Szwecyi, dla poburzenia przeciw Gustawowi narodu. —
Może by to było iaki skutek sprawiło na stronę Zygmunda, gdyby było
w pogotowiu woysko, i skarby dla dania prawom Króla pol. lepszego
mocy i wagi pozoru. — Ale gdy w Szwecyi wiedziano, że te zamachy na
powietrzu są czynione zawierzać im niechciano. —
Korzystał z opieszałości Zygmunta Gustaw, do syć maiąc czasu, aby się
na wszystko usposobić, prowincye wiernemi urzędnikami osadził, i przykła-
dem oyca wolał uprzedzić niż być uprzedzonym, woynę o Inflanty Zygmun-
towi r. 1617 wypowiedział. — Jerzy Farensbach miał od Króla Pol. poruczoną
sobie straż i władzę w Inflanciech. — Porozumiał się z nim Gustaw, z zdrady
twierdze opanował, i znowu ich rząd Farensbachowi zostawił. —
Zmiennik i mniey się nagrody spodziewał, przeto znowu na stronę Króla
pol. się przerzucił; Parnawa iednak w rękach Szwedów została. — Był
nawet Farensbach w łaskach u Króla bo miał za sobą Michała
Bechana Jezuitę spowiednika Król: który mu i przebłaganie Króla
ułatwił, i ieden tylko cały tey czynności był świadkiem. —

Daley

554

[illegible] być [illegible] Zygmunt [illegible]
[illegible] Zygmu[illegible] [illegible]skiego zachował, byle Gustaw [illegible]
[illegible] nim spokoynie.– [illegible] nił, żadney rady, żadnych prze-
[illegible] nie słuchał.– Trwała [illegible] wiele złego dla kraiu przyno-
siła, ako, ile przewidziane p[illegible] [illegible]ennym odwrócone być mogło.–
Jednakże los nieszczęśliwy Króla [illegible] Polskę prześladował, tém dotkliwiey, iż kray błędy Króla klęskami i stratami swemi opłacać musiał.– Czego dobrowolnie uczynić niechciał, wyniszczeniem zupełnem skarbów i niemożnością dźwigania dłużey ciężaru woyny zmuszony, uczynił.– Na rozeym roczny zezwolił, zostawuiąc Inflanty w rękach nieprzyiaciela, aby się z ich dochodów i ludzi podsycał.–
Poznawszy przecie swóy błąd Zygmunt, namyślił się, przyimować odrzucone warunki pokoiu, ale iuż Gustaw myśl zmienił.– Niedosyć, że całe prócz Dyneburga Inflanty posiadał, woynę przenieść do Pomorza i Litwy, zaięte Prusy, opanować porty Piławy i Elbląga, postanowił.–
Już i Gdańszczan przemawiał, Zygmunt dopiero się ocknął, gdy Szwedzi wysadziwszy w Piławie 20,000 woyska, całe Prusy niemi zalali.– Nie powtarzam dziejów tey nieszczęsney dla kraiu naszego woyny.– Zawiodły Króla nadzieie pomocy od uwikłanego inną woyną Cesarza; przyrzeczenia Francyi, Anglii, Hollandyi, Wenecyi, Danii, i Sabaudyi, które mu warowały przywrócenie tronu Szwedzkiego bez skutku zostały.– Zawiodła go naydłużey Hiszpania, zdradził elektor Brandeburski, niewiele pomogły i Niemiec słabe pod wodzem niewiernym posiłki, zarazy chorób woysko niszczyły, Rzeplita niedaiąc poborów, do pokoiu naglała.– Wprzód nie przyimuiąc zyskownych warunków, teraz na uciążliwe zgodzić się i dłuższy rozeym podpisać musiał.–

Rozeym ten równie szkodliwy, iak niemiły Królowi i narodowi, nic nie wyrzekł względem państwa Szwedzkiego, iakoby iuż Zygmunt nie miał prawa do niego, i nigdy iuż odzyskania iego nadziei mieć nie powinien.– Tak upor Króla, nieważna żarliwość, opieszałość w działaniu, w kierowaniu niezdolność, a ślepe zawierzenie obietnicom obcych pomocy, iemu i potomkóm iego Szwecyę na zawsze wydarły.–

Moskwa. Pora przyłączenia państwa Moskiewskiego do Polski za panowania Zygmunta niebyła pierwszą.– Za Stefana Króla po śmierci Wiel: Księcia Iwana Bazylowicza mówiono i radzono o tém.

Gdy

...i, i Szwedom włożam, a w...
tym celu antoniego Possew[illegible] danego ...
Kardynała Batorego na po[illegible] przełożył Dworowi
Rzymskiemu, żeby z pota[illegible] ...ych na całe Chrześciań-
stwo przysiłków użyte, i aby pieni[illegible] ...h posiłków żądali. – Umarł
Car Jwan Wasylewicz syn iego Teodor chorowity niezdolnym był pano-
wać, Papież i Legat iego Possewin nie znaleźli żądaney powolności w
Carach, więcey sobie obiecywali z Stefana Króla. Lecz r. 1585 Gregor
XIII żyć przestał, a następca iego Sixtus V cały się myślą wytępie-
nia Machometanów zaiął i przeto Moskalów raczey połączonych
z Persami widzieć wolał. – W tém z śmiercią Stefana przedsięwzięcie
to zupełnie upadło, a na Króla, iako i na Zamoyskiego iedynego do-
radzcę niechętni rzucili winę, iakoby szkodliwych dla kraiu zamysłów.
Co Stefan układał w względem Moskwy, toż samo w bezkrólewiu po
iego zeyściu Car Fedor Jwanowicz o Polszcze zamyślał. – Litwa skłon-
na się okazała wezwać go na tron Polski, ale korona daleka od tego
była. – Fedor bespotomny r. 1598 żyć przestał, ostatni z rodu Ruryków.
Wielu znacznieyszych Boiarów w braku prawego następcy Zygmun-
towi III tron moskiewski podać chciało, ale duchowieństwo połą-
czone z woyskiem, i ludem pospolitym, któremu Król Polski, iako
żarliwy Katolicyzmu obrońca, złośno był znany, Borysowi Godu-
nowi, którego siostra małżonką Cara Fedora była, za sprawą wie-
górniey metropolity Moskiewskiego, niechcącemu wrzekomo ciężar
panowania narzuciło. – Szybkiém, zręcznem, i dzielniem uży-
ciem środków mógł był Zygmunt posięść tron tego państwa, któ-
ry opuszczony od zgasłego rodu dziedziców, sam się prawie mocniey-
szemu podawał. – Ale Zygmunt iescze się namyślał nie zaczął,
gdy iuż było po czasie. –
Nierzadkiego używany nawet, użyć sposobney ku temu pory zanie-
dbał. – Nie powtarzam tego, co tak dokładnie wystawiaią dzieie
Zygmunta, to iest woynę owę wiedzioną z Moskwą dla obcych kra-
iowi pol. widoków, dla dumy nieskrowitey iednego możnowładzcy, porywczo

na

536

... siedzi ... niebezpiecz...
... ię stracizyli. — ... k mało, do ... chciał Zygmunt, a przy-
ie naterał, i nay gorsze skutki tey n[ie]... [ro]ztropney wyprawy na naród
cały spłynęły ſię. — Rzecz szczególna, że ... ci, którzy ieżeli nie sami ukła-
li tę dziwotworną historyę Dymitra, oni ią iednak pierwsi od Szyłków zwa-
rę ziednali, puścili w świat, i wspierali, niemogli iednak przemódz
gnuśności Zygmunta, aby był ruszył siłami całymi, i ieżeli nie dla Dymi-
tra, to dla państwa swego, do którego tak łatwo wtedy mógł był przy-
łączyć Moskwę. — Zaciągł w prawdzie brać się ku temu, kiedy się iuż dobrze
do upadku los broni polskiey nachylił, i strona życzliwych zraziła się
kiedy powstanie Szuyskich pomnożyło trudności i przeszkody w dzie-
le, które silniey poparte, rzeczniey i pilniey prowadzone, iuż by było
w skutku stanęło. — Po zgubie Dymitra iescze los równie wątpliwy,
i Szuyskich i Dymitrowych Polaków nadzieią to czył. — Gdyby Król
od Smoleńska prosto był poszedł do Moskwy, wsparł Żółkiewskiego
układy, między dwoma stronami walczącemi łatwo mógł był górę
otrzymać. (k.) — Gdyby był wprzód pospieszył z tem woyskiem dla dania
naszym pomocy, dla ożywienia przynaymniey im nadziei, niemogliby
byli podnieść się Szuyscy na upadku Polaków, byłby zyskał na czasie, które
go ci ku obaleniu strony Dymitrów, a potém i Władysława użyli. —
Zygmunt zwykłém ociąganiem się dał czas i Szuyskim, i ich stronnikom,
iz połączeni w wybiorze nowego pana, Polaków nadzieie, i całe dzieło zni-
szczyli. — Gdyby był przynaymniey Synowi szczyrze sprzyiał, i osiąść na
tronie Moskwy dozwolił. — Znuzeni woyną domową i obcą Kraiow-
cy chcieli tego, aby tylu zamieszkom, i srogim klęskom koniec położyć
niez

(i.) Postrzegli Polacy niestrzeżone tey szaloney wyprawy skutki, powsta-
ta na seymie r. 1613 wrzawa, i ledwie seym zerwany nierozstał. —
ale iuż zapobiedz złemu z działanemu niepodobna było. — Chron.
Piasecz: str 339.

(k.) Tamże str. 325. —

[illegible] z Żółkiew[illegible] [illegible]

prosił, zaktinał, i głową [illegible] ny służy [illegible] [illegible] — [illegible]

wili zmęczonych Moskalów [illegible] o pokonanych. — Chwalebniey dla siebie

dawać iako zwycięzca prawa podbitym, niżeli iakoby z ich łaski obra-

nym będąc, panować. — Więcey ma zaszczytu hołd wymuszony rozka-

zem pana, niżeli potrzeba poddanych. — Próżno przedstawiano: że Żół-

kiewski z wiedzą Króla przyrzekł Moskalom Władysława przybycie,

i nawet poprzysiągł, iż niepewności nad pewność przekładadź nie

wypada, że z pogody korzystać należy. — W próżnej zwłoce, teraz ociętności

Zygmunda na przeszkodzie stanęły. — Ile byli przyięci boiarowie moskiew-

scy zapraszaiący na tron Władysława do oboru Królewskiego pod Smo-

leńsk przybyli; (m.) Owszem i Żółkiewskiemu Hetmanowi, gdy mu

urzędowne dyploma obioru Syna za Cara Moskiewskiego oddawał, za-

miast wdzięcznego przyięcia, skrzywił się Król i twarz mu zagniewa-

ną okazał. — A gdy Hetman spiesznieysze wyprawy Władysława do

objęcia tronu Moskiewskiego przekładał, po długim i ponurem mil-

czeniu, po dług swego zwyczaiu, na końcu rzekł: Mam moie przyczy-

ny, dla których Synowi być Carem moskiewskim dozwolić nie mo-

gę. — Skrętwiał prawie na tę słowa zdumiały Hetman. — Znał zacię-

tość Króla, na nic się nie przydały rady i przełożenia, słuchane na-

wet niebyły. — Z gniewem i wzgardą rzucił podane sobie dyploma,

które nawet za panowania Władysława, gdy obiecanego przymie-

rzem oddania go sobie domagała się Moskwa, znalezionem być nie

mogła. — Król od Smoleńska zamiast pomnąć się za zwycięstwem

swoim

(l.) Niewiele wartą uwagi przyczynę dzieiopis woyny Tatarsko-Kozackiey

naznacza, iż dla tego Synowi wyprawić się do Moskwy niepozwalał,

że w narodzie chytrym i okrutnym bał się o życie iego. — Pastorius de Bello Scythico-

Cosacico p. 18

(m.) Filaret Rostowski Metropolita, i Galiczyn boiar wysłani od Moskalów

do Zygmunta, aby przysłanie im syna na tron przyspieszał, do więzienia

do Prawy s pod Smoleńska odesłani byli. — Historya woyny Moskiew-

skiey przez Kobierzyckiego M.S. —

[illegible] się i woysko Polskie z Moskwy
[illegible] [illegible]anego żołdu Kray oczyściły [illegible]
[illegible] gdy Zygmunt [illegible] [illegible] a Władysława posłać do Moskwy
postanowił. — Ale skim? rycerstwo polskie niechciało. — Zaciągu nie-
mieckiego dwa pułki, pod wodzem Teodorem Dönhoffem i Ursenbergiem
iść były gotowe, ale to była piechota. — Jazda lekka stoiąca w Smoleńsku
w przód zołd zaległy otrzymać chciała. — Sam Król na tę wyprawę się
ruszył, a oporni za wotyd mieli w domu pozostać. — Tym czasem oblę-
żeni nasi w Moskwie, gdy konie, psy, koty i trupy ludzkie strawiwszy,
głodu pożyć nie mogli, siebie i twierdzę na końcu października r. 1612 pod-
dali. — Ta wiadomość doszła Króla u Wiazmy, i chęć mu, aby szedł daley
odięta. — Powrócił więc Król nie zwycięzcą ale z hańbą do Polski. —
Zamysł ten że przecie r. 1616 odnowiony został, może dla tego, iż się
Zygmunt iuż dobrze na tę wyprawę usposobił, od którey panowa-
nie Syna w Moskwie zależało. — Przynaymniey, ieszcze nie ułożył, kto
naywyższą władzę nad woyskiem prowadzącem do Moskwy sprawo-
wać miał. — Niechciał iey przyiąć Zółkiewski; Chodkiewicz Hetman
Lit. musiał. — Czynił on wszystko, co na wodza mężnego i rostrop-
nego przystało; nie mając woyska iak tyle, iżeby potrzebował do obięcia
iuż pewnego, nie dla zdobycia zaprzeczonego tronu. — Lecz iednak mógł
by był co dokazać, gdyby większe wsparcie otrzymał. — O które, gdy pisze,
prosi, nalega, nadesłano mu radę, aby pokóy zawrzeć się starał. —
Nie nadto więcey, opuszczony i zostawiony łowi Władysław, i Hetman
zrobić niemógł. — Stanął pokóy w Dywulinie na lat 14, i 6 miesięcy
r. 1619 zawarty. — Zniknęła dla Zygmunta Korony moskiewskiey
nadzieia, dla obydwóch narodów pogodna złączenia się pora, ale oby
tlęcz srogich ślady, krzywd sprawionych i poniesionych w nieszczę-
ściach wzaiemnych skutki, razem były na zawsze zniknęły.
Prusy Wydarła Zygmuntowi Szwedzka Korona, uchybiona przyłą-
czenia państwa Moskiewskiego pora, nie mogą iść w porównanie tey
nayszkodliwszey dla Polski straty, iaką przez oddanie Prus Książęcych
w lenno Xząt Brandeburskich dziedzicznie poniosła. — Początek ku niey
Zygmunt I uczynił, a trzeci ią dokonał. — Albrycht Margrabia Bran
deburski, z Zofii Kazimierza IV córki, siostry Zygmunta I. zrodzony,

za

[illegible] [illegible]
po [illegible] opatrzył i [illegible]
[illegible] mocą oyca, ostatni [illegible]
r. 1525 wykonał, ziemię Pruską [illegible] xięstwo p[illegible] [illegible] warunkowi
odebrał, a Xiążątkiem bydź przestał, gdy siostrę Króla Duńskiego za żo-
nę poiął. – Z niey był syn Albrycht Fryderyk, który po oycu Xięstwo Pru-
skie posiadał. – Ten wtore Xiąże Pruski Margrabia Brandeburski r. 1569
d. 19 Lipca Zygmuntowi Augustowi siedzącemu na tronie hołd i przy-
sięgę lennika dopełnił. – Synowi iego Albrychtowi II Fryderykowi, iż cier-
piał pomieszanie rozumu, Stefan Król, iako Zwierzchnik nayWyższy
państwa, opiekunem Jerzego Fryderyka Margrabię Anspachu, iako nay
bliższego krewnego /: był bowiem Albrychta stryiecznym bratem :/ opie-
kunem naznaczył, i gdy r. 1577 co do opieki nie należało, lenno pru-
skie do domu Anspachskiego ie rozciągnął, zawarowawszy p[ra]wo
do życia Eleonory Xiężney Juliaceńskiey żony słabego Albrychta /m/
oraz obowiązki lennika. – W których dopełnieniu, gdy Margrabia Anspa-
chu, hołd uroczysty Królowi Stefanowi oddawał, trzymaiąc w ręku cho-
rągiew lenney prowincyi, dozwolił Król posłom przytomnym elekto-
ra Brandeburskiego, oney się rękami dotykać, iakoby na znak, że i ele-
ktorowi przyszłe do tey że lenno ściś prawo służy. – Było to przeciw woli
stanów Rzpltey, przeciw powszechnemu życzeniu w narodzie. – Obwi-
niano publicznie Stefana, iż Prus opiekę Margrabiemu przedał, /o/ że
wydarł prawie Rzpltey tak piękną prowincyę, który przyłączenie do
Korony, i pożytecznieyszą i bezpiecznieyszą bydź mogło. – Sarkano tem
więcey iż wieść niosła, iakoby Stefan dał skryte Brandeburczykowi za-
pewnienie osiągnienia pruskiey lennosci

Poz

/m/ Ta to Marya Eleonora Córka Xiąża Juliaku i Kliwii przyprawiła
Albrychta o pomieszanie zmysłów, z tey przyczyny, iż się zawiodł
na uroionem myślnie wyobrażeniu iey piękności, którą po ślubie tyle
szpetną bydź uznał ile wprzód bydź piękną rozumiał. Orzelski 1572 MS
/o/ Curationem Prussiae Marchioni venditam Heidenstein p. 244
Mówił to publicznie na zieździe narodowym w bezkrólewie r. 1587
Czarnkowski Referendarz Kor. —

275

Za Władysława IV Schomberg wysłany do Persyi

...ckiego ... ... corzego Zygmuntowi ... ... r. 159... postąpił. — Ale Jerzy Fryderyk o pierwszym umierzeniu ... tego Xcia Alberta wyprzedził, potym Joachim elektor Brandeburski usilne czynił starania, aby opiekę nad Albertem otrzymał. — Wstawiali się za nim Królowie Francuzki i Duński, i Xiąźęta niemieccy. Pozwolił niebaczny Zygmunt, lubo przełożenia przeciwney rady, i samo do urządzenie dumy elektora, baczniey z tym go uczynić powinny były. — Gdy bowiem r. 1602 Samuel Łaski wysłany był od Króla do elektora z listem i zleceniem zaciągnienia od niego pieniędzy na zasław, nie otworzył nawet listu, iż na wierzchu iego Xiążęciem Pruskim pisany nie był. Naganiały Królowi ten krok samowolny stany Rzpltey i uchwałą seymu r. 1607 wyrzekły, „Opieka Xcia Pruskiego elektorowi Brandeburskiemu dana, iako w żaden sposób prawa lennego nie może nań rozciągać, tak nadal stanowi się, iż bez dołożenia seymowego rozrządzać Xstwami do Korony należącemi Król mocen nie będzie.“ Jan Zygmunt syn Joachima, a zięć Alberta takż Xstwo Pruskie z Brandeburskim połączone uważał, iż Prusy samowolnie zagarnął, i urządzenie doń nowe, iakoby do swego dziedzictwa wprowadził. — To było powodem do skarg obywatelom Pruskim przed stanami Rzpltey zgromadzonemi na Seym r. 1609. — Miał więc porę, przyczynę, i prawo Zygmunt do przywrócenia ciału Rzpltey przynależącego, iey Kraiu, ale uczynić zaniedbał, a zaniedbaniem przywłaszczanie iego utwierdził. — Seym iednak 1609 do Prus Xiążęcych Kommissyą wyznaczył, którey dano polecenie, w tey treści: „Poznawszy z doniesienia posłów i innych, iż wiele rzeczy w zmowionych, wiele wyszłych sklubów, użycia nayżywszey władzy wymagaią, przeto aby rzeczy w dawne kluby w prawie wystane są tym końcem osoby godne publicznego zaufania. — Te naprzód Stanom Pruskim przytoczą, iż moc nayżywsza i panowanie nad Xstwem (10) zawsze do Królów i Rzpltey Pol. należy, tem więcey że po śmierci

Joa...

(10) Jus directi et supremi dominii

[illegible] Stanów Pruskim, i [illegible] obe[illegible]
[illegible]nictwie Korony Polskiey wołania. [illegible] ten [illegible] spra-
ne zasługuie z strony Króla i Stanów, które przytym wszystkich po-
danych obmyślać, i praw Korony przestrzegać są winne. – Przeto Kom-
missya rozpozna Stanu rycerskiego i miast Pruskich skargi, czy wiele nowo-
ści przeciwnych prawom i zwyczaiom dawnym wprowadzono, wiele ciężarów
na mieszkańców tey zniszczoney prowincyi nałożono, na koniec nie tylko wie-
le sobie w tém Xięstwie pozwolono przeciw nayższey Króla władzy, ale
nawet rozrzucone rozdawać pisma, z uymą winnego mu poważenia i podle-
głości. – Ma więc tak rycerstwo, iako i miasta, prożby swoie, w opiekę
Króla Jmości zdaią, co swych praw naduszonym być sądzą, przeło-
żyć i okazać, z tą iednak skromnością, iaka podległym przystoi. – Taż
Kommissya ma śledzić sprawców ciężności, pism, i mów przeciw
nayższey zwierzchności Króla i Rzpltey nad Xięstwem Pruskiem,
i względem winnych, wyrok zgodny z słusznością dadzą. – Co do same-
go elektora cześć mu winną zachowaią, i iako Kurfirsta, i ustano-
wionego od nas opiekuna uważać będą. – Niżeli go zaś w opiekę wwiążą,
wprzód się z Xięciem rozmówią, i iego przełożenia Królowi doniosą,
i dopiero po odebraney odpowiedzi postanowią. – Do tey stosownie, wo-
lności Stanów i urzędów, opiekę i sprawowanie Xięstwa mu oddadzą.
Tymże Kommissarzom utrzymanie religii katolickiey w Xięstwie,
utwierdzenie nayższego Rzpltey zwierzchnictwa, i załat-
wienie spraw prywatnych polecone było. – Dopełniła tych pole-
ceń Króla i Rzpltey rzeczona Kommissya, a za iey powrotem ro-
zpoczął Jan Zygmunt elektor podstępy, zabiegi i starania, aby na
przypadek śmierci Xcia Alberta, lenno pruskie otrzymać. – Na-
stąpił seym Polski r. 1611 elektor przytomny używa wszelkich
obrotów, przekupstwa, obietnic i wpływów obcego sprzyzn, aby zamia-
ru chęci swych dopiąć. – Ważne [illegible] trudności. – Wielu się temu
Senatorów sprzeciwiało. – Dowodzono iawnie, że oddawać Prussy w len-
ność domu Brandeburskiego, iest to ie w niebespieczeństwo utraty
podawać. Jakże mogą być dla Rzpltey korzyści z małżeństwa, aby
przeważały nad tę, któreby Prussy na kształt innych prowincyi
wcielone do Korony przynieść nam mogły? – Mali iakie prawo
Xżę Brandeburscy do tey ziemi, którą smy znacznym krwi
polskiey wylewem (9) nabyli; od Krzyżaków wydartą odzyskali;
naz

(9) Olszewski w mowie mianey na elekcyi Władysława IV Ziemi
Prus.

542

[illegible] ... Krzyżakom, których wier-
[illegible] nam podejrzaną stała. — [illegible] wszystkie zawady przełama-
[illegible] wszystkie opory pokonały chytre [illegible] Brandeburczyka zabiegi. — Król
mu dał swe słowo, Król w nim wielkiey pomocy do odzyskania Korony
Szwedzkiey spodziewał się. — Przeważyła wola Króla nad zdanie rady
iego, uchwała tegoż Seymu r. 1611 oddała w lenność Xięztwo Pruskie
Brandeburskiemu domowi. — Ta iest iey osnowa. „Po skończeniu
„Kommissyi z przez tego Seymu do Królewca zesłaney, którą zatwier-
„dzamy, za wspólną zgodą stanów mieć chcemy, że po zeyściu teraz-
„nieyszego X. cia Alberta chorego, następić ma Xżę Jan Zygmunt
„Kurfirszt Margrabia z Brandeburku, i ze trzema rodzoną bracią, luy-
„mi Janem Jerzym, Ernestem, i Wilelmem, i Xięztwo pruskie lennym
„prawem, według umowienia i zawarcia warunków przez posły swe
„ułożonych, obięć, trzymać, i nadzieię będzie mógł, tym sposobem, że same-
„mu wprzód Kurfirsztowi i potomstwu iego męskiey płci prawo słu-
„żyć ma. — a gdzieby ich nie stawało, tedy tych pomienionych braci
„potomstwo męskie po starszemu na Kurfirstwo i lenno następi. —
„Jeżeliby za wolą Boża wszystkich nie stało. Xięztwo Pruskie z przy te-
„go sciami ma się zupełnie wrócić, do władzy Królów Polskich, i Rzeplitey
„a gdy Kurfirszt podług warunków umowionych, którym zawsze
„dosyć się ma dziać, powinną przysięgę z obowiązku nam i Rzeplitey
„uczyni przywiley mu wydadz i w księgę praw wpisać każemy. —
Otoż

Prusza, na utratę i krwi polskiey nienasyconą otchłanią nazwać.—
(a) Niemcy uważali zawsze Prusy, iako Kray niemiecki, zaś ty im odrywa.— Język niemiecki mieszkańców, także ród Krzyżaków, są dla nich mniemania powodem. — Wywołaywali więc na Polaków, iż Prussy nie słusznym prawem posiadali. — Zbił ich twierdzenia Andrzey Ciesiel-
ski i wiele na poparcie przeciwnego zdania przywiodłszy końcy. —
Taciśpotius Prussiam tentatam, et oppugnatam in qua quantis
cladibus germani saepe affecti fuerint, Deo propitio et iustitiam nostram
promovente non tantum historiae scripta sed loca illa testantur infinita Ger
manorum caede repleta, et sanguine plurimo profuso madentia, Prussiae
causa. an nesciunt nos illis prognatos esse ducibus, quorum virtute et manu
non solum Prussia defensa, et conservata, sed etiam arrogantia eorum compressa
et cupiditas illa restincta fuit, multis eorum consumptis, afflictis, et prostratis.
Ad equites legatos oratio bez 1. str

są ściśła.— [illegible]

Przysięga obowiązywała [illegible]
do ścisłey i przychylney [illegible] pozwoley [illegible]
runków zachowana wolno[illegible] obrządków religii Katolickiey, że prom[illegible]
dzenie nowego kalsdana, haracz roczny 30,000 zł a drugie tyle, ile by
razy nałożony był podatek łanowy (3.) Nadto obowiązek utrzymy-
wania 4 okrętów do strzeżenia brzegów nadmorskich; w sprawach pra-
nowszych wartości 500 zł wolne do sądów Królewskich odwołanie się-
nietylko zaś elektor, ale i dwóch szlachty z każdego powiatu, dwóch
mieszczan z każdego miasta, winni byli zaprzysiądz, iż gdy linia
męska elektorska zgaśnie, Prusy do Polski powrócą.— [illegible] do
tych warunków niedołożono istotnie potrzebnego iż jeżeliby się
lennik nie przychylnym, niewiernym i niepostusznym Zwierzch-
nikowi swemu panu okazał w zmowę z nieprzyjaciołmi jego wchodził,
własność mu jego wydzierał, temno tém samem utracić powinien.
Wpół listopada tegoż roku przybył elektor do Warszawy, i we dwa dni
przysięgę hołdu przy Gembickim Biskupie Kujawskim Kanclerzu
W. Kor. Zygmuntowi złożył, i na znak mańi stwa chorągiem z orłem
białym odebrał.— (4.)
Po zeyściu Jana Zygmunta Elektora ku końcu r. 1619. Syn jego star-
szy Jerzy Wilhelm rządy Xięstwa Pruskiego objął, i w roku 1621 na Sey-
mie hołd Królowi i Rzpltey uroczyście wykonał.— Z niego zaraz
pierwszego doświadczenie Rzplta wzięła, jakich lenników w domie
Brandeburskim mieć miała.— Wyprowadzał z Polski dobrą mo-
netę srebrną, i na podłą przebijać kazał.— Powołany od Króla, aby z
obowiązku na wojnę Chocimską zbroyne posiłki przystawił, ledwie
300 ludzi, i to po czasie nadesłał.— Zdradził wierność swą dla Polski,
wchodz

(3.) Quoticunque in comitiis, provinciis regni istius contributio agra-
ria indicetur. Konst. 1611

(4.) Simoneti legat Pap. zaniósł oświadczenie w imieniu stolicy Rzym-
skiey iż Biskupstwa Sambii i Pomezanii zniesione przez Xiążąt
Pruskich domu Brandeburskiego przywrócone być powinny.— Lecz uwagi
na nie nawet niedano.—

[illegible] Gdy na seymie r. 1624 Skaro-
[illegible] oto, po[illegible] [illegible] wspomnieć kazano. — Uciemieni
także przeciw mieszk[illegible] [illegible]skiego, przekładali Królowi i Sta-
nom, iak wielkie krzywdy od Xią[illegible]tego w prawach i swobodach pono-
szą, i opieki zwierzchniczey przeciw ucisków wzywali. — Lecz Jerzy Xżę
elektor ziazdy rycerstwa i miast Pruskich miane r. 1621 za buntowni-
cze ogłosił, do praw lenna swego odwołał się, którego potwierdzenie od
Ferdynanda II Cesarza wyiednał, i swobody dane od Króla i Rzpltey nie do-
syć ważne było. — Posłany Jan Siedlecki Kanonik Gnieźnieński Sekre-
tarz Królewski do uznania skarg stanów Pruskich, złożył ich pisma
i dowody Królowi, podał zażalenie prześladowanych Katolików, wszyst-
ko bez skutecznego zaradzenia zostało (w.) —

Siedmiogrodzkie Xięstwo. Już wiek Zygmunta III widział Węgrów tylko
pod panowaniem austryackiego domu. — Mimo gorliwości o swobody naro-
dowe, mimo ducha niepodległości, kierowały niemi naywięcey widoki
panujących, wikłały ich woyny dla obcych im zamiarów, a zazdrość niechętna
sąsiadom ustawy im pisała. — Taka była, która wyłączała Polaków od
indygenatu Węgierskiego, od nabywania dóbr, od handlu w pośród kraiu,
która wino i bydło do Polski wprowadzać broniła. — Gdy tedy austrya
do związku z sobą przeciw Turkom na Węgrów obronę, Polaków wzywa-
ła, wystawiali przeciwni temu nieużyteczność tego narodu, iako po
panowaniu Władysława III krzywdzące dla sąsiadów prawa stanowił.

W Xtwie

(w) Gdy Gustaw Król Szwed. r. 1625 do Prus i Litwy woynę przeniósł, wi-
dać było wyraźną z nim zmowę elektora Brandeburskiego. — Jawna była
zdrada mieszkańców Piławy, którzy przychodzące woyska szwedzkie wystrzałem
z armat prochem nabitych, iak by na znak radości przywitali. — Nie tayno
było, iak mu elektor żywności i potrzeb woiennych dodawał. — Wyprawiał
2,000 żołnierzy z 4 działami wrzekomo na pomoc Królowi polskiemu,
lecz Szwedzkim tak rzecz nastroił, iż napadnięci od niego, i iakoby przemó-
wieni wszyscy się z Szwedami złączyli. Co raz więcey dowodów Rzplta
miała, iak zdradliwie i haniebnie Brandeburczyk z Polską postępo-
wał.

[illegible]
Zygmunta [illegible]
wojskiem popierał, a w [illegible]
cy szukał. — Nie było to po [illegible]
który się tego zaszczycił... [illegible] Austryi były
nniemali, ale chcieli, aby [illegible] Siedmiogród z [illegible] się
w prowincyą nie zmienił. — Ale rada Batorego z wiązkami z Turkami
przeciwną była, dokładał się bowiem Papieża, który związki i przyjaźń
z Machometami grzechem być ciężkim poczytał. — Już co Batory
dobrowolnie uczynić nie chciał, to Turcy mocą otrzymać grozili. —
Już się ich wojska w pograniczu zbierały, Siedmiogrodzanie wydaniem
w ich ręce Batorego, kupić pokój zamyślali. — Gdy zmowę odkryto,
spiskowi gardło dali, przymierze z Austryą przywiedzione do skutku zostało.
Zaczęła się w krótce wojna z Turkami r. 1595. — natłoczeni od nich Tatary
wdarłszy się przez Karpaty do Węgier przeszło 300 wsi zniszczyli, i lu-
du niezmierną moc wywiekli. Przybyli tegoż roku na Seym polski posło-
wie Węgierscy, przekładali stanóm, jak smutny ich los był, kiedy będąc
zaporą za którą państwa Chrześcijańskie bezpiecznie siedzą, dziś od tego
nieprzyjaciela ucisnieni ratunku i pomocy żebrać muszą. (x). —
Obraz ich nędzy łzy prawie wszystkim wycisnął. Wrozmowie z Janem
Zamoyskim Kanclerzem W. Koron. i z Senatorami Państwa oświad-
czali powszechne życzenie narodu, aby ich kray mógł być przyłączony
do Polski, ale iż się z niem publicznie odzywać nie wypadało, aby o do-
brém przyjęciu ich chęci i możności uskutecznienia układu tego, za-
pewnieni zostali. — Był zatém i Zygmunt Batory, który się równie

przem.

---

postępował, przeto go Stany nieprzyjacielem kraiu ogłosić postanowiły:
Też w przód na pomnieć go chciały, i to Dönhofowi Sekretarzowi Królewskie-
ty. —
(w.) acta publica, etc. per Casparum Londorpium Francofurti 1629
(x) Cum presentes miserias flebili oratione exponerent, vix non la-
chrymas omnibus excussere. Heidenstein Str. 313. Poselstwo Węgierskich
posłów do Zygmunta III Zamojskiego przedłożone przez Jamuszow-
skiego w Krakowie. 1595. —

546

[illegible] ... [illegible] ... Batory odstąpił Austryi Xię-
stwo Siedmiogrodu, a [illegible] ... [illegible] ziął Xięstwa Opolskie i Raciborskie w
Sląsku, nadto zapr[illegible] ... [illegible] ocznej wypłaty po 50.000 Czer[wonych] zł. tudzież
order złotego runa i wiele pochlebnych obietnic. — Nie podobała się Siedmio-
grodzianom ta zmiana, przesłali więc Zygmuntowi Królowi oświadcze-
nie swoie, iż w tym przypadku oddaią się pod iego i Rzpltey panowanie,
a ieżeliby nie byli przyięci, Turkom hołdować wolą. — Oświadczenia ich
i usilne prośby, bez odpowiedzi zostały. — Batory też w krótce z owego ukła-
du się znudził, i Xięstwo odstąpione na powrót odebrał. — Zawsze zaś niestały, zdał
znowu rządy Państwa na Stryia swego Andrzeia Batorego Kardynała i Bi-
skupa Warmińskiego. — Ten z wiedzą Króla Polskiego, lubo mu odradzał wraz
z Zamoyskim, wiechał na Xięstwo z chęcią i radością przyięty od poddanych.
Nie mile na to patrzała Austrya i Michała Woiewodę Wołoskiego uwodzo-
nego nadzieią zdobytego Xięstwa, nań nasadziła. — Wnet tenże Wołoch podey-
ściem do kraiu, uderzył nie spodzianie na słabe woysko Batorego, one
przełamał, a kardynał kryiący się w ucieczce, zdradą haniebnie zabity został.
Zamoyski, który i śmierć Batorego chciał się zemścić i Wołochów nie
spokoynych od granic polskich odsunąć, w krótkim z woyskiem, Mi-
chała woiewodę nad Seretem poraził, i powziął myśl, aby Xięstwa
Siedmiogrodu, ani w Tureckie, ani w Austryi panowanie nie dopu-
szczać, gdyż obydwóch sąsiadów Polszcze nie życzył, lecz albo ie w Polską
prowincyę obrócić, albo osadzić Xiążęcia, któryby Królom Polskim
i Rzpltey hołdował. — Myśl ta była nad siły Zamoyskiego. — Król zaś
nic trudnego wykonać nie umiał, tego przedsięwziąść nie był zdolny.
Michał woiewoda utraciwszy całe swe woysko, państwo i nadzieię, dla któ-
rey tak gorliwie Austryi służył, udał się do Pragi prosić Cesarza o wsparcie. —
Nie iest moią rzeczą dzieie Siedmiogrodu prowadzić ale w tém co się
rzekło, iest dowód, że Xięstwo to pod dzielnym Królem mogło było
stać się Polską prowincyą, pod słabém Zygmuntem między stra-
cone liczyć należy. —

Tatary. Nie ma narodu, któryby nam sroższy i szkodliwszy nad

Tat.

[illegible]

wyst. p[illegible] albo gdy sam[illegible] [illegible] si[illegible] [illegible]
zagarnie i w siły tych kłubach pod[illegible] [illegible] ku
użyć iey tylko trzeba było. — Miał to [illegible] i Stefan Batory
braciom Sadilgereya Chana Tatarów [illegible] się przeznaczoney
im od brata z guby, dał w Polszcze przytułek, aby ich potem użył ku
do pięcia zamiaru swego. — ale zbył krótko żył Stefan dla szczęścia
Polski. — Niemiał z dolności i odwagi Zygmunt do tak zuchwałego
przedsięwzięcia. — R. 1594 obrażony naród za zdradliwe przez kray
swóy przyście Tatarów do Węgier, i bezkarnie poczynione szkody w Polszcze
i Rusi, myślał usilnie o sposobach zabieżenia złemu. — Była
Sapiehy, Zamoyskiego, Chodkiewicza, i innych rada aby ród ten cały
łotrów i psotników wytępić. — Albo nas nato nie stanie? — Lub tak
ich zgnębić i uniżyć, aby głowy podnieść nie śmieli; aby zawsze mieli
li przyczynę lękać się o siebie, i nawzaiem pokoiu pewnego mieć od nich
niemożna. — Być zawsze przeciw nim na ostrożności, zawsze
w trwodze, i trudno i wstydno. — Zaniedbać się, zpuścić się na los,
iako śmy robili, brzydka hańba i niewola nas czeka. — Tego nawet
bezpieczeństwo państw Chrześciańskich wymaga, aby to prawe skrzydło
potęgi Tureckiey, odciąć i zniszczyć. — Podobała się ta myśl Królowi,
zagrzewała go chęć pozyskania sławy tak pięknym w oczach Europy,
tak zasługuiącém w oczach żarliwców dziełem. — Ale gdy przez odwłokę,
żadnych ku temu nie przedsięwzięto środków, niemógł skutek
nastąpić. — Śmielsza była odwaga Jazłowieckiego Starosty Śniatyńskiego,
bo ważąc za to, iż gdy Tatary poszli do Węgier, a same tylko w
ich kraiu niewiasty i dzieci zostali łatwo go będzie można opanować,
i ród łotrowski w gnieździe własnem zatracić. — Zwierzył się zamysłu swego

---

(y.) Dzielni wtedy Tatarowie byli i różnili się hordami, iako to: Białogrodzcy, Krymscy, Dobruccy, Tehińscy, i Kilińscy.

[illegible] przyjęcia Tatarów [illegible]
[illegible] (1591) poselstwem posłano wezwanie
poddania się Polsce uroczyście. Stanów Krzepłkiy oświadczyli (z.)—
Wprzęgali się oni w opiekę Polaków aby ta ich oswobodziła od ucisków
tyranii tureckiey.— Kazała im Porta służyć w woynie toczoney z Wę-
grami.— Posłuszni wyprawili swe hordy, lecz wyniszczeni klęskami
rozmemi ledwie w połowie niedobitki wrócili.— Posłali powtórz okry-
te [illegible], ale Turcy na naywiększe niebezpieczeństwa narażaiąc Ta-
tarów, używaiąc do naycięższey służby, sami ich prawie wytracili.
Nakoniec samemu Chanowi stawić się kazano, a iż się ociągał, zrzu-
cić go Dywan postanowił.— Nie zostało temu narodowi, iak tylko
poddać się Polakom, którym tyle razy był usłużnym, i którey wzglę-
dniey ney sprawiedliwości był pewnym.— Ta była treść ich pro-
śby; lecz Zygmunt zaięty myślą odzyskania Korony Szwedzkiey,
Stany zatargami podzielone, Tatarów bez odpowiedzi, kray bez obro-
ny zostawili.— Tak pora nayważnieysza ku wzięciu i bezpie-
czeństwu Polski przedsięwzięcia marnie spełzła (za.) Tatary mścili
się wzgardzoney iakoby ich ofiary i bardziey się ieszcze w naiazdach
Kraiów naszych srożyli

Dwz

(z.) Posłowie Tatarscy przypuszczeni do publicznego posłuchania w suknie nakładem Króla sprawione, strojeni byli, równie iako i Turcy, ieżeli nie byli Czausowie tylko, lub gońcy, dla których tego względu nie miano.— Wszyscy iednak ze skarbu publicznego podeymowani byli.— Poseł tatarski r. 1597 odebrał suknę szkarłatną przetykaną złotem, i inni zas należący do poselstwa mieli suknie adamaszkowe.—

(za.) W tym czasie podał Jan Zamoyski do Ksiąg publicznych oświadczenie, iż gdy sama Rzplita o sobie myśleć niechce, nie iest winą urzędnika, iż iey służyć użytecznie nie może.— Heidensztein Str 342.—

[illegible] ... pospo[illegible]
[illegible], aby nie dać podatków na woysko, [illegible]
no, i żadney nie opatrzono granic obrony. — Aż oto d. 18 Sierpnia
w naystępnie z niwa wpadł mnogi motłoch dziczy do Rusi i dwo
wi zagrażał, część obległa Tarnopol, część się rozbiegła po kraiu, pa
lę, niszczę, rabuię wsie i miasteczka. — A lubo od Strusiów Poto
ckich, i Podkodowskich porażeni pierzchnęli, wiele iednak spusz=
toszenia sprawili, i plonu nabrali. —
W rok drugi nazaiad Tatarów 1590. Polskę pod wodzą samego Cha
na Perekopu odwiedził. — Wyruszył z woyskiem hetman na granicę
a dotarły sociusz z Beglerbeiem, skłonił Chana ułagodzonego obie
tnicą darów, (x6.) iż się do swego kraiu powrócił. — Jakoż r. 1591. przez
Marcina Broniewskiego dary te Chanowi ponettane zostały. —

Więc

(x6.) Dary te był właściwie haracz zwany potaiemnie donativum o któ-
rym nam dokładniey wiadomości spółczesni pisarze niedaią. — Z doma
gania się Tatarów w nocii wyppada, ze roczny i omawiony haracz
bydź musiał, ze był połączony z obowiązkiem z strony Tatarów
przystawienia Polszcze ludu zbroynego w czasie potrzeby, i służenia
przeciw iey nieprzyiaciołom. Zygmunt stary w liście do Syna Króla
Zygmunta Augusta wyraźnie przyznaie słuszność wypłacenia im
haraczu, bo go zarobili, ale uważa, ze Litwa większy haracz Tatarom
dawać powinna, niżeli Korona, bo ich przeciw Moskwie używa, a
polska od napaści się chroni. Ob. Msks Pub r. 1546. W Soiuszu u Ce-
cory r. 1595. gdy o nim nie wspomniano, Polacy utrzymywali przed
Portą, ze go się Tatarzy zrzekli. — Lecz nie zrzekli się go bynaymniey,
i daie się widzieć, iz go od Polski w Kamieńcu Podolskim odbierali,
Soiuszem zaś Chocimskim 1621 umówiono się aby im był w Jassach
płatny. — Nie było rzeczą wstydną pokóy od tey dziczy okupywać
haraczem. — Odwieczny to był zwyczay dawać haracz narodom
woiennym dla zachowania pokoiu, ani podległości nieznaczył.
Państwo Bizantyńskie płaciło haracz Ostrogotom, Justyn Cesarz
awarom, itd. Procop. de bello Goth. — Poźniey Rudolf Cesarz opłacał

go,

[illegible] przedem Króla do dalszey [illegible]
[illegible] pobłądzili, iak zmierzano od Kozaków [illegible]
[illegible] Ukrainę, którą im Konstanty Xiążę Ostrogski sprawił. — Udawaiąc
wycieczkę do Moskwy, iedne czaty oszukali drugie znieśli, brańców
mnóstwo zajęli, wiele włości złupili. — Posłany był od Króla do Hor-
dy Nikodem Kossakowski, ale że niemiał wprzód wolnego przejścia, z drogi się
wrócił, a ten był naiazd Anzeli

Wpadła na ów czas woyna między Turkiem a Węgrami. — Tatarzy
s posiłkami dla Turków postanowili wpaść przez Polskę do Węgier,
aby im przejścia tego niedozwolić, Austrya żądała — mieć uwagę na to
baczność Starostom pogranicznym zalecono. — Ale cóż mogła bacz-
ność bez siły? — Trzeba było osadzić całą ścianę Karpatów, nie wie-
dząc w którem miejscu by się przedzierać chcieli. — W miesiącu lipcu
r. 1594 iuż po czwarty raz Tatarzy do Polski wkroczyli bez oporu
prawie. — Od Pokucia zakręcili ku Samborowi, po drodze Śniatyn,
Tuków, Tłumacz, Czeczybiesy, Tyśmienica, Halicz, potém Kałusz i

Woyz

go Turkom, a napastowany od nich w Węgrzech r. 1593. s powodu za-
ległego im za 2 lata haraczu, winną im dań z umowy s pieczęcią do
Komorna odwieść kazał. — Chron: Piasecki: str. 130. — O naszym haraczu
pisze Starowolski. Ten jurgielt, który im na szable, czyli na kożuchy
dajemy, nic innego nie iest, tylko zaszczytnym tytułem pokryte poddań-
stwo którego upominaią się u nas, a za to żadnéy posługi Koronie nie
czynią, iako się z Starym Zygmuntem umówili, owszem za naszę
pieniądze uzbroiwszy się, nas samych woiuią. — Słusznie Zygmunt
I. po śmierci Selgereia iż mu niebył wiernym, haraczu dawać
zakazał. I Stefan Król, gdy po te kożuchy do Warszawy przyjechali,
rzekł: Ja tych bestyi dannikiem być niechcę. —, Pobudka na znies.
Tatar r. 1618. — Zdaie się iż haracz Tatarom był dawany w kożuchach.
Wszak czytamy, że r. 1591. Chanowi Tatar. 140 Kożuchów posłano,
lub niekiedy i pieniądze im płacono. —

[illegible] no postanowił [illegible]

Tatarzy daleko krążąc; [illegible] Polski granic [illegible]

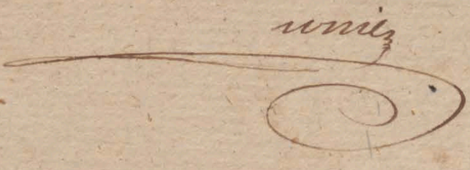
W krótce kray Polski piąty napadli Tatarowie do świadectw [illegible]
Zgromadziła się ich wielka nawała na pograniczu naszym od Woło-
bądź za rozkazem Porty, która chciała tym sposobem za przeszłe Pola-
ków, i odciągnąć ich od związku z Austryą, bądź przez chciwość łupów da-
ru okupnego, którego sobie należeć za dwa lata mieli, bądź iż niechcieli
cierpieć Hospodara Jeremiego na stolcu Wołoskim świeżo od Polski posa-
dzonego. — Stał wtedy w Wołoszech z woyskiem Zamoyski u Cecory (xc)
między rzekami Prutem i Jassem w bliskości taborów Tatarskich z któ-
rych na łotrowstwo do Rusi wybiegali. — Tam lubo większey ich si-
ły, pole stawiwszy hetman, taką w nich klęskę sprawił, iż podane
warunki pokoiu przyiąć, i wracać do hordy musieli. — Długo w ra-
mowie pokoiu spierano się o Polskie granice, Zamoyski ie do mo-
rza czarnego posunął, i iasne z dawnych opisów, komorpastwa
i używania dowody przekładał. — Tatarzy utrzymywali, iż gdy całe
morze czarne, do panowania Bisurmanów (xd) należy, nic o cu-
dzey rzeczy stanowić nie mogli, i granice Polski w stepach i pus-
tyniach naddnieprskich kończyli. — Niecoi o miescu, gdzieby dary
polskie odbierać mieli spór zachodził. — Polacy chcieli, aby ie odbie-
rali w Kamieńcu, co się zgodzić niemożna odłożyli do czasu dal-
szego. — Woyna wiedziona losem różnym przez Turków w Wę-
grzech, a która przeszło sto tysięcy Tatarów wyplemiła, znękanych
i ukoronych przez lat 16 wstrzymywała od łotrowskiey swawoli.

Lecz

(xc) Cecora, lub Sokora miesce zwane, klęskami Polaków i Tatarów
słynne. —
(xd) Za czasów Paszkowskiego, iak sam pisze, czyli za panowania Zyg-
munta III Tatarowie machometanie niechcieli bydź zwani Turka-
mi ale Bisurmańcy, co u nich znaczy naród wybrany, stąd u Pola-
ków wyrazy bisurman, zbisurmanić się, bisurmaństwo itd

... z Kamieńca, ... ostrożności ...
... z Iskowego rogu w Multanach od 30000
Tatarów, i woysko całe z walecznych [illegible] złożone, i siebie zgu-
bił. — Wzięty w niewolę, jako [illegible] do Carogrodu zaprowadzony zo-
stał. — Tatary tą pomyślnością nadęci tymże pędem weszli prosto
do Polski, morderstwem, rabunkami i ogniem srożąc się, jakoby
dłuższem wytchnieniem zgłodniali, nieznośne szkody w Rusi zo-
stawioney bez obrony, zrządzili. — Niebyło nawet, ktoby w biegu ich
wstrzymał. — Zagoniaty zuchwalec Jan Potocki Starosta Podolski
pogranicze całe państwa samowładnie z woyska ogołocił, zatoż na-
wet z Kamieńca wyprowadził. — Zebrał wprawdzie 2000 ludu Gol-
ski Wojewoda Ruski, ale powziąwszy wieść o porażce Potockiego,
lepszey pono zachować ich wolał. —
Łotrowstwo Tatarów ośmieloną bezkarnością uzuchwaliło się tyle
w r. 1614 iż po <u>siódmy</u> raz się temi napadami napastowali Ruś
czerwoną, a spiesznie uprowadziwszy łupy zabrany plon ludu i do-
bytku, ponowy do Polski wracali. — Żaliła się na nich Rzeplta przez
posła Samuela Targowskiego, grożąc nawet woyną Turkom, gdy-
by łotrowstwa takowe poskromione niebyły. — Lecz poseł nie odeb-
rał tylko wątpliwą odprawę. —
Roku 1616 i 1617 okrótney <u>ośmey</u> napaści Tatarów doświadczyło Po-
dole z Wołyniem w czasie tęgiey zimy, gdy wszystkie rzeki i jeziora
pokryte lodem, łatwość przebycia ich sprawiały. — Położeni koszem
pod Sulczyńcami, całe okolice Międzyboża, Zińkowa, Satanowa
żelazem i pożogami niemiłosiernie pustoszyli, niemało ludzi
w plon zabrali, z których starzy, starcy i dzieci od twardych mrozów
w tey drodze ginęli. — Lecz nayboleśnieysza w tem nayściśniey rze-
cz było, iż przewódzcą Tatarów był Polak i niejaki Białoskórski,
który dzieckiem w niewolą wzięty, i między Tatarami zrosły,
Polski za swą oyczyznę niemiał. —
Jeszcze się zgliszcza pożóg tatarskich kurzyły, gdy r. 1617 sam
Chan Dżambegerey <u>dziewiątym</u> najazdem Polskę odwiedził. —
Rozbiegł się wyuzdany motłoch po całym Wołyniu i Podolu
rabując, paląc, lud wieyski pędząc w łykach na Wołoszczyznę

uniż

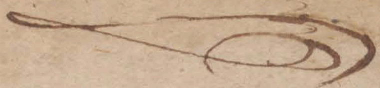


[illegible]
...mińskiego i wielka Polski strata ...
od Tatarów pokóy raz zpieszyć. - ... [illegible]
więcey ośmielił. - (x) Dewletgerey r. 1618 wybrał się do Polski z wię-
kszym naiazdem, wiodąc przez to 20,000 luda. Żółkiewski het-
man na pograniczu Mołdawii blisko Kamieńca przy Oryni-
nie z szczupłym swém woyskiem obozem stał. - Pomnożyły się
iego pułki prywatnych tak; iż liczono 5,000 kopijników, 12,000
lekko zbroyney iazdy a 6,000 piechoty. - Tatała chciała młodzież
spotkania się z Tatary, i pomszczenia się krzywd oyczyzny. -
ale brakło z strony wodza owey czynney żywości, baczności pilney
na wszystko, i rządu który by ogarniał, ożywiał i kierował. -
Rozproszone kupy rycerstwa niebyły w ieden obóz ściągnione, nie skła-
dano rady woienney, niemiano dobrych szpiegów. - Już wściekły na-
szym zaynał zuchwały Tatarzyn, zrywała się nań ognista mło-
dzież, lecz zakaz surowy hetmana śmiercią zagrażał, gdyby kto
na harc wystąpić się odważył. - Uderzyli sami Tatary na stano-
wisko Tomasza Zamoyskiego Woiewody Kiiowskiego stoiącego
w odwodzie z trzech tysięcznym pułkiem. - Stał nieporuszony
hetman i ledwie iuż w ostatniey potrzebie, 400 strzelców w pomoc
mu posłał. - Odchodzącego nawet nieprzyiaciela nie ścigał, który
stąd wpadł na Wołyń, i zaiąwszy ze 30,000 branców, z łupem i do-
bytkiem nietknięty uszedł. -
Dobrze nagrodził hetmanowi Żółkiewskiemu zimnemu i ociężałemu
przez wiek sam łagodną bezczynności i pobłażenie dziki Tatarzyn
zadaną mu ochydną klęską w Cecorze r. 1620, w której on zginął,
a wielu znakomitych Polaków wolność stracili. - Tem zwię-
kszeniem uzuchwalony, iuż po dziesiąty raz za Zygmunta wpadł

wy

(x) Tatarzy poty ugodzie założywszy sobie siedlisko w Bu-
dziakach na Wołoszczyźnie, iuż do Turek należącey, nieustannie
w granice Polski wpadali. - Piasecki Chron: str. 360. -

wała [illegible] poiąt[illegible]
za pomoc otrzymaną od Chana Krymu przez
Knyziakom w Prusiech dawał im co rocznie
2.000 korczyków baranich, i 12 postawów [illegible]-
biego Lzeskiego sukna przyrzekł. – Takowąż dań
odbierali Tatarzy do Zygmunta I który im jéj
odmówił, oprócz gdy ich potrzebował pomocy
August naśladował ojca przykładu, i nieraz
za jego panowania musieli się Tatarzy nie od-
branej darowizny, która za powinną poczy-
tywali. – Stefan Batory znosić z siebie i z kra-
ju ten ochydny obowiązek postanowił, i gdy
Chan Tatarski o dań się zwykłą dopominał,
rzekł: Nolo hujus bestiae tributarius esse. Zy-
gmunt III nieraz lubo niechętnie do oddania
haraczu Tatarom okolicznościami był zmu-
szony. Na koniec r. 1630 wysłany Alexander
Piaseczyński do Porty w zawartym związku
przy



[illegible] na [illegible] [illegible] [illegible]
żubrów i tuhna: futów par trzy [illegible]
20.000 [illegible]p. a Tatary obowiązali się, [illegible]
napadać krajów polskich, w każdy [illegible]
bie, Oprócz porty Ottomań[skiej] [illegible]
w żadnym nieprzyjaciołom dawać [illegible]
ne pomocy. —

Histoire des traités du XVIIe. Siècle.

1725 à Amsterdam in fol.

[illegible] warunk[illegible] stanowi, [illegible] Polski [illegible] trzeba [illegible] wczesniey [illegible] te ci rozni karani w jasyr zapłaconym mu byds musiał. — A że od tąd w kraie polskie wpadać nie mieli. — Lecz mimo tego soiuszu po iedynasty kroć r. 1623 naiechali. — Tatarzy pokilie, zrabowali Ruś czerwoną aż po Lwów, mnóstwo ludu wieyskiego i dobytku zaięli, cały kray pożogami napełnili; a gnuśne kwarciane roty, ledwie nie patrzały na to, i owszem na ich zbliżenie się pierzchały. —

Dwunasty naiazd Tatarów r. 1624 srogością i zniszczeniem wszyskie inne dawnieysze przenosi. — W miesiącu Czerwcu Kantymir murza z 30,000 przeszło pohańców z Wołoch na Ruś czerwoną wkroczył, a od Sniatynia, szybko do Medyki przeleciał, gdzie i obóz swóy główny założył, z którego na łupieże i pożogi wzdłuż i wszerz kraiu pułki swe drapieżne wysłał, poza Przemyśl, Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Rzeszów, Kańczugę, Sędziszów, Strzyżów, Dubiecko, Brzozów i Krosno, domy palące, i ludzi wraz z bydłem powiązanych w tyrza pędzące przed sobą. — Nigdy sroższey tatarskiey napaści, iak w tym roku Polska nie doznała. — Okrutne mordy, łupieże, pożary, ich były skutkiem — Gdzie kolwiek ta dzicz dosięgnęła, nie całego, nie żywego, nie pozostało. — Zgwałcone i zrabowane świątynie Pańskie, popalone domy, wyrzute sromotnie z cnoty dziewice, Kapłani i Szlachta pozbawieni wolności lub życia, ślady ich drogi wszędzie krwią i trupami znaczone; niebyło komu ratować bezbronnych ziomków i zbuyców ukarać. — Dognał ich dopiero wracaiących Stanisław Koniecpolski niedawno z niewoli wyzwolony z garstką kwarcianego woyska u Martynowa, części ich w prawdzie zarwał, i tak łupów i brańców odbieraiący, poszła w rozsypkę.

Zostawiony od Hetmana Koniecpolskiego na straży pogranicza od Wołoch r. 1626 Stefan Chmielecki, dowiódł, iż na walecznym wodzu bezpieczeństwo kraiu zależy. — Zasięgnąwszy on wiadomości, że Muradyn Sułtan tatarski ciągnie do Polski, zebrał, ile mógł na prędce ludu, to iest 2,000 zaciężnych, od prywatnych tysiące, a

Ceco

[illegible] [illegible] kryj[illegible] napad[illegible]

mała. Lecz w r. 1629 [illegible] przedzierała się [illegible]

skiego, i Kantymir mirza z 60 tysiącami ludzi, [illegible] ostatni za Zygmunta, Ruś naiechał, rozpuściwszy zagony aż do Sokala okolica, którą przeszedł, ogołocona z dobytku i ludzi pustynią się stała, ślad w gruzach węgli skali wsi i miasteczek spalonych, że była niedawno zamieszkała, pozostał. — Lecz gdy z łupami i plonem branców wracała, dzielny Stefan Chmielecki u Manasterzyska i Bursztynowa z ochotnikami i Kozactwem napada na nich i poraża. Innych Stanisław Lubomirski znosi, mało co ich żywych z Polski wyjść z pośpiechem zdołało. —

Tylu srogim i wszystko niszczącym najazdom tatarskim za panowania Zygmunta Ruskie szczególniej krainy wystawione były; niebyło w niej prawie żadnej osady, żadnej rodziny, któraby jakowej straty do opłakania niemiała. — Coż znaczyły zwykłe w tym wieku przeciw Tatarom wyprawy? W krótszym dziki Tatarzyn, zaczęto się nań zbierać i uzbrajać, aniżeli się nań zebrano, uciekł z łupiezą i plonem nieprzyjaciel, a zebrana drużyna do domów się rozbiegła. — Jeszcze w swych domach niebyła, gdy wrócił zły nieprzyjaciel, nanowo swoie łotrowstwo rozpoczynał. — Bo ani go wytępić, ani granic ubezpieczyć, ani dzielnej tamy zatorzyć najazdom jego niemyślano skutecznie. — Gminnego rządu, ani głos powszechny narzekań, ani rady życzliwych ojczyźnie obywatelów, ani pisma gorliwe, o czem nie zdołały. — Kray wystawiony na łotrostwa srogiej dziczy, co raz większe straty ponosił w ludności, która jest naymocnieyszą potęgą, naydroższym każdego państwa bogactwem. —

Wołochy i Multany. Nieszczęśliwe położenie Wołoch i Multan (x) iakie jest zawsze słabszego w pośród mocnieyszych, było powo-

dem

(x) Kray ten na dwie części oddawna był dzielony, od południa Dunajem oblany, od zachodu z Siedmiogrodem się styka, ku północy gdzie

Dniest

[illegible] mocną w kraiu tey prowincyi.— Przywłaszczali sobie Turcy naywięcey, i zawsze do tego dążyli, aby wydrzeć Polszcze nayważniejsze nad kraiem i hospodarami iego zwierzchnictwo.— Pozwoliły wprawdzie dawne, umówione za Zygmunta I. z Turkami soiusze, aby na Woiewodów, czyli hospodarów podawali Chrześcian i Polszcze przychylnych.— Ale i Porta nie zachowywała tego warunku, stąd naycześciey zakłócenia wynikały.— Osadzonego Aarona na stolicy Wołoskiey zrzuciła Porta, iż iey obiecanych darów nie dotrzymał, i wielu możnieyszych Kraiowców zgładził.— Piotr, który się mienił bydź Aarona bratem, lubo nim nie był, za polską pomocą mieysce iego obiął, r. 1591 i wkrótce utracił, a powrócił Aaron za sprawą zapłaconego dywanu, i zwolą Króla Polskiego, z którym zawieraiąc przymierze, przyłączenie obydwóch prowincyi po Czarne morze umówione było.—

Chciały się Wołochy uwolnić zupełnie od uciążliwego dla nich wpływu rządów Ottomańskich.— Gdy im też r. 1595 zbytnie dokuczały, wezwały pomocy Stanów Rzeplitey, aby iarzmo to z siebie zrzucili.— Odpowiedziano im na Seymie, że woyska Rzeplitey na granicy stoiące, z ich położeniem i dobrem państwa zgodne rozkazy odbiorą.— Tym czasem i Papież i Cesarz wszystkie poruszali sprężyny, aby Wołochy od Porty oderwać.— Pierwszy Michał hospodar Moldawii, dał łatwe ucho namowom a wahaiącego się Aarona pociągnął, zagrożeniem wydania listów Dywanowi, przez które w zmowę z nieprzyiacielem Turków wchodził.— Wdzierali się do Wołoch i Siedmiogrodzanie, a Stefana Radulę hospodarem mieć chcieli.— Ten z oyca Cygana, z matki Wołoszki zrodzony, z prostego żołdaka rotmistrz po [illegible] Węgrów, zdradą porwawszy Aarona okutego w więzy, z żoną i dziećmi

do

Dniestr i polskie zachodziły granice. Moldawia, czyli Multany się zowie od rzeki małey Moldawy łączącey się z rzeką Sociawą.— a gdzie od wschodu góry się wznoszą Wałachii czyli Wołoch bierze nazwisko obie prowincye osobnych miewały hospodarów, niekiedy ieden obydwoma władał.—

[illegible] wyprawił.— Mohyła ściągnąwszy woyska wą Woyciecha Chańskiego i Jana Potockiego Zamoyski na ratunek stawił, i lud swóy zebrawszy, stoczył z Rozwanem bitwę, poraził i poymanego wbił na pal.— Odtąd się kusić o Wołochy Siedmiogrodzanie nie ważyli.—

W Multanach zaś hospodarstwo Michała wspierane od Austryi nie mało zatrudniło Polaków. On był pomocą do utrzymania Siedmiogrodu, który iuż Cesarzowi wzgl. uchodził, z bity od woysk Polskich nad Seretem, od Siedmiogrodzaich pod Enyed i Zetwo Multan i nadzieię Siedmiogrodzkiego utracił. Sam los zdrayce ukarał; lecz skarżył nań przed Sułtanem Zygmunt III iż się chełpił, iakoby to zwiedzą Porty czynił. Jak zaś wtym liście Stan Wołoch wystawia, że zwierzchność tego kraiu bezpiecznie do Polski zdawna należała, ta iednak pozwala aby Wojewoda Mołdawii roczny haracz Sułtanowi po 2000 Czer. Złł płacił, co zwierzchności Polskiey uwłaczać nie miało (x g.) Prawo do tey prowincyi, pisze Król, nabyła Rzplta, nie tylko przez dobrowolne iey poddanie się, ale i niemałym nakładem krwi i skarbów swoich.— Wtenczas to Król oświadczył przez Kembowskiego posła swego Porcie, aby za złe nie miała, iż przedsięwzięte urządzić tę prowincyę, i iako do państw Korony swey należącą.— Taiemnie zaś posłowi polecono, aby starał się to wyiednać u Porty, iż by Wołochy Polszcze haracz, ieżeli nie coroczny, przynaymniey za lata przeszłe w nadgrodę wielkich nakładów, które dla nich Rzplta podięła, złożyły.—

Zam

(x g.) Za Salimana nie płacili więcey hospodarowie Sułtanom, iak 2000 Czer. Złł rocznie.— Dań tę podniesiono z czasem do 60,000 i taką wszą dawać musieli do czasów hospodara Iwoni.— Kiedy się o hospodarstwo Iwonia i Piotr dobiiaią. Selim Sułtan dał im zrozumieć, iż kto da więcey, ten ie otrzyma.— Wkrótce więc dań od hospodarów do 120,000 Czerw. Złł się podniosła, a teraz podniosły się i zdzierstwa czynione z mieszkańców.—

[illegible] nowy [illegible] w Wołoszech [illegible]
[illegible] męstwa bodźca Zamoy[illegible] dodał. — Michał
pomyślnem powodzeniem nadęty, Mohiłę ze stolca zrzucił, woy-
ska polskie z kraiu wypędził. — Zamoyski hetman z woli Króla
z naywiększym wyborem szlachetney młodzieży, obyczaiem
krasowym zbroyney i stroyney, którey 12,000 liczy r. 1600 do
Wołoch wkroczył, i w głębi kraiu nieprzyiaciela szukał. — Ten na
równe położenie w rzeki Seteryny upatrzywszy, Polaków oczekiwał,
pewne sobie tuszące zwycięstwo. — Spotkania się szczęścia woyska Pol-
skie pałały, i na widok Wołochów radość swą w okrzykach wydały.
Po krótkiey harcowników przegrawce, mężnem natarciem nieprzy-
iaciel złamany, boiowisko trupem zasłane, i obóz z całym sprzętem
woiennym i działami opuścił. — Michał szybkości konia życie
swe był winien. — Zwycięzca przywróciwszy hospodarstwo Mohile,
wszedłszy na nowo prowincyę, do Polski powrócił (xh.)
W tę właśnie porę, gdy Polacy w Moskwie po cudze sięgali, swoie
utracili, to iest prowincyę Multan. — Strata zaś tem była dla nas
ważnieysza, iż pociągnęła za sobą wiele nieszczęść, których
Polska doznała, iż otworzyła pogranicza państwa naiazdom
Tat.

(xh.) Mowa Zamoyskiego hetmana miana do rycerstwa przed bitwą,
ważne wiadomości o tym kraiu zawiera. — Tey treść była: „Nie do-
wodnieyszego być nie może nad prawa Polski do Wołoch. Nieprze-
rwanie ich używała, i utwierdziła ie soiuszem zawartym z Soli-
manem Cesarzem. — A lubo Zygmunt I zaięty woynami
nie mogąc tey prowincyi od napaści Turków zasłonić woyskiem,
okupić się hospodarowi dozwolił, żadne iednak czyny i umowy
nie nadwerężyły praw Polski, i hospodary ciągle Królom naszym
hołd składali. Sułtani swey wiary osoby ile kroć na stolcu posadzić
chcieli, sprzedzeni orężem naszym musieli ustępować tym, których chciał mieć
Król i Rzplita życzyła. — Niema więc wątpliwości, że ta prowincya do
Rzpltey należy. — Michał iż tylko zdradą opanował, zbrodnią utrzy-
muie etc. Heidensztein str. 355. —

[…] starszego Szymon[…] […]wiek podeszłego wie[ku]
Jeremi, i do Xięstwa […] dopomógł, i skoro się mu […]
z uchodźce, opiekę żony i dzieci polecił, biorąc powód z młodości Szy-
monica, iż by sprawowaniu rządów i utrzymaniu spokoyności
nie sprostał, wygnał małżonkę bratową z dziećmi, zyskawszy
przychylenie się Porty, które więcey dążeym udzielać wyglądał, sam
hospodarstwo Wołoskie osiągnął. - aby zaś i od Polski mógł bydź
bespieczny Królowi przez posły oświadczył, iż to uczynił iedynie
dla dobra i pokoiu mieszkańców którzy by ani kobiecie, ani chłopię-
ciu powodować się niedali, a wtedy łatwo iaki warchoł mógł by
się wcisnąć na stolec, na którym Polska ani spokoynieyszego
sąsiada ani wiernieyszego lennika nad niego mieć niemoże. -
Przystał nato chętnie Zygmunt r. 1607 zatrudniony wówczas Zebrzy-
dowskiego rokoszem. - Niedługo się cieszył Szymon niecnego po-
stępku owocem, i roku na tey godności niedożył. - Pozostałe wdo-
wy po hospodarach Jeremiowa dla Konstantyna, Szymonowa
dla Michała synów prawo do Xięstwa rościły, i stronników zbierały.
Przemogła druga w dywanie przez zręczne uięcie go sobie, tém bar-
dziey że i wiek starszy Michała zdolnieyszym do rządów czynił.
Poszło to w niesmak Stefanowi Potockiemu zaszczyconemu łaską
Króla, od którego świeżo brat iego Jan Woiewództwo Bracławskie
i Starostwo Śniatyńskie otrzymał. - Miał on za żonę Maryę
córkę Jeremiego Mohiły, która w dóm iego znaczne bogactwa wnio-
sła. - Los więc Konstantyna brata żony niebył mu obojętnym.
Uzyskawszy od Króla zezwolenie, wsparty od brata swego Jana i od
Szwagrów: Michała Xięcia Wiśniowieckiego, Samuela Xięcia Korec-
kiego i Maxymiliana Przerębskiego, zgromadził kilka tysięcy
śmiałych ochotników, i orężem utrzymać stronę Konstantyna
przedsięwziął. - Miał przeciw sobie potężnego w sile Michała, który
z Turków, Tatarów, Wołochów woysko liczne do 80,000 utworzył.
Tu dało się widzieć, że w boiu nie liczba ale męstwo i sztuka zwy-

cięża.

[illegible] nie [illegible] swawolny. [illegible] to [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] tkiego, który tak się rozumnego przedsięwzięcia [illegible]
pochwalał.—
Konstanty małoletni pod radami krewnych, drogiem w kupnem do swey godności wyciągniony, dwa lata u mnego Porcie haraczu wypłaty uchybił.— Tém obrażony dywan, wysadził Tomszę, którego dziwnym sposobem z prostego dragana w naszey piechocie Węgierskiey los wyniosł, iż z pomocą Tatarów pod wodzą Kantymira murza tak szybko multany opanował, że Konstanty ledwie do Chocimia ubiedź zdołał.—
Wdał się Zygmunt Król za Konstantynem do Porty, ale niecierpliwy i spieszney pomyślności pyszny Stefan Potocki, niechciał długo oczekiwać w dania się Królewskiego skutku, i własnemi siłami wypędzić Tomszę postanowił, lubo zakaz Króla w strzymać zuchwały zapęd był powinien. Z woyskiem pogranicznem i garstką ochotników niemal iak 6000 ludzi wpadł na Wołoszczyznę, po za rzekę Prut przeszedł, i nad wbiegiem rzeki Dzicey u Sasowego rogu stanął.— nadbiegli spiesznie Tatary w 30,000 Koni, i tak otoczyli Polaków iż bez boiu prawie wszyscy r. 1612 w niewolę poszli.—
Tym nazaiazdem Porta i ciągłem łotrostwem swawolnych Kozaków obrażona, nie zrywa sojusze, nie wypowiadała woynę Polakóm, ale przecież zawsze ułagodzić się dała, i zostawała w pokoiu, postanowionego iednak od siebie Tomszę hospodara zmienić niechciała.—
Nareszcie zmuszeni Turcy kilkakrotnemi zaczepkami z strony Polskiey do oręża się wzięli.— Przybył r. 1617 ku granicom Polskim Skinder Basza z woyskiem licznem z Turków, Tatarów, Wołochów, i Siedmiogrodzanów złożonem.— Stał w pograniczu hetman Zołkiewski z niewielką siłą tak Koronnego woyska, iako iród które panowie Rusi dostawili.— Rzeka Dniestr od nieprzyiaciół go przedzielała.— Turecki obóz leżał pod Buszą, miasteczkiem polskiem przy wbiegu rzeki Morachwy.— Prócz mało znaczonych utarczek, Zółkiewski boiu zwodzić niechciał, lubo niektórym zdawało się, że mógł Ottomanów niewolniczym przymusem na tę woynę wypchanych,

pow:

[illegible] ugodę [illegible]
ą w imieniu Rzpltey służącego iey prawie od dawna [illegible]
nad Kraiem Multan iakim zwierzchnictwa. — Od tąd stano-
hospodarów i haraczu rocznego przeszło zupełnie do Turków, i od
ich woli zawisło; od tąd dopiero stał się właściwie kray ten hołdow-
niczą Turecką prowincyą. — Mocą téy niedawney ugody odstąpił
Żółkiewski Porcie praw wszelkich, które do Multan i Wołoch dotąd
Polska mieć mogła, odstąpił owéy ważney dla Rzpltey wolności
wprowadzenia woysk swoich do téy ziemi, gdy iey obrony, lub utrzy-
mania hospodara potrzeba wymagała. — Zamek Chocim ieszcze do-
tąd posiadany dla mohiły, poddał Turkom, i Mikołay Jumia Staro-
sta Chocimski, iż w poddaniu iego niebył powolnym, dał gardło.
Bersaba i Raszków osady, i własności polska nad Dniestrem o dzień
drugi od Tehina, iż w nich miało przytułek Kozactwo z ziemią zrównać
dozwolił. — Alubo Żółkiewski do zawierania takiey umowy od Stanów
Rzpltey udzieloney sobie mocy nie miał, ugody iednak nie prawney
i ohydnéy znieść wowczas zaniedbano. — Mogli wprawdzie Het-
mani na czele woyska ważne z Portą stanowić soiusze, tak Cecorski
soiusz przez Zamoyskiego ugodzony, lubo także bez wiedzy stanów
zupełną miał wagę; ale aby bez upoważnienia do tego od Stanów
Rzpltey mógł odstępować hetman kraiu i ziemie do Korony własno-
ści, lub władzę należące, na to się pierwszy odważył Żółkiewski, pier-
wszy ten gorszący dał przykład. — Była powszechnie ganiona ni-
nieysza Żółkiewskiego ugoda, a przez Stany Rzpltey chociaż wy-
raźnie zniszczona nie była, iednak uchwała Seymu, czego waż-
ność urzędowney czynności wymagała zawsze, umocowana i utwier-
dzona nie została. — Może téy ugody zniszczenie sposobnieyszey
sile i porze zachowano. — Nie mogę też spółczesnego pisarza uwagi
przytoczyć. „Zgubiła Rzpltę zawarta z Skinder Baszą przez hetma-
na Żółkiewskiego u Buszy ugoda, przez które żadną ku temu nie
przymuszony potrzebą, ogołocił Rzpltę sprawa zwierzchności
nad piękną Moldawii prowincyą, o nieocenioną strata, ią przypra-
wił

[illegible] utrata [illegible] Zygmun[t]
[illegible] się społecznej władze na głowę jego Koronę o pa-
[illegible] nie w Estonii przez Szwedów [illegible] oderwaney od Inflant, i nieustan-
nie zatrzymaney. — Przynektó Zygmunt mimo woli Oyca swego, ale
nietylko w skuteczności tego niebył zostanie, ale nawet do utraty ca-
łych Inflant krótko przyprowadził. — Kray ten w wieku 12 od Krzy-
żaków mieczowych nauką ewangelii nawrócony, a zawiowany
orężem został. — Zaynał im go Jan I Krol Szwedzki i wydrzeć zdradą
lub siłą zapragnął. ale Waldemar II Król Duński uprzedził Szwe-
dów, i część Inflant Estonię opanował, nie zawsze szczęśliwy lubo
z dobycz utracił, Rewel przecie z swém powiatem r. 1239 zatrzymał.
Bronili się ciągle przeciw napaściom i chciwości sąsiadów swoich
Krzyżacy Inflantscy, wzmocnili się połączeniem z Krzyżakami
Pruskimi odzyskali r. 1346 Estonię, i rozszerzyli posiadłości swo-
ie (z k.) — w Wieku 16 to iest około r. 1522 przyiąwszy naukę Lutra
mistrzowie Krzyżaccy, przemienili się w Xięstwa udzielne, uznani
za takich od Karola V Cesarza. Stąd wiele zaburzeń w tym kraiu
początek. — Zygmunt August w wspieraniu prawa pokrewnego
Xięcia Meklemburga Krzysztofa do Arcy Biskupstwa Ryskie-
go drogę wpływowi Polski do Inflant otworzył, i mocą oręża wiel-
ką mu dał wagę. — Chciał mu się opierać Gotard Ketler W. Mistrz
Krzyżacki, szukaiąc niemieckich posiłków, ale, opuszczony od Cesarza
i Xiążąt niemieckich, znużony napaściami ościennych Inflanty
sąsiadów, udał się pod opiekę Zygmunta Augusta, iako W. Xięcia
Litewskiego, nayblizszego sąsiada i naylepszego sprzymierzeńca
swych kraiów, poddał mu Inflanty które umowę uroczystą r. 1559
i 1561 do Xstwa Litewskiego wcielone zostały. Ketler rekł się władcy
znak

(zi) Piasecki Chronica str. 368. Jednym podpisem swey ręki tak łatwo
Zatkiewski od [illegible] Turkom kraiu, który tyle krwi orężem polskim
zdobyty, broniony, utrzymany, gdyby nam przynaymniey był mo-
cą wydarty. Wspominali w tedy z żalem Polacy tyle krwi żądane od Wołochów
w wcieleniu ich do Korony, tyle krwi stoczone od hospodarów Królom pod-
poddaństwa hołdy, stanowionych hospodarów, uskromione bunty i t d
(z k.) Inflanty dawne i teraźn: przez Jana Aug: Hilzena Kasztelana Inflant-
skiego. Tomy 2 w Wilnie 1754. —

[illegible] Inflant, których mu [illegible]
chodzi przed się wziął. —
Po początku nieprzyjacielskie obydwóch państw [illegible]
pożar woyny, którą wiódł pomyślnie Stefan Batory, i pokoiem
zawartym r. 1582 posiadanie całych Inflant Polsce utwierdził,
kray urządził, zaburzenia uśmierzył, pozostała Ryga który mie-
szkańcy dać się ugiąć władzy Króla niechcieli. — Gotował Stefan do
ukrócenia ich siły, gdy śmierć zamysły, i życie jego przerwała. —
Zaburzenia Ryżanów za panowania Zygmunta III przez wpro-
wadzenie Jezuitów wzięły górę. — Król dla ich zaspokoienia wysłał
Seweryna Bonara i Lwa Sapiehę r. 1589 do Rygi. — Bonar różnowier-
ca sprzyjał stronie Ryżanów, Sapieha Katolik za Jezuitami trzy-
mał. — nie więc nie sprawili, a różnowiercy tylko więcej byli okazaną
dla siebie przychylnością Bonara, że w Kalendarzu swoim wyma-
rawszy S. Seweryna Bonara umieścili, i pamiątkę iego corocznie obcho-
dzili. — Waśni między różnowiercami i Katolikami, wszędzie ciągłe zatargi
Kommissya wysłana przez Króla r. 1599 nieco przytłumiła, a 2gi r. 1607 usta-
wy zarządzania Litwom przepisała. — Różnowiercy przymuszeni do
przyjęcia kalendarza poprawnego, do powrotu Jezuitom dóbr domu i
kościoła niechętni dla Polaków, iawnie w czasie woyny toczonej z Karolem
Xiążęciem Sudermanii, Szwedom więcey niżeli nam sprzyiali. — Zaiął całe In-
flanty Gustaw Król Szwedz., opanował Rygę r. 1621 Jezuitów wypędził, a pomy-
ślne broni iego powodzenia w Prusiech przywiodły Zygmunta III do zawar-
cia z nim rozeymu, mocą którego Inflanty w rękach Szwed. zostały. — Wtedy
wiele tysięcy niechcących ani religii katolickiey, ani panowania pol. odstąpić
wynieśli się z kraiu swego a Stany Rplitey uchwałą seymu r. 1629 obmy-
ślić exulantom (: tak ich nazwano :) opatrzenie przyrzekło — Owszem r. 1631 złp.
126,000 dla nich naznaczono. — Lecz to naznaczenie skutku nie wzięło, wygnań-
cy na obietnicy przestać musieli. — —— Mógł był Król ocalić Inflanty
mogła była przy nich Polska się utrzymać. — Zrzekał się Gustaw Adolf praw
wszelkich do Inflant, byle się Zygmunt wyrzekł Szwedz. Korony, Szwed
odstępował, co iuż miał w swey mocy, a Zygmunt niechciał tego odstą-
pić, co aby miał kiedy osiągnąć, iuż ani nadziei nie było. — Intami kra-
iowi radzcy, i obce dwory, skłaniały ku temu Zygmunta, ale go skłonić
niemogły. — Wolał stracić Inflanty, niżeli stomną drugiey Korony nadzieię która
się na próżno w zgonie tudził. Została tylko przy Polsce ziemia Wendeńska
i lenne Xtwo Kurlandyi, zostały ziem utraconych urzędy a pokóy Oliwski
r. 1660 własność Inflant przyznał Szwedzkiey Koronie, tak iak za Zygmun-
ta zdobyte były. —

[illegible] XI

Osobiste przymioty i czyny. [illegible]a, dwoch Królowych, i ich potomstwa.

Treść: Urodzenie i młodość Zygmunta. – Stałość w wierze Katol. – Wady iego przez trzy T. w łacińskim ięzyku wyrażone. Opieszałość. – małomowność. – zaciętość. – Skąpstwo wymawia ią spółcześni. – Nie tchnął duchem prześladowania, lecz chciał nawracać. – Dowody tego dnośći iego i wielkości umysłu. – Opis prywatnego życia – Porządek zatrudnień codziennych. Sztuki i roboty ręczne iego zabawą. – Ćwiczenia pobożności. – Powieść płonna o spisku na iego życie. – Zgon Zygmunta. – Obraz iego postaci, umysłu i rządów. – Pochów zwłok Króla i Królowy Konstancyi. – Anna pierwsza małżonka Króla. – Jey ród poślubienie. – Kształt ciała. – pobożność – dzieci – śmierć – Konstancya siostra Anny wtóra małżonka – wspaniałe w Krakowie gody dary weselne – życie domowe – oszczędność – ostatnia choroba – potomstwo. – Jan Albert Kardynał Biskup Krakowski przed wyświęceniem umiera. – Karol Ferdynand Biskup Wrocławski Płocki dożył r. 1655. – Alexander Karol zgasł młodzieńcem. – Anna Katarzyna Filipa Wilelma Woiewody Renu, Bawaryi, Juliaku, Kliwii Xiężna z domu Neuburgskiego małżonka

[illegible]

by Zygmunta Augusta, d. 20 Czerwca r. 566 [illegible]
życie. — Dziadem iego był Gustaw Erikson, [illegible]
Wasa. Katarzyna Stenbock po oycu babka była [illegible]
matki prowadzony i od Jezuitów postawiony, iakie[illegible] się, [illegible]
zdaniami, do iakich się ćwiczeń pobożności od młodych lat
nawykł, te do późney starości trwale zachował. — Pierwszym
wychowania iego przewodnikiem i nauczycielem był zosta-
wiony od Antoniego Possewina w Szwecyi Stanisław Warsze-
wicki, później Bernard Gołyński, Szymon Nikowski, Jezuici.
Prócz tego do nauk umiejętności, do sztuk pięknych i obcych ię-
zyków, innych miał mistrzów. — Obdarzony wielką poiętnością,
posiadał nadto bystry dowcip i pamięć wyborną, zwłaszcza
w poznaniu osób raz widzianych, tak iż często w lat kilka-
naście do podziwienia wielu, osoby, które raz kiedy widział,
sobie przypominał. —.—

Po śmierci matki Katarzyny Królowey r. 1583. oyciec odstąpiwszy
Katolicyzmu, Jezuitów z państwa oddalił, i syna Zygmunta dal-
sze wychowanie innym mistrzom powierzyć przedsięwziął, ~~aby~~
aby ci go podług przyiętego iuż w Szwecyi wyznania Lutra,
prowadząc, od Rzymskiego Kościoła nauki odwiedli. — Ale ani
groźna niekiedy wola oyca, ani rady mistrzów, odwieść go nie zdo-
łały. — Naleganie też oyca więcey było kwoli narodu Szwedzkie-
go pozorne tylko, iak szczere. — Szło mu szczególnie o Koronę
Polską, którey pragnął dla syna, aby niebędąc Katolikiem,
osiągnąć by niemógł. — Do tronu Szwedzkiego następstwo
prawo mu dawało, lecz Polski od wyboru tylko zależał. —
Niemiał iak lat 21 gdy go wybór Polaków na tron swóy wezwał;
i urodzenie, i dobre przymioty Zygmunta, godnym go zdol-
nym panować czyniły, ale nie w polskim narodzie, którego
wzbrana możnowładzców przewaga, nadzieje, nieulegać Kró-
lowi kazała. — To nayczelnieysze wzaiemnych zniechęceń
źródło. — W tém odrażenie zwiększone i wady Zygmunta,

które

566

290

[illegible] o których [illegible]

[illegible] który [illegible] której [illegible] tylko, iako odmownie [illegible] w których wszystko od pospiechu zależy-
[illegible]yło raz zwyczaiem Zygmunta, że zapytany nieodpowiadał, proszony brał prozbę w długą rozwagę, sprawy nawet publicz-
ne w odwłokę puszczał, i powtarzane nalegania, obietnicą zobaczenia
zbywał. — Janusz Xże Zbaraski /b/ przekładał Zygmuntowi potrze-
bę, aby włości od dzielone rozgraniczeniem r. 1589 do Podola, są dóm
ziemi Wołyńskiey podległy. — Zyskał przecie w sześć lat odpowiedź,
iż Pan miłościwy w baczeniu mieć to będzie. —

Piasecki dzieiopis wszystkie prawie winy Króla na karb Jezuitom
układaiąc, tak i zwyczay Zygmunta zwlekania odpowiedzi tłumaczy:
/c./. Gdy Jezuici doradzcy od pierwszey młodości Króla, nauczyli go,
aby żadney nikomu proszącemu odpowiedzi nie dawał, póki by się
w przód z niemi nie porozumiał, takim go opieszałym i małomow-
nym zrobili, iż iuż będąc panem swey woli w wieku doyrzałym, nay-
częściey kilkakroć zapytany podługiem namyśle ledwie dał, nie-
kiedy nawet obojętną odpowiedź, a przeto nayważnieyszych spraw
chwile nie cofnione z wielką szkodą miiały. — Jan Lipski usprawie-
dliwia ten opieszałość natóg: „Wolał Król dobrodzieystwo później wy-
nie, niżeli ie marnie stracić, wolał, aby proszący dla zwłoki sam
odstąpił, niżeli go odmówieniem zasmucić, wolał się w czasie zwło-
ki o rzeczy przekonać, niżeli pospiechem słuszności uchybić; /d./
Zwlekanie odpowiedzi było może po części i małomówności Zyg-
munta.

/a./ Fria [illegible] fuerunt Regi nostro va! Dalin. Gesch des Reichs
Schwed. § III p. 8. —

/b./ Listy do Szyszkowskiego Bisk: Krakow: 1621. MS

/c./ Chronica gest. str. 107

/d./ Oratio funebris Joan Lipski Referend B p. 42. W tey że mowie ochra-
niaiąc Króla małomowności, przyrównania do beczki używa, która
głośny dźwięk wydaie, gdy iest próżna, cichy, gdy pełna. —

[illegible] zalet[illegible] [illegible]nowie
[illegible]dania nie dowierzał [illegible] uporu, o który był po[illegible]
ny, obała to mniemanie; można było mniemać [illegible] gdyby
był niebył ostrożnym w każdém przedsięwzięciu, iż nic go od zamia-
ru utworzonego odwieść niezdołało. — Dla tey przyczyny, jak się [illegible]
(e.) główne sprawy państwa pospolicie zły koniec miewały. w na-
radach bowiem tey strony często się chwytał, która była właśnie
zdaniu radców przeciwna. — Jak źle o ich życzliwości dla siebie
trzymał, tyle drugim niedowierzał! Dało się to widzieć gdy szło
o utrzymanie Szwedzkiey, a zdobycie Moskiewskiey Korony. —
Olszewski Jezuita w mowie pogrzebowey na śmierć Zygmunta,
(f.) zaciętości iego ani zapiera, ani broni, ale wady pamiętnych
ochraniać usiły. —
Wymawia go zaś od zarzutu przyznawanego mu skąpstwa. —
Odwołuie się do świadectwa obecnych: „Kto z was na dworze tak
„kilka strawił, aby mu Woytostwa, Starostwa, Tyuństwa, nie-
„dano? — Skąd wielu was złote pętlice jako gwiazdy złote guzy jako planety? skąd kołnierze Sobole, albo rysie? kto tego oświecił, kto one-
„mu z nocy dzień uczynił? — Król pan, który chleb dał. — Poczniycie od
„Prymasa aż do ostatniego Senatora, poyrzyjcie po wszystkich dwor-
„skich i ziemskich urzędnikach, po prałatach i plebanach, a razem nie
„wszyscy z snopka się tego pożywili? „ —
Piasecki wini go o zbytnią oszczędność, tey przypisuie, iż Rzeplita
często będąc w potrzebie długi zaciągać, kleynoty Koronne zastawiać mu-
siała (g.) Czemuż raczey nie przyznaie cięstych niedostatków skar-
bu

(e.) Histor. polon. p. 471. Ms.
(f.) Napis Kazania: Snopek nayiaśnieyszego Zygmunta III. Str. 248.
bo snopek był domu Wazow herbem którego Król używał. —
(g.) Takie kleynoty Kor. wziął Elektor Bradeburski zastawem za 50,000
Koronę złotą, Jan Zudess Kupiec Gdański w Summie 20,000 tl. rych.
Elbląscy kilka kleynotów w 15,000 Złł; rozrywali ię i możnieysi
panowie za pożyczone skarbowi pieniądze, a które z czasem
przepadły. —

…Rzeczp… …

…ptas… …iuż … zwyczayna była, …

…nu, aby zaległy i bieżący żołd zapłacił. —

…nego, tak co do liczby, iako i co do przepychu zewnętrznego

się naywiększym panuiącym w Europie dworom /i/

Niel…

/k/ Relacya Samuela Maszkiewicza M. S. —

/l/ Prócz Marszałków Wielkich Korony i Litwy, którzy powagę i znaczenie u dworu naywyższe mieli, byli Marszałkowie nadworni, do których rząd dworu bezpośredni należał. — Podkomorzowie Wielcy i nadworni Komornicy, dworzanie, giermkowie, pokoiowcy, łożniczy, szatni, pacholęta, karły i karlice, chłopięta, oddzielnie, służbę pokoiową Króla składali. — Liczna była służba cała kaplicy Królewskiey, a więcey służba stołowa, która prócz stolników, podstolich, kraycych, cześników, pucharników, piwniczych, srebrowych, stołowych itd. wiele osób zaymowała. —

Oddzielni byli lekarze, fizycy, balwierze i do lekarnii patrzący. —

Łowiectwo, choć się Zygmunt myślistwem nie bawił, dostatecznie w ludzie, konie, ptaki, i. t. d. opatrzone było. Muzyka znaczną i dobraną liczbę osób zawierała. — W niey śpiewacy, skrzypiciele, Surmacze, i wszelkiego gatunku muzycy, i pacholęta znaydowali się, do niey i trębacze, co rano, południe i zachód otrąbywali należeli. — Liczna była służba Kuchni Królewskiey z szafarzami, spiżarnymi, arzenymi itd. połączoney. — Kuchnia ta u kilkunastu stołów do kilku set osób codziennie żywiła. — Wielka była służba stayni Królewskiey; bo i liczba trzymanych koni była bardzo wielka. — Rząd woźników, forystarów, Koniuchów rayterów, stayennych, szafarzów obrocznych, pachołąt, i konnicy całey Koniuszowie z podkoniuszymi a poiazdów wozowi nadworni sprawowali. — Nie mieszczę tu Kancellaryi Królewskiey i iey urzędników, sekretarzów, pisarzów, posłanników, gończów, itd. złożoney, nie mieszczę i Podskarbich nadwornych urzędników sądów Królewskich itd. — Wiele okazałości dodawała Królewskiemu dworowi młodzież szlachecka, którey zawsze z naypierwszych w kraiu domów kilka set bywało. — Nakonie gwardya Królewska dzielona na woysko piesze: drabantów, haydukow i drabów, i konne złożone z draganów, arkiebuzierów, i roty Kozaków. — Królowa także liczny dwór oddzielny miała. —

...powania [illegible] ...zamy...
ale no iżby nie ... wróconych ...
Senacie, i urzędy celnieysze posiadali. — Tak...
...dzie wyroku Króla, któryby przymus religiyny ...
...rozkazał. — Dosyć iest przeczytać zalecenie dane przez Kró... kommissyi do Prus zesłaney dla uspokoienia wzruszonych o religią ...rzeczników, z iakiem umiarkowaniem postępować iey nakazał. Ulegał w prawdzie zbytnie uniesioney niekiedy gorliwości duchownych, nalęganiom i podmowom Rzymu, i legatów iego, ale na zadane prześladowanie i doradzane mu ostrych środków użycie, nigdy nie zezwolił. — Wszak od swawoli żołnierstwa aryanów w Rakowie ochronił; w Wilnie i Lublinie nie wiernym spokoyność zapewnił; w Toruniu i Elblągu, zostawił im ich Kościoły, lecz, aby zabierali Katolikom niedopuścił; Żądał zjednoczenia Rusi od skupney z Rzymskim Kościołem, lecz czyliż opornych prześladował. —

Zaiste dobra strona Króla wiele nam pięknych iego przymiotów i zalet wystawić zdoła. — Zobaczmy Zygmunda w czynach i powieściach, iak go nam dzieiopisy i mowcy spółcześni wystawili. — Dał on wielce łagodności swey w czasie woyny rokoszowey dowodów. — „Jechał Król wielkim sercem pod Pokrzywnice, gdzie spiskowi rokowali, „i obozy swe pod Wiślicą rozłożył. — Sam przez marszałka rycer„skiego wieczney pamięci godnego Adama Sieniawskiego Podcza„szego Kor: pytał rokoszanów, naco takie kupy zebrano? Jeżeli ura„za iaka kogo dolega, niebyłoż seymowych gorowów doma? u siebie „nawet poselskiey swiebodnych głosów? Czyż do Zaporoza „u Kozaków zbierać rady poyszlemy? i td. Obłał trawami pod Guzowem „trupów, bez tryumfu po tey potrzebie do Krakowa wiezdżał, ani „bębnów niesłychać było żadnych, a zwycięzca, nie nowe prawa, „ale łaski ofiarował zwyciężonym. — Chore i ranne opatrzyć rozka„zał. — Gdy z więźni wracali się do niego, on i to sierdzie pro..., „w wszystkim przebaczył i przepuścił. — Radzącym, aby urząd wypa„miąty zrobił, Królom Chrześciańskim rzekł, gdy się rachować „przychodzi z rządów swoich maią na swą stronę oddać tylko „roboty i prace około zdrowia Rzeczpltey swoiey, ta ich własna na„groda. Ostatek, ieżeli co sławy, chwały i czci pozostawa, Panu Bo„gu samemu oddawać maią: „ /K:/ —

Oboz

/K:/ Sab: Birkowski w Kazaniu Kwiaty Koron Królewskich

...nberg ...

...n Sandomiersski

...n Woyniczki Praefectus

292

...sz

...anel Kniaźnińcki Kon Łęczycki Re-

...na Curiae Mgr.

...n Gostomski Woi: Jan Kon Rawsky

...cler Gorb Kon Nakiel-

...gez z Mili: Herburd z Fulsz Kon Przemyski

...star Lwowski Jan Herburd Chorązy Lwow

Jan Drohoiowski Sanocki

Fran. Gradowski Mareschalcus pontatni Reg.

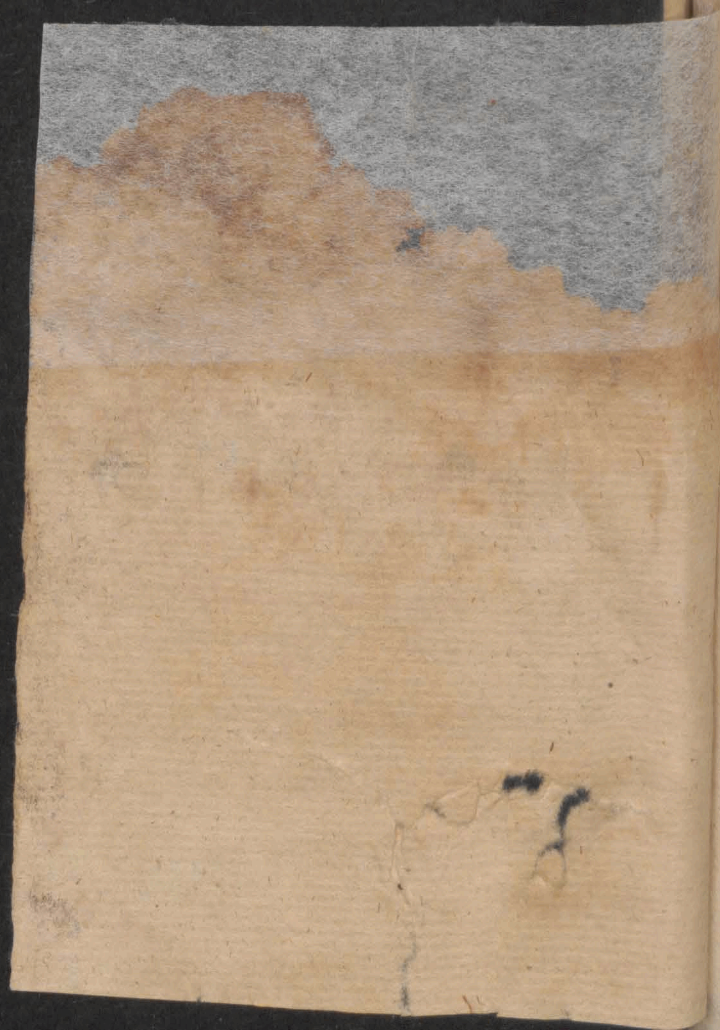
Stanisław Grzegorowicz do-

Jan Łom Drohoiowski Stad przemyski

...raz Herburd z Fulsztyn

...bert Rakowski Secretarius Mr

570



[illegible]
[illegible]iey do Prus spokoynych się schronił. — Szedł Kró[l]
[illegible]ey Zamoyskiemu. Na wszystko gotów iestem, ale nie [illegible]
[illegible]nie dopuszczę, coby o mnie i do godności moiey nie przystało. —
Już w Janowcu obu stron woyska wcześnie sobie zaynatły; prz[illegible] posł
do Króla Senatorowie obeyni z przełożeniem aby od wylania krwi brat-
niey, wstrzymał ramiona. — Nigdym iey nieżądał nebo, anim mo-
to ważył. — Dosyć dowiodłem mey cierpliwości, i teraz gotówem iey
użyć, ieżeli mi Senat sposób do tego poda. (n) Lecz nie było sposobu;
skłoniły się strony, Król zwyciężył. — Króla zwycięzcę, za rokoszanami
błagał Maciejowski Biskup Krakowski. — Albo' nieznacie, nebo
serca mego. — Dziś ia dobrze nad, ni czego źli ludzie są warci, ale ia-
mi zniemi postąpić przystoi. — Ścigać nawet rokoszanów nie ka-
zał, mówiąc aby między winnymi, i niewinnymi nieszczęsna nie
podpadli. — (o) Przechodził Król z woyskiem przez Rahów gniazdo
aryanów, którego dziedzic Sieniński Woiewodzic Podolski stronę roko-
szanów trzymał. — Zburzyć to miasto osiadłe od kacerzów, niektórzy
z duchownych Królowi radzili, aby iednym że ciosem złe wierców i
zuchwalców ukarać. — Król swym zwyczaiem, radzących bez odpo-
wiedzi i w niepewności zostawił. — Drżeli z trwogi mieszkańcy. —
Król przeszedł z woyskiem spokoynie, radzców zawstydził, a serca nie-
chętnych dobrocią swą zniewolił. (p) —

Tę wielkość umysłu nietylko w przebaczeniu, ale i w innych zdarze-
niach życia z chwałą okazał. — Władysław Królewicz sporody zau-
szników Szołdrskiego Kanclerza swego do Króla wyprawił, skarżąc
Hetmana Chodkiewicza, że przez zazdrość ku niemu, nie dołożono na-
komitego w wyprawie Moskiewskiey zdziałać niemógł; iż w tém
przedsięwzięciu Hetmana utrzymywali Sobieski z Ossolińskim.
W dowód dziennik Sobieskiego skrycie podchwycony Oycu posłał.
Król dziennik odebrany, nieczytawszy go, w ogień wrzucił, postąpi

Het.

(l.) Jakób Olszewski Jezuita Kazanie Snopek Str 228. —
(m.) Lubieński: De motu civili Opera posth. Str 67.
(n) Pamięć Str 180. —
(o). Dzieie rokoszowe r 1607. Ms an. str stad
(p) De motu civili Lub —

by[illegible]

[illegible] i obarzały pozm[illegible] by, ac[illegible]
[illegible] nego od zarazy bezpieczniejszym, upominali go
[illegible] ze strony oddalił. — Jeszcze niektórzy [illegible]
[illegible] nieumarł. — W bitwie z Guzowa, Król na wiele samo[illegible]
[illegible] ził. — W tém nacieraiąc roko szanie zaczęli. — Szkliński kapelan
tał i dalszą aby się Król w tył szeregów cofnął. — Bóg z nami Mości
dzieże, ani złych języków skrycie razących, ani iawney broni nie lę-
kam się. (r.) zarazem naprzód zawołał i daley postąpił. —

Opis prywatnego życia Zygmunta III obraz nam iego dopełni.
Młodzieniec lubił gry i zabawy, ale zawsze pokoiowe tylko, bo z gied-
ku zawsze się chronił. — Zatrudnienia nawet, którym się mógł
bez świadków oddawać, nad inne przenosił. — To może go przywiązało
i do chimicznych doświadczeń, do których go Michał Sędziwoy
Mikołay Wolski i inni wciągnęli. — Mimo zawodów, dla których,
przyczyną pyszną będąc, często na próżne wydatki i straty sarkał, wie-
le na nie czasu i skarbów swych strwonił. — Wiele go także i muzy-
ka bawiła. — Sam na klawicymbale grywał i muzyków rad słuchał.
Myszkowski Marszałek W. Kor. znawca i lubownik muzyki, naybieg-
leyszych Królowi w téy sztuce z Włoch sprowadzał. — W tym wieku
Włosi, iak w każdym rodzaiu sztuki słynęli, tak i w muzyce mieli
naylepszych mistrzów. — Miał zaś Zygmunt podwoyną kapelę ko-
ścielną i pokoiową; pierwsza naywięcey z głosowych muzyków skła-
dała się (s.) — druga uprzyiemniała mu długie zwłaszcza wieczory. —
W późnieyszym wieku muzyka była prawie iedyną iego zabawą,
iako i poufałe z dobranemi osobami rozmowy. — Do rycerskich kon-
nych, gonitw, wyścigów, łowów nie był przyiacielem. — Rad iednak
wyieżdżał, gdy mieszkał w Krakowie do Łobzowa a z Warszawy do
Wieczyńca, który miał [illegible] zwierzem wszelakim napełniony (*)
Bawiły go niekiedy widowiska teatralne, na których pisze Possel, iż
zdarzenia znamienite z dziejów dawnych grane były, albo w Niemieckim
lub Włoskim języku. —

Wielk

(q) Histor. Joach. Possel. k. 465 MS życie Jerzego Ossolińskiego pr. Bohomol-ca. —
(r.) Wiersz Jana Kraszewskiego Zgoda i pokoy 1608.
(s.) Possel w MS
(*) W letniey porze wiele Króla ogrody bawiły. — W Łobzowie sam się

zay

...tku ... pocze... przepisywania listów, do których ...ypo... ...niu całą i ... z największą cierpliwością ...ota... ki dla narady z przy... ...nym senatem, w rzeczy tych urzędach państwa zasiadał. — Takowe zatrudnienia zaymowały go ciągle, i dopiero się od nich oderwał, gdy go o zastawionym stole potrawami, jeden z Stolników nadwornych ostrzegł (k). — Był zaś tak pracowity, iż i w rządzeniu spraw nikt nie był nad niego pilnieyszy; „na „Seymach też, mówi Olszewski, (ł) od ósmey przed południem zaczą-„wszy, często aż do trzeciey z północka przy wadach zdrowia swego „zasiadał, a to słuchając częstokroć nie *informacyi*, ale raczey *infa-„macyi*. — „

Oprócz doświadczeń chimicznych i muzyki, bawił się Zygmunt niekiedy i robotami ręcznemi. — umiał sztukę złotniczą, snycerską, i malarską. — Niektóre pamiątki i dowody umiejętności swoiey w tych sztukach zostawił. — Tak o tem Lipski w mowie swey pogrzebney (n), „Oglądaią mu Bogowie owe srebrne i złote pona-„gi, owe szyte świętych ofiarnych obrządków ubiory; złote kieliche, „świeczniki i lampy Nay: Panny Częstochowskiey, i Loretańskiey, „jako i innym Kościołom dane, na które nie tylko wielkiego nakła-„du nie żałował, ale i po większey części sam własnemi rękami ryt, „malował, wyrabiał. — „ — Że własney Króla roboty miał monstrancyę złotą Kościół Jezuitów w Brzy, świadczy Naruszewicz (x).

Wkład

---

zaymował sadzeniem drzew cienistych i owocowych, sianiem kwiatów, rozmnażaniem roślin. — Znał się na ich pielęgnowaniu w cieplicach, chodowaniu w domach, i co mu za winę zarzucał Stadnicki, melony sam szczepił. — *Rękopism z Kregorb. Sien*

(k) Chronica gestor Piasecki p. 173.

(ł) Kas. Knopca str. 240.

(n) *Oratio funebris* p. 32

(x) Życie Karola Chodkiewicza Hetmana T. 1. str. 188.

[illegible]
katedralny posąg [illegible]
katedralny Krakowski [illegible] iołów [illegible]
srebrną trumnę Sᵒ Stanisła[illegible] rzetański tamże [illegible]
nie znaydzie nigdzie śladu [illegible] ego, aby gdzie malowan [illegible]
[illegible] była iakowa pamiątka, ani też wzmianki o malarzach iego, [illegible]
Był znawcą (xx) sztuki, rad nabywał piękne malowania i płacił ie drogo.
utrzymywał nadwornych malarzów, i wytworne sztuki przerabiać im
kazał. — Tych ręki obraz Sᵒ Jacka posłany w darze od Króla Klemen-
sowi VIII Pap. powszechne Włochów pochwały zyskał. — Otrzymane
w darze kilka przednich obrazów Włoskich od Kardynała Caetano le-
gata, ściany pokoiów Króla zdobiły. —
Nad wszystkie zalety Zygmunta, pobożność, od duchownych powsz-
chney części tego wieku pisarzów nayzwyższe odbierała pochwały.
W ścisłem zachowaniu przykazań wiary i Kościoła, w uszanowaniu
obrządków świętych, w bogobojnych ćwiczeniach, w gorących modli-
twach, mógł być nietylko dla Chrześcianina, ale i dla zakonnego
człowieka przykładem, powiedział Ostrowski (y) obszerniey o tem
tylekroć wspomniany Ostrowski: „W dzień święty okrom mszy,
którą we Dworze Królewskim dlań miano, w Kościele publicznie
i mszy śpiewaney i Kazania słuchał zawsze za zdrowia, a w nay-
większe święta i iutrzni i nieszpory nabożeństwa niemal przez go-
dzin 10 zażywał. — Sam muzykę Kościelną, iako kiedyś Dawid Le-
witom sporządzał. — Częściey niżeli raz w miesiące, do stołu pańskie-
go przystępował. — Kapłańskie pacierze co dzień odmawiał; różań-
ca pewne partki odliczał; w skrytey Kaplicy na ziemi krzyżem
legał niedźwiedzią postawszy, na którey znak człowieka leżącego
od przytarcia wyraził. — Dyscypliny częste i włosienica się przypa-
sował. — Groby Pańskie w wielki piątek nawiedzał, za processyą
w dzień Bożego ciała co rok pieszo nabożnie chadzał. — Owe wszystkie
modlit,

(y) Kazanie pogrzebne X. Jakób Ostrowski
(xx) W dziejach Zygmunta, T. m. str. 563 wspomina niemniej iż
Kr. Alex. Chodkiewicz obraz malowania iego posiada —

574

...przez ... tłumaczeniu pisma ...
...ńskami, które o niebo przeciytać, ani rozu-
mieć nie mogł, a które zawierało chęć ...ma zmowę na życie Zygmunta.
Wyięcie pismie Putkana położonem na czele dzieła pogrzebowego na-
pierwszego iego ticky iest otem wzmianka w tych wyrazach: Rozum
i przemysł Putkana wyiawił spisek w Polszcze, i dopełnieniu onego przesz-
kodził. Czém tak wielkiéy wagi Królowi przysługę zrawił, iż niema
dlań równéy nagrody (6c.) Przywodzi na świadectwo słowa Herma-
na Hugona spowiednika margrabiego Spinoli: „Niech wie Król
Polski, komu winien swe życie, aby się poczuł do podobnéy wdzięcz-
ności, iaką Farao Józefowi, Aswer Mardocheuszowi okazał. – Skut-
ki dobrodzieystwa tego nie tylko na Polskę, ale na cały świat Chrześci-
ański spłynęły, a ważności iego miarę z Czech srogą woyną zaburzo-
nych wziąść można. –„ Tak ogólne wspomnienie, zamilczanego
w cale od pisarzów krajowych zdarzenia, żadnéy pewności o prawdzie
téy powieści nie czyni, a samo przymawianie się o Farona i Aswera
nagrody podeyrzenie sprawia. –

Dożył Zygmunt lat późnych, wolen słabości ciała, ale niewolen
do tkliwych troskow umysłu. – W starości bolów podagrycznych
doświad-

(z) Kar. Snoper str. 204. –

(ab.) Eryk Puteanus był rodem z Geldryi, wziął życie w Wenlo r. 1674,
uczeń Lipsiusza, i iego następca, pełnił z wielką chwałą obowiązki na-
uczyciela w Akademii Lowańskiey, i z powodu znaczney liczby
polskiéy młodzieży biorącéy tam nauki, dobrze z Polakami obeznany.
Pisarz wielu dzieł uczonych, słynął iako ieden z nayświetnieyszych
ludzi wieku tego. – Życie przeżył r. 1646. Dictionnaire histor.
et crit. par Pierre Bayele

(6c.) Ejus ingenio ac solertia conjurationem polonicam detectam,
et ... impeditam fuisse, ut omne premium superaverit. Vita
Ericii Puteani. Epist. posthum. Bullart. academie des sciences T. II
p. 220. –

[illegible]
[illegible] się przyj[illegible] [illegible]
[illegible] Gustaw Adolf Król Szwedzki
[illegible] w przód śmierci naszego Zygmunta [illegible]
z listami do przedniejszych panów Polskich potajemnie [illegible]
bom Polski wyprawił (cd) Zygmunt III Waza dnia 30 miesiąca kwiet-
nia r. 1632 życia dokonał żywszy lat 65 miesięcy 9 dni 10 a pano-
wał lat 44. miesięcy 8 dni 11. ——

Dokończymy wiadomości o Zygmuncie III pięknie od ryty obraz
od dobrego dziejopisa naszego Stanisława Kobierzyckiego Kasztela-
na Gdańskiego.— nieco w nim z lepszej strony przysady, ale to pra-
wie powszechna wszystkich obrazów wada.—

Ten był koniec, pisze on, (de) największego i naylepszego z królów, któ-
rego zimne gorliwości o cześć Boża, przykład na pobożność, prawowierne-
go wyznania opieka, stawione wspaniałe świątynie i domy zakonne,
surowa sprawiedliwość w sądach, i w rozdawnictwie urzędów wiecz-
ney pamięci podddzą.— Łaskawość iego dla rokoszanów okazała
światu, iż był bardziey skorym do przebaczenia, iak do zemsty.—
Pomyślnie wiedzione woyny, odniesione zwycięstwa, rozprzestrzenio-
ne granice państwa, dadzą pisarzom zdolnym obfita do sławnych
pochwał osnowę.— Był panowania Królewskie lat 44. sam cztér-
dziesty czwarty w liczbie Królów Polskich wszystkich chwałą doró-
wnał. —|*|

Wzrost iego był średni, twarz dorodna, płeć biała, lice przyiemne rumia-
ne, nos orli, czarniawe oczy, włos nizeli osiwiał, ciemno rudawy, twarz
łększą powagą która uszanowanie wmawiała. Co do kształtu był czo-
łem Królów, co do wieku oycem, co do czynów zaszczytem Winien

---

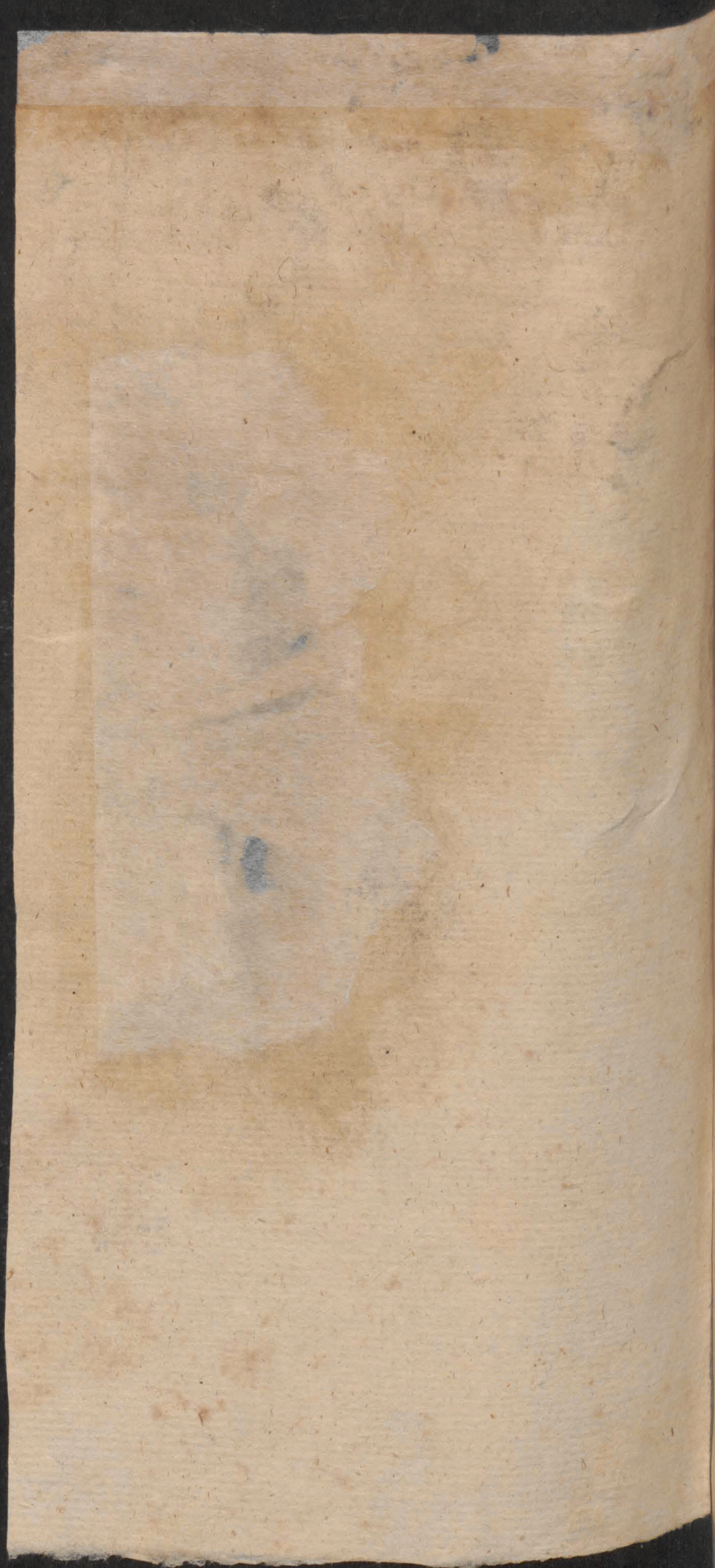
(cd) Roussel poseł szwedzki przybywszy do Warszawy zastał przyięcie Zy-
gmunta nie umiał ukryć danych mu zleceń od Pana swego. Odebrane
od niego do P. Pol. listy publicznie przez ręce kata palone były; a niewrze-
nemu Szwed. zaraz z kraiu wyieżdżać kazano.— Wróciwszy do Szwecyi nie
roztropności swey więzieniem przypłacił.—
(de) Historia Vladislai IV l. 2 p. 946—

Wniósł podgoloną brodę i wąsy, które od niego szwedzkiemi zwa-
no. Jg. Krasicki o brodzie T. 7 N 372.—

576

Że myśl zawiera napis dany na tu kamieni wystawionÿ ojcu przez syna Władysła-wa IV Króla —

Sigismundus. III. liberis suffragiis Poloniæ, hæreditate, successionis jure, Sueciæ rex, pacis studio gloriaq; inter reges primus, bello et victoriis nemini secundus, moschorum ducibus metro-poli, provinciis captis, exercitibus profligatis, Smolensco recuperato, Tur-cica potentia ad Chocimum refracta, quadraginta quatuor annis regno impensis, ipse in regia (quadragesimus quartus) serie, omni-um æquavit, aut vicit gloriam



[illegible] [illegible] pub-
[illegible]ctwa, zaprowadził na długo wo-
[illegible] nów zgorszenie, kray i skarby iego [illegible]
wiy teszną dla Polski z Szwecyą, i mościwa wiedziona woyna
ciąg. —

Z dwóch żon siedmioro potomstwa po umarł; naystarszemu Sy-
nowi Władysławowi, własną ręką, który iuż sam władnąć niemógł
przed zgonem swym Koronę Szwedzką na głowę włożył. (*) —
Ostatnia choroba iego był katar, którego dostał w drodze do Opacza
o mil 2 od Warszawy, gdzie był wyiechał, do uwiadczaiąc sił swoich
do podróży, którą dla pochowania zwłok żony swey Konstancyi, do
Krakowa przedsiębrał. — Na dni cztery przed śmiercią paraliżem
rażony, lubo lekarstwy był powrócony do zmysłów iuż sobą
władać niebył zdolny. — W ostatnich iego chwilach nieodstępna
Urszula Meierówna, z nayważnieyszą troskliwością usługi dla Króla
pełniła. — Ciało iego w obrządkowe Biskupie szaty obleczone, przez
dni cztery na widok publiczny wystawione było; lecz dopiero po
wyborze na tron Syna Władysława, z nayważnieyszą okazałością
wraz ze zwłokami Królowey Konstancyi, w Kaplicy Katedry Krako-
wskiey zwaney: — Zorate, złocistym dachem w karpiową łuskę
nakrytey, pod nadgrobkiem z czerwonego marmuru Kraiowego
z kopalni Chencińskiey wyrobionym, roku 1633. dnia 4 Lutego
złożone zostało. — —.

Anna Królowa pierwsza żona Zygmunta III. urodzona d. 16 Sier-
pnia 1573 córka była Karola arcy Xiążęcia austryackiego na Gra-
cu Xięcia Burgundyi, Styryi, Karyntyi, Karnioli i Wirtembergu itd.
z matki Maryi córki Karola Xcia Bawarskiego Hrabiny Tyro-
lu, i Gorycyi Ptal z grafowey Reme Xiężney Bawaryi itd. a now
czas

(*) Jerzy Baraszko Kanclerz Szwedzki przy Zygmuncie III. zdanie
uroczyste przez Oyca synowi Korony Szwedzkiey zapisał, a odstą-
pienie to urzędowe podpisy i pieczęci Zygmunta, Władysława
i przytomnych świadków stwierdziły. —

[illegible]
gminu wstąpił na tron Polski [illegible]
dziewiczka zawarty były układy, które po[illegible]
wznowione zostały. – /f g/ – Gdy się bowiem [illegible] y drz
przy Koronie, którą mu podawała mnieysza część stro-
nie utrzymał, i stąd między Austryą i Polską niesnaski powstały,
Dwór Rzymski usilnego starania przyłożył przez Kardynała
Aldobrandyniego legata swego, aby ten związek przyszedł do skutku,
i aby w ten sposób niektóre państwa ku sobie zbliżył. – Anna, lubo
wiedziała, iż ostatnie małżeństwo Arcy Xiężniczki Elżbiety z Zygmun-
tem Augustem szczęśliwe nie było, iże wielu było Polaków przeciw-
nych temu związkowi, powolna iednak rodzicom rękę swą Królo-
wi pol. oddała. –

Nie będę powtarzał, co Reinhold Heidenstein /g h/ naydokładn-
niey, tak o świetnym poselstwie wyprawionem do Cesarza Ru-
dolfa, iako i o przybyciu Arcy Xiężniczki Anny do Krakowa, o
przepychu godów weselnych itd. – opisał. – ale nie mogę nie
wspomnieć okoliczności iedney, którą przywodzi ówczesny dzie-
iopis Hiszpański i nadworny Filipa II Antoni Herrera
Tordesillas, przytoczony w piśmie Amelota de la Houssaye /h i/

Krecz

/f g/ Rerum polonicarum ab excessu Sigismundi Aug. str. 259
/g h/ Tenże str. 296. –
/h i/ Krecz skrizski: Memoires historique et critiques par Amelot de la Houssaque Amsterdam 1722. T. I. p. 75 wypisuie, „En voici une autre, que fit a Vienne un des ambassadeurs de Pologne, le jour, que le Cardinal George Radzivil eut épousé l'archiduchesse Anne d'Autriche en qualité de procureur du Roi Sigismond III. Ce seigneur Polonois /: Herrera, qui rapporte ce fait, n'en dit point le nom: / alla se coucher tout armé a coté de la novelle reine. aquella misma noche, dit cet historien uno de los ambaxadores des Rey se puso todo armado en la cama al lado

de

Dolabella Tomasz, włoch z rodu malarz nad: Zygmunta, któ-
ry wiele malowań ręki swey w Krakowie i w Warszawie
zostawił. — Jego iest dziełem obraz w ołtarzu wielkim
katedry Krakowskiey. P. Jezusa na krzyżu wystawuiący. —
w Kościele P. Maryi w rynku obraz Zdięcia z Krzyża. u Fran-
ciszkanów dwa wielkie obrazy sądu ostatecznego i wyroku
na potępionych. —

Anna Królewna szwedz: siostra Zygmunta III zmarła d. 6
Lutego r. 1625 przez przywiązanie do Brata przeniosła się do Po-
lski, i długo przy nim mieszkała. — W wyznaniu swem niepo-
ruszona z uczynków miłosiernych, i pobożności słynęła. — Ciało iey
prywatnie w Brodnicy było złożone. Dopiero Władysław IV
swey ciotce r. 1636 d. 16 Lipca pogrzeb, iaki przystałby wysokie-
mu urodzeniu w Toruniu sprawił. — Zawiadowali tym obrzędkiem
panowie (z rodziny u Krola) tegoż wyznania, iakoto: Krzysztof Radziwiłł wda
wileń: Jędrzey Rey star. Libuski; Zygmunt Guldenstern sta-
rosta sztumski oprócz wielk. ziazdu Senatorów, etc

Napis grobowy Zygmunta III iest w Kat: Krak: w kaplicy zwa-
ney przedtem z słów, które złotemi marmurem czarnym są
wyryto ione —

Nad grobem Królowey Anny Batorowey r. 1596 iest wystawiony
wspaniały wyrobek z marmuru w kaplicy katedr. iedney z naywspa-
nialszey, a ciało iey w grobie pod tą kaplicą spoczywa. —

Jez

578a

Jey katedra wiele ozdób i funduszów iest w ima kopuła wiel-
ską rybią gribo złocona, iey hoyności iest sprawą.—
Tas anna mężowi swemu Stefanowi piękny grobowiec ze
W^m Ołtarzem wystawiła —

w T. I

Nazwiska ludzi znamienitych

…wszystko przy posel…
…iego zastępował, potrzeba było iemu
łoż…

de la Reyna, por ser ceremonia, que los Reyes de Polonia en tal caso acostumbran. Cela arriva en 1592 au mois d'Avril." Myli się Andoł, że Kardynał Radziwiłł był przy ślubie Arcy Xiężniczki Anny zastępcą Króla Zygmunta.— Był nim podług Heidensteina Albert Radziwiłł Marszałek W. Lit. brat Kardynała Rerum pol. l. IX p. 296. który z Rozrażewskim Biskupem Kujawskim zawarłszy w Pradze z Cesarzem Rudolfem II umowę przedślubną d: 17 Kwietnia, onę podpisali.— Jej warunki naznaczały posagu Królowej 45,000 Złł Ren. i tyleż od Zygmunta dano ślubnego.— Ob. Pacta matrimonialia inter Rex Sigismundum III Regem Pol. et Rudolphum II. Imper. Codex diplomat. Regni Pol. Dogiel T.I. p. 272. Z Pragi pospieszyło Poselstwo polskie do Wiednia, i dnia 3 Maia obrządek ślubny przez zastępstwo był dopełniony.— Antoni Herrera Tordesilas Hiszpan Historyograf nadworny Filipa II Króla Hiszpań. był mąż uczony kilku dzieł wybornych pisarz i spółczesny.— Że podobny obrządek był zachowany, gdy Król Zygmunt August r. 1553 poymując za żonę Katarzynę Arcy Xiężniczkę, wdowę po Franciszku Gonzago Xiążęciu Mantuańskim Ferdynanda córkę brał z nią ślub przez zastępcę w Wiedniu, świadczy dziejopis Górnicki; słowa są iego: „Po wieczerzy były tańce, Król Ferdynand sam tancował. Po tańcach szli do łożnice.— Sam Król Wojewodzie Wileńskiemu Mikołajowi Radziwiłłowi położyć się kazał, powiadając iż obyczay zwykły w domu naszym zachowan być musi a gdy się Wojewoda położył, tak jako chodził, rozkazał Król Córce, iżby się podle niego położyła. Która zawstydziwszy się, położyć się niechciała.— Zatém Oyciec wziąwszy ię w poły od głowy, rzekł do syna Maxymilianie pomóż mi. Maxymilian za drugą połowicę od nóg ująwszy, położyli Królowę wedle pana Wojewody. Zaraz potém Królowa się porwała i wstała nie bez pomocy złoża, a Pan Wojewoda także." Górnicki więc obrządek ten zwykłym w domu Arcy Xiążąt obyczajem podaie, a Herrera przyznaie go Królom Polskim.

wa wyższa.—
Była Anna Królowa, wzrostu miernego, ale
kształtu, ciało iey pulchne i gładkie, cera biała,
powięzła, iasna i przyiemna, czoło otwarte i pogodne, wzrok
i wesoły, skromny iednak i cała postać do powagi stworzona.
mięsza przygrubsza i wydatna, ale bynaymniey nie szpecząca, owszem
niepospolite iey znaczenie dawała.— Głos czysty i dźwięczny iego mityfi-
kownie iako i Król mało mówiąca, ale więcey ieszcze nie Król po-
bożności oddana.— W niey wychowana od pierwszych lat życia, tak
się iey duchem przyięła, iż w całym ciągu lat swoich naymilsze dla
niey były ćwiczenia się w tey cnocie.— Kościoły, Książki święte, roz-
myślania tayemnic, odwiedzanie Klasztorów i szpitalów naywięcey
ią zaymowały.—
Porządek dzienny iey pobożnych zatrudnień tak Skarga opisał (k)
„Skoro wstała, na modlitwie i czytaniu pobożnych Książek czas tra-
„wiła, żadnemu się wtedy nachodzić niedopuszczaiąc.— Przed słu-
„chaniem ofiary S. pospolicie z spowiednikiem o rzeczach zbawien-
„nych rozmawiała cokolwiek, potem dwie zawżdy mszy słuchała,
„iedney za żywe drugą za umarłe, co i w drodze czyniła.— Potem
„na odprawach i słuchaniu zasiadała, a iednak ieszcze drugi czas
„do modlitwy przed obiadem sposobiła.— Po obiedzie o czwartey spo-
„łudnia nigdy nieszpornych godzin nie omieszkała, a w święta
„śpiewanego zawsze nieszporu słuchała.—„—
Matką była pięciorga dzieci. Z tych pierwszem była Anna narodzo-
na d: 23 Maia r. 1593. zmarła w młodym wieku.— Druga Katar-
zyna, która w krótce po urodzeniu się swoim w Szwecyi r. 1594
zgasła, ciało iey iednak w Krakowie złożone.— Trzeci był syn Wła-
dysław, przyszedł na świat r. 1595 d: 9 Czerwca, i po oycu panował.
Czwarta córeczka Katarzyna, przyszła na świat d. 26 Listopada
r. 1596 zeszła w r. następnym d. 2 Czerwca.— Przy piątym połogu
umarła Anna dnia ostatniego Stycz: 1598.— Z iey żywota wydo-
byty syn Krzysztof ochrzczony godzinę żył tylko.—

ostatk.

(k) Historia Joach: Possel. Nr 438 Ms
(k) Kazanie pogrzebne na śmierć Anny Królowey Roku 1598.—

580

[illegible] zatem [illegible]
[illegible] mieli sposobności.— Posła [illegible]
[illegible] ta godną i słodką, w czynieniu każdemu
[illegible] i wspaniałą, w zdarzeniach niepomyślnych [illegible]
[illegible].— Prócz wielu dobrych duszy i rozumu przymiotów umiała
języki: łaciński, niemiecki, włoski, hiszpański, i po polsku mówiła.
Śmierć w tym wieku tak znaczney osoby żdarzyć się bez dziwu nie-
mogła.— Widział go na niebie Possel i opisał przy.—

Konstanz

Um/ Nakielski Samuel w piśmie Miechovia, śmierć Królowey
naznacza na początku r. 1599. Jneunte anno 1599 str. 785.—
(mn) M.S. str. 480, Jadąc z Gdańska do Stargardu pisze Possel, mię-
dzy 3 i 4 godziną poobiedną postrzegłem na niebie błękitnym
człowieka obleczonego w białą natę utworzoną z obłoku, trzymaiące-
go w lewey ręce chorągiew z wyrytym na srodku iey Krzyżem
czarnym, w prawey zaś dzwon wielki.— Głowę miał obróconą ku
wschodowi odkrytą, ptaszczi długą brodę wielką.— nie tylko ia ieden,
ale i inni to widzieli, i zaraz wnosili, że ktoś z rodu Królewskiego
umarł.—
Żywot Anny Królowey Fabian Kwadrantyn Jezuita iey spowiednik,
pod napisem: Speculum pietatis, Zwierciadło pobożności wydał
drukiem w Brunsberdze r. 1605.—
Póżniey bez imienny na język niemiecki tę książkę przetłoży.
podług Janockiego Vol: 11 p 6.— Mencken i Joecher w słowniku
ludzi uczonych książkę tę, którey pewnie niewidzieli, dziełem Anny
Królowey bydź uznali wprowadzeni w błąd przez Krzysztofa Heindrich
dozorcę Księgo zbioru Fryderyka III Elektora Brandeburskiego

[illegible] niezmowie [illegible]
Się sktutry w których Arcy [illegible]
na pogrzebie starszey córki przez [illegible]
ich słowo swe Zygmunt obowiązał, po pierwsze [illegible]
nieki który tego naymocniey żądał (m.) cofnione i zmieni-
bydź nie mogły. —

Gdy posły Królewskie Myszkowski Marszałek W. Kor. i Myszkowski
Biskup Łucki Arcy Xiężniczkę Konstancyą wraz z Matką iey do Kra-
kowa prowadzili, wyiechał na przeciw niey o pół mile Zygmunt, o
milę zaś wyznaczeni do powitania przyszłey Królowey z licznym
bardzo i wspaniałym orszakiem: Stanisław Miński Woiewoda Łę-
czycki, Jerzy Kostka wtedy Kasz: Chełmiński, i Krzysztof Monwid
Dorohostayski Marszałek W. X. Litt. — Z tych pierwszy łaciński, dru-
gi niemiecką, trzeci mową polską Królowę witał. — Przybyła z nią
oprócz matki Maxymilian Arcy Xiąże brat iey i siostra Krystyna
Zygmunta Batorego Xięcia Siedmiogrodzkiego małżonka. — Zjecha-
ło się nadto na wesele wielu [illegible] niemieckich i obcych panów; wszy-
scy byli z nieporównaną wspaniałością i hoynością przyjmowa-
ni aż do zbytku. — Całe miasto Kraków w nowe przystroiono oz-
doby. — Niemal każda ulica miała swe tryumfalne bramy, łuki,
wieże, ozdobione dowcipnymi napisy. — Trwały wesołości godowe
od dnia iedynastego Grudnia do ostatniego. — W darach dla Królowey
ubiegł

(m.) Kobiecymi twierdzi, iż proszącym o zniesienie przeszkody do
wolnego małżeństwa imieniem Zygmunta, aby siostrę drugą
mógł poiąć za żonę miał rzec Papież Klemens VIII *Permittetur, sed
non prosperabitur*. Pozwoli się w prawdzie, ale na dobro nie wyidzie.
Odpowiedź ta zdaie się bydź nie zgodna z myślą dworu Rzymskiego,
który tak do pierwszego związku, iako i do tego, był powodem. — ani by
Jezuici nie mieszali się byli do dzieła, któremu by Rzym nie
błogosławił. — Owszem Barczi Jezuita w wydanym piśmie do-
wodził, że ani dla chwały P. Boga, ani dla dobra Polski, nie lep-
szego Zygmunt uczynić nie mógł, iak poymuiąc małżonkę z do-
mu pobożnego i płodnego w potomstwo. —

... [illegible] ...
... wo wysadzanych kamieniami
... ii imieniem Rudolfa II Cesarza na-
... mentowy wielkiego szacunku ofiarował Królowey. —
od Ferdynanda W. Xięcia Toskanii w sprzętach złotych i w...
drogie dary złożył. — Któżby wyliczył bogactwa przyniesione od Dy-
mitra Cara Moskiewskiego, iako i od Panów Polskich? — Leszczyń-
skiego Woi: Kuiawskiego dar miał kształt słońca w złocie sa-
dzone drogimi kamieńmi promienie. — Jazłowiecki Woj: Podolski
przez siestrzeńca swego Wolskiego z Podhajec dał perły nadkiéy wiel-
kości, Jerzy Kostka Kasz: Chełmiński Kubek iaspisowy oprawny
w złoto, i szmaragdami wysadzany. — W ten sposób wystąpili in-
ni z darami swemi. — Jakaż znowu była parada w ludziach boga-
to przebranych, w wozach wspaniałych, w przepychach zachwyca-
iących widowisk, w sztucznych ogniach, konwiach, poiardach, wszy-
stko do zadziwienia. —

Prywatne życie Królowey Konstancyi, mówi Fabian Birkowski (op.)
przykładem pobożności zwać się mogło. — Pałac swóy na dom
modlitwy zmieniła; pacierze z breviarza Rzymskiego odprawia-
iąc; słuchaiąc mszy S. iedney, drugiey, a pod czas i trzeciey, po wszy-
stkich pokoiach znaki modlitwy swéy zostawuiąc. — Oprócz te-
go bywały nabożeństwa kościelne co święto lub 40 godzinne,
na które przychodziła z wielką ochotą i zbudowaniem. — Xięża
Gisze Proboszcz Siwski, Michał Bochan i Walenty Seidel Jezuici
byli i u sumienia i do spraw rządowych radzcami, a nayzaufań-
ną powierniczką, Urszula Meyerinn. — Mimo bowiem swéy pobo-
żności chciała mieć wpływ i do rządu Króla, a zwłaszcza w późnych
latach osiągnąwszy wielką nad umysłem iego przewagę. — Ona
wtedy kierowała względami Zygmunta, i naypierwsze dostoi-
ności kraiowe obowiązanemi sobie ludźmi obsadzała. — Nie lu-
biąc Władysława Królewicza iako macocha, Janowi Kazimiero-
wi

(op.) Kazanie pogrzebowe Birkowski Zakon Kaznodz.

[illegible] ówczas radziła się [illegible]

[illegible] iteli, a zwłaszcza iednego z [illegible]

[illegible] ieg Białecki, że ten miał bydź nie inny [illegible]

[illegible] stuiności, i sama wzmianka następstwa [illegible]

[illegible] mowie nawet niedana. (pq.) Oszczędna w wydatkach, wielkie zgromadziła skarby, które po iey zgonie Królowi się dostały, wraz z drugiemi znacznemi, które u niey zaciągnął. — Kupione przez nią dobra Żywiec u Michała Komorowskiego, zawierające wzdłuż na 10, a wszerz na mil 6 ziemi, na pograniczu Śląska i Węgier położone, na Seymie r. 1633 wielkiey wrzawy były przyczyną. — Seym każdemu szlachcicowi odkupić pozwolił, żaden się iednak odkupić ich od Królowey nie odważył. — Była to niewiasta bystra, czynna i obrotna; nauczyła się i po polsku, rozumiała ten ięzyk, i kazań nim mówionych słuchała, ale nie mówiła, iak tylko w koniecznéy potrzebie. —

R. 1631., Kilka przed śmiercią niedzielami, mówi Olszewski, (r.s) że była gorączka wielka, a iey iako pani w ciele będącey, trudno znośna rozradzana, aby swego zwyczaiu i siła pieszo za processyą Bożego ciała zaniechała. — Czego usłuchać niechciała, żadną miarą, mówiąc: nie day Boże! w tem nabożeństwie ustawać, w którym nasz dom Rakuski się obiera. — Byymi wczy, póydę a posługę pobożną wynadzę. — Szła więc za processyą. — Samże znać przyczynę skazy zdrowia sobie a zatém i śmierci zadała. (r.) Zgrzana mocno dla słonecznego upału i swéy otyłości; idąc przez sto kroków dostała zapalenia, na co iey nie biegli lekarze zimną kąpiel przepisali. — ani postrzegli powiększonéy gorączki, że nagle w nocy duszę oddała, i dopiero rano Meierówna, gdy chce widzieć, iak spi Królowa, iuż ią bez duszy znalazła, d: 10 Lipca 1631. (st.)

śmierć

(pq.) Lithvan. Histor. S.J. Stanislai Rostkowski — p 315.

(qr.) Chronica gest. p 459. Podkanclerzy to był Andrzey Lipski herbu grabie, który względem Konstancyi Królowey wyniesienie swoie był winien. —

(r.s.) Kazanie pogrzebowe str 171.

(st.) Mówi Albertrandy w rękopiśmie historyi pol. medalami stwierdzonéy, dzień śmierci Konstancyi wątpliwym czyni z przyczyny iż

nigdy

z non est con..........

...... lat 26. — rozstawiła synów ......

...... Jana Kazimierza, Jana alberta, Karola Ferdy-

nanda, córkę zaś iedną Annę Katarzynę. — Ciało iey w gro-

bami Króla w Krakowie, a serce w kościele Jezuitów w Warszawie.

Potomstwo Zygmunta. Pierwsi dway synowie Władysław i Jan

Kazimierz, ieden po drugim na tronie polskim siedzieli, w dziejach

ich panowania do czasu na ich życia wiadomość zawiera się. — Czyn-

nych tu wspomnieć wypada. —

Jan albert d. 25 Maia r. 1612 żyć począł. Pierwiastkowem iego

wychowaniem trudniła się Meierówna, nauki mu *Provancius*

akademik i Jakób Rudnicki Jezuita udzielał. — Zaledwie dziesięciu

miał lat dziewięć, gdy go Oyciec po śmierci Szymona Rudnickiego

Biskupem Warmińskim mianował. — Rządy dyecezyi sprawowa-

ła Kapituła, a dochodami dóbr ze zlecenia Króla zawiadował Mi-

chał Działyński. —

Powstały o to krzyki na Seymie iż Król przeciw prawom kraiowym postą-

pił, które nie dozwalaia, aby Synowie krwi Królewskiey posiadali iakie

urzędy i dostoynosci w Rzpltey, tem bardziey w takim wieku, któ-

ry ani do Biskupstwa, ani do Senatu zdolnym iescze bydź nie

mógł. — Dla zaspokoienia wrzawy, która na Seymie powstała, był

Król zniewolony dadź uroczyste na piśmie zaręczenie, iż gdy lat

do Kapłaństwa potrzebnych dóydzie i poświęcenie otrzyma, nie

wprzód miesce w Senacie zasiędzie; aż przepisaną wierności

przysięgę dla Rzpltey wykona. — Wlasnie lubo nie otrzymał iesz-

cze wyświęcenia na Biskupstwo Warmińskie; przeniósł go

Król r. 1632 po Lipskim na Biskupstwo Krakowskie, pr. 8/.

a stol.

---

nigdy tak późno Święto Bożego ciała nie bywa. — ale mogła

w te święta chorobę zaciągnąć, a później umrzeć, bo w kilka niedziel,

iak Olszewski wyraża. — napis nagrobkowy przytoczony w Pia-

seckim wyryty na srebrney blasze, która do trumny była przy-

bita, w do dnia śmierci pomyślić się nie mógł. —

pr. 8/ *Vita presul.* Krzyżnicki p. 36. §. 11 —

dopełnił. następującego
...ze za skończył. – Nie tylko atoli
...ze żadnej władzy zabawy zamierzył sobie
...tak mógł używać. – aby raz nie był poznanym za
wielkiego człowieka używał, i naraz tylko swe odmieniał. – Lecz w kil-
ka miesięcy zapadł w niemoc śmiertelną, i mimo biegłych lekarzów
ratunku, już więcey nie powstał. – Ci co wszystkiemu przyganiać
lubią, naganiali Królewiczów podróże, mówiąc że niepotrzebna im
przyswoiła wysokiemu ich rodowi [illegible] krzywo i kosztowali,
że wprzód Biskupem i Kardynałem, niżeli Xiędzem, równo [illegible]
iż rozwiązłość włoska życie jego skróciła. – Zwłoki iego [illegible]
do Krakowa przywiózł, i w grobie rodzinnym złożył. –

Karol Ferdynand Zygmunt Leopold, urodzony d. 7 Października
r. 1613. pierwsze lata wraz z bratem Kazimierzem i Albertem pod
dozorem Urszuli Meierówney przepędził. – Bystrość dowcipu, poważ-
ność, i inne przymioty przy piękney urodzie większą mu miłość
u matki nad braci swych zjednały. – Polubił go i stryj arcy Xiąże
Karol, którego imię nosił, Biskup Wrocławski, iż w Listopadzie ma-
iącego dopiero lat 11. Koadiutorem swym uczynił r. 1624 wyjeż-
dżaiąc zaś sam do Hiszpanii i Siestrzeńca wziął z sobą. – W tey
podróży gdy arcy Xiąże więcey nad miarę Malagę zapijał, sobie śmierć,
a Królewiczowi o osiągnienie Biskupstwa przyspieszył. – Lecz osiąg-
nieniu temu opierała się Kapituła z przyczyny, iż nie uzna-
wała go być prawym Koadiutorem, iako bez iey zezwolenia mia-
nowanego, i nienależącego do grona iey Kanoników. – Obawiała
się oraz Kapituła, aby Biskupstwo Wrocławskie nie wróciło pod
władzę arcy Biskupów Gnieźnieńskich pierw.) tak, iak niegdyś było.

Dla

pierw.) Podlegali Biskupi Wrocławscy pod metropolią arcy Biskupów
Gnieźnieńskich. – Sam że sam arcy Xiąże Karol pisał z Nissy d. 14 Sierp.
r. 1619 do arcy Bisk. Gnieźnien: z prośbą, iżby u Króla Polskiego pomoc
i obronę wyiednał dla tego Biskupstwa uciśnionego od różnowierców.
W tey prośbie użył wyrazów: stąd szukam obrony, skąd Biskupstwo
Wrocławskie byt swóy i dochody swe otrzymało – MS Bib. P.

Pamiętnik Warsz. nr. Październ. r 1820 umieszcza wyjątek z rękopismów tego zbioru Wilanow. zawierający spis wsi koron: duchownych i szlacheckich przez panów Szczuckich Chodkiewicza i Chlebowicza Królowi podany, taki —

Wsi Królew: i Szlacheckich	45,000
Biskupich i Kanonickich	74,000
Opackich, mniszych i Plebanii	6,565
Razem	125,565

Można rachować w ten sposób

Wsi Królewskich —	45,000
Szlacheckich —	74,000
Duchownych —	6,565. —
Razem	125,526.

[illegible] popierał-
o [illegible] Kapituła Krakowska [illegible]
[illegible] Kard[illegible] obranym być nie może. – Przypadek zdarzył
[illegible] wracaiące z obcych krajów Władysław Królewicz
do Nissy przybył, wysłani zaś przez Zygmunta po[illegible] Cze-
nowi z 5000 Kozaków złożone przez Śląsk na Wrocław ciągnęły.
Dowiedziawszy się o tém Kanonicy, w obawie, aby od tego żołnierstwa,
które sobie wiele pozwalało swawoli, nie doznali iakich przykro-
ści, tegoż wieczora zgromadziwszy się oświadczyli posłowi Pol-
skiemu, że inną mu iutro odpowiedź dadzą. – Jakoż rano zebra-
ni na kapitułę Xcia Karola iednomyślnie Biskupem obrali,
i że cześć przyięli. px./ Po zeyściu Władysława IV stanął Kardy-
nał i Biskup w szrankach ubiegaiących się o polską koronę.
Miał niemało stronników, bo miał wielkie pieniądze, które zbyt-
nią oszczędnością zebrał. – Nayżarliwiéy iego stronę popierał
Zaremba Biskup Kiiowski, i nayhoyniéy [illegible] obietnice
czynił. – Ale uznawszy, że Jan Kazimierz i sprawa starszeństwa
i zwiększey liczby przyiacioł, pewnieyszey był nadziei osiągnienia
korony przeszkadzać mu niechciał. – Posiadał on oraz dwa znaczne
w Śląsku Xięstwa Opolskie, i Raciborskie, które u Ferdynanda III
Cesarza kupił był Władysław IV za milion dwieście tysięcy Złł.
Trzymał także i Biskupstwo Płockie, a żywszy lat 42 w śród
nieszczęśliwych dla oyczyzny czasów, które go chroniącego się w Śla-
zku mało dotykały, zmarł w miasteczku Wyszkowie r. 1655 Xstwa
Śląskie i bogate w liczne zbiory pieniężne wdrogie od złota, srebra
i kleynotów sprzęty puściznę, bratu Janowi Kazimierzowi odkazał.
Zwłoki iego w Kościele Sᵗᵒ Jana spoczywaią. – Kazimierz Floryan
Xżę Czartoryiski Biskup Kuiawski wymownie życie i zasługi
iego wysławił. –

Alexander Karol czwarty syn z Konstancyi d: 4. Listopada r. 1614
życie

---

px./ Chronica gest. str. 453.

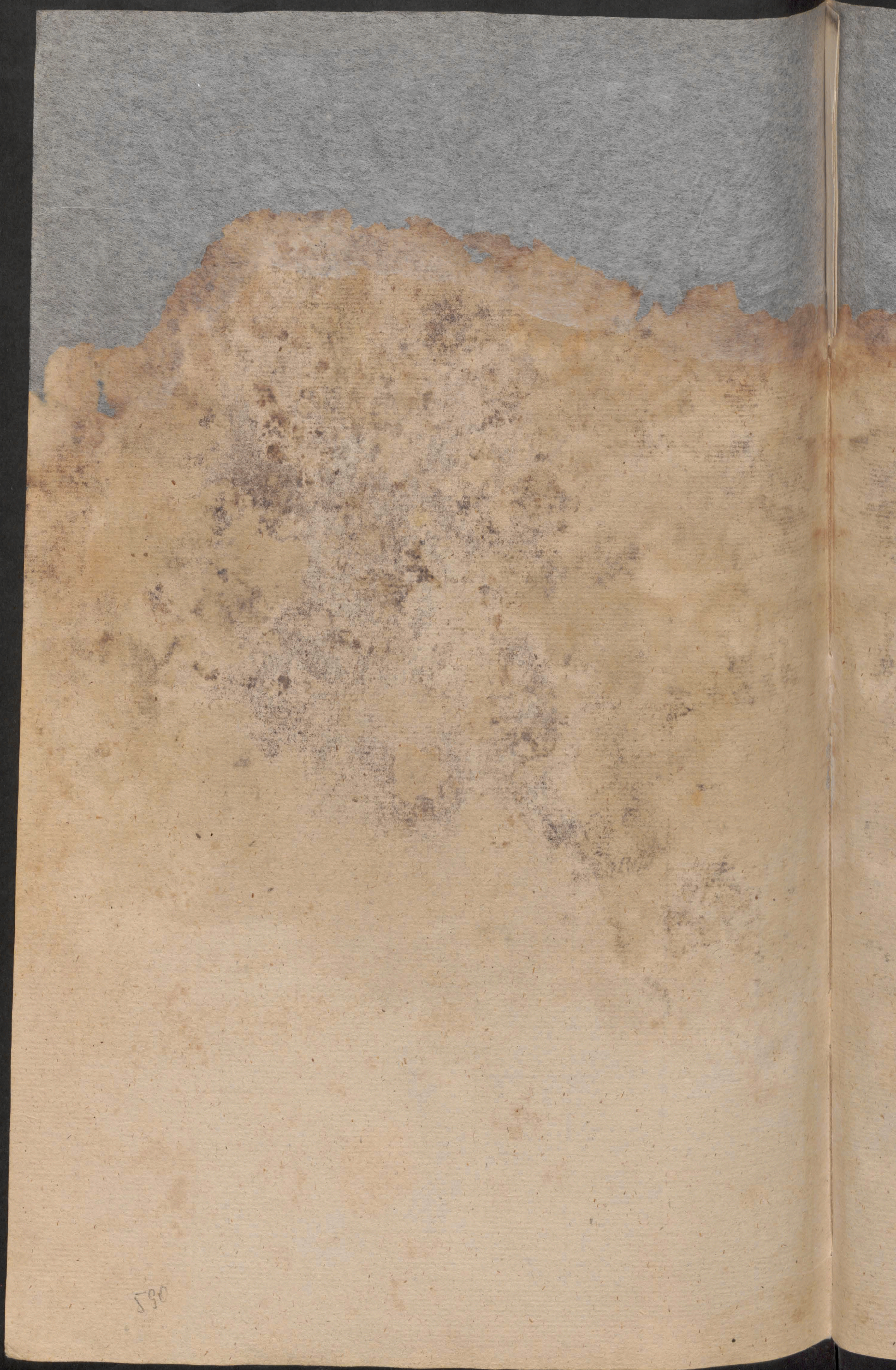
[illegible] naukami spadł [illegible]
[illegible] umiarkowanie wadryckiego czynił starania [illegible]
[illegible] i aby zupełniey swym powszechnym [illegible]
[illegible] gdy do Polski wrócił, powiedziano się [illegible]
[illegible] w tey uciążliwey Wilnie umiłgo od Warszawy r 1634 dnia
ostatnich Listopada w tedzienie dopiero 21 rok zaczynał życie [illegible]
[illegible] — Chorobą iego ostatnią była ospa, którą się zaraził od brata swego Jana
Kazimierza, gdy go chorego we Lwowie odwiedzał. — Władysław Król
gdy się o zgonie brata, którego więcey nad innych kochał, powziął
wiadomość, rzekł z płaczem: Sam wprzód umrzeć wolałbym! Był
on powszechnie żałowanym, bo łagodnością duszy, przyiemnością
obyczajów, i pięknemi przymiotami na powszechną miłość zasługi-
wał. — Obydwóch Królewiczów Alberta i Alexandra, w iednym miesią-
cu zmarłych zwłoki odprowadzone do Krakowa.

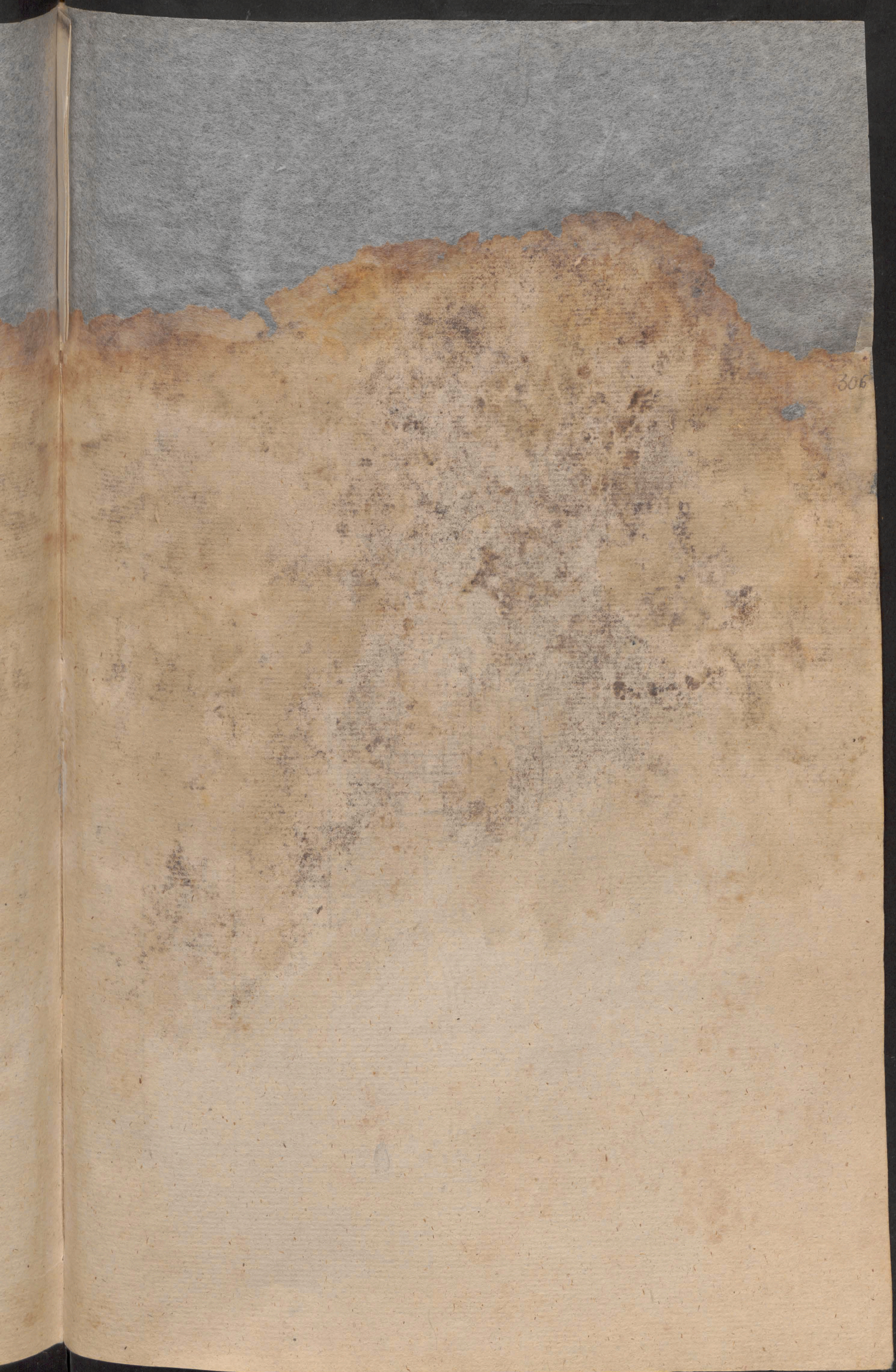
Anna Katarzyna Konstancya naymłodsza Zygmunta III z Kon-
stancyi, a z dzieci żyiących córka iedyna. — Od iey urodzenia r 1616
powierzona wychowaniu Meierowney, iey wszystkie złe i dobre
własności przyięła. — Zdawało się że zmey zakonnicę ukształto-
wać chciała. — Na ćwiczeniach pobożności naywięcey czasu
trawiła. — Gdy wielu z Xiążąt Niemieckich o iey się rękę starało,
to sobie zastrzegła, że żadnego nie Katolika nieprzyimie. — To
i Zygmunt Oyciec Władysławowi Synowi przed śmiercią swą
zalecił, aby za Xiążęcia Katolickiego wydaną była. — Takim
był Xiąże Neuburgski Filip Wilhelm Palatyn Renu Bawa-
ryi, Juliaku, Kliwii, i Bergu Xiąże. — Syn Wilhelma Wolfgan-
ga Palatyna który iey rękę otrzymał. —

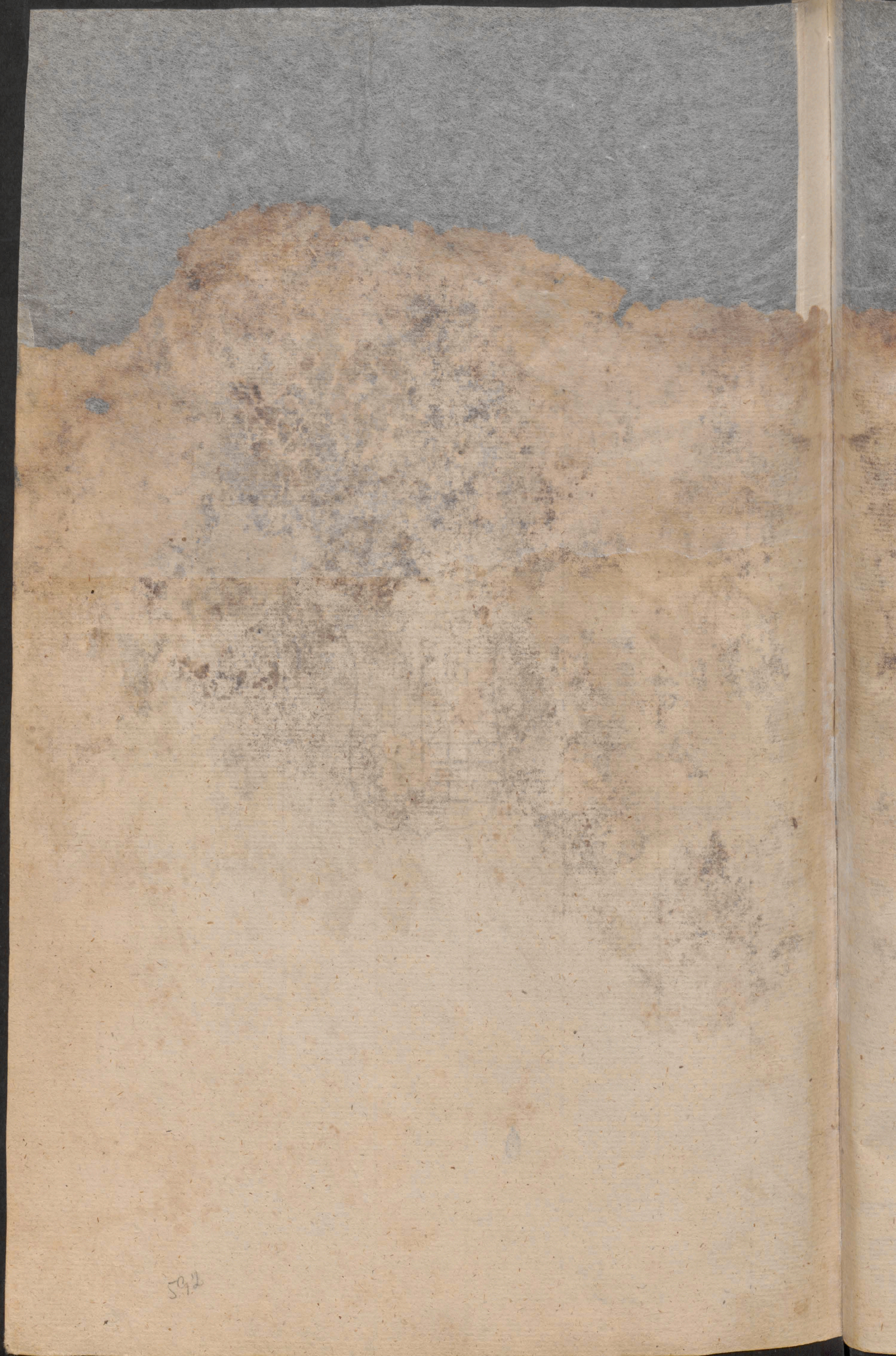
Władysław IV r 1642 w czerwcu z wielkim przepychem
Siostrze swey w Warszawie wesele wyprawił, po którym
do Krakowa ią odprowadził, opatrzoną i wyposażoną

prawa

[illegible] Królewny Anny wygotowizną wynosił 240.333
[illegible] do wypłacenia w dwóch latach w Gdańsku, to jest
[illegible] po ślubie 12 tysięcy Czerw. Złł. Węgierskich, które czyniły
[illegible]ęcy talerów; potem r. 1643. na Wielkanoc 109666. talerów, a r. 1644.
o tymże czasie tyleż to jest 109666 talerów. — Oprócz dóbr [illegible]
po matce Żywiec, warunek oraz spadek po Władysławie IV równy
z bracią, gdyby zszedł bez potomnie. — Wzajemnie też Filip Wilhelm
także summę, jak posag żonie swej na dobrach swych czystych za-
bezpieczyć przyrzekł, i wyłożyć prócz tego w darze ślubnym podo-
pedniemu małżeństwa 20 tysięcy Złł. Reńskich. — Nadto miała
też Królewna w prawie lub posiadaniu, jako to: w Królestwie
Neapolitańskiem ze spadku po prababce Królowej Bonie 81.666 du-
katów, na dobrach Żywieckich 66.000 talerów, na dobrach
Wittingau w Królestwie Czeskiem prawem zastawnym wy-
pożyczonych od Ferdynanda III Cesarza 60.000 talerów i druga
11.000 w Xięstwie Brunświckim po babce swej dziernéj Zofii
Henryka Xcia na Brunświku i Luneburgu małżonce zmar-
łej bezdzietnie 8.000 Czerw. Złł. —







[illegible]zenia Fizyczne

[illegible]owania Zygmunta III.

Nieb. Przepowiedzenia o. 1588. świat cały trwogą nabawiły, ale
[illegible]zmnożyły złe wróżby — 1590. wylewy. — 1592 zaraźliwe choroby.
1595 Szkody wylewu rzek. — 1596. straszą lud astrologowie złą wró-
żbą spółączenia Saturna i Marsa w znamieniu: panna. — 1598 po-
trójne zaćmienie. — 1599 wielką klęskę w kraju zaraza sprawia.
— 1601 odnawia się, i po nadzwyczaynym głodzie w Litwie nastę-
puie. — 1603 wylew Wisły. — 1604 pokazanie się komety. —
1605. rok dżdżysty bardzo. — 1609. Zima nadzwyczay lekka. —
1612. posucha wielka — 1616. choroby. — 1618 zjawiła się kometa
— 1620. — choroby zaraźliwe. — 1621. wylewy i drogość nadzwyczay-
na. — 1622. okropna zaraza. — 1623. tak na Rusi. — 1625 rozsze-
rza się po całym kraju — 1629 i 1630 łączy się mór z głodem.

y panowa[illegible]

[illegible]dziwny i szczególny był [illegible]

Regiomontanus, który w 1475 życie przeżył [illegible]

[illegible], opisał, że we wszystkich [illegible] cudowny[illegible]

[illegible]iany, i cztéry niemi więcéy wody i ziemie, [illegible]

ka całego upadek, przynaymniéy miał wszystkie państwa wywrócić,

i ptaszem nayjednić świat cały. — Dnad lud pospolity z trwogi, [illegible]

rze księża i kazalnie, nauczyciele w szkołach, a astrologie w kalendarzach

pomnażali wyobrażeniem okropnych nieszczęśc, jakie rok ten przynieść

miał światu. — Od nowego łata aż do końca ze strachem oczekiwano ziszczenia

nieszczęsnych przepowiedzeń. — Załatwieni w każdem smutnem

zdarzeniu widzieli sprawdzenie téy wróżby. — nakielski [a.] ro-

kowi temu takowe dla Polski nieszczęścia przyznał. — „W tym roku mówi

„on, po śmierci nayślawnieyszego Króla Stefana, Polska rozterkami, i nie-

„zgoda co do wyboru następcy podzielona była, gdy iedni Rudolfa Cesa-

„rza, drudzy Alexandra Farnezego Xięcia Parmy, ci Maxymiliana

„arcy Xięcia Austryi, owi Zygmunta Królewicza Szwedzkiego, inni Ba-

„torego z Siedmiogrodu, inni Xięcia Ferrary na tron państwa wzy-

„wali. — Byli i Polacy, którym nie zbywało na chęci, i odwadze po-

„ciągnienia do oyczystéy Korony. — W tych liczbie nayznakomitszy

„był Jan Zamoyski Kanclerz W.K. który za Stefana Króla tego

„doszedł u nas znaczenia, iż tylko nazwy Króla mógł żądać. —

Utrzymał się w prawdzie wybór Zygmunta Szweda, lecz odtąd państwo

to nay potężnieysze wstrząśnione, rozdzierane, spiskami woy-

skowymi utrapione, z dostatków obdarte, rozterkami obywatelskie-

mi zakłócone i zamieszane, smutny obraz powszechnéy nędzy

wystawia. — „Oprócz tego w roku rzeczonym zaraźliwe choroby

„zwłaszcza w Województwie Ruskiém i Sandomierskiém panowały. —

R. 1590 Wezbrane wody z częstych deszczów sprawiły szkodliwe nader

wylewy, ale wielkie w zbożach szkody, których była skutkiem drogość

żywności i następny rok głodny. —

[a.] Miechovia. Samuel nakielski p. 765.

594

[illegible] planet górnych [illegible]
[illegible] Panna połączeniem.— [illegible]
[illegible] znaczenia astrologów, dały im powód do
[illegible] dla całego świata, owszem zapowiadania wszystk[ich]
[illegible] bliskiego końca jego, co w tem połączeniu wyczytali, a czem
wielkiey trwogi łatwowiernych nabawili.—
R:1598. Przypadły trzy zaćmienia, dwa księżyca a jedno słońca, kt[óre]
w przód przepowiedziawszy w Krakowie Jan Muzonius wystawił
oraz czego się spodziewać czego lękać należało.— Zdarzona śmierć
Królowey Anny roku następnego w miesiącu Styczniu uważana
powszechnie była, iż ią widziane zaćmienia wróżyły.—
R:1599 Zaraza morowa rozszerzona prawie po całey Polszcze srogą
klęskę w ludziach sprawiła.— Dla niey obrzędek pogrzebu Królowey
więcey nad rok odwleczony być musiał.— Lecz gdy matka dziewa
do Krakowa przybyła, mimo wielkiego strachu, był i Król na tym
pogrzebie, który to odbywszy nabożeństwo, zaraz z Anny żoną do Łob-
zowa się udał, a gdy i tu między dworskiemi pokazała się zaraza, do
niepołomic się schronił.— Zaraza ta w Krakowie samym do 20,000
ludzi zgładziła. Jakoby nie dosyć na iednym nieszczęściu ~~xx~~ było,
głód się przyłączył do zarazy, która i na bydło szkodliwe skutki
wywarła, przez co w wszelkie żywności nadzwyczaynie podrożały.
R:1601 Odnowił się iad śmiertelney zarazy; ta wziąwszy z Litwy początek,
gdzie głód wielki, niepamiętny od wieków, tysiące ludu wygubił, całą Pol-
skę przebiegła.—
Tak na rok 1600 który wiek szesnasty kończył, iako i na rok 1601 który
wiek siedmnasty zaczynał, a które lata, podług Warszawickiego zawsze
iak nadzwyczayne, uważane być maią, uczynione przepowiedzenia
wielkich zdarzeń i teraz chybiły, świat iednak iuż tyle kroć zawiedziony,
wierzyć im iescze nie przestał.—
R:1603. Wylew Wisły z wiosny tak wysoko i raptownie wezbrał, iż
most pod Warszawą niemniey mocny, iak wspaniały, na 1150 kro-
ków długi, od Królowey Anny Jagiellonki żony Stefana Batorego
postawiony zerwał, zniszczył i wiele bardzo szkód w nadbrzeżnych wło-
ściach porobił.—

…rego.—

…ył dżdżysty, przez co urodzaie tego r…
…ie nie było, bo iak uważa Stare… tak… mok…
…uważ głodu.—

R. 1609. Zima była nadzwyczayna lekka; postrzegano, że ptaki któr…
krajów północnych do cieplejszych odlatywać zwykły, wcześniey
niż zwykle bywa, w tym roku wróciły.—

R: 1612 bardzo suchy, tak że ciągłemi upałami dokuczyło rolnikom.
Jak go Kasper Miaskowski rymem swoim opisał.—

„ Spalił gorny promień ziemię,
„ I spowarzył rolne ziemie,
„ Gdzie ię iedno orał pługiem;
„ Za pociwonym ziemi smugiem;
„ Kruszy, sczep, i ostra kora
„ Płacze, że nie ostawa Rosa,
„ W obłoku źródł zawarty,
„ Z…gon zwiędł obumarły. i t. d.

Rzecz osobliwsza, iż we dwie ście lat równie nadzwyczayna posucha Kraiom Polskim uwić się dała, i niemniey szkodliwe skutki w urodzaiach sprawiła.—

R: 1616. nieszczęsny był dla pamięci w Polsce choroby, która cholera czarna nazywano.—

R: 1618 ziawił się kometa w niedźwiadku zodiacznym postrzeżony dnia 29 Listopada. Złowieszczy, i w pismach astrologów, ogłoszony, iako pogróżka niebios na postrach i upomnienie ludzkie. Andrey Jędrzanowski nauczyciel i astrolog akademii Krak. wydał iego opisanie napełnione niedorzecznemi uwagami, których błędy uczony Broscius mu wytknął.— Kometa ów klęskę woysk Polskich pod Cecorą i nastąpioną woynę Chocimską wyraźnie miał znaczyć [*] Jemu

też

[*] Wiosienni pokazała się Kometa bardzo straszna, która trwała kilka niedziel portendent na wszystek świat woyny i rozterki między monarchami.— Chronica r. 1630 Ms.

546

[illegible] zenia

[illegible] bora. — ćwierćmia Krakow[illegible]

[illegible] była po zniwie, po [illegible] terazniey[illegible]

dwoie za nie płacono. —

R. 16[illegible] na zaraza w mieście Krakowie się wszczęła i [illegible] ne okolice rozszerzyła, nietylko domy ale ulice i drogi publiczn[illegible] pami zasłane widzieć można było. — Klęska ta nayzroczy dotk[illegible] ła nasze podgórze, którego mieszkańcy bez ratunku ieden po drugim padali. — W niektórych wsiach nie pozostał żywy człowiek, aby trupy mógł pogrześć. — W Sandeckiem [illegible] niebyło miesca, którego by zaraza nie dosięgła. — niektóre wtedy rodziny bez zostawienia swego imienia potomka, wymarły. —

R. 1623. w wielu miejscach Rusi czerwoney odezwała się zaraza około Sambora, Przemyśla, Kańczugi, Lwowa, Leżayska, Przeworska, w którem iednem mieście 500 mieszkańców padło. — Przypisywano tę zarazę skutkowi srogiego naiazdu Tatarów, którzy i trupy ludzkie i ścierwa bydląt niepogrzebane, uchodząc z plonem wielkim, odbiegli. — Od Święta narodzenia N. Panny, aż do mrozów zaraza ta trwała. —

R. 1625. znowu po naieździe Tatarów iednym z nayzroczych iakich kray polski kiedy doświadczył, wybuchnęła zaraza połączona ze wszystkiemi znakami wszystkiego moru, to iest wyrzutkami dymieniami na ciele, i ta przez trzy miesiące małopolskę i Ruś przeszła. — W samym Krakowie tysiące ludu zabrała. — Z węgier zaś do nas zawitała. Uśmierzona nieco odnowiła zima lekka i mokra, zawsze u nas zdrowiu wieśniaków szkodliwa. — Na początku tego roku seym był do Warszawy zwołany, gdy się iuż i tam wcisnęła była zaraza. —

Król więc z obawy w Uiazdowie bawił, i tylko na posiedzenia seymowe do Warszawy doieżdżał, a gdy między dworskiemi ukazały się choroby, z Królową i z dziećmi do Osiecka się przeniósł. — Lecz i tam gdy Komornik Królewski Wal Inflandczyk i dwóch odźwiernych umarło, udał się w Lubelskie do Czemiernik włości dziedziczney Henryka Firleia, i tam do zimy zamieszkał.

Pz

...ewy...

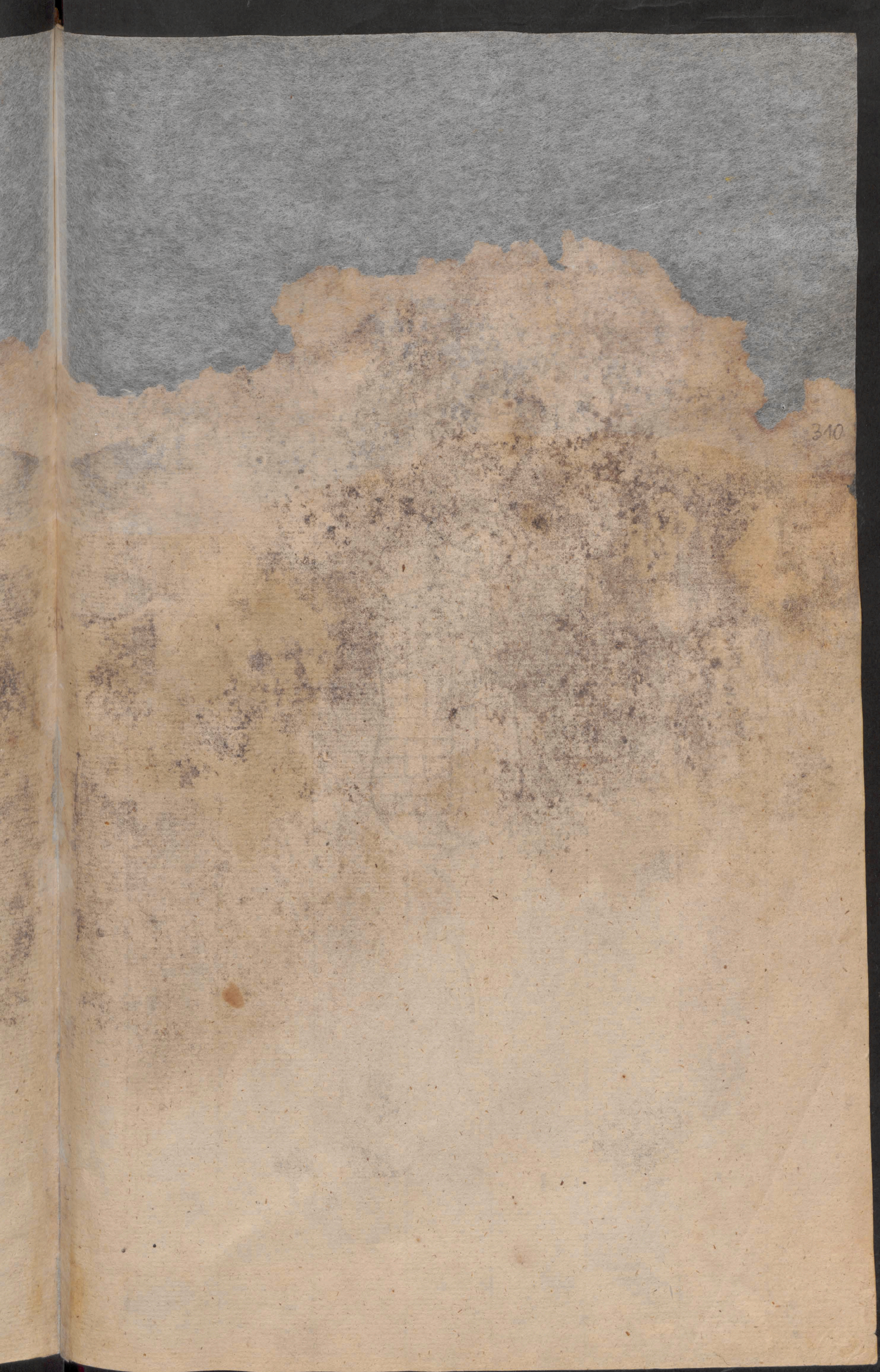
[illegible] konec żyta więcey krako[illegible]

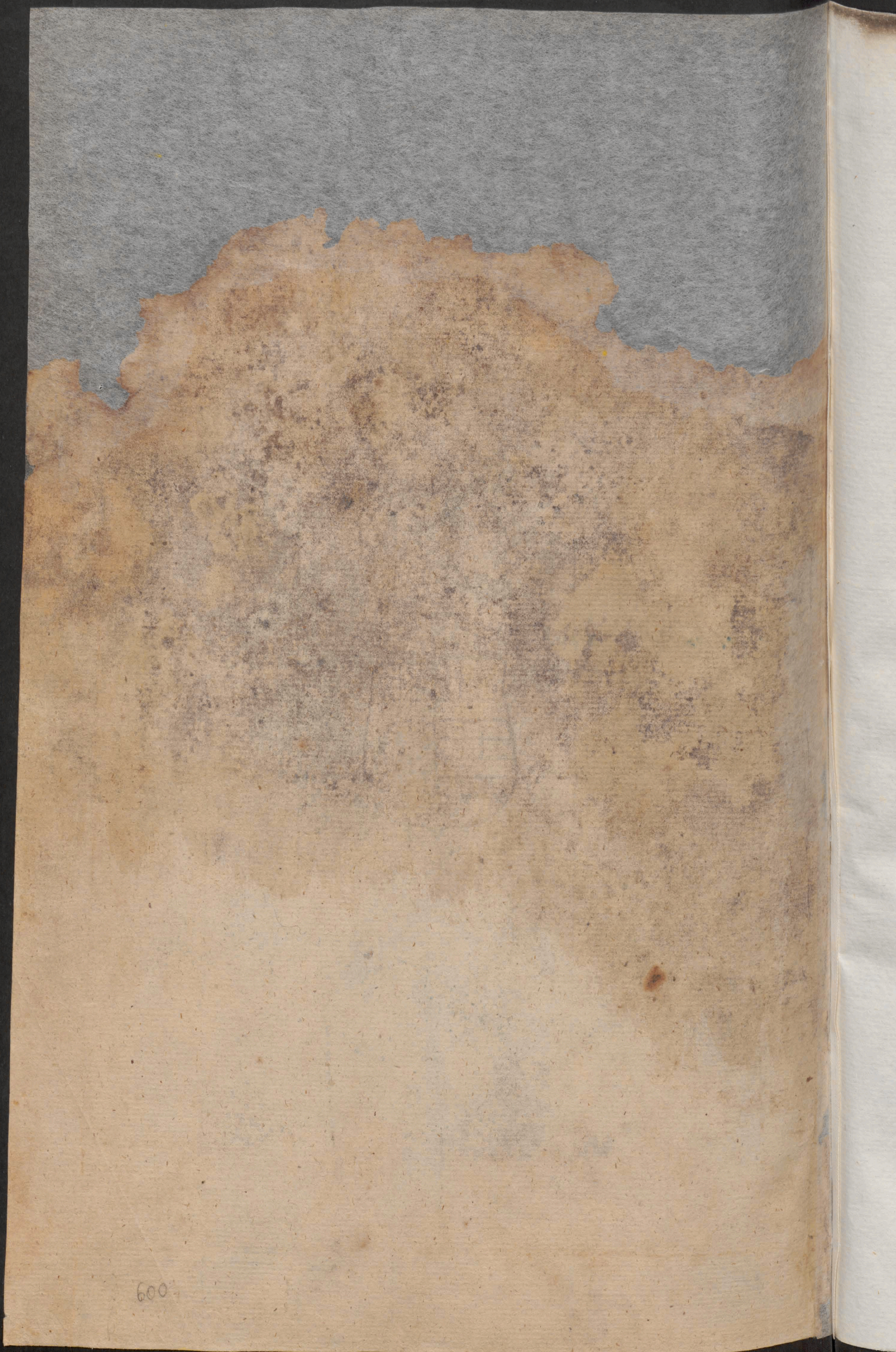
[illegible] ał po 7 Zł. pol. a r. 1620 po 18 czyli trzy[illegible]

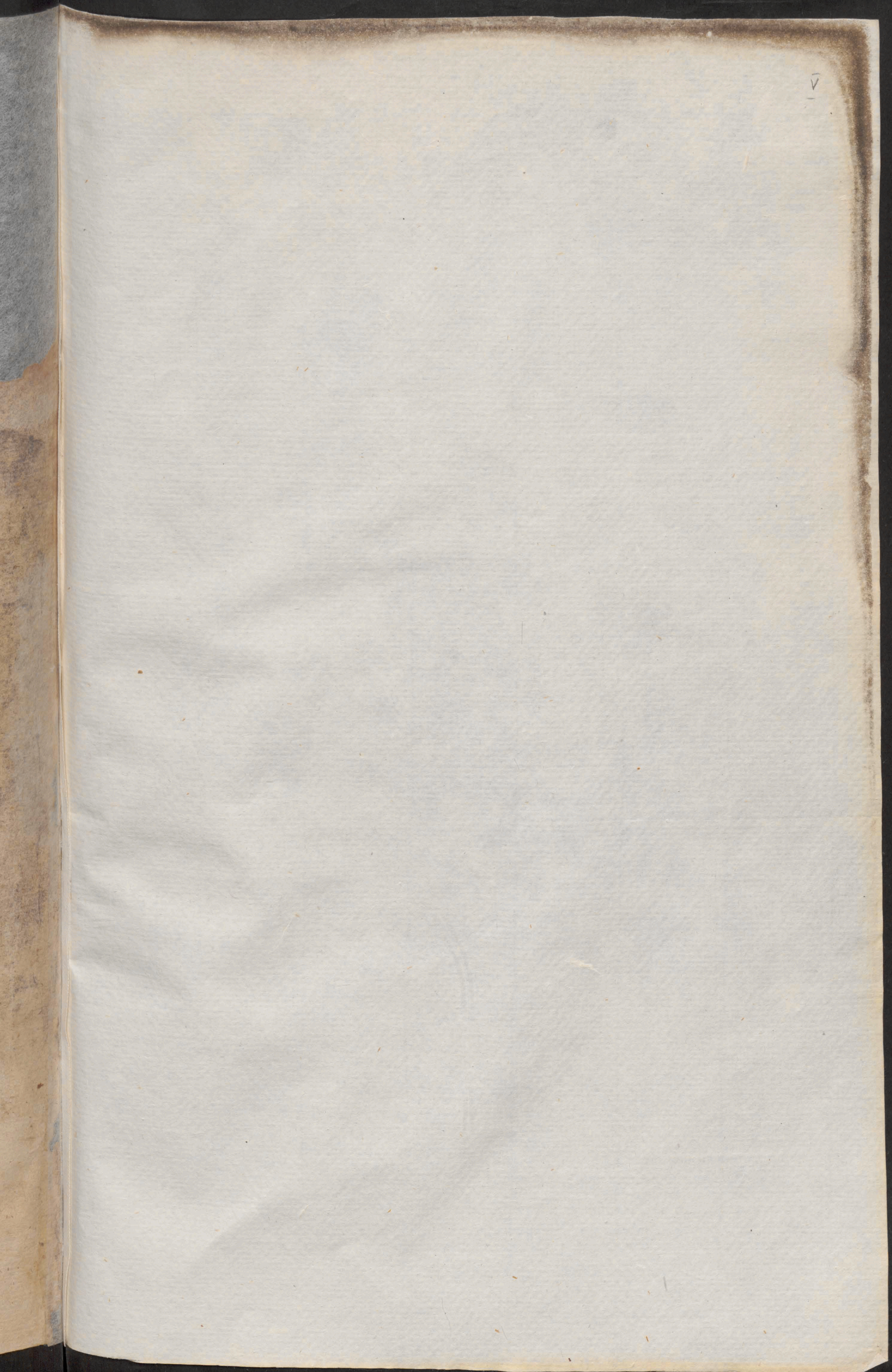
Do głodu przystąpiła zaraza przyniesiona [illegible]

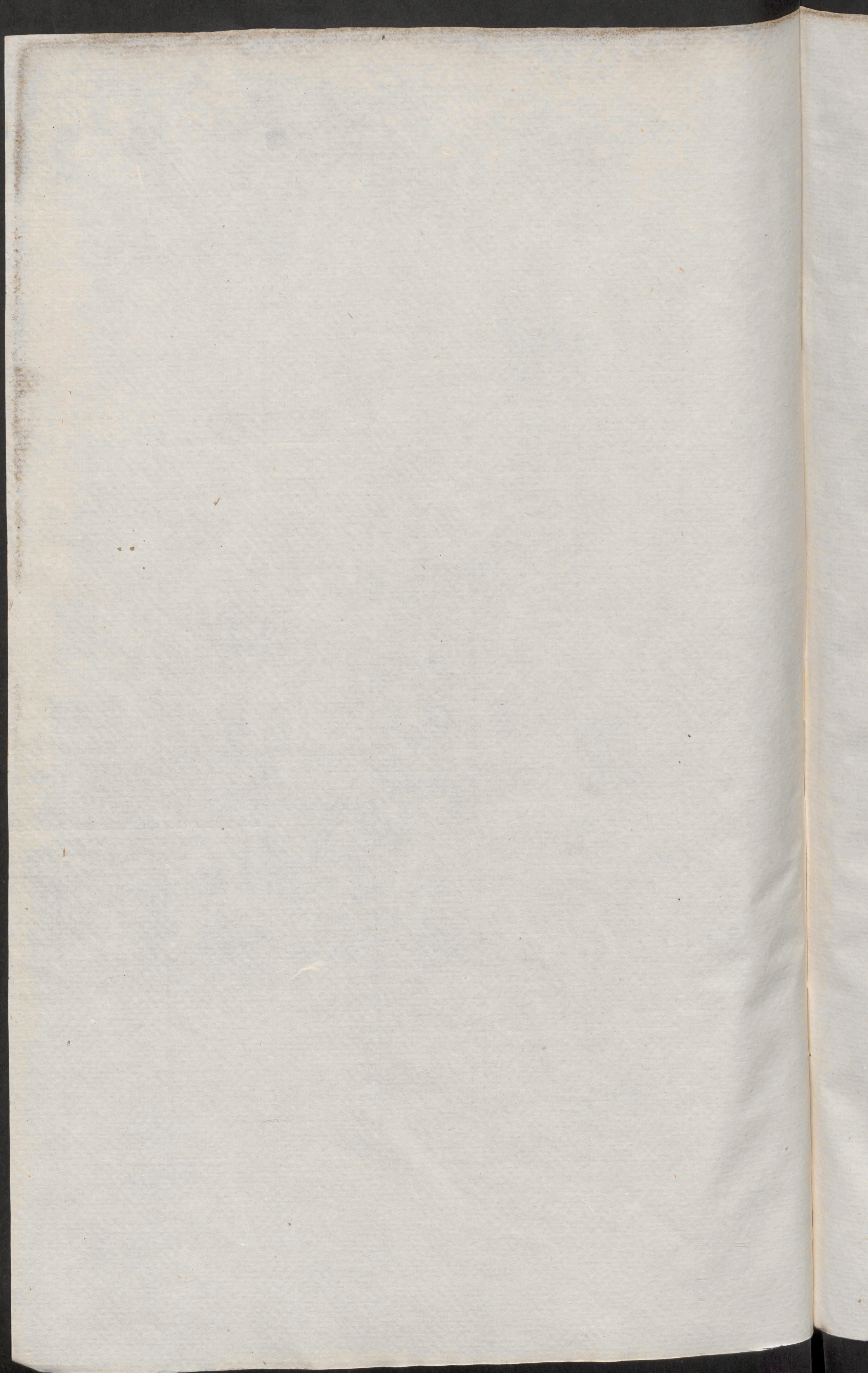
[illegible]m na początku miesiąca lipca zgromadzony [illegible]
w strachu był wielkim, i prędko się rozjechał. — Zaraza nayprzey
Prusy, Wielkopolskie, Mazowsze, i poblizsze Prusom ziemie Li-
tewskie dotknęła, wypełniła niezliczoną moc ludu, i wiele wsi
w pustynie bez ludzi obróciła. — Więc Król i Królowa z rodziną
swą do Osieczna naprzód, a potem do Tykocina wyjechał; tam
i rada Senatu była przy nim, tam odbieraiąc listy z kraiu i za-
granicy, używano wszelkiey ostrożności dla uniknienia za-
razy; rozumiano zaś, że iey papier nie przyimuie, ale tylko
nić, lub sznurek, którym by był obwiązany. —

Opłakany był stan mieszkańców Polski w tym r. 1630, gdy
ich głód razem i choroby śmiertelne gubiły. — W okolicach
leśnych przez Puszczy, żołędzie; wyższki lub korę drzew na
mąkę mełli, i z niey chleb iedli. — Gdy wiosna nadeszła
i pokrzyw i chwastu zieleniną się karmili. — Zbiegał się lud
iakoby uciekaiące przed głodem kupami różney płci i stanu,
do Krakowa i miast większych, bladzi, wynędzniały i na pół
martwy, zalegał ulice, ci wszedł się do domów żebrząc litości, któ-
rey pozyskać niemógł. — Umierał więc gęsto po domach,
drogach i polach. — Lecz doświadczono wtedy, że łatwiey
się pozbyć głodu iak moru. —









VI

